

Marek Smoła

Historia poczty w Tarnowie do 1945 roku

Instytucja – ludzie – akcesoria



Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej

HISTORIA POCZTY W TARNOWIE DO 1945 ROKU

Marek Smoła

**Historia poczty w Tarnowie
do 1945 roku**

Instytucja – ludzie – akcesoria

Recenzja naukowa
prof. dr hab. DHC Ludwik Malendowicz

Redakcja techniczna
Dariusz Kobylański

Ilustracje
Tomasz Bodach, Wojciech Chwastowski, Marian Rawiński, Marek Smoła,
Muzeum Ziemi Tarnowskiej

Copyright © 2026 by Marek Smoła
Copyright © 2026 by Akademia Tarnowska

Wszelkie prawa zastrzeżone. All right reserved.
Powielanie całości lub fragmentów w jakiegokolwiek formie bez zgody wydawcy zabronione.

*Autor oraz wydawca serdecznie dziękują wszystkim osobom i instytucjom
za udostępnienie materiałów pomocnych przy tworzeniu niniejszej publikacji.*

Wydawca



Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej
ul. Mickiewicza 8, 33–100 Tarnów, www.atar.edu.pl
tel. +48 14 631 65 67, e-mail: wydawnictwa@atar.edu.pl

Wydanie I
Tarnów 2026

ISBN 978-83-970661-5-1

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, projekt okładki
Dariusz Kobylański

*Marianowi Rawińskiemu –
wielkiemu człowiekowi i wybitnemu filateliście*

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Streszczenie	13
Wstęp	15

Rozdział 1

Zarys genezy poczty

1.1. Historyczna Geneza poczty (do XVI wieku)	25
1.2. Geneza instytucji pocztowych na ziemiach polskich	30

Rozdział 2

Historia poczty w Tarnowie w okresie staropolskim

2.1. Rozwój miasta i jego wpływ na funkcjonowanie poczty	45
2.2. System poczt prywatnych	52
2.3. Tarnów jako stacja poczty królewskiej	61

Rozdział 3

W monarchii Habsburgów (1772–1918)

3.1. Tarnów w systemie Królestwa Galicji i Lodomerii	73
3.2. Organizacyjne i prawne podstawy działania poczty	82
3.3. Poczta w Tarnowie w tzw. Okresie przedznaczkowym (do 1850 roku)	93
3.3.1. Wartość opłat, sposób ich pobierania i opisu	96
3.3.2. Adnotacje pocztowe	102
3.3.3. Stemple pocztowe i współpocztowe	106
3.3.4. Inne czynności pocztowe	119
3.4. Poczta w Tarnowie w okresie znaczkowym (do 1914 roku)	123
3.4.1. Austriackie znaczki pocztowe używane przez pocztę w Tarnowie	139
3.4.2. Wysokość opłat – taryfy pocztowe i rodzaje przesyłek	142
3.4.3. Znaczki gazetowe	146
3.4.4. Znaczki doręczeńiowe	148
3.4.5. Całostki pocztowe używane w Tarnowie przez pocztę austriacką	149

3.4.6. Stemple pocztowe w okresie znaczkowym	156
3.4.6. Adnotacje ręczne	172
3.4.7. Przesyłki polecone	172
3.4.8. Przesyłki urzędowe	182
3.4.9. Przesyłki wartościowe	182
3.4.10. Inne usługi wykonywane przez pocztę	183
3.4.10.1. Pocztowy obrót pieniężny	184
3.4.10.2. Pocztowa Kasa Oszczędności	189
3.4.10.3. Pocztowa służba celna	191
3.4.10.4. Telegraf i telefon	193
3.5. Okres 1914–1918	196
3.5.1. Przebieg działań wojennych w rejonie Tarnowa i ich wpływ na funkcjonowanie poczty	197
3.5.2. Austriacka poczta cywilna w Tarnowie podczas działań wojennych	203
3.5.3. Cenzura wojenna	207
3.5.4. Austro-węgierskie poczty polowe w Tarnowie i okolicy	208
3.5.4.1. Austriacka sortownia poczt polowych w Tarnowie	219
3.5.4.2. Jednostki i instytucje wojskowe w Tarnowie	222
3.5.5. Poczta rosyjska w Tarnowie	227
3.5.6. Poczta jeniecka	229

Rozdział 4

W Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)

4.1. Rozwój Tarnowa w okresie międzywojennym	231
4.2. Poczta w Tarnowie na tle systemu pocztowego II Rzeczypospolitej	236
4.3. Usługi pocztowe i sposób ich dokumentowania	247
4.3.1. Przekazywanie informacji	248
4.3.1.1. Prekursory znaczków polskich na terenie byłej Galicji	250
4.3.1.2. Znaczki lokalne na terenie Galicji w latach 1918–1919	252
4.3.1.3. Znaczki poczty Austrii przedrukowane w Tarnowie w latach 1918–1919 – tzw. znaczki tarnowskie	254
4.3.1.4. Tzw. wydanie krakowskie	265
4.3.1.5. Tzw. znaczki PKL (Komisji Rządzącej)	271
4.3.1.6. Znaczki wydań ministerialnych (ogólnopolskich)	274
4.3.1.7. Fałszerstwo tzw. tarnowskie znaczka za 20 marek „z ułanem”	280
4.3.1.8. Obowiązkowa dopłata na rzecz bezrobotnych	285
4.3.1.9. Wydania lokalne znaczków dopłaty	290
4.3.1.10. Frankatury zastępcze gotówkowe	292

4.3.1.11. Frankatury mechaniczne	295
4.3.1.12. Całostki pocztowe wykorzystywane przez pocztę w Tarnowie	298
4.3.1.13. Koperty zbiorcze poczty lotniczej	306
4.3.1.14. Przesyłki wojskowe	306
4.3.1.15. Przesyłki polecone	309
4.3.1.16. Przesyłki urzędowe i służbowe	313
4.3.1.17. Listy wartościowe	322
4.3.1.18. Listy zleceń	323
4.3.1.19. Stemple stosowane przez pocztę w Tarnowie	324
Datowniki z lat 1918–1939	324
Stemple ambulansowe	329
Stemple cenzury z lat 1918–1922	332
Stemple poczty peronowej	333
Stemple z 1922 r. reklamujące pożyczkę złotą	334
Stemple dodatkowe	335
4.4.1. Przesyłki towarowe	338
4.4.2. Przepływ pieniędzy	342
4.4.2.1. Formularze przekazowe	342
4.4.2.2. Okręgowe pieczęcie przekazowe	344
4.4.2.3. Zlecenia inkasowe	345
4.4.2.4. Stempelki kontroli dewizowej	346

Rozdział 5

Pocztą tarnowska w latach 1939–1945

5.1. Tarnów w latach okupacji	347
5.2. Funkcjonowanie poczty polskiej we wrześniu 1939	360
5.3. System poczty niemieckiej	363
5.3.1. Niemiecka poczta polowa	363
5.3.2. Poczta Generalnego Gubernatorstwa	365
5.3.2.1. Znaczkę używane w Tarnowie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945	368
5.3.2.2. Całostki stosowane przez pocztę niemiecką w Tarnowie	374
5.3.2.3. Stemple stosowane przez pocztę w Tarnowie w latach okupacji niemieckiej	381
5.3.2.4. Adnotacje nadawcy	387
5.3.2.5. Symbol V	388
5.3.2.6. Nalepki polecenia	390
5.4. Poczta w getcie żydowskim w Tarnowie	392
5.5. Korespondencja obozowa	396

Zakończenie	399
Bibliografia	401

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
ANK – Archiwum Narodowe w Krakowie
APCK/T – Archiwum Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowie
ArchUJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
BFOŁ – Biuletyn Filatelistyczny Oddziału Łódzkiego
Dz.Pr.PP – Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz.Rozp.GG – Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa
Dz.Urz.DGPiT – Dziennik Urzędowy Dyrekcji Generalnej Poczty i Telegrafów
Dz.Urz.MPiT – Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów
EF – Encyklopedia filatelistyki
F – Filatelista
Fa – Filatelistyka
HBBF – Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny
KSZPZP – Katalog Specjalizowany Znaków Poczтовых Ziem Polskich
MP – Monitor Polski
MZT – Muzeum Ziemi Tarnowskiej
PSB – Polski Słownik Biograficzny
PZP I – Polskie Znaki Pocztowe [wyd. 1935]
PZP II – Polskie Znaki Pocztowe [wyd. 1960–1973]

STRESZCZENIE

Aby poniższa monografia mogła w pełni ukazać zagadnienia związane z funkcjonowaniem systemu pocztowego w Tarnowie na przestrzeni nie tylko 250 lat, od kiedy istnieje poczta należąca do sieci urzędów państwowych, ale także wcześniej, przyjąłem chronologiczny układ treści, dzieląc pracę na pięć rozdziałów. Mając pełną świadomość, że cezury przyjęte w historii Polski nie muszą pokrywać się (i nie pokrywają) z cezurami przyjętymi w metodologii badań nad historią poczty na ziemiach polskich, przyjąłem jednak układ chronologiczny wynikający z dziejów Państwa. Jak pokażą rozważania w obszarach kolejnych zagadnień, dzieje Polski miały znaczący wpływ, mimo wszystko determinujący, na rozwój urządzeń pocztowych, także w Tarnowie. W każdym z rozdziałów również przyjęty został podobny model prezentacji materiału. Najpierw bardzo potrzebna informacja o sytuacji miasta, jego rozwoju i wpływie tegoż na działanie poczty. Następnie informacje ogólne odnoszące się do prawnych i organizacyjnych podstaw funkcjonowania systemu pocztowego w odniesieniu do kontekstu historycznego. Kolejne zagadnienia, z czasem coraz bardziej rozbudowane (świadczy to o poszerzaniu się sfery oddziaływań poczty na życie mieszkańców miasta i okolic), dotyczą już typowo pocztowych tematów i są prezentowane w oparciu o materiał filatelistyczny. Wydało się potrzebne, aby szczególnie dla osób niezorientowanych szerzej w historii poczty i jej urządzeń, opisać choć pokrótce jej początki, poziom rozwiązań organizacyjnych w wymiarze powszechnym i polskich realiach historyczno-społecznych.

Drugi z rozdziałów dotyczy najwcześniejszego okresu w funkcjonowaniu systemu przekazu informacji, kiedy Tarnów był włością monarszą, a następnie prywatną znajdując się początkowo w rękach Kościoła (klasztor benedyktynów w Tyńcu), a później rodzin możnowładczych, z których największą rolę odegrali Leliwici (Tarnowscy) i Sanguszkowie.

Rozdział ten traktuje o losach poczty w Tarnowie do 1772 roku, czyli do momentu, gdy dla naszego miasta zaczęła się epoka zaborów. To właśnie dla tego czasu zachowane szczęśliwie do dzisiaj w Muzeum Okręgowym w Tarnowie księgi zawierają najcenniejszą informację: „W 1767 roku jest w Tarnowie urząd pocztowy, którym zawiaduje Mateusz Morozowicz, mieszczanin tarnowski jako pocztmagister Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej”.

Rozdział trzeci zawiera opis zagadnień związanych z tarnowską pocztą w okresie panowania Austriaków. Wymiar filatelistyczny obejmuje trzy główne chronologiczne etapy – tzw. okres przedznaczkowy (do 1850 roku), okres znaczkowy do 1914 i okres pierwszej wojny światowej, w czasie której mieliśmy do czynienia jeszcze z epizodem działalności poczty rosyjskiej. To właśnie w latach galicyjskich rozwój Tarnowa nabrał rozmachu, czyniąc nasze miasto trzecim co do wielkości ośrodkiem na terenie Galicji. Wtedy również poczta wykształciła wiele nowoczesnych rozwiązań w zakresie przekazywania informacji i obsługi klientów choćby w obrocie pieniężnym.

Rozdział czwarty obejmuje lata istnienia Drugiej Rzeczypospolitej i opisuje funkcjonowanie poczty w Tarnowie w tych niezwykle burzliwych, i twórczych zarazem, latach. A był to okres niezwykle ciekawy, który zaowocował m.in. wydrukowaniem w Tarnowie znaczków austriackich czy dokonaniem jednego z najgłośniejszych w dziejach polskiej poczty fałszerstw znaczka pocztowego. Okres ten był również niezwykle bogaty w zakresie podejmowanych przez pocztę rozwiązań organizacyjnych, prawnych czy poszerzanie gamy jej działań podstawowych. Stąd – mimo tego, iż okres ten trwał około 20 lat – zostało w nim dotkniętych i omówionych wiele zagadnień.

Wreszcie piąty rozdział traktuje o okresie okupacji niemieckiej w latach drugiej wojny światowej i funkcjonowaniu tarnowskiej poczty w strukturach tzw. Generalnego Gubernatorstwa. A przecież trzeba pamiętać, że klęska Polski zaowocowała w wymiarze pocztowo-filatelistycznym korespondencją kierowaną do i od jeńców wojennych czy działalnością poczty w granicach getta żydowskiego w Tarnowie. W tym rozdziale znalazły się również informacje poświęcone bohaterskiej postawie tarnowskich pocztowców.

Całość pracy dopełnia zestawienie wykorzystanej literatury. Rzuca się w oczy nieduża liczba materiałów archiwalnych dotyczących wprost działania poczty w Tarnowie. Stosunkowo zaś dużo źródeł drukowanych dotyczy głównie zagadnień prawno-organizacyjnych. Za to mnogość tytułów artykułów, przyczynków i monografii filatelistycznych może nieco mylić. Z jednej strony może to świadczyć o bardzo dużym dorobku badawczym w tym zakresie. Trzeba jednak mieć świadomość, że wiele z tych przyczynków to tylko opis konkretnych walorów pocztowych, dowodzących określonych zjawisk, w mniejszym stopniu zawierających syntetyczne wnioski i podsumowania. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję na ten temat, dobrze jest uświadomić sobie, że w sensie metodologicznym publicystyka filatelistyczna jest popularnonaukową formą prezentowania dorobku kolekcjonerów, znawców i badaczy.

WSTĘP

„Sprawa przesyłania wiadomości jest wspólna wszystkim czasom i każdy okres, każdy wiek, miał swój sposób ich zaspokajania”¹. Myślę, że to zdanie wypowiedziane przed ponad pięćdziesięciu laty przez wybitnego polskiego publicystę filatelistycznego, Macieja Perzyńskiego, znakomicie oddaje istotę poczty. Trudno sobie bowiem wyobrazić, nie tylko współczesność zresztą, bez podobnych możliwości.

I choć dzisiaj sposobów komunikowania się jest o wiele więcej niż przed wiekami, przez co zresztą zmienia się i charakter usług pocztowych, to jednak w dorobku cywilizacji poczta jako wymyślony u zarania zorganizowanych ludzkich wspólnot model przesyłania informacji, zajmuje miejsce ważne. To jeden z najważniejszych motywów, który przyświecał pomysłowi opracowania historii poczty w Tarnowie.

Patrząc na dorobek popularyzatorski dotyczący różnych sfer życia miasta na przestrzeni dziejów, należy zauważyć, że poczta jest właściwie jedną z nielicznych instytucji, która do tej pory nie zajmowała szczególnie badaczy przeszłości miasta. A doczekały się swoich monografii liczne instytucje kościelne², oświatowe³ i naukowe⁴, szpitale⁵, sport⁶, zakłady produkcyjne⁷, nawet krótko funkcjonujące miejskie tramwaje⁸, a także wiele stowarzyszeń⁹ i instytucji kultury¹⁰.

1. M. Perzyński, *Poczta polska w tysiącleciu*, „Filatelista” [dalej: F], R. XIII, 1966, nr 9 (252), s. 175.

2. Zob. np. K. Moskal, *Stolica diecezji. Architektura sakralna Tarnowa. Z okazji 225-lecia Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2010; M. Smoła, *Mościce. Kościół i ludzie. Dzieje parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski*, Tarnów 2011.

3. Zob. np. A. Sypek, *III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Tarnowie 1897–1997*, Tarnów 1997; Z. Ruta, J. Ryś, *I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie do 1939 roku*, Kraków 1999; *Dwudziestka – szkoła na medal. Jubileusz 50-lecia*, [red.] A. Kowalska-Raszka, Tarnów 2012; M. Smoła, *Siedemnastka – szkoła pod lasem. Siedemdziesiąt lat tradycji Szkoły Podstawowej nr 17 w Tarnowie*, Tarnów 2016; tenże, *Nasze Liceum w Mościcach*, Tarnów 2021 (rzecz o IV LO).

4. Zob. np. A. Pachowicz, *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie 1998–2018*, Tarnów 2018.

5. Zob. np. A. Sypek, D. Nosek, *Dzieje starego szpitala w Tarnowie 1835–2010*, Tarnów 2010.

6. Zob. np. R. Kieroński, R. Noga, *Tarnowski sport od A do Ż*, Tarnów 2011.

7. Zob. np. A. Sypek, *Tarnów cegłą murowany. Monografia cegielni tarnowskich 1330–2015*, Tarnów 2015; R. Noga, *Sto lat Zakładów Mechanicznych Tarnów SA 1917–2017*, Tarnów 2017.

8. D. Drwał, *Śladem tarnowskiego tramwaju*, Tarnów 2012.

9. Zob. np. B. Dziduszek, A. Łabno, A. Smagacz, W.A. Wójcik, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. 80 lat Oddziału „Ziemi Tarnowskiej”*, Tarnów 2004.

10. Zob. np. W. Szczebak, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie*, Tarnów 2001; *80 lat Muzeum w Tarnowie*, [red.] A. Bartosz, Tarnów 2007.

Miasto to, wpisując się w bogatą historię i Polski, i Małopolski, miało w ciągu swych dziejów wyjątkową szansę na zaistnienie w sferze rozwiązań komunikacyjnych w ogóle, a komunikacji pocztowej w szczególności. I chociaż, jak wiele innych miejscowości, nie był Tarnów siedzibą instytucji zarządzających pocztami, to stał się w swojej roli lokalnego centrum administracyjno-gospodarczego miejscem funkcjonowania poczt o charakterze czysto prywatnym czy korporacyjnym, a w końcu także siedzibą poczty królewskiej i państwowej.

W 1767 roku Tarnów dołączył do siedzib stacji pocztowych w tworzonej w Rzeczypospolitej sieci Poczty Królewskiej. Będąc prywatnym, ale stosunkowo ważnym miastem, położonym na skrzyżowaniu starych dróg handlowych i nowych traktów pocztowych, stał się jednym z ośrodków podległych dyrektorowi Poczty Koronnych, Ignacemu Przebendowskiemu¹¹. I to jest drugi powód, dla którego została podjęta inicjatywa powstania niniejszej monografii, która w założeniu ma być odbiciem trwającej ćwierć tysiąclecia historii zorganizowanej w Tarnowie w XVIII wieku poczty państwowej.

A przecież poczta w swym wymiarze organizacyjnym, prawnym, technicznym czy społecznym odgrywała i odgrywa wielką rolę, wpływając w mniej lub bardziej wymierny sposób na swoich klientów, kontrahentów, partnerów i wszystkie strony procesu zwanego przesyłaniem korespondencji czy szeroko rozumianej informacji. I to jest wreszcie trzeci powód, który w swoim zamierzeniu ma uhonorować dorobek ponad 250 już lat poczty w Tarnowie – wszystkich, którzy na przestrzeni tego czasu, w niezwykle zresztą ważnym momencie dziejów narodowych, zaangażowali się w funkcjonowanie tego odpowiedzialnego systemu, jakim jest Poczta. I nie chodzi tu tylko o decydujących o najważniejszych dla Niej sprawach, ale też żmudnie wędrujących po ulicach miasta i wiejskich drogach listonoszy, woźniców dyliżansów, którymi podróżowali korzystający z Jej usług pasażerowie czy telefonistek, które często w nocy i święta pracowały w centralach telefonicznych, łącząc rozmowy międzymiastowe czy międzynarodowe. Nie wolno nam też zapomnieć o niemałej grupie pocztowców tarnowskich, którzy ponieśli śmierć w latach drugiej wojny światowej, tworząc w urzędzie pocztowym Tarnów 1 ważną komórkę ruchu oporu. Także dla nich powstaje ta książka.

I – patrząc ponownie z perspektywy Tarnowa, który w październiku 1918 roku stał się pierwszym wolnym miastem nowej Polski – trzeba zebrać i zachować od zapomnienia materialne ślady aktywności pocztowej mieszkańców naszego miasta i działających w nim instytucji. Przecież w rękach filatelistów i innych kolekcjonerów znajdują się cenne ślady wspólnej historii mieszkańców grodu nad Białą i Wątokiem, co ważne – sięgające XVIII wieku. Wartość kolekcjonerska

11. J. Dydgala, *Ignacy Franciszek Przebendowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej:] PSB, [red.] E. Rostowski, t. XXVIII, Warszawa 1984–1985, s. 644–647.

tych zasobów jest trudna do oszacowania, ale jeszcze ważniejsza jest ich wartość emocjonalna i historyczno-badawcza, bo są to przecież dowody naszej wspólnej aktywności i znaczenia każdej wspólnoty ludzkiej. Naszej wspólnoty. Tarnowian. To ostatni argument przemawiający za koniecznością opracowania niniejszej monografii. Wychodzi naprzeciw woli zachowania przed zapomnieniem i zatraceniem dorobku naszych przodków. Z tych samych pobudek w 2010 roku została wydana monografia honorująca jubileusz 75-lecia tarnowskiej filatelistyki, która w założeniu metodologicznym nie poruszała tematów związanych z historią poczty, choć podała kilka informacji o znaczkach przedrukowanych w Tarnowie w 1918 i 1919 roku¹².

Myśl ta wpisuje się zresztą w szerszą aktywność publicystów, zajmujących się podobnymi zagadnieniami w całej Polsce. Szczególnie ostatnie lata przyniosły znaczący wzrost zainteresowania lokalnych badaczy (uwaga! filatelistów, a nie zawodowych historyków) dziejami poczt w poszczególnych miejscowościach czy obszarach Rzeczypospolitej. Nie siląc się na ich pełne zestawienie (bo nie o to tu chodzi), ale próbując pokazać z grubsza zakres tych działań, wymieniam niektóre w porządku alfabetycznym: Bielsko-Biała¹³, Chełmża¹⁴, Gdańsk¹⁵, Gdynia¹⁶, Gorzów Wielkopolski¹⁷, Kalisz¹⁸, Kołobrzeg¹⁹, Konin²⁰, Kraków²¹, Krzyż Wielkopolski²², Legnica²³, Lublin²⁴, Łódź²⁵, Margonin²⁶, Ostrzeszów²⁷, Oświęcim²⁸, Piotrków

12. M. Smoła, *75 lat tarnowskiej filatelistyki*, Tarnów 2010.

13. M. Libionka, J. Manterys, J. Michulec, *Historia poczty i filatelistyki w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 1997.

14. M. Dorawa, *Pocztą i filatelistyką w Chełmży*, Chełmża 2015.

15. K. Lenartowicz, *Historia Polskiej Królewskiej Poczty w Gdańsku od roku 1654 do roku 1793*, Gdańsk 1924.

16. M. Skibniewski, *Pocztą w Gdyni. Od dyliżansu do ambulansu*, Gdynia 2016.

17. R. Rasch, *Historia poczty w Gorzowie Wlkp. stemplem pisana*, Gorzów Wielkopolski 1997.

18. R. Matusiak, J.A. Splitt, *Pocztą w Kaliszu. Dzieje poczty kaliskiej do 1918 roku na tle historii poczty polskiej*, Kalisz 2001.

19. J. Krzos, *Geneza poczty w Kołobrzegu na tle poczt europejskich*, [w:] HBBF, R. L., 2009, nr 3–4 (189–190), s. 109–112.

20. H. Łechtański, T.A. Nowak, *Pocztą i filatelistyką w Koninie (zarys dziejów)*, Konin 2008.

21. Z. Żukowska, *Historia poczty w Krakowie do 1920 roku*, Kraków 2012.

22. R. Wikeł, *Pocztą dawniej i dziś w Krzyżu Wlkp.*, Piła 1993.

23. E. Baszczyń, *Z dziejów poczty w Legnicy*, Legnica 1994.

24. Z. Nestorowicz, *Pocztą w Lublinie*, Lublin 2003.

25. *Z dziejów poczty w Łodzi*, [red.] M.Z. Wojalski, Łódź 2004.

26. R. Wikeł, *Pocztą w 600-letnich dziejach Margonina 1402–2002*, Piła 2002.

27. M. Banasiak, M. Bacik, *Historia poczty i filatelistyki w Ostrzeszowie*, Ostrzeszów 2012.

28. J. Bryła, J. Gonciarczyk, A. Kamiński, *Historia poczty i filatelistyki w Oświęcimiu do 1945 roku na tle historii poczty na ziemiach polskich*, Oświęcim 2014.

Trybunalski²⁹, Pleszew³⁰, Płock³¹, Przemyśl³², Ruda Śląska³³, Rzeszów³⁴, Siedlce³⁵, Skoki³⁶, Słupsk³⁷, Sopot³⁸, Szczecin³⁹, Tarnowskie Góry⁴⁰, Tczew⁴¹, Toruń⁴², Wapno⁴³, Warszawa⁴⁴, Wieleń⁴⁵, Zabrze⁴⁶, Zakrzew⁴⁷, Zduńska Wola⁴⁸. Swoje monografie posiadają również niektóre regiony Polski: Dolny⁴⁹ i Górny Śląsk⁵⁰, Prusy Królewskie⁵¹ (historyczne), Śląsk Cieszyński⁵², Kujawy Wschodnie⁵³, Pomorze⁵⁴,

-
29. A. Śnieżko, *290 rocznica założenia poczty w Piotrkowie Trybunalskim*, „Łódzki Biuletyn Filatelistyczny”, R. V, 1964, nr 11, s. 4–5.
 30. W. Hajdasz, *Poczta, telegraf i telefon w Pleszewskim*, Pleszew 1998.
 31. Z. Bitner, *Płocka poczta 1793–1915. Początki, rozwój, przesyłki pocztowe*, Płock 2017.
 32. J. Kołodziej, *Poczta przemyska od czasów najdawniejszych do współczesnych*, Przemyśl 2002; bardziej współcześnie: M. Sawczak, *Zarys historii poczty i filatelistyki przemyskiej*, Przemyśl 2013.
 33. J. Olchowik, *160 lat poczty w Rudzie*, Ruda Śląska 2006.
 34. A. Gromski, *Historia rzeszowskiej poczty na tle ogólnego rozwoju tej instytucji w Rzeczypospolitej i Galicji w latach 1629–1914* (cz. I), HBBF, nr 1 (59), 1977, s. 17–37; cz. II, HBBF, nr 2 (60), 1977, s. 73–88.
 35. A. Haraburda, *Poczta w Siedlcach 1817–1997*, Siedlce 2001.
 36. W. Muszyński, R. Wikiel, *Zarys dziejów poczty w Skokach od czasów najdawniejszych*, Piła 2001.
 37. *Z dziejów poczty w Słupsku. Sympozjum „Europejskie Dni Dziedzictwa – Dziedzictwo Poczty” 22 września 2001 r.*, Słupsk 2001.
 38. J. Golec, R. Zienkiewicz, *Z pocztowych dziejów Sopotu*, Sopot 2015.
 39. Z. Mąka, *Pieszko, konno, parowcami... Historia szczecińskiej poczty*, Zeszyty Szczecińskie, z. 12, Szczecin 2004.
 40. M. Broniec, R. Lachmann, F. Piernikarczyk, *Poczta tarnogórska w latach 1532–1920 (II)*, HBBF, nr 3–4 (153–154), 2000, s. 122–128; R. Lachmann, *Poczta powiatu tarnogórskiego do 1922 roku*, HBBF, R. XLIII, 2002, nr 3–4 (161–162), s. 107–117.
 41. J. Neubauer, B. Buczek, J. Białas, *Zarys historii poczty w Tczewie do 1945 roku i historia Koła PZF nr 5 w Tczewie*, Gdańsk 2004.
 42. *Poczta i filatelistyka w Toruniu. Die Post und Philatelie in Thorn*, [red.] L. Popielewski, Toruń 1994.
 43. R. Wikiel, *Z historii poczty w Wapnie*, Piła 1993.
 44. S. Lewandowski, *Historia poczty i telekomunikacji w Warszawie*, Warszawa 2009; zob. też: A. Kurczyński, *Poczty polskie i obce w Warszawie do 1918 roku*, Warszawa 2016 i drobniejsze opracowania, np.: J. Dobrzeńcki, *Z historii poczty w Warszawie do końca XVIII w.*, HBBF, R. XXI, 1980, nr 1 (71), s. 3–18.
 45. R. Wikiel, *Wieleń. Przeszłość i współczesność poczty*, Piła 2001.
 46. W. Kowolik, *150 lat poczty w Zabrzu*, Zabrze 2011; M. Domagalla, *Poczta w Zaborzu i Porembie od powstania do dnia dzisiejszego. 150 lat urzędu pocztowego Zabrze-Zaborze*, Zabrze 2020.
 47. R. Wikiel, *Poczta i filatelistyka Zakrzewa*, Piła 1993.
 48. *Poczta i filatelistyka w Zduńskiej Woli*, [red.] T. Kościan, Zduńska Wola 2003.
 49. B. Brzozowski, F. Podolecki, *Poczta Polska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wałbrzych 2002; zob. też: K. Bobowski, *Poczta dolnośląska od zarania dziejów*, Wrocław 1997.
 50. J. Olchowik, *Poczta na Górnym Śląsku do 1923 roku*, Ruda Śląska 2009; J. Auleytner, *100-lecie polskiej poczty na Górnym Śląsku*, F, R. LXIX, 2022, nr 6 (1196), s. 326–334.
 51. F. Jakubowski, *Poczta Gdańska i Prus Królewskich do 1793 r. (I)*, ŁBF, R. XV, 1974, nr 1 (47), s. 12–18.
 52. J. Mantery, *Poczta na Śląsku Cieszyńskim do 1918 roku – stemple pocztowe i cenzury*, Kraków 2002.
 53. W.K. Jankowski, *Historia poczty na Kujawach Wschodnich*, HBBF, R. XLVIII, 2007, nr 1–2 (179–180), s. 23–36.
 54. J. Auleytner, *Początki Poczty Polskiej na Pomorzu 1920. Anfänge der Polnischen Post in Westpreussen 1920*, Warszawa 2013.

czy Wielkopolska⁵⁵, jak również mniejsze obszary – choćby Ziemia Kępińska⁵⁶ czy Raciborska⁵⁷.

Pocztą w Tarnowie, w całym stosunkowo dużym piśmarstwie historycznym dotyczącym miasta, doczekała się właściwie tylko krótkich przyczynków. Do tej pory pozostał w maszynopisie powstały kilka dziesięcioleci temu tekst Izabeli Szwed, która opracowała bardzo skrótową wersję historii tarnowskiej poczty, jednak bez kontekstu filatelistycznego⁵⁸. Podobne przyczynki powstały jeszcze dwa razy. W roku 1997 ukazał się czwarty tom wielkiego przewodnika po Tarnowie, gdzie znalazła się krótka historia tarnowskiej poczty w latach 1767–1939⁵⁹. Z kolei w roku 1998 ukazało się niewielkie opracowanie Kazimierza Bańburskiego, przygotowane jako pokłosie jubileuszu 230-lecia tarnowskiej poczty⁶⁰, obchodzonego zresztą rok wcześniej. W starszych, znanych i popularnych opracowaniach dotyczących historii Tarnowa czy trzytomowej historii redagowanej przez zespół krakowskich i tarnowskich historyków⁶¹ nie ma żadnych właściwie wzmianek o działalności tarnowskiej poczty. Co gorsza, w wydanej prawie współcześnie *Encyklopedii Tarnowa*⁶², poza pojedynczymi biogramami osób związanych z pocztą (np. Mateusz Morozowicz) również nie ma innych informacji o poczcie w Tarnowie. Ubóstwa tych opracowań nie złagodziły wcale przyczynki popełnianie przez tarnowskich filatelistów. Zaledwie kilka drobnych artykułików ukazało się w wydawanym od 1985 roku *Informatorze Zarządu Okręgu Polskiego Związku Filatelistów*⁶³. Zostały zresztą wykorzystane w niniejszej monografii.

Przerażająco ubogo zaś, jeśli można tak powiedzieć, wygląda archiwalna strona materiałów źródłowych. Najważniejsze w takim wypadku źródła należące do poczty nie zachowały się. Poprzedni budynek pocztowy, gdzie zgromadzone były zasoby dotyczące przeszłej działalności poczty w okresie galicyjskim, spłonął we

55. L. Zimowski, *Komunikacja pocztowa w Wielkopolsce w wieku XVIII i na początku XIX*, Poznań 1968; *Pocztą i filatelistyką w Wielkopolsce*, [red.] A. Karwacki, Poznań 1993. Zob. też: J. Auleytner, *Pocztą w Wielkopolsce 1919–1920*, Warszawa 2016.

56. E. Stankowiak, *Historia poczty na Ziemi Kępińskiej*, Kępno 2015.

57. P.J. Newerla, *Rozwój poczty do 1922 roku na Ziemi Raciborskiej i Rybnicko-Wodzisławskiej*, Rybnik 1993.

58. I. Szwed, *Zarys historii tarnowskiej poczty do 1939 r.*, [rkps], Tarnów [b.r.w.].

59. I. Szwed, S. Potępa, *Historia tarnowskiej poczty (1767–1939)*, [w:] Tarnów. Zawale. Wielki Przewodnik, t. 4, Tarnów 1997, s. 35–55.

60. K. Bańburski, *Pocztą w Tarnowie*, Tarnów 1998.

61. J. Leniek, F. Herzig, F. Leśniak, *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911; A. Piszowa, *600-lecie Tarnowa*, Tarnów 1930; Z. Simche, *Tarnów i jego okolica*, Tarnów 1930; Tarnów. *Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kyrk, Z. Ruta, t. 1: *Czasy przedrozbiorowe*, Tarnów 1981, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983; t. 3: *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski Ludowej*, Tarnów 1987.

62. *Encyklopedia Tarnowa*, [red.] A. Niedojadło, Tarnów 2010.

63. *Informator. Polski Związek Filatelistów, Zarząd Okręgu w Tarnowie*.

wrześniu 1939 roku. Wraz z nim uległy zniszczeniu bezcenne z naszego punktu widzenia materiały ilustrujące działalność tarnowskiej poczty do klęski Polski w wojnie z Niemcami. Przeniesiona przez okupantów do innego budynku, w którym zresztą do dzisiaj pozostaje jej główna w mieście siedziba, przeżyła kolejny pożar w styczniu 1945 roku, gdy tym razem Niemcy opuszczali w panice Tarnów. Choć sam budynek ostatecznie ocalał, to większość gromadzonego podczas drugiej wojny archiwum przepadła także podczas akcji gaśniczej.

Podobną kwerendę przeprowadziłem również w Archiwum Narodowym w Krakowie i Tarnowie. Okazało się jednak, że zasoby poświęcone pocztom są wyjątkowo ubogie. Występują tylko w Krakowie i dotyczą niewielkiego zasobu informacji związanych z pocztą Wolnego Miasta Krakowa. Oddział tarnowski Archiwum Narodowego nie posiada dosłownie żadnych materiałów poświęconych działalności poczty. Dla okresu staropolskiego wykorzystałem pojedyncze zapisy w księgach miejskich przechowywanych w Muzeum Okręgowym w Tarnowie. Stosunkowo więcej wiadomości dotyczących tarnowskiej poczty udało się odszukać dzięki analizie treści kolejnych numerów czasopism codziennych i periodyków ukazujących się w Tarnowie od końca XIX wieku.

Poddałem dokładnej analizie kolejne numery polskich czasopism filatelistycznych, zaczynając od przedwojennych. Efektem jest wykorzystanie w tej pracy licznych artykułów i odwołań do problemów poruszanych przez licznych autorów w takich czasopismach jak „Filatelista”, „Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny”, „Filatelistyka”, „Przegląd filatelistyczny”, przy czym w tym miejscu wymieniono tylko najważniejsze tytuły. Wykorzystałem liczne opracowania fachowe poświęcone szeroko rozumianej historii poczty lub jej aspektów filatelistycznych, jak choćby Polskie Znaki Pocztowe (zarówno w edycji przedwojennej, jak i powojennej⁶⁴), a także współczesne katalogi polskie⁶⁵. Nie pominąłem opracowań specjalistycznych poświęconych polskim całostkom, frankaturom mechanicznym, stemplom pocztowym czy pocztom polowym i różnym aspektom działania poczty na ziemiach polskich, powstałych nawet przed wielu laty, gdyż sporo ustaleń w nich zawartych pozostaje do dzisiaj aktualnych⁶⁶. Pomocne okazały się również opracowania obcojęzyczne, i to zarówno katalogi renomowanych firm europejskich (Michel, Yvert i Zumstein), jak i monograficzne opracowania zagad-

64. *Polskie znaki pocztowe*, [dalej: PZP I], [red.] A. Łaskiewicz, Białystok 1935; *Polskie znaki pocztowe*, [dalej: PZP II], [red.] A. Łaskiewicz, Z. Mikulski, Warszawa 1960–1973.

65. *Katalog Specjalizowany Znaków Pocztowych Ziem Polskich 1990*, [dalej: KSZPZP], t. 1–4, Warszawa 1989.

66. Zob. np. A.B. Piaskowski, *Pamiętki pocztowe po byłym zaborze austriackim*, Lwów 1928 czy L. Steinhach, *Podręcznik przedfilatelistyczny pieczętek pocztowych w latach 1772–1850*, [Wrocław 1950], [rps].

nień związanych z dziejami poczty austriackiej w XIX wieku⁶⁷, które przecież dla dziejów poczty w Tarnowie mają kolosalne znaczenie.

Aby poniższa monografia mogła w pełni ukazać zagadnienia związane z funkcjonowaniem systemu pocztowego w Tarnowie na przestrzeni nie tylko 250 lat, od kiedy istnieje poczta należąca do sieci urzędów państwowych, ale także wcześniej, przyjąłem chronologiczny układ treści, dzieląc pracę na pięć rozdziałów. Mając pełną świadomość, że cezury przyjęte w historii Polski nie muszą pokrywać się (i nie pokrywają) z cezurami przyjętymi w metodologii badań nad historią poczty na ziemiach polskich, przyjąłem jednak układ chronologiczny wynikający z dziejów Państwa⁶⁸. Jak pokażą rozważania w obszarach kolejnych zagadnień, dzieje Polski miały znaczący wpływ, mimo wszystko determinujący, na rozwój urządzeń pocztowych, także w Tarnowie. W każdym z rozdziałów został również przyjęty podobny model prezentacji materiału. Najpierw bardzo potrzebna informacja o sytuacji miasta, jego rozwoju i wpływie tegoż na działanie poczty. Następnie informacje ogólne odnoszące się do prawnych i organizacyjnych podstaw funkcjonowania systemu pocztowego w odniesieniu do kontekstu historycznego. Kolejne zagadnienia, z czasem coraz bardziej rozbudowane (świadczy to o poszerzaniu się sfery oddziaływań poczty na życie mieszkańców miasta i okolic), dotyczą już typowo pocztowych tematów i są prezentowane w oparciu o materiał filatelistyczny.

Wydało się potrzebne, aby szczególnie dla osób niezorientowanych szerzej w historii poczty i jej urządzeń, opisać choć pokrótce jej początki, poziom rozwiązań organizacyjnych w wymiarze powszechnym i polskich realiach historyczno-społecznych.

Drugi z rozdziałów dotyczy najwcześniejszego okresu w funkcjonowaniu systemu przekazu informacji, kiedy Tarnów był włością monarszą, a następnie prywatną, znajdując się początkowo w rękach Kościoła (klasztor benedyktynów w Tyńcu), a później rodzin możnowładczych, z których największą rolę odegrali Leliwici (Tarnowscy) i Sanguszkowie. Rozdział ten traktuje o losach poczty w Tarnowie do 1772 roku, czyli do momentu, gdy dla naszego miasta zaczęła się epoka zaborów. To właśnie dla tego czasu zachowane szczęśliwie do dzisiaj w Muzeum Ziemi Tarnowskiej księgi zawierają najcenniejszą informację: „W 1767 roku jest w Tarnowie urząd pocztowy, którym zawiaduje Mateusz Morozowicz, mieszczanin tarnowski jako pocztmagister Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej”⁶⁹.

67. Zob. np. W. Klein, *Die postalischen Abstempelungen und andere Entwertungsarten auf den österreichischen Postwertzeichen 1867, 1883 und 1890*, Wien 1967; E. Müller, *Handbuch der Entwertungen von Österreich und Lombardei-Venetien auf den Freimarken-Ausgaben 1850, 1858–59, 1860–61 und 1863–64*, Wien 1961.

68. Próbe periodyzacji dziejów poczt na ziemiach polskich podał: H. Chmielewski, *Studia nad dziejami poczt na ziemiach polskich*, ŁBF, R. XII, 1971, nr 4 (38) (wklepka).

69. Muzeum Ziemi Tarnowskiej [dalej: MZT], Protoc. caus. procons. Tarn., [rps], s. 173.

Rozdział trzeci zawiera opis zagadnień związanych z tarnowską pocztą w okresie panowania Austriaków. Wymiar filatelistyczny obejmuje trzy główne chronologiczne etapy – tzw. okres przedznaczkowy (do 1850 roku), okres znaczkowy do 1914 i okres pierwszej wojny światowej, w czasie której mieliśmy do czynienia jeszcze z epizodem działalności poczty rosyjskiej. To właśnie w latach galicyjskich rozwój Tarnowa nabral rozmachu, czyniąc nasze miasto trzecim co do wielkości ośrodkiem na terenie Galicji. Wtedy również poczta wykształciła wiele nowoczesnych rozwiązań w zakresie przekazywania informacji i obsługi klientów, choćby w obrocie pieniężnym.

Rozdział czwarty obejmuje lata istnienia Drugiej Rzeczypospolitej i opisuje funkcjonowanie poczty w Tarnowie w tych niezwykle ciekawych, i twórczych – razem, latach. A był to okres niezwykle ciekawy, który zaowocował m.in. przedrukowaniem w Tarnowie znaczków austriackich czy dokonaniem jednego z najgłośniejszych w dziejach polskiej poczty fałszerstw znaczka pocztowego. Okres ten był również niezwykle bogaty w zakresie podejmowanych przez pocztę rozwiązań organizacyjnych, prawnych czy poszerzania gamy jej działań podstawowych. Stąd – mimo tego, iż okres ten trwał ok. 20 lat – zostało w nim dotkniętych i omówionych wiele zagadnień.

Wreszcie piąty rozdział traktuje o okresie okupacji niemieckiej w latach drugiej wojny światowej i funkcjonowaniu tarnowskiej poczty w strukturach tzw. Generalnego Gubernatorstwa. A przecież trzeba pamiętać, że klęska Polski zaowocowała w wymiarze pocztowo-filatelistycznym korespondencją kierowaną do i od jeńców wojennych czy działalnością poczty w granicach getta żydowskiego w Tarnowie. W tym rozdziale znalazły się również informacje poświęcone bohaterskiej postawie tarnowskich pocztowców.

Całość pracy dopełnia zestawienie wykorzystanej literatury. Rzuca się w oczy (o przyczynach tego była już mowa) niewielka liczba materiałów archiwalnych. Stosunkowo dużo źródeł drukowanych dotyczy głównie zagadnień prawno-organizacyjnych. Za to mnogość tytułów artykułów, przyczynków i monografii filatelistycznych może nieco mylić. Z jednej strony może to świadczyć o bardzo dużym dorobku badawczym w tym zakresie. Z drugiej jednak trzeba mieć świadomość, że wiele z tych przyczynków to tylko opis konkretnych walorów pocztowych, dowodzących określonych zjawisk, w mniejszym stopniu zawierających syntetyczne wnioski i podsumowania. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję na ten temat, dobrze jest uświadomić sobie, że w sensie metodologicznym publicystyka filatelistyczna jest popularnonaukową formą prezentowania dorobku kolekcjonerów, znawców i badaczy.

Na koniec chciałbym złożyć podziękowania wszystkim osobom, które wsparły mnie w czasie pracy nad tą publikacją. W pierwszym rządzie tarnowskim filatelistom, którzy w ciągu wielu lat twórczego rozwijania swojej pasji zgromadzi-

li liczne walory pocztowe i udostępnili mi jako podstawę źródłową – zmarłemu w 2017 roku Marianowi Rawińskiemu, Stanisławowi Bemowi i Wojciechowi Chwastowskiemu. Dziękuję Panu Tomaszowi Bodachowi z Rybnika za udostępnienie cennego zbioru znaczków lokalnych Tarnowa, w tym unikalnych, dotychczas niekatalogowanych, egzemplarzy. Dziękuję pracownikom tarnowskiego oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, Biblioteki Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Tarnowie (obecnie Muzeum Ziemi Tarnowskiej). Dziękuję specjalnie byłym i obecnym pracownikom poczty w Tarnowie (Marcie Kasprzyk, Edwardowi Michalikowi, Sławomirowi Michoniowi). Gorące słowa podziękki kieruję pod adresem wydawcy tej pracy, który dołożył wiele starań, aby nabrała tak eleganckiej formy, by we właściwy sposób spełnić opisane wyżej cele. Dziękuję moim współpracownikom, bo po raz kolejny umieli (i zechcieli) wesprzeć moją pasję. Dziękuję wreszcie, w sposób szczególny, moim Najbliższym. I ukochana Żona, i niezwykle wyrozumiałe Dzieci, ze znaną mi od lat, choć niezasłużoną, życzliwością znieśli moje zaangażowanie w pracę nad tą książką.

Pisałem w Pleśnej i Tarnowie od sierpnia 2016 do marca 2022 roku

ROZDZIAŁ 1

ZARYS GENEZY POCZTY

1.1. HISTORYCZNA GENEZA POCZTY (DO XVI WIEKU)

Poczta, rozumiana jako przesyłanie korespondencji, powstała w głębokiej starożytności, gdy pierwotne cywilizacje nie tylko opanowały umiejętność pisania, ale też osiągnęły poziom rozwoju wymuszający przekazywanie informacji między siedzibą władcy i prowincjami czy też między przedstawicielami grup zawodowych, np. kupców⁷⁰. Wiek najstarszego znanego listu szacowany jest wspólnie na około 5 tys. lat⁷¹. Na terenie Mezopotamii najbardziej rozpowszechnionym materiałem do pisania była glina. Ze świeżej gliny wyrabiano małe płaskie tabliczki, początkowo okrągłe o średnicy 3–8 cm, a następnie prostokątne o zaokrąglonych bokach i różnej wielkości. Ryto w nich zaostrzoną trzciną symbole (pismo klinowe), a następnie wypalano dla utrwalenia. Wyrabiano też koperty na listy (również z gliny), do których wsuwano wypalony wcześniej w glinie list. Kopertę z listem obwiązywano sznurkiem, na którego suple umieszczano grudkę gliny, by na niej odbić pieczętkę nadawcy. W Egipcie używano miąższu papirusu, ciętego na bardzo cienkie paski wzdłuż słoju łodygi. Paski te układano w dwóch warstwach w poprzek, a następnie prasowano, suszono i gładzono. Sok roślinny wydzielany w tym procesie sklejał paski w jednolitą całość o równej powierzchni. Z pasków powstawały arkusze zlepiane we wstęgi, dochodzące do 15 m długości. Na takim materiale pisano długą rurką z suchej łodygi trzciny, ostro zaciętą, za pomocą atramentu, w kolumnach z góry na dół, zaczynając od lewej strony. Zapisane w ten sposób wstęgi papirusu zwijano w zwoje. W Indiach pisano na liściach

70. Na ten temat zob. szerzej: F. Jakubowski, *Urządzenia pocztowe w czasach starożytnych*, HBBF, R. XII, 1971, nr 1 (35), s. 1–4; tegoż, *Urządzenia pocztowe w czasach starożytnych (II)*, HBBF, R. XII, 1971, nr 2 (36), s. 5–10.

71. L. Miller, *Zaczęło się już 5000 lat temu*, „Biuletyn Filatelistyczny Okręgu Łódzkiego”, 1961, nr 3(4), s. 9–11.

palmowych w stanie surowym lub odpowiednio wysuszonych. Na ogół pisano cieczą przypominającą atrament albo też specjalnymi rylcami wycinano w powierzchni liści znaki, które następnie zasypywano barwnym proszkiem. Persowie pisali na wstęgach jedwabnych, które zwijano w cienkie rolki. Grecy i Rzymianie wykorzystywali drewniane tabliczki powleczone cienko woskiem, na którym tekst listu ryto cienkim rylcem. Dwie takie tabliczki składano ze sobą woskiem do wewnątrz, obwiązywano sznurkiem i opatrywano pieczęciami⁷². Jak łatwo się domyślić – każdy z tych materiałów jest nietrwały i na przestrzeni kilku tysięcy lat, na skutek licznych kataklizmów przyrodniczych i konfliktów – zachowały się (tylko przypadkowo) nieliczne.



Rzymski cursus publicus

Zresztą, w ogóle poczta państwa rzymskiego działała bardzo sprawnie. Jej problemy logistyczne rosły wraz z rozwojem terytorialnym Imperium, które z małego miasta, a następnie Italii, objęło swym zasięgiem ziemie trzech kontynentów i w maksymalnych granicach posiadało 6,5 mln km². Po okresie kryzysu republiki, pod koniec I wieku przed Chrystusem, stabilizacja państwa osiągnęła poziom, który pozwolił historykom określić go mianem *Pax Augusta*. Podjęto reformy licznych instytucji państwowych. Jedną z nich była poczta, nazywana w tych czasach *cursus publicus* (poczta rządowa). Jej właściwym twórcą, w 30. roku przed Chrystusem, był cesarz August⁷³. Podstawą zreformowanego systemu pocztowego byli piesi posłańcy, stacjonujący na co dzień w stacjach pocztowych usytuowanych przy drogach państwowych. Ich zadaniem było przekazywanie depesz i informacji od nadawcy do odbiorcy, nierzadko znajdujących się na krańcach Imperium⁷⁴. Z czasem zastąpiono ich kurierami, którzy przemieszczali się konno lub na wozach. Zmiana ta wymagała rozwoju sieci stacji pocztowych, do których dostarczano i gdzie wymieniano przesyłki. Służyły również do zmiany zmęczonych zwierząt pociągowych, głównie koni. Rzymianie zakładali dwa rodzaje stacji. Usytuowane rzadziej, większe, zwały się *mansiones* bądź *mansio posita* (miejsce postoju). Od-

72. R. Szkaradek, *Najstarsze listy świata*, F, R. XIII, 1966, nr 19 (262), s. 372–375.

73. Zob. szerzej: A. Krawczuk, *Cesarz August*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1990.

74. F. Jakubowski, *Cursus publicus – poczta rzymska*, „Meander”, R. V, 1950, nr 2, s. 75.

dalone od siebie o mniej więcej dzień drogi służyły właśnie do wymiany koni, ale też do odpoczynku i przenocowania kurierów i podróżnych. Pomiędzy dwiema *mansiones* znajdowało się od sześciu do ośmiu tzw. *mutationes*. To drugi rodzaj stacji, mniejszych od poprzednich. Ich nazwa pochodziła od łac. *mutare*, czyli *zmieniać*. W tych placówkach dokonywano wymiany koni, ale też przewożonej poczty, w tym korespondencji i innych przesyłek⁷⁵.

Według Swetoniusza rzymska poczta w czasach Oktawiana, działała następująco:

49. [...] Celem szybszego i łatwiejszego otrzymywania wszelkich wiadomości o tym, co się dzieje w każdej prowincji kazał [cesarz] porozstawiać po traktach wojskowych, w niewielkich odstępach najpierw młodzieńców, potem zaprzęgi. Ten drugi sposób wydał mu się jeszcze wygodniejszy, gdyż tego samego kuriera, który z miejsca wysłania wiozł listy, można było także zapytać o to czy owo, wedle potrzeby.

50. Do pieczętowania listów żelaznych, korespondencji urzędowej i prywatnej używał początkowo znaku sfinksa, potem wizerunku Aleksandra Wielkiego, wreszcie swego własnego, wyrzeźbionego ręką Dioskurida, której to pieczęci używali stale następni także cesarze. Do wszystkich listów załączał dokładną godzinę nadania i wydania pisma, nie tylko dzienną, ale nawet nocną⁷⁶.

Przez pierwsze wieki cesarstwa *cursus publicus* był używany, zgodnie z wyżej tłumaczoną nazwą, wyłącznie w interesie państwowym. Zezwolenie na korzystanie z niego wydawali jedynie kolejni cesarze. Z czasem władcy przenosili swoje uprawnienia na wyższych urzędników wojskowych czy cywilnych, pracujących zarówno w administracji centralnej, jak i prowincjonalnej. W ten sposób służba pocztowa swoim zasięgiem stawała się coraz bardziej „publiczna”, czyli powszechna, dostępna dla większej liczby ludności. Stosunkowo sprawnie zorganizowana poczta rzymska przestała działać w V wieku, co było naturalnym wynikiem upadku Cesarstwa. Rozłożone na terenie zachodniej części Imperium germańskie królestwa przejęły niektóre rozwiązania państwowych instytucji z czasów rzymskich. Jednak tylko władca Ostrogotów osiedlonych w północnej Italii, Teodoryk Wielki, podjął próbę odbudowania poczty⁷⁷. Po jego śmierci, w 526 roku, rzymski *cursus publicus* ostatecznie jednak zaniknął⁷⁸.

75. Tamże, s. 77.

76. Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów (De Vita Caesarum)*, [oprac.] J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1972, s. 144.

77. Zob. szerzej: J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985.

78. F. Jakubowski, *Cursus publicus...*, dz. cyt., s. 81.

Wczesne europejskie średniowiecze, okres znacznego osadniczego zamętu, nie służył stabilizacji korzystającej z rozwiązań cywilizacyjnych w postaci służby pocztowej. Dopiero Karol Wielki przywrócił, w sumie dość prymitywną, pocztę, działającą poprzez gońców rozstawnych stacjonujących na głównych drogach jego państwa, rozciągającego się od Atlantyku i Pirenejów, po Czechy i Rzym⁷⁹. Wkrótce jednak instytucja poczty objęła całą Europę, choć źródła jej organizacji i systemy funkcjonowania były różne. Komunikacja między dworami panującymi w państwach kontynentu, konieczność kontaktów z Rzymem jako duchową stolicą Europy, rozwój kontaktów handlowych, tworzenie się uniwersytetów, to tylko niektóre okoliczności wymuszające rozwój komunikacji pocztowej czy to w postaci przewozu ludzi, czy korespondencji. Trzeba mieć świadomość, że nie były to jednak połączenia regularne, a raczej okazjonalne. Ich realizacja też pozostawała w gestii osób prywatnych, niekoniecznie nawet stałych.

Wydaje się, że pierwszą regularną pocztę, w rozumieniu współczesnym, zorganizowano w wyniku rozwoju miast leżących w basenie Morza Północnego i Bałtyku, czyli Hanzy. Rozległość i zasięg wpływów Hanzy, a przede wszystkim konieczność upowszechniania ustaleń bądź konsultacji przedsięwzięć ekonomicznych spowodowały ustalenie regularnych kursów posłańców z oznaczeniem miejsca, a także dnia i nawet godziny ich wyruszenia w drogę i dotarcia do celu. W praktyce wykształciły się trzy stałe szlaki kursów pocztowych. Pierwszy rozpoczynał się w Hamburgu i biegł przez Lubekę, Rostock, Szczecin, Gdańsk, Królewiec do Rygi, zaś w drugą stronę przez Bremę do Amsterdamu, skąd skręcał w stronę Norymbergii. Drugi szlak zaczynał się właśnie w tym niemieckim mieście i kierował na Wrocław przez austriackie Salzburg i Wiedeń. Bazą wyjściową trzeciego szlaku była Kolonia, skąd posłańcy jeździli do Amsterdamu, Akwizgranu, Augusburga, Norymbergii, Strasburga i Bazylei⁸⁰.

Niezależnie od poczty hanzeatyckiej organizowano połączenia pomiędzy poszczególnymi miastami. Wiadomo na przykład, że w celu regularnego przewozu większych przesyłek pod koniec XV wieku zorganizowano pocztę wozową pomiędzy Hamburgiem a Norymbergą. Przesyłki te wyprawiano z obu miast w tym samym czasie raz w tygodniu. Rozwinęła się, choć raczej niezbyt regularnie, poczta między klasztorami szczególnie jednej reguły, a także między kapitułami czy stolicami biskupów.

Zapewne pierwszą pocztą o charakterze państwowym była instytucja gońców konnych wprowadzona we Francji przez króla Ludwika XI dekretem z 19 czerwca

79. Zob. szerzej: P. Riché, *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, Warszawa 1979.

80. Zob. szerzej: Ph. Dollinger, *Dzieje Hanzy*, Gdańsk 1975; zob. też: *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 20, Warszawa 1865, s. 880.

1464 roku. Objęła ona całe królestwo⁸¹. Jej powołanie miało też wpływ na podobne regulacje podjęte na terenie Niemiec, choć specyfika tego obszaru wymusiła nieco inne rozwiązania. Ówczesna Rzesza Niemiecka nie była bowiem jednolitym krajem i w początkach XVI wieku składała się z wielu państw i państewek. Każde z nich miało swego monarchę, nominalnie zaś nad całością władzę sprawował tytularny cesarz rzymski, który to tytuł w tym czasie przechodził już dziedzicznie na kolejnych przedstawicieli rodu Habsburgów. Inicjatywa utworzenia stałej poczty wyszła od prywatnego przedsiębiorcy, Włocha z pochodzenia. Francesco de Taxis (1459–1517) przedstawił cesarzowi Maksymilianowi I propozycję bezpłatnego przewożenia korespondencji cesarskiej za oddanie mu w dziedziczną własność planowanego przedsiębiorstwa pocztowego. Inni kontrahenci zobowiązani byli do niemałych opłat. Jeszcze w 1516 roku uruchomiono stałą linię pocztową na trasie z Wiednia do Brukseli⁸².



Franz von Taxis
na znaczku RFN

Kolejni zwierzchni władcy Niemiec dbali o funkcjonowanie tej, prywatnej przecież, poczty. Cesarz Karol V wydał nawet patent, na mocy którego działająca tak poczta „we wszystkich stronach państwa niemieckiego pod żadnym pozorem wzbroniona być nie może”. Zdarzało się bowiem dotąd, że lokalni władcy niemieccy samowolnie ograniczali możliwości przejazdu, widząc – być może – w poczcie narzędzie wzmocnienia władzy cesarskiej. Z kolei w 1595 roku jeden z kolejnych cesarzy, Rudolf II, mianował kolejnego właściciela poczty, Leonarda de Taxis, ge-

81. Zob. szerzej: J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 2008.

82. *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 20, dz. cyt., s. 880; zob. też: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8, Warszawa 1968, s. 771.

neralnym poczmistrzem państwa niemieckiego, a 6 listopada 1597 roku zatwierdził dokument określający model działania poczty cesarskiej, któremu nikt nie mógł się sprzeciwić. Także z racji zasług dla rozwoju poczty i okazywanej Habsburgom wierności rodzina właścicieli niemieckiej poczty uzyskała najpierw tytuł hrabiów, a następnie książąt Thurn und Taxis.

Od łacińskiego słowa *posita* (miejsce) pochodzi najpewniej używane w dawnej Polsce pierwotne słowo *posta*. W okresie staropolskim aż do XVIII wieku wymawiano je jako *poszta*, a dopiero później *poczta*, być może pod wpływem języka czeskiego⁸³.

1.2. GENEZA INSTYTUCJI POCZTOWYCH NA ZIEMIACH POLSKICH

Prapoczątkiem współczesnego modelu funkcjonowania poczty jest obowiązek podwód, sięgający czasów Bolesława Chrobrego. Istniejący do XVII wieku obowiązek był świadczeniem realizowanym powszechnie przez mieszkańców prywatnych miast najpierw w Królestwie Polskim, a następnie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Miał charakter świadczenia w naturze i polegał na dostarczaniu na rzecz panującego koni i wozów, ale też na konieczności utrzymaniu władcy i jego dworu (tzw. stacja) w trakcie podróży po kraju. Dotyczyło to nie tylko zresztą osoby króla, ale też jego posłańców i urzędników⁸⁴.

Pierwszym znany dokument państwowy informujący o funkcjonowaniu rozwiązań w zakresie działalności poczty jest *Najstarszy zwód prawa polskiego*, który powstał najpewniej między 1230 a 1260, a w każdym razie przed 1320 rokiem. Pisany w języku staroniemieckim opisywał rozwiązania prawne funkcjonujące na ziemiach polskich. Wśród kilku artykułów mówiących o podejmowaniu działań parapocztowych przez władców, w jednym wprost pojawia się słowo list: „[...] wówczas posyła on swego gońca ze swoim listem albo znanego posłańca bez listu [...]”⁸⁵.

Skomplikowana historia ziem polskich już w średniowieczu spowodowała różnicowanie się rozwiązań także w zakresie aktywności pocztowej. Osadzeni na Ziemi Chełmińskiej Krzyżacy założyli na przykład własny system przekazywania informacji, a najstarsza o nim wzmianka odnosi się do roku 1276⁸⁶. Wiadomo, że

83. K. Bańburski, *Poczta...*, dz. cyt., s. 7.

84. O instytucji podwód zob. szerzej: S. Kutrzeba, *Podwody miast polskich do roku 1564*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 28, 1900, nr 5, s. 495–509.

85. *Najstarszy zwód prawa polskiego*, [oprac.] J. Matuszewski, Warszawa 1959, s. 10.

86. E. Hadaś, *Z dziejów poczty gdańskiej (I). Gdańsk w sieci poczty krzyżackiej i hanzeatyckiej*, F, R. XLIV, 1997, nr 6 (896), s. 203–204.

objęła Gdańsk i wszystkie zamki i miasta obecnej Polski należące między XIII a XVI wiekiem do państwa zakonnego w Prusach. Zanim jednak powstała poczta zakonna w osadach staropruskich znani byli posłańcy zwani moryncami; zadaniem ich było przekazywać wiadomości wszystkim mieszkańcom osady i okolicy w jak najkrótszym czasie. Od określenia owego posłańca pochodzi nazwa dzisiejszego Morąga, które ulegała przekształceniom od Morync, poprzez Moryng, niem. Mokrungen, po Morąg⁸⁷.



Listonosz z pruskim orłem

Mówiąc o poczcie na obszarze poznańsko-pomorskim, trzeba pamiętać nie tylko o istnieniu poczty zakonnej, ale też o poczcie zorganizowanej przez miasta należące do Hanzy, organizacji handlowej zrzeszającej miasta leżące, w szerokim rozumieniu, na wybrzeżach Bałtyku. Na licznych traktach – przez Witebsk, Nowogród, Gdańsk, Toruń, Wiedeń czy Pragę, ale też do miast włoskich, francuskich i hiszpańskich, przejeżdżali posłańcy z pocztą. Korespondencję przewożono wówczas w skórzanych worach przymocowanych do końskich siodła. Ponieważ ówczesne gościńce były niepewne ze względu na liczne napady i rabunki, do ochrony dodawano często uzbrojonych pachołków, za co pobierano dodatkową opłatę. Obszar był silnie „upocztowiony” przez elektorów, a następnie władców Brandenburgii, którzy od początku XVII wieku tworzyli w tym rejonie sieć połączeń pocztowych⁸⁸. Po traktatach welawsko-bydgoskich otwarta została komunikacja pocztowa między Warszawą a Królewcem, tzw. Warszawska Szosa. W 1729 roku uruchomiono tu stały dyliżans pocztowy⁸⁹.

87. Z. Kornowski, *Z historii poczty na Warmii i Mazurach*, F, R. VI, 1959, nr 9 (84), s. 166.

88. K. Chrośniak, E. Duba-Dubiński, *Poczta na obszarze poznańsko-pomorskim*, F, R. VI, 1959, nr 6(81), s. 106–108.

89. Z. Kornowski, *Z historii poczty...*, dz. cyt., s. 166.

Gwoli historycznej ścisłości trzeba jeszcze wspomnieć fakt, że w XVII wieku działała w Szczecinie i na obszarze Pomorza Szczecińskiego poczta szwedzka⁹⁰. Ziemie te należały do Szwecji od 1648 roku, od traktatu pokojowego kończącego wojnę trzydziestoletnią.

Szybki rozwój instytucji pocztowych nastąpił również na Śląsku, który także znalazł się w kręgu wpływów niemieckich i przejmował różnorodne rozwiązania organizacyjne w zakresie działalności poczty. Pierwszą wzmiankę o służbie pocztowej na Śląsku spotykamy w ówczesnych źródłach pod rokiem 1387, kiedy to we Wrocławiu, należącym do Królestwa Czech, istniała instytucja pieszych gońców, utrzymywanych przez kupieckie gildie. Trasy ich wędrówek biegły do Legnicy, Brzegu, Opola i Nysy, a także do Pragi i Kalisza, a nawet Gdańska. Posłańcy ci mieli jednakowe ubrania. O pocztowym charakterze tej grupy świadczy fakt, że mieli wyznaczone terminy wyruszenia w drogę czy powrotu. W połowie XVI wieku we Wrocławiu funkcjonowała już instytucja konnego gońcy pocztowego (pocztyliona). W 1570 roku został wydany specjalny regulamin określający obowiązki gońców, a na ich potrzeby przydzielono przy wrocławskim ratuszu specjalne pomieszczenie, które z czasem przekształciło się w swoisty urząd pocztowy. Tu zainteresowani przynosili korespondencję, stąd ją również odbierali. Przechowywano tam księgi z potwierdzeniem oddania przesyłek⁹¹.



Posłaniec śląski
wg drzeworytu z XVI wieku

W okresie średniowiecza także biskupi wrocławscy, rezydujący w Nysie czy Otmuchowie, posługiwali się gońcami pieszymi, wysyłanymi z korespondencją do Wrocławia, a nawet Rzymu. W dokumencie fundacyjnym klasztoru cystersów

90. P. Zaremba, *Poczta szwedzka w Szczecinie w XVII i XVIII wieku*, F, R. XXII, 1975, nr 22 (481), s. 496–498.

91. A. Śnieżko, *Miejska poczta Wrocławia w XIV–XVI wieku*, F, R. II, 1955, nr 3 (6), s. 46–48.



Blok znaczkowy wydany przez Poczczę Polską
z okazji jej 450-lecia

z połowy XIII wieku znajduje się informacja o istnieniu połączeń gończych między klasztorami w Lubiążu, Trzebnicy, Krzeszowie, Henrykowie i Wrocławiu⁹².

Nowoczesną pocztę, w znaczeniu współczesnym, traktowaną jako przedsiębiorstwo państwowe, utworzył król Zygmunt August, panujący w Polsce w latach 1548–1572. Początkowo skłócony z matką nie przejął się specjalnie jej wyjazdem do rodzinnych Włoch, gdzie zmarła otruta 19 listopada 1557 roku. Spadkobiercą jej dóbr rodowych (wywodziła się ze Sforzów) w postaci księstw Bari i Rossano oraz praw do sumy 430 tys. dukatów pożyczonych królowi Hiszpanii Filipowi II był właśnie polski król, który podjął energiczne starania o ich odzyskanie. Najpierw do Włoch udali się liczni polscy dyplomaci, m.in. Marcin Kromer i Stanisław Hożjusz, z którymi król utrzymywał częstą i obfitą korespondencję⁹³. Był to główny powód dla podjęcia działań w celu powołania instytucji przewożącej królewskie listy z instrukcjami dla posłów i negocjatorów. Organizacją poczty z królewskiej nominacji zajął się Włoch z Piemontu, Prosper Provana. W efekcie wytyczył on szlak pocztowy biegnący z Wilna (gdzie prawie na stałe przebywał polski monarcha) do Wenecji, właściwie jedyne państwa włoskiego zachowującego suwerenność od Hiszpanii. Kurierzy pokonywali tę trasę w ciągu dziesięciu dni, co było niezłym wynikiem, biorąc pod uwagę ówczesne możliwości techniczne i warunki przyrodnicze.

Ogłoszenie ordynacji pocztowej nastąpiło 18 października 1558 roku. Dyrektor poczty, Provana, pobierał stałą pensję, miał również udział w dochodach z przewozu przesyłek prywatnych. Już jednak w 1562 roku zastąpił go Krzysztof Taxis, przedstawiciel rodu, który był właścicielem poczty na terenie Niemiec i w prywatnych posiadłościach Habsburgów. Polski król oczekiwał, że jego korespondencja

92. A. Śnieżko, *Poczty klasztorne na Śląsku*, F, R. IV, 1957, nr 9 (36), s. 164.

93. S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 142.

Prosper Prowana, znaczek
polski z 2008 roku



Sebastian Montelupi
znaczek polski z 2008



będzie bezpłatnie trafiać wszędzie tam, gdzie działała poczta należąca do rodziny Taxis. Przesyłki z Krakowa do Wenecji przewożono w ciągu dziesięciu dni, zaś z Krakowa do Wilna w ciągu siedmiu. Korespondencja prywatna przewożona była po uiszczeniu odpowiedniej opłaty, której wartość zależała od wagi przesyłki i odległości. Za każdy łut (w dawnej Polsce miara wagi równa w przybliżeniu 12,66 g⁹⁴) pobierano trzy grosze na odcinku z Krakowa do Wiednia i kolejne trzy na odcinku z Wiednia do Wenecji. I w tym wypadku jednak szybko ujawniły się jakieś niesnaski między królem i nadzorcą poczty, której zarząd ostatecznie, w 1564 roku, monarcha przekazał w ręce krakowskiego mieszczanina, Piotra Maffona. Po pięciu latach znów nastąpiła zmiana. Tym razem, w 1569 roku, zarząd przeszedł w ręce innego krakowskiego mieszczanina o włoskich korzeniach, Sebastiana Montelupiego. Jego potomkowie kierowali pocztą królewską przez ok. 100 lat.

O ile więc samo wprowadzenie poczty królewskiej w Polsce nie było oryginalnym rozwiązaniem, o tyle wyprzedziła swą epokę decyzja króla Stefana Batorego, panującego w latach 1576–1586. Wprowadził on, w 1584 roku, jednolitą, niezależną od odległości taryfę od przesyłek listowych, w której podstawowa opłata wynosiła 4 gr za łut. Warto zaznaczyć, że w innych krajach europejskich podobne rozwiązania pojawiły się dopiero w XIX wieku⁹⁵.

Kolejni polscy władcy z różnym zainteresowaniem dbali o instytucję poczty. Najdłużej panujący polski monarcha, Zygmunt III Waza (1587–1632) w 1620 roku wydał specjalne zarządzenie pod znamienitym tytułem *Poszty*, którego wstęp warto przytoczyć w całości. Król uzasadniał w nim konieczność utrzymania sprawnie działającej poczty państwowej. „Jako wiele i Nam samym i wszystkim Rzeczypospolitej zależy, aby wczesne przestrogi zawsze być mogły i wiadomości co się nie tylko w postronnych państwach, ale i około granic państwa naszego dzieje, abyśmy też za wiadomościami prędkimi i pewnymi, mogli wczas zabiegać każdym następującym niebezpieczeństwom [...]”⁹⁶. Na mocy tej ważnej ordynacji król zniósł obowiązek dostarczania podwód przez miasta i miasteczka królewskie, w zamian

94. Łut, [w:] M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995, s. 1023.

95. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, [red.] A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981, s. 83–84.

96. *Volumina legum*, t. 3, Petersburg 1859, s. 183.

wprowadził zaś stałą opłatę na utrzymanie poczty, uiszczaną raz w roku. Przepisy dotyczące działalności poczty poszerzył następca Zygmunta, król Władysław IV Waza, panujący w Polsce w latach 1632–1648. Ten monarcha również wydał ordynację wyborczą. Ów ważny dokument z 1647 roku określał, że miasta zwolnione z obowiązku podwód płaciły poczwórne podwodne, tzw. kwadrupłę „do rąk szlacheznego Karola Montelupiego, Magistra Poczty i sekretarza [...]”⁹⁷ królewskiego. Aby usprawnić zarząd, pocztę biura *Magistra* przeniesiono z Krakowa do Warszawy. Podjęto również ważne zadanie polegające na zmierzeniu realnej odległości między poszczególnymi punktami obsługiwanymi przez pocztę. Dokonano tego pod kierunkiem saskiego kartografa, Adama Fryderyka Zeurnera, z wykorzystaniem urządzenia w postaci specjalnego wozu zwanego *viatorium*. Mierzenie odległości wykonano w pierwszej kolejności na trasie z Warszawy przez Wrocław do Drezna, najczęściej wówczas wykorzystywanym trakcie pocztowym w Rzeczypospolitej. Istniały na nim łącznie 22 stacje pocztowe z wyszynkiem, gdzie podróżni mogli wypocząć czy przenocować. Transport przesyłek i podróżnych na tej trasie miał trwać 135,5 godziny jazdy z prędkością ½ mili na godzinę, czyli z prędkością marszu gońca pieszego⁹⁸. Warto tu pamiętać, że ówczesna mila to w przybliżeniu 7146 m⁹⁹.

W połowie XVII wieku w większych miastach Korony znajdowały się stacje pocztowe. Źródła poświadczają takie instytucje w Warszawie, Jarosławiu, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Rzeszowie, Tarnowie, Toruniu, Zamościu¹⁰⁰. Coraz bardziej złożona polityka zagraniczna ówczesnej Rzeczypospolitej była jednym z powodów utrzymania regularnej poczty. Trwające od wielu lat ożywienie gospodarcze i coraz większe związki ekonomiczne polskich miast i szlachty z innymi krajami, a także wzmacnianie więzów kulturowych z Europą to kolejne przyczyny podtrzymywania wymiany korespondencji. Rozwijali ją kolejni władcy, w tym Jan Kazimierz, który z rosnącym podziwem zapatrywał się na model działania państwa francuskiego, w tym także sprawnie działającej na jego terytorium poczty. W 1662 roku Generalnym Pocztmistrzem został Angelo Maria Bandinelli. Poczta rozwijała się w dalszym ciągu za panowania Jana III Sobieskiego. Funkcjonowały wówczas wcale liczne linie komunikacji pocztowej: Kraków–Lwów, Lwów–Warszawa, Warszawa–Gdańsk, Warszawa–Wilno, Warszawa–Wrocław–Drezno. Tę ostatnią linię, liczącą ok. 600 km pojazdy i kurierzy pokonywali w czasie 14–16 dni.

97. *Volumina legum*, t. 4, Petersburg 1859, s. 55.

98. W. Hajdasz, *Poczta...*, dz. cyt., s. 3.

99. Zob. szerzej: E. Stamm, *Staropolskie miary*, Warszawa 1938.

100. *Encyklopedia historii...*, dz. cyt., s. 84.

W pierwszej połowie XVIII wieku dzięki reformom bardzo przedsiębiorczego Generalnego Pocztmistrza, hrabiego Bibersteina, poczta stała się instytucją dochodową. W okresie panowania polskich królów z dynastii Wettynów kurier królewski pokonywał trasę między stolicami ich państw, Warszawą i Dreznem, w ciągu trzech dni. Wozy pocztowe przewoziły coraz większą liczbę pasażerów, a także przesyłki wartościowe, z próbkami towarów, gazety, korespondencję prywatną i urzędową. Ówczesna poczta osiągnęła stosunkowo wysoki poziom organizacyjny. Wybrany i koronowany w 1764 roku Stanisław August Poniatowski dokonał jednak wielkiej reformy tej instytucji. Przeprowadzenie reformy postulował już w czasie sejmu konwokacyjnego, gdy prezentowano pacta conventa, w których zwrócił uwagę, że dochód z poczty nie powinien służyć poczmistrzom generalnym, a królowi, czyli właściwie państwu. W trudnej ówczesnej sytuacji ekonomicznej Rzeczypospolitej postulat ten musiał znaleźć uznanie szlachty, która mogła w nim dostrzec dążenie do wzmocnienia dochodowości skarbu państwa¹⁰¹. Znaczący polskiej cywilizacji zwracali uwagę, że ówczesna „poczta polska była wprawdzie nie tania, ale za to znakomita”¹⁰².

Według taryfy pocztowej z 1562 roku opłata za przesyłki listowe o wadze do jednego łuta (12,672 g) z Krakowa do Wenecji wynosiła 6 gr. W latach dwudziestych XVII wieku za list o wadze do pół łuta do Włoch płacono 10 gr, a o wadze do łuta – 20 gr. Przesyłka krajowa np. między Gdańskiem a Wrocławiem wynosiła 3 gr za list półłutowy i 6 gr za list o wadze do jednego łuta. W roku 1629 Robert Bandinelli uruchomił pocztę we Lwowie. List do pół łuta do Lublina kosztował 2 gr, do Warszawy 3 gr, a do Gdańska 6 gr, opłaty za list o wadze do jednego łuta były podwójne. Za czasów Augusta III Sasa opłata poczty królewskiej za list jednołutowy 6 gr na odległość do 12 mil (ówczesnych!), zaś podwójnie ponad tę odległość. W roku 1764 opłata za list krajowy do jednego łuta wynosiła 12 gr, zaś od grudnia 1777 roku – za listy przesyłane na odległość ponad 20 mil zarówno odbiorca, jak i nadawca płacili po 12 gr, czyli razem 24 gr za list jednołutowy¹⁰³.

W tym czasie popularne stawały się również działające lokalnie poczty partykularne, np. łączące Lwów z Krakowem przez Przemyśl, ale też prowadzące kursy ze Lwowa do Lublina i Warszawy. Tu już można powiedzieć, że w XVII wieku poczta funkcjonowała również w Tarnowie, ale szczegóły zostaną omówione w innym miejscu. Poczta powszechna służyła przede wszystkim interesom państwowym, łącząc państwo z innymi krajami, a w kraju ważniejsze ośrodki administracyjne. Poczty partykularne zaś służyły interesom poszczególnych województw, miast czy

101. Zob. np. A. Zgorzelska, *Stanisław August nie tylko mecenas*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. 38, z. 38, Warszawa 1996, s. 7.

102. A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1985, t. 2, s. 162.

103. F. Jakubowski, *Opłaty pocztowe w dawnej Polsce*, F, R. IV, 1957, nr 12 (51), s. 225–226.

instytucji. Poczta partykularna posiadała przywileje poczty powszechnej, które zapewniały bezpieczeństwo osobom i rzeczom należącym do poczty zarówno na stacjach pocztowych, jak i w trakcie podróży. Ziemia przemyska leżała na trakcie głównym z Krakowa do Lwowa, a sam Przemyśl był usytuowany na skrzyżowaniu ze szlakiem prowadzącym na Węgry i dalej, na południe Europy. W roku 1667 król Jan Kazimierz, na prośbę patrycjatu miejskiego w Przemyśle wyraził zgodę na stworzenie odrębnej od państwowej poczty partykularnej. Utrzymywała ona własnych kursorów pieszych na liniach do Lwowa, Krakowa i Lublina. Ordynacja o powołaniu poczty została ogłoszona 8 lipca 1667 roku. Na mocy tych przepisów należności za przesyłanie listów były pobierane przy nadawaniu i odbiorze listów. Pierwszym „pocztarzem”, zarządcą poczty w Przemyśle był lokalny wójt, Jakub Solari de Werna¹⁰⁴.



Herb partykularnej poczty
w Przemyśle

W 1673 roku powstała poczta w Piotrkowie Trybunalskim. Był to efekt prze-myślanej akcji króla Michała Korybuta, który dla poczty zrobił stosunkowo dużo w krótkim czasie. Ustanowił nowego poczmistrza w Wilnie, nakładając jednocześnie na miasta litewskie podatek na utrzymanie poczty państwowej. Temu królowi zawdzięczamy również wznowienie komunikacji pocztowej z Włochami i usprawnienie jej działalności. Po śmierci dotychczasowego zarządcy tejże, barona Leonarda de Taxis, kierownikiem poczty weneckiej uczynił Interholzera. Założenie poczty w Piotrkowie było ostatnim z działań w krótkim królewskim panowaniu, ale miało ogromne znaczenie dla państwa. Ponieważ Piotrków był siedzibą Trybunału Koronnego, ówczesnego sądu ostatniej instancji, tamtejsi królewscy urzędnicy wystąpili z prośbą o urządzenie stacji pocztowej właśnie w tym mieście. Król w akcie przywileju powołującego pocztę zaznaczył, że „[...] wśród wielu spraw mamy dużo doniosłych kwestii do załatwienia, które wymagają wzajemnego porozumienia się i potrzebne są wieści z różnych stron kraju, jako też

104. M. Słowik, *Poczta przemyska w XVII wieku*, F, R. VIII, 1961, nr 22 (145), s. 424–425.

wiadomości spoza granic państwa, gdyż tego wszystkiego wymaga racja stanu”¹⁰⁵. Pierwszym poczmistrzem piotrkowskiej poczty został Maciej Waliszewski¹⁰⁶.

Wydana w początkach XX wieku monografia poświęcona historii urządzeń pocztowych na ziemiach polskich dokonała periodyzacji tych dziejów w sposób następujący:

- okres pierwszy 1558–1647
- okres drugi 1647–1764
- okres trzeci po 1764.

Podział ten oparto na trzech ważnych decyzjach polskich władców w zakresie funkcjonowania poczty. Pierwszy okres to powołanie (1558) pierwszego stałego połączenia pocztowego Krakowa z Wenecją. Potwierdził to Stefan Batory, próbował – bezskutecznie – udoskonalić Zygmunt III Waza. Drugi etap rozpoczyna się od ordynacji pocztowej Władysława IV Wazy, która zniosła obowiązek podwód, wprowadzając zamiast nich podatek, tzw. czwore pieniądze podwodne, występujący pod nazwą kwadrupła. Kolejni królowie nie zapominali o poczcie, choć najczęściej ich prawne interwencje były związane z nierespektowaniem przepisów z 1647 roku lub koniecznością nadzwyczajnych działań związanych z pogarszającą się w wyniku licznych wojen sytuacją gospodarczą i administracyjną państwa. Sejm w 1659 roku ponowił specjalną konstytucję przepisy o egzekwowaniu „podatku podwodnego”. Jeszcze raz wystąpiono o przestrzeganie przepisów z 1647 i 1659 roku za panowania Jana III Sobieskiego, w 1674. Sejm zajął się również defraudacjami finansowymi popełnianymi przez urzędników pocztowych, wydając specjalną konstytucję w roku 1685. Etap trzeci wiąże się z początkami panowania Stanisława Augusta, który uniwersałem z 18 grudnia 1764 roku (z mocą obowiązywania od 1 stycznia 1765) uregulował nową ordynację pocztową. Król ten, mający mniej samodzielności politycznej, ale sporą energię, którą pożytkował w dziedzinach kultury i administracji, zadbał również o przepisy dotyczące mostu na Wiśle (1775) i bezpieczeństwa listów (1789). dopełnieniem pierwszego jego uniwersału były jeszcze dwa ważne dokumenty: „Instrukcja dla Ichmościów panów pocztmagistrów poczt koronnych i w. ks. litewskiego” oraz *Zupełna taksa pocztowa za listy, tak do cudzych krajów, w koronie, jako i w. ks. litewskiego*. Działający wówczas całkiem sprawnie rząd polski (rosyjskiego pomysłu i pod rosyjskim protektorem), zajął się przepisami dotyczącymi kwestii technicznych, wydając w czerwcu 1782 roku *Uniwersał względem naprawy dróg i przepraw na trakcie pocztowym*¹⁰⁷.

105. *Volumina Legum*, t. V, Varsoviae 1738.

106. A. Śnieżko, *Poczta w Piotrkowie Trybunalskim*, F, R. X, 1963, nr 14 (185), s. 265–266.

107. *Zbiór Rezolucji Rady Nieustającej*, t. 2, Warszawa 1784, nr 363, s. 297–298.

Stanisław August Poniatowski uchodzi za jednego z najbardziej światłych władców Polski. Wobec braku możliwości swobodnej politycznej działalności (jak wiemy, znajdował się pod ścisłą kontrolą rosyjskiej monarchini, Katarzyny II), swoją wielką skądinąd osobistą aktywność skierował na poprawę funkcjonowania niektórych przynajmniej urządzeń państwowych. Przyświecały mu również inne cele, jak choćby zwiększenie dochodów królewskich. Temu też miała służyć reforma poczty państwowej, którą król zapoczątkował specjalnym uniwersałem z 18 grudnia roku 1764. Dokonał znacznych ulepszeń w jej funkcjonowaniu, m.in. znosząc ograniczenia czasowe – do tej pory bowiem usługi pocztowe wykonywano jedynie w ściśle określonych godzinach. Wyznaczono również dość gęstą sieć szlaków przejazdu poczty i rozkład stacji, a także dni odjazdu i przyjazdu kursów pocztowych. Nad reformą poczty czuwał mianowany przez króla Generalnym Dyrektorem Poczty Koronnych i Litewskich Ignacy Przebendowski¹⁰⁸ oraz komisarz pocztowy, Adolf Kühn¹⁰⁹. W porównaniu ze stanem dotychczasowym była to wyraźna zmiana, dotąd bowiem istniały trzy odrębne dyrekcje poczt – dla Korony, Litwy i Prus. Nowemu dyrektorowi podlegali bezpośrednio wszyscy poczmistrze urzędujący w poszczególnych miejscowościach.



Ignacy Przebendowski –
znanek polski z 1988

Wprowadzono stosunkowo prostą taryfę, nieuwzględniającą ulg i wyjątków, dla przesyłek i przewozu pasażerów. Korespondencję podzielono na krajową i zagraniczną. Przesyłki krajowe miały stałą opłatę zależną od wagi przesyłki, bez względu na odległość. Z kolei przesyłki zagraniczne podzielono na pięć kategorii w zależności od kraju przeznaczenia. Inną urzędowo wprowadzoną zasadą była tajemnica korespondencji. Także w tym celu, ale przede wszystkim dla wygodnego odczytania miejsca nadania przesyłki i określenia w związku z tym odległości do pokonania, upowszechniono pieczęcie lakowe oraz stemple tuszowe z nazwami lub inicjałami nazwy miejsca nadania przesyłki.

108. J. Dygdała, *Przebendowski Ignacy Franciszek (ok. 1730–1791)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, red. E. Rostworowski, Warszawa 1984–1985, s. 644–647.

109. I. Zalewski, *Miejska warszawska*, „Pocztą Polska”, 1995, nr 15 (26), s. 20.

pocztowych, łącznie liczących 750 mil, oraz zwiększona liczba urzędów pocztowych¹¹². Poczta stanisławowska miała dobrą opinię. Potwierdzają ją m.in. pamiętniki i relacje cudzoziemców, którzy licznie odwiedzali Polskę¹¹³.

Rok 1764 jest przełomowy nie tylko w rozwoju poczty polskiej, ale też oznacza formalne wprowadzenie do użytku znaków pocztowych, które stają się materią filatelistycznego kolekcjonerstwa.

Wybrany właśnie na króla Stanisław August Poniatowski, uniwersałem wydanym w Warszawie 18 grudnia 1764 roku, i na podstawie związanej z tymże dokumentem *Instrukcji dla Ichmość panów poczt magistrów*¹¹⁴, dokonał istotnej reformy w dotychczasowym modelu poczty. Nadał jej przede wszystkim zupełnie nowe ramy organizacyjne, uznając za przedsięwzięcie dochodowe „dla pomnożenia szczupłych dochodów stołu królewskiego”. Uczyniono z poczty przedsięwzięcie użyteczności publicznej, udostępniając jej usługi ogółowi społeczeństwa, zagwarantowano bezpieczeństwo i tajemnicę korespondencji, a także wprowadzono ściśle określone i z góry uiszczane opłaty za świadczenia pocztowe. Aby te cele osiągnąć, uzyskać obiecaną sprawność i powszechność, a przez to zwiększyć królewskie dochody, rozbudowano istniejącą sieć pocztową, utworzono wiele nowych pocztamtów i stacji przewozowych i ustalono zasady regularnego przewozu przesyłek pocztowych¹¹⁵.



Znaczek z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim

Reforma królewska z 1764 roku wprowadziła swoisty obowiązek stosowania stempli nadawczych, tzw. miejscowników, oznaczających miejscowość nadania przesyłki. Znane dzisiaj, nieliczne stemple tego rodzaju były charakterystyczne wyłącznie dla poczty polskiej. W kolistych obwódkach obejmowały koronę królewską, nazwę miejscowości i poniżej trąbkę pocztową. Zachowany najstarszy pochodzi

112. J. Adamczyk, *Zarys historii poczty...*, dz. cyt., s. 2.

113. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 41.

114. *Volumina legum*, t. VII, Varsoviae 1782.

115. S. Mikstein, *Tuszuowe stemple polskiej poczty z XVIII w.*, F, R. III, 1956, nr 5 (20), s. 83.

z Zamościa z 1768 roku¹¹⁶. Jak sugerują autorzy *Katalogu Specjalizowanego* nie wyklucza to możliwości istnienia i stosowania pieczęci pocztowych przed rokiem 1764. Używano ich na pewno do uwierzytelniania dokumentów pocztowych, a także do zabezpieczenia listów otwartych bądź uszkodzonych w czasie ich transportu¹¹⁷.

Właśnie wówczas, w 1767 roku, w rozbudowywanej sieci stacji pocztowych, Tarnów został wyznaczony jako jedna z ważniejszych. Na czele stacji poczty królewskiej w mieście stanął Mateusz Morozowicz, mieszczanin tarnowski, określany mianem Pocztmagistra Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej. Zagarnięcie Tarnowa pod panowanie austriackie, dokonane w 1772 roku na mocy traktatu rozbiorowego z 5 sierpnia tegoż roku, w prawno-organizacyjnej sytuacji poczty niewiele zmieniło. Wprawdzie władze austriackie w 1775 roku wydały specjalny patent pocztowy, który objął swym zasięgiem całą Galicję wraz z Tarnowem, to jednak zarząd poczty w mieście pozostał w rękach prywatnych.

Sam koniec XVIII wieku przyniósł wyraźne jeszcze usprawnienie usług pocztowych. Powołano wówczas, w 1796 roku, etatowych listonoszy publicznych. W tym też czasie nadzór nad wszystkimi stacjami pocztowymi w Galicji przekazano „naczelnemu urzędowi pocztowemu we Lwowie”. W roku 1815 władze zaborcze wprowadziły normy dotyczące umundurowania i specjalnych odznak dla pracowników poczty. Podjęto również zakrojoną na szeroką skalę budowę domów stacyjnych dla odpoczynku podróżnych i służby pocztowej. Wtedy również poczta tarnowska stanowiła taki punkt noclegowy.

Jeszcze do schyłku XIX wieku Tarnów stanowił węzeł pocztowy, z którego rozchodziła się tzw. poczta posłannicza, piesza i kołowa. Piesi posłańcy nosili listy do miejscowości leżących blisko Tarnowa, zaś wózki dwu- i czterokonne rozwoziły pocztę do Dąbrowy, Pilzna, Siedliszowic, Szczucina i Żabna. Z usług przewozowych na dalsze odległości korzystali również podróżni.

Sporo wątpliwości budzi próba odtworzenia lokalizacji pierwotnego urzędu pocztowego w Tarnowie, który wielokrotnie zmieniał miejsce funkcjonowania. W grę wchodzi kamienice na staromiejskim rynku. Pod numerem 14 lub, co mniej prawdopodobne, pod numerem 13, znajdowała się pierwsza siedziba poczty w Tarnowie. Pewna jest lokalizacja na Placu Pocztowym (obecnie Placu Sobieskiego), który swoją ówczesną nazwę wziął właśnie od faktu działania tam poczty. Przenoszony kolejno na ulicę Wałową, Zdrojową (dzisiaj Goldhammera), Krakowską, Urszulańską, Bernardyńską trafił wreszcie do obecnego budynku przy ul. Mickiewicza. Stał się z czasem też głównym urzędem pocztowym w mieście, gdyż pod koniec XIX wieku powstały kolejne, np. określany mianem Tarnów 2 urząd zlokalizowany w pobliżu dworca PKP. Dopóki jednak działał jako

116. Tamże, s. 84.

117. KSZPZP, t. 1, s. 20.

jedyny, miał jeszcze swoje filie znajdujące się na Placu św. Ducha (obecnie Plac Bema) i przy ul. Szpitalnej¹¹⁸.

A przecież kres polskiej niepodległości w XVIII wieku nie przyniósł wcale likwidacji urzędów pocztowych. Działające teraz w strukturach krajów zaborczych lub efemeryd politycznych w postaci Księstwa Warszawskiego¹¹⁹, Królestwa Polskiego¹²⁰ czy najdłużej istniejącej Rzeczypospolitej Krakowskiej¹²¹, świadczą tylko o dalszym, przyspieszającym w XIX wieku, rozwoju instytucji pocztowych. Główne zmiany w działalności poczty na ziemiach polskich dokonały się w okresie naszego politycznego „niebytu”.



Pierwszy polski znaczek
z 1860 roku

Gwoli ścisłości historycznej trzeba wspomnieć, że na ziemiach polskich należących w XIX wieku do Niemiec, do 1900 roku, w jedenastu miastach funkcjonowały prywatne przedsiębiorstwa pocztowe: w Gdańsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Poznaniu, Legnicy, Wrocławiu oraz Bytomiu, Nysie, Opolu, Chorzowie i Gliwicach¹²².

Zachodzące w początkach XX wieku wielkie wydarzenia polityczne – I wojna światowa – także miały wpływ na funkcjonowanie poczt na ziemiach polskich. I choć dopiero w 1916 roku powołano Królestwo Polskie, mające być namiastką państwowości, już w 1915 roku Komitet Obywatelski Miasta Warszawy powołał pocztę miejską, używającą do opłacania korespondencji znaczków¹²³. Poczty miejskie działały również w innych miastach, choćby w Zawierciu¹²⁴.

118. A. Pisz, *600-lecie...*, dz. cyt., s. 177–179.

119. H. Chmielewski, *Poczta Księstwa Warszawskiego*, „Bydgoski Komunikat Filatelistyczny”, 1970; I. Rusinowa, *Drogi i poczty w Księstwie Warszawskim*, „Poczta Polska”, nr 14 (25), 1995.

120. Zob. np. M. Czernik, *Poczta Królestwa Polskiego w latach 1815–1851. Organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987.

121. Zob. np. T. Gryżewski, *Poczty w wolnym mieście Krakowie*, F, R. XVIII, 1971, nr 19 (382), s. 413–417.

122. A. Sękowski, *Poczty prywatne na ziemiach polskich*, F, R. IX, 1962, nr 17 (164), s. 323–325.

123. Kilka opracowań: J. Witkowski, *Poczta miasta Warszawy*, F, R. XVII, 1970, nr 17 (356), s. 373–376; zob. również: M. Perzyński, *Jeszcze o poczcie miejskiej w Warszawie*, F, R. VII, 1960, nr 24 (123), s. 494–496; A. Śnieżko, *Stempelki taryfowe poczty miejskiej w Warszawie*, F, R. X, 1963, nr 1 (172), s. 4–6.

124. W. Rachmanow, *Znaczki Poczty Miejskiej Zawiercia*, „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny”, 1927, nr 1, s. 2; T. Gryżewski, *Znaczki poczty miejskiej w Zawierciu*, F, R. XIX, nr 12 (398)–13 (399), [wkładka].

ROZDZIAŁ 2

HISTORIA POCZTY W TARNOWIE W OKRESIE STAROPOLSKIM¹²⁵

2.1. ROZWÓJ MIASTA I JEGO WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE POCZTY

Tarnów, który istniał jako zorganizowana osada co najmniej od XI wieku, rozwijał się w każdym aspekcie cywilizacji. Jednym z nich jest łączność czy komunikacja polegająca na przesyłaniu wiadomości listowych. Niniejszy rozdział stanowi próbę opisanego (w oparciu o współczesną wiedzę i zachowane źródła) rozwoju i funkcjonowania poczty w Tarnowie do czasu, gdy miasto znalazło się pod panowaniem Austrii po I rozbiorze Polski (1772).

Nieemożliwe jest dzisiaj odkrycie początków zorganizowanych osad w tym rejonie. Można się tylko domyślać, że rodziły się one z początkiem władzy Piastów, choć może istniały już w okresie wcześniejszym. Wiadomo natomiast, że pierwotna osada – kojarzona z dzisiejszym Tarnowem – stanowiła własność monarszą, pozostając w rękach królowej Judyty, żony Władysława Hermana. Sposób zarządu włością obejmującą większy obszar wymagał przecież, może sporadycznie, choć pewnie regularnie, kontaktu z dworem monarszym. Warto tu wiedzieć, że książę Władysław rezydował stale w mazowieckim Płocku. Komunikacja z tym grodem odbywała się być może biegiem rzek – Dunajca i Wisły, być może też gońcy pokonywali tę odległość konno. Być może też, zgodnie z panującym w kraju systemem podwód, informacje między Płockiem a Tarnowem przenosili mieszkańcy leżących po drodze dóbr. Powtarzające się „być może” świadczą tylko o braku źródeł, na których można by oprzeć pewność stwierdzeń.

125. Treść tego rozdziału została już opublikowana, zob.: M. Smoła, *Historia poczty w Tarnowie w okresie staropolskim*, „Rocznik Tarnowski”, t. 24, 2019, s. 49–62. W niniejszej edycji dodane zostały jednak pewne informacje w treści i przypisach.

Nie można jednak przeceniać faktu własności osady jako inspirującej dla rozwoju poczty. Właścicielka, królowa Judyta, chyba tu nigdy nie przebywała, ewentualni rządcy lokalnych jej dóbr pewnie rzadko posługiwali się pismem i to niekoniecznie z powodu braku posiadania takiej umiejętności. Funkcje ówczesnych „listonoszy” mogli przecież pełnić duchowni członkowie dworu monarszego, a ci z reguły posiadali podstawowy zasób słów i umieli pisać. Ówczesny system zarządzania dobrami nie wymagał też raczej częstej komunikacji z „ośrodkiem właścielskim”.

W 1105 roku miejscowość była już własnością konwentu benedyktynów tyńskich. Mówi o tym dokument zatwierdzony między 1119 a 1124 rokiem przez kardynała Idziego, papieskiego legata w Polsce i na Węgrzech¹²⁶. Ten jeden z najstarszych polskich dokumentów potwierdza bardzo wczesną metrykę Tarnowa. Wskazuje też na ważną informację. Miasto przez jakiś czas – nie wiadomo jak długo – pozostawało pod wpływem jednego z najważniejszych wówczas ośrodków polskiej kultury. I znów – musiała istnieć jakaś forma komunikacji między osadą a klasztorem. Współcześnie ta niewielka odległość (ok. 80 km) nie sprawia większych trudności, jednak w średniowieczu wymagała sporo zachodu. Podróżujący z Tarnowa do Tyńca musiał bowiem pokonać kilka ważnych rzecznych przeszkód, co w pewnych porach roku mogło całkowicie uniemożliwić komunikację.

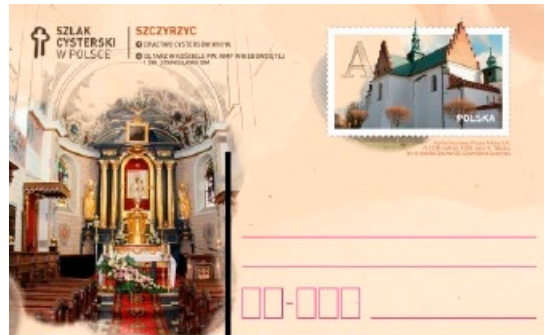
To klasztorom zawdzięczamy powstanie oryginalnego systemu pocztowego. Klasztory i opactwa, a także biskupstwa rozłożone dość nieregularnie na terenie Europy (od Atlantyku po Wisłę) prowadziły wzmagającą się z czasem korespondencję. Funkcję pieszych posłańców pełnili najczęściej zakonnicy-pielgrzymi, z rzadka też służba klasztorna. Dostarczali tylko niewielkie przesyłki, z reguły listy. Nie mogli przecież, wędrując pieszo, dźwigać zbyt dużych ciężarów. Z czasem wyspecjalizowali się tzw. posłańcy rotulowi – mnisi wędrujący nierzadko przez tysiące kilometrów. Służyli swym zakonem, przenosząc informacje dotyczące lokalnych i o większym zasięgu wydarzeń, a także imiona zmarłych współbraci. Dane te zapisywano na paskach pergaminu owiniętych wokół drewnianego drążka, zwanego właśnie „rotulus”. Wędrowali w ten sposób od klasztoru do klasztoru, a w każdym miejscu pobytu odnotowywano na rotule czas ich przybycia i doklejało paski z własnymi danymi, zwierającymi podobne informacje¹²⁷.

Działalność poczt klasztornych w Polsce znana jest już od trzeciej ćwierci XII wieku. Szczególnie sprawny system komunikacji rozwinął zakon benedyktynów. Warto przypomnieć, że to właśnie do konwentu tego zakonu w Tyńcu należał dzisiejszy Tarnów. Benedyktyni utrzymywali sprawnie działającą pocztę mię-

126. *Album Paleographicum*, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1907; Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca XII w.*, Kraków 1937, nr 26, s. 29–33.

127. Z. Żukowska, *Historia...*, dz. cyt., s. 14.

dzy Krakowem i Śląskiem, a także Węgry (być może szlakiem wzdłuż Dunajca i Popradu, a więc przez Tarnów), Francją i Hiszpanią¹²⁸. W XIII wieku małopolska sieć klasztorów różnych zakonów, męskich i żeńskich, uległa zagęszczeniu. Pełniły one, jak choćby cystersi, wielorakie funkcje społeczne, gospodarcze i kulturotwórcze. Sprawy wewnętrzne, związane z administracją rozległych dóbr ziemskich, wymuszały utrzymywanie kontaktów z władzami zwierzchnimi, centralnymi lub prowincjonalnymi, a więc i odbywanie podróży.



Opactwo cystersów w Szczyrzycu. Polska karta pocztowa (Cp 1810) emisji Szlak cysterski w Polsce

Zapewne w początkach XIV wieku osada na Górze św. Marcina, pewnie wraz z pobliskimi dobrami ziemskimi, stała się własnością prywatną, pozostając do lat sześćdziesiątych XVI wieku w rękach rodziny Leliwitów, zwanych się od nazwy miasta Tarnowskimi. W początkach XIV wieku, w okresie, dla którego mamy stosunkowo dużo informacji, Tarnów – pozostając wsią – był jednak znaczącym ośrodkiem administracji kościelnej. Lokalna parafia miała charakter siedziby dekanatu, a lokalny proboszcz pełnił obowiązki dziekana dla kilkunastu okolicznych parafii. Wiadomo, że cały dekanat w roku 1326 zapłacił Stolicy Apostolskiej 2 grzywny i 6 denarów tytułem świętopietrza¹²⁹. Bez wątpienia musiał istnieć jakiś system komunikacji między duchownymi zarządzającymi poszczególnymi parafiami a siedzibą dziekana, a także nim i stolicą biskupią w Krakowie.

Ówczesny właściciel Tarnowa, wojewoda krakowski Spycimir, należał do najbliższych współpracowników króla Władysława Łokietka. Od tego też monarchy komes uzyskał zgodę na dokonanie pewnych zmian własnościowych, by z dniem

128. *Poczta klasztorna*, [w:] *Encyklopedia Filatelistyki*, red. T. Hampel, [dalej: EF], Warszawa 1993, s. 406.

129. *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, *Acta Camerae Apostolicae*, vol. 1: 1207–1344, [ed.] J. Ptaśnik, Cracoviae 1913, s. 135–137, 207–210, 295, 303–304.



Znaczek Poczty Polskiej
z podobizną króla Władysława
Jagiełły z *Pocztu królów i książąt
polskich* Jana Matejki

7 marca 1330 roku wyjednać dla Tarnowa prawo magdeburskie¹³⁰. Tu ujawnia się kolejna ważna informacja. Jeśli pan na Tarnowie był bliskim doradcą króla, to zapewne nie tylko często się spotykali, ale też korespondowali pisemnie. Trzeba założyć, że komes nie umiał czytać i pisać, ale – będąc ważnym urzędnikiem państwowym – posiadał własną kancelarię, która pewnie prowadziła jego korespondencję. Warto też przyjrzeć się osobie Spycimira, który dzięki swym zasługom otrzymał od władców (Łokietka i Kazimierza Wielkiego) liczne nadania, ale też sam założył kilka nowych wsi. Należały do niego oprócz Tarnowa i Tarnowca także Skrzyszów, Łękawica, Szynwałd, Zawada, Kobylniki, Pomianowa Wola, Brzozowiec, Jasień, Poręba, Okocim i Żabno¹³¹. Zajmował się również poszukiwaniem złóż minerałów i kruszców, za co w nagrodę otrzymał od króla Kazimierza Wielkiego prawo własności rud kruszczowych¹³². Podkreślana jest jego wielka religijność, która chyba jednak w znacznym stopniu była typową formą zachowań społecznych ówczesnych elit politycznych nie tylko w Polsce. Jednym z jej dowodów, poza szeroką działalnością na rzecz Kościoła jako instytucji, jest treść listu od papieża Jana XXII z 1325 roku (znana z drukowanej w XIX wieku kopii), w którym zwierzchnik łacińskich chrześcijan w Europie zezwalał Spycimirowi i jego małżonce utrzymywać przy swoim dworze specjalnego spowiednika, z uprawnieniami do odpuszczania grzechów zastrzeżonych jedynie dla Stolicy Apostolskiej¹³³. Można więc sobie wyobrazić, że korespondencja Spycimira była obfita, choć inne jej ślady się nie zachowały.

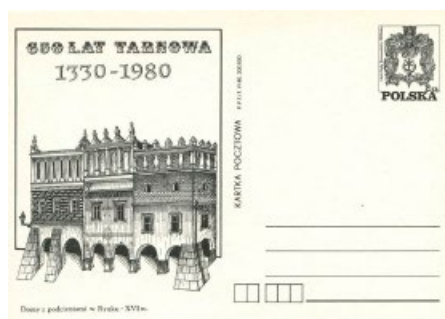
130. *Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 2: 1284–1506, Lwów 1888, [dalej: AS 2], nr 12, s. 15–16.

131. W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 80.

132. AS 2, nr 18, s. 24–25.

133. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta*, [wyd.] A. Theiner, t. 1, Romae 1860, s. 204.

Lokowane w 1330 roku miasto zostało rozplanowane „na surowym korzeniu” na wzniesieniu o wysokości 225 m n.p.m. Obwiedziono go murami z potężnymi basztami, dwiema bramami (Krakowską i Pilzneńską), a także 15 furtkami prowadzącymi na zewnątrz. Miało typową zabudowę miasta lokowanego na prawie niemieckim z rozległym rynkiem i ulicami przecinającymi się pod kątem prostym. W centrum usytuowano ratusz, wokół rynku zbudowano początkowo drewniane, a następnie murowane domy z podcieniami, gdzie znajdowały się kramy i zakłady rzemieślników. Poza murami miasta, na północ i na południowy wschód rozciągały się przedmieścia, miejsca targowe, przysiółki zamieszkałe przez ludność rolniczą i rozległe folwarki należące do duchownych i mieszczan.



Polska karta pocztowa
(CP 760) z okazji
650-lecia miasta
Tarnowa

Miasto zaczęło szybko się rozwijać. Z czasem powstało kilkanaście cechów, z których największym rozgłosem cieszyły się cech tkacki i sukienniczy. Istniał również tzw. cech wielki, który łączył rzemieślników, którzy nielicznie reprezentowali swoje zawody. Zrzeszał bednarzy, kołodziejów, rymarzy, powroźników, kuśnierzy, kapeluszników. Do cechu kowalskiego należeli kowale, kotlarze, ślusarze, miecznicy, złotnicy, a z czasem również zegarmistrze. W archiwum miejskim zachowały się ponadto wzmianki o rzeźnikach, piekarzach, piwowarach, stolarzach, stelmachach, malarzach i krawcach. Tarnów stawał się prężnym ośrodkiem produkcyjnym i handlowym, gdyż przez miasto prowadziły główne gościńce we wszystkich kierunkach i droga rzeczna Dunajcem ku Wiśle, która w tamtych czasach miała dużo większe znaczenie niż współcześnie. W Tarnowie krzyżował się tzw. szlak królewski na Wojnicz i Bochnię do Krakowa, trakt lwowski przez Pilzno i Przemyśl z traktem węgierskim biegnącym doliną Białej i Dunajca do Nowego Sącza, a następnie doliną Popradu na południe od Karpat, wreszcie trakt wrocławski przez Ujście, Opatowiec, Działoszyce, Łelów i Krzepice do Wrocławia. Targi i jarmarki ściągały kupców nawet z dalekich stron. Miasto posiadało również tzw. prawo składu, które zmuszało kupców do sprzedaży transportowanych towarów. Trzeba sobie uświadomić więc, że oprócz mieszkańców, których na stałe było w Tarnowie cztery do pięciu tysięcy, do miasta przybywało wielu mieszkań-

ców okolicznych miejscowości czy kupców jadących z towarami z odległych miejscowości.

Z czasem zamek rodowy stał się centrum administracyjnym potężnych dóbr ziemskich, które rozciągały się aż na obszar Rusi. Należy zatem założyć, że na dworze Tarnowskich funkcjonował jakiś rodzaj poczty, a przynajmniej służby przenoszącej wiadomości między poszczególnymi kluczami dóbr, a rządcami majątku tej potężnej rodziny. O skali takich pocztowych kontaktów niech świadczy fakt, że w otoczeniu hetmana przebywali przez lata przedstawiciele wielu możnych rodzin, a także synowie szlacheccy, którzy szukali przez protekcję Tarnowskiego drogi do szybkiej kariery. Przez dwór hetmański przewinęli się m.in.: Andrzej Frycz Modrzewski, Łukasz Górnicki, Jan Herburt, Klemens Janicki, Jan Kochanowski, Marcin Kromer, Andrzej Petrycy Nidecki, Stanisław Orzechowski, Jakub Przyłuski, Mikołaj Rej, Piotr Roizjusz czy Jakub Uchański¹³⁴.

Od XVII wieku następowały różne wydarzenia, które przyczyniły się w znacznym stopniu do upadku miasta. Były wśród nich pożary (1617, 1621, 1632, 1663, 1702, 1708, 1711, 1732, najbardziej katastrofalny w 1735, 1743, 1755), epidemie „morowego powietrza” (1622, 1652–1653, 1705), a także klęski militarne i narzucane przez wroga kontrybucje (np. w 1655 roku) czy nawet rabunki dokonywane przez własne wojska¹³⁵. Szczególnie liczne kontrybucje musieli zapłacić mieszkańcy w czasie wielkiej wojny północnej, w latach 1705–1717, na rzecz wojsk szwedzkich, moskiewskich i saskich. Wszystkie te tragiczne wydarzenia przyczyniły się do gwałtownego spadku liczby mieszkańców. W 1717 roku akta ławnicze wykazały jedynie 322 mieszkańców miasta i 253 mieszkańców w dwóch przedmieściach – Zawalu i Pogwizdowie. Niszczące dla miasta okazały się również walki z okresu konfederacji barskiej, gdy kontrybucję narzucili mieszkańcom na równi Rosjanie i oddziały konfederackie. Bez wątpienia zmniejszenie się liczby mieszkańców i trwający być może przez dłuższy czas brak aktywności różnych korporacji zawodowych działających dotąd w mieście musiały się przyczynić do zaniku działalności poczty i ograniczenia podobnych usług.

Jednym z warunków koniecznych do zaistnienia komunikacji pocztowej jest sieć dróg. W regionie tarnowskim, w dalszym i bliższym sąsiedztwie miasta, szlaków takich powstało stosunkowo dużo, przy czym dominowały, szybciej rozwijały się i chyba ściągały bogatszych kupców połączenia południkowe, uzależnione od kierunku biegu głównych podtarnowskich rzek – Białej i Dunajca. Główny

134. W. Bogatyński, *Hetman Tarnowski*, „Przegląd Polski”, t. 191, Kraków 1913, s. 140; zob. także: Z. Ruta, *Szkoły tarnowskie w XV–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 36; M. Smoła, *Hetman Jan Tarnowski w literaturze renesansu*, „Rocznik Tarnowski”, 2001/2002, s. 12.

135. F. Herzig, *Tarnów od r. 1567 do r. 1907*, [w:] *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911, s. 102, 104, 105, 108, 111, 113–117, 126–128, 139, 165.

równoleżnikowy szlak komunikacyjny, biegnący ze wschodu na zachód, rozwinął się na geograficznym styku Niziny Sandomierskiej i Pogórza Karpackiego¹³⁶. Biegając jednak w poprzek niebezpiecznych górskich rzek, często przynosił podróżnym utrudnienia i zagrożenia.

Jedną z najważniejszych dróg w regionie był szlak biegnący z południa (od strony Sącza), doliną Dunajca, przez Wojnicz do Opatowca. O starożytnym zapewne pochodzeniu tej drogi świadczy fakt, że co najmniej od 1278 roku istniała w Wojniczu komora celna¹³⁷. W bezpośrednim sąsiedztwie Tarnowa droga ta biegła przez Wojnicz, Dębinę, Łętowice, Wierzchosławice do Radłowa, a stąd przez Jadowniki Mokre w stronę przeprawy na Wiśle. Szlak ten krzyżował się z biegnącą z Wrocławia, przez Kraków i Sandomierz w kierunku Rusi tzw. drogą ruską, którą liczni kupcy ze wschodu przejeżdżali do Niemiec i dalej na zachód Europy¹³⁸. O wiele jednak ważniejsza dla polskich kupców droga biegła z Krakowa przez Bochnię, Czychów, Sącz i Rytro na Węgry. Choć omijała Tarnów i Wojnicz, to jednak łączyła się ze wspomnianą wcześniej trasą na Opatowiec.

Jeszcze większe znaczenie dla komunikacji Tarnowa z innymi obszarami miała droga biegnąca wzdłuż prawego brzegu Dunajca i Białej. Odcinek północny wychodził z Tarnowa i przez Klikową, Niedomice, Żabno i Otfinów, docierał – po przekroczeniu Wisły – do Nowego Miasta Korczyna¹³⁹. Odcinek południowy, wybiegając z Tarnowa (strzeżony był w tym miejscu przez warownię Leliwitów na Górze św. Marcina), kierował się wzdłuż doliny Białej na Tuchów (przez Nowodworze, Radlną, Świebodzin, Kłokową, Woźniczną, Pleśną, Łowczówek, Łowczów i Piotrkowice). Następnie lewym brzegiem rzeki przez Dąbrówkę, Siedliska, Chojnik i Gromnik biegł do Ciężkowic, w pobliżu których przechodził mostem na drugi brzeg¹⁴⁰.

Najważniejszym szlakiem o przebiegu równoleżnikowym w regionie tarnowskim był bez wątpienia trakt z Krakowa przez Bochnię, Wojnicz, Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Przemyśl do Lwowa i dalej na Ruś. Według badaczy historii regionu tarnowskiego szlak ten mógł początkowo, mniej więcej do połowy XIV wieku, mieć znaczenie bardziej strategiczno-wojskowe, służąc czynnościom związanym

136. S. Mateszew, F. Sikora, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim do końca XVI wieku*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1: *Czasy przedrozbiorowe*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1981, s. 88.

137. S. Weymann, *Ćla i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, s. 111.

138. S. Mateszew, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w powiecie dąbrowskim do końca XVIII wieku*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa–Kraków 1974, s. 50.

139. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1384–1434*, Warszawa 1972, s. 36, 38, 41.

140. Zob. np. J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 200–201 (mapka).

z zarządem państwem i jego obronnością¹⁴¹. Z kolei bardziej handlowego znaczenia nabrał po opanowaniu Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego¹⁴². Już w 1363 roku źródła poświadczają istnienie w Tarnowie komory celnej, co potwierdza zwiększających się ruch handlowy na tym szlaku.

Z początkiem XVI wieku wychodziły z Tarnowa cztery szlaki: krakowski (przez Wojnicz), węgierski (przez Tuchów i Ciężkowice), ruski (przez Pilzno) i śląski (przez Żabno i Opatowiec). Już na początku XVI wieku tarnowscy mieszczenie wystarali się u króla Aleksandra Jagiellończyka o pozwolenie na budowę mostów na rzece Białej oraz strumieniach Strusina i Polna, a także na ściąganie podatku mostowego od każdego wozu z towarami, co przynosiło stosowne dochody. Zachowane źródła przekazują informacje o licznych innych połączeniach drogowych, posiadających jednak lokalne znaczenie. Należą do nich trakty łączące Szczepanów i Wierzchosławice, Tarnów i Luszowice czy Jażwin i Tarnów¹⁴³. W południowo-wschodniej części regionu biegła jeszcze droga łącząca Pilzno z Bieczem.

Powyższe rozważania, potwierdzając krzyżowanie się w Tarnowie lub jego pobliżu kilku traktów handlowo-transportowych, uwiarygodniają pogląd o roli miasta jako ośrodka działania instytucji komunikacyjnych, w tym zapewne poczty prywatnej obsługującej rodzinę rządzącą miastem, poczty służącej kościołowi czy władzom miasta¹⁴⁴.

2.2. SYSTEM POCZT PRYWATNYCH

W okresie staropolskim, kiedy poczta nie miała jeszcze charakteru zorganizowanego systemu przewozu korespondencji i osób, korzystano – o czym już była mowa – z systemu podwód. Coraz bardziej postępujący rozwój miasta, jego rola jako ośrodka dóbr możnowładczych, a także funkcjonowanie władz miejskich, istnienie klasztorów i wreszcie – co istotne – polityczna rola przedstawicieli rodów władających miastem, przełożyły się na konieczność innego zorganizowania poczty. Ponieważ system podwód był przejawem regaliów, czyli uprawnień królewskich i monopolistycznie przysługiwał kolejnym monarchom, lokalnie organizowano na własną rękę system dostarczania przesyłek. Stąd w Tarnowie, być może do XVII wieku lub – co pewniejsze – do wielkiej reformy pocztowej Stanisława Augusta Poniatowskiego, podobne poczty działały, choć pewnie z różnym natęże-

141. S. Mateszew, F. Sikora, *Osadnictwo i stosunki własnościowe...*, dz. cyt., s. 94.

142. B. Wyrozumska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Wrocław 1977, s. 54–55.

143. Zob. np. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rps 3282.

144. O roli sieci dróg w rozwoju usług pocztowych zob. K.J. Piotrowski, *O drogach pocztowych i o transporcie poczt w Polsce w wiekach XVI–XVIII*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria D, 1969, z. 5, s. 3–19.

niem. O ich działalności wiemy jednak niewiele, a już prawie niemożliwe jest dzisiaj odnalezienie po tylu latach instrumentów pocztowych czy określenie podstaw działalności takich poczt.



Datownik okolicznościowy stosowany przez UP Tarnów 1 z okazji 450. rocznicy śmierci hetmana Jana Tarnowskiego

Bez wątpienia jakąś formę poczty musiał zorganizować najwybitniejszy przedstawiciel rodu Leliwitów, Jan Tarnowski (1488–1561), hetman wielki koronny i kasztelan krakowski, czyli najważniejszy senator w ówczesnym państwie polskim¹⁴⁵. Zachowała się do dzisiaj obszerna korespondencja pisana przez hetmana i adresowana do niego. Z powodów oczywistych, z racji pełnionych w państwie funkcji, utrzymywał kontakty z dworem królewskim, korespondując z królami (Zygmuntem Starym i Zygmunt Augustem, królową Boną, królem węgierskim Janem Zapolją) oraz dostojnikami państwowymi i kościelnymi (m.in. Piotrem Tomickim, Piotrem Kmitą, Hieronimem Łaskim, Janem Łaskim, Andrzejem Tęczyńskim, Andrzejem Górką, Janem Chojeńskim, Piotrem Gamratem, Jakubem Przerębskim, Stanisławem Hozjuszem). Hetman, co ważne, był też postacią, z którą kontakty utrzymywali najwięksi politycy i wielkie osobistości z całej Europy. Trzeba tu wymienić cesarza Karola V Habsburga, króla Czech i Węgier Ferdynanda Habsburga, króla Francji Henryka II Walezego, księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna, a także znanego humanistę Erazma z Rotterdamu i teologa Jana Kalwina. Co ciekawe, najobszerniejsza zachowana korespondencja hetmana ma związek z Królewcem i osobą księcia Albrechta pruskiego. O regularności ich kontaktów świadczy liczba listów, których między 1530 a 1560 było co najmniej 117¹⁴⁶. Ich treść znamy jednak z kancelaryjnych kopii bądź zbiorów tworzonych na podstawie archiwaliów choćby w XIX wieku. Trudno odnieść się do ich wartości pocztowo-filatelistycznej, gdyż nie da się zbadać najważniejszych z naszego punktu widzenia atrybutów pocztowych – adnotacji dotyczących odległości, wagi czy wysokości opłaty. Trzeba chyba jednak założyć, że korespondencję tę hetman wysyłał za pośrednictwem swoich dworzan bądź sług i że – znów być może – nie

145. Pisali o nim m.in.: W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977. Zob. także: B. Sawczyk, *Hetman Jan Tarnowski. Bibliografia*, Tarnów 1997.

146. Zestawienie dat (na podstawie wypisów źródłowych) w posiadania autora.

wykorzystywał w tym celu stałej instytucji pocztowych, bo o działaniu takowych nic w tym okresie nie wiemy. Pewnym tego potwierdzeniem może być fakt, że hetman często wysyłał listy ze swoich licznych rezydencji lub miejsc aktualnego pobytu: z Krakowa, Osieka, Sandomierza czy Wiewiórki k. Dębicy.

Po 1567 roku Tarnów wraz z rozległymi dobrami stał się własnością innego rodu – Ostrogskich (do 1620 roku), a w kolejnych latach Zasławskich, Lubomirskich, Zamoyskich, Radziwiłłów, Koniecpolskich, Walewskich i wreszcie Sanguszków¹⁴⁷ (od 1740 roku), do których samo miasto należało do końca XVIII wieku. Ponieważ główne siedziby tych rodzin znajdowały się raczej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej – w Zasławiu, Ostrogu czy Podhorcach – więc też z Tarnowa musiały tam docierać informacje listowne choćby o stanie lokalnych dóbr. W księgach miejskich Tarnowa zachowały się kopie listów pisanych przez właścicieli miasta do rajców i mieszczan w różnych sprawach własnościowych. Znany jest list ks. Janusza Ostrogskiego z 1614 roku pisany z Wiewiórki czy też list ks. Anny Ostrogskiej z Jarosławia z roku 1616.

Osobny system przesyłania korespondencji rozwinęły korporacje kupieckie i rzemieślnicze. Opisany wyżej rozwój tarnowskiego rzemiosła i handlu bez wątpienia musiał przyczynić się do wzrostu kontaktów branżowych z innymi ośrodkami produkcyjno-handlowymi co najmniej na terenie Małopolski, być może też dalej. Wyjeżdżający w interesach rzemieślnicy i kupcy, przyjmowali korespondencję, paczki i zapewne pieniądze lub weksle, uprawniające do podjęcia pieniędzy w rodzących się powoli instytucjach bankowo-kredytowych. W taki właśnie sposób powstała poczta kupiecka i rzemieślnicza, organizowana od XIV wieku przez duże domy handlowo-bankierskie, zrzeszenia kupców (gildie) i cechy rzemieślnicze. Poczte tę obsługiwali posłańcy piesi, ale też konni i wykorzystujący wozy do transportu większych przesyłek. Funkcję stacji pocztowych pełniły należące do wspólnot faktorie kupieckie czy rzemieślnicze, rozmieszczone w miejscowościach leżących w odległości 20 do 25 km od siebie¹⁴⁸.

W celu skorzystania z takiej poczty, kupcy wnosili do końca kwietnia danego roku stosowne opłaty za udział w tym swoistym związku pocztowym. Listy kupca, który nie wniósł opłaty, tak przesyłki przychodzące, jak i wychodzące, zatrzymywane były w kantorze gońców do czasu uregulowania kosztów przewiezienia korespondencji. Wpisani na listę kupcy należący do związku, a więc tacy, którzy wnieśli roczną opłatę, całą swoją korespondencję mogli wysyłać i odbierać bezpłatnie, pod warunkiem, że była adresowana lub pochodziła od partnera podobnie należącego do związku. W innym wypadku musiał wnieść opłatę. Taka sama

147. Zob. np. F. Herzig, *Tarnów od r. 1567 do r. 1907...*, dz. cyt., s. 103.

148. W. Polański, *Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach*, Toruń 1925, s. 4.

zasada odnosiła się do osób spoza związku, które chciały skorzystać z podobnej usługi pocztowej¹⁴⁹.

Powstały nawet specjalne stowarzyszenia kurierów. Funkcjonowały one w oparciu o regulaminy określające wymogi dotyczące ubioru, zachowania się na trasie, czasu marszu lub jazdy konnej, wysokości opłat pocztowych, a także kar za uchybienia lub niewłaściwe wywiązywanie się ze swoich obowiązków. Wprowadzono również stosunkowo wysokie kary za przetrzymywanie listów i opóźnienia w ich dostarczaniu. Przy doręczaniu przesyłek dużą wagę przykładano do adnotacji nadawczej związku gońców, dzięki której określano wysokość opłaty. Tolerowano postoje kurierów na stacjach pocztowych tylko wtedy, gdy było to uzasadnione oczekiwaniami na ważną przesyłkę, co potwierdzały odpowiednie kwity wydane przez stowarzyszenie. Bardzo rygorystycznie przestrzegano kursów określonych posłańców, a każde powierzenie listu innej osobie surowo karano¹⁵⁰.

Można sobie wyobrazić, że większe miasta, choćby Kraków czy Gdańsk, korespondencję wysyłały częściej. Z Tarnowa wychodziła być może raz w tygodniu, a pewnie jeszcze rzadziej. Korespondencję i przesyłki gromadzono w specjalnych skórzanych workach. Układano je na krytych wozach, którymi przewożono również, choć chyba sporadycznie, pasażerów. Przy cenniejszych przesyłkach i ważnych osobach wozy pewnie podlegały specjalnej ochronie, choć to zapewne podnosiło koszty. O ile przewóz ciężkich towarów odbywał się na wozach zaprzęgniętych w woły, o tyle wozy z przesyłkami i pasażerami ciągnęły konie. Niektóre z tych pojazdów były bogato zdobione i wyposażone w miarę wygodne siedzenia z oparciami. Posługiwano się również wozami osobowo-towarowymi. Liczba koni zależała od długości i stanu drogi, a także rodzaju przesyłki¹⁵¹.

Tarnów w okresie staropolskim był siedzibą kapituły kolegiackiej, kongregacji duchownych, powołanej w 1400 roku¹⁵². Jej liczebny rozwój postępował w czasie i do końca XVIII wieku, do momentu jej likwidacji, rozrosła się do 19 godności – 7 prałatów i 12 kanoników. Wiadomo, że i ta instytucja utrzymywała korespondencję z innymi podobnymi kapitułami kolegiackimi w rozległej diecezji krakowskiej, a także kapitułą katedralną w Krakowie czy podobnymi kapitułami na terenie kraju, dworem monarszym, klasztorami, a nawet Stolicą Apostolską. Organizowane raz w roku, 9 września, zebrania ogólne członków kapituły, wymagały ich obecności, a w razie braku takiej możliwości pisemnego usprawiedliwienia.

149. Z. Borcz, *Poczty Polskie*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 12–14.

150. Tamże; zob. również: W. Rajchel, *Szubienice na drogach pocztowych*, ŁBF, R. XI, 1970, nr 3 (33), s. 20–21.

151. M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia*, Wrocław 1961, s. 192–193.

152. O kapitule kolegiackiej w Tarnowie zob.: F. Herzig, *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich*, Tarnów 1900.



Katedra (niegdyś kolegiata) w Tarnowie.
Fot. z początków XX wieku

Musiały zatem do kapituły, czyli do Tarnowa, napływać listy z usprawiedliwieniem częstych nieobecności członków kongregacji. Zachowane w obecnym Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie szczątkowe pozostałości po archiwum Kapituły nie zawierają jednak żadnych egzemplarzy tego rodzaju korespondencji, a jedynie wzmianki o ich treści z określeniem osoby nadawcy¹⁵³.

W okresie staropolskim Tarnów był również siedzibą klasztorów kilku zgromadzeń zakonnych. W połowie XV wieku, dokładnie w 1459 roku, ówczesny właściciel miasta, Jan z Tarnowa, osadził poza murami bernardynów, dla których w 1468 roku wznosił murowany klasztor i kościół. Z kolei w 1550 roku inny pan na Tarnowie, hetman Jan Tarnowski, wybudował klasztor dla bernardynek. Zakonnice początkowo nie miały własnego kościoła, korzystając ze świątyni bernardynów. Dopiero w 1747 roku księżna Barbara Sanguszkowa wybudowała kościół dla bernardynek. Te nie cieszyły się jednak długo ze swojej świątyni. Już na skutek rozbiorów, w 1783 roku, cesarz Józef II dokonał kasaty tego zakonu. Do ich

153. Archiwum Diecezji Tarnowskiej, Acta capitularia, t. 1–2, [rps].

konwentu i klasztoru przeniesiono bernardynów, zaś ich dotychczasowy kościół i konwent państwo przejęło na potrzeby urzędów. W 1824 r. przekształcono ten budynek na siedzibę *Forum Nobilium*, sądu szlacheckiego, który działał w Tarnowie od 1 listopada 1787 roku.

Wędrujący zakonnicy przynosili zasłyszane wiadomości, powierzone listy, czasami też pieniądze. Zatrzymywali się w klasztorach swojej reguły, sporadycznie korzystając z gościnności innych konwentów, lokalnych plebanów lub – w ostateczności – osób świeckich. W docelowych klasztorach nie tylko otrzymywali nocleg i strawę, ale też wymieniali korespondencję, zasłyszane pod drodze informacje, a także przekazywali pieniądze lub drobne przedmioty. Najczęściej posłańcami takimi byli zakonnicy ze wspólnot ubogich, a więc choćby franciszkanie czy też bernardyni. W trosce o utrzymanie regularności takiej poczty, na terenach słabiej zaludnionych zakony wznosiły specjalne schroniska dla swoich posłańców¹⁵⁴.

Wreszcie szczęśliwie, zachowały się również informacje o funkcjonowaniu w służbie ówczesnej rady miejskiej jakiejś formy poczty. Zachowane materiały archiwalne nie pozwalają na znalezienie związków działającej w Tarnowie poczty z systemem poczty królewskiej. Co natomiast wiadomo?



Znaczek z wizerunkiem ratusza w Tarnowie

Wśród stosunkowo licznych ksiąg miejskich z okresu staropolskiego zachowanych w Muzeum Ziemi Tarnowskiej, znajduje się oprawiona w skórę okazała księga zawierająca akta sądu wójtowsko-ławniczego z lat 1721–1723. Na końcu tego foliału, zapewne omyłkowo, spięty z całością został wykaz dochodów i wydatków miasta Tarnowa z lat 1632–1633¹⁵⁵. Na kartach 11. i 12. tej właśnie przypadkowej wkładki spisano w formie tabeli wykaz *Wydatków na posłańców urzędowych*. Odkrywcą tego szczęśliwie zachowanego źródła jest dr Stanisław Wróbel, wybitny znawca dziejów Tarnowa, przez wiele lat współpracownik Muzeum (wtedy Okręgowego) w tym mieście. Natomiast pierwszy raz opublikował je w swoim opracowaniu o poczcie tarnowskiej Kazimierz Bańburski, kustosz tarnowskiego Mu-

154. Z. Borcz, *Polskie Poczty...*, dz. cyt., s. 11.

155. MZT, *Ratio omnium et singulorum civitatis Tharnow proventum et expositorum ab Anno 1632 usque ad Annum 1633*, [rps], [brak pag.].

zeum¹⁵⁶. Wydaje się zasadne, aby w całości podać jego treść i w tym opracowaniu. Pozwoli to na odszukanie pewnych prawidłowości związanych choćby z zależnością wysokości opłaty za przesyłki z odległością od Tarnowa, miejsca przeznaczenia. Wydatki poniesione na przesłanie korespondencji wyrażono w ówczesnych złotych polskich, tzw. florenach, na które składało się 30 gr.

In cursores ministeriales exposita:

Kursorowi, który chodził z listem do Księżny Jej Mości do Wiewiórki ¹⁵⁷	13 gr
Kursorowi, który chodził do Zamościa z listem w pilnej sprawie miejskiej do zjednanej jego zapłaty od przyszłych Panów Radziec daliśmy ¹⁵⁸	2 złp
Kursorowi z listem co chodził do Pana Stanisława Łyczka ¹⁵⁹	10 gr
Kursorowi, który chodził z listem do Jego Mości Pana Pawła Wilkostowskiego do Warszawy w sprawie miejskiej na Sejm	6 złp i 15 gr
Chłopu, który chodził z listem do Zakliczyna do Jego Mości Pana Zygmunta Tarła ¹⁶⁰	5 gr
Kursorowi, który chodził z listem do Pilzna do Radziec na potrzebę miejską ¹⁶¹	9 gr
Do Wojnicza także chłopu, który chodził z listem daliśmy ¹⁶²	6 gr
Chłopu daliśmy, który jeździł z Panami Rajcy do Świrczkowa do poborcy ¹⁶³	3 gr
[zapiska nie dotycząca poczty]	
Kursorowi, który chodził do Szynwałda do Jego Mości Pana Wilkostowskiego w sprawie miejskiej dwa razy i na Rzędzin do Pana Aniołowica z listem ¹⁶⁴	10 gr
Chłopu, który chodził z listem do Nowego Miasta do pana poborcy ¹⁶⁵	12 gr

156. K. Bańburski, *Pocztą w Tarnowie*, dz. cyt., s. 15–17.

157. Adresatką była księżna Teofila ze Szczekarzewicz z Tarłów Ostrogska, babka ówczesnego właściciela Tarnowa, ks. Dominika Ostrogskiego-Zasławskiego. Wiewiórka to miejscowość z dworem właścicieli miasta, leżąca ok. 30 km na północny wschód od Tarnowa.

158. Zamość, miasto oddalone o ok. 235 km na północny wschód od Tarnowa.

159. Najpewniej do Ryglic, miejscowości położonej na południowy-wschód w odległości ok. 20 km od Tarnowa.

160. Zakliczyn, miejscowość oddalona o ok. 20 km na południowy-zachód od Tarnowa.

161. Pilzno, miejscowość oddalona o ok. 18 km na wschód od Tarnowa.

162. Wojnicz, miejscowość oddalona o ok. 10 km na zachód od Tarnowa.

163. Świrczków, wieś oddalona o ok. 5 km od Tarnowa, dzisiaj zachodnia dzielnica miasta – Mościce.

164. Szynwałd, wieś oddalona o ok. 10 km na południowy wschód od Tarnowa; Rzędzin – wieś oddalona o ok. 3 km na wschód od Tarnowa, dzisiaj dzielnica miasta – Rzędzin.

165. Nowe Miasto Korczyn, siedziba starostwa grodowego, miasto oddalone o ok. 35 km na północny zachód od Tarnowa, leżące za Wisłą.

Kozakowi Janowi, co wziął list od miasta do Jaśnie Wielmożnego	
Pana Podkanclerzego, gdy jeździł do Warszawy ¹⁶⁶	3 złp
Chłopu, który chodził do Nowego Miasta z listem w sprawie miejskiej	15 gr
Chłopu, który chodził z listem do Pana Wilkostowskiego ¹⁶⁷	3 gr
Chłopu, który chodził z listem do zamku ¹⁶⁸	2 gr
Chłopu, który chodził z listem do Pana Ślepowrońskiego	3 gr
Chłopu, który chodził z listem do Krakowa do Jego Mości	
Księdza Tarła	1 złp 18 gr
<i>[zapiska nie dotycząca poczty]</i>	
Chłopu, co chodził z listem do Pilzna do Panów Radziec tarnowskich, kiedy czekali w Pilźnie na Pana Poborcę	9 gr
Chłopu, który chodził z listem uniwersalnym czopowego do Pilzna	9 gr
Kursorowi, który chodził do Wiewiórki do Księżny Jej Mości Paniej naszej Miłościwej	10 gr
Chłopu, który chodził z uniwersałem do Żabna ¹⁶⁹	5 gr
Daliśmy kursorowi, który chodził na zamek do Pana Starosty na żądanie chorągwi Księcia Jego Mości z listem od żołnierzy ¹⁷⁰	2 gr
Chłopu, który chodził do Szynwałdu do Jego Mości Pana Wilkostowskiego	2 gr

Analiza tego wykazu pozwala wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze, mamy do czynienia jedynie z korespondencją urzędową i to ograniczoną do nadawanej przez radę miejską. Na przestrzeni dwóch lat rada wysłała nieco ponad 20 listów. Z powodów oczywistych nie odnotowano w wykazie korespondencji przychodzącej. Po drugie – wśród doręczycieli przesyłek mamy trzy kategorie osób. Źródło określa ich jako kursorów i chłopów, mamy też jednego kozaka. O ile słowo kursor może oznaczać „zawodowego” kuriera, o tyle chłop musi się kojarzyć raczej z mieszkańcem jednej z okolicznych wsi. Nie wiadomo przy tym, jaką liczbą kursorów dysponowała rada miejska i czy zawsze chodziło o tego samego chłopą. Nie znając dat ekspedycji wymienionej w źródle korespondencji, nie możemy określić częstotliwości działań, a więc oceniać liczby potrzebnych kurierów. Jeśli chodzi o chłopą, któremu powierzano jednak urzędowe pisma, zapewne był to ten sam

166. Podkanclerzy Tomasz Zamoyski (w latach 1628–1635), następnie kanclerz wielki (1635–1638), dziedzic połowy Tarnowa i połowy zamku na Górze św. Marcina.

167. K. Bańburski założył, że miejscowością docelową był Szynwałd, choć wysokość opłaty sugeruje jednak krótszą odległość.

168. Zamek rodowy Tarnowskich na Górze św. Marcina, oddalony ok. 2 km na południe od Tarnowa.

169. Żabno, miasto oddalone o ok. 13 km na północ od Tarnowa.

170. Starostą na zamku z ramienia ks. Władysława Dominika Ostrońskiego-Zasławskiego był wówczas niejaki Kobierski.

człowiek, do którego rajcy musieli mieć przecież zaufanie. Kozak to zapewne określenie żołnierza jednej z chorągwi wojskowych lekkiej jazdy, pod rozkazami jednego z dziedziców Tarnowa. Jadąc do Warszawy, zapewne przy okazji, przewieźć miał korespondencję tarnowskich rajców. Po trzecie – prawie bez zastrzeżeń można wywnioskować, że wysokość opłaty za dostarczenie listu była zależna od odległości. W przypadku kursów lokalnych – do Świerczkowa, Rzędzina czy na zamek na Górze św. Marcina – do kilku kilometrów, opłaty wynosiły do kilku groszy. Kursy dalsze – do Pilzna, Wojnicza, Wiewiórki czy Nowego Miasta – wymagały już opłaty sięgającej kilkunastu groszy. Wreszcie najdłuższe – do Krakowa, Zamościa czy Warszawy – opłacano w kwotach sięgających kilku złotych.

Oprócz poczty państwowej w Rzeczypospolitej działały również tzw. poczty partykularne, które miały takie same uprawnienia jako poczta królewska. Znajdowały się pod nadzorem sejmików. Na ich utrzymanie przekazywano określone sumy pochodzące ze skarbu państwa, a dokładnie z wpłacanego tam podatku czołowego, który płaciły miasta. Zajmowały się obsługą pocztową poszczególnych miast, ziem, powiatów i województw. Każda ziemia mogła powołać własną pocztę. To poczty gwarantowały bezpieczeństwo podczas drogi i na stacjach dla przewożonych osób i korespondencji¹⁷¹. Różniły się pod względem organizacji, sposobu finansowania, regulaminu gońców czy wreszcie taryf za usługi. Poczta partykularna działająca we Lwowie była prywatną własnością włoskiego przedsiębiorcy, przemyską utrzymywało miasto, zaś nowogrodzką tamtejsze województwo¹⁷². Podstawą prawną do uruchamiania poczt partykularnych stała się konstytucja sejmowa z 1620 roku. W oparciu o jej przepisy w 1629 roku Robert Bandinelli powołał we Lwowie pierwszą tego rodzaju pocztę na ziemiach polskich. Uzyskał nawet od króla Zygmunta III Wazy przywilej na przewożenie korespondencji do Włoch, innych krajów europejskich, a nawet do obszarów zamorskich¹⁷³.

Trzeba sobie zdać sprawę, że funkcjonowanie kilku systemów pocztowych, właściwie od siebie niezależnych, powodowało określone trudności logistyczne. Dużo problemów mogło nastręczać ustalenie czasu odjazdu i przyjazdu poczty. Starano się to rozwiązać poprzez ocenę odległości między poszczególnymi miejscami wymiany korespondencji i informacji¹⁷⁴. Można to porównać do próby ułożenia jednego racjonalnego „rozkładu jazdy”. A przecież pod uwagę należało brać

171. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty Polskiej w zarysie. Materiały dla szkół zawodowych łączności*, Warszawa 1988, s. 27; J. Białynia-Chołodecki, *Początkowe dzieje poczty w Polsce*, „Filatelista Polski”, 1919, nr 2, s. 19.

172. Z. Borcz, *Poczty Polskie...*, dz. cyt., s. 23.

173. J. Jakubowski, *Poczta Polska od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, [w:] *400 lat Poczty w Polsce*, Warszawa 1958, s. 36.

174. B. Geremek, *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989, s. 39.

warunki geograficzne, w tym pory roku, zjawiska atmosferyczne, a przede wszystkim odległość, jaką przesyłka miała pokonać.

Osiągana z czasem regularność i stały rytm tygodniowy kursów pocztowych przełożyły się na ustalenie tzw. dni pocztowych. Oznaczały one, że w danej miejscowości w określonym – stałym dniu – pojawiał się kurier z pocztą. Wyznaczenie dni pocztowych miało duże znaczenie dla klientów poczty. Nawet uroczystości i święta kościelne nie powodowały zawieszenia kursów pocztowych. W jakiś sposób regulowały życie w mieście czy wspólnotach zawodowych. Przybycie lub odjazd poczty, oznajmiane biciem w dzwony lub – częściej – dźwiękiem trąbki, wreszcie konieczność przygotowania przesyłki, listu bądź paczki to elementy tego rytmu, który stawał się w pewien sposób rytuałem¹⁷⁵.

Praca kurierów była traktowana poważnie i jednocześnie powszechnie szanowana. Nie może dziwić, że kurierami zostawali mężczyźni, którzy posiadali jednocześnie sporo cech: zdrowie fizyczne i psychiczne, ogólną żywotność i przedsiębiorczość, wreszcie – co nie mniej ważne – lojalność wobec przełożonego i umiejętność zachowania tajemnicy służbowej. Starano się również, by kurier nie był ciekaw treści przewożonych listów, nie wykazywał skłonności do obżarstwa, hazardu i kobiet. Zalecano również, żeby kandydat posiadał umiejętność czytania i pisania¹⁷⁶. Warto sobie też uzmysłowić, że w tym zawodzie następowała szybka wymiana kadr. Stosunkowo wysokie kwalifikacje kurierów i tak podlegały brutalnej weryfikacji wobec trudności podróży, niebezpieczeństw związanych z napadami i toczącymi się konfliktami wojennymi czy wreszcie skrajnych często warunków atmosferycznych¹⁷⁷.

2.3. TARNÓW JAKO STACJA POCZTY KRÓLEWSKIEJ

Jest też prawdopodobne, że w XVII wieku w Tarnowie istniała stacja pocztowa na szlaku biegnącym z Krakowa do Lwowa. Nic nie wiadomo o jej funkcjonowaniu, nieznana jest lokalizacja, nie wiemy też nic o ludziach, którzy mogliby w niej pracować. O działalności stacji pocztowej w Tarnowie w tym czasie mówi wprawdzie jedno z opracowań poświęconych historii gospodarczej w Polsce, ale nie odwołuje się do jakiegoś konkretnego źródła¹⁷⁸. Jeśli stacja rzeczywiście istniała, pewnie model jej działania nie odbiegał od podobnych rozwiązań w innych miastach.

175. A. Caro, *Lettere familiari*, Firenze 1957, s. 228.

176. J. Ptaśnik, *Początki poczty nowożytnej w Polsce*, [w:] *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, 1907, t. IX, s. 40.

177. A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 179–203.

178. *Encyklopedia historii gospodarczej...*, dz. cyt., s. 84.

Już w 1620 roku sejm Rzeczypospolitej, wychodząc naprzeciw planom króla Zygmunta III Wazy, uchwalił konstytucję zapowiadającą reformę poczty. Król argumentował, że istnienie sprawnej poczty pozwoli reagować na ewentualne zagrożenia zewnętrzne. Zapowiedział stworzenie regularnych połączeń pocztowych między dworem (już w Warszawie bądź też aktualną jego siedzibą) i większymi miastami oraz ważniejszymi punktami granicznymi. Król zobowiązał się także do wydania ordynacji regulującej zasady komunikacji pocztowej w taki sposób, by przesyłki mogły docierać do głównych miast w kraju raz w tygodniu, a także aby usługi pocztowe były ogólnodostępne.



Król Zygmunt III Waza
na znaczku z serii
„Poczet królów i książąt
polskich” Jana Matejki

Wiadomo dzisiaj, że król swoich zamierzeń nie doprowadził do końca, ale już wyżej wspomniano, że w 1629 roku nadał przywilej zezwalający na uruchomienie we Lwowie poczty partykularnej, pozostającej w rękach Roberta Bandinelliego. Stworzył on podwaliny sprawnie działającej firmy, zapewniającej regularną komunikację Lwowa z całą Rzeczpospolitą, a także państwami włoskimi.

W roku 1629 kierujący pocztą królewską w Krakowie Dominik Montelupi nawiązał współpracę z działającą we Lwowie pocztą partykularną A. Bandinelliego. Powstał w ten sposób szlak pocztowy Kraków–Lwów, który jednak z powodów finansowych szybko upadł¹⁷⁹. Właśnie wtedy w Tarnowie miała istnieć wspomniana już wcześniej znacząca stacja pocztowa. Podobne, główne placówki, istniały jeszcze w Krakowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Lwowie, Zamościu, Lublinie, Warszawie,

179. J. Ptaśnik, *Początki poczty nowożytnej...*, dz. cyt., s. 53.

Toruniu i Poznaniu¹⁸⁰. Ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza Rzeczypospolitej, szczególnie w drugiej połowie XVII wieku, nie służyła rozwojowi poczty państwowej. Charakter poczty niewiele się zmienił. Zachowała status poczty królewskiej, ze skarbu państwa czerpała też większość swoich dochodów. Pamiętajmy, że obsługiwała dwór królewski i przewoziła korespondencję monarszą i tajną pocztę dyplomatyczną. Jedynie niewielką część dochodów zapewniał przewóz korespondencji prywatnej i osób¹⁸¹.

Wydaje się logiczne, że na wspomnianym wyżej szlaku Kraków–Lwów jedna ze stacji pocztowych znajdowała się w Tarnowie. Wiemy, że zwykłą pocztę, w zależności od ilości przesyłek, wraz z workami, skrzyniami i paczkami przewożono wozami, zaś mniejsze paczki i listy przewozili kurierzy na koniach. Zmieniali je na poszczególnych stacjach, stąd też trzeba założyć, że na tym szlaku było jeszcze co najmniej kilka podobnych stacji. W przypadku, gdy zachodziła potrzeba dostarczenia szybkiej przesyłki, wysyłany był kurier ekspresowy, który pokonywał odcinek tylko jednej stacji, a następnie przekazywał przesyłkę kolejnemu. Kurier otrzymywał również dokładny spis pobranych przesyłek z zaznaczeniem miejsca doręczenia. Zdarzało się też, że powierzano pocztę tajną korespondencję politycznej natury. Przenosił ją pieszy posłaniec, który miał przebyć całą drogę, nie rzucając się w oczy. Kurierzy, wzorem rozwiązań zachodnich, zaopatrzeni byli w torbę do przewozu przesyłek i trąbkę, którą sygnalizowali przybycie poczty. Na ubraniach nosili oznaki poczty królewskiej i herb Królestwa¹⁸².

Wiadomo, że istotne dla funkcjonowania poczty działania podjął także kolejny król Polski, Władysław IV Waza. Zapoczątkowała je ordynacja pocztowa z 2 maja 1647 roku, ustanowiona na sejmie w Warszawie. Zobligowano w niej miasta, by zamiast stosowanych ciągle jeszcze podwód czwartą część pieniędzy uiszczają na funkcjonowanie poczty. Ustanowiono w ten sposób podatek, tzw. quadruplę, obowiązującą do 1764 roku. Poczta stała się teraz przedsiębiorstwem królewskim, utrzymywanym ze skarbu państwa, ale oddającą też tutaj osiągnięte dochody¹⁸³.

Stacja pocztowa w Tarnowie nie działała chyba jednak zbyt długo. Bez wątpienia nie ułatwiała jej funkcjonowania kolejne konflikty, zwłaszcza potop szwedzki i postępujący od tego czasu wyraźny upadek miasta. Upadek poczty miał jednak powszechny charakter. Także w Krakowie zawieszono jej funkcjonowanie¹⁸⁴.

180. *Zarys historyczny poczty w Polsce*, [w:] *Dwadzieścia lat poczty i telekomunikacji w Polsce Niepodległej*, Warszawa 1939, s. 10.

181. J. Jakubowski, *Poczta polska od czasów...*, dz. cyt., s. 25–26.

182. D. Quirini-Popławska, *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980, s. 139.

183. *Kwadrupla*, [w:] EF, s. 270.

184. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 37.



Król Jan Kazimierz Waza na znaczku z serii „Poczet królów i książąt polskich” Jana Matejki

Regres był tak głęboki, że w latach 1655–1657 król do roznoszenia uniwersałów i ważnych informacji musiał wynajmować przypadkowych posłańców¹⁸⁵.

Próbował poprawić działanie poczty król Jan Kazimierz. Wydana w 1659 roku ordynacja w sprawie poczty zobowiązywała miasta do uiszczania jej kierownikowi Karolowi Montelupiemu zaległych podatków. Ten chętnie korzystał z tego zapisu, pozywając do sądów o zaległe opłaty m.in. władze miejskie Nowego Sącza i bliższego wobec Tarnowa Czerwowa. Nie zmieniło to jednak znaczącą funkcjonowania poczty, która – podobnie jak całe państwo – przeżywała poważny regres.

Nie lepiej było w pierwszej połowie XVIII wieku. Działalność poczty państwowej ustała prawie całkowicie. Powodem tej zapaści był konflikt, który toczył się na terenie Rzeczypospolitej – wojna między Szwecją a Rosją. Jednoznaczne w niej stanowisko polskiego króla, Augusta II Mocnego, spowodowało szwedzką agresję i uczyniło z terenu Polski i Litwy arenę najdłuższej wojny, jaka toczyła się na naszych ziemiach. Urzędnicy i poczmistrzowie opuścili swoje stanowiska, a przesyłaniem korespondencji, rzadko zresztą, zajmowali się zaufani królewscy kurierzy¹⁸⁶.

Usprawnienie pracy poczty państwowej w Rzeczypospolitej nastąpiło dopiero w początkach panowania Augusta III Sasa. Władca ten, wbrew obiegowej opinii, która przypisuje mu negatywny wpływ na losy Rzeczypospolitej, podjął reformę państwa konieczną po zakończeniu wyniszczających wojen: szwedzko-rosyjskiej i tzw. wojny sukcesyjnej polskiej, czyli walki o tron państwa między wspomnia-

185. J. Jakubowski, *Pocztą polską od czasów...*, dz. cyt., s. 27.

186. J. Białynia-Chołoddecki, *Rys dziejów poczty i telegrafów*, Lwów 1889, s. 118.

nym królem a jego rywalem, Stanisławem Leszczyńskim. Przeprowadził reorganizację poczty polskiej na wzór saski. Ustanowił Generalną Prefekturę Poczty Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie. Kierownictwo poczty objął Karol Biberstein. To on po raz pierwszy w Polsce wprowadził, w 1762 roku, pieczęcie lakowe do zabezpieczania przesyłek. Rozbudowano również sieć traktów pocztowych¹⁸⁷. Po śmierci Augusta III pocztą nadal zarządzał Biberstein. Dokonał kolejnej reorganizacji instytucji zarządzających, łącząc zwierzchnie urzędy pocztowe Korony, Prus Królewskich i Litwy w jeden i przyjął tytuł Generalnego Poczmistrza Rzeczypospolitej¹⁸⁸. Trudno powiedzieć jednak, czy w tym systemie organizacyjnym znalazło się miejsce dla stacji pocztowej w Tarnowie.



August III Sas na znaczku
serii „Poczet królów
i książąt polskich”
Jana Matejki

Wiadomo na pewno zaś, że wielka reforma poczty dokonana przez króla Stanisława Augusta, przyczyniła się do utrwalenia roli Tarnowa jako siedziby jednej ze stacji pocztowych na szlaku z Krakowa do Lwowa. Może też stąd odgałęział się jakiś trakt pocztowy w stronę Nowego Sącza i dalej tzw. drogą popradzką – w stronę Węgier. Początek wielkiej reformy pocztowej przypadł już na rok 1764, gdy nowo obrany król zmienił charakter pocztowego przedsiębiorstwa z prywatnego na państwowe. Oznaczało to, że całkowity dochód z usług świadczonych przez

187. P. Dąbkowski, *Rys urzędzeń pocztowych w dawnej Polsce*, Kraków 1903, s. 74–76.

188. L. Zimowski, *Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1972, s. 91.
Zob. również: K.J. Piotrowski, *Repolonizacja poczty za Stanisława Augusta*, BFOŁ, R. X, 1969, nr 3 (29), s. 14–20.

pocztę płynął nie do kieszeni poczmistrza (dotychczas właściciela przedsiębiorstwa), ale do królewskiego skarbcu.

W oparciu o uniwersał królewski z 1764 roku rozbudowana została sieć pocztowa. Utworzono łącznie 22 trakty pocztowe. Tarnów leżał na trakcie biegnącym z Krakowa przez Bochnię, Dębicę, Sędziszów, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl, Mościska i Gródek Jagielloński do Lwowa¹⁸⁹. W owym czasie placówki pocztowe dzieliły się na urzędy pocztowe („postamty” lub „pocztamty”) i stacje pocztowe. Nazwa „pocztamt” przyznawana była każdej placówce, w której dokonywano rozdziału listów, a może nawet każdej, w której otwierano walizy z korespondencją¹⁹⁰.

Dopełnieniem reformy systemu zarządzania i organizacji pocztowej był, wydany przez króla 18 grudnia 1767 roku, uniwersał w sprawie poczty i tzw. instrukcje dla pocztylionów. *Instrukcja dla ichmościów pocztmagistrów poczt koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Zupełna taksa pocztowa na listy, tak do cudzych krajów, w Koronie jako i W. Ks. Litewskiego* określiły z jednej strony obowiązki i uprawnienia urzędników pocztowych, z drugiej zaś ustanowiły przejrzyste zasady opłat¹⁹¹.

Ustalono również szybkość przebiegu sztafet i poczt ordynaryjnych, która powinna wynosić jedną milę na godzinę. Szybkość jazdy kurierów miała być większa, gdyż zakładano, że jedną milę przejadą w 45 minut. Przedłużenie czasu jazdy było możliwe jedynie w wypadku złego stanu drogi. Określono również czas trwania postoju. W przypadku sztafety mógł on wynosić maksymalnie kwadrans na każdej stacji, zaś w przypadku poczty ordynaryjnej 30 minut. W celu uniknięcia zbędnej zwłoki zobowiązano pocztmistrzów, by konie na zmianę trzymali w ciągłej gotowości.

Instrukcja określała również sposób zabezpieczenia przesyłek przed zaginięciem. Każdy list był wpisywany do specjalnego protokołu, przy czym odnotowywano również wagę przesyłki, jako że opłaty zależały m.in. właśnie od niej. *Instrukcja* zawierała również informacje o innych opłatach. Oprócz opłaty za konia (6 gr za każdą milę) pocztylionowi należało się również 2 zł od każdego pasażera, zaś pocztmistrzowi pół złotego „za smarowanie” wozu na każdej stacji¹⁹².

189. J. Bator, 340. rocznica utworzenia Przemyskiej Poczty Partykularnej, F, R. LIV, 2007, nr 11 (1021), s. 565.

190. K.J. Piotrowski, *Pocztamty i pocztmistrzowie za Stanisława Augusta*, BFOŁ, R. IX, 1968, nr 1 (23), s. 11.

191. M. Czernik, *Pocztą Królestwa Polskiego w latach 1815–1851 – organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987, s. 22.

192. K.J. Piotrowski, *Pocztamty i pocztmistrzowie za Stanisława Augusta (II)*, „Biuletyn Filatelistyczny Oddziału Łódzkiego PZF”, R. IX, 1968, nr 2 (24), s. 19.

Według niektórych publicystów listy polecane pojawiły się w drugiej połowie XVIII wieku. Stosowano już wówczas adnotacje „Recom.”, lub określenie „cum recepisso”, oznaczające konieczność odesłania potwierdzenia dostarczenia listu. Praktykowano również, powszechny na pocztach europejskich, tzw. cyfrograf, w postaci np. trzech pionowych kresek przeciętych poprzecznie dwiema kreskami poziomymi. Tak oznaczało się listy polecane za zwrotnym potwierdzeniem odbioru¹⁹³.

Współczesny publicysta filatelistyczny, Bolesław Rejnowski, po analizie zapisów *Zupełnej taksy pocztowej* z 1764 roku uważa jednak, że w tym czasie nie było jeszcze podziału na listy rekomendowane i wartościowe. Podział taki wytworzył się znacznie później. Istniała natomiast oddzielna kategoria przesyłek z zadeklarowaną wartością, które poczta królewska ubezpieczała. Stawka takiego ubezpieczenia wynosiła 6 gr od każdego jednego czerwonego złotego zadeklarowanej wartości przewożonej przesyłki. „Nota” z podpisem króla gwarantowała doręczenie przesyłki zarekomendowanej pod warunkiem, że „cała poczta dojdzie”. W razie wystąpienia szczególnych zdarzeń, o czym mówiła „nota”, choć ich konkretnie nie nazywała, w wyniku których ładunek pocztowy nie dotarłby do miejsca przeznaczenia, ubezpieczenia odmawiano. Oprócz wymienionych w *Taksie* precjozów (biżuterii i wyrobów z kruszców szlacheckich) poczta ubezpieczała pieniądze, dokumenty i papiery wartościowe. Nadawca jednak był zobowiązany do okazania poczmistrzowi przesyłanych walorów. Dopiero wtedy były one pakowane i lakowane z odcisnięciem pieczęci nadawcy. Przesyłka podlegająca rekomendacji musiała być nadana najpóźniej dwie godziny przed przewidzianym odejściem poczty. „Nota” nie mówiła nic o rewersach, jakie wystawialiby poczmistrz na przesyłki zarekomendowane. Bardziej szczegółowe przepisy wydała poczta królewska w tym zakresie dopiero kilkanaście lat później. Taryfa z 1764 roku traktuje rekomendację listów zawierających pieniądze, precjoza i dokumenty jako coś oczywistego. Nie można jednak wykluczyć, że rekomendacja przesyłek była znana pocście polskiej już wcześniej¹⁹⁴.

W czasach stanisławowskich (dla Tarnowa był to okres stosunkowo krótki, gdyż obejmował jedynie osiem lat – 1764–1772) poczta miała wyłączność na przewóz osób. Wspomniana wyżej instrukcja wyraźnie bowiem mówiła, iż pasażerowie i kurierzy mogą zamawiać konie jedynie w stacjach pocztowych, a te należały

193. P. Zaremba, *Polskie listy polecane i ekspresowe na przełomie XVIII i XIX wieku*, F, R. XV, 1968, nr 12 (303), s. 356–357; H. Chmielewski, *Uwagi o listach poleconych z XVIII w.*, F, R. XV, 1968, nr 18 (309), s. 391–392 i P. Zaremba, *Sygnatury odręczne na listach poleconych w XVIII i XIX wieku*, F, R. XV, 1968, nr 24 (315), s. 544–545.

194. B. Rejnowski, „*Zupełna taksa pocztowa*” z 1764 roku o rekomendowaniu listów, F, R. XXXVIII, 1991, nr 10 (828), s. 209–210.

do państwowej sieci pocztowej¹⁹⁵. Ta sama instrukcja nakazywała kursorom nosić odpowiednie umundurowanie z symbolami pocztowymi i posługiwać się trąbką pocztową. Zatrudnieni przez pocztę urzędnicy wszelkich rang zostali zobowiązani do złożenia przysięgi wierności przed lokalnym sądem ziemskim lub starostą grodzkim o treści:

Ja, NN, Przysięgam Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, jako wszystkie publiczne i partykularne korespondencje, skądkolwiek i do kogokolwiek adresowane, wiernie, nienaruszenie, i w całości, żeby do rąk, do których przeznaczone będą, dochodziły, pilnować będę; listów otwierać nie dopuszczę, jako gdybym to przez kogokolwiek czynionym postrzegł, lub o jakich szkodliwych dla kraju układach wiedział, Zwierzchność moją natychmiast ostrzegę i uwiadomię; jako we wszystkim Najjaśniejszemu Królowi Jmci i Stanom Rzeczypospolitej posłusznym i wiernym będę, tak mi Panie Boże dopomóż¹⁹⁶.

Przepisy wykorzystywane jako urzędy pocztowe zwalniały z powinności wojennych ich właścicieli. Wymagano oczywiście, aby były oznaczone odpowiednim szyldem z trąbką pocztową i herbem państwowym¹⁹⁷. Cały kraj podzielono na dwie podstawowe strefy: wewnętrzną, objętą linią biegnącą przez miasta Toruń, Kraków, Opatów, Krasnystaw, Lublin, Grodno, i zewnętrzną, obejmującą obszary leżące na zewnątrz tej linii. Ustanowiono również odrębne stawki, liczone od konia w zaprzęgu pocztowym lub wierzchowego, w odpowiedniej strefie. Opłata w okręgu wewnętrznym wynosiła za jedną milę 2 zł, a w zewnętrznym – 50 gr. Usługi pocztowe podzielono na sztafetowe i pośpieszne, listy zaś na krajowe i zagraniczne. Przy okazji wyróżniono pięć klas przesyłek listowych¹⁹⁸.

W 1767 roku Pocztmagistrem Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej w Tarnowie został Mateusz Antoni Morozowicz¹⁹⁹. Stosunkowo sporo wiemy o tej postaci. Przybył do Tarnowa z Międzyrzecza, gdzie być może urodził się ok. 1720 roku Jego rodzicami byli Marcin i Barbara. Okoliczności i powody przybycia do Tarnowa pozostają jednak niejasne. Stało się to zapewne przed 1746 roku, gdy przyjął obywatelstwo Tarnowa. Rok wcześniej ożenił się z córką jednego z bogatych mieszczan, Kazimierza Janickiego, Zuzanną. W posagu wniosła ona mężowi dwie okazałe kamienice w Rynku.

195. L. Zimowski, *Geneza i rozwój komunikacji...*, dz. cyt., s. 94.

196. Z. Borcz, *Polskie Poczty...*, dz. cyt., s. 41.

197. W. Polański, *Trąbka i sygnały pocztowe*, Białystok 1938, s. 6.

198. L. Zimowski, *Geneza i rozwój komunikacji...*, dz. cyt., s. 94.

199. W publikacjach dotychczasowych występował (po niedokładnym odczytaniu jego nazwiska) jako Morszewic, zob. K.J. Piotrowski, *Repolonizacja poczty za Stanisława Augusta (II)*..., dz. cyt., s. 18. Autor tego opracowania korzystał z: AGAD, Zbiory Popielów, rps 299, s. 110–111.

Tarnowskie księgi miejskie odnotowują jego zawrotną karierę urzędniczą i pozwalają prześledzić rozwój jego majątku. W latach 1754–1766 pełnił obowiązki wójta, rajcy i burmistrza²⁰⁰. Przez co najmniej pięć lat (1767–1772) był poczmistrzem. Przypuszcza się, że stacja pocztowa mieściła się w należącej do Morozowicza okazałej kamienicy usytuowanej na Rynku, oznaczonej numerem 14. Budynek ten istnieje do dzisiaj, można też podziwiać zachowane zapewne od co najmniej XVI–XVII wieku jego elementy architektoniczne. Posiada urokliwe podcienia z pięknymi, renesansowymi portalami w drzwiach i oknach. Dotknięty pożarem jeszcze w 1743 roku, uzyskał w wyniku odbudowy izbę szynkową, nowozbudowany alkierz, a w podwórzu stajnię. Do pomieszczeń tych wchodziło się przez sklepioną sień. Jeśli rzeczywiście w tym budynku znajdowała się stacja pocztowa, to lokalizacja była znakomita. Główny szlak komunikacyjny przez miasto biegł właśnie wzdłuż tej pierzei Rynku, gdzie usytuowany był dom Morozowicza. Poczmistrz posiadał jeszcze kamienicę Rynek 21, gdzie współcześnie znajduje się siedziba Muzeum Ziemi Tarnowskiej, kamienicę Rynek 19, odziedziczoną po rodzicach żony, a także plac przy ul. Pilzneńskiej. Kolejną posiadłość nabył w 1786 roku. Był to plac za austerią, usytuowany na zewnątrz murów miejskich, przy głównym trakcie drogowym, biegnącym wzdłuż dzisiejszej ulicy Batorego w stronę Krakowa. Posiadając tyle nieruchomości, był zapewne po Sanguszkach najbogatszym człowiekiem w mieście. Cieszył się też pełnym zaufaniem właścicie-



Widok na wschodnią pierzeję Rynku w Tarnobrzegu.
W drugim od prawej budynku znajdowała się w XVIII w. siedziba poczty

200. Takie informacje podał: K. Bańburski, *Pocztownia w Tarnobrzegu*, dz. cyt., s. 18; inne lata: 1754–1757, 1763, 1768–1769, 1772–1773, podaje: F. Herzig, *Tarnobrzeg od r. 1567 do r. 1907...*, dz. cyt., s. 87.

li Tarnowa, książąt Hieronima i Pawła Sanguszków. Może właśnie to przyczyniło się również do nobilitacji, jaką uzyskał na sejmie 1782 roku, przyjmując herb Jelita. Wiemy jeszcze, że wyjechał z Tarnowa w 1788 roku. Dotychczasowa kwerenda archiwalna nie pozwoliła na odnalezienie miejsca i daty jego śmierci²⁰¹.

W tym okresie przesyłki listowe przewożone pocztą posiadają jako niepodważalny dowód dokonania czynności pocztowych różne notatki dokonywane przez poczmistrzów. Adnotacją występującą na każdej przesyłce była wysokość opłaconego porta, wyrażona na stronie adresowej koperty, a dokonana przeważnie czerwoną kredką, rzadziej atramentem. Miejsca nadania pierwotnie nie podawano. Pojawiło się jednak zarządzenie, by adnotację taką nadawcy listu wpisywali odręcznie, a w wypadku zaniechania takiej czynności, obowiązek ten ciążył na poczmistrzu. W takim wypadku adnotacja robiona była również ręcznie, czerwoną kredką. Wyjątek zwalniający od wpisywania miejsca nadania stanowiły listy wysyłane tzw. sztafetą, czyli przez prywatnie opłaconego posłańca, niedziałające w ramach służby pocztowej²⁰².

Na listach z XVIII wieku, zwłaszcza z okresu przed wprowadzeniem stempli pocztowych, można spotkać odręczne adnotacje obejmujące nazwę urzędu nadawczego oraz numer, pod którym przesyłka została ujęta w spisie wysłanych listów, tzw. cedula listowej.

Jednym z najważniejszych udoskonaleń czynności pocztowych było wprowadzenie pieczęci lakowych i stempli tuszowych²⁰³. Te znane już od późnego średnio-wiecza i wykorzystywane w różnych miastach Europy Zachodniej atrybuty służyły od początku uwierzytelnianiu aktów prawnych i dokumentów. Przed 1764 rokiem na ziemiach Rzeczypospolitej stosowane były sporadycznie, a ich użycie nie wynikało z przepisów określających działanie poczt, ale raczej z potrzeby związanej z zaistniałą sytuacją, np. z koniecznością zabezpieczenia uszkodzonej podczas po-

201. S. Potępa, *Mateusz Morozowicz (Morozewicz)*, [w:] *Tarnów. Wielki przewodnik*, t. 3: *Zamieszczenie-Burek*, [red.] S. Potępa, Tarnów 1996, s. 234.

202. Zob. szerzej: L. Steinbach, *Zbiór „Przedfilatelistyka w Galicji i Bukowinie w latach 1772–1850”*, F, R, XI, 1964, nr 22 (217), s. 455–458.

203. Na ich temat zob. szerzej: A. Kumpf-Mikuli, *Neue Briefe über Alte. Die Poststempel*, Wien 1941; S. Mikstein, *Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII w.*, Białystok 1936; S. Mikstein, *Stemple pocztowe na ziemiach Polski, uzupełnienie stempli odkrytych po 1936 r.*, „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne”, R, IX, 1939, nr 95/96, s. 4–11; L. Steinbach, *Galicyjskie pieczęcie i pieczętki pocztowe*, „Ikaros”, 1938–1939, nr 82–92; L. Steinbach, *Vorphilatelistiche Poststempel von Galizien*, „Sammeler Woche”, 1941, nr 19/20 (z 1 października); W. Polański, *Znaki i marki pocztowe w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Kraków–Genewa 1922; W. Polański, W. Rachmanow, *Die Postwertzeichen und Poststempel von Polen im 18 und 19 Jahrhundert*, Wien 1935; S. Mikstein, *Tuszowe stemple poczty polskiej z XVIII wieku*, „Problemy”, 1955, nr 10. Do tematyki Tarnowa nic nie wnosi: T. Hampel, *Szkic o polskich stemplach pocztowych okresu przedznaczkowego*, F, R, XIII, 1966, nr 20 (263), s. 397–401.

dróży przesyłki²⁰⁴. Pierwsze zarządzenie wprowadzające do urzędowego stosowania pieczęcie lakowe to wspomniana wcześniej *Instrukcja*, która nakazała ich stosowanie w celu wzbudzenia większego zaufania klientów. To miało się przełożyć na zwiększenie liczby przesyłek nadanych, a więc i przynieść większe dochody. Ponadto przystawienie pieczęci musiało być odebrane jako dodatkowe zabezpieczenie przed ujawnieniem treści listu, a więc zwiększało zachowanie tajemnicy korespondencji.

Nie znamy dzisiaj podobnej pieczęci stosowanej w Tarnowie. Należy chyba jednak założyć, że leżąc na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych – Kraków–Lwów, Warszawa–Węgry – tarnowska stacja pocztowa obsługująca licznych klientów, zwłaszcza w formie tranzytu, musiała korzystać z nowoczesnych wówczas rozwiązań, a do takich zaliczyć należy pieczęcie lakowe. Przesyłki nadawane w Tarnowie zapewne opatrywano taką pieczęcią, co ułatwiało pracę pocztowych urzędników, pozwalając poprawnie określić koszt przesyłki i związaną z tym opłatę.

Do dzisiaj nie udało się odnaleźć przesyłki z oryginalnym stemplem nadawczym Tarnowa pochodzącym z tego okresu. Wprawdzie w zbiorach Muzeum Poczty i Telekomunikacji znajduje się taka przesyłka (nabyta od prywatnego właściciela 10 czerwca 1939 roku), ale jest ona w całości spreparowana przez fałszerza. Ten nieautentyczny stempel został wykonany na wzór autentycznego stempla używanego w Brodach²⁰⁵.

Również w okresie stanisławowskim w podobnych do Tarnowa stacjach pocztowych wprowadzono tuszowe stemple nadawcze określające miejsce nadania przesyłki. W różnych krajach Europy były używane już w XVII wieku. Jako pierwsza uczyniła to Francja, w 1611 roku, wykorzystując stemple do pokwitowania uiszczenia opłat pocztowych. Z kolei pierwsze stemple, obejmujące jedynie oznaczenie dnia i miesiąca wprowadzono w roku 1661 w głównym urzędzie pocztowym w Londynie. Pod koniec XVII wieku, w 1695 roku, również we Francji, wprowadzono stemple określające jedynie miejsce nadania przesyłki. Królewska poczta Szwecji wprowadziła do użytku stemple w 1686 roku, poczta austriacka w 1751 roku, zaś poczta Rzeczypospolitej – w 1764 roku.

Znawcy tematu dzielą stosowane na terenie Rzeczypospolitej stemple, wprowadzone w wyniku reformy poczty dokonanej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na cztery podstawowe grupy: odcisk tuszem pieczęci lakowej, co nadawało jej charakter stempla nadawczego; stemple koliste lub owalne, z nazwą

204. KSZPZP, 1990, t. 1, s. 20.

205. J. Adamczyk, *Fałszerstwa XVIII-wiecznych stempli Galicji i ich droga do Muzeum Poczty i Telekomunikacji*, HBBF, R. XLV, 2004, nr 1–2 (167–168), s. 41.

miejsowości nadania przesyłki; stemple inicjałowe i symbolowe; stemple jednowierszowe (w ramce lub bez)²⁰⁶.

Przyspieszało to czynności związane z nadaniem przesyłki, gdyż zamiast wpisywanej ręcznej adnotacji o miejscu nadania, urzędnik odciskał na liście stempel z nazwą miejscowości nadania. Podobnie jednak jak w przypadku pieczęci, nie znamy żadnego odcisku stempla tuszowego, który pochodziłby z tego okresu. Albo w Tarnowie nie wprowadzono podobnych rozwiązań w tym samym czasie – a trzeba pamiętać, że już w 1772 roku miasto zajęli Austriacy, co nie ułatwiało stosowania polskich urządzeń pocztowych – albo do dzisiaj nie zachowały się żadne przesyłki z ewentualnymi odciskami podobnych stempli. To drugie jest bardziej zresztą prawdopodobne.

206. KSZPZP, 1990, t. 1, s. 22.

ROZDZIAŁ 3

W MONARCHII HABSBUURGÓW (1772–1918)

3.1. TARNÓW W SYSTEMIE KRÓLESTWA GALICJI I LODOMERII

Tocząca się w latach 1768–1772 walka konfederatów barskich z wojskami wiernymi królowi i carycy Katarzyny II przyniosła w efekcie decyzję sąsiadów w sprawie dokonania podziału części ziem Rzeczypospolitej²⁰⁷. Już w 1768 roku do Tarnowa wtargnęli Rosjanie, zajęli również Dębicę i Wojnicz. Z kolei w 1770 roku wojska Habsburgów zajęły południową część Małopolski, obszary pogórskie, w tym Sądecczyznę. Porozumienie podpisane między zaborcami 14 lipca 1772 roku oddało w ręce Austriaków znaczną część Polski Południowej, razem z Tarnowem. Ostatniego dnia lipca tegoż roku na rynku tarnowskim stanęły wojska austriackie, a magistrat oddał Austriakom klucze do miasta. Ziemie zaboru zorganizowano jako Królestwo Galicji i Lodomerii, a stolicą tego obszaru uczyniono Lwów.

Tarnów nie od początku zaborów nabrał znaczenia, jakie posiadał pod koniec XIX wieku. Trzeba jednak zaznaczyć, że ostatecznie lata zaborów stały się dla miasta okresem sprzyjającej koniunktury²⁰⁸. Zawdzięczał swoją późniejszą pozycję ogólnemu rozkwitowi miast w XIX wieku, ale też innym sprzyjającym warunkom, choćby ulokowaniu w nim siedzib administracji państwowej (cyrkuł i powiat), a także kościelnej (diecezja tarnowska). Stolicą jednego z 18 cyrkułów w Galicji stał się Tarnów na mocy cesarskiego patentu z 22 marca 1782 roku²⁰⁹, diecezja tarnowska powstała natomiast w 1786 roku²¹⁰. Do Tarnowa sprowadzili się z ro-

207. Na temat walk konfederatów w okolicach Tarnowa zob. np. F. Herzig, *Tarnów od r. 1567 do r. 1907...*, dz. cyt., s. 165–166; J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska wobec Konfederacji Barskiej*, Kraków 1929, s. 63, 113, 120.

208. B. Łopuszański, *Miasto Tarnów*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, [red. F. Kiryk, Z. Ruta], Tarnów 1983, s. 14.

209. Zob. np. S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971.

210. Zob. np. B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Warszawa 1985.

dzinami urzędnicy, często austriackiego pochodzenia, a także wielu duchownych, z czasem powstały też koszary wojskowe, a liczba mieszkańców miasta zaczęła rosnąć. Jesienią 1855 roku przeprowadzono decentralizację administracji, dzieląc duże cyrkule na mniejsze jednostki, powiaty (niem. Bezirk). Stan ten przetrwał do stycznia 1867 roku, kiedy to system administracyjny znów zmieniono, tworząc 74 starostwa powiatowe. Już wcześniej Tarnów stał się siedzibą jednego z ważniejszych na terenie Galicji sądów. Pierwszy, podległy Austriakom sąd w Tarnowie, *Forum Nobilium*, rozpoczął działalność 1 listopada 1787 roku. Zastąpił on dotychczasowe sądy grodzkie i ziemskie, obejmując swymi kompetencjami znaczny obszar – cyrkule tarnowski, rzeszowski, sanocki, dukielski, sądecki, bocheński i myślenicki²¹¹. Był jednym z trzech – obok lwowskiego i stanisławowskiego – sądów tej rangi w całej Galicji, co też przyniosło miastu określone korzyści. Od 1855 roku jego miejsce zajął sąd obwodowy, działający na mniejszym terytorium, podlegający Wyższemu Sądowi Krajowemu w Krakowie.



Budynek dawnego klasztoru i kościoła bernardynów –
siedziba *Forum Nobilium*

Ludność Tarnowa w początkach rządów austriackich wynosiła nieco ponad 4300 mieszkańców. W roku wybuchu powstania listopadowego ta liczba zmniejszyła się jednak do 3500, by w 1857 roku osiągnąć liczbę 8459 osób. Wtedy właśnie

211. L. Łysiak, *Sąd Szlachecki w Tarnowie (1787–1855)*, „Archeion”, 1953, t. 24, s. 311; zob. też: B. Jaśkiewicz, S. Potępa, *Tarnów pod zaborem austriackim*, Tarnów 1975, s. 7.

rozpoczęła się swoista eksplozja demograficzna. U progu epoki autonomicznej, w 1867 roku, w Tarnowie odnotowano 21 779 mieszkańców, co czyniło go trzecim co do wielkości miejskim ośrodkiem w Galicji²¹².

Do 1846 roku granice miasta pokrywały się właściwie z obszarem objętym przed 1790 rokiem linią murów miejskich, obejmując stosunkowo nieduży obszar, powiększony w 1805 roku o teren folwarków Pogwizdów i Zawale. Leżące na zewnątrz tego obszaru dalsze przedmieścia – Grabówka, Strusina, Terlikówka i Zabłocie – należały jako wsie do rodziny Sanguszków, mających swoją rezydencję w podtarnowskich Gumniskach. W styczniu 1846 roku właściciele ci zawarli umowę z miastem, dzięki czemu te cztery przedmieścia wcielono w granice Tarnowa. Dzięki temu obszar miasta powiększył się aż ośmiokrotnie z 2,29 km² do 17,27 km², co ułatwiło rozbudowę miasta i aktywizację ruchu budowlanego²¹³. Ten zaś uruchomił różne gałęzie przemysłu, w tym gliniany i cegielniany.

Do wybuchu pierwszej wojny światowej obszar Tarnowa uległ jedynie niewielkiemu zwiększeniu, do 17,61 km². Znacząco zwiększyła się natomiast liczba ludności, która w 1910 roku wynosiła 36 731 osób. Czyniło to Tarnów w dalszym ciągu trzecim miastem w Galicji, po Lwowie (ponad 87 tys. mieszkańców) i Krakowie (blisko 50 tys. mieszkańców). Mniej ludne od Tarnowa były natomiast Tarnopol, Kołomyja, Przemyśl i Brody. Warto jeszcze zaznaczyć, co będzie lepiej widoczne przy omawianiu zagadnień ekonomicznych, że znaczną część mieszkańców Tarnowa stanowiła ludność żydowska. U progu ery autonomicznej Żydzi stanowili ok. 51% wszystkich mieszkańców miasta, ale przed wybuchem pierwszej wojny, w 1914 roku, liczba ta zmniejszyła się do 43% wszystkich mieszkańców. Inną miarą rozwoju miasta niech będzie informacja, że w 1910 roku wykazano istnienie w Tarnowie dwóch tysięcy budynków, z czego 1338 to domy mieszkalne, z tych zaś aż 1026 było parterowych²¹⁴.

Rozwój terytorialny miasta szedł w parze z postępującym w czasie rozkwitem gospodarczym, choć było to widoczne dopiero od lat trzydziestych XIX wieku. Owszem, wprawdzie jeszcze w 1779 roku przeprowadzono budowę jatek miejskich, a w latach 1784–1785 inż. Jan Gross wytyczył nowy, bity gościniec, zwany cesarskim, stanowiący główną arterię komunikacyjną na linii Kraków–Lwów, to w tamtym czasie były to właściwie nieliczne inwestycje. Jednocześnie władze miejskie wystarały się u władz monarchii o przywilej dotyczący organizacji jarmarków miejskich. To one przyciągały do miasta ludność z okolicznych wsi, ale też kupców z odleglejszych miejscowości.

212. B. Jaśkiewicz, S. Potępa, *Tarnów pod...*, dz. cyt., s. 10.

213. Z. Simche, *Tarnów...*, dz. cyt., s. 96.

214. W. Bielecka, M. Klimczyk, *Kierunki prac z zakresu statystyki społeczno-demograficznej na lata 1980–1985*, „Wiadomości Statystyczne”, 1979, t. 24, z. 3, s. 20–21.

Systematycznie odbywające się jarmarki oraz stały, drobny handel, przyczyniły się do rozwoju rzemiosła i początków przemysłu. Współcześni znawcy Galicji, którzy podróżowali po kraju i dokonywali swoistego spisu z natury, określali Tarnów jako miasto o dużej liczbie rzemieślników, wśród których przodowali siodlarze i kołodzieje²¹⁵. Warto o tym pamiętać w kontekście istnienia w Tarnowie ważnej stacji pocztowej, gdzie m.in. dokonywano drobnych napraw wozów pocztowych czy oporządzenia koni służących do przewozu poczty.

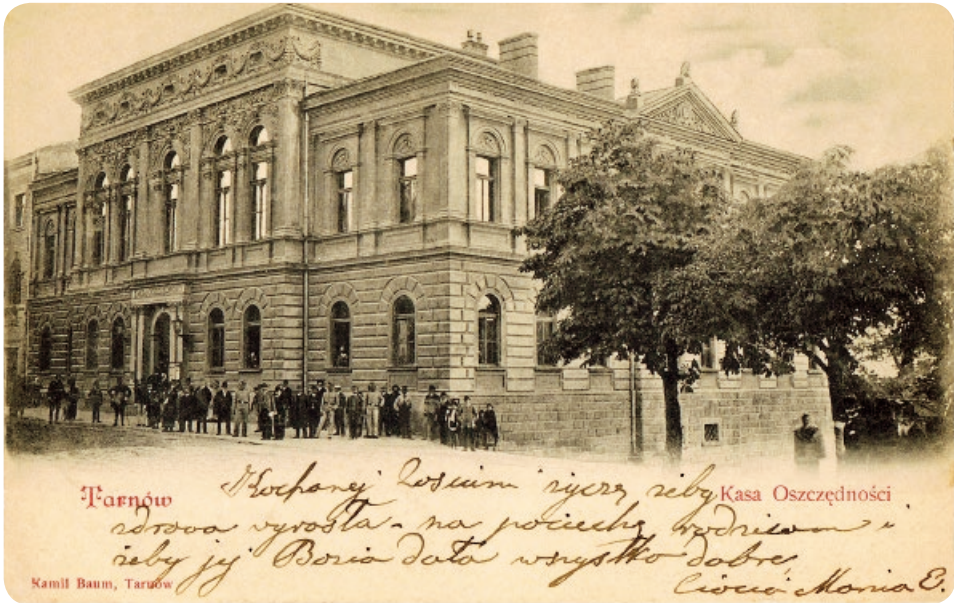
Bez wątpienia o rozwoju miasta zdecydowało korzystne położenie na zbiegu szlaków komunikacyjnych, ale pewnie też trafne decyzje władz miejskich i – co jest nie bez znaczenia – sąsiedztwo rezydencji Sanguszków, którzy przecież ze swojej strony też inwestowali w samym mieście i jego okolicy. To właśnie im Tarnów zawdzięczał powstanie na Strusinie, w latach 1813–1826, nowoczesnego browaru. W trudnym dla Galicji 1846 roku, Henryk Szancer zbudował w Tarnowie równie nowoczesny młyn parowy. A ponieważ okres wiosny ludów, poza niespełnionymi nadziejami politycznymi, przyniósł zmiany własnościowe na wsi, powoli budziło się zapotrzebowanie na maszyny rolnicze. Już w 1852 roku powstała na Zabłociu wytwórnia narzędzi i maszyn rolniczych należąca do Franciszka Eliasiewicza. Odgrywała w swej branży ważną rolę, skutecznie konkurując z powstałą kilka lat wcześniej podobną fabryką Zieleniewskiego w Krakowie. W połowie lat sześćdziesiątych rozszerzyła swoją działalność o odlewnię żeliwa. Wśród innych zakładów trzeba wymienić fabrykę zapalek założoną w 1858 roku przez Szymona Reitera, dwie duże garbarnie, wytwórnię aparatów gorzelniczych, a także fabrykę powozów Kasprzykiewicza²¹⁶. Bardzo silny stał się wkrótce przemysł konfekcyjny, który w roku 1860 zapoczątkował Rajzla Rubin, organizując nie tylko produkcję, ale i hurtową sprzedaż ubrań. W ciągu kilku lat powstały konkurujące ze sobą inne firmy, których twórcami byli głównie przedsiębiorczy Żydzi: F. Zelig, A.L. Steiner, M.D. Feld²¹⁷.

Ważną inicjatywą podjętą przez grono najszacowniejszych obywateli Tarnowa była Kasa Oszczędności, którą uruchomiono w Tarnowie w 1861 roku. Jej kapitał początkowy, w wysokości 25 tys. złotych reńskich (złr), poręczyło miasto, dostarczając także najpotrzebniejszych urządzeń. Wśród założycieli, ale także w składzie pierwszego zarządu Kasy znalazł się dr Teodor Serda, adwokat, którego osoba pojawi się w dalszych rozważaniach w kontekście funkcjonowania poczty w Tarnowie. Oprócz Kasy założono też w 1860 roku fundusz pożyczkowy dla przemysłu

215. Zob. np. M. Wiesiołowski, *Rys statystyczno-jeograficzny Galicji austriackiej*, Poznań 1842, s. 98–100; H. Stupnicki, *Galicja pod względem topograficznym, geograficznym, historycznym*, Lwów 1849, s. 99–100.

216. W. Zaleski, *Dzieje przemysłu w Galicji 1804–1929*, Kraków 1930, s. 48.

217. B. Jaśkiewicz, S. Potępa, *Tarnów pod...*, dz. cyt., s. 13.



Budynek Kasy Oszczędności. Widokówka z przełomu XIX i XX w.

słowców i rękodzielników, udzielający kredytów do wysokości 150 złr, a także tzw. bank zastawniczy²¹⁸.

Tarnów leżał na najważniejszym szlaku komunikacyjnym Galicji. Już w 1775 roku rząd monarchii podjął budowę wspomnianego wyżej „traktu cesarskiego”, który ostatecznie dotarł przez Bielsko, Wadowice, Bochnię, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl do Lwowa. Od Tarnowa przez Gdów prowadziła droga na południe w stronę przełęczy Tylickiej i przez powiązania z drogami drugorzędnymi z Nowego Sącza i Jasła łączyła ona główny trakt galicyjski ze Spiszem, Słowacją i Węgrami²¹⁹.

W drugiej połowie XIX wieku Tarnów i cały region odgrywał poważną rolę w życiu gospodarczym Galicji. Był trzecim co do wielkości miastem, posiadał dogodne połączenie kolejowe, stosunkowo dobrze rozwiniętą wytwórczość rzemieślniczą i coraz intensywniej rozwijającą się przemysłową. Firmy te pracowały zarówno na potrzeby rynku lokalnego, jak i odbiorców zewnętrznych. Obok wymienionych wcześniej powstały w tym czasie całkiem liczne młyny i gorzelnie, a także fabryka cykorii Mayerhofa i Wittmayera, wytwórnie wody sodowej, cukierków, dwie miodosytnie, rafineria spirytusu, fabryka octu oraz wyrobów che-

218. B. Łopuszański, *Miasto Tarnów...*, dz. cyt., s. 26–27.

219. M. Tyrowicz, *Tarnów i region tarnowski w dobie walk o wolność narodową i społeczną*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, [red.], F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983, s. 52–53.

micznych (eksportowała swoje towary do Ameryki Północnej, Niemiec, Anglii, Rosji i Bułgarii), a także rafineria i fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów J. Korbera i wreszcie fabryka wódek Silbiegera²²⁰. Istniała również krochmalnia, kilka garbarni i kopyciarnia. Zarejestrowanych było również 102 szewców, 9 kuśnierzy, 5 kapeluszników, 15 czapkarzy, 5 modniarek, 3 rękawiczników, 1 parasolnik, 4 tkaczy, 1 farbiarz, 4 waciarzy i 6 powroźników²²¹. Charakterystyczną dla Tarnowa gałęzią produkcji był przemysł konfekcyjny. Oprócz wspomnianych wcześniej fabryk odzieżowych w samym mieście zarejestrowanych było jeszcze 84 krawców. Stosunkowo nielicznie reprezentowany był przemysł i rzemiosło chemiczne, z kolei imponująco nowoczesne w Tarnowie były cegielnie – w początkach XX wieku było ich w mieście pięć. Warto jeszcze zaznaczyć, że w mieście istniała kaflarnia, huta szkła, a także stosunkowo liczne, choć niewielkie warsztaty metalowe i mechaniczne. O skali rozwoju przemysłu w Tarnowie może świadczyć założenie 25 marca 1904 roku Towarzystwa Pomocy Przemysłowej, które w 1910 roku liczyło 300 członków²²².

Wszystkie te informacje pomogą zrozumieć okoliczności rozwoju Tarnowa, wzrostu liczby jego mieszkańców i związaną z tym konieczność rozwoju usług pocztowych. Tym bardziej stanie się to widoczne, jeśli przeanalizujemy dokładnie rozwój sieci komunikacyjnej wokół Tarnowa i wynikające z tego skutki.

Przez obszar powiatu tarnowskiego prowadziły dwie drogi państwowe: trakt krakowski (tzw. cesarski), najważniejsza droga bita w całej Galicji łącząca stołeczny Lwów z Krakowem, a dalej z Wiedniem, oraz tzw. trakt zakliczyński, przechodzący przez południową część powiatu. Ogółem jednak dróg państwowych, najlepiej utrzymanych, przed wybuchem pierwszej wojny światowej było w powiecie zaledwie 33,688 km. Wymienić trzeba jeszcze tzw. drogę krajową Tarnów–Szcucin (odcinek tarnowski liczył 13 km), a także kilka odcinków dróg powiatowych: Tarnów–Gromnik (27,7 km), Tarnów–Żabno (14,6 km), Tarnów–Zakliczyn (17,9 km), Tuchów–Jodłowa (15,2 km), Joniny–Swoszowa (4,2 km), Lisia Góra–Radomyśl (13,7 km).

Do tych stosunkowo nieźle utrzymanych dróg trzeba jeszcze doliczyć niezbyt gęstą sieć dróg gminnych o różnej jakości nawierzchni, które w latach osiemnastych XIX wieku liczyły ogółem 580 km. W tej liczbie tzw. dróg subwencjonowanych, czyli stosunkowo dobrze utrzymanych i przejezdnych przez cały rok, było zaledwie 70 km. Dość powiedzieć, że w początkach ery autonomicznej sieć dróg

220. *Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu*, Lwów 1888, z. 9, s. 123; zob. również: *Skorowidz przemysło-handlowy* 1906, s. 347–348.

221. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska w okresie autonomii galicyjskiej 1849–1918*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983, s. 98–99.

222. *Liga Pomocy Przemysłowej. Sprawozdanie za czas od 15 sierpnia 1908 do 1 stycznia 1910*, Lwów 1910, s. 132–135, s. 241.

w powiecie tarnowskim należała do najsłabiej rozwiniętych w tej części Galicji i ustępowała powiatom bocheńskiemu, brzeskiemu, mieleckiemu, pilzneńskiemu, a nawet dąbrowskiemu. O niedorozwoju tej sfery aktywności w okresie autonomicznym niech świadczy fakt, że w ciągu tych prawie 50 lat wybudowano na terenie powiatu zaledwie 13 km dróg krajowych i ok. 42 km dróg powiatowych. Stąd też przed samą wojną, w 1914 roku, tarnowskie miało zaledwie 150 km dróg bitych różnej kategorii oraz około 1050 km dróg gminnych, „nieuporządkowanych”²²³.

Stosunkowo późno natomiast podjęto w Galicji budowę kolei. Warto pamiętać, że pierwszy odcinek kolei w Austrii uruchomiono w 1837 roku. Musiało jednak minąć kilka lat, by Senat Wolnego Miasta Krakowa zawarł umowę z dyrekcją kolei wrocławsko-górnośląskiej w sprawie budowy linii kolejowej z Mysłowic do Krakowa. Dopiero po aneksji Rzeczypospolitej Krakowskiej do Galicji, w roku 1846, podjęto rozbudowę linii kolejowej z Krakowa w stronę wschodnią i w kolejnych etapach do 1856 roku doprowadzono ją do Dębicy. W ten sposób Tarnów uzyskał połączenie kolejowe z Krakowem i Śląskiem, ale też centrum monarchii Habsburgów – Austrią i Czechami. Do tego czasu mieszkańcy Tarnowa i okolicy musieli zadowolić się konnym dyliżansem²²⁴.

Historia budowy linii kolejowej przez Tarnów była jednak skomplikowana. Już w latach trzydziestych XIX wieku rozważano w Wiedniu różne projekty budowy linii kolejowej, która przebiegając przez Galicję, miała łączyć jej wschodnie tereny od Brodów poprzez Lwów, Tarnów, Bochnię z rubieżami zachodnimi, by w Podgórzu, omijając wówczas Wolne Miasto Kraków, skręcić na Morawy i Wiedeń. Pomysłu nie podjęto, rząd skupił się jednak na wybudowaniu linii kolejowej łączącej Wiedeń z Boguminem. Sytuację nieco zmieniła aneksja Krakowa przez Austrię. W takich okolicznościach postanowiono przedłużyć istniejącą linię Mysłowice–Kraków. Spotkało się to z akceptacją przedstawicieli elit galicyjskich, którzy liczyli, że wybudowanie kolei do Tarnowa i dalej na wschód ożywi ekonomicznie cały region. Te argumenty nie przyspieszyły jednak wcale decyzji o budowie kolei przez całą Galicję. Pod koniec 1850 roku rozpoczęto budowę odcinka łączącego Bochnię przez Tarnów z Dębicą. Prace postępowały powoli, choć biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu i liczne ciekły wodne przecinające planowaną linię kolejową, a także ówczesne technologie, i tak to tempo trzeba uznać za niezłe. Do 1853 roku wykonano nasypy i inne roboty ziemne, ale nie ułożono torów²²⁵. Co

223. J. Kleczyński, *Drogi galicyjskie a w szczególności drogi powiatowe*, „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych”, t. 5, Lwów 1878, z. 1, s. 102, 106–107, 109, 112.

224. B. Jaśkiewicz, S. Potępa, *Tarnów pod...*, dz. cyt., s. 11; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 2: *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950, s. 127; zob. również: J. Kostrowicka, Z. Lanadau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski w XIX i XX w.*, Warszawa 1966, s. 192.

225. Zob. np. J. Osiecki, *Koleje żelazne w Galicji i stosunek tychże do kolei w Polsce i Rosji*, Wiedeń 1858; L. Wierzbicki, *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicji od roku 1847 włącznie do roku 1890*, Lwów

gorsze jednak, brakowało połączenia tej linii z Krakowem. I jak to często bywa, działania budowlane przyspieszyła komplikująca się sytuacja międzynarodowa. Wybuchła wówczas wojna krymska, która Austrię postawiła po przeciwnej stronie wobec Rosji. Względy strategiczne zdecydowały więc o podjęciu budowy linii kolejowej ułatwiającej transport wojsk nad wschodnią granicę monarchii. Stąd też jesienią 1854 roku rozpoczęto pospieszną budowę odcinka Kraków–Bochnia z jednoczesnym dokończeniem budowy rozpoczętego wcześniej odcinka Bochnia–Dębica.



Budynek dworca kolejowego w Tarnowie, pocztówka z 1914 roku

Oficjalnego otwarcia linii kolejowej Kraków–Dębica dla potrzeb regularnej komunikacji pasażerskiej i towarowej dokonano 25 lutego 1856 roku. Pociągi pasażerskie kursowały dwa razy dziennie, przy stosunkowo niezłych osiągnięciach czasowych. Z Dębicy do Krakowa jechało się 4 godziny i 10 minut, zaś do Wiednia – 19 godzin i 10 minut. Początkowo zarządcą linii kolejowej był austriacki rząd, ale 1 sierpnia 1858 roku nastąpiła tu zmiana. Opiekę nad koleją przejęło kierowane przez ks. Leona Sapiehę Towarzystwo Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika. Otrzymało ono również koncesję na przedłużenie linii do Lwowa i Czerniowiec.

Już w listopadzie tego roku przedłużono kursowanie pociągów do Rzeszowa, a w 1860 – do Lwowa²²⁶.

W tym samym czasie podjęto starania o połączenie Tarnowa z Węgry linią kolejową biegnącą wzdłuż doliny Dunajca i przez przełęcz karpackie dalej na południe. Minęło jednak kilkanaście lat, by kolejny kryzys międzynarodowy przyniósł decyzję cesarza o budowie kilku linii kolejowych przecinających Karpaty, bądź biegnących równolegle do nich. Zaprojektowano więc wybudowanie linii kolejowej z Leluchowa przez Grybów do Tarnowa (łączyła Węgry z Galicją), z Grybowa do Zagórza (łączyła linię leluchowsko-tarnowską z linią Przemyśl–Łupków), dalej linię łączącą kolej leluchowsko-tarnowską z Żywcem i Bielskiem, wreszcie linię łączącą Żywiec z Czachą przez Zwardoń. Ostatecznie Tarnów uzyskał połączenie z Leluchowem, a więc także z Węgry, 18 sierpnia 1876 roku²²⁷.

I znów, w tym samym czasie podjęto starania o wybudowanie linii kolejowej łączącej Tarnów z Sandomierzem, a więc terenami Królestwa Polskiego (zaboru rosyjskiego). Z tego ambitnego planu nic nie wyszło, ale w 1900 roku sejm galicyjski zatwierdził plan wybudowania linii kolejowej łączącej Tarnów ze Szczucinem. Rozpoczęte w 1905 roku przedsięwzięcie zakończono powodzeniem po niespełna 12 miesiącach, uruchamiając 15 października 1906 roku jednotorową linię kolejową o długości 48,636 km²²⁸.

Warto już w tym miejscu zwrócić uwagę na pewien aspekt działania połączeń kolejowych i konnych. Ciekawym przykładem może być przesyłka pieniężna nadana we Lwowie 26 lipca 1857 roku, a odebrana w Tarnowie 28 lipca, czyli po dwóch dniach. Na awersie przesyłki widoczny jest lwowski stempel nadawczy i stempel pomocniczy LAUT ANGABE. Ponadto przyjęcie przesyłki przez pocztę potwierdzono przystawieniem odcisku owalnej, lakowej pieczęci pocztowej z godłem Cesarstwa i napisem: „K.K. FAHRPOSTAMT IN LEMBERG”, co można przetłumaczyć jako „Jeżdżący (ruchomy) Urząd Pocztowy we Lwowie”. I tu zaczyna się zagadka. W Austrii już w 1850 roku utworzono tzw. Jeżdżące Urzędy Pocztowe – Fahrendes Postamt, ale obsługiwały one jedynie pociągi na liniach kolejowych. Stąd powinien zastanawiać fakt takiego nazewnictwa, skoro w roku 1857 nie istniało jeszcze połączenie kolejowe Tarnowa ze Lwowem. Najpewniej więc przewóz tej przesyłki dokonał się najpierw tradycyjnym sposobem, czyli z wykorzystaniem poczty konnej, na odcinku ze Lwowa do Dębicy, zaś od Dębicy do Tarnowa – pociągiem²²⁹.

226. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska...*, dz. cyt., s. 116.

227. J. Bund, *Rozwój kolejnictwa małopolskiego*, Kraków 1930, s. 20.

228. J. Zdrada, *Powiat dąbrowski w okresie autonomii* [w:] *Dąbrowa Tarnowska: zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa–Kraków 1974, s. 258–260.

229. K. Lachowicz, *Listy pieniężne ze Lwowa w XIX wieku*, HBBF, R. XLVIII, 2007, nr 1–2 (179–180), s. 37.

3.2. ORGANIZACYJNE I PRAWNE PODSTAWY DZIAŁANIA POCZTY

Na zajętych przez siebie obszarach Austriacy wprowadzili stopniowo własny system administracyjny, podobnie pod zarząd zaborców przeszły działające w Galicji elementy sieci pocztowej Rzeczypospolitej. Wkrótce po zajęciu południowych ziem Rzeczypospolitej Austriacy dokonali reorganizacji sieci administracji państwowej i urzędów, a także – co nas szczególnie interesuje – pocztowych. Wbrew jednak praktyce panującej w monarchii, sprawy poczty podporządkowano nie Najwyższej Nadwornej Komisji Poczty i jej przewodniczącemu, naczelnemu poczmistrzowi hr. Paarowi, lecz gubernatorowi Galicji, a za jego pośrednictwem kanclerzowi dworu i państwa, zaś od 1774 roku Nadwornej Kancelarii Galicyjskiej. W ciągu kolejnych lat dokonano zmian w strukturze organizacyjnej urzędów kontrolujących działalność poczty, ostatecznie w 1783 roku Komisję Najwyższą Poczty zniesiono. Sprawy poczty konnej podlegały odtąd Kamerze Nadwornej, zaś sprawy poczty wozowej podporządkowano Głównej Ekspedycji i Kontroli Wozów Pocztowych (od 1808 roku Głównej Dyrekcji Wozów Pocztowych)²³⁰. Najważniejsze więc przepisy określające zasady funkcjonowania poczty w Galicji wprowadzał jej gubernator. Hrabia Pergen pierwsze takie rozporządzenie wydał 1 lutego 1773 roku. Dotyczyło ono unormowania taryfy opłat za przesyłki, uruchamiało także nowe stacje i trakty pocztowe. W celu sprawnego zarządzania siecią pocztową na terenie Galicji powołano Naczelną Urząd Pocztowy we Lwowie. Podlegał mu prawie cały teren Galicji – z wyłączeniem okręgu krakowskiego i ziemi tarnowskiej – podporządkowano mu ponadto obszar Bukowiny²³¹. Kierownictwo Urzędu objął Naczelną Dyrektor. Z kolei nadzór nad pocztą wozową sprawowała Ekspedycja Wozów Pocztowych z siedzibą we Lwowie²³². Urzędy pocztowe w innych miastach nazywały się stacjami pocztowymi lub zbiornicami listów. Stacje pocztowe leżały na ustalonych od wieków szlakach komunikacyjnych (pocztowych) i zajmowały się wszystkimi agendami służby pocztowej, a także przewozem pasażerów. Jedną ze stacji pocztowych znajdowała się w Tarnowie. W okresie tym w Galicji funkcjonowało ponad sto stacji pocztowych. Jednak tylko we Lwowie urzędnicy byli pracownikami etatowymi, natomiast urzędy pocztowe i zbiornice listów obsługiwała służba kontraktowa²³³. W 1829 roku Ekspedycję Wozów Pocztowych podporządkowano Naczelnemu Zarządowi Poczty we Lwowie²³⁴. Na-

230. L. Steinbach, *Poczta austriacka na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.*, „Ilustrowany Kurier Filatelistyczny”, R. XVI, 1939, nr 159, s. 30.

231. J. Białynia-Cholodecki, *Rys dziejów...*, dz. cyt., Lwów 1889, s. 168.

232. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty...*, dz. cyt., s. 65.

233. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 50.

234. S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772–1858)*, Lwów 1896, s. 50.

czelny Urząd Pocztowy we Lwowie został zlikwidowany w 1849 roku. Decyzja ta została zapewne wywołana przez wydarzenia zwane w historii Wiosną Ludów. Poczta w Galicji została podporządkowana Ministerstwu Handlu w Wiedniu. Przejęło ono również zarząd nad telegrafem, który do lat siedemdziesiątych XIX wieku był oddzielną jednostką służącą wojsku i rządowi. Dla lepszego kierowania działalnością poczty w Galicji powołano we Lwowie Główną Dyрекję Poczty dla Galicji i Bukowiny, której podlegała stacja pocztowa w Tarnowie²³⁵.

Sieć pocztowa na tym obszarze działała właściwie w kształcie niezmiennym w stosunku do warunków polskich. Główny szlak biegł nadal ze Lwowa do Krakowa, z tym że w pobliżu tego ostatniego przekraczał granicę z Rzeczpospolitą. Tarnów był jedną z ostatnich stacji pocztowych na tym szlaku po stronie austriackiej. Patent Pergena z 1773 roku włączał dwa szlaki galicyjskie w ogólnoaustriacką sieć połączeń pocztowych. Uruchomiono dwa trakty. Pierwszy, otwarty już 1 kwietnia 1773 roku, zwany węgierskim, biegł ze Lwowa na zachód, by w Rzeszowie skręcić na południe i przez Przełęcz Dukielską, a następnie Preszów, dotrzeć do Wiednia. Poczta ze stacji początkowych wychodziła dwa razy w tygodniu – we środę i sobotę. Drugi trakt, zwany wiedeńskim, uruchomiono 1 czerwca 1773 roku. Biegł on ze Lwowa przez Rzeszów, Sędziszów, Dębicę, Tarnów, Wojnicz, Bochnię, Staniątki, Kazimierz, Skawinę, Zator, Kęty, Bielsko, by dotrzeć do Wiednia przez terytorium Moraw²³⁶. I w tym wypadku poczta odchodziła ze stacji początkowych we środy i soboty. Mimo znacznej odległości (ok. 600 km), kurs ze Lwowa do Wiednia trwał zaledwie pięć dni.

Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej i przejęcie przez Austrię znacznego obszaru Kielecczyny, Lubelszczyzny, Mazowsza i Podlasia przyniosły zmiany w organizacji administracji rządowej w zdobyczach Habsburgów. Powołano dwie odrębne prowincje – Galicję Zachodnią ze stolicą w Krakowie i Galicję Wschodnią ze stolicą we Lwowie. Granica między nimi przebiegała m.in. wzdłuż Dunajca i Białej, pozostawiając Tarnów na obszarze Galicji Wschodniej. Stacja pocztowa w mieście stała się właściwie ostatnią po wschodniej stronie na szlaku biegnącym ze Lwowa do Krakowa. O ile dla Galicji Zachodniej powołano odrębne struktury pocztowe, wyznaczono nowe szlaki, wydano również przepisy ustanawiające system taryf podobny do obowiązujących w Austrii²³⁷, o tyle tereny Galicji Wschodniej, obejm-

235. I. Szwed, S. Potępa, *Historia tarnowskiej poczty...*, dz. cyt., s. 40.

236. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 46; warto zaznaczyć, że autorka tego opracowania, wymieniając miejscowości, przez które przebiegał trakt wiedeński, pominęła, wydaje się, że przez nieuwagę, Tarnów. Godne odnotowania jest również i to, że trakt omijał Kraków, który pozostawał przecież po polskiej stronie granicy; zob. np. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1984, s. 553–557.

237. Zob. szerzej: J. Adamczyk, *Poczta austriacka w Galicji Zachodniej po III rozbiórce Polski*, HBBF, R. XLVI, 2005, nr 1–2 (171–172), s. 25–32.

mujące Tarnów i stołeczny Lwów, podlegały wcześniejszym rozwiązaniom dotyczącym administracji pocztowej.

Jednak już w 1803 roku obie Galicje zostały połączone na nowo, choć powołany w Krakowie w 1796 roku Wyższy Urząd Pocztowy nadal działał.

Zjednoczenie Galicji w początku XIX wieku przyczyniło się do uruchomienia nowych traktów pocztowych i ożywienia obsługi pocztowej na dotychczasowych szlakach. Poczta listowa ze Lwowa przez Przemyśl, Rzeszów, Tarnów, Bochnię, Gdów, Wadowice i Bielsko do Wiednia odchodziła teraz codziennie. Poczta ze Lwowa do Krakowa wychodziła cztery razy w tygodniu. Warto też wiedzieć, że z Galicji ekspediowano pocztę do Francji, Włoch, Danii i Belgii²³⁸.

Pod koniec XVIII wieku na terenie Galicji funkcjonowało kilka sposobów przewozu osób, korespondencji i innych przesyłek. Można do nich zaliczyć pocztę ordynaryjną (zwyčajną), sztafetową, przewozową (pospieszną, bagażową i rodzajową), kurierską czy ekstrapocztę. Przesyłki listowe przewożono w postaci poczty sztafetowej, która kursowała w dzień i w nocy. Poczta rodzajowa kursowała również regularnie, służąc do przewozu pasażerów i cięższych przesyłek. Z kolei przesyłki o bardzo dużym ciężarze przewożono za pomocą poczty bagażowej. Ekstrapocztę, czyli pocztę specjalną, uruchamiano w celu maksymalnego skrócenia czasu transportu przesyłek specjalnych. Przesyłki urzędowe i wymagające szybkiego dostarczenia przewozili specjaliści kurierzy²³⁹. Transport przesyłek pocztowych i osób dokonywał się po wyznaczonej trasie, z ustaloną przez organizatora regularnością (rozkład jazdy) i szybkością. Zdarzały się przypadki organizacji kursów nadzwyczajnych, na indywidualne życzenie nadawcy. Drukowano specjalne rozkłady jazdy podające charakter poczty (np. konna, piesza), częstotliwość, czas odejścia i przyścia, jak również odległości między stacjami²⁴⁰. Podróż ze Lwowa do Bielska trwała 93 godziny, wliczając w tę liczbę dwa półgodzinne postoje w Rzeszowie i Kazimierzu. Początkowo dyliżans kursował co 14 dni i jedynie w czasie jesiennych wolnych targów w Cieszynie podróż odbywała się co tydzień. Od 1 marca 1798 roku przyjęto już powszechnie taką częstotliwość kursów, zaś od 1 maja 1805 roku organizowano dwa kursy w tygodniu²⁴¹.

Z jakiegoś powodu jeszcze w czerwcu 1773 roku przesyłanie poczty traktem wiedeńskim zawieszono. Najpierw wstrzymano pocztę sztafetową (ekspresową), a później także tzw. pocztę ordynaryjną, czyli zwykłą. Ruch pocztowy przywrócono we wrześniu tegoż roku i od tego czasu trakt ten był wykorzystywany właściwie

238. S. Schnür-Peplowski, *Obraz z przeszłości...*, dz. cyt., s. 50.

239. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 48.

240. *Kurs pocztowy*, [w:] EF, s. 269.

241. L. Steinbach, *Poczta austriacka na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.*, „Ilustrowany Kurier Filatelistyczny”, R. XVI, 1939, nr 161, s. 48.

do końca XIX wieku, gdy przegrał konkurencję z koleją. Według Janusza Adamczyka i Jerzego Bartke, sieć pocztowa w rejonie Tarnowa została rozwinięta w latach 1773–1774. Wraz z uruchomieniem traktu wiedeńskiego, 1 czerwca 1773 roku, Austriacy wyznaczyli stacje pocztowe w Tarnowie, Brzesku i Dębicy. Tego samego dnia uruchomiono również pocztowy urząd rozdzielczy w Bochni. Dwie kolejne stacje pocztowe na tym trakcie uruchomiono w Wojniczu (1 października 1773 roku) i Pilźnie (15 stycznia 1774 roku). Stacja pocztowa w Tarnowie została przekształcona w rozdzielczy urząd pocztowy na przełomie 1836 i 1837 roku²⁴².

W 1840 roku na terenie Galicji i Bukowiny działało łącznie 106 stacji pocztowych i 26 zbiornic listów. Najważniejsze stacje pocztowe funkcjonowały w podkrakowskim Podgórzu, Bochni, Brodach, Czerniowcach, Krakowie, Stanisławowie i Tarnowie²⁴³.

Szczególnie w latach czterdziestych XIX wieku wykonano szereg prac służących poprawie stanu traktów komunikacyjnych na obszarze całej Galicji. Duże fundusze zostały przeznaczone na naprawę nawierzchni i poboczy, a także budowę nowych dróg bitych. Najwięcej prac wykonano przy przebudowie najważniejszych szlaków przecinających Galicję równoleżnikowo – wiedeńskiego i tzw. karpackiego, łączącego Lwów z Białą. Ulepszano również drogi odchodzące od głównych traktów. Z reguły te boczne drogi były w bardzo złym stanie²⁴⁴.

Wspomniany wyżej rozwój sieci kolejowej przyczynił się do stopniowego ograniczenia, a następnie likwidacji pewnych sposobów komunikacji. Dotychczasowa poczta konna na głównym szlaku, wiedeńskim, zaczęła tracić na znaczeniu. Komunikacja konna utrzymała się jedynie, co wydaje się oczywiste, na terenach nieobjętych siecią linii kolejowych²⁴⁵. Z kolei na początku lat pięćdziesiątych XIX wieku pojawiło się jeszcze jedno urządzenie, które stosunkowo szybko związało się z pocztą. Chodzi o telegraf. Jego sieć podporządkowano dyrekcji we Lwowie. Linie telegraficzne rozmieszczano wzdłuż linii kolejowych. Rządowe stacje telegraficzne prowadziły obsługę instytucji rządowych. Początkowo tylko większe placówki i ważne strategicznie miejscowości posiadały urządzenia telegraficzne²⁴⁶.

Poważniejsze regulacje prawne dotyczące poczty wprowadzono w Galicji decyzją rządu monarchii 21 marca 1775 roku. Tzw. patent pocztowy, obejmujący 28 artykułów, omawiał szczegółowo, normował i regulował prawa poczty, określając warunki towarzyszące powołaniu nowych stacji pocztowych, a także określał prawa i obowiązki personelu pocztowego. Poczta otrzymała wyłączność na przewóz

242. J. Adamczyk, J. Bartke, *Katalog stempli przedznaczkowych Galicji i austriackiej poczty w Wolnym Mieście Krakowie*, Kraków 2004, [brak paginacji].

243. *Schematismus des Statthalterei – Gebietes in Galizien für das Jahr 1836*, Lwów 1836, s. 143–155.

244. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty...*, dz. cyt., s. 67.

245. L. Zimowski, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 337.

246. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty...*, dz. cyt., s. 67–68.

listów, małych ładunków i pasażerów. Poczmistrzów, a także ekspedytorów pracujących na stacjach pocztowych zwolniono od obowiązku służby wojskowej. Z kolei domy przeznaczone na pomieszczenia pocztowe zostały zwolnione od kwaterunku wojskowego. Ponadto poczmistrzów zwolniono z zobowiązań podatkowych, z wyjątkiem podatku gruntowego²⁴⁷. Zaprzysiężeni urzędnicy uzyskali również pewne uprawnienia, do których należało choćby prawo do rewizji osób podejrzanych o przemyt korespondencji. W zamian na poczmistrzach ciążyły znaczne obowiązki. Wymagano od nich uprzejmego podejścia do podróżnych, pod karą publicznych przeprosin i konieczności zapłaty 30 złr. Powtórzenie się takiego zajścia powodowało zwolnienie poczmistrza ze służby. Nie mogli również oddalać się z miejsca służby dłużej niż na trzy dni. Każde przedłużenie pobytu poza urzędem wymagało specjalnej zgody gubernatora lub dyrekcji poczty. Wśród obowiązków trzeba też zaznaczyć odpowiedzialność finansową za zaginione i uszkodzone przesyłki, obowiązek składania władzom zwierzchnim miesięcznych sprawozdań o stanie dróg²⁴⁸.

Przywołana wyżej ordynacja była zresztą wielokrotnie uzupełniana innymi przepisami, które miały zastosowanie jedynie dla obszaru Galicji, podczas gdy na terenie pozostałych krajów koronnych obowiązywały inne zasady. Zdarzały się również regulacje dotyczące poszczególnych stacji pocztowych. Z racji wielości tych przepisów, dla ich uporządkowania, 21 października 1776 roku wydany został nowy Patent Pocztowy, który podtrzymywał wcześniejsze zasady²⁴⁹.

Podstawowym zamierzeniem władz było osiągnięcie takiego poziomu działalności poczty, by ta przynosiła skarbowi państwa dochody. W celu zwalczania prywatnej konkurencji w 1782 roku zakazano furmanom i właścicielom podwód utrzymywania i wynajmowania koni na trakcie pocztowym. Ustalono również, że dziedziczny właściciel stacji pocztowej mógł ją odsprzedać jedynie za zgodą monarchy²⁵⁰.

Wprowadzone przez pocztę austriacką w Galicji przepisy dotyczyły nie tylko organizacji poczty, wysokości taryf czy rodzajów przesyłek. Niektóre zobowiązały osoby i instytucje zwolnione z opłat do umieszczania na przesyłce pieczęci z nazwą lub nazwiska nadawcy²⁵¹.

Trudne dla monarchii austriackiej (i poczty na jej obszarze) były czasy napoleońskie. Dopiero po kongresie wiedeńskim w Galicji nastała era pokoju. Poczta

247. L. Klukier, *Die gesetliche Untehaus – Verfassung in Galizien*, Lemberg 1845, s. 46.

248. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty...*, dz. cyt., s. 64.

249. W. Namysłowski, *Poczta Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1913, s. 42.

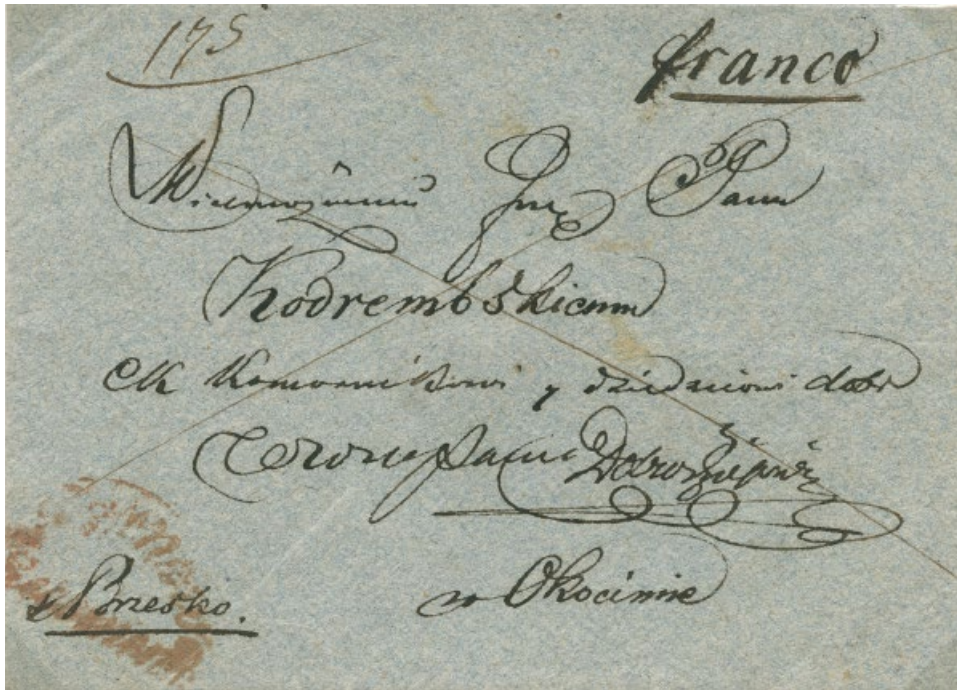
250. S. Schnür-Pepłowski, *Obrazy z przeszłości...*, dz. cyt., s. 76.

251. Tamże, s. 77.

austriacka zaczęła się systematycznie rozwijać, a jej urzędnicy stały się wkrótce wzorcowe dla wielu krajów europejskich²⁵².

Placówki pocztowe powstawały jako tzw. zbiornice listów oraz stacje pocztowe. Od roku 1839 oddziały manipulacyjne stacji pocztowych zaczęto nazywać urzędami pocztowymi²⁵³. Autorzy katalogu stempli galicyjskich z okresu przedznaczkowego z przypisu zakładają, że przynajmniej od 1839 roku każdy urząd pocztowy na terenie Galicji posiadał stempelki polecenia i FRANCO²⁵⁴.

Listy polecane oznaczano odpowiednim symbolem rysowanym kredką (kilka linii pionowych przekreślonych linią poziomą). Przed 1839 rokiem ręcznie wpisywano na przesyłce słowo *FRANCO* oznaczające opłacenie przesyłki przez nadawcę. Ordynacja pocztowa z 1839 roku wprowadziła również ukośne przekreślanie przesyłek opłaconych przez nadawcę. Jedna linia ukośna oznaczała list opłacony w połowie, zaś dwie skrzyżowane linie ukośne – opłacony całkowicie²⁵⁵.



List z 1849 r. kreślony na krzyż (opłatę w całości poniósł nadawca)

252. L. Steinbach, *Pocztą austriacką na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.* [cz. 2], „Ilustrowany Kurier Filatelistyczny”, R. XVI, 1939, nr 160, s. 42.

253. J. Adamczyk, J. Bartke, *Katalog stempli...*, dz. cyt. [brak paginacji: Wprowadzenie do katalogu].

254. Tamże.

255. Tamże.

W połowie XIX wieku monarchia przeżywała pogłębiający się kryzys wewnętrzny, grożący nawet jej rozpadem. Przegrana wojna z Włochami (a właściwie z Francją walczącą w imieniu Królestwa Sardynii i Piemontu), utrata Wenecji, wkrótce też porażająca klęska w walce z Prusami i kolejna porażka z Włochami przyniosły w Austrii poważne zmiany polityczne, prowadzące do przebudowy państwa i uznania praw różnych narodów monarchii. Przekształcona w tzw. Austro-Węgry monarchia Habsburgów stała się w ówczesnej Europie swoistym fenomenem. Skorzystała na tym i Galicja, która ostatecznie w 1867 roku uzyskała stosunkowo szeroką autonomię²⁵⁶. Ta z kolei przyczyniła się do przyspieszających przemian gospodarczych i społecznych. Dotyczyły one również instytucji publicznych, w tym poczty, przynosząc jej rozwój²⁵⁷.

W systemie dualistycznej monarchii poczta i telegraf zostały podporządkowane Radzie Państwa. Dyrekcje poczt poszczególnych krajów znajdujących się pod władzą Habsburgów, w tym także Dyrekcja Poczty w Galicji, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 29 października 1860 roku podlegały sekcji Poczty i Telegrafów działającej w strukturze cesarsko-królewskiego Ministerstwa Handlu w Wiedniu. Trzecia sekcja tego Ministerstwa miała w swoich kompetencjach sprawy poczty, telegrafu, a później także telefonu. Sekcją zarządzał generalny dyrektor dla spraw pocztowych i telegraficznych. Sekcja składała się z piętnastu departamentów, które w swoich kompetencjach miały sprawy personalne, organizację urzędów pocztowych i telegraficznych, kursy pocztowe, płace dla pracowników, regulamin wewnętrzny ruchu pocztowego, międzynarodową służbę ruchu pocztowego, sprawy administracyjne telefonu i telegrafu²⁵⁸.

Służbą pocztową, telegraficzną i telefoniczną w krajach monarchii zarządzały Regionalne Dyrekcje Poczty (od roku 1885 Dyrekcje Poczty i Telegrafów) z siedzibami w Brnie, Grazu, Innsbrucku, Linzu, Trieście, Zadarze, Pradze, Czerniowcach, Wiedniu i Lwowie²⁵⁹. Na obszarze podległym dyrekcji lwowskiej działały obwody pocztowe, których główne urzędy pocztowe znajdowały się w Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Żłoczowie i Żółkwi²⁶⁰. Przed 1872 rokiem lwowskiej Dyrekcji Poczty nie podlegała instytucja telegrafu. Nadzór nad jej działalnością sprawował osobny urząd – In-

256. Zob. szerzej: J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, [w:] *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, t. III, z. 56, Warszawa 1989.

257. S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej 1850–1914*, Wrocław 1952, s. V–VII.

258. B. Freziński, *Przepisy osobiste obowiązujące starszych poczmistrzów, poczmistrzów, ekspedientów, adiunktów, aspirantów i pomocników pocztowych obojga płci wraz z tabelami poborów czynnych, jako też zaopatrzeń na starość*, cz. II, Kraków 1910, s. 6–8.

259. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 72.

260. M. Dąbrowska, Z. Dąbrowski, J. Giera, M. Kowalczyk, *Dzieje Poczty Polskiej...*, dz. cyt., s. 68.

spektorat Telegrafów dla Galicji, który podlegał bezpośrednio Dyrekcji Telegrafów w Wiedniu²⁶¹. W strukturze każdej dyrekcji działał oddział techniczny, rachunkowy, kasa dyrekcji pocztowej, biuro poszukiwań pakietów pocztowych (współcześnie biuro przesyłek zaginionych).

W sensie organizacyjnym Dyrekcji Poczty we Lwowie podlegało wówczas 14 tzw. urzędów erarialnych (w Bochni, Brodach, Czerniowcach, Ickanach, Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Podwołoczyskach, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Suczawie, Tarnopolu, Tarnowie), a także 135 tzw. stacji pocztowych, nieerarialnych²⁶². Urzędy erarialne (główne urzędy państwowe) były obsadzone przez urzędników etatowych zatrudnianych przez państwo na mocy specjalnego dekretu. Byli wśród nich dyrektorzy, starsi zarządcy, kontrolerzy, oficjałowie, aspiranci pocztowi, asystenci, praktykanci, adiunkci i pomocnicy pocztowi. Oprócz urzędów stałych, posiadających stałe lokum w centrach miejscowości, działały również urzędy ruchome, mieszczące się w specjalnych wagonach kolejowych, gdzie podczas jazdy pociągu sortowano przesyłki. Z kolei urzędy nieerarialne (urzędy pocztowe klasowe) działały według innych zasad. Służba w takim urzędzie odbywała się w oparciu o specjalny przywilej, uzyskiwany z nadania monarchy. Na jego mocy właściciel mógł wykonywać służbę pocztową, a po upływie co najmniej dziesięciu lat odstąpić rzeczony przywilej innej osobie. Urzędy takie funkcjonowały głównie w mniejszych miejscowościach, stąd też zwano je prowincjonalnymi. Na personel takich urzędów składali się starsi poczmistrze, ekspedienty, listonosze i służby wiejskie pocztowe. Często dwa pierwsze stanowiska łączyli właściciele przywileju pocztowego. Ten rodzaj urzędów dzielił się jeszcze na trzy klasy. Podstawą różnienia były tzw. jednostki robocze, które obliczano na podstawie wszystkich zapisanych w księgach pocztowych czynności pocztowych, telegraficznych czy telefonicznych. Klasa trzecia, najniższa, obejmowała urzędy pocztowe wykonujące do 12 tys. jednostek roboczych dziennie, klasę drugą wyróżniano, gdy liczba jednostek roboczych sięgała do 40 tys., wreszcie klasa pierwsza, najwyższa, wykonywała ponad 40 tys. jednostek rocznie²⁶³.

Lata czterdzieste XIX wieku przyniosły pojawienie się na ziemiach polskich kolei. Stąd też wyłonił się znaczny problem przeorganizowania i dostosowania ekspedycji poczty do wymogów i specyfiki transportu odbywającego się koleją. Przedstawiony wyżej rozwój kolei dokonujący się w połowie XIX wieku miał wręcz rewolucyjne znaczenie dla poczty i jej dalszego rozwoju. Nie wolno bowiem

261. Zob. np. *Handbuch des Lemberg Staathalterei – Gebietes in Galizien für das Jahr 1851*, Lemberg 1851, s. 227.

262. Zob. np. *Szematyzm królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1872*, Lwów 1872, s. 288.

263. B. Freziński, *Przepisy osobiste...*, dz. cyt., s. 6–11.

zapomnieć – co dzisiaj może się w świadomości klientów poczty wyraźnie zacieierać – że w tamtym okresie jednym z najważniejszych jej zadań, obok ekspedycji listów i przesyłek, był przewóz osób. Dyliżanse pocztowe z racji ograniczonej siły pociągowej koni, niewielkich rozmiarów i małej liczby miejsc przewoziły zaledwie po kilka osób. Taki dyliżans do Lwowa zabierał np. jedynie osiem osób. Z tego powodu poczta nie mogła konkurować tu z koleją²⁶⁴.

W okresie budowy linii kolejowej Bochnia–Dębica podjęto prace mające usprawnić komunikację Tarnowa z jego okolicami. Budowano nowe drogi i mosty (m.in. na Białej pod Tuchowem w 1855 roku). Zorganizowano również nowe placówki pocztowe: w Biadolinach Szlacheckich (1874), Bogumiłowicach (1871), Bolesławiu (1874), Borkach Wielkich (1870), Borzęcinie (1887), Bruśniku (1898), Brzostku (1849), Ciężkowicach (1857), Dąbrowie Tarnowskiej (1858), Gręboszowie (1899), Gromniku (1874), Janowicach (1896), Jodłowej (1868), Jodłówce Tuchowskiej (brak danych), Lisiej Górze (1893), Łapanowie (1874), Łękach Górnych (1897), Łowczówku-Pleśnej (1890), Machowej (1890), Maniowie (istniała tymczasowo w latach 1867–1875), Niegowicach (1900), Okocimiu (1874), Okulicach (brak danych), Oleśnie (brak danych), Paleśnicy (brak danych), Pogórskiej Woli (istniała tymczasowo 1874–1877), Porąbce Uszewskiej (1891), Radgoszczy (1883), Radłowie (1864), Radomyślu (1850), Ryglicach (1870), Rzepienniku Strzyżewskim (1873), Rzuchowej (1891), Siedliszowicach (1873), Słotwinie Brzeskiej (1870), Szczepanowie (1892), Szczucinie (1863), Szczurowej (1873), Szerzynch (istniała okresowo w latach 1874–1876), Szywnaldzie (1895), Trzcianie (1897), Tuchowie (1852), Tymowej (1871), Uściu Solnym (1859), Wietrzychowicach (1895), Wiśniczu (1844), Zaborowie (1896), Zakliczynie (1867), Żabnie (1860). Uruchomiono również dzięki wykorzystaniu tzw. szybkowozu połączenie Tarnowa z Dzikowem przez Radomyśl, Mielec i Baranów²⁶⁵.

Sieć pocztowa w Galicji w 1901 roku uległa gruntownej przebudowie. Z dniem 1 lipca 1901 roku wprowadzono w całej monarchii przepisy, które powołały do życia tzw. *Postablage*, czyli składnice i przystanki pocztowe. Stanowiły one najniższe ogniwo w systemie dostępu do usług pocztowych, a ich celem było uzupełnienie regularnych placówek pocztowych. Składnice pocztowe to w dużym uproszczeniu placówki pocztowe (przypominające w swym charakterze agencje pocztowe) o różnym zakresie czynności pocztowych²⁶⁶. Tworzono je głównie w małych miejscowościach oddalonych co najmniej kilka kilometrów od najbliższego urzędu pocztowego. Składnice stały się instytucjami pomocniczymi poczty. Kierowanie

264. J. Adamczyk, *Poczta w Krakowie w dobie wprowadzenia komunikacji kolejowej*, HBBF, R. XXXVI, 1995, nr 1–2 (131–132), s. 32.

265. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska...*, dz. cyt., s. 118.

266. F. Podolecki, *Składnice pocztowe*, „Świat Ereka”, R. XXIII, 2016, nr 4 (260), s. 61.

nimi, często też prowadzenie ich, powierzano osobom godnym zaufania – nauczycielom, kasjerom kolejowym, szanowanym mieszkańcom wsi, którzy posiadali umiejętność czytania i pisania. Przed zatrudnieniem osoby te składały przysięgę „[...] dochowania tajemnicy rządowej i wypełniania poleceń dyrekcji”²⁶⁷. Do zakresu czynności pracowników składnic należało przyjmowanie i ekspedycja zwykłych przesyłek listowych, wydawanie zwykłych przesyłek listowych, gazet i zawiadomień o nadejściu korespondencji poleconej. Pracownik składnicy zebraną korespondencję przekazywał wraz ze sporządzonym wykazem w nadrzędnym urzędzie pocztowym lub wagonie ambulansu kolejowego. Stąd również otrzymywał korespondencję do rozprowadzenia. Składnice wyposażono w odpowiednie atrybuty pocztowe, stemple zawierające nazwę składnicy, które odciskano na przesyłce obok znaczka. Znaczek, będący dowodem dokonania opłaty za przesłanie korespondencji, kasowano dopiero w urzędzie pocztowym. W przypadku korespondencji poleconej nalepkę naklejano również w urzędzie pocztowym.

Stemple składnic pocztowych miały charakter zarówno odbiorczy, jak i nadawczy. Stemple te wykonywano na podstawie zarządzenia władz pocztowych monarchii, ich produkcję scentralizowano, były więc do siebie podobne. Na terenie Galicji stosowano stemple jednowierszowe z nazwą składnicy w ramce.

Zakładanie składnic leżało wyłącznie w kompetencji Dyrekcji Poczt i Telegrafów. By jednak zachęcić do podjęcia pracy w obsłudze składnic, wykorzystano środki finansowe gromadzone w ramach państwowego funduszu prowizyjnego. Utworzony w październiku 1900 roku miał na celu zabezpieczenie urzędników zatrudnionych w urzędach niepaństwowych²⁶⁸. Działania te przyniosły wymierny efekt, skoro z 531 urzędów pocztowych działających w Galicji w roku 1875, sieć pocztowa rozwinęła się do 1519 urzędów w roku 1911²⁶⁹.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku poszerzono możliwość przesyłania pieniędzy za pomocą przekazów pocztowych, a także przekazów telegraficznych. Uregulowano również nowymi przepisami praktykę poczty wozowej i listowej wraz z nowymi taryfami opłat pocztowych. Przedłużono m.in. termin reklamacji dla przesyłek wozowych, poleconych, listowych i sztafetowych z trzech miesięcy do sześciu. Zaostrzono przepisy dotyczące tajemnicy korespondencji, za naruszenie której groziło sześć miesięcy aresztu lub kara w wysokości 500 złr²⁷⁰. Zostały też wprowadzone *Ogólne Przepisy Pocztowe*, obowiązujące na terenie całej mo-

267. J. Bartke, *Składnice pocztowe na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, HBBF, R. XXXVI, 1995, nr 3–4 (133–134), s. 128; zob. także: A.B. Baranowski, J. Bartke, *Stemple galicyjskich składnic pocztowych*, F, R. IV, 1993, nr 12 (45), s. 354–358.

268. Z. Żukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 82.

269. *Podręcznik statystyki Galicji*, [red.] T. Pilat, t. IX, cz. 2, Lwów 1913, s. 254.

270. Zob. np. *Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1880*, Kraków 1880, s. 94–96.

narchii do 1918 roku. W poszczególnych urzędach pocztowych zorganizowano działy: ekspedycji listowej, ekspedycji wartościowej i pakunków, dział wartościowo-nadawczy i wartościowo-oddawczy, dział telegraficzny, dział listonoszy oraz dział kas²⁷¹.

Ponieważ rozwój kolei był stosunkowo powolny, w pierwszych latach jej funkcjonowania w Tarnowie obsługiwano zarówno pocztę przewożoną pociągami, jak i tradycyjną pocztę wozową i konną. Poczta wozowa ze Lwowa do Krakowa przybywała dwa razy dziennie – o 6 rano i 12 w południe, co oznacza, iż ok. cztery godziny wcześniej odchodziła z Tarnowa. Natomiast z Krakowa do Lwowa odjeżdżała o 2 po południu i 9 wieczorem, co oznacza analogicznie odjazd z Tarnowa ok. godziny 6 po południu i 1 w nocy²⁷². Trasę ze Lwowa do Krakowa poczta wozowa pokonywała w ok. 40 godzin²⁷³.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku poczta wozowa i posłannicza nadal funkcjonowały, obsługując trasy, które leżały z dala od linii kolejowych. Ponieważ w Tarnowie krzyżowały się zarówno szlaki kolejowe, jak i główny galicyjski trakt drogowy, z tarnowskiej poczty nadal ekspediowano przesyłki w tradycyjny sposób. Kursowała więc poczta kariolkowa, nieosobowa, wożąca jedynie przesyłki listowe, a także poczta osobowo-listowa. Koszt podróży jednej osoby taką pocztą wynosił 3,51 korony²⁷⁴.

Na początku drugiej połowy XIX wieku, mówimy już o okresie znaczkowym, godziny ekspedycji poczty zależne były od godzin przyjazdów pociągów. Na głównym trakcie drogowym Galicji, z Krakowa przez Tarnów do Lwowa, a stąd przez Brody do granicy z Rosją, poczta wozowa odchodziła dwa razy dziennie. Codziennie w południe do Lwowa odjeżdżała tzw. mall-poczta (pospieszna poczta osobowa), która zabierała dziewięciu podróżnych, przesyłki pieniężne oraz niewielkie pakunki. Nie przewoziła jednak przesyłek listowych. Z kolei codziennie wieczorem, między godziną 7 a 8, po przyjeździe do Krakowa pociągu z Mysłowic, wyruszała z Krakowa poczta, tzw. kuryerka, która zabierała troje podróżnych, a także wszystkie listy kierowane do miejscowości na terenie wschodniej Galicji, Bukowiny, północnych Węgier, Wołoszczyzny, Wołynia, Ukrainy i południowej Rosji. Ta sama poczta zabierała również przesyłki pieniężne i małe paczki do Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla²⁷⁵. Aby przesyłka została ekspediowana w dniu nadania, musiała zostać nadana odpowiednio wcześniej. Dla listów było to pół godziny, zaś dla przekazów pieniężnych i paczek – godzina. Wszelkie prze-

271. I. Szwed, S. Potępa, *Historia tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 41.

272. *Wykaz przychodu i odchodu poczt*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1848*, Kraków 1848, [brak paginacji].

273. J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Kraków 1958, s. 86.

274. *Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Józefa Czecha na rok 1892*, Kraków 1892, s. 190.

275. Z. Żukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 95.

syłki nadane po tym czasie, były ekspediowane dopiero następnego dnia²⁷⁶. Stąd też w pewnym momencie urzędy pocztowe zaopatrzone w datowniki zawierające również godzinę nadania, co miało – jak widać – duże znaczenie dla wykonywania przez pocztę jej usług.

Poczta listowa przyjmowała i ekspediowała listy zwykłe, listy polecone, listy z umyślnym posłańcem, druki do 1 kg, gazety, próbki towarów do wagi 250 g, karty korespondencyjne, przekazy i mandaty pocztowe. Poczta wartościowa, czyli wozowa, przekazywała pieniądze, papiery wartościowe, towary i przedmioty z oznaczoną lub bez oznaczonej wartości. Zakazano natomiast przewożenia za pomocą poczty żywych zwierząt, z wyjątkiem pijawek, pszczoł, drobnych ptaków śpiewających oraz królików. Zakazano też przewożenia przedmiotów łatwopalnych lub eksplodujących. Określono również możliwość przesyłania korespondencji urzędowej, opisanej „ex offio”, czyli przesyłki, za którą poczta nie pobierała opłaty. Była to korespondencja rządowa, urzędowa, sądowa, wezwania poborowe do wojska i korespondencja duchownych wszystkich wyznań uznawanych przez państwo²⁷⁷.

3.3. POCZTA W TARNOWIE W TZW. OKRESIE PRZEDZNACZKOWYM (DO 1850 ROKU)

Nic też właściwie nie zmieniło się w funkcjonowaniu poczty w Tarnowie w początkach władzy Austriaków w stosunku do realiów przedrozbiorowych. Wkrótce jednak, w 1775 roku władze monarchii Habsburgów wydały specjalny patent pocztowy, który miał wprowadzić także na nowo zdobytych ziemiach ich rozwiązania organizacyjne i prawne w zakresie działania poczty. Trzeba też zaznaczyć, że pochodzące z polskich czasów instytucje administracji lokalnej, miejskiej, funkcjonowały w Tarnowie do 1787 roku.

Wiadomo, że Mateusz Morozowicz, kierujący w czasach Rzeczypospolitej stacją pocztową w Tarnowie, miał co najmniej jedną córkę, Brygidę. Wydał ją za mąż za Macieja Schieffera (Szeffera, Szyffera). Ten najprawdopodobniej był Czechem, w każdym razie przybył do Tarnowa z Budziejowic przed 1768 rokiem. W tymże roku otrzymał obywatelstwo miejskie Tarnowa. Małżeństwo z Brygidą Morozowiczówną nastąpiło w 1772 roku, być może też wtedy objął po teściu prowadzenie stacji pocztowej. Pierwszy raz księgi miejskie nazywają go pocztmagistrem

276. Wykaz przychodu i odchodu poczt z oznaczeniem należnej opłaty od listów, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1855*, Kraków 1855, [brak paginacji].

277. J. Kasperek, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, t. IV, Lwów 1885, s. 3298–3299.

w 1774 roku. Ponieważ jednak w międzyczasie zmieniła się sytuacja polityczna, a Tarnów trafił pod panowanie austriackie, tytułatura nowego właściciela stacji pocztowej w tym mieście brzmiała Pocztmagister Najjaśniejszej Jej Cesarskiej Mości²⁷⁸. Kierownikiem stacji pocztowej był poczmistrz jako jej właściciel. Pomagał mu pisarz pocztowy, opłacany z własnych funduszy lub przyznanej specjalnej dotacji skarbowej. Poczte przewozili i roznosili pocztylioni, zwani też parobkami pocztowymi. Znana była jeszcze kategoria zbieraczy listów, najczęściej niżsi urzędnicy cyrkulów bądź innych biur kameralnych, dla których było to zajęcie dodatkowe²⁷⁹.

Stacja pocztowa mieściła się nadal w budynku nr 14 na tarnowskim Rynku. Ze źródeł miejskich opisujących transakcje nieruchomościami wiadomo, że w roku 1785 Szyffer zakupił od Józefa Hendowicza za sumę 500 złr plac za Bramą Krakowską, leżący przy trakcie drogowym w stronę Krakowa. Najpewniej ok. 1790 roku wybudował na nim duży, piętrowy dom. Plan miasta Tarnowa z 1796, sporządzony przez austriackiego geodetę Franza von Grottgera, obejmuje już ten gmach, oznaczony numerem 6 i określony mianem *Posthaus*. Współcześnie dom ten zajmuje prawie całą północną zabudowę Placu Sobieskiego. W głębi podwórza, w północno-zachodnim narożniku, znajdują się jeszcze długie zabudowania, stanowiące zapewne w pierwotnym przeznaczeniu stajnię i wozownię. Wybrukowaną z czasem przestrzeń leżącą przed tym budynkiem nazwano z czasem Placem Pocztowym. Nie wiemy dokładnie kiedy ta nazwa się przyjęła, w każdym razie taką nazwę – *Postplatz* – przekazuje powstały w 1848 roku kolejny plan miasta. Ruch podróżnych mimo wszystko nie był zbyt duży. Powóz jeżdżący między Krakowem i Lwowem zabierał np. tylko osiem osób dziennie²⁸⁰.

Warto jeszcze przyjrzeć się osobie Macieja Szyffera i jego związkom z kolejnymi osobami kierującymi stacją pocztową w Tarnowie w XIX wieku. Nasz poczmistrz jeszcze w 1803 roku występował z tytułem *postae magister*²⁸¹. Brygida, córka Morozowicza w 1784 roku urodziła mu syna, również Macieja. Po śmierci pierwszej żony, Maciej Szyffer starszy ożenił się po raz drugi. Jego wybór padł na młodszą aż o 64 lata młodzieutką Julię z Wajgartów, która w roku śmierci męża miała jedynie 23 lata. Nasz poczmistrz zmarł w 1818 roku, osiągając sędziwy wiek 87 lat. Jego owdowiała żona, mając zaledwie 30 lat, wyszła za mąż po raz drugi, za Błażeja Kozdrańskiego. Ich ślub nastąpił w 1825 roku. Pan młody był synem Andrzeja Kozdrańskiego, mieszczanina rodem z Biecza, który przed 1748 rokiem

278. Zob. np. K. Moskal, *Morozowicz Mateusz*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, [red.] A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 267.

279. L. Steinbach, *Poczta austriacka...*, dz. cyt., s. 31.

280. L. Zimowski, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 68.

281. Zob. szerzej: S. Potępa, *Plac Pocztowy, później Jana Sobieskiego*, [w:] *Tarnów. Wielki Przewodnik*, t. 4: *Zawale*, [red.] S. Potępa, Tarnów 1997, s. 7–9.



Plac Sobieskiego. W budynku obok apteki znajdowała się w XIX w. siedziba poczty

przybył do Tarnowa. Z małżeństwa Julii i Błażeja urodziła się ich jedyna córka, Aurelia. Błażej Kozdrański został zamordowany w tragicznym roku galicyjskiej rabacji, w lutym 1846 roku²⁸².

Przy okazji tego krwawego momentu w dziejach Polski Plac Pocztowy w Tarnowie był miejscem przejmujących wydarzeń. To tutaj, przed usytuowanym naprzeciw stacji pocztowej budynkiem starostwa, upojeni krwią mordowanych szlachciców, oficjalistów, duchownych czy Żydów chłopci, rzucali na bruk stosy odrąbanych głów. Austriacki starosta, Józef Breinl von Wallerstern, wypłacał im za to *krwawą premię*. To tutaj Edward Dembowski, 20 lutego 1846 roku, przybyły dylizanssem ze Lwowa, miał wyrzec przerażające słowa: „To dobrze, krew się leje, z tego wypłynie Polska”²⁸³.

Stację pocztową w Tarnowie prowadził w tym czasie Maciej Szyffer młodszy. Nie wiemy dokładnie, kiedy przejął po ojcu kierowanie pocztą. Można za to przypuszczać, że obowiązki te wykonywał do śmierci w 1853 roku. Historycy zauważyli, że był to człowiek wiernie służący Austrii, uchodził wręcz za austrofila i lojalistę, głośno występował przeciwko ruchowi narodowemu w 1848 roku. W ożywionym politycznie Tarnowie postępowi mieszkańcy, 2 listopada tegoż roku, w dniu imie-

282. Zob. np. S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951; S. Dembiński, *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich*, Jasło 1896.

283. L. Dębicki, *Z dawnych wspomnień 1846–1848*, Kraków 1903, s. 38.

nin Szyffera, urządzili mu pod oknami domu pocztowego kocią muzykę. Właściciel poczty wezwał na pomoc pocztylionów i wojsko, które zbrojnie rozprędkowało tłum. Za to wkrótce powybijano mu okna w elewacji budynku poczty. Wydarzenie odbiło się w Tarnowie głośnym echem, pisała o tym miejscowa gazeta, „Zgoda”²⁸⁴.

Mniej więcej w tym czasie, w połowie XIX wieku, działający przy Placu Pocztowym budynek poczty został przebudowany w stylu neogotyckim. Zachowało się zresztą niewiele elementów z tej przebudowy. W głębi, za budynkiem, znajdował się obszerny dziedziniec z wjazdem od strony zachodniej. Okalały go budynki służące podróżującym i stacji dyliżansu.

Na mocy specjalnego rozporządzenia władz z 1796 roku w całej Galicji ustanowiono etaty publicznych listonoszy. W Tarnowie było ich kilku, przy czym jeden z etatów zajmował zawsze mieszkaniec miasta wyznania mojżeszowego dla obsługi licznej skądinąd ludności żydowskiej. Znamy z tamtego okresu jednego tarnowskiego listonosza. W roku 1798 w księgach metrykalnych został odnotowany Jakub Pampuch, *officialis postae* (urzędnik pocztowy)²⁸⁵. Na mocy innego z rozporządzeń funkcjonariusze pocztowi otrzymali jednolite umundurowanie i specjalne odznaki. Specjalni gońcy, których przybycie oznajmiały mieszkańcom sygnały trąbki, przebiegali ulice i podmiejskie wsie, zbierając korespondencję, którą przekazywano do urzędu przy Placu Pocztowym.

3.3.1. Wartość opłat, sposób ich pobierania i opisu

Taryfy pocztowe w Austrii w okresie przedznaczkowym były skomplikowane, a ich wysokość zależała one nie tylko od wagi i odległości ale również od ilości arkuszy oraz od tego czy list był w kopercie. Przed rokiem 1789 taryfy bazowały na wadze przesyłki i odległości do pokonania od miejsca nadania do adresata. Dla wagi najniższa taryfa ustalona była dla 1 łuta (ok. 12,5 g), podczas gdy odległość była liczona na podstawie ilości stacji pocztowych, przez które musiał przejechać dostawca listu. Od 1 stycznia 1789 dokonano ważnej zmiany taryfy, której wysokość zależna była tylko od wagi listu bez względu na odległość. Taryfa ta była kilkakrotnie zmieniana, pozostając w mocy do 1810 roku, kiedy to powrócono do taryf zależnych od wagi i odległości. Taryfy za odległość określono dla siedmiu stref. Najkrótsza do trzech stacji pocztowych i najdłuższa do ponad osiemnastu stacji pocztowych. Przyjmowano listy o wadze do 32 łutów. Od 1 sierpnia 1842 roku obowiązywała nowa zasada określania odległości. Liczona była w milach (1 austriacka mila = 7420 m). Ustalono także osobną taryfę dla li-

284. „Gazeta Tarnowska godło: Zgoda”, 1848, nr 16, s. 64.

285. I. Szwed, S. Potępa, *Historia tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 36.



List prywatny z lat 1818–1824. Oznaczenie opłaty ręczne – 20 krajcarów.
Pierwszy, rzadki stempel Tarnowa

stów w kopertach, wprowadzono opłatę za listy nietrzymane na poczcie. Równie skomplikowane były taryfy dla korespondencji zagranicznej. Początkowo opłatę do granicy ponosił nadawca, a pozostałą część odbiorca. Później ustalano pełną opłatę do niektórych krajów.

Początkowo, po zajęciu przez Austriaków południowych ziem Rzeczypospolitej, stacja pocztowa w Tarnowie, działając w oparciu o dotychczasowe przepisy królewskiej *Taksy*, stosowała zapewne dotychczasowy system taks za przesyłki. Zarządzenie namiestnika Galicji, hrabiego Pergena, z 1 lutego 1773 roku wprowadzało na terenie Galicji nową takse pocztową. List o wadze do pół łuta kosztował cztery krajcary, zaś o wadze jednego łuta – sześć krajcarów. Opłaty te uiszczano przy nadawaniu przesyłek²⁸⁶.

Inny z przepisów tego patentu określał dozwolone obciążenie koni do 40 funtów na jednego. W razie przekroczenia tej wartości doprężano drugiego konia za specjalną dopłatą²⁸⁷. W okresie panowania austriackiego opłata za dyliżans początkowo wynosiła 2,50 złr od konia i mili. Taryfę zmniejszono w 1812 roku, obniżając opłatę do 2 złr. W 1796 roku wszystkie stacje dyliżansu w Galicji poddano pod zarząd Naczelnego Urzędu Pocztowego we Lwowie.

W latach 1783–1788 władze austriackie wydały cały szereg rozporządzeń, które miały przyczynić się do uporządkowania taryf pocztowych i różnych zagadnień organizacyjnych. Właśnie w 1783 roku uregulowano obrót korespondencją. Prze-

286. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 46.

287. W. Namysłowski, *Pocztą Wolnego...*, dz. cyt., s. 6.



List kreślony (w całości opłacony przez nadawcę) z adnotacją Franco tutto

pisy dotyczyły zwłaszcza listów wartościowych. Określono choćby, że przesyłki tego rodzaju można odebrać osobiście lub przez osoby specjalnie do tego upoważnione. Zasady te były ważne, gdyż właśnie przesyłki tego rodzaju najczęściej ulegały uszkodzeniu lub w ogóle ginęły. I te przepisy okazały się jednak niewystarczające. Wydano więc reskrypt, na mocy którego to nadawca ponosił całkowicie ryzyko okradzenia lub zaginięcia przesyłki, a więc w takich wypadkach nie otrzymywał odszkodowania.

Inne przepisy dotyczyły szczegółów taryf za przesyłki. W grudniu 1788 roku i w tym zakresie weszły w życie nowe zasady. Za list wewnątrz kraju należało zapłacić 8 krajcarów, dodatkowa opłata za polecenie wynosiła 6 krajcarów, zaś za wydanie recepty – kolejne 3. Bez zmian w stosunku do poziomu wcześniejszego pozostały stawki opłat za przesyłki zagraniczne²⁸⁸.

W okresie panowania austriackiego w Galicji obowiązywały austriackie taryfy pocztowe, które zresztą dość często ulegały zmianom. Jest to szczególnie widoczne przed wprowadzeniem do obiegu znaczków pocztowych, przy czym między 1789 a 1850 rokiem zmieniano je aż 13 razy. Najbardziej stabilny pod tym względem okazał się okres od czerwca 1817 do 31 lipca 1842 roku.

Tabela 1. obejmuje podstawowe informacje o wysokości porta za przesyłki określonej w łutach wagi, przy czym od 1810 roku znaczenie miała jeszcze odległość. Należy jeszcze wyjaśnić poszczególne miary zastosowane w tabeli. Wagę przesyłek, zarówno na ziemiach polskich, jak i w państwach europejskich (np. w Austrii *ein Loth*), określano wówczas w łutach. Była to $\frac{1}{32}$ część funta.

288. Z. Żukowska, *Historia poczty...*, dz. cyt., s. 47.

W tym okresie również Austriacy używali waluty guldenowej, 1 gulden równy był 60 krajcarom. W poszczególnych kolumnach tabeli podano wysokość porto. W przypadku liczby z ułamkiem dziesiętnym, należy jedności czytać jako guldeny, zaś części dziesiąte i setne jako krajcary. Odległości początkowo określano za pomocą ilości stacji, czyli postojów poczty na określonym trakcie. Stacje, zwane również pocztalteriami, dysponowały ustaloną liczbą koni, uprzężą, powozami. Tu zatrudnieni byli pocztylioni obsługujący kursy pocztowe. Przy stacjach znajdowały się specjalne izby pasażerskie, umożliwiające odpoczynek i odświeżenie się. Transport przesyłek pocztowych i osób po wyznaczonej trasie odbywał się właśnie między stacją wyjściową i docelową z określeniem liczby stacji przelotowych. Wydawnictwa drukujące rozkłady kursów pocztowych podawały wraz z określeniem charakteru kursu (poczta konna, piesza itp.) także częstotliwość, czas odejścia i przyścia, a także odległości między stacjami. Uruchomienie kolei i wprowadzenie transportu przesyłek i osób właściwie położyło kres dotychczasowemu rozumieniu kursów pocztowych. Stąd też zrezygnowano z posługiwania się miarą stacji pocztowej, a wprowadzono miarę odległości wyrażaną w milach. Należałoby tutaj jeszcze wprowadzić pojęcie *recepis*. Pochodzi ono z języka francuskiego (*récépisse*) i oznacza pokwitowanie pocztowe. Stosowano je w XVIII i XIX wieku. Był wydawany na żądanie nadawcy za dodatkową opłatą.

W poprzednim rozdziale stwierdzono, że listy polecone na ziemiach polskich pojawiły się już w drugiej połowie XVIII wieku²⁸⁹. Trochę w sprzeczności z tymi ustaleniami stoją twierdzenia F. Jakubowskiego z 1970 roku, który zauważył, że „pierwsze ślady istnienia przesyłek poleconych na ziemiach polskich pojawiają się dopiero w zaborze austriackim. Taryfa austriacka z 1788 roku określała należność za list w obrocie wewnętrznym w wysokości 8 krajcarów, za polecenie listu 6 krajcarów, za wydanie receptu 3 krajcary”²⁹⁰.

Wybitny znawca okresu przedznaczkowego w monarchii austriackiej, E. Muller, uważał, że już wcześniej listy mogły być wysyłane jako tzw. polecone (z franc. *Recommandirt*). Wtedy potwierdzenie (*récépisse*) otrzymywał nadawca listu, a odbiorca potwierdzał jego otrzymanie. Takie potwierdzenie mogło być wysyłane o nadawcy i nosiło nazwę potwierdzenia zwrotnego (*retour-récépisse*). Specjalne oznakowania listów poleconych pojawiły się już na początku 1817 roku kiedy to zaczęto oznakowywać je nie tylko numerem, ale także czerwonym ołówkiem (*röthel*) lub atramentem znakiem „NB” (łac. *nota bene*), co znaczyło „zachowaj

289. P. Zaremba, *Polskie listy polecone i ekspresowe na przełomie XVIII i XIX wieku*, F, R. XV, 1968, nr 12 (303), s. 356–357; H. Chmielewski, *Uwagi o listach poleconych z XVIII w.*, F, R. XV, 1968, nr 18 (309), s. 391–392; P. Zaremba, *Sygnatury odręczne na listach poleconych w XVIII i XIX wieku*, F, R. XV, 1968, nr 24 (315), s. 544–545.

290. F. Jakubowski, *Przesyłki polecone (Szkic historyczny)*, F, R. XVII, 1970, nr 7 (346), s. 124. Autor ten powołał się również na opracowanie: W. Namysłowski, *Poczta Wolnego...*, dz. cyt.

21.02.1811–31.01.1814	4	-	8	12	16	20	24
7	-	14	21	28	35	42	powyżej 4 stacji
1.02.1814–15.05.1815	4	-	8	12	16	20	24
8	-	16	24	32	40	48	powyżej 4 stacji
W całym tym okresie opłatę uiszczali po połowie nadawca i adresat lub w całości nadawca. Opłata za polecenie to dodatkowo 6 krajcarów, za receptis zwrotny przy odbiorze 3 krajcary, zaś za receptis za przesyłki wartościowe po 2 krajcary przy nadaniu i odbiorze.							
16.05.1815–31.05.1817	6	-	12	18	24	30	36
12	-	24	36	48	60	1,12	powyżej 4 stacji
W tym okresie opłaty uiszczali po połowie nadawca i adresat. Opłata za polecenie wynosiła 12 krajcarów, za receptis zwrotny przy odbiorze 3 krajcary, zaś za receptis za przesyłki wartościowe po 2 krajcary przy nadaniu i odbiorze.							
1.06.1817–31 .07.1842	2	-	4	6	8	10	12
4	-	8	12	16	20	24	4–6 stacji
6	-	12	18	24	30	36	7–9 stacji
8	-	16	24	32	40	48	10–12 stacji
10	-	20	30	40	50	60	13–15 stacji
12	-	24	36	48	60	1,12	16–18 stacji
14	-	28	42	56	1,10	1,24	> 18 stacji
Listy wysyłane przez urzędy do osób prywatnych były opłacane w całości przez adresata. Listy wysyłane do urzędów przez prywatne osoby były opłacane w połowie przez nadawcę od 1818 roku. W tym okresie opłata za polecenie wynosiła 4 krajcary, za receptis zwrotny przy odbiorze 3 krajcary, zaś za receptis za przesyłki wartościowe po 2 krajcary przy nadaniu i odbiorze.							
1.08.1842–02.1843	6	9	12	18	24	30	36
12	18	24	36	48	60	1,12	> 10 mil
Opłatę za list uiszczali w całości nadawca lub adresat. Opłata za polecenie 6 krajcarów.							
02.1843–31.05.1848	6	9	12	18	24	30	36
12	18	24	36	48	60	1,12	> 20 mil
Opłatę za list uiszczali w całości nadawca lub adresat. Opłata za polecenie 6 krajcarów.							
1.06.1848–31.03.1849	2	3	4	5	6	10	12
6	9	12	18	24	30	36	10–20 mil
10	15	20	30	40	50	1	> 20 mil
Opłata za polecenie 6 krajcarów							

31.05.1849–31.05.1850	3	-	6	9	12	15	18
6	-	12	18	24	30	36	10–20 mil
12	-	24	36	48	60	1,12	> 20 mil
Wg L. Steinbacha odległości liczono w odcinkach: do 20, 20–30 i > 30 mil.							

Źródło: E. Müller, *Die Postmarke von Österreich*, Wien 1927.

3.3.2. Adnotacje pocztowe

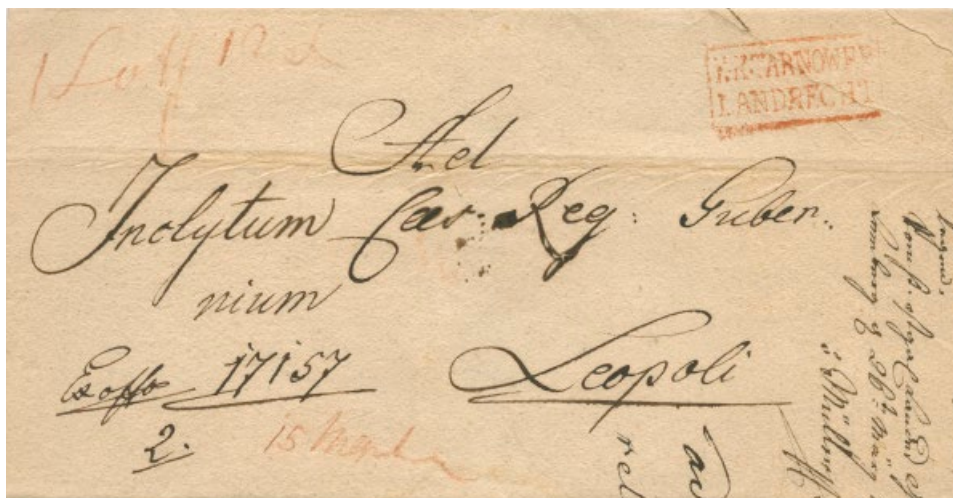
W okresie przedznaczkowym ważną rolę w systemie ekspedycji przesyłek zajmowały adnotacje pocztowe. Są to odręczne dopiski na awersie bądź rewersie przesyłek pocztowych, dokumentujące okoliczności ich nadania, przewozu i doręczenia. Dokonywano ich w postaci napisu tekstowego, cyfrowego (liczbowego) lub znaków ideograficznych umieszczanych tam przez pocztę, ale też służby celne, cenzurę, kontrolę dewizową lub po prostu przez nadawcę. Tak rozumiane adnotacje pojawiły się w polskiej praktyce pocztowej na przełomie XV i XVI wieku. W miarę upływu czasu niektóre adnotacje utraciły swe znaczenie, więc zaczęto je zastępować stemplami pomocniczymi i nalepkami. Adnotacje dotyczyły m.in. miejsca i czasu nadania przesyłki, kierunku ekspediowania, środka transportu, sposobu i wysokości opłaty pocztowej, rodzaju przesyłki i jej charakteru, zawartości i ciężaru, wreszcie czynności pocztowych, kontroli zawartości, cenzury czy zwykłych czynności kancelaryjnych²⁹¹.

W tym okresie²⁹² przesyłki listowe przewożone pocztą posiadają jako niepodważalny dowód dokonania czynności pocztowych różne notatki sporządzane przez poczmistrzów. Adnotacją prawie występującą na prawie każdej przesyłce, była wysokość opłaconego porta, wyrażona na stronie adresowej koperty, a dokonana przeważnie czerwoną kredką, rzadziej atramentem. Miejsca nadania pierwotnie nie podawano. Pojawiło się jednak zarządzenie, by adnotację taką nadawcy listu wpisywali odręcznie, a jeżeli tego zaniechano, obowiązek ten ciążył na poczmistrzu. W takim wypadku adnotacja czyniona była również ręcznie, czerwoną kredką. Wyjątek zwalniający od wpisywania miejsca nadania stanowiły listy wysyłane tzw. sztafetą, czyli przez prywatnie opłaconego posłańca, niedziałającego w ramach służby pocztowej.

Na listach z XVIII wieku zwłaszcza z okresu przed wprowadzeniem stempli pocztowych, można spotkać odręczne adnotacje obejmujące nazwę urzędu

291. A.B. Baranowski, *Adnotacje i kasowania odręczne spotykane w korespondencji użytkowej w okresie znaczkowym*, HBBF, R. LIII, 2013, nr 1–4 (197–200), s. 21.

292. Zob. szerzej: L. Steinbach, *Zbiór „Przedfilatelistyka”...*, dz. cyt.



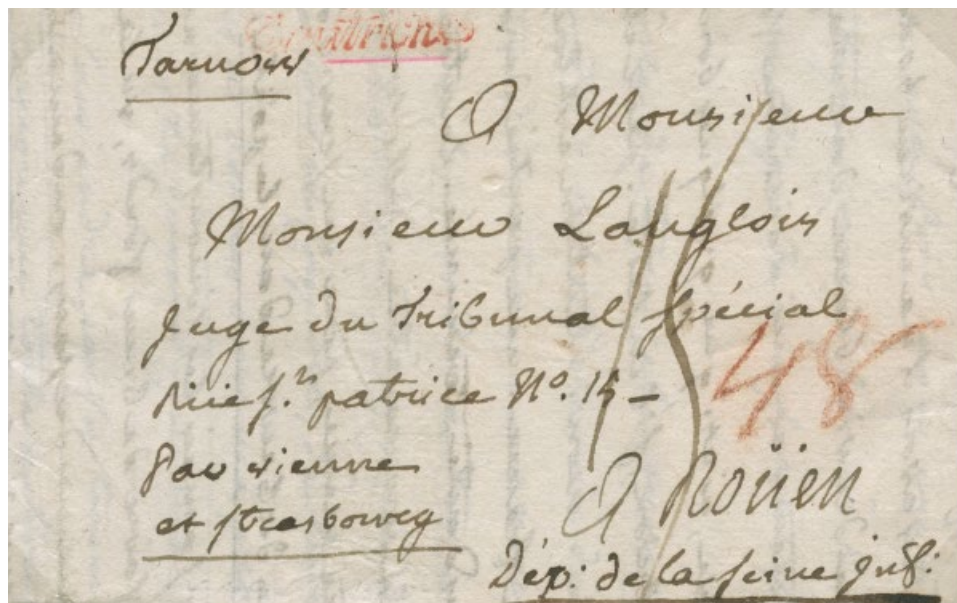
List z 1800 r. z pieczęcią K:K:TARNOWER LANDRECHT i adnotacją Ex off

nadawczego oraz numer, pod którym przesyłka została ujęta w spisie wysłanych listów, tzw. cedula listowej.

Można też spotkać adnotacje, najczęściej dokonywane przez nadawców, wskazujące kierunek ekspedycji.

Adnotacje określające miejsce i czas nadania przesyłki wpisywali w górnej prawej lub środkowej części przesyłki sami nadawcy lub przyjmujący ją urzędnicy pocztowi. Wpisu dokonywano początkowo czerwonym, zaś od XIX wieku najczęściej czarnym atramentem. Takie adnotacje odręczne praktykowano przed wprowadzeniem stempli nadawczych, co jest oczywiste, ale też w pierwszym okresie ich używania. Najstarsze takie adnotacje znamy z Bochni (1795, 1816), Brzeska (1819) i Tarnowa (1795, 1822)²⁹³. Adnotacje kierunku ekspediowania przesyłki dokonywali najczęściej sami nadawcy, zwykle po lewej stronie poniżej adresu. Podobnie nadawcy dokonywali adnotacji środka transportu, wpisując w dowolnym miejscu awersu przesyłki informację, np. dyliżansem. Adnotacje sposobu i wysokości opłaty pocztowej dokonywali za to pracownicy poczty, umieszczając na stronie adresowej, zazwyczaj u dołu z lewej strony, słowo franco lub podobne i wysokość dokonanej opłaty. W przypadku przerzucenia opłaty na adresata na przesyłkach zapisywano adnotację „na koszt”. Bardzo ważną była adnotacja rodzaju przesyłki, dotycząca m.in. przesyłek tzw. poleconych. Adnotacje tego rodzaju, upowszechnione w większości poczt europejskich w drugiej połowie XVIII wieku, oznaczano podobnie jeszcze przez kilka dziesiątek lat w wieku XIX. Wykorzystywano w tym celu znak „NB”, często występujący w postaci 7–13 pionowych połączonych lase-

293. KSZNPZ, t. 1, s. 114.

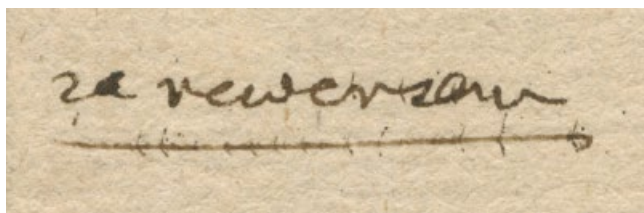


List z Tarnowa do Rouen (Francja) z 1810 r. z oznaczeniem kierunku –
Par Vienne et Strasbourg

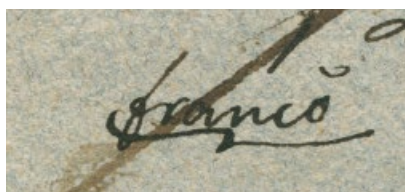
czek, przekreślonych jedną lub dwiema kreskami poziomymi. Z czasem, w XIX wieku, pojawiły się określenia „Rekomendowany”, „Polecony”, „Recommandé”, „Recommandirt”. Do tej grupy adnotacji zalicza się również potwierdzenie nadania lub odbioru przesyłki, np. „franco za rewersem”, a także adnotacje o przesyłkach pospiesznych, np. „pilno”. Kiedy w XVIII i XIX wieku upowszechniła się instytucja listu urzędowego, wprowadzono adnotację charakteru przesyłki. Instytucje państwowe, kościelne i inne zwolnione od opłat pocztowych zaznaczały ten przywilej właśnie w taki sposób na awersie przesyłki. Używano określeń „Interes Rządowy”, „ex offo”, „ex officio”. Adnotacje zawartości przesyłki lub przesyłki towarzyszącej dotyczyły informacji o przesyłanych materiałach, w tym próbkach, drukach, nakazach płatniczych, biletach, planach czy szkicach. Adnotację ciężaru przesyłki spotyka się właściwie tylko w okresie przedznaczkowym, gdyż od wagi zależna była wysokość opłaty dokonywana gotówką. Kreślił ją, zazwyczaj czerwonym ołówkiem, pracownik poczty, wykorzystując cyfry, w systemie liczb całkowitych lub ułamków zwykłych. Adnotacje czynności pocztowych obejmują m.in. liczbę, umieszczaną na awersie przesyłki w prawym górnym rogu, oznaczającą pozycję w cedule listowej, pod którą przesyłka została w niej ujęta. Tu trzeba też zaliczyć informacje o braku możliwości dostarczenia przesyłki, np. „Retour”, „Zwrot”. Adnotacje kontroli zawartości odnieść trzeba do działań organów celnych, zaś adnotacje cenzury do stosowanych okresowo, głównie w trakcie działań

wojennych, czynności kontroli korespondencji. Całkowicie niepocztowy charakter, choć często występują na przesyłkach, mają adnotacje kancelaryjne, dokonywane na awersach listów. Zawierają najczęściej datę nadejścia, czasami też temat korespondencji czy numer własny sprawy²⁹⁴.

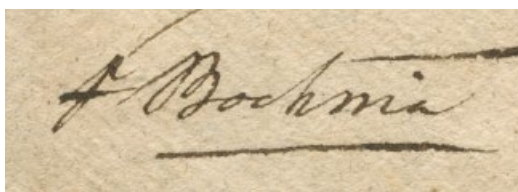
Tablica 1.
Adnotacje ręczne stosowane na przesyłkach nadawanych w Tarnowie
w okresie przedznaczkowym



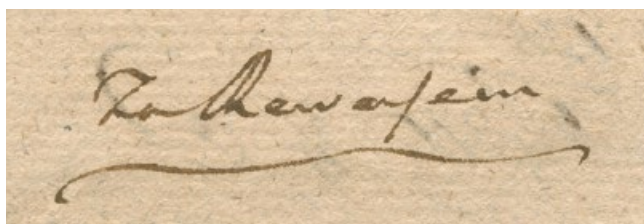
za rewersem



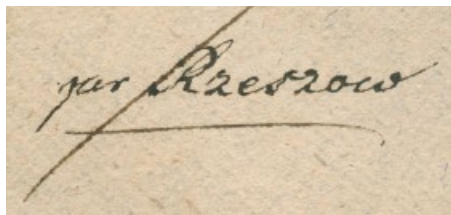
Francis



f. Bochnia



Za rewersem

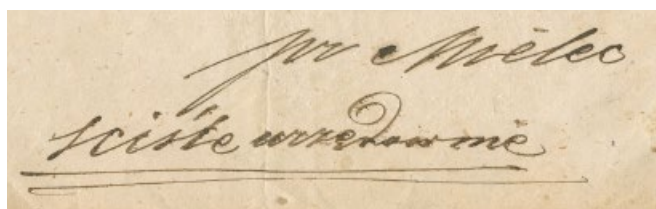
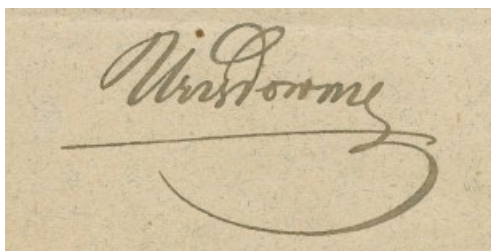
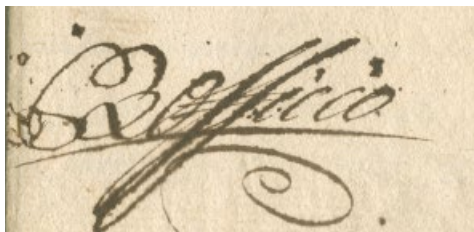
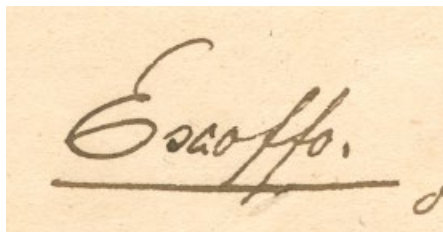


par. Rzeszów



f. Bochnia

294. Adnotacja, [w:] EF, s. 14–15.



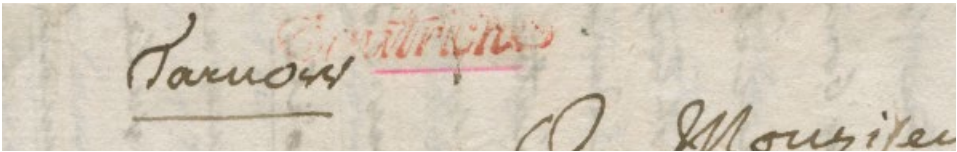
3.3.3. Stemple pocztowe i współpocztowe

Pod nazwą stempel należy rozumieć przyrząd służący do wyciskania lub odbijania pieczęci, czy znaków lub powstały w ten sposób znak pocztowy, odbity urządzeniem stemplującym na papierze lub innym materiale. W praktyce pocztowej znane są również tzw. stemple współpocztowe, czyli znaki instytucji niepocztowej, których obecność na przesyłce warunkowała jednak jej przyjęcie i dostarczenie przez pocztę (np. znak cenzury, sanitarny bądź zwolnienia od opłaty)²⁹⁵.

Jako rekwizyty pocztowe stemple należą do najstarszych wykorzystywanych przez urzędników pocztowych do określania miejsca nadania lub odbioru przesyłki. Takie stemple, miejscowniki, poczta polska wprowadziła już w XVIII wieku, o czym było nieco wyżej. W najwcześniejszym okresie działania poczty na terenie monarchii Habsburgów, a więc i w Galicji, na terenie której leżał Tarnów, taryfa pocztowa uzależniała wysokość opłaty od odległości nadawcy od odbiorcy przesyłki. Pracownik poczty przyjmując list do ekspedycji, opatrywał go stemplem,

295. *Stempel*, [w:] EF, s. 521; *Znak współpocztowy*, tamże, s. 654.

który określał miejsce nadania, a z czasem również datę i godzinę tej czynności. Na docelowej stacji pocztowej przesyłka, z reguły na odwrocie, otrzymywała odcisk stempla nadejścia. Wysokość opłaty za przewiezienie korespondencji wpisywano na przesyłce kolorową kredką lub atramentem, a dzięki stemplowi z nazwą miejscowości nadania sprawdzano z łatwością wysokość należnej opłaty i prawidłowość jej naliczenia. Zdarzało się również, choć chyba nie było to regułą, że na listach zagranicznych dodatkowo odciskano stempel graniczny wskazujący kraj pochodzenia przesyłki, a w niektórych krajach także nazwę tranzytowej stacji granicznej. Poza użyciem stempli na listach, jako nadawczych bądź odbiorczych, stemple pocztowe spotyka się również na receptach przesyłek poleconych, jak również na biletach uprawniających do przejazdu dyliżansem pocztowym²⁹⁶.



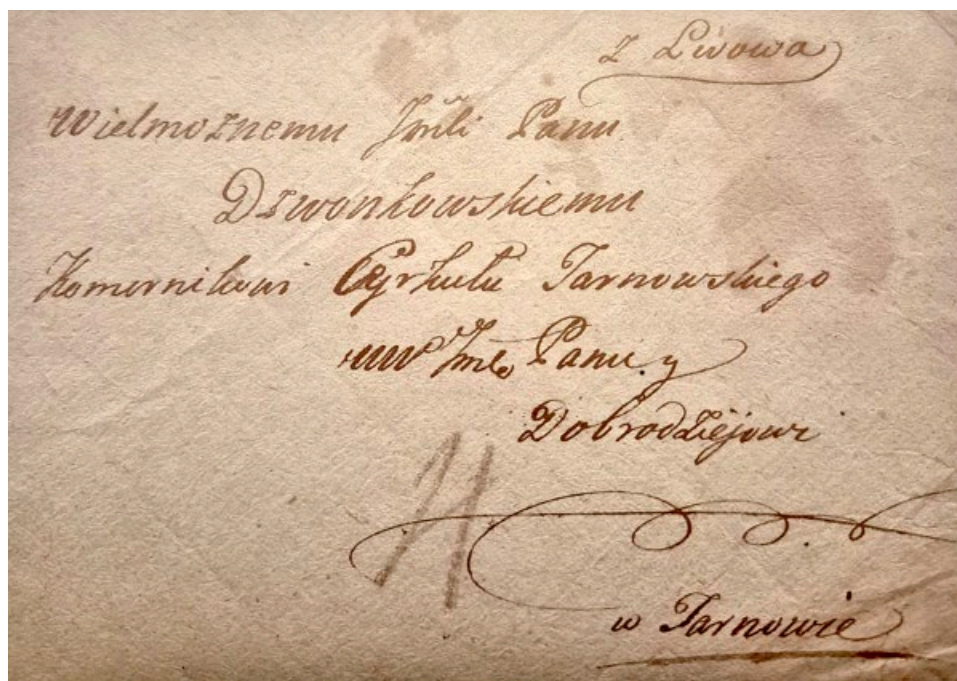
Fragment przesyłki z Tarnowa do Rouen z 1810 ze stemplem granicznym D'autriche - z Austrii

Zajęcie terenów południowej Polski przez Austriaków, dokonane ostatecznie w 1772 roku, przyniosło także wprowadzenie austriackich urządzeń pocztowych. Z dniem 1 kwietnia 1773 roku pojawiły się niektóre organizacyjne rozwiązania, zaś w 1774 roku wprowadzono stemple nadawcze. Pierwsze były wzorowane na dotychczasowych stemplach poczty polskiej i zawierały w okrągłym lub owalnym obramowaniu u góry, w miejscu polskiej korony, herb Austrii, czyli dwugłowego orła, pośrodku nazwę miejscowości, zaś poniżej trąbkę pocztową. W drugiej kolejności pojawiły się proste stemple jednowierszowe zawierające jedynie nazwę miejscowości.

Głównie okoliczności historyczne, wielokrotne zniszczenia wojenne, przewalające się przez polskie ziemie kataklizmy, grabieże archiwów dokonywane przez różnych okupantów spowodowały, że do dzisiaj zachowało się bardzo niewiele egzemplarzy listów z odciskami XVIII-wiecznych stempli nadawczych. Udało się potwierdzić istnienie takich odcisków z 14 miejscowości Galicji. Nie ma wśród nich Tarnowa, choć trudno sobie wyobrazić, aby nie był używany. Wręcz przeciwnie, skoro Tarnów należał do miejscowości, w których funkcjonowała jeszcze królewska poczta z czasów Rzeczypospolitej. Stemple te były przygotowywane na indywidualne zamówienia poszczególnych poczmistrzów, stąd też pewna różnorodność w ich wykonaniu. Trzeba też pamiętać, że okres ich stosowania był stosunkowo krótki, gdyż używano ich jedynie do 1793 roku.

296. J. Adamczyk, J. Bartke, *Katalog stempli...* dz. cyt., [niepag: Wstęp].

Wprowadzenie i używanie tych stempli nie było uregulowane przepisami, to też stacje pocztowe stosowały je dowolnie i niesystematycznie. Wynikało to również z praktyki pocztowej. Jeśli nadający przesyłkę umieścił na niej nazwę miejscowości, do czego był zobowiązany, nie zachodziła potrzeba odciskania stempla. Jeśli jednak zapomniał podać nazwy miejscowości, to winien to uczynić poczmistrz przez wpisanie miejscowości, względnie odcisnięcie stempla. Ten stan rzeczy mógł spowodować, że jedne przesyłki wysłane ze stacji pocztowych, które stosowały stempel zostały nim ostemplowane, inne zaś, wychodzące z tego samego urzędu, mają jedynie ręcznie wpisaną nazwę miejscowości.

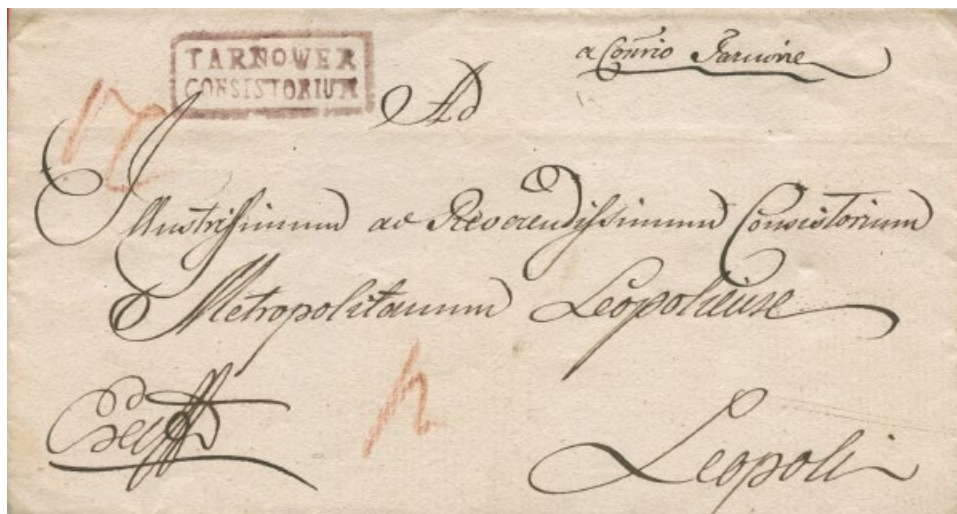


Przesyłka ze Lwowa do Tarnowa (1787) (J. Adamczyk, J. Bartke, Katalog, p. 6)

Zdarzały się również przypadki oznaczenia miejsca nadania stemplem i dodatkowo wpisem odręcznym.

Warto w tym miejscu wspomnieć o istnieniu traktowanej jako sfałszowana całości pocztowej z odciskiem XVIII-wiecznego stempla stosowanego jakoby w Tarnowie w początkach władzy Austriaków. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej nabyło ją ówczesne Muzeum Poczty i Telegrafu w Warszawie. Jako fałszerstwo rozpoznał je Ludwik Steinbach, który opisał to dość szczegółowo w swej pozostającej w rękopisie publikacji *Przedfilatelistyka w dawnej Galicji*²⁹⁷.

297. L. Steinbach L., *Podręcznik przedfilatelistyczny...*, dz. cyt.



Przesyłka z 1799 r. z Tarnowa do Lwowa – stempel nadawcy TARNOWER CONSISTORIUM

W ciągu najbliższych kilkunastu lat nie używano żadnych stempli. Dopiero dekret wydany 18 listopada 1817 roku, z mocą obowiązywania od 1 stycznia 1818, wprowadzał na nowo obowiązek stosowania stempli nadawczych. Znów jednak nie były jednolite. Podobnie jak poprzednio zamawiali je indywidualnie poczmistrzowie, stąd też charakteryzuje je znaczna różnorodność form. Zasadniczo zawierają jedynie nazwę miejscowości, czasami w obramowaniu i z ozdobnikami, czasami z trąbką pocztową. W latach trzydziestych XIX wieku w niektórych urzędach pocztowych pojawiły się specjalne stemple do przesyłek poleconych.

Kolejna ordynacja pocztowa (*Porządek poczt*), wydana 29 stycznia 1839 roku, weszła w życie z dniem 1 maja tego samego roku. Przewidywała ona uwidocznienie daty nadania przesyłki. W związku z tym znów poszczególni poczmistrzowie zamawiali zawierające datownik nowe stemple lub dołączali datę do posiadanych stempli. Zdarzało się też, że data odbijana była odrębnym stemplem. Od tego czasu rozpoczęto też pewną unifikację stempli. Pojawiły się charakterystyczne dla Galicji stemple łukowe, jak również najczęściej występujące stemple dwuwierszowe, gdzie w górnym wierszu umieszczona była nazwa miejscowości, zaś w dolnym data. Wszystkie te stemple wykonywane były nadal lokalnie. Dopiero w roku 1847 wprowadzono nowy, oficjalny, zunifikowany typ stempla dwuobrózkowego z ornamentem roślinnym, arabeska, w dolnej części.

Ordynacja pocztowa z 1839 roku wprowadziła również obowiązek stosowania stempelków oznaczających polecenie – rekomendację przesyłki, w brzmieniu „RECOMANDIRT”, przy różnej zresztą pisowni, często skracanej do „RECOM”). Poza stemplem nadawczym z nazwą miejscowości, tym dodatkowym stemplem oznaczano właśnie usługę polecenia listu. Wprowadzono również stempelki

„FRANCO” do oznaczania przesyłek opłacanych przez nadawców. W kilku urzędach pocztowych wprowadzono tzw. stemple zespolone, w którym połączono nazwę miejscowości ze słownym określeniem polecenia i datą, ale taki stempel z Tarnowa nie jest znany. Znamy natomiast stempel z nazwą miejscowości i słowem „Recomand:”.

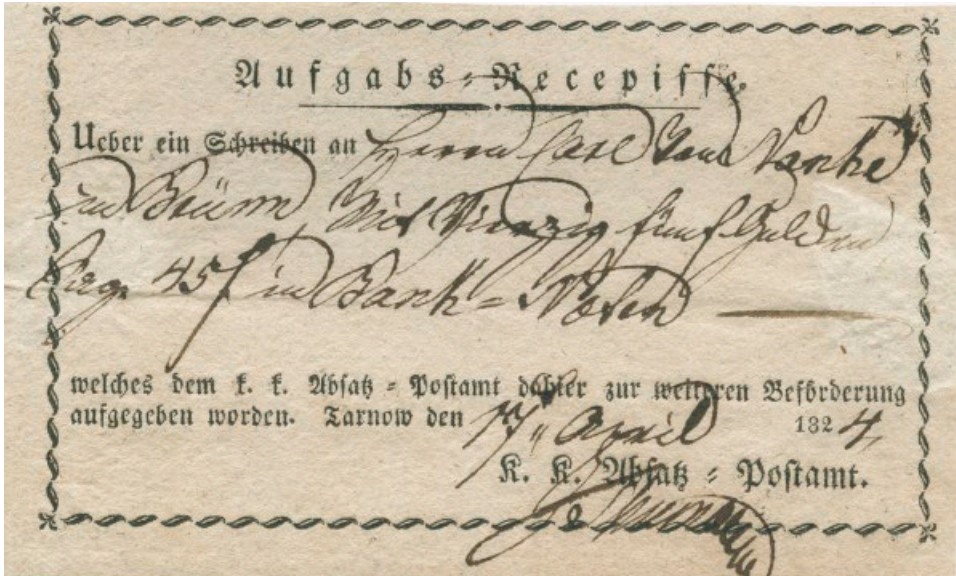
Wiadomo już z wcześniejszych rozważań, że recepis, czyli dowód nadawczy, to inaczej pokwitowanie pocztowe na przyjętą przesyłkę pocztową lub telekomunikacyjną. Recepis był wydawany nadawcy w postaci formularza pocztowego, rzadziej całości, na przesyłki polecone, telegraficzne lub części blankietu nadawczego (odcinek dla nadawcy) przy przekazach pocztowych i wpłatach. Recepisy stosowano w XVIII i XIX wieku, wydawano na żądanie nadawcy za dodatkową opłatą.

Tabela 2.
Zestawienie recepisów w okresie przedznaczkowym znanych
z użycia przez pocztę w Tarnowie

Wymiar	Papier	Ramka	Miejsce nadania	Rok użycia	Opłata za wystawienie
148×87	szary, gruby	ozdobna z narożnikiem	wydrukowane: Tarnów	1824	–
156×81	szary, gruby	ozdobna	wydrukowane: Bielsko	1831	3 fr
171×93	szary, gruby	ozdobna	nadrukowane: Tarnów	1841	2 fr
156×93	szarawy, gruby	gruba i cienka linia	bez wydruku miejscowości	1845–1849	–
152×82	biały, średni	gruba i cienka linia	bez wydruku miejscowości	1850	–

Źródło: zestawienie własne

Pod koniec XVIII wieku w całej Galicji istniało ok. 100 stacji pocztowych. Władze austriackie wprowadzały coraz więcej przepisów dotyczących działania poczty, np. 6 marca 1793 roku specjalnym reskryptem zaostrzono kontrolę nad czynnościami związanymi z przyjmowaniem przesyłek. Zabroniono urzędowi pocztowemu przyjmować przesyłki z niewpisanym miejscem nadania. Stosowane dotąd pieczęcie tuszowe traciły więc jakby rację bytu, co spowodowało, że po roku 1793 właściwie nie były używane. Ludwik Steinbach nazwał okres następujący po tym roku okresem bezpieczkowym. Trwał on do końca 1817 roku. W czerwcu tegoż



Recepis z 1824 r.



Recepis z 1850 r.

roku w wielu miejscowościach Galicji pojawiły się skrzynki pocztowe, gdzie – jak dzisiaj – nadawcy mogli wrzucać przesyłki. To jednak utrudniło władzom pocztowym kontrolę dokonania wpisu przez nadawcę miejsca nadania. Stąd też z dniem 1 stycznia 1818 roku poczta monarchii austriackiej przywróciła obowiązek używania pieczętek tuszowych na stronie adresowej dla uwidocznienia miejsca nadania listu. Na drugiej stronie zaś umieszczano kredką lub atramentem datę nadejścia

listu. Wprowadzone w ten sposób oficjalnie stemple nadawcze nie miały początkowo jakiegoś ustalonego i jednolitego wyglądu. Wykonywano je prywatnie na indywidualne zamówienie każdorazowego poczmistrza. Tu wiele zależało od inwencji człowieka kierującego lokalną stacją pocztową. Jego sugestie realizował grawer, bądź tworząc oryginalny stempel, bądź naśladując znane skądinąd formy. Według Ludwika Steinbacha zasadnicze formy pieczętek z nazwą miejscowości były następujące:

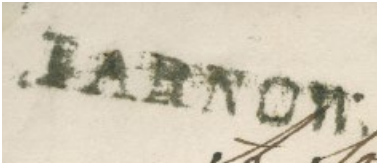
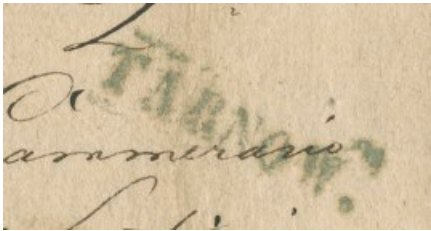
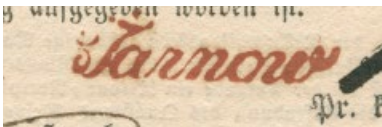
- 1) podłużne,
- 2) obramowane skrzynkowo,
- 3) podłużne z podkreśloną nazwą miejscowości,
- 4) owalne z nazwą miejscowości podaną poziomo,
- 5) owalne z nazwą miejscowości podaną łukowo,
- 6) koliste,
- 7) o formie nietypowej,
- 8) łukowe,
- 9) do listów poleconych,
- 10) pierścieniowe,
- 11) w wytłoku negatywnym.

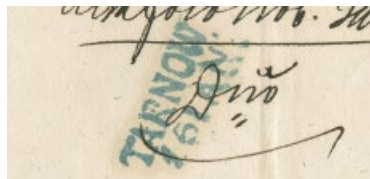
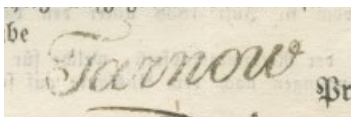
Steinbach zaznacza, iż początkowo wszystkie były bez daty, a tę wpisywano ręcznie. Dopiero od 1830 roku spotyka się pieczętki z podaną datą. Pierwsze oficjalne formy stempli nadawczych spotyka się dopiero od 1 maja 1839 roku – były to najpierw pieczęcie łukowe, a następnie pierścieniowe.

Najczęściej spotykaną barwą pieczętek była czarna, przy listach opłaconych przez nadawcę w wysokości połowy porta lub czerwona – na listach opłaconych w całości przy nadaniu. Spotyka się wyjątkowo odbitki zielone lub niebieskie, które powstały przypuszczalnie na skutek rozkładu farby²⁹⁸.

298. Cały ten fragment na podstawie: L. Steinbach, *Zbiór „Przedfilatelistyka”...*, dz. cyt., s. 455–458.

Tabela 3.
Stemple pocztowe używane w Tarnowie do 1850 roku

LP	Rysunek	Wymiar	Okres
1		39,5×9,5 36,5×5	1818
2		39,5×9,5 36,5×5	1822
3		36,5×5	1833
4		37,5×5	1834
5		39×11 (szczętkowe ślady ramki)	1835
6		35×9 + 4,5	1835–1850
7		24,5×11,5 22×4	1835–1837

8		27×11(10) Litere – pierwsza 5 mm, pozostałe 4 mm	??
9	* 	31×18	1836 ²⁹⁹
10		24,5×4,5 ...×4 możliwe przesunięcie wiersza daty	1938–1846
11	** 	30,7×7 + 4	1839
12		śr. 23,5 śr. 13,5	1848–1849
13		35×9 + 4,5	1850

*W tym liście może chodzić nie o datę, ale o RECOMAND:

**Miejscownik polecenia, został pokazany w EF, s. 474.

Być może i w okresie przejściowym stosowany był taki sam stempel, jak w okresie polskim, ale nie można tego w żaden sposób przesądzić. Przypuszczenie takie sformułował Stanisław Mikstein, sugerując, że Austriacy stosowali od końca XVIII w. aż do 1820 roku stempel „VON TARNOW” w ramce 38×9 mm³⁰⁰. Zbi-

299. Zmarły niedawno M. Rawiński, właściciel przesyłki z odciskiem tego stempla, opisał go stosunkowo dokładnie w HBBF. Zob.: M. Rawiński, *XIX-wieczne listy z Tarnowa*, HBBF, R. XLIII, 2002, nr 1–2 (159–160), s. 80.

300. Poz. 51, [w:] S. Mikstein, *Tuszone stemple polskiej poczty z XVIII w.*, F, dz. cyt., s. 86.

gniew Mikulski odniósł się do ustaleń Miksteina określając je jako ponadczasowe, stwierdzając jednocześnie, że błędy w wymiarach zawiera jedynie tablica reprodukująca stemple. Publikując swoje wnioski, pominął jednak informację o stosowaniu tego stempla w Tarnowie³⁰¹.

Między potwierdzonymi na znanych przesyłkach latami stosowania kolejnych stempli zdarzają się nawet kilkuletnie przerwy w ich stosowaniu. Należy oczywiście przyjąć, że czas stosowania wcześniejszego stempla mógł być znacznie dłuższy, zaś stempel używany później mógł być stosowany także wcześniej. Zdarzało



Stempel VON TARNOW wg Stanisława Miksteina
(por. przypis 300)

się zapewne również, że po przerwie powracano do stosowania nieużywanego stempla. Zwykle takie stemple wykorzystywano, przy zmienionym kolorze tuszu, do specjalnych przesyłek, np. pieniężnych. W większych urzędach o dużym obrocie pocztowym, np. w Tarnowie, zdarzało się, że w jednym czasie używano dwóch, a nawet trzech różnych stempli.

Duża część stempli nadawczych z tego okresu była fałszowana. Z lat 1773–1793 sfalszowane zostały choćby stemple z Kazimierza, Izdebnika, Jarosławia, Lwowa, Zatora, Zamościa, Bochni, Jasienicy, Podgórze, Nowego Sącza czy Rzeszowa³⁰².

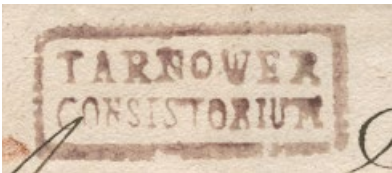
Stosowanie przez pocztę austriacką na terenie Galicji stempli oznaczających miejsce nadania było efektem wejścia w życie przepisów nakazujących umieszczanie na przesyłce miejscowości nadania. W większych urzędach pocztowych – a do takich należał tarnowski – zwłaszcza w przypadku istnienia w takiej miejscowości pewnych urzędów i instytucji Monarchii, ilość ekspediowanych przesyłek pewnie była dość znaczna. By nie pisać jej ręcznie, wprowadzono miejscowniki.

Były też inne sposoby oznaczenia miejsca nadania. Niektóre instytucje prowadzące częstą korespondencję – sąd czy konsystorz biskupi – posiadały własne stemple.

301. Z. Mikulski, *Stemple pocztowe z XVIII wieku używane na terenach polskich*, F, R. XLVIII, 2001, nr 5 (943), s. 229–237; tegoż, *Pocztą w Królestwie Polski i Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII w.*, [w:] *Katalog Europejskiej Wystawy Filatelistycznej EURO CUPRUM 2001*, Lubin 2001, s. 41–58.

302. T. Hampel, *Falszerstwa polskich i austriackich stempli pocztowych z XVIII w.*, F, R. XXVI, 1979, nr 4 (559), s. 87–90.

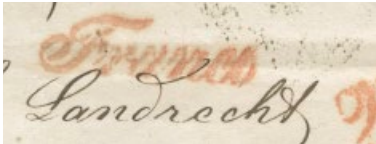
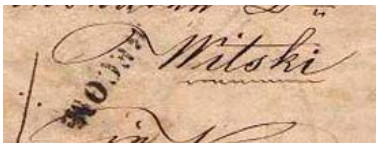
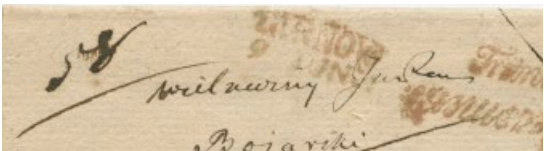
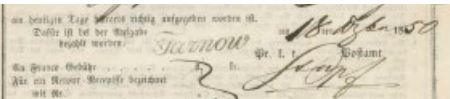
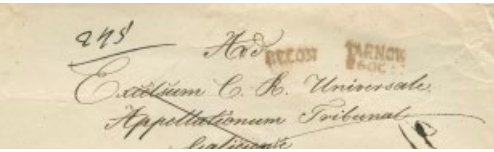
Tabela 4.
Inne stemple oznaczające nadanie w Tarnowie

LP	Rysunek	Wymiar	Okres
1		35×12	1800
2			1799
3		śr. 35 śr. 21,5	1848
4			1841

Źródło: zestawienie własne

Oprócz stempli oznaczających miejsce nadania przesyłki (miejscowników), połączonych czasami z datami lub określeniem polecenia, bądź nazwami instytucji, na przesyłkach wychodzących z Tarnowa spotyka się jeszcze inne stemple. Najczęściej oznaczają opłacenie (*franco*) lub polecenie (*recomandiert* w różnych formach) przesyłki.

Tabela 5.
Inne stemple występujące na przesyłkach nadawanych w Tarnowie przed 1850 r.

LP	Rysunek	Wymiar	Okres
1		32×12 mm	1843
2		19×6 mm	1839
3		33×7 mm	1839
4		21×4 mm	1855
5		19×5 mm	1843

Źródło: zestawienie własne

Oprócz stempli mających charakter miejscowników, oznaczających miejsce nadania przesyłki, wprowadzono również, dekretem cesarskim z 1 lipca 1789 roku, stemplowanie gazet i mniejszych dzieł literackich przesyłanych pocztą. Wykorzystywano w tym celu tzw. stemple gazetowe, zastosowano specjalne opłaty. Za przewóz pocztą każdego dziennika lub tygodnika wynosiła ona ½ krajcara (1 grosz polski), zaś od każdej książki – 1 krajcar (2 grosze polskie). Jako dowód wniesienia opłaty odciskano małe stemple z herbem Austrii, na którym jednak nie oznaczano wysokości opłaty. W przypadku nieoddania do ostemplowania przesyłanych tak pocztą materiałów, nadawcy groziła kara finansowa w wysokości 30-krotnej opłaty. Dochód z opłat stemplowych miał służyć finansowaniu szkół wyższych dla nauczycieli w Galicji. Rozszerzenie zapisów patentu stemplowego nastąpiło 5 października 1802 roku. Właśnie na jego mocy wprowadzono wów-

czas specjalne stemple gazetowe, które stosowano jeszcze do końca XIX wieku. Co ciekawe, patent miał moc obowiązującą jedynie w Galicji, Bukowinie, Czechach, na Morawach i Śląsku Cieszyńskim. Nie obowiązywał natomiast w pozostałych krajach monarchii Habsburgów³⁰³. Nakładał specjalne opłaty stemplowe na papier (arkusze do pisania), weksle, księgi kupieckie, a także gazety drukowane na terenie Galicji i nadchodzące z zagranicy.

Ogólnie opłata stemplowa została podzielona na 14 klas, w rozpiętości opłaty od 3 krajcarów do 100 złr i była uwidaczniana znakiem wodnym w górnej części pierwszej połowy arkusza. Zasadniczo stemplowanie gazet zostało zaniechane dopiero w 1850 roku, nie są znane stemple gazetowe już z lat 1849 i 1850. Urzędy stemplowe znajdowały się w Krakowie i Lwowie, dopiero też w 1849 roku utworzono podobny urząd stemplowy w Tarnowie³⁰⁴.

Stemple gazetowe odciskane na galicyjskich gazetach w latach 1803–1848 można uznać nie tylko za prototyp znaków gazetowo-pocztowych, ale również – jak twierdzą znawcy tematu – właściwie za pierwsze znaczki świata. Posiadają uwidocznioną przynależność krajową, wyraźnie określoną wysokość opłaty pocztowej (od ½ do 4 krajcarów) zależną od objętości gazety, a także oznaczony charakter opłaty pocztowo-gazetowej, datę, a wreszcie – zostały wprowadzone na mocy stosownego aktu prawnego³⁰⁵.

Autor katalogu sygnet stosowanych na ziemiach polskich od 1772 roku, Jan Zaborowski, przekazuje informację, że w Tarnowie stosowano trzy rodzaje sygnet:

1K – z napisem Ta (il. 59).

1K – z napisem Tarnow (il. 60), s. 454.

2K – z napisem Ta³⁰⁶.

Sygnety te zaliczył do okresu szóstego (1842–1850). W tym czasie sygnety miały średnicę od 24 do 26 mm. Każda z nich miała napis „ZEITUNG”, ale o różnym wzajemnie układzie treści.

Opłaty pocztowe dla korespondencji pomiędzy agendami rządowymi i władzami okręgowymi czy lokalnymi rządziły się zawiłymi regulacjami, które wprowadzały przeważnie częściową opłatę pobieraną przez władze okręgowe czy lokalne. Listy służbowe do prywatnych osób były w pełni opłacane przez adresata.

303. R. Szkaradek, *Stemple gazetowe na ziemiach polskich 1803–1850 r.*, F, R. XII, 1965, nr 24 (243), s. 463.

304. J. Zaborowski, *Sygnety gazetowe w byłym zaborze austriackim*, F, R. XLIX, 2002, nr 9 (959), s. 454.

305. R. Szkaradek, *Stemple gazetowe...*, dz. cyt., s. 468.

306. J. Zaborowski, *Katalog sygnet na ziemiach polskich od 1772 roku*, Leszno 1999.

3.3.4. Inne czynności pocztowe

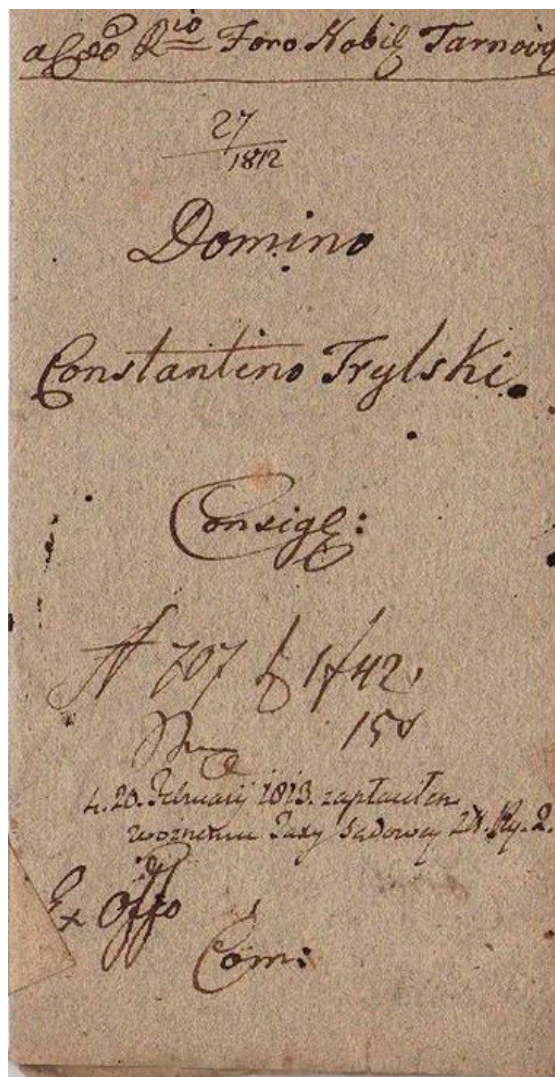


Stemple gazetowe stosowane w Tarnowie wg J. Zaborowskiego (por. przypis 304)

W okresie przedznaczkowym poczta wykonywała też czynności, które – mieszcząc się w zakresie jej obowiązków – nie miały charakteru masowego. Trzeba tu zwrócić uwagę choćby na przysyłanie listów wartościowych, dzięki którym dosłownie przysyłano pieniądze w gotówce, co czyniło takie przesyłki przedmiotami szczególnej uwagi. Do ich zabezpieczenia służyły specjalne pocztowe pieczęcie lakowe³⁰⁷. Znawca tematu, Krzysztof Lachowicz, zwraca uwagę, że najbardziej zauważalny obrót tego rodzaju przesyłkami wychodził ze Lwowa. Miasto to, będące stolicą Galicji, siedzibą wielu krajowych urzędów, a więc też miejscem pracy, przynoszącym stałe i stosunkowo niemałe zarobki, skupiało przedstawicieli wielu rodzin, które nierzadko pozostawały w innych, stałych miejscach zamieszkania. Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach to władze państwowe przenosiły urzędników, a rotacja na niektórych stanowiskach postępowała z niedającą się przewidzieć częstotliwością. Stąd też właśnie stąd wychodzić mogła znaczniejsza liczba przesyłek pieniężnych.

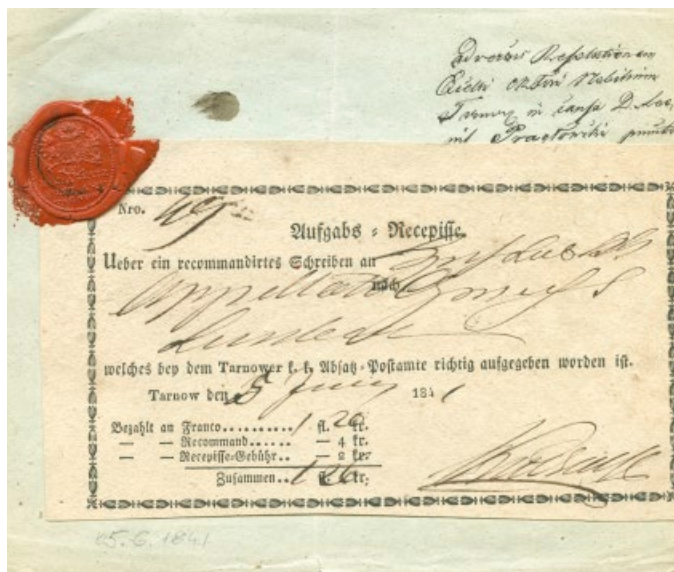
Trzeba oczywiście mieć świadomość, że oprócz Lwowa, także inne urzędy pocztowe używały pieczęci lakowych. Służyły one do oznaczania przesyłek wartościowych. Odcisk wykonywano na laku położonym na złączeniu kłap koperty, w celu zabezpieczenia przed jej otwarciem. Używano również stempla „LAUT ANGABE”, co oznacza „według podania”, czyli „na słowo” nadawcy, który sam określał zawartość przesyłki. Jednocześnie stempel ten potwierdzał, że przesyłkę przyjęto na pocztę jako zamkniętą i zalakowaną przez nadawcę.

307. K. Lachowicz, *Pocztowe pieczęcie lakowe w zaborze austriackim w drugiej połowie XIX wieku*, HBBF, R. XLVIII, 2007, nr 3–4 (181–182), s. 80–82.



List urzędowy do prywatnej osoby z adnotacją adresata:
20 stycznia 1813 zapłaciłem wóznemu Ławy Sądowej

Warto zwrócić uwagę na przesyłkę zaprezentowaną przez K. Lachowicza w artykule na ten temat. Została nadana z Tarnowa do Lwowa w dniu 17 marca 1847 roku. Na stronie adresowej widoczny jest niebieski (stosowany jedynie w 1847 roku) datownik dwuwierszowy „TARNOW/17 MAR:”. Na odwrocie przesyłki widoczne są natomiast dwie pieczęcie lakowe. Pieczęć pocztowa jest typu owalnego o wymiarach 27×29 mm z widoczną charakterystyczną obwódką „paciorkową”, w górnej części widoczne jest godło Cesarstwa Austriackiego nad trzy-



Pieczęć lakowe stosowane przez pocztę w Tarnowie w latach 40. XIX w.

wierszowym poziomym tekstem: „K:K:ABSATZ/POSTAMT/TARNOW”. Druga pieczęć lakowa to monogramowa pieczęć nadawcy.

Inna nietypowa czynność pocztowa w tym okresie to dezynfekcja przesyłek pocztowych³⁰⁸. Prawie do końca XIX wieku w Europie stosunkowo często powtarzały się epidemie, najpierw dżumy, a następnie cholery. Nie znano jeszcze wówczas medycznych mechanizmów ich rozprzestrzeniania się i dość powszechnie sądzono, że dzieje się to m.in. poprzez przesyłki listowe. Stąd też prawie wszystkie

308. J. Bartke, *Przesyłki dezynfekowane w obiegu pocztowym Galicji*, HBBF, R. XLVI, 2003, nr 1–2, (163–164), s. 6–9.

kraje europejskie wprowadziły dezynfekcję listów przychodzących z Turcji (obejmującej znaczne obszary europejskich Bałkanów) i Rosji. Dezynfekcję przeprowadzano początkowo w szpitalach, a następnie w specjalnych granicznych stacjach sanitarnych. W monarchii austriackiej nosiły one nazwę *Sanitäts Stationen*. Władze wydały specjalne instrukcje, na podstawie których dezynfekowane listy, książki i inne papiery. Wykorzystywano w tym celu ocet, dym z palonej siarki, opary świeżo gaszonego wapna, a następnie wietrzono przez cały dzień. Według jednego ze znawców dziejów poczty austriackiej, Ludwig Ferchenbauera, podobnej procedury zaprzestano pod koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku.

Przeprowadzenie dezynfekcji listu oznaczano odręcznymi adnotacjami lub specjalnymi stemplami, zaś w przypadku otwarcia listu składano go ponownie i zabezpieczano specjalną pieczęcią lakową. Badacz tego zagadnienia, profesor Jerzy Bartke, w swoim artykule zamieścił reprodukcję przesyłki z Krakowa do Tarnowa, dezynfekowanej w Podgórzu, co potwierdza odcisk pieczęci „Von Aus- sen und Innen gereignet zu Podgórze”. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na stempel „Cracovie”, co w początku lat trzydziestych XIX wieku oznaczało nadejście przesyłki z zagranicy. Wtedy Kraków wraz z najbliższymi miejscowościami stanowił odrębne państewko – Rzeczpospolitą Krakowską (zwaną też Wolne Miasto Kraków).

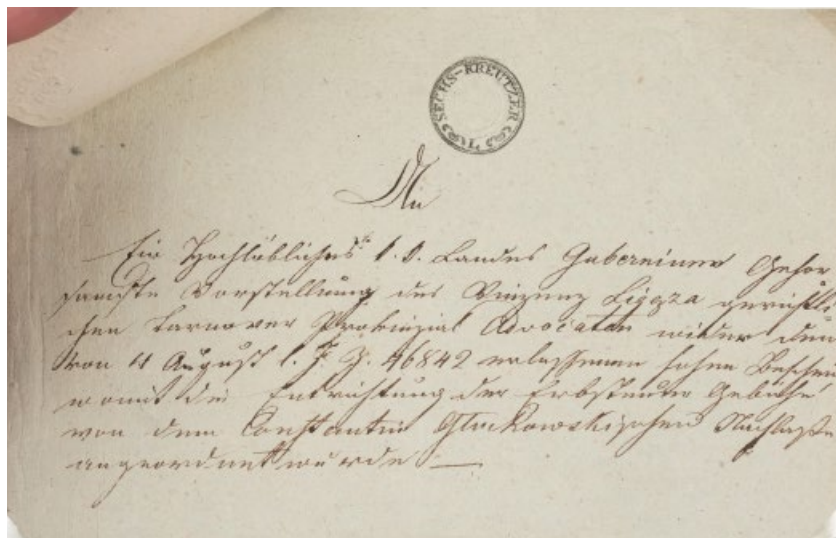
Wypada również zwrócić uwagę na przesyłki, które nadawcy pisali na papierze stemplowym. Wśród starych listów należących do zbioru zmarłego niedawno, wybitnego tarnowskiego filatelisty, Mariana Rawińskiego, kilka napisano na tzw. papierze stemplowym, zaopatrzonym w drukowany znak opłaty wartości. Znaki takie były wykonywane na czystych arkuszach papieru, zawierających ponadto wodny znak. Z powodu tych stempli właśnie, arkusze papieru z takim znakiem opłaty fiskalnej nazywane są najczęściej papierami stemplowymi. W Polsce niepodległej (do końca XVIII wieku) i na terytoriach podległych zaborcom papier stemplowy nazywano po prostu stemplem. Taki papier stemplowy służył klientom poczty do korespondencji z urzędami, sądami i innymi organami władzy państwowej lub terytorialnej, a także do sporządzania dokumentów urzędowych, sądowych, ubezpieczeniowych, cywilno-prawnych oraz w innych sprawach, od których załatwiania obowiązywała opłata skarbową bądź administracyjna.

Najwcześniej papier stemplowy został wprowadzony w Holandii w 1624 roku. W monarchii Habsburgów wprowadzono go w 1686 roku. Papier stemplowy wyszedł z użycia w drugiej połowie XIX wieku, a w jego miejsce poszczególne państwa wprowadzały po prostu znaczki stemplowe³⁰⁹.

309. J. Tokar, *Papiery (blankiety) stemplowe XVII–XIX w.*, F, R, XL, 1993, nr 3 (845), s. 80–83.



Przesyłka dezynfekowana z Krakowa do Tarnowa
(lata trzydzieste XIX w.) (wg J. Bartke) (por. przypis 308)



Znak wartości na papierze stemplowym 1813

3.4. POCZTA W TARNOWIE W OKRESIE ZNACZKOWYM (DO 1914 ROKU)

W połowie XIX wieku w zarządzie poczty w Tarnowie zaszły pewne zmiany. W 1853 roku zmarł w podeszłym wieku Maciej Szyffer młodszy. Nie wiemy nic o jego stosunkach rodzinnych. Jest nawet możliwe, że nie ożenił się i nie posiadał potomstwa. W związku z tym, po jego śmierci prawo własności stacji pocztowej przeszło na jego macochę, zresztą młodszą od niego, Julię Kozdrańską. Pocz-

tę w Tarnowie prowadziła zapewne do swojej śmierci w 1870 roku. W międzyczasie jej córka, Aurelia, wyszła za mąż za pochodzącego z Bochni, a osiadłego w Tarnowie doktora praw i adwokata, Teodora Serdę. Po dziesięciu latach małżeństwa, w 1869 roku, Aurelia Serdowa owdowiała. Jej mąż zmarł bowiem na gruźlicę. Wdowa pozostała z dwójką małych dzieci – synem Aurelim, późniejszym, w okresie II Rzeczypospolitej, generałem, i córką Ireną. Rok później, po śmierci swojej matki, objęła prowadzenie stacji pocztowej w Tarnowie. Oprócz tego była właścicielką niewielkiego hotelu i postoju dorożek, zlokalizowanych w budynku odziedziczonym po matce, przy Placu Pocztowym. Jeszcze po drugiej wojnie światowej wielu mieszkańców Tarnowa nazywało ten gmach *kamienicą pani Serdowej*. O niej zaś samej nie mówiono inaczej niż *Poczmistrzyni*³¹⁰.

Druga połowa XIX wieku przyniosła znaczący rozwój Tarnowa. Wzrastała liczba ludności, a miasto stało się trzecim co do wielkości ośrodkiem w Galicji, po Lwowie i Krakowie. To również powodowało wzrost obrotów poczty. Jej usługi stawały się coraz powszechniejsze, ale też i bardziej oczekiwany był wysoki ich poziom. Lokalna prasa, zdarzało się często, krytykowała sposób funkcjonowania poczty. Najważniejszą jej słabością była ciasnota pomieszczeń, która powodowała, że w godzinach szczytu jej pracy, między 8.00 a 15.00, klienci musieli „[...] oczekiwać swej kolejki na trotuarze”³¹¹. Dziennikarze zwracali uwagę, że w związku z tym „władze miasta powinny jakoś zapobiec, by z winy oczekujących nie musiał znosić takich niewygód”³¹². Innym powodem prasowej krytyki poczty były skrzynki na listy, zresztą nieliczne, rozmieszczone na terenie miasta. Narzekano, że są za małe i nawet standardowe listy nie chciały się w nich mieścić. Nadawcy, wkładając listy do skrzynek, musieli „takowe scyzorykami, tudzież innymi ostrymi narzędziami wpychać do otworów”³¹³.

Uwagi te widać pomogły, skoro w 1878 roku tarnowska „Gwiazda” donosiła, że „zaprojektowane zostały 3 skrzynki na listy więcej [...], a zarazem nie będą listy wybierane przez listonoszów, ale wózek wysyłany będzie na wsze strony miasta i takowe zabierze, przez co publiczność zyskuje pół godziny na czasie”³¹⁴. Chyba jednak nie rozwiązało to różnych problemów związanych choćby z małą liczbą skrzynek. W styczniu 1884 roku czujna lokalna prasa znów informowała, iż zaczęto montować nowe, większe od dotychczasowych skrzynki pocztowe. Dla codziennego użytkowania problemem był brak oznakowania ich kolejnymi numerami. Zwracano również uwagę na brak skrzynki przy jednym z ważniejszych skrzyżo-

310. K. Bańburski, *Pocztą w Tarnowie*, dz. cyt., s. 22.

311. I. Szwed, *Zarys historii...*, dz. cyt., s. 5.

312. Tamże, s. 5.

313. Tamże, s. 6.

314. Tamże, s. 6.

wań w mieście – gdzie z ulicą Krakowską łączyły się ulice Chyszowska, Żabieńska, Nowy Świat i przecznica od Ogrodowej. Autor notatki sugerował nawet proste rozwiązanie – użycie jednej ze starych skrzynek, która mogłaby w tym miejscu zawisnąć tymczasowo³¹⁵. Specjalne skrzynki umieszczono na dworcu kolejowym w Tarnowie. Opatrzono je napisami w dwóch językach (polskim i niemieckim) – *w kierunku do Krakowa* i *w kierunku do Lwowa*. Zauważono jednak, że w tarnowskim węźle kolejowym krzyżują się także inne drogi kolejowe, np. biegnąca na południe do Nowego Sącza i łącząca się w ten sposób z tzw. linią transversalną. Nie było specjalnej skrzynki na korespondencje wysyłane w tych kierunkach³¹⁶.

Druga połowa XIX wieku przyniosła poważny kryzys pocztowego interesu zarządzanego przez panią Serdową. Prowadzona przez nią stacja pocztowa coraz rzadziej przyjmowała podróżnych wykorzystujących dyliżans i pocztę konną. Było to spowodowane rozwojem kolei, która łączyła Tarnów choćby z Wiedniem czy Lwowem. W 1879 roku radny miejski, Pietrzycki, podczas posiedzenia rady miejskiej, postawił wniosek o wykupienie przez miasto domu pocztowego pani Serdowej i umieszczenie tam magistratu, który nie mieścił się już w budynku ratusza. Wniosek jednak odłożono, choć pocztę przeniesiono w inne miejsce. Ponieważ nie korzystano już właściwie z dotychczasowych środków transportu i pasażerskie powozy pocztowe nie musiały już wjeżdżać do miasta, pomieszczenia poczty znalazły nową lokalizację w budynku przy ulicy Wałowej 16, na rogu z ulicą Kantoria, którą też w związku z tą przeprowadzką nazwano Pocztową (współcześnie Legionów). Dotychczasowa poczmistrzyni, pani Serdowa, być może wyjechała z Tarnowa, gdyż najpewniej zmarła w innym miejscu w 1900 roku. Pochowano ją jednak w grobie rodzinnym na Starym Cmentarzu w Tarnowie³¹⁷.

Biorąc pod uwagę występujący w Galicji system podziału urzędów na erarialne i nieerarialne, należy odnieść go do sytuacji panującej w Tarnowie. Zapewne do 1879 roku tutejsza placówka pocztowa była urzędem o charakterze prywatnym, działającym w oparciu o przywilej monarchy. Zapewne też od tegoż roku tarnowski urząd pocztowy stał się państwowy. Być może dlatego przeniesiono go z dotychczasowej siedziby na Placu Pocztowym, z domu należącego do prywatnej właścicielki, na ulicę Wałową.

W nowej lokalizacji poczty poprawiono zdecydowanie obsługę klientów. Uruchomiono dział ekspedycji listowej, ekspedycji przesyłek wartościowych i pakunków, dział telegraficzny i kasę, przyjmującą wpłaty i dokonującą wypłat. Dział listowy przyjmował i wysyłał listy zwykłe, polecane, także ekspediowane poprzez umyślnych posłańców. Przyjmowano i wysyłało druki o wadze do 1 kg, gazety,

315. „Unia”, nr 2 z 27 stycznia 1884.

316. „Unia”, nr 17 z 21 sierpnia 1887.

317. K. Bańburski, *Poczt...*, dz. cyt., s. 23.

próbki towarów do 250 g, karty korespondencyjne, a także przekazy i mandaty pocztowe. Dział przesyłek wartościowych (obsługiwany jeszcze przez dogorywającą pocztę wozową) przyjmował i wysyłał pieniądze, papiery wartościowe, towary, a także „inne rzeczy z oznaczoną lub bez oznaczonej wartości”³¹⁸. Wykluczone było również przysyłanie pocztą „zwierząt żyjących z wyjątkiem pszczoł, pijawek, drobnych ptaków śpiewających oraz królików”³¹⁹.

Ważną usługą pocztową stało się w tym czasie wysyłanie i przyjmowanie telegramów, a w Tarnowie uruchomiono stację telegraficzną. Popularność tego rozwiązania, które przyspieszyło komunikację na odległość, była widoczna coraz bardziej pod koniec XIX wieku, choć był to sposób stosunkowo kosztowny. W 1887 roku telegram przesyłany w granicach Austro-Węgier kosztował 24 centymy, przy czym musiał zawierać co najmniej trzy słowa. Za każde słowo dodatkowe dopłacano 2 centy. Należność do innych krajów Europy wynosiła 30 centymów, zaś dopłata za każde słowo ponad limit wynosiła 6–8 centymów. Podobne telegramsy wysyłane poza Europę kosztowały znacznie więcej. Dopłata za słowo do państw w Ameryce Północnej wynosiła 57 centymów, zaś do Egiptu – 84 centymy³²⁰. Treść telegramu mogła być przekazywana tekstem zwykłym lub szyfrem. Telegramy szyfrowane mogły się składać z cyfr lub liter.

Z początkiem lat osiemdziesiątych XIX wieku wprowadzono jako nowy rodzaj usług tzw. mandaty pocztowe. Za ich pośrednictwem poczta mogła ściągać od dłużników kwoty pieniężne należne osobom trzecim. Za pośrednictwem listonosza poczta przedstawiała mandat właściwej osobie, odbierała należność, a następnie przekazywała wystawcy mandatu. Korzystający z tej usługi składali mandat na specjalnym blankiecie, dołączając do niego specjalny allegat uzasadniający prawo do odbioru należności, jak choćby potwierdzony rachunek, weksel czy kupon. Całą tę dokumentację kierowano do adresata jako list polecony (rekomendowany) z adnotacją „Zlecenie pocztowe do...” (tu następował adres dłużnika). Urząd pocztowy po ściągnięciu należności odsyłał ją specjalnym przekazem wystawcy mandatu³²¹.

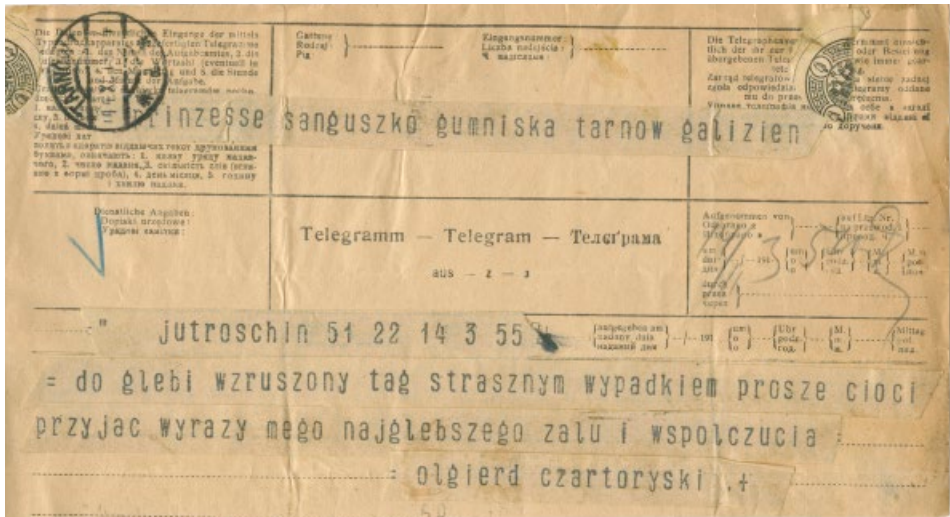
Poczta ze swojej strony zaspokajała potrzeby klientów. Zdarzały się jednak sytuacje, które nawet komentowała codzienna prasa tarnowska, związane z niesolidnością klientów. Były przypadki, że woźny pocztowy, bądź egzekutor, musiał dokonać czynności karnych, polegających na ściągnięciu od nadawcy należności pocztowej za nieodebraną przez adresata przesyłkę. Dodatkowym utrudnieniem była konieczność udania się do Dyrekcji Pocht we Lwowie po odbiór nieprzyjętej

318. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 6.

319. Tamże, s. 7.

320. Tamże.

321. Tamże, s. 8.



Telegram do księżnej Sanguszkowej (ok. 1913)

przez adresata przesyłki. Ponieważ nieodbieranie przesyłek stawało się zjawiskiem nagminnym, w roku 1890 ukazało się rozporządzenie władz, na mocy którego poczta mogła pozwać do sądu nadawcę, obciążając go dodatkowymi kosztami, za nieodebraną przez adresata przesyłkę. Wywołało to oczywiste protesty klientów, zareagowała również prasa, która zwracała uwagę, że „nadawca nie powinien być pozywany do sądu za to, że adresat nie chciał odebrać przesyłki”. Domagano się, by poczta zwracała przesyłkę nadawcy, ale na drogę sądową występowała jedynie w przypadku, „gdy należność, mimo bezzwłocznego zwrotu przesyłki, nie została wypłacona”. Wytykano, że poczta „ma szczytne powołanie ułatwiać stykanie się ludzi ze sobą, ma być roznosicielem myśli, być wiecznie na usługach ludności, dniem i nocą, w pogodę i słotę – więc nie powinna wymyślać różnych sposobików dokuczania ludziom”³²².

Nie wszystko w działaniu poczty podobało się mieszkańcom. Krytykowano sposób dystrybucji znaczków. Można je było oczywiście kupić w urzędzie pocztowym, choć kolejki były bardzo długie. Sprzedaż znaczków zajmowali się różni lokalni sklepikarze, choć biznes nie był opłacalny. Co jakiś czas prasa donosiła, że w kolejnych punktach rezygnowano z tej usługi³²³. Zwracano też uwagę na błędy przy sortowaniu listów³²⁴. Zwłaszcza przedsiębiorcy nadający paczki narzekali na

322. Tamże.

323. „Unia”, nr 2 z 27 stycznia 1884.

324. Zob. np. „Unia”, nr 5 z 9 marca 1884.

trudności w ich wysyłaniu i niewłaściwą obsługę³²⁵. Jednocześnie krytykowano pocztę za kilkumiesięczne opóźnienia w doręczaniu kalendarzy, przypadki pobierania opłat za przesyłki urzędowe zwolnione od opłat („ex offo”) czy nieterminowe dostarczanie korespondencji, „gdyż zdaniem wielu Tarnowian listy były adresatom doręczane nie we właściwym czasie”. Żądano również pilnowania lub ulepszenia skrzynek pocztowych, z których „jacyś przemysłni ulicznicy wybierali listy, oddzierając znaczki pocztowe i składając je jako oszczędności”³²⁶. Bardzo nieprzyjemne były sytuacje, w których przewożona w przesyłkach żywność psuła się w oczekiwaniu na odbiór przez adresatów, do których awiza informujące o nadejściu przesyłki były dostarczane z kilkudniowym opóźnieniem³²⁷.

Przedstawiciele poczty zapewniali mieszkańców miasta, że w sprawie dewastacji skrzynek „jest na tropie małych pewnie urwisów, których wkrótce osiągnie zasłużona kara”³²⁸. Ze swojej strony poczta wychodziła również naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, jak choćby w 1884 roku, gdy w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia (21 grudnia) urząd pocztowy miał być czynny, jak w każdy dzień powszedni³²⁹. Najpoczytniejszy wówczas tygodnik „Pogoń” apelował jednak o zwiększenie liczby listonoszy i w ogóle urzędników pocztowych, co pomogłoby poprawić obsługę klientów poczty. Starania w tym zakresie zostały przynajmniej częściowo spełnione w 1886 roku.

Liczba tutejszych listonoszy została rozporządzeniem Ministerstwa Handlu z 13 grudnia z 6 na 9 powiększoną, a których 6 pocztę listową, a 3 zaś pocztę wartościową roznosić i doręczać mają. Podział miasta na 6 rejonów co do poczty listowej i na 3 rejonów co do poczty wartościowej jakoż sprawa co do mianowania nowych listonoszów jest w toku³³⁰.

Listonosze pracowali wówczas w o wiele gorszych warunkach niż obecnie, po 12–14 godzin na dobę. Nie mieli również właściwie żadnych socjalnych zabezpieczeń. Nie organizowano również zastępstw na czas choroby, z czego wynikała nieregularność usług doręczycielskich. Praca doręczycieli była również niebezpieczna, gdyż zdarzały się wypadki napadów rabunkowych na doręczycieli roznoszących pieniądze. Był to główny powód, dla którego w 1889 roku, w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, wprowadzono rozporządzenie uzupełniające przepisy patentów pocztowych z 1852 i 1886 roku. Listonosze na jego mocy otrzymali prawo

325. Zob. np. „Unia”, nr 7 z 6 kwietnia 1884.

326. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 8.

327. „Unia”, nr 23 z 15 listopada 1885.

328. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 8.

329. „Unia”, nr 25 z 14 grudnia 1884.

330. „Pogoń”, nr 1, 3 stycznia 1886, s. 9.

do noszenia broni palnej w postaci rewolwerów. Uzgodnili to ministrowie handlu i spraw wewnętrznych i przekazali Dyrekcji Poczty i Telegrafów prawo do wyrażania zgody na uzbrojenie doręczycieli, szczególnie tych, którzy roznosili znacznie większe sumy w „odludne miejsca”³³¹.

Już po kilku latach gmach tarnowskiej poczty przy ul. Wałowej 16 okazał się jednak za mały, a pomieszczenia do obsługi klientów za ciasne. Dział listowy, jak pisała prasa i czego doświadczali klienci, obsługiwał interesantów okienku w tak wielkim przeciągu, że „oczekującym wiatr zrywał kapelusze z głów”³³². Dział nadawczy przesyłek wartościowych, z którego korzystała również znaczna liczba mieszkańców Tarnowa, mieścił się „w szyjce na dwa kroki szerokiej i osiem kroków długiej, której nawet pokoikiem nie można było nazwać”³³³. Niewygodne, powodujące ścisk pomieszczenia, a także potężne kolejki, powodowały spięcia między co bardziej krewkimi klientami, jak również drobne kradzieże. Inną bolączką działania poczty w tym okresie była liczebność obsługi. W latach osiemdziesiątych XIX wieku tarnowski urząd pocztowy zatrudniał jedynie 29 osób, wliczając w to listonoszy i personel techniczny. Sytuacja miała jednak zmienić się na lepsze po wizycie w Tarnowie stojącego na czele lwowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Antoniego Schiffera, który gościł w tarnowskim urzędzie w 1888 roku. Jak napisała ówczesna prasa, mógł „naocznie przekonać się jak przeciążony jest personel urzędniczy”³³⁴. Po tej wizycie, w 1889 roku zapowiedziano oddanie do użytku drugiego gmachu pocztowego przy dworcu kolejowym w Tarnowie. Przyjęto to w mieście z niekłamaną radością, o czym zresztą pisała wspomniana wyżej „Pogoń”³³⁵. Bardzo szybko, bo w 1890 roku przedstawiciel Dyrekcji Poczty odebrał budynek, ale urząd rozpoczął pracę dopiero w roku 1892 jako filia urzędu działającego jako do tej pory przy ul. Wałowej. Za zgodą starszego radcy c.k. poczt i telegrafów we Lwowie, Navratila, zatrudniono dziewięciu dodatkowych pracowników. Zarządcami nowego urzędu zostali Julian Łuszczewski i Gustaw Cordier de Loewenhaupt. Obaj urzędowali w starym budynku dworca kolejowego, który służył zarazem za pocztowy magazyn³³⁶.

W 1897 roku dokonano kolejnej reorganizacji poczty w Tarnowie. Istniejący dotąd przy ul. Pocztowej urząd przeniesiono na ówczesną ul. Zdrojową (dzisiaj Goldhammera) i jednocześnie przemianowano na urząd pocztowy Tarnów 1, zaś jego filię, działającą przy dworcu, przemianowano na urząd pocztowy Tarnów 2. Przy dworcu działała również druga w Tarnowie stacja telegraficzna. Ten nowy

331. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 11.

332. Tamże, s. 13.

333. Tamże.

334. Tamże, s. 14.

335. Tamże.

336. A. Piszowa, *600-lecie...*, dz. cyt., s. 179.

urząd obejmował okolice stacji kolejowej, Strusinę i całą część miasta od ul. Bandrowskiego na wschód.

Urzędem pocztowym przy ul. Pocztowej, a następnie Zdrojowej zarządzali kolejno panowie Fuglewicz, Walcher, Rożałowski, Daniec i Krechowicki³³⁷. Okręg pocztowy obejmował wówczas nie tylko miasto Tarnów, ale też wiele okolicznych miejscowości. Były to wsie: Biała, Brzezinki, Chyszów, Dąbrówka Infulacka, Gumńska, Jodłówka, Klikowa, Kłokowa, Krzyż, Kobierzyn, Koszyce, Ładna, Łękawica, Łękawka, Łukowa, Nowodworze, Partyń, Pawężów, Podgórki Wielkie, Poręba, Poskle, Radlna, Rudy, Rzędzin, Rzędzin-Wola, Skrzyszów, Słomianka, Szynwałd, Śmigno, Średziny, Świebodzin, Świerczków, Tarnowiec, Trzemesna, Wałki, Zawada, Zbylitowska Góra, Zgłobice.

Z czasem powiększał się również zakres usług proponowanych przez pocztę. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku pochodzący z Galicji posłowie do Rady Państwa w Wiedniu żądali wprowadzenia możliwości płacenia podatków za pomocą czeków pocztowych. Urzędy pocztowe zostały w związku z tym zobowiązane do utworzenia nowego konta. Inna usługa, również finansowa, wynikała z chęci wyrobienia u ludności nawyku oszczędzania pieniędzy. Rząd wiedeński w całej monarchii wprowadził więc Pocztowe Kasy Oszczędności. Pierwotnie, jakby tytułem próby, tylko w wiedeńskim okręgu dyrekcji poczty, następnie w całej Austrii i wreszcie w pozostałych krajach podległych władzy Habsburgów. W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku podobna kasa podjęła funkcjonowanie w Tarnowie. Tarnowska prasa pisała, że celem tych kas było „wzbudzanie zamiłowania do oszczędności i wprowadzanie ułatwień w przemyśle i handlu”³³⁸. Inicjatywa ta została szeroko rozpropagowana – w kalendarzach, czasopismach, prasie tygodniowej i codziennej. Popularyzowano ten pomysł także dzięki masowo eksponowanemu hasłu: „Praca i oszczędność jest podstawą cywilizacji świata”. Funkcjonowanie Pocztowej Kasy Oszczędności polegało na przyjmowaniu i wypłacaniu pieniędzy w imieniu Urzędu Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu. Każda wpłata na książeczkę oszczędnościową w miejscowym urzędzie pocztowym musiała być więc potwierdzona przez wiedeński Główny Urząd Pocztowy. Wkłady były chronione przez prawo, a sądowe ich zajęcie było niedozwolone. Jednocześnie nie wolno było ich zastawiać.

Najniższa wysokość wpłaty od 1900 roku wynosiła 1 koronę. Biedniejsi również mogli oszczędzać. Dla drobniejszych wpłat wprowadzono specjalne karty oszczędnościowe, gdzie potwierdzeniem dokonania wpłaty drobnej kwoty było naklejenie znaczka za 10 halerzy. Zapłaconą tak dziesięcioma znaczkami kartę przyjmowano jako jedną wpłatę. Prowizja od wpłat, wolna od podatku, wynosiła

337. Tamże.

338. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 15.

3% w skali roku, ale łączna wysokość wkładu nie mogła przekroczyć 2 tys. koron. Z tej formy oszczędzania korzystali raczej mniej zamożni mieszkańcy Tarnowa, głównie nauczyciele, studenci i młodzież szkolna, rzadziej natomiast robotnicy fabryczni. Jeżeli wkład sięgał 200 koron, właścicielowi przysługiwało prawo posługiwania się czekami. Przy pomocy specjalnych blankietów na nazwisko wpłacającego można było skutecznie wypłatę w dowolnym urzędzie pocztowym. Dysponent kwoty mógł również wydawać zlecenia wypłat dowolnie wskazanemu odbiorcy.

Z bliżej niedających się dzisiaj określić powodów ten sposób oszczędzania nie cieszył się w Tarnowie zbyt dużą popularnością. Chyba podstawową przeszkodą był fakt, że istniała tu od dłuższego czasu Miejska Kasa Oszczędności. Klientom poczty przeszkadzała chyba również zbyt duża biurokracja i skomplikowany system obsługi. Tarnowska „Pogoń” pisała o tym wprost: „Jak mało ludność Tarnowa i całej Galicji zajmuje się tą dobroczynną instytucją – to najlepszy obraz dają cyfry z innych krajów. W Czechach mimo niższej liczby ludności, 10 385 członków kasy ma konta czekowe. Nawet Morawy zawstydzają nas pod tym względem”. W całej Galicji w 1899 roku istniało jedynie 1255 kont czekowych obsługiwanych przez pocztę³³⁹.

W ostatnim roku XIX wieku cesarsko-królewska poczta wprowadziła liczne zmiany w modelu swego funkcjonowania. Z dniem 1 stycznia 1900 roku weszła w użycie nowa waluta, koronowa, w której podstawowa jednostka, czyli korona, dzieliła się na 100 halerzy. Wprowadzono również nowe znaczki oznaczone nominalami 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 30, 40, 50 i 60 halerzy oraz 1, 2 i 3 korony. Stare znaczki traciły ważność obiegową z dniem 30 marca. Przygotowując się do tej poważnej operacji, dyrekcje poczt w poszczególnych krajach monarchii zaopatrzyły w nowe znaczki podległe sobie urzędy jeszcze przed końcem grudnia 1899 roku. Wprowadzono również książeczki nadawcze, które klienci nabywali za niewielką cenę 20–60 halerzy. Wpisywano do nich przesyłki, których nadanie potwierdzano w urzędzie pocztowym. Wprowadzono nowe taryfy na różnego rodzaju usługi. Uregulowano wiele przepisów dotyczących odszkodowań, przesyłania listów wartościowych, doręczania pism sądowych, prenumerat i przesyłek poleconych. W celu poprawienia dostępu do usług pocztowych dla mieszkańców bardziej oddległych od urzędów miejscowości, wprowadzono instytucję tzw. Postablagen – dosłownie przystanków pocztowych (można też nazwać je pośrednictwami). Kierownictwo ich powierzano „godnym zaufania osobom, które przed zatrudnieniem musiały złożyć przysięgę dochowania tajemnicy rządowej i wypełniania poleceń dyrekcji”³⁴⁰. Głównym ich zadaniem było dostarczanie listów i gazet. Prasa

339. Tamże, s. 17.

340. Tamże, s. 18.

tarnowska proponowała, aby tę funkcję przyjmowali nauczyciele szkół ludowych, „których smutne położenie materialne mogło być tym sposobem poprawione”³⁴¹.

W październiku 1900 roku uruchomiono tzw. państwowy fundusz prowizyjny, mający na celu ubezpieczenie osób pracujących w urzędach pocztowych niemających statusu państwowego. Środki na fundusz czerpano ze składek uiszczanych przez poczmistrzów. Urzędnicy pocztowi nie byli zbyt hojnie wynagradzani. Istniejące w monarchii stowarzyszenia pracowników poczty starały się zabiegać o poprawę warunków płac i pracy. Podobne problemy miały rozstrzygać zwoływane co jakiś czas zjazdy delegatów takich organizacji. Jeden z lokalnych zjazdów, który miał wybrać delegatów na kongres w Wiedniu, odbył się 19 lutego 1900 roku w Tarnowie. Przybyło tu wówczas 34 urzędników z całej Galicji. Podczas posiedzenia wyrażono wotum nieufności dla dotychczasowego prezesa Towarzystwa Poczmistrzów Galicyjskich, Kowalewskiego z Rohatyna. Na jego miejsce wybrano Włyńskiego, który kierował urzędem pocztowym w Zakliczynie nad Dunajcem. Ustalono również kilka najpilniejszych postulatów, które delegaci z Galicji mieli przedstawić w Wiedniu. Znalazły się wśród nich: reorganizacja płac funkcjonariuszy pocztowych, wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy, wprowadzenie zastępstw za chorych urzędników, a także ustalenie odpowiednich limitów urzędników na dziennej i nocnej służbie. Domagano się również wypowiedzenia kontraktów na dostawę korespondencji osobom niefachowym (kupcom, oficerom), odebrania licencji na przewozy pocztowe prywatnym przedsiębiorcom. Delegaci galicyjscy mieli też w Wiedniu poruszyć problem zbyt ciasnych lokali, oczekiwali ponadto decyzji w sprawie przyznania praw do mieszkań służbowych. Na zjazd do Wiednia wybrano pięciu delegatów (z Brzeska, Chyrowa, Horodenki, Okocimia i Siedliszowic), ale koszty ich podróży i pobytu w stolicy monarchii pokryto ze składek kolegów.

Można sobie wyobrazić, że postulaty te znalazły nieco uwagi nie tylko na wspomnianym zjeździe, ale też u władz państwowych. Na podstawie zjazdowych dezyderatów dokonały się pewne zmiany w ogólnopaństwowych przepisach pocztowych. Najważniejsze dotyczyły poziomu zatrudnienia pracowników. W 1901 roku urząd pocztowy Tarnów 1 zatrudniał starszego zarządcę, trzech kontrolerów-kasjerów, ośmiu, a wkrótce dziesięciu oficjałów, trzech asystentów-telegrafistów, poczmistrza, piętnastu listonoszy, siedmiu woźnych, a także sześciu doręczycieli depesz. Z kolei urząd przy dworcu kolejowym obsługiwali: zarządca, kilku oficjałów, asystentów i ekspedytorów, sześciu konduktorów i dziewięciu woźnych.

W tych latach rozbudowała się również sieć pocztowa w Tarnowie. Jeszcze w roku 1900 uruchomiono na pl. św. Ducha (Burku) filię urzędu Tarnów 1, którą wkrótce przekształcono w urząd pocztowy Tarnów 3. Początkowo obsługiwało go

341. Tamże, s. 21.

trzech urzędników: poczmistrz, ekspedytor i woźny. Kolejny punkt pocztowy, na ul. Szpitalnej, utworzono w 1903 roku. Początkowo on również był filią głównego urzędu, ale wkrótce przekształcono go w urząd Tarnów 4. Poprawiły się także warunki pracy w urzędzie pocztowym przy dworcu kolejowym. Został on rozbudowany w 1904 roku, co było zasługą jego zarządcy, Józefa Płoszewskiego. Z tego zresztą powodu tarnowianie nazywali ten urząd *nową pocztą Płoszewskiego*³⁴².

W początkach XX wieku wprowadzono również jednolite umundurowanie obowiązujące wszystkich pocztowych urzędników. Listonosze choćby używali mundurów z ciemnostalowego sukna z pomarańczowymi wyłogami. Na złotych guzikach zamiast austriackich orłów widniały pocztowe trąbki. Ten sam symbol widniał również na czapkach z szerokim srebrnym galonem. Strój uzupełniała biała koszula, czarny krawat i tego samego koloru skórzane obuwie. Urzędnicy kancelaryjni nosili ponadto czarne surduty ze złotymi guzikami. Natomiast posłańcy noszący depesze otrzymali służbowe, gumowe płaszcze³⁴³.

Wprowadzono również nową organizację urzędników niższej rangi. Dotychczasowi pomocnicy i tzw. manipulanci zostali awansowani i otrzymali miano oficjantów. Na wcześniejszym, niskim, poziomie pozostały jednak ich pensje. Dysproporcje między wyższym i niższym personelem pozostały duże. Stąd też w 1907 roku z żądaniami o poprawę sytuacji materialnej wystąpili posłańcy, którzy w hierarchii urzędniczej stanowili personel pomocniczy, uzależniony od poczmistrzów. Także oni zawiązali we Lwowie własne stowarzyszenie, gdyż brak odpowiedniego zabezpieczenia ze strony przełożonych, zmuszał ich do podjęcia obrony własnych interesów. Zresztą, ich postulaty nie obejmowały jedynie kwestii finansowych. W pierwszej kolejności żądali nadania posłańcom statusu państwowego, a zatem również lepszej ochrony prawnej. Następnie domagali się przydzielania sortów mundurowych, a więc zapewnienia stroju urzędowego na koszt państwa, a także wypłaty pensji z góry, na początku miesiąca. Jednym z ważniejszych postulatów było też zwiększenie liczby etatów w terenach rozległych i gęściej zamieszkanym. Wydawane wówczas nowe zarządzenia władz pocztowych nie zawsze jednak były dogodne dla pracowników, zwłaszcza dla listonoszy. Nawet prasa współczuła im z powodu trudnej sytuacji: „nie dość, że pracują 12–14 godzin, to dodatkowym udręczeniem dla nich jest nakaz zwrotu niedoręczonych listów do urzędu pocztowego na noc”³⁴⁴. Pewnie jednak niedopełnianie tego obowiązku było zjawiskiem dość powszechnym, skoro na mocy wewnętrznego zarządzenia wprowadzono pewne konsekwencje dla spóźnialskich listonoszy. Każdy z nich w takim wypadku musiał zapłacić karę do specjalnej skarbonki.

342. A. Piszowa, *600-lecie...*, dz. cyt., s. 179.

343. K. Bańburski, *Poczt...*, dz. cyt., s. 31.

344. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, s. 22.

Początek XX wieku, do wybuchu pierwszej wojny światowej, przyniósł pewne zmiany w zakresie liczby zatrudnionych. Personel musiał ulec powiększeniu w związku z podjęciem nowych usług przez pocztę – rozbudowa czynności pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, a także wzmocnienie kontroli przyczyniły się do zwiększenia liczby pracowników poczty. Przysłużyło się temu także skrócenie dnia pracy o dwie godziny.

Osiągnięcia techniczne cywilizacji europejskiej w XIX wieku przyniosły również możliwość odbywania rozmów na odległość dzięki wynalazkowi telefonu. Skonstruowany w USA, szybko zaadaptowany na starym kontynencie, stał się w tamtym czasie szczytem możliwości komunikacyjnych. Już pod koniec XIX wieku powstawały pierwsze sieci, a także centrale telefoniczne. Podobna sieć powstała w monarchii austro-węgierskiej. Podlegając rządowi, obejmowała 28 stacji abonamentowych, 1 stację dołączoną i 3 stacje służbowe. Otwarcie takiej stacji w Tarnowie nastąpiło 8 września 1905 roku. Już w 1907 roku główne miasta Galicji – Lwów, Kraków, Tarnów, a także Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Wieliczka i Żywiec uzyskały połączenie telefoniczne z dziesięcioma sieciami niemieckiej Dyrekcji Poczty w Opolu. Także w tym roku Dyrekcja Poczty we Lwowie przedłożyła w Ministerstwie Handlu w Wiedniu wnioszek w sprawie całodobowej służby telefonicznej, która objęłaby Tarnów. Jednym z elementów tego działania miało być zamontowanie „publicznych mównic telefonicznych przy c.k. urzędach pocztowych”³⁴⁵. Z drugiej strony funkcjonowanie telefonów pozostawiało wiele do życzenia, o czym tarnowska „Pogoń” pisała raczej gorzko. Redaktor stawiał również zasadne pytanie: dlaczego „im większa ilość abonamentów, tem większa opłata za telefony”³⁴⁶.

Z systemu połączeń telefonicznych korzystały początkowo jedynie urzędy, w tym urzędy pocztowe, dyrekcje instytucji miejskich (poza samym magistratem zapewne też Gazownia Miejska, Elektrownia i Wodociągi), sądy i policja. Z czasem też zapewne telefonia połączyła szkoły, zakłady przemysłowe i prywatnych abonentów. Nie można się temu dziwić, gdyż koszty doprowadzenia do domów kabli telefonicznych były bardzo wysokie. Za pierwsze 500 m odległości od centrali koszt budowy połączenia wynosił 100 koron, a za każde kolejne 100 m – 20 koron. Ponadto roczna eksploatacja sieci telefonicznej kosztowała każdego klienta 60 koron. Środki te przeznaczano na budowę kolejnych central telefonicznych, konserwację przewodów, konserwację aparatów i używanie ich w obrębie miejscowej sieci. Koszty rozmów nie były jednak wcale wysokie. Miejscowe połączenie kosztowało 20 halerzy. Z publicznej stacji można było połączyć się ze Lwowem, Wiedniem czy Budapesztem. Trzyminutowa rozmowa telefoniczna ze Lwowem

345. Tamże.

346. Tamże, s. 24.

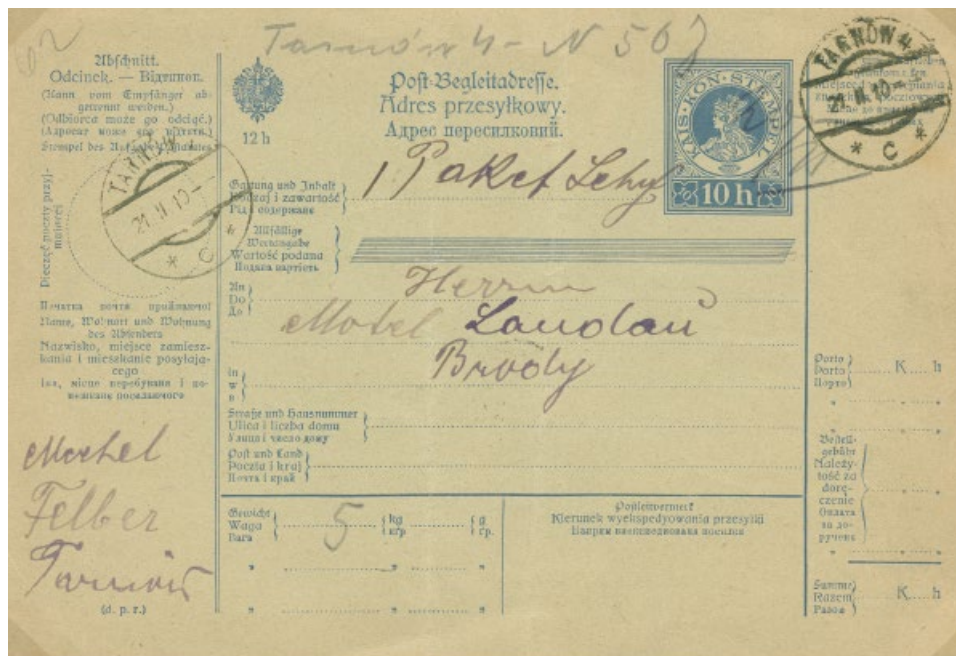
czy Wiedniem kosztowała 3 korony, zaś podobna rozmowa z Budapesztem – 4 korony³⁴⁷.

Znaczny rozwój usług pocztowych, ale też telegraficznych i telefonicznych, postępujący w początkach XX wieku, przyniósł wzrost liczby zatrudnionych. Dzięki temu personel był nieco mniej obciążony, a dzień pracy uległ skróceniu o dwie godziny. W 1913 roku działały w samym mieście cztery urzędy pocztowe. W urzędzie głównym zatrudnieni byli: starszy kontroler, 3 kontrolerów, starsi oficjałowie, asystenci, praktykanci, adiunkci, oficjanci, pracowało także 17 podurzędników, 17 woźnych, 17 woźnych pomocniczych oraz palacz. Stosunkowo liczna była również „sekcja remontowa przewodów telefonicznych”. Urząd pocztowy przy dworcu kolejowym, Tarnów 2, zatrudniał kilku oficjałów i asystentów, 14 podurzędników, 7 woźnych oraz 6 woźnych pomocniczych. W działającym przy ul. Szpitalnej urzędzie Tarnów 3, tzw. urzędzie klasowym, zatrudnionych było 3 urzędników, ale zakres czynności był ograniczony jedynie do przyjmowania przesyłek. Z kolei w klasowym urzędzie Tarnów 4, działającym przy ul. Lwowskiej pracowało tylko 4 urzędników. Wcześniej też wspomniałem, że w podtarnowskiej wsi Krzyż istniała składnica pocztowa.

Wcześniej wspomniano, że największą bolączką głównego urzędu pocztowego w Tarnowie były warunki lokalowe. Na początku drugiej dekady XX wieku podjęto inicjatywę wzniesienia nowoczesnego i wygodnego gmachu pocztowego. Uroczystość jego poświęcenia miała miejsce 31 lipca 1913 roku, odbyła się w obecności władz miejskich i kościelnych, a także przedstawicieli Galicyjskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie. Wybudowany na rogu ówczesnej ul. Ogrodowej (dzisiejszej Bema) i przedłużeniu ul. Urszulańskiej w Stronę Małej Strusiny (dzisiejsza ul. Narutowicza) dwukondygnacyjny gmach imponował także kopułą nad narożną wieżyczką. Upodabniało to tarnowską pocztę do wzniesionego w 1889 roku budynku poczty głównej w Krakowie.

Warto też zauważyć, że inwestycja ta wywołała znaczną burzę podczas posiedzeń tarnowskiej rady miejskiej. Jeden z największych opozycjonistów burmistrza Tadeusza Tertila, dr Leon Schützer, ciskał podczas posiedzeń rady „grom po gromie, gdyż nie podobało mu się umieszczenie poczty na gruntach” jednej z żydowskich rodzin, Fletcherów. Burmistrz musiał tłumaczyć się ze swoich działań inwestycyjnych. Zwracał jednak uwagę, że na podstawie „jedynej, dogodnej dla skarbu państwa oferty Karola Corazzy, który podjął się wzniesić gmach własnym kosztem i wypuścić w dzierżawę rządowi” miasto uzyskało wygodne i okazałe pomieszczenia dla głównego urzędu pocztowego. Według T. Tertila inwestycja została podjęta w najbardziej odpowiednim momencie, gdyż ogólna sytuacja ekonomiczna monarchii nie była najlepsza i nie można było marzyć o tym, „aby w do-

347. G.J. Chlebowski, *Podręcznik telegraficzny i telefoniczny*, Kraków 1908, s. 173–174.



Pocztowy adres przesyłkowy z 21 lutego 1910 – urząd Tarnów 4



Kartka pocztowa z Krzyża k. Tarnowa do Sanoka – stempel składnicy pocztowej w Krzyżu



Budynek poczty głównej w Tarnowie w latach 1913–1939, pocztówka, ok. 1930 rok

bie przesilenia ekonomicznego rząd zechciał w Tarnowie wybudować pocztę³⁴⁸. Ówczesna znawczyni historii i bieżących stosunków panujących w mieście, Aniela Piszowa, przekazała, że budowniczy i właściciel gmachu, Karol Corazza, darował go najpierw Muzeum Narodowemu w Krakowie, a dopiero ono odsprzedało go rządowi³⁴⁹.

Nowoczesny budynek poczty stał się szybko wizytówką i prawdziwą chlubą miasta. Mieszkańcy nawet z odległych dzielnic miasta przychodzili na pocztę, by tu skorzystać z jej usług bądź tylko wejść do wygodnego hallu, czy obejrzeć imponujące wnętrze. Dla wielu ludzi budynek poczty był również celem niedzielnych spacerów.

Dyrektorem głównego urzędu pocztowego już w nowej lokalizacji został Hubert Ignacy Linde³⁵⁰. Urodzony 3 listopada 1867 roku w Stanisławowie najpewniej jednak (wbrew twierdzeniom Marii Żychowskiej³⁵¹) nie był wnukiem Samuela Bogumiła Linde, twórcy *Słownika języka polskiego*. W swojej rodzinnej miejscowości ukończył gimnazjum klasyczne, a następnie, w 1889 roku, rozpoczął służbę pocz-

348. Za: I. Szwed, *Zarys historii...*, dz. cyt., s. 30.

349. A. Piszowa, *600-lecie...*, dz. cyt., s. 179.

350. Zob. np. Z. Landau, *Linde Hubert Ignacy (1867–1926)*, [w:] PSB, t. XVII, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 354–355.

351. M. Żychowska, *Tarnowianie w gabinetach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tarnowskie drogi niepodległości. Materiały sesji popularnonaukowej*, Tarnów 1989, s. 92–94.



Hubert Ignacy Linde, dyr. Poczty w Tarnowie
Minister Poczty, później Minister Skarbu Państwa RP 1923,
fot: NAC/Domena publiczna

towną we Lwowie. Równocześnie studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W roku 1897 został awansowany na stanowisko naczelnika urzędu pocztowego w Szczakowej. W 1905 roku przeniesiono go do Sambora, a w 1908 roku podjął pracę na poczcie w Tarnowie. Stał się jednak kimś więcej niż tylko urzędnikiem. Ujawnił wkrótce swoją ogromną przedsiębiorczość i aktywność społeczną. Właśnie w 1908 roku założył Bibliotekę Publiczną, która istnieje do dzisiaj, zaś w 1913 również ciągle aktywne kino „Marzenie”. Miał bardzo wyraziste poglądy polityczne, należał do Ligi Polskiej, a później do Stronnictwa Narodowego. Zaraz po wybuchu wojny w 1914 roku zorganizował 180-osobowy oddział Dzieci Tarnowskich. Grupa ta wchodziła w skład XIV Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Tarnowie. Ta z kolei w sierpniu 1914 roku weszła w skład 1. pułku, a następnie I Brygady Legionów Polskich. Co istotne, tarnowskich ochotników częściowo wyekwipował na własny koszt. Współpracował z Radą Regencyjną w Warszawie, której przedstawił opracowany przez siebie projekt organizacji poczty polskiej i PKO, które mogłyby zostać utworzone w warunkach niepodległości. Został członkiem Polskiej Komisji Likwidacyjnej, powstałej w Krakowie 28 października 1918 roku. Wreszcie, co ma szczególne znaczenie, między styczniem a grudniem

1919 roku był ministrem poczt i telegrafów w rządzie Ignacego Jana Paderewskiego. To jemu państwo zawdzięczało utworzenie jednolitej poczty na terenie całego kraju, w niestabilnych ciągle granicach. Gwoli historycznej ścisłości trzeba jeszcze dodać, że w lutym 1919 roku doprowadził do utworzenia PKO, której prezesem został po ustąpieniu ze stanowiska ministra. Na początku lat dwudziestych XX wieku, w okresie postępującej inflacji, chcąc ratować kapitał Kasy, nabywał i budował domy, przeznaczone na siedziby oddziałów i mieszkania dla pracowników. Inwestował w ten sposób w wielu miastach w Polsce. Pod koniec jego aktywności Kasa posiadała łącznie 23 budynki. I w tym okresie pomagał biedniejszym, część swoich pborów przeznaczając na stypendia dla młodzieży. W najtrudniejszym momencie ówczesnej ekonomicznej sytuacji, w dobie hiperinflacji, między 1 lipca a 1 września 1923 roku pełnił funkcję ministra skarbu w rządzie Wincentego Witosa. Minister próbował ograniczyć inflację poprzez zaciągnięcie zagranicznej pożyczki i podjęcie oszczędności budżetowych. Działania te nie przyniosły jednak zamierzonych efektów. Wrócił do pracy w PKO, którą kierował do 19 października 1925 roku. Ustąpił z funkcji prezesa Zarządu wobec wykrycia nieprawidłowości w jej działaniu przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wtedy też prasa lewicowa, np. organ prasowy Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik”, podjęła nagonkę na Lindego. Wraz z dwoma współpracownikami z PKO został postawiony przed sądem i oskarżony o nadużycia finansowe i spowodowanie strat. Na dwa dni przed ogłoszeniem wyroku, 17 kwietnia 1926 roku, został zastrzelony na jednej z warszawskich ulic przez Wacława Trzmielowskiego, sierżanta Wojska Polskiego³⁵².

3.4.1. Austriackie znaczki pocztowe używane przez pocztę w Tarnowie

Dominujący do połowy XIX wieku system opłacania przesyłek, spoczywający na nadawcy, odbiorcy lub na nich obu w pewnych częściach, jak również uzależnienie wysokości frankatury od ciężaru przesyłki i odległości, na jaką była przewożona, z czasem okazała się nie tyle skomplikowana, ile czasochłonna, zwłaszcza, że rosła liczba i gama przesyłek. Stąd pojawiły się pomysły, aby znaleźć wygodniejszy sposób na dokonywanie opłaty korespondencyjnej. W latach trzydziestych XIX wieku z pomysłem nalepiania na przesyłki specjalnych dowodów uiszczenia opłaty, czyli dzisiejszych znaczków, wystąpili, niezależnie od siebie, księgarz z Dundee w Wielkiej Brytanii, James Chalmers³⁵³, i Karl von Gündel z Baden³⁵⁴.

352. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 109 z 21 kwietnia 1926, s. 1–3.

353. Zob. *Chalmers James*, [w:] EF, s. 89.

354. E. Finke, *Historia znaczków pocztowych i zbierania tychże*, „Polski Filatelista”, R. I, 1894, nr 2, s. 16.

W 1839 roku brytyjski parlament zakończył dyskusję nad reformą pocztową zaproponowaną przez Rowlanda Hilla i pomysłem Chalmersa. W efekcie doprowadzono m.in. do wydrukowania znaczków pocztowych przeznaczonych do naklejania na kopertach, a także kopert z wydrukowanym znaczkiem pocztowym. W ten sposób, w 1840 roku, w Wielkiej Brytanii, pojawił się znaczek pocztowy, który z czasem dokonał rewolucji w systemie opłat pocztowych³⁵⁵.

Wkrótce za przykładem W. Brytanii poszły inne kraje europejskie: w 1843 znaczki wprowadziła Szwajcaria, w 1849 Francja, Belgia i Bawaria, a w 1850 Austria, Saksonia, Prusy i Hiszpania. W ten sposób znaczki pocztowe pojawiły się po raz pierwszy na ziemiach polskich, w tym także w Tarnowie. Austriackie Ministerstwo Handlu dekretem z 26 maja 1850 roku wprowadziło do użytku pocztowego znaczki pocztowe, a pierwszym dniem ich obiegu stała się sobota 1 czerwca tegoż roku³⁵⁶.

Dobrano nominały w wysokości 1, 2, 3, 6 i 9 krajcarów, przy czym warto pamiętać, że w tamtym czasie w Austrii obowiązywała waluta guldenowa, w której 1 gulden równał się 60 krajcarom³⁵⁷. Każdy znaczek wydrukowano w innym kolorze, w kolejności nominałów: w żółtym, czarnym, pąsowym, czerwono-brunatnym i niebieskim³⁵⁸. Wszystkie znaczki tej pierwszej serii zostały wydrukowane techniką typografii w Drukarni Państwowej w Wiedniu według projektu dra Johanna Jakoba Herz Herza. Arkusz drukarski zawierał cztery sektory. Każdy sektor obejmował 64 pola w układzie 8×8, gdzie drukowano 60 znaczków i 4 pola oznaczone krzyżem św. Andrzeja. W arkuszu drukarskim znajdowało się więc 240 znaczków i 16 pól. Było to spowodowane względami rozliczeniowymi³⁵⁹. Znaczki były cięte, co ułatwiało ich produkcję i umożliwiało stosunkowo łatwy podział na pojedyncze egzemplarze. Z biegiem czasu jednak, ponieważ rosła liczba wysyłanej korespondencji, znaczki w arkuszach zaczęto ząbkować, co usprawniało ich rozdzielanie. Pierwsza emisja znaczków Austrii została wycofana z obiegu 31 grudnia 1858 roku. Do tego czasu wydrukowano je w łącznym nakładzie prawie 277 milionów sztuk³⁶⁰.

355. T. Toood, *A History of British Postage Stamps 1660–1940*, London 1941, s. 271.

356. Zob. np. „Gazeta Lwowska”, 1850, nr 124, s. 1; „Czas”, 1850, nr 123, s. 2.

357. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że w Lombardii-Wenecji, która była wówczas jednym z krajów monarchii Habsburgów, obowiązywała waluta lirowa, gdzie 1 lir równał się 100 centesimom; zob. np. M. Piotrowski, *Pierwsza emisja znaczków pocztowych Austrii*, cz. 1, F, R. XLVII, 2000, nr 6 (932), s. 283.

358. P. Hirš, *Rakusko 1850–1918. Monografie a specjalizowany katalog*, Praha 2006, s. 60. Znaczniki tego wydania w Polsce podaje inne barwy: żółtą, czarną, czerwoną, brązową i niebieską, zob. M. Piotrowski, *Pierwsza emisja znaczków pocztowych Austrii*, cz. 2, F, R. XLVII, 2000, nr 7 (933), s. 340.

359. M. Piotrowski, *Pierwsza emisja...*, dz. cyt., s. 286.

360. Zob. np. *Michel Österreich-Spezial Katalog 2021*, München 2021.



Przesyłka z Tarnowa opłacona znaczkami pierwszego wydania Austrii

O faktycznym wykorzystywaniu znaczków pierwszego wydania Austrii w urzędzie pocztowym w Tarnowie, może świadczyć to, że w drugiej połowie czerwca 1998 roku w firmie Cherrystone Auctions Inc. w Nowym Jorku miała miejsce aukcja, na której wystawiono do sprzedaży kopertę z 1850 roku ofrankowaną sześcioblokiem brązowego znaczka za 6 krajcarów, wysłaną z Tarnowa. Poza stwierdzeniem, że nie została sprzedana, autor notatki nie podał innych szczegółów³⁶¹.

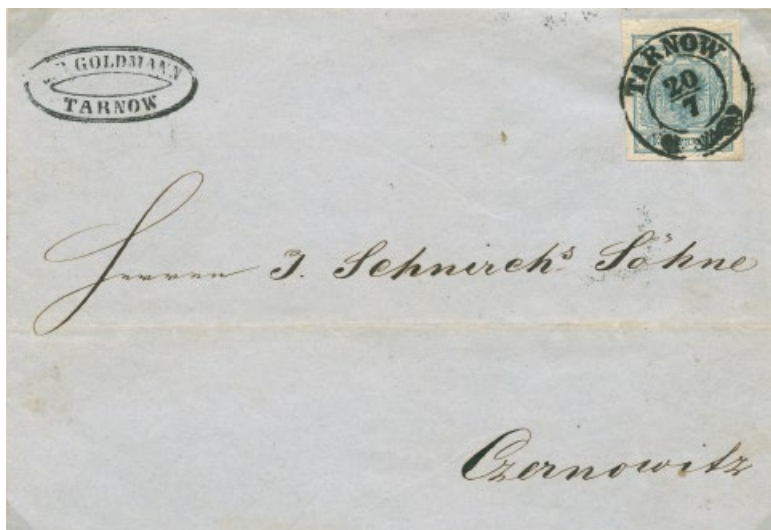
Można zwrócić uwagę i na to, że znaczki te, z odcisniętymi datownikami miast polskich (np. Tarnowa) w jakiś sposób zostały „unarodowione”, tym bardziej że wiele z tych miast należy dzisiaj do Polski³⁶².

Z powyżej przedstawionych faktów wynika, że okres przedznaczkowy w Galicji zakończył się 31 maja 1850 roku, a dzień ten był ostatnim dniem bez znaczków pocztowych. 1 czerwca 1850 roku wprowadzono na terenie całej monarchii pierwsze znaczki pocztowe. Ponieważ do niektórych placówek pocztowych te pierwsze znaczki mogły nie dotrzeć na czas, listy z tych miejscowości nadal tymczasowo opłacano gotówką³⁶³. Tarnów, należąc do rzędu większych miast, a więc też waż-

361. J.Z. Piekut, *Zagraniczne aukcje filatelistyczne*, F, R. XLV, 1998, nr 11 (913), s. 471–472.

362. J. Adamczyk, *Początki nowej ery. 160. rocznica pierwszego znaczka pocztowego na ziemiach polskich*, F, R. LVII, 2010, nr 6 (1052), s. 283–287.

363. J. Adamczyk, J. Bartke, *Katalog stempli...*, dz. cyt., [brak paginacji: Rys historyczny].



List z Tarnowa frankowany znaczkiem pierwszego wydania Austrii

niejszych placówek pocztowych, posiadał te znaczki zapewne odpowiednio wcześniej.

Na terenie Galicji, najprawdopodobniej również w Tarnowie, w obiegu znajdowały się znaczki pocztowe Austrii, wydane w latach 1850–1918, oznaczone w katalogu Michla numerami od 1 do 209 i 212 do 227. Stosowano również znaczki gazetowe, przeznaczone do opłacania przesyłek w postaci gazet, a także znaczki dopłaty, wykorzystywane w przypadku dokonania opłaty przesyłki w niewystarczającej wysokości.

3.4.2. Wysokość opłat – taryfy pocztowe i rodzaje przesyłek

Wprowadzenie znaczków pocztowych zbiegło się w monarchii Habsburgów z ustaleniem nowej taryfy opłat za przesyłanie korespondencji. Rozporządzeniem z 27 kwietnia 1850 roku wprowadzono taryfę opłat za usługi pocztowe. Stawki ustalono w oparciu o dwa parametry: ciężar przesyłki i odległość, na którą miała być przewieziona. Tabela opłat obejmowała wagę listu wyrażoną w łutach (1 łut = 17,5 g), a odległość podzielono na cztery strefy wyrażone w milach (1 mila = 7,5859 km). Opisanie wyżej pierwsze austriackie znaczki ułatwiły zdecydowanie sposób pobierania opłaty, a także jej oznaczania na przesyłkach. Krakowski „Czas” pisał o tym następująco:

Z dniem 1 czerwca b.r. [1850] wchodzi w wykonanie nowy systemat taks listowych z przymusowem frankowaniem. Od dnia tego zacznawszy wszystkie przesyłki pocztu listowej w kraju oddane i ku oddaniu w kraju przeznaczenia, mają być frankowane. Frankowanie również jak opłata należytości rekomendacyjnej odbywa się za pomocą znaczków listowych, czyli marków. [...] Oddawca przesyłki listowej winien przyklepić na stronie adresu u górnego brzegu listu znaczek lub tyle znaczków, ile trzeba, aby ich wartością zrównać należytość od frankowania przypadającą z taryfy wedle odległości i wagi. Należytość od rekomendacji płaci oddający przyklepieniem znaczka wartości 6 kr. na stronie pieczęci listu. Za retour-recepcie opłaca się takse jak za list pojedynczy. Taksa od portoryów za list pojedynczy (aż do 1 łuta wagi włącznie) wynosi:

w samym okręgu urzędu pocztowego, gdzie list został nadany	2 kr
w odległości aż do 10 mil włącznie	3 kr
nad 10 mil aż do 20 mil	6 kr
nad 20 mil	9 kr

Od listów ważących więcej jak jeden łut, aż do 2 łutów włącznie pobiera się podwójne, od ważących nad dwa aż do trzech łutów portoryum listu pojedynczego i tak dalej. Postanowienia względem listów w ściślejszym tego słowa znaczeniu, tyczą się także wszystkich innych przedmiotów, które się w pakietach listowych przesyła, jakoto pism, druków, wzorków itp.³⁶⁴

Wprowadzono ponadto opłatę za opaskę gazetową w wysokości jednego krajara bez względu na odległość, a także za przesłanie próbki towaru, gdzie wartość określono w wysokości równowartości dwóch listów za każde dwa łuty³⁶⁵.

Nowy sposób pobierania opłat pocztowych za wysyłkę korespondencji przyniósł też swoicie rewolucyjne skutki w zakresie przyzwyczajęń ludzi. Wymuszał bowiem podjęcie dodatkowych czynności, związanych choćby z koniecznością nabycia znaczków, a następnie ich naklejenia na przesyłkę w wartości wymaganej przez przepisy.

Rozporządzenie Ministra Handlu z 26 marca 1850 roku dość szczegółowo określało nie tylko taryfę opłat, ale też opisywało praktykę postępowania urzędników przy opłatach gotówkowych, które zachowano dla niektórych kategorii przesyłek i czynności. W dokumencie zaznaczono, że w przypadkach wątpliwości klienci mogli pytać o wysokość porta, a samą czynność naklejenia znaczków pozostawić urzędnikom po wcześniejszym opłaceniu ich zakupu. Listy wrzucano do skrzynek pocztowych nieopłacone znaczkami albo niedostatecznie opłacone odsyłane były bez zwłoki z tym, że adresat ponosił koszt brakującej opłaty i „oprócz

364. „Czas”, 1850, nr 123, s. 2.

365. M. Piotrowski, *Pierwsza emisja...*, dz. cyt., s. 342.

tego pomnażającą się w stosunku wagi takse dodatkową w ilości 3 krajcarów od pojedynczego listu”. Czynności związane z poleceniem (rekomendowaniem) dokonywały się przy okienkach pocztowych i wymagały bezwzględnej ofrankowania znaczkami. Nadawca ponosił dodatkowy koszt, jeśli żądał zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki (*retour-recepisse*). Dodatkowo płatne (już przez adresata) było również przechowywanie w osobnym pomieszczeniu przez urząd pocztowy przesyłki do momentu odebrania. Za każdą taką przesyłkę opłata wynosiła 1 krajcar. Dodatkową opłatę w wysokości ½ krajcara ponosiło się również w przypadku, gdy w miejscowości doręczenia nie zatrudniano listonoszy „płatnych od państwa”.

Taryfy uległy zmianie w 1858 roku. Wynikało to ze zmiany waluty w monarchii austriackiej. Utrzymano wprawdzie system guldenowy, ale wartość jednego guldena zwiększono do 100 krajcarów. Utrzymano również zróżnicowanie opłat w zależności od odległości i od wagi przesyłki. System ten istniał do końca 1865 roku. Następujące co jakiś czas zmiany taryfy pocztowej wynikały z regulacji cenowych i podwyżek opłat za poszczególne kategorie usług pocztowych.

Znacząca zmiana nastąpiła z dniem 1 stycznia 1900 roku. Przede wszystkim wtedy właśnie w całej monarchii wprowadzono nową walutę, koronową, gdzie jedna korona liczyła sto halerzy. Wprowadzono nowe znaczki pocztowe i gazety, których nominały opiewały na 1, 2, 3, 5, 6, 10, 25, 30, 40, 50 i 60 halerzy, a także 1, 2 i 3 korony. Z czasem pojawiły się również znaczki 10-koronowe. Wprowadzono również nowe blankiety i przekazy pocztowe. Dotychczas pozostające w obiegu znaczki w walucie guldenowej traciły ważność obiegową z dniem 30 marca 1900 roku, ale wymieniano je na nowe do końca tego roku³⁶⁶.

Tabela 6.
Taryfy pocztowe w Galicji w latach 1850–1918

Okres obowiązywania	Waga	Opłata pocztowa			
		miejskowa	do 10 mil	do 20 mil	>20 mil
od 1.06.1850	do 1 łuta	2 kr	3 kr	6 kr	9 kr
	za każdy następny	+ 2 kr	+ 3 kr	+ 6 kr	+ 9 kr
od 1.11.1858	do 1 łuta	3 kr	5 kr	10 kr	15 kr
	za każdy następny	+ 3 kr	+ 5 kr	+ 10 kr	+ 15 kr
		niezależnie od odległości			
od 1.01.1866	do 1 łuta	3 kr	5 kr		
	za każdy następny	+ 3 kr	+ 5 kr		

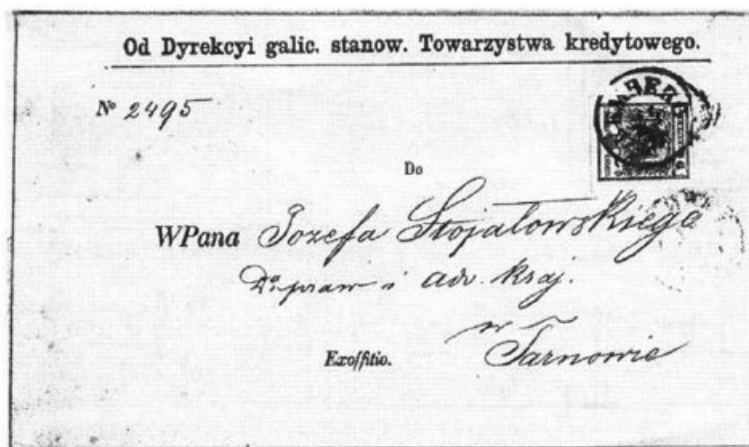
366. Zob. np., *Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski Astronomiczno-Gospodarski i Domowy na rok pański 1901*, Kraków 1901.

od 1.01.1868	do 1 lita	3 kr	5 kr
	za każdy następny	+ 3 kr	+ 5 kr
od 1.07.1873	do 15 g	3 kr	5 kr
	do 250 g	6 kr	10 kr
od 1.01.1883	do 20 g	3 kr	5 kr
	do 250 g	6 kr	10 kr
od 1.01.1900	do 20 g	6 h	10 h
	do 250 g	12 h	20 h
taryfa jednolita bez zniżek dla przesyłek lokalnych			
od 16.01.1907	do 20 g	10 h	
	do 250 g	20 h	
od 1.10.1916	do 20 g	15 h	
	każde kolejne 20 g	+5 h	
od 1.09.1918	do 20 g	20 h	
	każde kolejne 20 g	+ 5 h	

Źródło: E. Müller, *Die Postmarke von Österreich*, Wien 1927



List z Tarnowa do Niemiec (1882 rok) – stempel godzinowy, nalepka oznaczająca jednocześnie polecenie – Eingeschreiben z numerem przesyłki – oraz informację o pochodzeniu z zagranicy – vom Ausland – i przewiezieniu pociągiem na trasie Oświęcim–Wrocław



Reprodukcja przesyłki do Tarnowa ofrankowanej znaczkiem pierwszej emisji Austrii z 1850 r. (por. przypis 358, artykuł M. Piotrowskiego)

3.4.3. Znaczki gazetowe

Omówione wyżej stemple gazetowe zostały wycofane z użycia na mocy dekretu cesarskiego z 6 września 1850 roku, z mocą obowiązującą od 1 stycznia roku 1851. Zniesiono opłaty od gazet krajowych oraz od gazet z krajów należących do Niemiecko-Austriackiego Związku Pocztowego, choć dotyczyło to jedynie gazet w abonamencie. Do gazet wwożonych w inny sposób, choćby przez podróżnego, w latach 1851–1854 w dalszym ciągu obowiązywały opłaty w wysokości 2 krajcarów. Znacwa tematu, Jan Zaborowski, autorytatywnie twierdzi, że dla tego właśnie okresu brak jest materiału pochodzącego z Tarnowa³⁶⁷.

Po 1853 roku opłaty fiskalne od gazet pobierano w systemie znaczkowym. Wybitny austriacki badacz tego rodzaju walorów pocztowych, dr Theodor Frankl, określił wprowadzenie specjalnych znaczków gazetowych jako próbę wyjścia na przeciw lukom prawnym występującym w dekrete z 6 września 1850 roku³⁶⁸. Jego wprowadzenie wywołało sporo niejasności i utrudnień wykonującym go urzędnikom pocztowym. Dlatego też Generalna Dyrekcja Poczty w Wiedniu podjęła w Ministerstwie Finansów starania o zmianę tych wadliwych zapisów. Ostatecznie Ministerstwo uznało za zasadne wprowadzenie systemu znaczkowego przy poborze opłat fiskalnych od gazet. Z dniem 1 stycznia 1851 roku wprowadzono do obiegu na terenie monarchii pierwszą serię znaczków gazetowych. Były to cztery wartości z głową Merkurego³⁶⁹. W okresie do 1900 roku wprowadzono pięć wydań

367. J. Zaborowski, *Sygnety gazetowe...*, dz. cyt., s. 454–455.

368. Zob. np. T. Frankl, *Der Zeitungsstempel und die Stempelmarken Österreichs*, Wien 1927.

369. P. Hirš, *Rakusko 1850–1918...*, dz. cyt., s. 250; zob. także: M. Piotrowski, *Pierwsza emisja znaczków*



List z Tarnowa do Ropczyc opłacony znaczkiem drugiego wydania Austrii o wartość 5 kr.

tych znaczków. Tarnowscy filatelisci nie dysponują tymi znaczkami. Ich reprodukcje można jednak znaleźć w literaturze przedmiotu³⁷⁰. Janusz Adamczyk pisał, że do ich kasowania używano specjalnych stempli przeznaczonych tylko do tego celu. Przesyłane gazety szczelnie owijano papierową opaską, na której następnie naklejano znaczki, które kasowano datownikiem³⁷¹.



Opaska gazetowa z tzw. znaczkami gazetowymi

ków pocztowych Austrii, cz. 1, dz. cyt., s. 283–286.

370. M. Piotrowski, *Pierwsza emisja znaczków pocztowych Austrii*, cz. 1, dz. cyt., s. 283–286.

371. A. Ostrówka, *Austriackie opaski gazetowe z terenu b. Galicji*, F, R. XLIX, 2002, nr 4 (954), s. 202.



Zeitungsstempelmarke z roku 1877,
kasowany datownikiem Tarnowa

3.4.4. Znaczkii doręczenia

Poruszając temat znaczków austriackich używanych na terenie Galicji, należy jeszcze wspomnieć tzw. znaczki doręczenia. Według badaczy (np. Tadeusza Gryżewskiego) kursowały na terenie Galicji Wschodniej i w miejscowościach Galicji Zachodniej (zob. np. Jan Sawczak-Knihinicki) leżących w obszarze działania lwowskiego sądu, czyli raczej miały nie obejmować zasięgiem swej ważności obszaru Tarnowa i najbliższych okolic. Służyły opłacie za doręczanie pism sądowych

Dowód doręczenia.

Potwierdzam moim własnoręcznym podpisem należyty odbiór doręczone... mi przez urząd gminny (zastępcę obszaru dworskiego)

sługe sądowego c. k. sądu *w Przemyślanach*

dla *Ludwika i Ade Larcera*

Kornhäusera

w *Dobranicy* przeznaczone *uchwata*

c. k. sądu *obwodowego w Tarnobrzegu z dnia 16^{go}*

stycznia 1900 liczba czynności *A 10/99*

Dobranica dnia *16 lipca* 1900

Doręczył *P. P. P. P.* *P. P. P. P.*

sluga sądowy *P. P. P. P.*

sluga gminny, posłanec

Ponieważ przyjęcia odmówiono — ponieważ adresata nie zastałem, a doręczenia zastępczego nie można było uskutecznić

złożono akt dnia _____ 189__

Dowód doręczenia (1900)

wysyłanych przez Wyższy Sąd Krajowy we Lwowie. Dostarczali je „słudzy sądowi” podlegli Ministerstwu Sprawiedliwości, a nie listonosze, podlegli Ministerstwu Poczty. Dostarczanie tych przesyłek odbywało się na podstawie specjalnej opłaty dokonanej przy dostarczeniu adresatowi. Za każdą przesyłkę sąd pobierał od odbiorcy opłatę w wysokości 17,5 kreuzera (od 1898), następnie 34 kreuzery (1899–1908), zaś po obniżeniu taryfy – 10 halerzy. Używane były w obiegu korespondencji sądowej jeszcze po 1918 roku³⁷².

Tarnowski filatelista, Wojciech Chwastowski, posiada w swym zbiorze dowód doręczenia z 6 lipca 1900 roku, ofrankowany znaczkiem o wartości 34 krauzerów, poświadczający odbiór pisma wysłanego z 16 czerwca 1900 roku z sądu obwodowego w Tarnowie.

3.4.5. Całostki pocztowe używane w Tarnowie przez pocztę austriacką

Wkrótce po reformie pocztowej w 1783 roku zaczęto częściej korzystać z opakowanych listów składanych, a koperty domowej roboty stawały się coraz rzadsze aż do całkowitego ich zniknięcia. W XIX wieku można było jeszcze spotkać koperty ręcznej roboty. Koperty pojawiły się w handlu w ostatnich latach okresu przedznaczkowego. Używano ich nieczęsto i potrzeba było trzech dekad okresu znaczkowego, aby całkowicie zastąpiły listy składane.

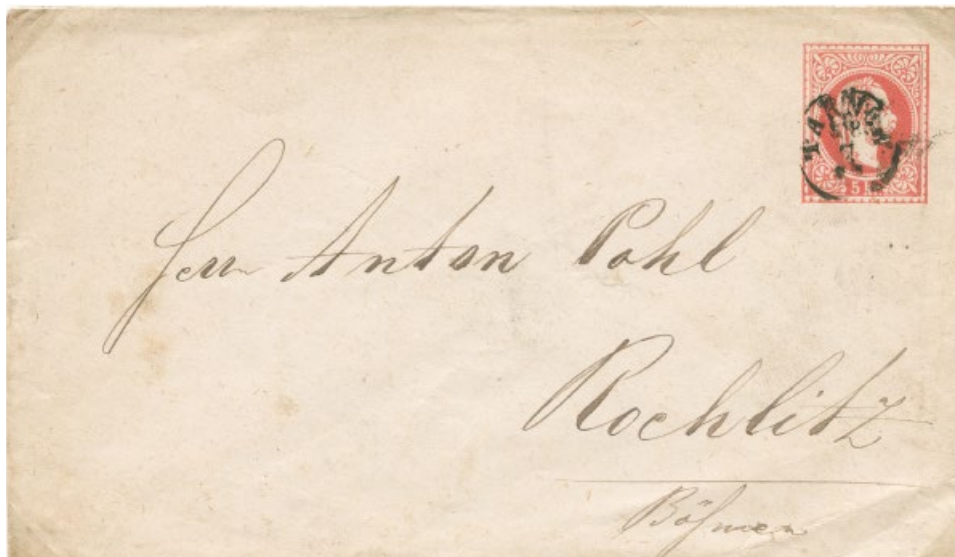
Niezależnie od tego czy koperty były nakładów oficjalnych czy prywatnych należało je mocno zakleić, by nie uległy otwarciu i nie ujawniła się w ten sposób treść korespondencji. Praktykowano więc – choć nie było to zjawisko masowe – tzw. zalepki do kopert³⁷³.

Usprawnieniu komunikacji za pomocą masowej poczty służyła również kartka korespondencyjna z wydrukowanym znaczkiem pocztowym, co musiało podobać się wielu osobom z racji przyspieszenia czynności związanych z nadaniem takiej przesyłki. Z jednej strony skracało to czas wysłania kartki, z drugiej jednak ujawniało treść informacji i powodowało, że posługiwano się nią raczej w mniej oficjalnych przypadkach. Kartki pocztowe – jako oficjalny druk pocztowy – pierwsza wprowadziła Austria z dniem 1 października 1869 roku. Za jej twórcę uważany jest dr Emanuel Herrman, profesor ekonomii narodowej w Akademii Wojskowej w Wiener-Neustadt³⁷⁴. Inni uważają, że to jednak dr Heinrich von Stephan, generalny poczmistrz Poczty Pruskiej, który już na przełomie lat 1865 i 1866 kolporto-

372. T. Gryżewski, *Austriackie znaczki doręczeńiowe*, F, R. VIII, 1961, nr 3 (126), s. 43–45; J. Sawczak-Knihinicki, *Jeszcze o znaczkach doręczeńiowych*, F, R. VIII, 1961, nr 6 (129), s. 104–106; S. Iwanickij, *I jeszcze o austriackich znaczkach doręczeńiowych*, F, R. IX, 1962, nr 10 (157), s. 184–185.

373. B. Rejnowski, *Zalepki do kopert*, F, R. L, 2003, nr 8 (970), s. 412–413.

374. S. Żółkiewski, *Stulecie karty pocztowej*, F, R. XVI, 1969, nr 15 (330), s. 334; zob. też: J. Tucholski, *Sto lat karty pocztowej*, F, R. XVII, 1970, nr 4 (343), s. 68–69.



Austriacka koperta z nadrukowanym znaczkiem pocztowym (wg wzoru znaczka Mi nr 41)

wał wśród uczestników V Konferencji Niemieckich Związków Pocztowych swoje memorandum w sprawie wprowadzenia karty pocztowej³⁷⁵.

Bez wątpienia instytucje zarządzające pocztą w Austrii wykorzystały jednak propozycję profesora Hermanna, który 26 stycznia 1869 roku opublikował w jednym z wiedeńskich dzienników, „Neue Freie Presse” artykuł *O nowym sposobie korespondencji pocztowej*, w którym przedstawiał korzyści z wprowadzenia podobnego, ekonomicznego środka korespondencji. Wyobrażał go sobie jako niewielką kartę z ograniczonym do 20 słów miejscem na tekst przesyłki na jednej stronie, oraz miejscem na adres i wydrukowany znaczek na drugiej. Argumenty przekonały Ministerstwo Handlu i Główną Dyрекcję Poczty w Wiedniu, a sama karta stała się szybko najtańszym i najpopularniejszym środkiem korespondencji. Tylko w październiku 1869 roku, w pierwszym miesiącu od wprowadzenia tej usługi, w całej monarchii sprzedano milion kart korespondencyjnych i z każdym miesiącem liczba ta wzrastała³⁷⁶.

Na teren Galicji karty korespondencyjne z wydrukowanym znaczkiem pocztowym trafiły w momencie ich wprowadzenia do obiegu. Początkowo były to kartki z napisami w języku niemieckim „Correspondenz-Karte”. Na mocy specjalnej ustawy władz monarchii w 1871 roku języki poszczególnych narodów Austro-Węgier zyskały równouprawnienie z językiem niemieckim. Stąd też od tego czasu język polski mógł być oficjalnie używany, na równi z niemieckim,

375. Z. Rutkowski, *Jeszcze o stuleciu karty pocztowej*, F, R. XVI, 1969, nr 21 (336), s. 488.

376. Z. Żukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 74.



Koperta z prywatną zalepką

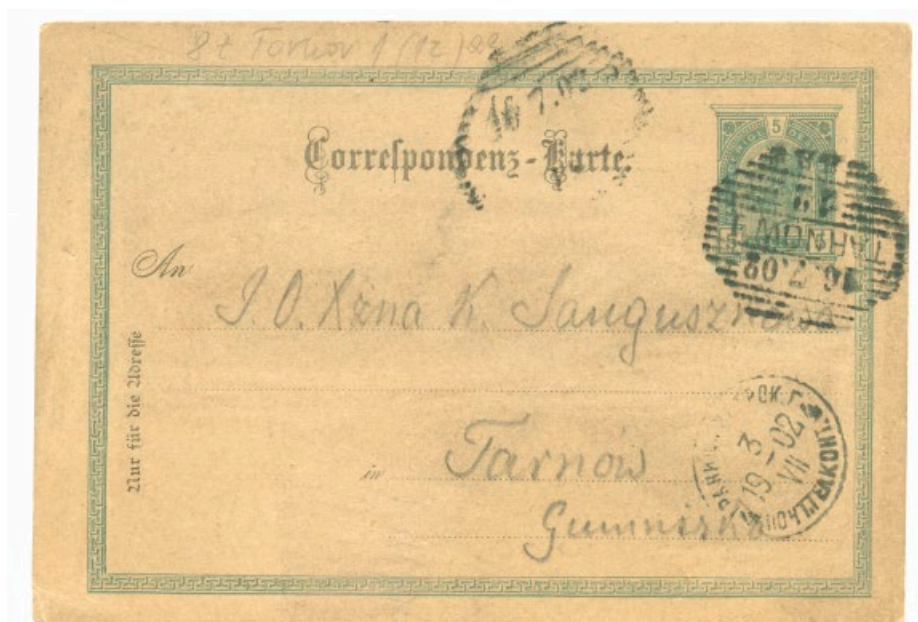
na terenie Galicji z Krakowem i Śląska Cieszyńskiego. W związku z tym poczta Austro-Węgier wydała karty korespondencyjne z napisem niemieckim oraz polskim („Correspondenz-Karte” i „Karta korespondencyjna”) lub niemieckim, polskim i rusińskim („Correspondenz-Karte”, „Karta korespondencyjna”, „Karta кореспонденційна”). Ta trzecia stosowana była z założenia we wschodniej części Galicji, co powodowało, że bardzo rzadko występuje ze stemplami pocztowymi stosowanymi w tarnowskich placówkach pocztowych.

Przebudowa monarchii i szeroka stosunkowo autonomizacja poszczególnych narodów spowodowały, że języki narodowe poszczególnych krajów Monarchii znalazły się na austriackich całostkach pocztowych. Pierwsze kartki z dwujęzycznymi tekstami austriacki Zarząd Poczty wprowadził do obiegu już w 1871 roku. Oprócz napisów w języku niemieckim zawierały one teksty także w językach narodowych – czeskim, polskim, ruskim (ukraińskim), słoweńskim i włoskim. Z kolei w roku 1900 ukazały się pierwsze karty z napisami trójjęzycznymi. Dla Galicji były to niemiecki, polski i ruski (ukraiński)³⁷⁷.

377. A. Więcek, *Polskie napisy na austriackich stemplach i całostkach pocztowych*, HBBF, R. XX, 1979, nr 4 (70), s. 170; zob. także: P. Pelczar, W. Ziółkowski, *Austriackie całostki i formularze pocztowe dla ludności polskojęzycznej w zaborze austriackim 1871–1918*, Łeba–Gdańsk 2017.

Mankament przesyłania informacji za pomocą otwartych kart korespondencyjnych zmusił do poszukiwania innych rozwiązań, które pozwoliłyby utajnić tekst. Dlatego też w 1873 roku poczta Austro-Węgier wprowadziła na terenie całej monarchii tzw. sekretniki (listy kartkowe). Ich twórcą był dr Karl Kohn³⁷⁸. Sekretnik to rodzaj koperty, powstającej po sklejeniu z trzech stron podgumowanych marginesów arkusika papieru, na którym zapisuje się tekst³⁷⁹. Otwarcie następowało poprzez oderwanie lub odcięcie marginesu, co ułatwione było dzięki występowaniu perforacji.

Podobnie jak karty korespondencyjne, także i sekretniki drukowano w różnych językach stosowanych na terenie monarchii. Używane na terenie Galicji sekretniki występowały z napisami w dwóch lub trzech językach.



Austriacka karta pocztowa z napisem w języku niemieckim

Innym, najszybszym sposobem przekazywania informacji, okazał się telegram. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku w całej monarchii wprowadzono bardzo szczegółowe przepisy określające sposób korzystania z tej usługi. Wynikało z nich, że jego treść musiała składać się co najmniej z trzech słów. Dopuszczano zapis tekstu pismem zwykłym (czyli alfabetem łacińskim) lub szyfrem. Poczta przyjmowała też telegramy w języku angielski, francuski, grecki, hebrajski, niemiecki, polski i rusiński. Z kolei telegramy szyfrowe mogły składać się

378. J. Duda, *Teoria kopert*, Kraków 2007, s. 16.

379. *Sekretnik*, [w:] EF, s. 500.



Karta korespondencyjna z napisami dwujęzycznymi

z liczb lub liter. Wprowadzone w 1887 roku ogólne przepisy pocztowe określały wysokość opłat. Zasadnicza opłata za przesłanie telegramu w granicach Austro-Węgier wynosiła 24 centy. Każde dodatkowe słowo przekraczające ustalony limit oznaczało konieczność dopłaty 2 centów. Do innych krajów Europy należność główna wynosiła 30 centów, zaś wysokość dopłaty za każde dodatkowe słowo określono na 6–8 centów. Najdroższe okazało się wysyłanie telegramów do Ameryki Północnej, gdyż opłata za jedno słowo wynosiła aż 57 centów³⁸⁰.

Galicyjskie urzędy pocztowe używały również różnych typów całostek, w tym koperty (nr 1–8, 17–71), opaski gazetowe (1–8), sekretniki (1–51), kartki pocztowe z wydrukowanym znaczkiem (1–236). Wśród tych całostek wydawane były specjalne sekretniki, przekazy i karty pocztowe drukowane z napisami w języku polskim, przeznaczone do obiegu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej³⁸¹.

Z dniem 1 stycznia 1885 roku dopuszczono możliwość wykorzystywania w obrocie pocztowym kart korespondencyjnych wystawianych przez prywatnych przedsiębiorców. Karty te winny mieć ten sam format, grubość kartonu taką, jak stosowana przez pocztę, niemiecki napis „Correspondenz Carte” oraz ten sam napis w innym urzędowym języku monarchii. Na taką kartę powinno się nakleić znaczek za 2 centy. Przepisy określały, że karty nieopłacone, niedostatecznie opła-

380. *Ogólne przepisy pocztowe z podaniem wszelkich zmian zaszych do 20 października 1887*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1888*, Kraków 1888, s. 90.

381. KSZPZP, t. 1, s. 114.



Karta korespondencyjna z napisami trójjęzycznymi

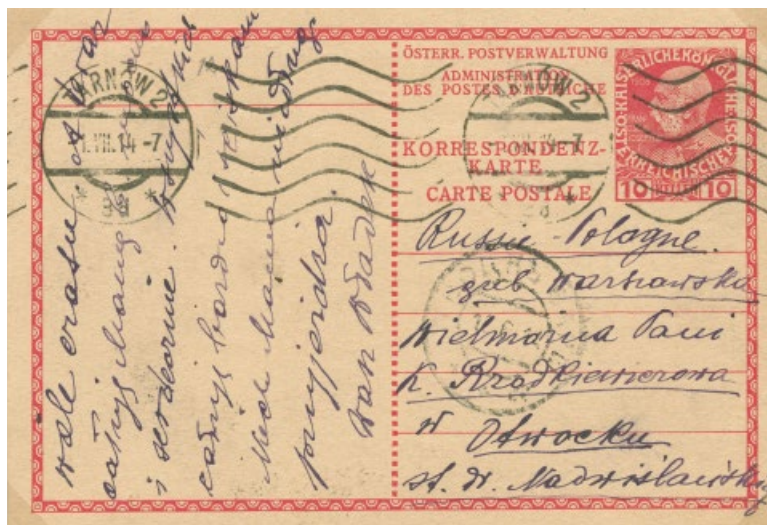


Karta korespondencyjna z napisami trójjęzycznymi

cone lub nieodpowiadające kształtem lub wielkością kartom pocztowym, wyklucza się z obiegu pocztowego³⁸².

Na obszarze Galicji różne podmioty urzędowe, firmy i osoby prywatne wykorzystywały austriackie całostki (prywatnego nakładu), wytwarzając polskojęzycz-

382. „Unia”, nr 26 z 28 grudnia 1884.



Karta do korespondencji poza granice Austro-Węgier (wysłana do Otwocka – wówczas w Rosji) z napisami w języku niemieckim i francuskim



Karten-Brief, List kartkowy, Листова карта

ne nadruki firmowe³⁸³. Nie udało się na razie odnaleźć podobnych wytworów powstałych z i użytych z inicjatywy firm działających w Tarnowie i okolicach przed 1918 rokiem.

383. B. Rejnowski, *Koperty prywatnego nakładu w zaborze austriackim*, F, R. XLVIII, 2001, nr 3 (941), s. 143; tegoż, *Austriackie całostki prywatnego nakładu używane na ziemiach polskich oraz z polskimi nadrukami firmowymi w Austrii*, F, R. XLVIII (2001), nr 10 (948), s. 530–532; J. Walocha, *Jeszcze jedna całostka prywatnego nakładu z terenu Galicji*, F, R. XLIX (2002), nr 1 (951), s. 27.

3.4.6. Stemple pocztowe w okresie znaczkowym

Wprowadzenie znaczków początkowo spowodowało nieco zamieszania w praktyce ich unieważniania. Według pierwotnych zasad kreślił je ręką urzędnik przyjmujący przesyłkę na pocztę. Poczty krajów europejskich używało do tego celu tzw. kasowników niemych (Wielka Brytania, Francja, Szwajcaria). W Krakowie zastosowano oryginalny wzór podobnego stempla niemego (bez oznaczenia miejscowości). Z Tarnowa nie znamy podobnego rozwiązania. Wykorzystywano za to dotychczasowe stemple, z okresu przedznaczkowego. Odbijano je na listach obok naklejonego znaczka. W dalszym ciągu służyły do określenia miejsca i daty nadania listu³⁸⁴. Ostatecznie, w 1851 roku austriackie Ministerstwo Handlu wprowadziło zarządzenie ujednolicające stemple nadawcze i odbiorcze w całej monarchii i wprowadziło tzw. datownik – stempel kolisty zawierający nazwę miejscowości oraz datę – dzień i miesiąc – nadania przesyłki. Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku tak ujednolicone stemple otrzymały jeszcze oznaczenie roku (przynajmniej dwie ostatnie cyfry)³⁸⁵.

Unieważnianie znaczka dokonywało się przez odcisnięcie na nim stempla urzędu pocztowego nadawczego. Przepis mówił też, że znaczek taki nawet ze słabym śladem wcześniejszego użycia, użyty ponownie na korespondencji, nie będzie zaliczony na poczet porto, a więc wymagać będzie uzupełniającej opłaty i dopłaty, jak w przypadkach wyżej opisanych. „Fałszowanie znaczków listowych zarówno jest uważane z fałszowaniem papieru stemplowego”³⁸⁶.

W korespondencji zagranicznej pozostawiono nadawcy możliwość frankowania przesyłki znaczkami lub gotówką albo rezygnacją z frankowania w ogóle na rzecz adresata.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Przepis mówił o konieczności naklejenia znaczków „[...] na stronie adresu u górnego brzegu listu [...]”³⁸⁷, nie określając o który róg koperty chodzi. Początkowo nadawcy naklejali znaczki w lewym lub prawym rogu. Z czasem dopiero upowszechniło się naklejanie znaczków po prawej stronie przesyłki.

Adamczyk pokazuje dwie przesyłki z Krakowa do Tarnowa. Na obu przystawiono jest stempel odbiorczy Tarnowa, przy czym na pierwszej przesyłce dwuobródkowy z ornamentem, zaś na drugiej – jednoobródkowy.

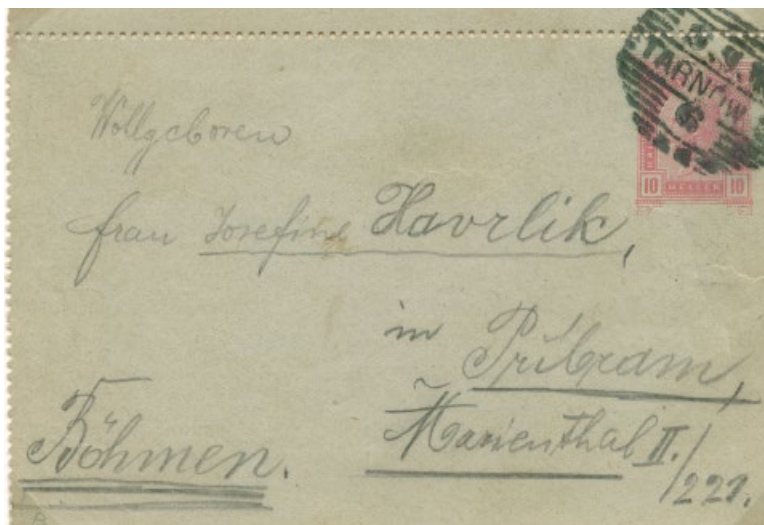
Wraz ze znaczkami wprowadzono również zunifikowany typ stempli jednoobródkowych z datą w postaci ułamka (dzień w liczniku, miesiąc w mianowni-

384. J. Adamczyk, *Zarys historii Poczty w Krakowie do 1918 roku*, Wrocław 1991, s. 11.

385. KSZPZP 1990, t. 1, s. 60.

386. J. Adamczyk, J. Bartke, *Katalog stempli...*, dz. cyt., [brak paginacji: *Rys historyczny*].

387. Tamże.



Sekretnik nadany w Tarnowie w 1910 roku



Dwujęzyczna karta korespondencyjna z opłaconą odpowiedzią

ku). W wielu miejscowościach Galicji stemple z okresu przedznaczkowego były jednak nadal stosowane jako kasowniki pierwszych znaczków austriackich, jak również jako stemple nadawcze na listach urzędowych zwolnionych od opłaty oraz na recepisach, oznaczających polecenie listu³⁸⁸.

Do 1871 roku na terenie Galicji w przedmiotach użytku pocztowego obowiązywał wyłącznie język niemiecki. Starania poszczególnych krajów monarchii Habs-

388. Tamże.

burgów o wprowadzenie ich języków narodowych wcześniej nie dały pozytywnych rezultatów. Ostatecznie dopuszczenie równouprawnienia języków narodowych używanych na terenie Austro-Węgier znalazło odbicie również w nazwach miejscowości wykorzystywanych na stemplach pocztowych. Pojawiły się nazwy dwujęzyczne, np. „KRAKÓW – KRAKAU” czy „LWÓW – LEMBERG”. Dotyczyło to miejscowości, których nazwy w pisowni lokalnej różniły się od nazwy niemieckiej³⁸⁹. Należałoby się więc spodziewać podobnego postępowania także w przypadku Tarnowa. Jednak stemple używane przez pocztę w Tarnowie generalnie zachowywały formę niemieckojęzyczną – „TARNOW”. Zarządzenie niezbyt precyzyjnie sformułowane spowodowało chaos w interpretacji jego zapisów przez poszczególne urzędy pocztowe. Ostateczne uregulowanie nastąpiło w 1885 roku, odkąd wszystkie nowo zamawiane stemple pocztowe musiało zatwierdzić Ministerstwo Handlu. Nie oznaczało to jednak wycofania wcześniej używanych³⁹⁰.

Inną funkcję spełniał stempel w okresie przedznaczkowym, a inną, dodatkową, po ukazaniu się pierwszych znaczków austriackich. O ile o wartości filatelistycznej stempla przedznaczkowego generalnie decyduje rzadkość jego stosowania, wyrażone odbicie, kolor i kondycja samej przesyłki, to w przypadku stempli używanych do kasowania znaczków, cena zależy od tego, na którym z kolejnych wydań Austrii stempel został odcisnięty. Czyli o wartości stempla decyduje znaczek, a nie sam stempel³⁹¹.

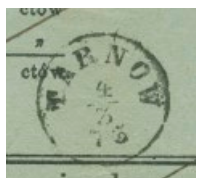
Jak już wcześniej wspomniałem, z dniem 1 stycznia 1818 roku poczta austriacka wprowadziła obowiązek stosowania w placówkach pocztowych stempli określających miejsce nadania przesyłki. Rysunek tych stempli był bardzo zróżnicowany, z literami różnego kroju i wielkości, bez dat. Prawie równocześnie pojawiły się stemple obwódkowe czworoboczne, wieloboczne, owalne, koliste, dalej bez daty, z ozdobnikami lub bez. Dopiero na początku lat trzydziestych pojawiły się stemple z oznaczeniem dnia i miesiąca, dodanie roku nastąpiło dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku. Najbardziej podobne do współczesnych, stemple koliste pojedyncze wprowadzono w monarchii kilka miesięcy przed ukazaniem się pierwszych znaczków. Z kolei pod koniec XIX wieku pojawiły się stemple belkowe, zaś na początku wieku XX także stemple koliste podwójne z mostkiem lub poprzeczką.

389. J. Kasperek, *Zbiór Ustaw...*, dz. cyt., s. 3285–3292.

390. Z. Żukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 76.

391. J. Adamczyk, *Pod rozwayę autorom przyszłego Katalogu Specjalizowanego*, F, R. XXXIX, 1992, nr 4 (834), s. 87–88.

Tabela 7.
Zestawienie stemplic z nazwą urzędu pocztowego używanych Tarnowie
w latach 1850–1918 roku

Rysunek	Wyróżnik	Wymiar	Okres stosowania
Tarnów			
	brak	Ø 22,5/14 mm h liter = 3 mm	wcześniej w okresie przedznaczkowym 1853–1857
	brak	35 mm	1857
	brak	Ø 24 mm liter – h=4 mm	(1862?), 1868 – III, IX, XI
	brak	Ø 23 mm liter – h=4 mm	1869
	brak	Ø 16,5 mm liter – h=3 mm	1869–1871
	brak	Ø 17 mm liter – h=2,5 mm	1871–1873

	brak	21 x 23 mm	1872
	brak	Ø 25 mm litery – h=4 mm	1875–1880
	brak	Ø 26 mm litery – h=4 mm	1879–1898
	brak	Ø 27 mm litery – h=4,5 mm	1890
			

Tarnów 1			
	VIII	31×27 mm	1901
	2, 12	33×25 mm	1902
	* a * * b * * 2b * * 2c * * d *	Ø 28 mm litery – h=3,5 mm	1905–1916
Tarnów 2			
	8	32×25	3.06.1900

	aa	Ø 32 mm litery – h=5 mm	22.03.1908
	* 3c *	Ø 28 mm litery – h=3 mm	25.V.1912–1917
Tarnów 3			
	brak	33×22	26.01.1901
			

Tarnów 4			
	* c *	Ø 28 mm litery – h=3,5 mm	1910
TARNÓW BAHNHOF * DWORZEC			
		Ø 27 mm litery – h=4 mm	1892–1895

W praktyce pocztowej w tarnowskich urzędach stosowano wiele innych pieczęci i stempli. Oznaczały np. pochodzenie z obszaru państwa Habsburgów (gdy przesyłka była wysyłana za granicę)³⁹², określenie miejscowości, określenie konkretnego urzędu pocztowego, polecenie przesyłki³⁹³ czy przyjęcie do urzędu po odejściu poczty, co przesunęło ekspedycję przesyłki na następny dzień.

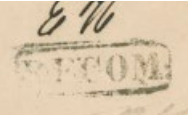
392. O takich stemplach pisał: P. Zaremba, *Stemple pochodzenia na listach polskich z lat 1830–1861*, F, R. XVI, 1969, nr 18 (333), s. 408–410.

393. Dokładną klasyfikację stempli polecenia w Galicji dał: R. Łączyński, *Stemple polecenia poczty austriackiej w byłej Galicji*, „Znaki Polecenia”, nr 3 (16), R. III, 1992, s. 362–378.

Tabela 8.
Pieczęcie i stemple pomocnicze używane w Tarnowie w latach 1850–1918

Rysunek	Wymiar	Barwa	Okres stosow.
		czerwona	1856
		czerwona	
	37×12 mm	czerwona	1856
	26,5×4 mm	na telegramie	

	28×6 mm	na telegramie	
	28×33 mm	czarny	
	32,5×28 mm		
	śr. 35 mm	fioletowy	
	22×5 mm	czarny	(1853?), 23.05

	25×5 mm	czarny	(1858?) 12.07
	24×4,5 mm	czarny	1860, 1.10–23.11, 1862, 1865
	25×8 mm	czerwony	brak roku, 21.04, na pewno 1861–1868
	23×7 mm	czarny	1880, 20.02
		czarny	
	31×11 mm	czarny	1861, 11.04

Rozwijająca się w Galicji kolej miała ogromne znaczenie dla rozwoju usług pocztowych i całego systemu organizacyjnego poczty. Choć nie od razu poczta korzystała z przesyłania korespondencji drogą kolejową. Do końca lat czterdziestych (owszem, wtedy jeszcze kolej w Galicji była słabo rozwinięta) status

prawny przewozu poczty koleją nie był uregulowany. Dopiero w 1850 roku Ministerstwo Handlu doprowadziło do utworzenia tzw. „jeżdżących urzędów pocztowych” (*Fahrendes Postamt*). Z czasem nazwano je „ambulansami pocztowymi” (*Post Ambulance*). Pierwszy na świecie ambulans pocztowy uruchomiono w Wielkiej Brytanii w 1838 roku. W Królestwie Polskim ruszył w 1851 roku na trasie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej³⁹⁴. W całej monarchii Habsburgów do 1865 roku kursowało ich jednak niewiele, zaledwie trzynaście. Każdy posiadał numer nadany zgodnie z kolejnością rozpoczęcia funkcjonowania. Co ciekawe, numery 1 i 2 przypisano urzędowi kursującemu na trasie Wiedeń–Kraków i Kraków–Wiedeń. Ambulanse przekazywały i odbierały pocztę z urzędów pocztowych znajdujących się w miastach usytuowanych wzdłuż linii kolejowej. Łącznie, w okresie 1850–1918, na trasie z Wiednia do Krakowa kursowało siedem różnych ambulansów kolejowych.

Dopiero jednak w 1856 roku połączono Kraków z Bochnią, która już wcześniej posiadała połączenie kolejowe z Dębicą. Następnie trasę wydłużono do Rzeszowa (1858), Przemyśla (1860) i Lwowa (1861). Mimo to przewóz poczty koleją z Krakowa do Lwowa nie został wówczas uruchomiony. Stało się to dopiero z dniem 1 stycznia 1872 roku. Do 1918 roku na trasie tej jeździło łącznie dziesięć ambulansów kolejowych.

Tabela 9.
Pocztowe ambulanse kolejowe na trasie Kraków–Lwów, Lwów–Kraków w latach 1872–1918

Nr ambulansu	Data uruchomienia	Data zamknięcia
23	1.02.1872	30.04.1883
24	1.02.1872	1.05.1882
52	1.05.1883	1918
51	1.06.1883	1918
91	1.05.1892	1.05.1899
92	1.05.1892	1.05.1899
497	1.02.1898	30.04.1899
498	1.02.1898	1.05.1899
93	27.02.1900	1918
94	brak danych	07.1907

Źródło: J. Adamczyk, *Poczta w Krakowie w dobie wprowadzenia komunikacji kolejowej*, HBBF, R. XXXVI, 1995, nr 1–2 (131–132), s. 35–36.

394. B. Rejnowski, *A jednak ambulansów żal*, F, R. LI, 2004, nr 2 (976), s. 59.

W latach 1862–1884 trasę kolejową ze Lwowa doprowadzono do wschodnich krańców Galicji i na teren Bukowiny. Z tego powodu pocztowe ambulanse kolejowe, do tej pory kursujące z Krakowa do Lwowa, kierowano teraz dalej, do Podwołoczysk. Stąd też przez Tarnów przejeżdżały kolejne ambulanse, tym razem na o wiele dłuższej trasie.



Kartka pocztowa stemplowana datownikiem stosowanym w ambulansie kolejowym Lwów–Kraków

Tabela 10.
Pocztowe ambulanse kolejowe na trasie Kraków–Podwołoczyska od 1882 roku

Nr ambulansu	Data uruchomienia	Data zamknięcia
24	1.05.1882	1.05.1883
53	1.05.1883	1.04.1888
92	1.05.1889	brak danych
93	1.05.1889	27.02.1900

Źródło: J. Adamczyk, *Pocztą w Krakowie w dobie wprowadzenia komunikacji kolejowej*,

HBBF, R. XXXVI, 1995, nr 1–2 (131–132), s. 35–36.

Przez tarnowski węzeł kolejowy przejeżdżały jeszcze inne ambulanse pocztowe. Z dniem 15 lipca 1889 roku zapoczątkowano kursy ambulansu nr 59 na trasie Kraków–Zagórz. Ten sam ambulans od 1 maja 1892 podjął kursy do Przemyśla, ale od 1 lutego 1898 roku powrócił na poprzednią trasę. Z dniem 1 maja 1899 roku



Dwujęzyczna karta pocztowa stemplowana datownikiem ambulansu FPA Nr 92

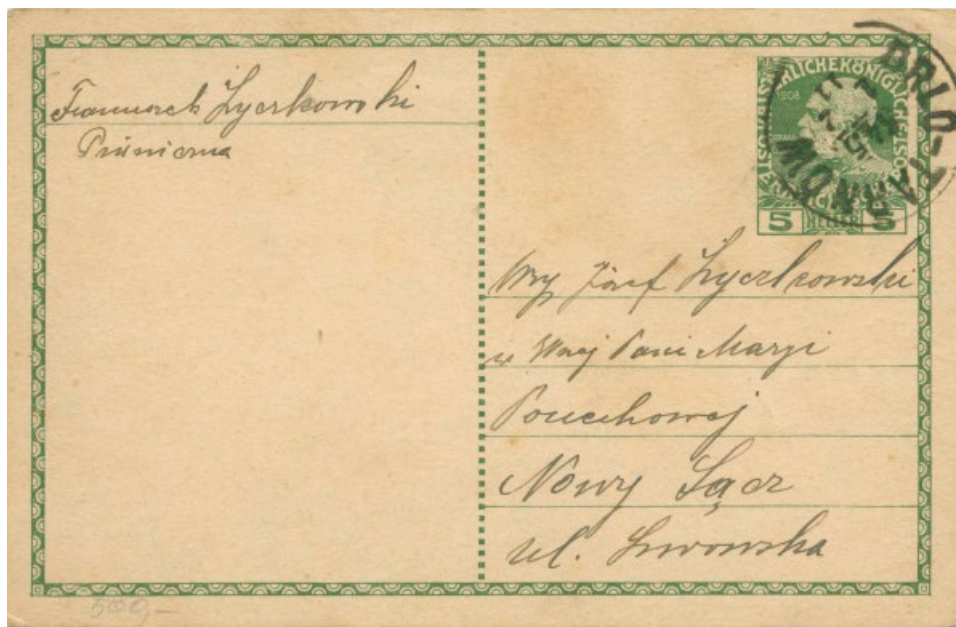


List stemplowany kasownikiem stosowanym w ambulasie pocztowym Orlo-Tarnów

uruchomiono kolejne: z Krakowa do Ickan (ambulans nr 91) i z Krakowa do Tarnopola (ambulans nr 498). Pokazany na poniższej reprodukcji stempel ma 29 mm średnicy i litery wysokości 5 mm.

Ponieważ zbudowano również linię kolejową biegnącą równolegle do głównego połączenia Kraków–Lwów, uruchomiono ambulans pocztowy na trasie Kraków–Zagórz. Pociąg ten przejeżdżał również przez stację w Tarnowie. Pierwszym dniem kursowania tego ambulansu był 15 lipca 1889 roku. W południowo-zachodniej części Galicji najsłabiej rozwiniętym pod względem przemysłowym i komunikacyjnym rejonem była Sądeckczyzna. Linię kolejową w tym rejonie otwarto dopiero 18 sierpnia 1876 roku. Biegła z Tarnowa do granicy węgierskiej przez Nowy Sącz, Rytro i Muszynę. Pod koniec XIX wieku uruchomiono ambulans pocztowy z Krakowa do Nowego Sącza przez Tarnów. Udało się odszukać trzy numery ambulansów, które jeździły na tej trasie: 507 (od 1 lutego 1898 do 1 maja 1899 roku), 60 (od 1 maja 1898 do 29 maja 1899 roku) i 538 (w tym wypadku znany jedynie datę uruchomienia – 1 maja 1899 roku).

Poza ambulansami pocztowymi w wagonach kolejowych istniała jeszcze instytucja „pocztowego konduktora w pociągu” (*Postconducteur im Zuge*). Był to specjalny pracownik kolei, który w trakcie podróży przyjmował od pasażerów korespondencję pocztową i przekazywał ją na dworcach do urzędów pocztowych lub na stacjach z krzyżującymi się liniami kolejowymi do innych ambulansów w celu dalszej ekspedycji. Jako etatowy pracownik kolei sprzedawał bilety i służył pasażerom przede wszystkim jako źródło informacji, a jego funkcje na rzecz poczty miały charakter dodatkowy. Przyjmowane przez niego przesyłki musiały mieć



Przesyłka z odciskiem datownika ambulansu pocztowego ORLO-TARNÓW
(inny niż w poprzedniej ilustracji)

naklejone znaczki, które kasował specjalnym stemplem zawierającym w swej treści trasę i numer pociągu. Znacwa historii krakowskiej poczty, Janusz Adamczyk, podaje, że postkonduktorzy obsługiwali kilka tras wychodzących z Krakowa, a biegnących przez Tarnów lub kończących się w mieście nad Białą. Były to trasy Kraków–Lwów, Kraków–Podwoleńszyska, Kraków–Rzeszów, Kraków–Tarnów, Kraków–Sucha–Stróże–Tarnów³⁹⁵.

Wśród wielu rodzajów dodatkowych stempli w Tarnowie były także być może stemple stosowane do listów wyjmowanych ze skrzynek pocztowych³⁹⁶.

W okresie znaczkowym poczta austriacka zaprzestała używania stempli gazetowych, skoro w praktyce zastąpiono je znaczkami gazetowymi³⁹⁷.

W niektórych wypadkach, chcąc określić pochodzenie przesyłki kierowanej za granicę, naklejano specjalne nalepki określające pochodzenie³⁹⁸. Zastępowały one występujące też niezbyt często stemple pochodzenia.



Przesyłka ze stemplem Postkondukteur in Zuge – na trasie Kraków-Sucha-Stróże-Tarnów

395. J. Adamczyk, *Poczta w Krakowie w dobie wprowadzenia komunikacji kolejowej*, dz. cyt., s. 38.

396. K. Lachowicz, *Ze skrzynek dworcowych – c.d.*, F, R. LV, 2008, nr 6 (1028), s. 291; J. Manterys, *Austriackie stemple do listów wyjętych ze skrzynek pocztowych*, F, R. LIV, 2007, nr 6 (1016), s. 293–295.

397. R. Szkaradek, *Stemple gazetowe na ziemiach polskich 1803–1850 r.*, dz. cyt., s. 463–468.

398. P. Zaremba, *Nalepki pochodzenia listu z lat 1870–1880*, F, R. XVII, 1970, nr 5 (344), s. 83–84.

3.4.6. Adnotacje ręczne

Omówione szeroko praktykowane w okresie przedznaczkowym adnotacje pocztowe, znalazły również – choć dużo mniejsze – zastosowanie w okresie po wprowadzeniu do obiegu znaczków pocztowych. Dla interesującej nas tematyki związanej z działalnością poczty w Tarnowie, po 1850 roku, w szeroko rozumianym okresie znaczkowym, adnotacje pocztowe stosowano już w ograniczonym zakresie. Posługiwano się nimi np. w przypadku niedostatecznie opłaconej przesyłki, gdy oznaczano konieczność pobrania dopłaty (np. T czy Porto). Mogły znaleźć również zastosowanie w przypadku bezpośredniego zwolnienia przesyłki od opłaty pocztowej („Wolne od opłaty”) lub zwolnienia pośredniego, gdzie podanie nadawcy lub zawartości przesądzało o takim zwolnieniu³⁹⁹.

Adnotacje ręczne w okresie znaczkowym służyły do uzupełnienia, bądź zmiany, informacji pierwotnej, zawartej np. w części adresowej przesyłki. Znaczący problematyki wyróżniającą na korespondencji użytkowej kilka funkcji adnotacji: informacyjne, operacyjne, wyjaśniające, zwrotne, mieszane czy uniwersalne, obejmujące adnotacje z możliwością przekazania informacji, w połączeniu z uwagami na doklejkach pocztowych⁴⁰⁰.

3.4.7. Przesyłki polecane

Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku przesyłki polecane nazywane były rekomendowanymi. Pierwotnie, jak wcześniej opatrywano je ręcznymi adnotacjami na przesyłkach „NB” (nota bene), następnie przystawiano stemple rekomendacyjne, dalej oddzielne znaczki pocztowe aż do specjalnych nalepek wyróżniających. Pierwsze nalepki z napisem „Recommandirt.” pojawiły się pod koniec 1870 roku na obszarze okupowanej przez Niemców Alzacji i Lotaryngii. Nalepki z literą R po lewej stronie pojawiły się w 1890 roku na terenie cesarstwa niemieckiego⁴⁰¹. Na terenie nalepki polecenia wprowadzono w urzędach pocztowych Galicji z dniem 1 października 1886 roku. Zastąpiły dotychczasowe stemple „RECOM:” bądź podobne w treści. W Tarnowie stosowano kilka typów nalepek. Wszystkie drukowane były w arkuszach z marginesami, a dla ułatwienia ich wyrwania z arkusza ząbkowano.

399. Zob. np. *Adnotacja*, [w:] EF, s. 14.

400. A.B. Baranowski, *Adnotacje i kasowania odręczne spotykane w korespondencji użytkowej w okresie znaczkowym*, dz. cyt., s. 21.

401. B. Rejnowski, *Nalepki polecenia w przeszłości i obecnie*, F, R. XL, 1993, nr 4 (846), s. 121–125.



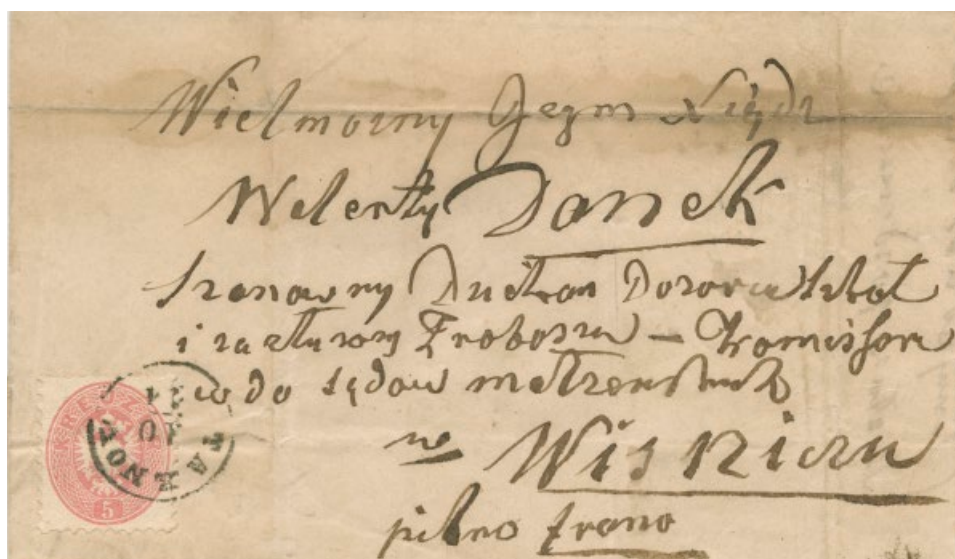
Przykłady najczęściej stosowanych adnotacji ręcznych



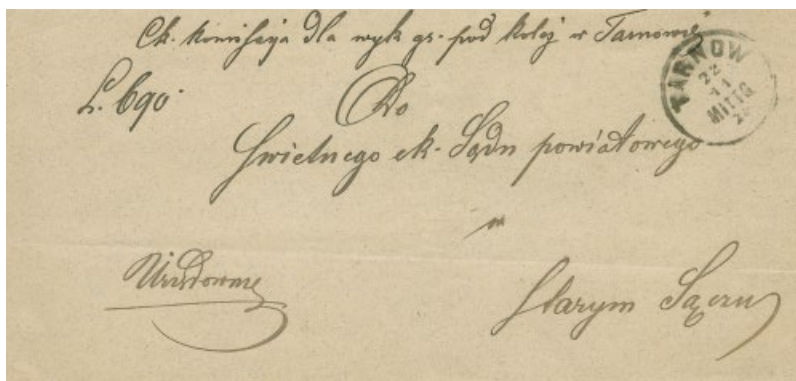
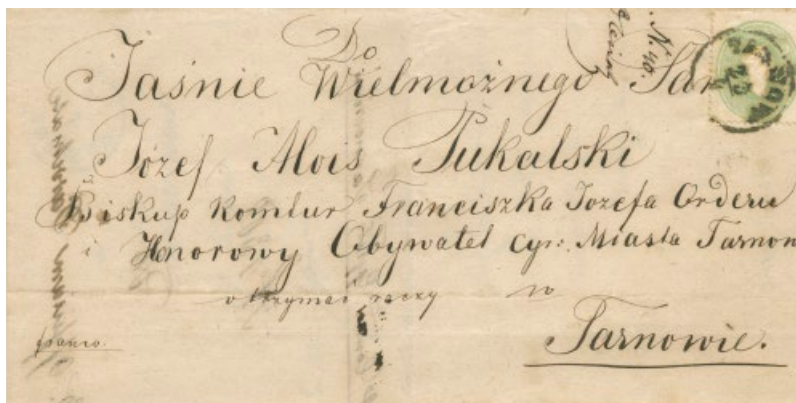
Przykłady najczęściej stosowanych adnotacji ręcznych



Przykłady najczęściej stosowanych adnotacji ręcznych

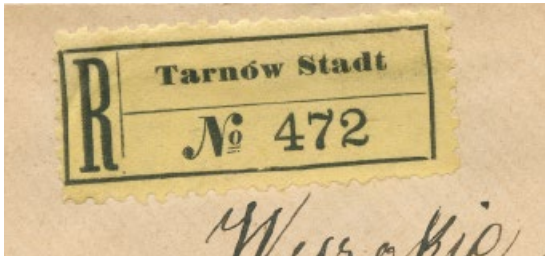
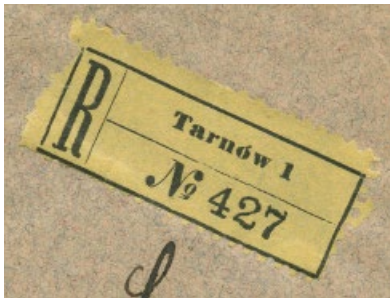


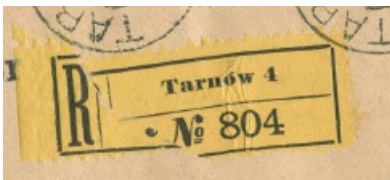
Przykłady najczęściej stosowanych adnotacji ręcznych



Przykłady najczęściej stosowanych adnotacji ręcznych

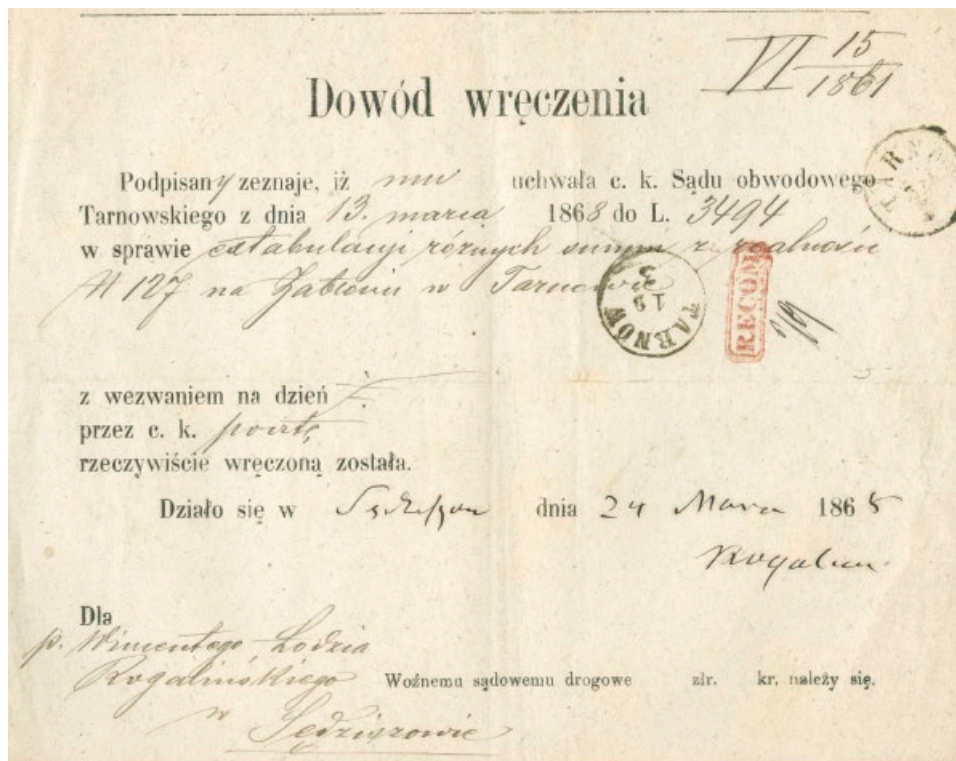
Tabela 11.
Nalepki polecenia stosowane w Tarnowie w latach 1888–1918

	Wymiary	Okres
Tarnów Stadt		
	39×14	1891, 1892, 1895
Tarnów		
	40×14	1898
Tarnów 1		
 	41×15	1916

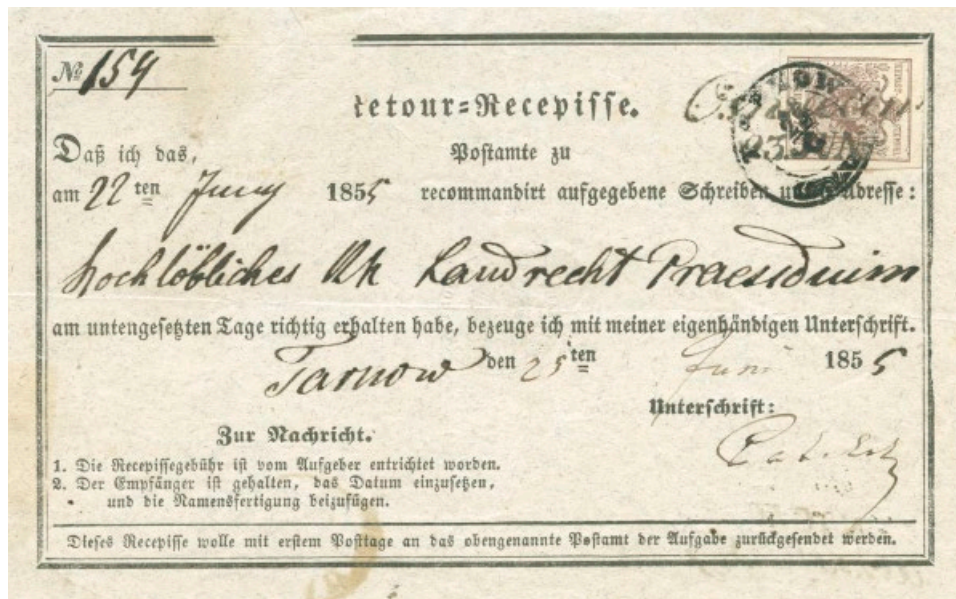
Tarnów 2		
		
Tarnów 3		
	40x15	1901
Tarnów 4		
		

Źródło: zestawienie własne.

Podobnie jak w poprzednim okresie, także po 1850 roku stosowano recepty. Za wystawienie recepty nadawczego nie pobierano żadnej opłaty. Tylko też na wyraźne żądanie nadawcy poczta wystawiała receptę zwrotną (za opłatą 10 centów), który zaopatrzony w podpis odbiorcy, przekazywano nadawcy. W przypadku zagubienia przez pocztę listu poleconego nadawcy należała się rekompensata w wysokości 20 złr, ale jedynie pod warunkiem, że w odpowiednim czasie (do trzech miesięcy w przypadku listu krajowego, a do sześciu miesięcy w przypadku listu zagranicznego) wniósł reklamację. Nadawca mógł również poprosić o informacje w sprawie doręczenia swego listu i w takim wypadku urząd pocztowy miejsca nadania przesyłki musiał wystawić tzw. list gończy, którego wysyłka była dla nadawcy bezpłatna lub płatna. Bezpłatne wysłanie listu gończego następowało, jeśli do urzędu nadawczego nie dotarł receptę zwrotną potwierdzający odbiór listu albo też nadawca wykazał, że odbiorca przesyłki nie otrzymał. Na taki list gończy poczta wystawiała specjalne potwierdzenie, co mogło być istotne dla określenia terminu zgłoszenia reklamacji.



Potwierdzenie wręczenia (1868) – kasowniki miejscowe naparstkowe, stempel polecenia



Recepis zwrotny z 1855 z naklejonym znaczkiem pierwszego wydania Austrii

Tabela 12.
Zestawienie receptisów używanych w urzędach pocztowych w Tarnowie w okresie znaczkowym

Uwagi	Papier	Wymiary	Ramka	Miejscowość	Rok użycia
		151,5×81	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 184
		152×91	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 185...
		152×82,5	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 185...
	papier zielononiebieski	152×89	ramka podwójna	bez nazwy miejscowości	rok 185...
wydrukowana wartość opłaty za polecenie (10 ctów)	papier zielonkawy	152×89	ramka podwójna	bez nazwy miejscowości	rok 18...
		146,5×84	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 186...
		139×84,5	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 186...
		149×84	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 186...
dwujęzyczny, na jednej stronie		169×100,5	ramka podwójna	bez nadruku miejscowości	rok 18...
dwustronny, na jednej w języku polskim, na drugim w niemieckim, wydrukowana wartość opłaty za polecenie (10 ctów)	papier zielony	174×57,5	ramka podwójna		
dwustronny, na jednej w języku polskim, na drugiej w niemieckim, wydrukowana wartość opłaty za polecenie (10 ctów)	papier zielony	166×57,5	ramka podwójna		
dwustronny, na jednej w języku polskim, na drugiej w niemieckim	papier zielony	166×52	ramka podwójna		

W drugiej połowie XIX wieku poczta austriacka wprowadziła udogodnienia także dla firm, które wysyłały wiele przesyłek poleconych. Pojawiły się, zamiast recepisów i rewersów nadawczych, tzw. książki podawcze i nadawcze⁴⁰².

3.4.8. Przesyłki urzędowe

Ogólne przepisy pocztowe, wprowadzone w monarchii Habsburgów w latach siedemdziesiątych XIX wieku i sukcesywnie uzupełniane, wyróżniały kategorię przesyłek urzędowych, oznaczanych od wielu lat formą adnotacji ręcznej „ex offio”, „ex officio”. Były to przesyłki zwolnione z opłaty. Na tę grupę przesyłek składały się: korespondencja rządowa, urzędowa, sądowa, wezwania poborowe do wojska, a także korespondencja duchownych wszystkich wyznań religijnych uznawanych przez państwo⁴⁰³.

W jednym ze swoich opracowań Krzysztof Lachowicz⁴⁰⁴ pokazał ciekawą przesyłkę, służbowy list ówczesnego naczelnika urzędu pocztowego w Tarnowie wysłany w dniu 30 marca 1855 roku do Lwowa. Na stronie adresowej widoczny jest datownik dwukolisty o śr. 34 mm z ozdobnikiem i tekstem „TARNOW 30/3”. Na rewersie listu widoczna jest pocztowa pieczęć lakowa w kształcie owalnym o wymiarach 27×35 mm z godłem Cesarstwa Austriackiego nad trąbką pocztową z ustnikiem skierowanym w prawo. Nad godłem i po jego bokach widnieje tekst „K.K. Postamt Tarnow”. Pieczęć ta znana jest również z okresu przedznaczkowego⁴⁰⁵.

3.4.9. Przesyłki wartościowe

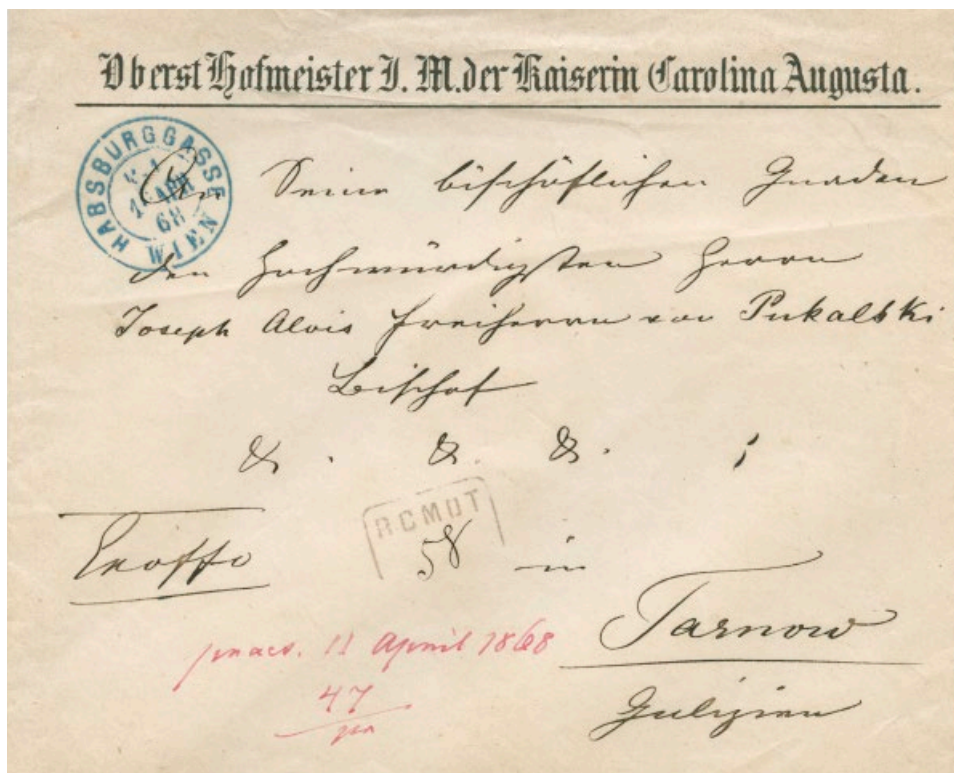
Z kolei Władysław Alexiewicz i Jerzy Bartke pokazali ilustracje kilku przesyłek wartościowych ze Lwowa do Tarnowa w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Listy z pieniędzmi i papierami wartościowymi miały w lewym dolnym rogu awersu sporządzone przez nadawcę wyszczególnienie zawartości. Listy takie opłacano gotówką i nie nalepiano na nie znaczków. Do przesyłania listów pieniężnych poczta przykładła wielką troskę. List taki ważono, wpisywano datę i numer rejestru, pobierano opłatę za wysłanie, wpisywano jej wysokość na kopercie (na liście) i list

402. Z. Żukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 78.

403. J.R. Kasperek, *Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Administracyjnych*, dz. cyt., s. 3298–3299; Z. Żukowska, *Historia...*, dz. cyt., s. 78.

404. K. Lachowicz, *Pocztowe pieczęcie lakowe w zaborze austriackim w drugiej połowie XIX wieku*, dz. cyt., s. 80–82.

405. K. Lachowicz, *Pocztowe pieczęcie lakowe w zaborze austriackim (II)*, HBBF, R. I, 2009, nr 1–2 (187–188), s. 28.



Przesyłka urzędowa (1868) z Wiednia do Tarnowa, adnotacja Ex off, ciekawy stempel polecenia ze skrótem RCMDT

ekspediowano w drogę. Władze pocztowe wydały specjalne przepisy określające choćby na ile godzin przed ekspedycją list taki powinien trafić do okienka. Listów takich nie dostarczano bezpośrednio adresatowi. Ten po otrzymaniu awiza osobiście odbierał taką przesyłkę w urzędzie pocztowym, gdzie w obecności urzędnika poczty otwierał i sprawdzał zawartość przesyłki⁴⁰⁶.

3.4.10. Inne usługi wykonywane przez pocztę

Poza naturalną dla poczty działalnością polegającą na przyjmowaniu i ekspedycji przesyłek, w XIX wieku jej działalność uległa poważnemu rozszerzeniu. Rozwój cywilizacji przyniósł nie tylko technicznie nowe sposoby przekazywania informacji, ale też rozwój usług celnych, związanych choćby z przesyłaniem towarów przez wiele granic czy obrót pieniędzmi za pośrednictwem poczty.

406. W. Alexiewicz, J. Bartke, *Lwowskie listy pieniężne sprzed około 130 lat*, HBBF, R. XLIV, 2003, nr 3–4 (165–166), s. 72.



Pieczęcie lakowe urzędu pocztowego w Tarnowie

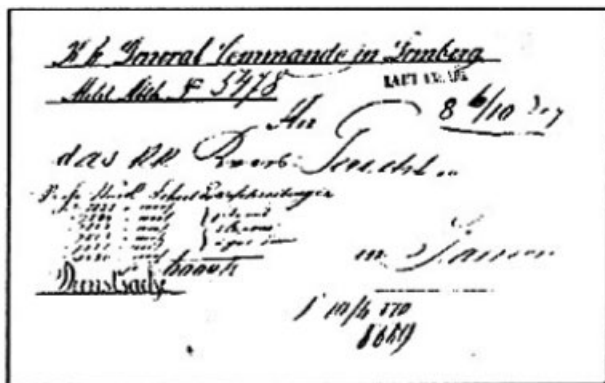
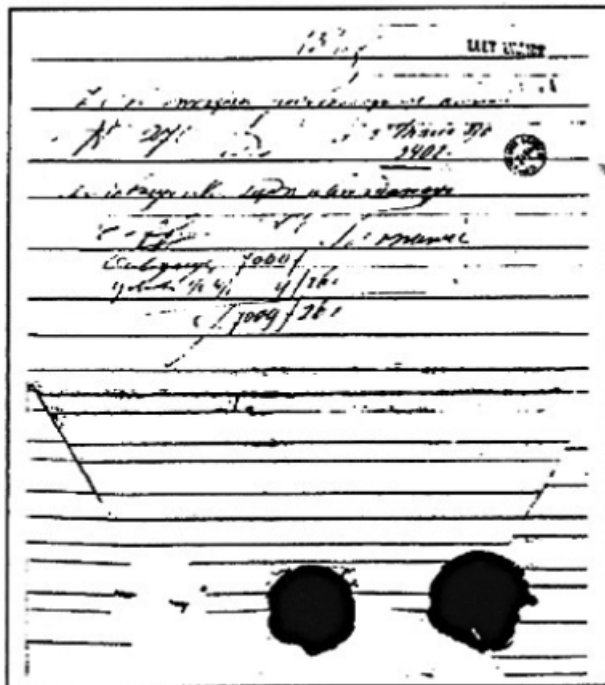
3.4.10.1. Pocztowy obrót pieniężny

Jak wskazują specjaliści, działalność poczty, którą stanowi pocztowy obrót pieniężny ma bardzo stary rodowód. Najstarsze jego ślady pochodzą z Chin, z połowy IX wieku. W Europie pierwszym krajem, który wprowadził przesyłki pocztowe z zawartością pieniężną była Francja (1627). Była to jednak forma uciążliwa (biorąc pod uwagę przesyłanie monet wykonanych przecież nie z lekkich metali), ryzykowna, a przez to i droga. Właściwy, o wiele wygodniejszy, a przede wszystkim bezpieczny, obrót pieniężny stosowany przez poczty narodził się w drugiej połowie XIX wieku, gdy zostały wprowadzone przekazy pocztowe. Na ziemiach polskich najpierw stało się to w zaborze pruskim (1865), a następnie w austriackiej Galicji (1867). Kongres Światowego Związku Pocztowego (UPU) w Paryżu w 1878 roku dopuścił taki obrót pieniężny w skali międzynarodowej, zaś na kongresie w Wiedniu w 1891 roku ujednolicono wymogi dotyczące formularzy przekazowych.

Pocztą w Tarnowie przyjmowała wszystkie rodzaje przesyłek pieniężnych początkowo do wysokości 50 złr, na początku lat sześćdziesiątych – do 100 złr, a dopiero od 1867 roku – do wysokości 1000 złr. Pieniądze przekazywano w zamkniętej kopercie, którą dodatkowo zabezpieczano pieczęcią lakową. Taką pieczęć stosowano również w Tarnowie.

Pocztą monarchii austriackiej, a następnie austro-węgierskiej, system ten – trzeba dodać dość kłopotliwy – stosowała bardzo długo. Krakowski „Czas” wskazywał na lepsze rozwiązania, podejmowane w innych krajach Europy:

[...] Od 1 stycznia b.r. [1865] zaprowadzono w Prusach nowe pocztowe przekazy, które w Austrii byłyby bardzo do życzenia. Mają one tę wielką korzyść, iż przysyłający pieniądze oszczędza wiele czasu, na ich opakowanie nie potrzebuje kopert z wielu pieczęciami, nie obawia się żadnych zarzutów od osoby odbierającej z po-

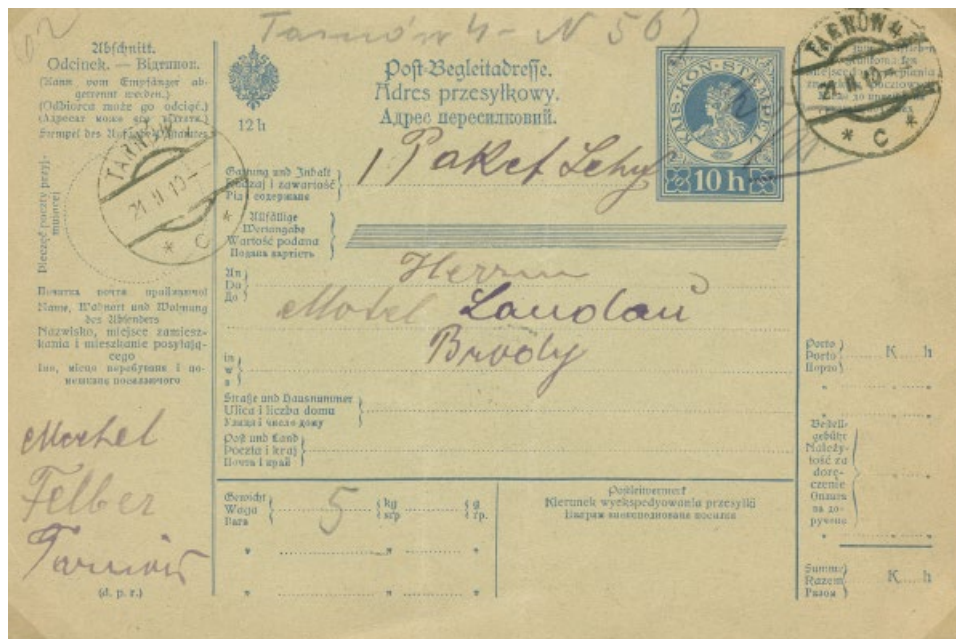


Reprodukcje listów wartościowych do Tarnowa, (por. przypis 406)

wodu pieniędzy w liście znalezionych, a wreszcie zapobiega się wszystkim przeniewierstwom. Dawniejsza metoda przyjmowania i wydawania pieniędzy w gotowiżnie zastosowaną była tylko przy mniejszych kwotach, 5 do 6 talarów, gdyż opłata od większych kwot wydawała się za wysoką, a prócz tego trzeba było opłacić portoryą od listu. W przekazach pocztowych może posyłający poprzestać na uwadze, w której się odwołuje np. do otrzymanego rachunku lub listu. Za pośrednictwem wypłaty za pomocą przekazu pocztowego płaci przesyłający od kwoty 25 talarów



Potwierdzenie nadania paczki z książkami do biskupa Pukalskiego w Tarnowie w 1857 r.



Trójjęzyczny pocztowy adres przesyłkowy z 1910 r.

tylko 1 sgr, a od 50 talarów 2 sgr. Ułatwienie to pociągnie za sobą ten skutek, iż zaprzestaną posyłać niedeklarowanych pieniędzy w listach, co dotąd dość często się działo... Obecna metoda, według której wzywa się adresata, aby za przesłane mu towary zapłacił przekazem pocztowym, jest tańszą i dla publiczności wygodniejszą⁴⁰⁷.

Austria wprowadziła obrót pieniężny za pomocą przekazów w 1867 roku, choć w ograniczonym stopniu. Prawo przyjmowania przekazów na wyższe kwoty początkowo posiadały nieliczne urzędy pocztowe, które zostały wyposażone w specjalne stemple do przekazów pieniężnych, tzw. *Geldanweisungsstempel*, który służył również do kasowania znaczków na przekazach pieniężnych. Przekazy na niższe kwoty stemplowano zwykłymi datownikami pocztowymi. W 1885 roku podniesiono górną granicę przekazów z 200 do 300 złr, zarówno na terenie monarchii austro-węgierskiej, jak i do Bośni i Hercegowiny. Opłata za sumę w przedziale 200–300 złr wynosiła 50 centów⁴⁰⁸.



Odcinek przekazu pocztowego z 1913 r.

407. „Czas”, 1865, nr 10, s. 3.

408. „Unia”, nr 20 z 4 października 1885.

Postęp w dziedzinie pocztowego obrotu pieniędzmi nastąpił w 1884 roku, gdy wprowadzono pocztowy obrót czekowy. Wkrótce też (1890) wycofano datowniki przekazowe, a do celów kontrolnych zarządzono stosowanie na przekazach nazwy okręgu pocztowego. Dla ułatwienia wprowadzono w 1893 roku tzw. stemple okręgowe (*Bezirksstempel*)⁴⁰⁹. Początkowo były one okrągłe, jednoobraczkowe z rzymską liczbą wewnątrz. Oznaczała ona numer okręgu pocztowego podległego terytorialnie danej dyrekcji poczty. W 1902 roku wprowadzono szerszą w treści formę tych stempli. Stemple kwadratowe, z ramką pojedynczą, podwójną, a nawet potrójną, zawierającą poza rzymską liczbą okręgu pocztowego, także arabską liczbę, odpowiadającą określonej urzędowi. Do 1918 roku liczby rzymskie oznaczały następujące okręgi pocztowe:

Wiedeń – Dolna Austria

Linz – Górna Austria i Salzburg

Innsbruck – Tyrol, Voralberg i Liechtenstein

Graz – Styria i Karyntia

Treist – Wybrzeże Południowe i Kraina

Zara – Dalmacja

Praga – Czechy

Brno – Morawy oraz do 1911 Śląsk austriacki

Lwów – Galicja oraz do 1872 Bukowina

Czerniowce – od 1872 Bukowina

Opawa (Troppau) – od 1911 Śląsk austriacki

Klagenfurt – utworzony w okresie I wojny światowej dla Austrii Południowej⁴¹⁰.

Stemple okręgowe to stemple pocztowe, tuszowe, zazwyczaj metalowe, ręczne lub mechaniczne, zawierające w treści numer okręgu pocztowego (stąd zresztą ich nazwa) i/lub numer ewidencyjny placówki pocztowej. Były stosowane jako stemple kontrolne do przekazów pieniężnych i innych dokumentów pocztowego obrotu pieniędzmi. Na przekazach pocztowych stemple takie były przystawiane na części głównej, przetrzymywanej i archiwizowanej w urzędach. Ich celem było uniemożliwienie nadużyć, same też więc podlegały szczególnej ochronie.

Miały wymiary od 13×13 mm do 14×4 mm. W 1902 roku, zarządzeniem z 15 marca, z mocą obowiązywania od 1 kwietnia, przydzielono je następująco:

1–15 – urzędy pocztowe we Lwowie (siedziba dyrekcji okręgu poczty)

16–81 – urzędy tzw. ererialne (prowadzone przez państwowych urzędników pocztowych) w kolejności alfabetycznej ich nazw niemieckich

409. Według jednego z wcześniejszych opracowań J. Bartke, stemple zostały wprowadzone z dniem 1 kwietnia 1902 roku na mocy zarządzenia władz z 15 marca; zob. tegoż: *Pocztowe stemple okręgowe na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, HBBF, R. XXXVII, 1996, nr 1–2 (135–136), s. 6.

410. J. Tokar, *Stemple okręgowe i datowniki przekazowe*, FA, R. X, 1999, nr 4, s. 202.

82–889 – pozostałe urzędy pocztowe (prowadzone przez osoby cywilne, tj. przez poczmistrzów i ekspedytorów) w kolejności alfabetycznej ich nazw niemieckich.

Dalsze numery (890–1122) przydzielano kolejnym, nowo otwieranym urządcom pocztowym, co może oznaczać, że któryś z nich miał urząd Tarnów 3 i Tarnów 4.

Znane stemple stosowane w Tarnowie miały nr 74 (Tarnów 1) i 75 (Tarnów 2). Autorzy, Jerzy Bartke i Jerzy Tokar podali w opracowanym przez siebie zestawieniu znane typy stempli okręgowych i stwierdzili, że zarówno Tarnów 1 jak i Tarnów 2 posługiwały się stemplami typu 1 (z pojedynczą ramką)⁴¹¹. Pieczętki te były stosowane przez austriacką pocztę i – także w Galicji – służyły do potwierdzania przekazów pieniężnych, na których dokumentowano kwotę wysłanych pieniędzy oraz pobranie za tę wysyłkę opłaty w postaci znaczków pocztowych. Do ich naklejenia zresztą na formularzu znajdowało się specjalnie wydzielone miejsce⁴¹².

3.4.10.2. Pocztowa Kasa Oszczędności

Pomysłodawcą pocztowych kas oszczędności był angielski polityk, William Gladston. Zaproponował on, by w operacjach finansowych wykorzystać gęstą sieć urzędów pocztowych. Jego inicjatywa spotkała się z aprobatą społeczną. Pocztowe kasy oszczędności powstały najwcześniej w brytyjskich koloniach – Wiktorii (1865) i Nowej Zelandii (1867). W austro-węgierskiej monarchii Habsburgów, do której należała Galicja, Cesarsko-Królewska Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) została utworzona w Wiedniu na podstawie aktu prawnego z 28 maja 1882 roku. Jej zadaniem było prowadzenie pośrednictwa finansowego między urzędami pocztowymi, które od 1 stycznia 1883 roku zaczęły funkcjonować jako zbiornice PKO.

Klientami Kasy mogły być firmy handlowe, urzędy, osoby prawne, prywatne, nawet niepełnoletni. W praktyce byli to najczęściej ludzie średnio zamożni, drobni rzemieślnicy i kupcy. Pocztowa Kasa Oszczędności nie zapomniała również o ludziach ubogich, dla których posiadała specjalną ofertę. Zakładając wkład w PKO, klient wpłacał kwotę nie mniejszą od 50 krajcarów (od 1900 roku ich równowartość stanowiła 1 korona), podawał swoje dane personalne, ewentualne hasło i składał podpis. Jeśli był analfabetą, musiał przyprowadzić do urzędu pocztowego świadka, który swoim podpisem uwierzytelniał jego symboliczny podpis. Po załatwieniu wszystkich formalności klient otrzymywał dwie książeczki o jednakowym numerze: książeczkę wkładową (niem. *Einlagebuch*) oraz zeszyt wypowiedzeń (niem.

411. J. Bartke, J. Tokar, *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce*, FA, R. X, 1999, nr 5, s. 263; tychże, *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce (cz. II)*, FA, R. X, 1999, nr 6, s. 329–332.

412. J. Adamczyk, *Przekazowe pieczętki okręgowe ze szczególnym uwzględnieniem ich stosowania w Krakowie w latach 1922–1930*, HBBF, R. LIV, 2013, nr 1–4 (197–200), s. 16–17.

Kündigungsheft). W pierwszej rejestrowano wszystkie wpłaty i wypłaty, w drugiej znajdowały się ponumerowane formularze, które należało wypełnić w celu przeprowadzenia wypłaty. Na obu książeczkach przyklepiano nalepki urzędu założenia, które składały się z trzech elementów. Z lewej strony znajdował się zapisany cyfrą rzymską numer okręgu pocztowego dla PKO (w Galicji VI), w części środkowej nazwa urzędu pocztowego, a po prawej jego numer. W okresie początkowym poszczególne elementy nalepki nie były oddzielone od siebie, w czasie I wojny światowej stosowano nalepki z pionowymi liniami.

Pocztowa Kasa Oszczędności określała górną wysokość kwoty, którą można było zgromadzić na książeczce. Wynosiła ona 1000 florenów, a po reformie walutowej w 1900 roku – 2000 koron. Było to związane z lobby dużych banków, dla których gromadzenie większych kwot w PKO było zagrożeniem interesów. W przypadku, kiedy limit ten został przekroczony, urząd pocztowy wzywał właściciela wkładu do jego zmniejszenia. Jeśli nie uczynił on tego w ciągu miesiąca, to kupowano dla niego z nadwyżki obligacje państwowe, które pozostawały w depozycie Pocztowej Kasy Oszczędności.

Oferta PKO dla ludzi ubogich i dzieci polegała na przygotowaniu specjalnych kart, w formie całostki pocztowej, które składały się z dwóch części. W pierwszej części znajdował się wydrukowany znaczek o nominale 5 krajcarów (od 1900 roku było to 10 halerzy) z dziewięcioma pustymi polami do nalepiania znaczków. Część druga posiadała miejsce na wpisanie numeru wkładu, nazwy urzędu, w którym wkład został założony oraz jego stempel. Oszczędzanie w tym przypadku polegało na wklepieniu odpowiednich znaczków w puste pola. Znaczki te nie mogły być kasowane lub uszkodzone. Po wypełnieniu wszystkich pól oszczędzający mógł zgłosić się do urzędu pocztowego, w którym otrzymywał książeczkę z wkładem 50 krajcarów (od roku 1900 z jedną koroną). Oddane w urzędzie karty unieważniano poprzez skasowanie znaczków. Były one później przez jakiś czas przechowywane w archiwum i niszczone. Konsekwencją tej procedury jest brak skasowanych kart PKO w zbiorach filatelistycznych. Należy tutaj dodać, że poczta austriacka wydała w latach 1882–1916 jedenaście emisji kart PKO, w tym dziewięć polskojęzycznych.

Regulamin PKO uwzględniał również ludzi mieszkających na wsi, poza siedzibą urzędu pocztowego. Mogli oni dokonywać wpłat do wysokości 1000 koron za pośrednictwem swoich listonoszy. Należało wówczas dołączyć do wpłacanej kwoty, za potwierdzeniem, książeczkę, która po zarejestrowaniu wpłaty była odsyłana pocztą.

Dokonanie wypłaty z książeczki PKO mogło się odbywać osobiście w urzędzie pocztowym, w którym ją założono, do kwoty 40 koron w każdym urzędzie lub korespondencyjnie. W tym ostatnim przypadku należało wypełnić formularz wypłaty i przesłać go do właściwego urzędu pocztowego w specjalnie do tego sporzą-

dzonych kopertach, które były dostępne w każdym urzędzie. Wypłata odbywała się przekazem w urzędzie pocztowym wskazanym przez klienta.

Każdy urząd pocztowy sporządzał codzienny wykaz operacji w ramach PKO na specjalnych formularzach i przysyłał je do centrali w Wiedniu w odpowiednio przygotowanych kopertach.

3.4.10.3. Poczтовая служба цeлнa

Wśród innych czynności wykonywanych przez pocztę trzeba wymienić choćby pocztową służbę celną. Działania te na terenie zaboru austriackiego (obejmującego administracyjnie Galicję i Śląsk Cieszyński) prowadziło kilkanaście urzędów pocztowych, które miały uprawnienia do wykonywania czynności celnych. Były to tzw. *Verzollungspostämter*, czyli urzędy pocztowo-celne. W samej Galicji rolę tę spełniały urzędy Brody 2, Husiatyn, Kraków 2, Lwów 1, Lwów 2, Oświęcim 2, Podwołoczyska, Przemyśl 1, Stanisławów 1, Szczakowa, Tarnopol 1 i Tarnów 2, zaś na Śląsku Cieszyńskim urzędy Bielsko 1, Cieszyn 1 i Dziedzice.



Pocztowa karta oszczędności wydana w 1906 roku

Przy procedurze cienia stosowano kilka rekwizytów, w tym tzw. kartki należnościowe (*Gebührenzettel*), nalepki kierunkowe i stemple (datowniki). Kartki należnościowe naklejano na adres pomocniczy towarzyszący paczce. Na kartce wpisywano wysokość należnych opłat, które powinny być pobrane od adresata. Kartki drukowane były w dwóch wariantach językowych – tylko w niemieckim lub w języku niemieckim i jednym lub dwóch językach narodowych danego kraju monarchii Habsburgów. Dla Galicji znane są więc też trójjęzyczne, z napisami

Szczególnie interesujące są nalepki kierunkowe wskazujące, w którym urzędzie pocztowo-celnym ma być dokonane clenie przesyłki. Używano co najmniej dwóch rodzajów. Pierwszą można określić mianem uniwersalnej, gdyż nie posiadała wydrukowanej nazwy urzędu pocztowo-celnego. Naklejano na nią drugą nalepkę z nazwą wskazanego urzędu. Drugi rodzaj to tzw. nalepki „imienne”, z wydrukowaną nazwą urzędu, np. o treści: „Aus Italien über Pontafel Zollgut zu stellen in Tarnow”. Jak wskazuje brzmienie nalepki, zapewne przyklejano je w austriackiej miejscowości Pontafel, leżącej w pobliżu granicy z Włochami⁴¹³.

3.4.10.4. Telegraf i telefon

W drugiej połowie XIX wieku, w związku z postępem technicznym, w zakresie usług komunikacyjnych wprowadzono dwa nowe, rewolucyjne rozwiązania – telegraf i telefon. Pierwszy z nich na ziemiach polskich pojawił się, gdy – w 1852 roku – zbudowano tego rodzaju połączenie na linii Warszawa – stacja kolejowa Granica. Na linii tej istniało pięć stacji telegraficznych. Tu wyraźnie rzuca się w oczy związek między istniejącymi połączeniami kolejowymi, a liniami telegraficznymi⁴¹⁴.

Na terenie Galicji instytucja telegrafu początkowo została podporządkowana Ministerstwu Handlu w Wiedniu. Do roku 1856 administrowanie służbami telegrafu należało do dyrekcji poczty⁴¹⁵. W tym roku przeprowadzono reorganizację instytucji telegrafu, dla której utworzono w Wiedniu osobną dyrekcję i wydzielono dziewięć inspektoratów w poszczególnych krajach monarchii. Galicyjski C.K. Inspektorat Telegrafów działał we Lwowie. Wszystkie urzędy telegraficzne podzielono na trzy klasy. Urząd klasy pierwszej mieścił się w Wiedniu i był jedynym w tej kategorii. Urzędy klasy drugiej, w liczbie dziewięciu, zorganizowano w miastach stołecznych krajów należących do Habsburgów: Brnie, Czerniowcach, Grazu, Innsbrucku, Linzu, Lwowie, Pradze, Trieście i Zarze. Urzędy klasy trzeciej zorganizowano w większych miastach niektórych krajów monarchii: Bregencji, Gorycji, Klagenfurcie, Krakowie, Opawie i Salzburgu⁴¹⁶.

W pierwszym okresie swojego istnienia sieć telegraficzna obsługiwała wyłącznie instytucje państwowe i wojskowe. Za pomocą telegrafu elektromagnetycznego (wynalezione go przez Samuela Morse’a i udoskonalonego przez Davida Hughes’a) przekazywano depesze służbowe, o treści dotyczącej komunikatów kolejowych, ewentualnie inne, o znaczeniu państwowym. Z czasem jednak usługami telegra-

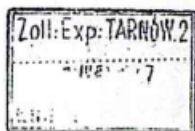
413. J. Bartke, *Pocztowa służba celna na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, F, R. LIII, 2006, nr 3 (1001), s. 116–118.

414. J. Jakubowski, *Rozwój urzędów pocztowych i innych środków łączności na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *400 lat Poczty Polskiej*, Warszawa 1958, s. 88.

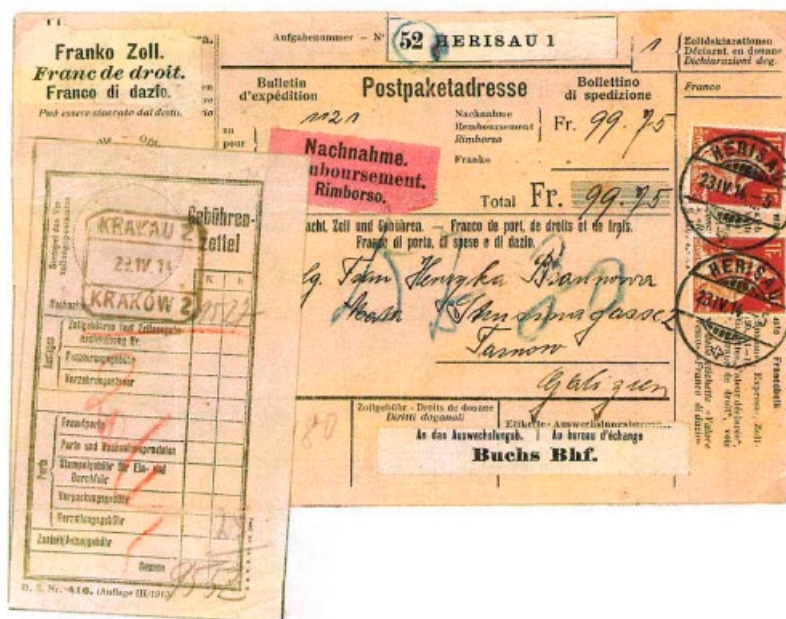
415. I. Szwed, S. Potępa, *Historia tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 40.

416. G.J. Chlebowski, *Podręcznik telegraficzny...*, dz. cyt., s. 124.

ficznymi objęto także ludność cywilną. Było to możliwe dzięki stopniowej rozbudowie sieci przewodowej telegrafu, jak wspomniano wyżej – wzdłuż szlaków kolejowych. Z ważniejszych węzłów kolejowych linie telegraficzne rozgałęziano również do innych miejscowości, w których znajdowały się urzędy pocztowe⁴¹⁷.



Stempel wykorzystywany w urzędzie pocztowym Tarnów 2 do czynności celnych



Przekaz pieniężny z 1914 r. ze Szwajcarii do Tarnowa, clony w urzędzie Kraków 2

Rozbudowa ta okazała się skuteczna, skoro w 1875 roku na terenie całej Galicji znajdowało się 103 stacje kolejowe, z czynnymi aparatami telegraficznymi, a ponadto 131 odrębnych stacji telegraficznych. W połowie kolejnej dekady, w 1885 roku, liczby te wzrosły odpowiednio do 204 stacji kolejowych i 177 stacji telegraficznych. Na początku XX wieku, w 1911 roku, sieć telegraficzna obejmowała 381 stacji kolejowych i 508 państwowych stacji telegraficznych⁴¹⁸.

417. L. Zimowski, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 359.

418. *Podręcznik statystyki Galicji...*, dz. cyt., s. 254.



Nalepka „imienna” określająca Tarnów jako miejsce cienia przesyłki
(za J. Bartke)

Tarnów uzyskał połączenie telegraficzne z innymi miastami w 1852 roku. Linia ta przebiegała od Mysłowic na zachodzie, przez Kraków do Lwowa i dalej do Brodów⁴¹⁹. Działalność stacji telegraficznej, choć nie była bez zarzutu, nie powodowała większych skarg. Telegramy z reguły były dostarczane dość szybko, a ewentualne opóźnienia zdarzały się w przypadku zdarzeń losowych dotyczących posłańca lub – co miało miejsce najczęściej – z powodu niedokładnie opisanego adresu. Uwagi krakowskiego „Czasu” odnoszące się do sytuacji panującej w grodzie pod Wawelem mogą być też aktualne dla Tarnowa.

[...] Mając co dzień do czynienia z urzędem telegraficznym i jego posłańcami, zrobiliśmy postrzeżenie, iż posłańcy ci bardzo często zmuszeni są wiele strawić czasu i wiele zdeptać butów, zanim znajdą adresata telegramu [...] Ze względu na oszczędzenie parę słów telegramu, adres bywa jak najskąpiej napisany, to jest samo nazwisko, bez imienia, bez stanu adresata, bez jego mieszkania⁴²⁰.

Trzeba też pamiętać, że o ile sam telegraf przyspieszał przekaz informacji, o tyle druty, które rozciągano na wysokich słupach, by ten przekaz umożliwić, mogły wpłynąć ujemnie na postrzeganie przez mieszkańców estetyki miasta.

Drugim urządzeniem, które w tym czasie zrewolucjonizowało system komunikacji, był telefon. Skonstruowany przez Alexandra G. Bella w 1876 roku aparat do przekazywania dźwięków na odległość ulegał jeszcze modyfikacjom, ale szybko

419. J. Demel, *Stosunki gospodarcze...*, dz. cyt., s. 197.

420. „Czas”, R. 26, 1873, s. 2.

stał się popularnym urządzeniem. Wśród uczonych pracujących nad poprawą jakości przesyłanego dźwięku byli też Polacy, np. Julian Ochorowicz⁴²¹.

W monarchii Habsburgów urządzenia telefoniczne znajdowały się początkowo w gestii rządu wiedeńskiego. Na terenie Galicji pierwsze urządzenia tego typu zainstalowała we Lwowie londyńska firma The Telephone of Austria Limited w 1883 roku. Już w pierwszym roku działania telefonów w stolicy Galicji odnotowano 13 abonentów i 9 km linii telefonicznej. Trzy lata później liczba abonentów wzrosła do 198, a lwowski zakład telefoniczny zatrudniał 3 urzędników, 2 nadzorców linii, 10 telefonistek, 1 mechanika i 6 robotników⁴²².

Początkowo w Galicji sieć telefoniczna obejmowała poszczególne ośrodki miejskie, nie było też możliwości odbywania rozmów międzymiastowych. Sieć taką budowano dopiero po 1895 roku. Do końca XIX wieku połączono w ten sposób jedynie pięć miast, ale był to dopiero początek intensywnych prac w tym zakresie. Już w 1901 roku 17 największych miast Galicji (bądź ośrodków produkcyjnych) zostało połączonych w sieć telefonii międzymiastowej. Były to Bielsko-Biała (wówczas dwa miasta), Bochnia, Drohobycz, Jarosław, Kraków, Lwów, Okocim, Oświęcim, Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Schodnica, Stryj, Tarnów, Wieliczka i Żywiec. Sieci lokalne istniały jeszcze w niektórych mniejszych ośrodkach: Gorlicach, Jasle, Kalwarii, Kołomyi, Podwoleczyskach, Sanoku, Stanisławowie, Tarnopolu, Zagórzanach, Zakopanem i Złoczowie⁴²³.

Pierwsze telefony w Tarnowie pojawiły się w 1904 roku, a już w 1914 w mieście zarejestrowano 150 telefonów⁴²⁴.

3.5. OKRES 1914–1918

W latach pierwszej wojny światowej, która zmieniła nie tylko polityczny obraz świata, ale też przyniosła odbudowanie niepodległej Polski, działalność instytucji pocztowych została podporządkowana dynamicznie zmieniającym się wydarzeniom militarnym.

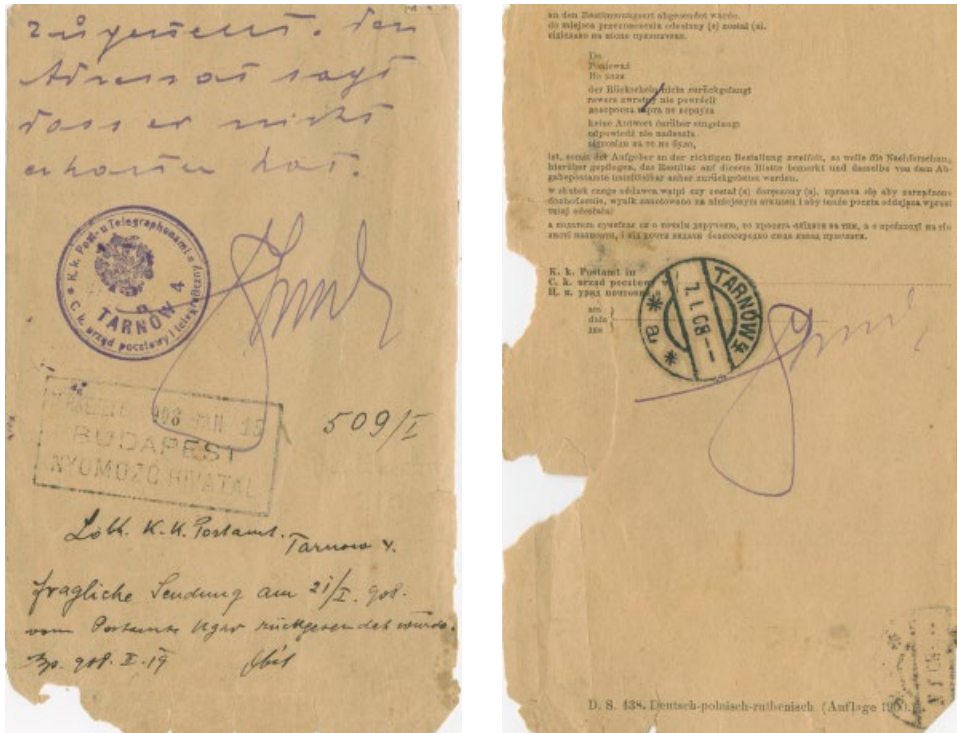
Będziemy więc w tym czasie mieć do czynienia zarówno z działalnością poczt polowych, i to obu walczących stron, czyli armii austro-węgierskiej i armii rosyjskiej, jak i cenzurą korespondencji. A przecież – o czym nie wolno zapomnieć –

421. S. Bukowski, *Z dziejów telekomunikacji na ziemiach polskich do 1918 r. na tle jej światowego rozwoju*, „Studia Historyczne”, t. 32, nr 3, 1989, s. 383–384; zob. także: J. Krajewski, *Ochorowicz Julian Leopold (1850–1917)*, [w:] PSB, t. 23, red. E. Rostworowski, Warszawa 1978, s. 499–505.

422. J. Białynia-Chołodecki, *Rys dziejów...*, dz. cyt., s. 173.

423. G.J. Chlebowski, *Podręcznik telegraficzny...*, dz. cyt., s. 124.

424. Z. Simche, *Tarnów...*, dz. cyt., s. 99, 216; A. Piszowa, *600-lecie Tarnowa*, dz. cyt., s. 178.



Dokumenty pocztowe z odciskami stempli urzędu TARNÓW 4

działała również, choć nie bez trudności, poczta cywilna, która w monarchii Habsburgów, także w Galicji, słynęła ze swojej solidności.

3.5.1. Przebieg działań wojennych w rejonie Tarnowa i ich wpływ na funkcjonowanie poczty

Przebieg działań wojennych w sierpniu 1914 roku przyniósł Austriakom na terenie Galicji serię niepowodzeń. Po przegranej bitwie pod Lwowem armie austriackie kontynuowały odwrót na zachód. Ścigająca Austriaków rosyjska 3 armia 21 września zamknęła w okrążeniu twierdzę w Przemyśle. Spowolnienie w działaniach Rosjan przyniosło ustabilizowanie frontu na linii dolnego Dunajca (1 armia gen. Dankla) oraz na wschód od Tarnowa po Gorlice (4 armia), a także w Beskidach, wzdłuż linii rzeki Białej do granicy z Węgrami (3 armia). Rosjanie posiadali wprawdzie dwukrotną przewagę nad Austriakami, ale też wkrótce część oddziałów przerzucili na teren Królestwa Polskiego, gdzie spodziewali się aktywnych działań niemieckich. W początkach października 1914 roku armie austriackie

w Galicji zaatakowały Rosjan i wyparły ich za San. Ofensywa ta jednak załamała się w drugiej połowie października na terenie Królestwa. Spowodowało to gwałtowny odwrót Niemców na północy i Austriaków na terenie Galicji. Wojska rosyjskie spychały armie państw centralnych na zachód na ogromnym froncie od Torunia po Bukowinę. W Galicji, w ślad za cofającą się austriacką 4 armią posuwała się rosyjska 3 armia gen. Radki-Dymitriewa, licząca dziewięć dywizji piechoty i cztery dywizje kawalerii. Rosjanie kierowali się na Kraków, po drodze więc jakby musieli sięgnąć Tarnowa⁴²⁵.

Odwrót wojsk austriackich i zbliżanie się frontu w początkach listopada 1914 roku wywołały w mieście nastrój niepewności. Potęgowały go uchodzące ze wschodniej Galicji tłumy ludności cywilnej. Wkrótce ich śladem – pieszo, wozami i pociągami ewakuacyjnymi – zaczęli uciekać także mieszkańcy Tarnowa. Ostatni żołnierze austriaccy opuścili miasto 10 listopada 1914 roku wczesnym popołudniem, wysadzając wcześniej mosty kolejowe i drogowe na Białej i Dunajcu, a także niszcząc magazyny z żywnością, której nie zdołali wywieść na zachód. Wśród tego chaosu w mieście dokonano wówczas licznych rabunków w sklepach i domach bogatszych obywateli, którzy wyjechali⁴²⁶.

Pierwsze patrole rosyjskie wkroczyły do Tarnowa 10 listopada ok. godziny 17.00. Kozacką awangardą dowodził rtm. Karaułow. Nocą i przez cały następny dzień przeszła przez miasto dywizja Kozaków wchodząca w skład rosyjskiego X korpusu, dowodzona przez gen. Chełmickiego. Ten zatrzymał się w mieście, a w tarnowskim ratuszu burmistrz Tadeusz Tertil, w obecności urzędników magistratu i w towarzystwie biskupa tarnowskiego, Leona Wałęgi, wraz z przedstawicielami kurii, przekazał rosyjskiemu dowódcy władzę nad miastem, polecając jego opiece życie i mienie mieszkańców. Gen. Chełmicki zamieszkał w podtarnowskiej rezydencji Sanguszków w Gumniskach. Wojsko rosyjskie zajęło austriackie koszary i gmachy publiczne, poszczególne jednostki rozłożyły się też kwaterami we wszystkich miejscowościach powiatu⁴²⁷.

Zajęcie miasta przez Rosjan z jednej strony przyniosło pewne opanowanie chaosu, z drugiej spowodowało na miasto kłopoty aprowizacyjne i przymus kontrybucji. Na rozkaz gen. Chełmickiego magistrat przeprowadził porządkowanie i dezynfekcję szpitali i koszar, a także wybudował w ciągu czterech dni mały drewniany most na Białej⁴²⁸. Sami Rosjanie zbudowali też kilka większych mostów na

425. J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918*, [w:] *Wielka Historia Powszechna*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1937, s. 233–264.

426. Zob. np. J. Borzęcki, *Moskale w Tarnowie od listopada 1914 do 6 maja 1915 roku*, Tarnów 1915; F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932.

427. *Z pobytu Rosjan w Tarnowie*, „Czas”, nr 261 z 17 października 1915.

428. ANK, Akta Naczelnego Komitetu Narodowego, *Powiatowy Komisariat Wojskowy NKN w Tar-*

Białej i Dunajcu. Dzięki temu od 16 listopada przechodziły przez miasto oddziały regularnej rosyjskiej kawalerii, a 17 listopada piechota i artyleria⁴²⁹.

Dalszy przebieg walk dał mieszkańcom nadzieję na szybkie zakończenie rosyjskiej okupacji. Wprawdzie ich wojska dotarły na przedpola twierdzy Kraków osiągając w połowie listopada linię Wieliczka–Dobczyce–Limanowa–Nowy Sącz, ale okazała się ona niełatwa do obrony. Operująca w tym rejonie rosyjska 3 armia pozostawiła odsłonięte skrzydło na styku z działającą w Karpatach rosyjską 8 armią gen. Brusilowa. Wykorzystali to Austriacy, który 2 grudnia 1914 roku rozpoczęli działania zaczepne, które przeszły do historii jako bitwa pod Limanową. Po ciężkich walkach w tamtym rejonie oddziały rosyjskie cofnęły się na linię Dunajca i Białej. Austriacka 4 armia dotarła pod Zgłobice i Rzuchową, zaś oddziały 3 armii zajęły Tuchów i stanęły na linii Brzostek–Krosno, zbliżając się do Sanoka. Rosjanom udało się powstrzymać austriackie natarcie i 20 grudnia przeszli do kontruderzenia nad Dunajcem i w Karpatach. W na północ od Zgłobic nie odnieśli większych sukcesów, natomiast na południe od Tarnowa, w rejonie Rzuchowej, Pleśnej i Tuchowa, na styku austriackich 3 i 4 armii rozbili wiele należących do nich jednostek. Zagroziło to rozdzieleniem armii austriackich, więc wojska monarchii Habsburgów wycofano na łatwiejszą do obrony linię Dunajec–Dąbrówka Szczepanowska–Lubcza–Meszna Szlachecka⁴³⁰. Rosjanie zdołali też wyprzeć Austriaków z Tuchowa w kierunku na Gromnik, co doprowadziło do ponownego załamania się frontu i przyspieszonego wycofania wojsk austriackich. Walki w rejonie Łowczówka i Pleśnej kończyły większą aktywność wojenną armii obu stron na tym odcinku frontu. Pod koniec grudnia front zastygł na linii Dunajca od jego ujścia do Wisły po rejon Lubczy, następnie przez Lubinkę i Lichwin do Gromnika i przez okolice Rzepiennika po Gorlice. Działania wojenne przybrały charakter walk pozycyjnych. Tarnów i okoliczne miejscowości pozostały pod okupacją rosyjską. Na tym terenie stacjonowała rosyjska 3 armia, złożona z 11 dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii.

Wojska obu strony przygotowywały się do działań pozycyjnych. Podjęte na szeroką skalę prace fortyfikacyjne zniszczyły wsie i pola uprawne po obu stronach Dunajca. Ludność wiejska z pasa frontowego została zmuszona do ewakuacji na zachód. Obie strony rekwirowały konie i bydło, spalono lub celowo rozebrano wiele zabudowań. Obie strony budowały wzdłuż Dunajca umocnienia ziemne, a nawet betonowe, linie zasieków i stanowiska artylerii. Tarnów stał się zapleczem pierwszej linii wojsk rosyjskich. Założono więc w mieście wiele magazynów, szpi-

nowie. *Sprawozdanie z pobytu nieprzyjaciela od 10 XI 1914 do 5 V 1915 w Tarnowie*, sygn. NKN 281, s. 288–304.

429. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska w okresie autonomii...*, dz. cyt., s. 197.

430. Łowczówek, [w:] *Encyklopedia wojskowa*, t. 5, Warszawa 1935, s. 237–240.

tale, piekarnie, linie i polowe centrale telefoniczne, a budynek tarnowskiego „Sokoła” zamieniono na cerkiew⁴³¹.

Dowództwo rosyjskie już 11 listopada mianowało wojskowego komendanta Tarnowa. Został nim sztabkapitan Gassaniłow, z pochodzenia Czerkies. Już następnego dnia przekazał tę funkcję rtm. Buttajewowi, który pozostał na stanowisku do 18 listopada, gdy zastąpił go ppłk Lurje. Ten również krótko piastował tę funkcję, gdyż 20 listopada przejął to zadanie płk Piotr Kozłow. Ten pozostał na



Karta pocztowa z napisami w języku polskim i języku rosyjskim

stanowisku nieco dłużej, bo do 22 grudnia. Wtedy komendantem miasta został płk Michaił Behr, następnie płk Poduszkin, wreszcie od połowy marca do końca okupacji obowiązki te wypełniał płk Markiewicz⁴³². Wojskowe władze rosyjskie zajęły gmach starostwa i Banku Austro-Węgierskiego, wprowadziły przymusowy wysoki kurs rubla (1 rubel = 4 korony), który jednak nie był przestrzegany poza oficjalnymi, urzędowymi operacjami. Miasto zostało zobowiązane do bezpłatnego dostarczania wojskom rosyjskim wody, światła i opału, utrzymania szpitali i koszar, a także grzebania zmarłych Rosjan⁴³³.

431. Z Tarnowa po inwazji, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 122 z 23 maja 1915.

432. F. Szewczyk, *Tarnów podczas...*, dz. cyt., s. 22 i n.

433. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska...*, dz. cyt., s. 200.

Dzięki pozostałym w mieście nielicznym urzędnikom główne instytucje miejskie funkcjonowały względnie normalnie. Gazownia miejska, dzięki swoim zapasom oraz pewnej ilości węgla z magazynów kolejowych, działała do 16 stycznia 1915 roku. Pracowała także miejska elektrownia, dla której niezbędne materiały sprowadzano z Jasła. Funkcjonował, do czasu uszkodzenia przez austriacki ostrzał artyleryjski, miejski wodociąg. Działała Miejska Kasa Oszczędności. Z inicjatywy burmistrza Tertila utworzono w Tarnowie straż obywatelską, która wspólnie z rosyjskimi patrolami wojskowymi pilnowała porządku i zapobiegała rabunkom, zwłaszcza żydowskich sklepów⁴³⁴.

Wkrótce też Tarnów został poddany bombardowaniu przez potężne moździerze austriackie ustawione na torach stacji kolejowej w Bogumiłowicach. Ostrzał prowadzono za pomocą pocisków kalibru 305 i 420 mm. Już pierwszego dnia zniszczeniu uległ dworzec kolejowy, później też pociski padały na miasto, co zmusiło dowództwo rosyjskie do ewakuacji części magazynów wojskowych do Woli Rzędzińskiej. Zniszczeniu uległo wiele kamienic i gmachów instytucji publicznych. Nękające bombardowania trwały od 14 do 22 stycznia oraz 14 lutego do 4 kwietnia 1915 roku. Ogółem bezpośrednio na miasto spadło 48 pocisków, w wyniku czego zginęło 21 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych⁴³⁵.

Już w połowie kwietnia 1915 roku po austriackiej stronie frontu nastąpiły intensywne przygotowania do planowanych działań zaczepnych. Rozpoczęła się koncentracja oddziałów austriackich, a samoloty austriackie i niemieckie przeprowadzały liczne loty rozpoznawcze pozycji wojsk rosyjskich. Linia Dunajca i Białej oraz pozycji od Gromnika w stronę Przełęczy Łupkowskiej była broniona przez rosyjską 3 armię gen. Radki-Dymitriewa. Na jej prawym skrzydle usytuowany był IX korpus broniący linii dolnego Dunajca i Białej aż do Rzepiennika, w centrum, w rejonie Gorlic umocniony był X korpus, zaś na lewym skrzydle Armii znalazł się XXI korpus. Ogółem w tym czasie Rosjanie dysponowali w rejonie Tarnowa i Gorlic siłami sześciu dywizji piechoty i pięciu brygad pospolitego ruszenia. Natomiast, po drugiej stronie linii frontu, koncentrowała się 4 armia austro-węgierska, która już 30 kwietnia osiągnęła pełną gotowość bojową. Jej pas natarcia obejmował obszar od Wisły po linię Gromnik–Ryglice. Większość sił 4 armii, korpusy IX i XIV, została skoncentrowana na południe od Tarnowa z zadaniem prowadzenia działań ofensywnych od Dunajca i Białej poprzez Tuchów na wschód. Nad Dunajcem, naprzeciw Tarnowa, skoncentrowano do ataku grupę płk Morgensterna, zaś nad dolnym biegiem rzeki, naprzeciw Otfinowa, zajęła pozycje grupa gen. Ströger-Steinera złożona z 4 dywizji piechoty, 120 Brygady Landwehry oraz kilku batalionów pospolitego ruszenia. Siły te liczyły łącznie 102 tys. żołnierzy

434. „Nowa Reforma”, nr 234 z 10 maja 1915; „Nowa Reforma”, nr 251 z 20 maja 1915.

435. F. Szewczyk, *Tarnów podczas...*, dz. cyt., s. 71–76.

i 454 dział. Główne uderzenie austriackie miało jednak pójść w pasie na południe od Tarnowa, w przestrzeni między Gorlicami a Jasłem. Do jego przeprowadzenia wyznaczono niemiecką 11 armię gen. Mackensena, liczącą w dziesięciu dywizjach piechoty łącznie ok. 110 tys. żołnierzy oraz 674 dział⁴³⁶.

Walki w rejonie Tarnowa rozpoczęły się 1 maja wieczorem od bardzo silnego przygotowania artyleryjskiego, od którego miasto znacznie ucierpiało. Rosjanie ewakuowali osiem szpitali wojskowych. Kupcy rosyjscy gwałtownie wyprzedawali swoje towary i opuszczali miasto. Wojsko wywoziło, względnie paliło magazyny, niszczyło koszary i mosty. Rosjanie nie zamierzali bronić miasta, dzięki czemu też nie odnotowano kolejnych zniszczeń. Wieczorem 5 maja 1915 roku wyjechała z Tarnowa rosyjska komenda miasta z płk Markiewiczem, zaś rankiem 6 maja do miasta wkroczyły oddziały strzelców tyrolskich, a także patrole niemieckie⁴³⁷. W ten sposób zakończyła się rosyjska okupacja Tarnowa, która miała się już podczas tej wojny nie powtórzyć.

Skutki działań wojennych okazały się jednak bardzo poważne. W znacznym stopniu zniszczone były drogi prowadzące na północ i zachód od Tarnowa. W samym mieście poważnej dewastacji uległ dworzec kolejowy i domy wokół niego, hotel, kilka kamienic w centrum, przedmieście Strusina, jeden z kościołów, klasz-



Pocztówka z okresu pierwszej wojny światowej ilustrująca krajobraz po walkach w Galicji

436. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska...*, dz. cyt., s. 207.

437. F. Szewczyk, *Tarnów podczas...*, dz. cyt., s. 77–79.

tor siostr Sacré-Couer w Zbylitowskiej Górze, żydowska bóżnica i park ks. Sanguszków w Gumniskach. Spore zniszczenia odnotowano również w zakładach produkcyjnych. Najpoważniej ucierpiały wodociągi, elektrownia, młyn parowy Szancera i cegielnia Eksteina. Burmistrz Tertil obliczył, że tylko w obiektach będących własnością gminy straty sięgały wielu tysięcy koron, w tym w wodociągach 17 tys., w elektrowni 35 tys., koszarach 7 tys., rzeźni miejskiej 4 tys., targowicy 12 tys., domach 7 tys., szkołach 200 tys., drogach i innych obiektach blisko 50 tys. koron. Do tego dochodziły koszty poniesione na mobilizację, obsługę szpitali, różne świadczenia na rzecz armii austriackiej i rosyjskiej oraz straty wynikłe z bezpłatnego korzystania przez wojsko z wodociągu i prądu, wynoszące ok. 300 tys. koron⁴³⁸.

3.5.2. Austriacka poczta cywilna w Tarnowie podczas działań wojennych

Z początkiem pierwszej wojny światowej sytuacja tarnowskiej poczty właściwie nie uległa zmianie. W pierwszych tygodniach sierpnia odczuwalny był już jednak zwiększony ruch wojsk austro-węgierskich i poważne zakłócenia na szlakach komunikacyjnych, które w całości zostały podporządkowane transportom jednostek w stronę granicy z Rosją.

Wpływ działań wojennych, a także utrudnienia komunikacyjne, znalazły jednak odzwierciedlenie w funkcjonowaniu poczty. Spowodowane w ten sposób zmiany dotyczyły głównie obszarów objętych działaniami wojennymi, ale też bardziej odległe od linii frontu ziemie, gdzie odczuwalne były różne ograniczenia, a przede wszystkim cenzura korespondencji, a także inne rodzaje utrudnień: niedoręczalność przesyłek, ryzyko w dostarczaniu, zwłaszcza bardziej wartościowych przesyłek, w tym paczek, i konieczność utajniania miejsc nadania przesyłek, co miało służyć kamuflowaniu, także poczt polowych, a więc lokalizacji jednostek wojskowych przez te poczty obsługiwanych⁴³⁹.

Nedoręczalność przesyłek szczególnie widoczna była na terenach wschodniej Galicji, choć także w okolicach Tarnowa, szczególnie w okresach nasilenia działań wojennych. W takich wypadkach poczta stosowała różne stemple, które w swej treści informowały, najczęściej w języku niemieckim, o konieczności zwrotu przesyłki do nadawcy z powodu braku możliwości jej dostarczenia. Kilka przykładów takich stempli podał profesor Jerzy Bartke podczas jednego z wykładów w ramach

438. Z Tarnowa – sprawozdanie burmistrza Tertila złożone w tarnowskiej Radzie Miejskiej, „Nowa Reforma”, nr 645 z 21 grudnia 1915 roku.

439. J. Bartke, *Jak wybuch I wojny światowej wpłynął na działanie poczty na ziemiach polskich*, HBBF, R. LXI, 2014, nr 1–4 (201–204), s. 17–21.

Polskiej Akademii Filatelistyki. Wśród tych stempli wskazał m.in. „Wegen unterbrochener Postverbindung zurück”, „Wegen Kriegslage unbestellbar zurück”, „Wegen Kriegslage retour”, „Derzeit nich bestellbar zurück” czy „Z powodu wojny retour”. Znanie są również pieczętki dwujęzyczne, niemiecko-polskie, o podobnej treści, spotykane na korespondencji sądowej wysyłanej z Krakowa.

Znany jest również odcisk pieczętki o treści „Galizien/auf eigene Gefahr”, co tłumaczy się: „Galicja/na własne ryzyko”. Można sobie wyobrazić, że z powodu trwania działań wojennych i zapewne panującego w Galicji sporego zamieszania i być może chaosu w działalności administracji, poczta nie chciała ponosić odpowiedzialności w przypadku ewentualnego zaginięcia paczki wysłanej w ten rejon. Następowala również profilaktyczna dezynfekcja przesyłek⁴⁴⁰.

Wydaje się, że przebieg działań wojennych na terenie Galicji w 1914 roku przyniósł jeszcze jedną, ważną z punktu widzenia Tarnowa, zmianę. Jest prawdopodobne, że po zajęciu Lwowa przez wojska rosyjskie, została stamtąd wyprowadzona Dyrekcja Poczty. Wiadomo też, że 28 października 1914 roku właśnie w Tarnowie została wydana instrukcja, opublikowana następnie w Dzienniku Urzędowym c.k. Galicyjskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Dotyczyła ona odmiennego sposobu unieważnienia frankatury na przesyłkach poczty polowej. Na mocy tego przepisu nastąpiło zaostrenie dotychczasowej praktyki, która polegała na zakazie zaopatrywania stemplem dziennym przesyłek dla poczty polowej nadawanych w stałych urzędach lub wrzucanych do skrzynek. W zamian miał być stosowany „przekazowy stempel okręgowy”⁴⁴¹. Pozostawiając na razie na boku pocztowe skutki tego dokumentu, należy zwrócić uwagę, że być może choć przez kilka dni to właśnie Tarnów był siedzibą ewakuującej się na zachód Galicyjskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Z powyższego dokumentu wynika, że utajnianie miejsca i daty nadania przesyłki uzyskiwano na terenie Galicji m.in. poprzez stosowanie stempli przekazowych, zamiast zwykłych datowników pocztowych. Jeszcze przed wybuchem wojny austro-węgierskie władze wojskowe wydały polecenie służbowe nr 6 nakazujące, aby w rejonach dyslokacji wojsk, zarówno w pobliżu linii frontu, jak i w głębi monarchii, przesyłki poczt polowych nadawane w cywilnych urzędach nie były stemplowane zwykłymi datownikami pocztowymi z nazwą miejscowości, ale właśnie stemplami okręgowymi jako nadawczymi. Traktowano je więc jako tzw. kamuflażowe stemple nadawcze. Miało to służyć zachowaniu w tajemnicy miejsca postoju jednostki, w której służył nadawca. Jeszcze po zakończeniu I wojny światowej niektóre urzędy na terenie Małopolski używały tych stempli do kasowania znaczków

440. Z. Korszeń, *Listy dezynfekowane*, F, R. XXXVII, 1990, nr 12 (818), s. 193–194.

441. *Dz. Urz. C.k. Galicyjskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów*, nr 31 z 28 października 1914 r.

na korespondencji⁴⁴². Janusz Adamczyk twierdzi, że podobną procedurę stosowały także niektóre urzędy pocztowe na przesyłkach cywilnych⁴⁴³.

Jerzy Bartke zwraca jednak uwagę, że procedury takiego kamuflażu nie były stosowane zbyt rygorystycznie. W rzeczywistości stemple przekazowe jednoznacznie identyfikowały Galicję i miejscowość (numery były przypisane do konkretnego urzędu pocztowego), ale mogły służyć kamuflażowi, gdyż nigdy wcześniej nie publikowano wykazów urzędów pocztowych z przypisanymi do nich numerami⁴⁴⁴. Działo się to głównie w pierwszych miesiącach pierwszej wojny światowej, a dotyczyło głównie zwolnionych od opłaty przesyłek wojskowych⁴⁴⁵.

W okresie od 10 listopada 1914 do 5 maja 1915 roku Tarnów znajdował się pod okupacją rosyjską, a wycofanie się Rosjan pod wpływem klęsk militarnych, ujawniło nie tylko skalę zniszczeń w infrastrukturze miejskiej, ale też pocztowej. Po odejściu Rosjan, w maju 1915 roku, najważniejszą sprawą było przywrócenie komunikacji kolejowej z Krakowem. W wyniku działań wojennych zniszczone zostały mosty kolejowe na Rabie, Dunajcu i Białej. Most na Rabie odbudowano jeszcze w grudniu 1914 roku, dopiero zaś wiosną 1915 roku reperowano most pod Bogumiłowicami na Dunajcu i pod Tarnowem na Białej. Oba czynne były już 11 maja 1915 roku, gdy uruchomiono, na razie tylko dla wojska, linię kolejową Kraków–Dębica. Po 20 maja ponownie uruchomiono komunikację kolejową na linii Tarnów–Szczucin. Natychmiast też podjęto odbudowę zniszczonych urządzeń stacyjnych w Bogumiłowicach i Tarnowie⁴⁴⁶.

Za wyjątkiem okresu okupacji rosyjskiej, przez cały czas pierwszej wojny światowej czynne były tarnowskie urzędy pocztowe działające w strukturach pocztowych monarchii Habsburgów. Zakłócenia w działaniu urzędów mogły przypaść na okres ewakuacji urzędów, we wrześniu 1914 roku i po wyzwoleniu Tarnowa spod rosyjskiej okupacji, w maju 1915 roku. Trzeba też zdać sobie sprawę z ograniczeń w zatrudnieniu. Do c.k. armii powołano w założeniu wszystkich zdatnych do służby mężczyzn, którzy nie ukończyli pięćdziesięciu lat. Zmniejszono więc zatrudnienie, zamknięto urząd Tarnów 4, w pozostałych część stanowisk objęły kobiety.

Nie uległ zmniejszeniu zakres usług, choć pewnie nastąpiły przeszkody w terminowym dostarczaniu przesyłek, co było spowodowane choćby koniecznością dokonania czynności cenzorskich. Cywilne urzędy pocztowe w mieście miały obowiązek przyjmować bez opłaty pocztowej wszystkie przesyłki kiero-

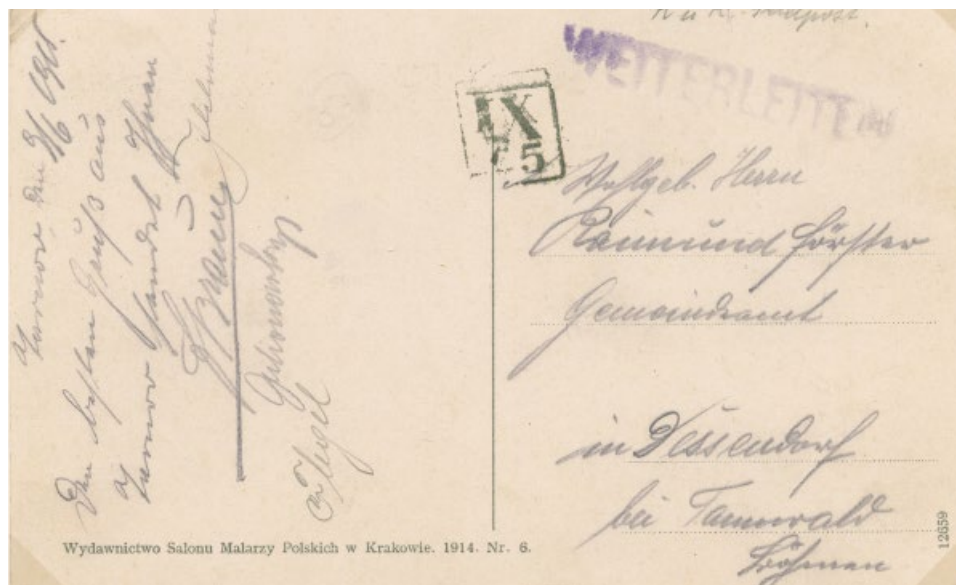
442. J. Bartke, J. Tokar, *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce*, dz. cyt., s. 263.

443. J. Adamczyk, *Przekazowe pieczętki okręgowe...*, dz. cyt., s. 18.

444. J. Bartke, *Jak wybuch I wojny światowej...*, dz. cyt., s. 20.

445. Zob. np. A. Clement, *Handbuch der Feld- und Militärpost in Osterreich*, Graz 1964.

446. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska...*, dz. cyt., s. 212.



Przesyłka z 9 czerwca 1915 r. ze „stemplem kamuflażowym” IX/75 (Tarnów 2)

wane do żołnierzy. Następnie przekazywano je do najbliższej poczty polowej. Także bez opłat poczta cywilna ekspediowała przesyłki żołnierzy oraz instytucji wojskowych⁴⁴⁷.

Początkowo też bez zmian pozostały taryfy opłat pocztowych. Klient poczty za wysłanie listu zwykłego na terenie monarchii płacił 10 halerzy, za kartkę pocztową 5 halerzy, a za polecenie kartki czy takiego listu dopłacał 25 halerzy. W zakresie opłat zagranicznych taryfa za list zwykły wynosiła 25 halerzy, za kartkę od 5 do 10 halerzy i za polecenie – podobnie jak w przypadku przesyłek krajowych – 25 halerzy⁴⁴⁸. Coraz trudniejsza sytuacja finansów państwowych, wzrost kosztów utrzymania instytucji pocztowych, spowodowane także przez zniszczenia wojenne, przyczyniły się do podniesienia wysokości taryf pocztowych z dniem 1 października 1916 roku. Opłata za list zwykły i kartkę została zwiększona do 15 halerzy, zaś opłata za polecenie wynosiła 8 halerzy. Polecenie za granicę wynosiło 30 halerzy. Kolejna zmiana nastąpiła z dniem 1 września 1918 roku, kiedy austro-węgierskie państwo znajdowało się już właściwie na skraju katastrofy. Opłata za kartkę i list zwykły wynosiła 20 halerzy, polecenie na terenie monarchii to 10 halerzy, zaś poza granice monarchii – 60 halerzy⁴⁴⁹.

447. J. Adamczyk, *Działalność poczty w Krakowie...*, dz. cyt., s. 136.

448. *Taryfa przesyłek listowych*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1913*, s. 221–222; *Taryfa przesyłek listowych*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1916*, s. 92.

449. M. Zbierski, *Polskie taryfy pocztowe 1918–1939*, Poznań 2003, s. 46.

3.5.3. Cenzura wojenna

Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, ale w obliczu odrzucenia przez Serbię wiedeńskiego ultimatum i zbliżającego się zbrojnego konfliktu, z dniem 25 lipca 1914 roku austro-węgierskie Ministerstwo Handlu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydały wspólne rozporządzenie, na mocy którego na terenie całej monarchii wprowadzono cenzurę korespondencji. Jedną z konsekwencji tych nadzwyczajnych przepisów było zawieszenie zapisanego w konstytucji obywatelskiego prawa tajemnicy korespondencji⁴⁵⁰.

Początkowo cenzurą korespondencji zajmowały się specjalnie wydzielone biura w strukturach policji. Jednak w związku z dużą ilością przesyłanej korespondencji oraz niewystarczającą liczebnie kadrą policyjną, do kontroli korespondencji kierowani byli wojskowi znający języki obce. Wojskowymi komisjami cenzury kierowali wyznaczeni oficerowie, niezdolni do służby wojskowej w polu. Szeregowymi członkami komisji bywali urzędnicy wojskowi, urzędnicy bankowi, urzędnicy państwowi, nauczyciele, funkcjonariusze policji, rzadko zaś urzędnicy pocztowi⁴⁵¹.

Praca cenzorów zmierzała do zablokowania możliwości przekazywania informacji ważnych dla wojska i Monarchii Habsburgów, a także sprzymierzonej Rzeszy Niemieckiej. Poszukiwano więc niechcącego (lub zamierzonego) wpisanych miejsc stacjonowania wojsk, danych dotyczących ich liczebności. Powstrzymano ujawnianie korespondencji o ważnej treści państwowej, badano również korespondencję pod kątem oszustw przy poborze do wojska i innych informacji ważnych dla monarchii.

Główne zainteresowanie cenzorów koncentrowało się wokół korespondencji prywatnej, rzadko natomiast kontrolowano przesyłki urzędowe, w tym oficjalne pisma instytucji wojskowych. Zdarzało się, że przesyłki poczty polowej nadawano w cywilnych urzędach pocztowych. Wydano więc uzupełniające rozporządzenie, które określało zwolnienie ich z cenzury, jeśli tylko posiadały stempel formacyjny jednostki wojskowej. Korespondencja przesłana za pomocą kartki pocztowej była opatrywana specjalnym stemplem, listy zaś dodatkowo oklejano specjalną nalepką. Z uwagi na niski tych naklejek, nakład zdarzają się listy jedynie z odciskiem stempla cenzury.

W Tarnowie urzędy cenzorskie zlokalizowane były przy urzędach pocztowych Tarnów 1 i Tarnów 2 przy dworcu kolejowym. Musiała przez nie przejść cała korespondencja z miasta i okolic. Urzędy cenzorskie stosowały wiele stempli, które

450. Zob. np. H. Rainer, *Stempel-Handbuch der K.u.K. Feldpost in Österreich-Ungarn 1914–1918*, Graz–Wien 1995, s. 23–26.

451. Z. Zukowska, *Dzieje poczty...*, dz. cyt., s. 134.



Koperta listu ekspresowego z Tarnowa z oznaczeniami cenzury wojskowej

ulegały szybkiemu zużyciu, więc zastępowano je nowymi, czasami o innych wymiarach lub kroju liter. Każda Wojskowa Komisja Cenzury była zobowiązana do prowadzenia książki raportów, gdzie odnotowywano informację na temat służby każdego członka komisji, a także czas rozpoczęcia i zakończenia służby oraz ewentualne spostrzeżenia na temat przeglądanych przesyłek⁴⁵².

3.5.4. Austro-węgierskie poczty polowe w Tarnowie i okolicy

Galicja, w tym najbliższe okolice Tarnowa i samo miasto, były w okresie pierwszej wojny światowej miejscem funkcjonowania znacznej liczby poczt polowych, obsługujących różne formacje cesarsko-królewskiej austro-węgierskiej armii. Współczesna wiedza o ich działalności nie jest kompletna, choć dzięki badaniom austriackich i polskich⁴⁵³ historyków i filatelistów stosunkowo jednak rozległa i dająca obraz skali pocztowej obsługi jednostek walczących podczas wojny.

452. J. Manterys, *Poczta na Śląsku Cieszyńskim...*, dz. cyt., s. 157–158.

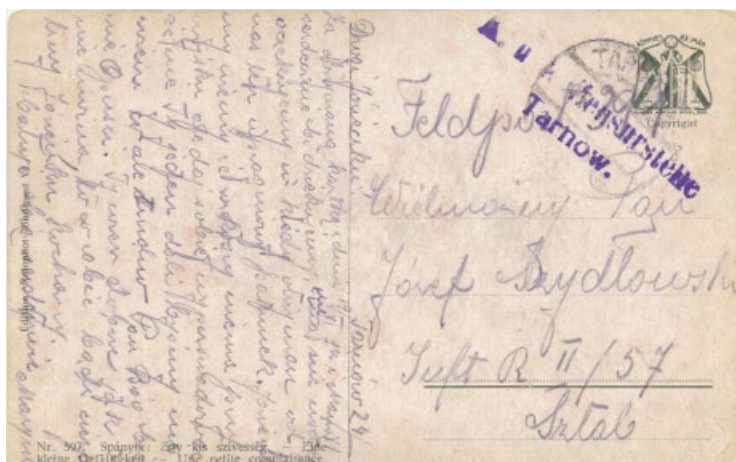
453. Zob. np. J. Manterys, *Austro-węgierskie poczty polowe na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, Bielsko-Biała 2015.

Przydział austriackich poczt polowych, w czasie I wojny światowej, do poszczególnych formacji uwzględniał strukturę armii od naczelnego dowództwa aż po brygady. Naczelne Dowództwo Armii (*Armeeoberkommando*), Naczelne Dowództwo Etapowe Armii (*Etappenoberkommando*) oraz Kwatera Prasy Wojennej (*Kriegspressquartier*) posiadały po jednej poczcie polowej. Przy komendzie etapowej zlokalizowana była Generalna Dyrekcja Poczt Polowych, zorganizowana przy Dowództwie Etapowym. Jej obsada personalna obejmowała Dyrektora Generalnego, zastępcę dyrektora, dwóch kierowców, dwóch woźnych, dwóch pisarzy, dwóch ordynansów, dwóch cywilnych służących. Do wyposażenia Dyrekcji należał ponadto samochód osobowy i samochód pocztowy.

Swoje poczty polowe posiadały również fronty i grupy armijne. Każda komenda armii posiadała dwie poczty polowe. Jedna poczta obsługiwała dowództwo operacyjne, druga komendę etapową, przy której zlokalizowana była Dyrekcja Poczty Polowej danej armii, obsługiwana przez Główną Poczta Polową. W obsadzie Dyrekcji Poczty Polowej znajdowali się: Dyrektor Poczty Armii, jeden urzędnik, trzech kierowców, jeden woźny, jeden pisarz, jeden ordynans, jeden cywilny służący. Na jej wyposażeniu były także dwa samochody pocztowe i jeden samochód osobowy. Z kolei w obsadzie Głównej Poczty Polowej znajdowali się: urzędnik będący jednocześnie jej kierownikiem, dziewięciu innych urzędników, trzech kierowców, pięciu konduktorów poczty polowej, pięciu woźnych, czterech cywilnych woźniców. Główna Poczta Polowa dysponowała również trzema samochodami pocztowymi, czterema wozami i ośmioma końmi.

W ramach jednej armii funkcjonowało również od czterech do sześciu poczt etapowych. Na ich obsadę składali się: dwaj urzędnicy, dwaj konduktorzy poczty polowej, trzej woźni, jeden pisarz i jeden ordynans. Każde dowództwo korpusu miało swoją pocztę polową. Jeśli sytuacja tego wymagała, wyznaczano dodatkową pocztę polową przeznaczoną do obsługi taborów. W skład obsady poczty polowej wzmocnionego korpusu wchodził: jeden urzędnik, jeden kierowca, dwóch konduktorów poczty polowej, jeden woźny, jeden podoficer i dwóch żołnierzy. Do dyspozycji poczty polowej korpusu pozostawał jeden koń do jazdy wierzchem, cztery konie pociągowe, dwa wozy bagażowe i jeden samochód pocztowy. Po jednej poczcie polowej posiadały dywizje piechoty, dywizje kawalerii, brygady górskie oraz samodzielne brygady piechoty. Poczty polowe obsługujące duży obszar posiadały swoje ekspozytury. Część z nich miała własne stemple pocztowe, np. poczta nr 22⁴⁵⁴.

454. O organizacji poczt polowych armii austro-węgierskiej zob. szerzej: A. Clement, *Handbuch...*, dz. cyt.; J. Dixon-Nuttall, *The Austro-Hungarian Army 1914–1918*, London 1990; H. Rainer, *Stempel-Handbuch...*, dz. cyt.





Przesyłki oznaczone w Tarnowie stemplami cenzury

Na podstawie informacji zebranych przez przywołanych wyżej badaczy, można wynotować łącznie 63 poczty polowe, które choćby w krótkim okresie działalności zlokalizowane były w samym Tarnowie, bądź w okolicy. Informacje te zestawiono według kilku kryteriów. Najważniejsze wydaje się określenie miejsca i czasu ich działania. Spośród kilkudziesięciu tylko kilka działało w samym Tarnowie. Były to poczty: 13 (być może translokowana z okolic Zakliczyna przez Tarnów w rejon dolnego biegu Dunajca 1 maja 1915 roku), 15 (najpierw – we wrześniu 1914 roku – stacjonowała nad rzeką Białą gdzieś na południe od Tarnowa, a później – 7 listopada 1914 roku – w samym Tarnowie), 22 (prawie przez cały maj 1915 roku), a także jej ekspozytury: 22/II, 22/III i 22/IV (wszystkie na linii kolejowej Tarnów–Dębica–Sę-

dziszów–Rzeszów na przełomie maja i czerwca 1915 roku), 35 (na wschód od Tarnowa, 5 października 1914 roku), 50 (transport koleją z Ungvár do Tarnowa między 9 a 14 maja 1915 roku), 56 (od 13 maja do końca czerwca 1915 roku), 66 (transport koleją z Mezölaborcz do Tarnowa między 9 a 16 maja 1915 roku), 93 (we wrześniu 1914 roku), 101 (7 listopada 1914), 124 (10 maja 1915), 127 (23 września 1914), 141 (maj 1915), 156 (rejon Tarnowa, 10 maja 1915), 205 (20 sierpnia 1914). Poniżej zestawiono też w porządku alfabetycznym nazwy miejscowości z rejonu Tarnowa, w których odnotowano działanie poczt polowych. W każdym wypadku podano również możliwą do potwierdzenia datę urzędowania w określonym miejscu.

Tabela 13.
Miejscowości (miejsca) i daty urzędowania poszczególnych poczt polowych (PP)

Miejsce	Numer PP	Okres
Biadoliny Szlacheckie	75	20 grudnia 1914
	83	20 grudnia 1914 – 24 kwietnia 1915
	98	5 stycznia – 24 kwietnia 1915
	100	20–31 grudnia 1914
Bobowa	13	30 września – 5 października 1914
Bobrowniki Małe	86	30 września 1914
Bochnia	71	18–19 listopada 1914
	89	15–19 listopada 1914
	102	16–22 listopada 1914
	124	30 września 1914 1 maja 1915
	127	25 września 1914
	202	16–25 listopada 1914
Bogoniowice	23	31 grudnia 1914 – 22 stycznia 1915
Borzęcin	52	26 września 1914
	72	26 września 1914
	112	26 września 1914
Brzesko	35	30 września 1914
	63	19 listopada 1914
	71	20 grudnia 1914
	92	20 grudnia 1914
	93	26 września 1914
	101	18 grudnia 1914 – maj 1915
	126	24 kwietnia – 1 maja 1915

Brzostek	29	9 maja 1915
	75	26 września 1914
	79	9 maja 1915
	202	9 maja – 12 czerwca 1915
Ciężkowice	24	30 września 1914
	29	30 września 1914
	75	30 września 1914
	79	30 września 1914 1 maja 1915
	86	22 grudnia 1914
	94	30 września 1914
	126	15 lutego – 6 kwietnia 1915
	214	30 września 1914 20 grudnia 1914
Czarna Tarnowska	102	16 maja 1915
Czchów	75	21 stycznia – 20 lutego 1915
Dębica	13	ok. 8 października 1914
	22	5 listopada 1914 maj/czerwiec 1915
	66	16 maja 1915
	83	11 maja 1915
	93	18–19 września 1914
	98	8–11 maja 1915
	101	8 października 1914 4–5 listopada 1914
	124	8 października 1914 5 listopada 1914 12 maja 1915
	162	początek czerwca 1915
Gręboszów	160	26 września 1914
Gromnik	29	5 maja 1915
	70	20–22 grudnia 1914
	86	20 grudnia 1914
	92	30 września 1914
	94	31 grudnia 1914 – 5 stycznia 1915
	104	22 grudnia 1914
	126	20 grudnia 1914 – 5 stycznia 1915
	200	30 września 1914
Jadowniki k. Brzeska	97	26–30 września 1914
Lipnica Murowana	86	16 grudnia 1914
	104	16 grudnia 1914
Łapanów	98	9–12 grudnia 1914
	207	9–12 grudnia 1914
Okocim	93	27 września 1914
	101	9–10 listopada 1914

Pilzno	35	26 września 1914
	64	8 maja 1915
	83	8 maja 1915
	89	26 września 1914
	98	6 maja 1915
Radgoszcz	103	11 maja 1915
Radłów	36	30 września 1914
	63	20 grudnia 1914
	64	20–31 grudnia 1914
	74	30 września 1914
	98	20–31 grudnia 1914
	103	8 maja 1915
	207	20 grudnia 1914
Ryglice	6	5–8 maja 1915
	24	20–22 grudnia 1914
	202	6 maja 1915
Sufczyn	92	26–27 grudnia 1914
Szczucin	6	5–15 listopada 1914
	25	15 września 1914
	49	koniec maja 1915
	102	17 maja 1915
	158	26 września 1914
Szczurowa	27	26 września 1914
	50	26 września 1914
	92	22 grudnia 1914
	94	20 grudnia 1914 – 5 stycznia 1915
	102	20 grudnia 1914 – 5 lutego 1915
	200	20 grudnia 1914 – początek lutego 1915
Tuchów	23	20–22 grudnia 1914
	75	5 października 1914
	83	6 maja 1915
	89	5 października 1914
	98	5 maja 1915
	100	30 września 1914
	102	30 września 1914
	103	30 września 1914
Tymowa	207	19 listopada 1914
Wietrzychowice	59	30 września 1914
Wojnicz	64	5 stycznia – 25 lutego 1915
	83	30 września 1914
	124	5 maja 1915

Wróblowice	92	29 grudnia 1914 – 20 lutego 1915
Zaborów	103	1–6 maja 1915
Zakliczyn	6	25 lutego – 2 maja 1915
	13	24 kwietnia – 1 maja 1915
	26	20 grudnia 1914 – 5 stycznia 1915
	29	1 maja 1915
	57	30 września 1914
	63	22 grudnia 1914 – 15 lutego 1915
	64	8 marca – 1 maja 1915
	71	22 grudnia 1914 – 15 lutego 1915
	75	22 grudnia 1914 – 5 stycznia 1915 25–26 lutego 1915
	80	4 grudnia 1914 31 grudnia 1914 – 23 stycznia 1915
	83	1 maja 1915
	89	30 września 1914
	98	1 maja 1915
	101	24 września – 5 października 1914
	103	30 września 1914
	202	24 kwietnia – 1 maja 1915
	203	30 września 1914
	207	22 grudnia 1914 – 15 lutego 1915
	208	30 września 1914
	209	22 stycznia – 6 kwietnia 1915
Żabno	54	30 września 1914
	77	30 września 1914
	202	30 września 1914

Źródło: zestawienie własne na podstawie: J. Manterys, *Austro-węgierskie pocztyny...*, dz. cyt.

Tabela 13. zbiera z kolei informacje na temat jednostek wojskowych i struktur organizacyjnych obsługiwanych przez poszczególne armie. Można w ten sposób prześledzić zmiany organizacyjne, jak również ocenić zakres sił użytych przez monarchię Habsburgów podczas walk na terenie Galicji (a właściwie w regionie tarnowskim). Mamy więc informacje o stacjonowaniu w regionie dowództw 1 i 4 armii austro-węgierskiej, a także dowództw dziesięciu korpusów: I, II, V, VI, VIII, IX, X, XI, XIV i XVII, jak również licznych dywizji kawalerii, piechoty i strzelców, i wreszcie różnych mniejszych formacji i samodzielnych grup, w tym jednostek tzw. landszturmu.

Tabela 14.
Jednostki obsługiwane przez poszczególne poczty polowe (PP)

LP	Numer PP	Jednostka
1	6	106. Landsturm-Infanterie Brigade/106. Landsturm-Infanterie Division
2	13	11. Honvéd-Kavallerie-Division
3	15	II. Korpskommando
4	22	4. Armee-Etappenkommando-Hauptfeldpostamt 4. Armeekommando-Hauptfeldpostamt
5	22/II	
6	22/III	
7	22/IV	
8	23	38. Honvéd-Infanterie-Division
9	24	26. Schützen-Division
10	25	7. Kavallerie-Division
11	26	43. Schützen-Division
12	27	12. Infanterie-Division
13	29	IX. Korpskommando
14	35	9. Infanterie-Division
15	36	2. Infanterie-Division
16	49	VIII. Korpskommando
17	50	37. Honvéd-Infanterie-Division
18	52	46. Schützen-Division
19	54	9. Kavallerie-Division
20	56	4. Armee-Etappenkommando 4. Armee-Etappenkommando (armeeunmittelbare Formationen) Quartiermeisterabteilung 4 (armeeunmittelbare Formationen)
21	57	25. Infanterie-Division
22	59	14. Infanterie-Division
23	63	30. Infanterie-Division
24	64	3. Infanterie-Division
25	66	21. Schützen-Division
26	70	39. Honvéd-Infanterie-Division
27	71	XI. Korpskommando
28	72	5. Infanterie-Division
29	74	X. Korpskommando
30	75	6. Kavallerie-Division
31	77	33. Infanterie-Division
32	79	10. Infanterie-Division
33	80	11. Infanterie-Division
34	83	XIV. Korpskommando
35	86	45. Schützen-Division
36	89	10. Kavallerie-Division
37	92	15. Infanterie-Division

38	93	1. Armeekommando op. Abteilung
39	94	19. Infanterie-Division
40	97	V. Korpskommando
41	98	8. Infanterie-Division
42	100	13. Schützen-Division
43	101	4. Armeekommando – operierendes Abteilung
44	102	41. Honvéd-Infanterie-Division 82. Honvéd-Infanterie-Brigade
45	103	4. Infanterie-Division Gruppe FML Stöger-Steiner
46	104	VI. Korpskommando
47	112	I. Korpskommando
48	124	Etappenpostamt der 4. Armee Korpstrainkommando 14 (dla XIV. Korpusu)
49	126	201. Honvéd-Infanterie-Brigade 51. Honvéd-Infanterie-Division
50	127	Etappenpostamt der 1. Armee
51	141	Etappentrainkommando 4 (dla 4 Armii)
52	156	K.k. 102. Landsturm-Infanterie Brigade Korpstrainkommando 9 (dla IX. Korpusu)
53	158	K.k. 101. Landsturm-Infanterie Brigade Korpstrainkommando 4 (dla 4 Armii)
54	160	1. Landsturm-Infanterie Brigade
55	162	Etappentrain Oberst Ulrich
56	200	XVII. Korpskommando
57	202	10. Marschbrigade K.k. 110. Landsturm-Infanterie Brigade 31. Infanterie-Brigade
58	203	2. Marschbrigade
59	205	1. Marschbrigade
60	207	11. Marschbrigade 88. Landeschützen-Brigade
61	208	6. Marschbrigade
62	209	200. Honvéd-Infanterie-Brigade
63	213	9. Marschbrigade

Źródło: zestawienie własne na podstawie: J. Manterys, *Austro-węgierskie poczty...*, dz. cyt.

Innym ważnym zagadnieniem jest zestawienie atrybutów pocztowych – używanych przez poszczególne poczty stempli, jak również znaków polecenia. I w tym wypadku posłużono się katalogiem opracowanym przez J. Manterysa. Jak można zauważyć w tabeli nr 14, niektóre poczty wykorzystywały po kilka różnych stempli, a także po kilka znaków polecenia. W pewnej liczbie przypadków nie odnotowano stosowania żadnych znaków polecenia.

Tabela 15.
Atrybuty pocztowe wykorzystywane przez poszczególne poczty polowe (PP)

LP	Numer PP	Typ (ew. podtyp) stempla	Rodzaj i typ znaku polecenia
1	6	11A	Sba 1
2	13	32	Sbw 2
3	15	11A; 11B	-
4	22	1 (podtyp: 1, 2, 3, 4)	-
5	22/II	2	Zr
6	22/III	2 (podtyp: 1, 2)	Sba 1
7	22/IV	2	-
8	23	32 (podtyp: 1, 2)	Sbw 2
9	24	11	Sba 1
10	25	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
11	26	11 (podtyp 1, 2); 13a	Sba 1; Sba 14; Np. 2
12	27	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
13	29	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
14	35	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
15	36	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
16	49	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
17	50	32	Sbw 2, Zr
18	52	11 (podtyp 1, 2, 3)	Sba 1, Zr
19	54	11	Sba 1
20	56	11	Sba 1
21	57	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
22	59	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
23	63	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1, Zr
24	64	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
25	66	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
26	70	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2, Zr
27	71	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
28	72	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
29	74	11	Sba 1, Zr
30	75	11	Sba 1
31	77	32	Sbw 2, Zr
32	79	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
33	80	11	Sba 1
34	83	11	Sba 1
35	86	11	Sba 1
36	89	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
37	92	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
38	93	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
39	94	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
40	97	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
41	98	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1, Sba 17
42	100	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1

43	101	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
44	102	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
45	103	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
46	104	32	Sbw 2
47	112	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1, Zr
48	124	23	Sba 1
49	126	11	Sbw 2
50	127	23	Sba 1
51	141	23	Sba 1
52	156	32 (podtyp 1, 2)	Sbw 2
53	158	32	Sba 6
54	160	11	Sba 1
55	162	32	Sbw 1, Sbw 2
56	200	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
57	202	11	Sba 1
58	203	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
59	205	11 (podtyp 1, 2)	Sba 14
60	207	11 (podtyp 1, 2)	Sba 1
61	208	11 (podtyp 1, 2)	Sbw 1
62	209	11	Sbw 1, Sba 23
63	214	11	Sba 1

Źródło: zestawienie własne na podstawie: J. Manterys, *Austro-węgierskie poczt...*, dz. cyt.

Jak widać, w rejonie Tarnowa urzędowało bardzo wiele poczt polowych. Ich działalność koncentrowała się w dwóch okresach: między sierpniem a listopadem 1914 roku, oraz między kwietniem a czerwcem 1915 roku.

3.5.4.1. Austriacka sortownia poczt polowych w Tarnowie

Wiadomo już z wcześniejszych rozważań, że w Tarnowie znajdował się znaczący węzeł kolejowy, dzięki któremu można było szybko dystrybuować przesyłki w różne części monarchii. By usprawnić działalność poczt polowych powołano sortownię poczty polowej (*Feldpost-Sortierstellen*). Były to placówki, w których gromadzono przesyłki z określonego obszaru i kierowano do armii w polu. Znajdowały się one przy siedzibach komend wojskowych lub dowództw stacji. Z sortowni przesyłki kierowano do zbiornic poczty polowej (*Feldpost-Sammelstellen*). Znaczący wyróżnili sortownię poczt polowych (dla przesyłek listowych), sortownię i zbiornic paczek, sortownię i zbiornic telegramów.

W dniu 1 listopada 1891 roku uruchomiono w Tarnowie dworcowy urząd pocztowy TARNOW-BAHNHOF, który 17 lutego 1896 przemianowano na urząd pocztowy TARNÓW 2. W okresie I wojny światowej została tu utworzona, jedyna w Galicji sortownia poczty polowej, która działała do odzyskania przez Tarnów niepodległości tj. do 30 października 1918 roku.

Przesyłki pocztowe sortowano ze względu na miejsce przeznaczenia i tworzo-
no z nich tzw. wiązanki (*Briefbund*). Do każdej z nich dołączano podpisany przez
urzędnika niewielki druk określający liczbę przesyłek i miejsce ich przeznaczenia.
Druk ten był stemplowany pieczęcią sortowni.

Według fachowego opracowania stempli austriackich poczt polowych, sortow-
nia w Tarnowie została uruchomiona w lutym 1918 roku i używała dwuobróczko-
wego stempla metalowego o zewnętrznej średnicy 30 mm, z poprzeczką, z napisem
„K.K. FELDPOSTSORTIERSTELLE” w górnej części i „TARNÓW 2” w dolnej
części (wysokość liter 3 mm)⁴⁵⁵. Informacje te można było zweryfikować dzięki
ustaleniom filatelistów tarnowskich (Mariana Rawińskiego, Wojciecha Chwa-
stowskiego) i krakowskich (Jerzego Bartke)⁴⁵⁶. Sortownia musiała działać już jesie-
nią 1915 roku. Wydaje się to logiczne także z innych powodów. Po pierwsze, co już
wspomniano, Tarnów był ważnym węzłem komunikacji kolejowej na linii Wie-
deń–Kraków–Lwów, a także na południe, w stronę słowackich i węgierskich ziem
monarchii Habsburgów. Po drugie, wojska austro-węgierskie odbiły już na stałe
miasto z rąk rosyjskich w maju 1915 roku, spychając armie carskie na wschód.
Pewnie po krótkim okresie stabilizowania się frontu i organizacji na nowo admi-
nistracji armii na zapleczu frontu, zorganizowano – być może w lecie – omawianą
instytucję pocztową.

Pokazuję kilka obiektów potwierdzających używanie przez sortownię dwu-
wierszowej pieczętki o wymiarach 95×16 mm i treści „k.k. Feldpost – Sortierstelle
/ Tarnów 2” odbijanej czerwonym tuszem. Być może jej praktyczne stosowanie
zbiegło się z wcześniejszym etapem funkcjonowania sortowni.

W swoim opracowaniu dotyczącym poczt polowych z czasów I wojny świato-
wej J. Manterys pokazuje trzy różne stemple (poz. 62, 63, 64, s. 274–275) i omawia
cztery – na s. 280.

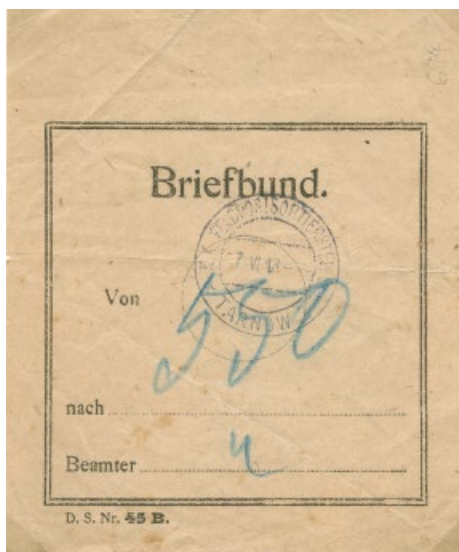
Powołano również tzw. zbiornice poczty polowej (*Feldpost-Sammelstellen*).
W założeniu miały pośredniczyć między cywilną pocztą państwową a pocztami
polowymi. Na ziemiach polskich zbiornice takie funkcjonowały w Nowym Są-
czu, Stryju, Jarosławiu, Krakowie, Samborze i Tarnowie. W związku z tym, że
położone blisko frontu stacjonarne zbiornice poczt polowych nie sprawdziły się,
powołano w ich miejsce ruchome zbiornice w pociągach kolejowych. Ich funkcje
zostały również przejęte przez poczty etapowe 176 w Trzebini, 180 w Krakowie
i 185 we Lwowie. W 1918 roku funkcjonowała również zbiornica dla telegramów
w Krakowie.

455. H. Rainer, *Stempel-Handbuch der K.u.K.Feldpost...*, dz. cyt.

456. Zob. szerzej: W. Chwastowski, J. Bartke, *Austriacka sortownia poczt polowych w Tarnowie w okre-
sie I wojny światowej*, „Filatelista Małopolski”, 2013, nr 1–2 (86–87), s. 36–37; tychże, *Austriacka
sortownia poczt polowych w Tarnowie*, „Filatelista Małopolski”, 2013, nr 3–4 (88–89), s. 9.

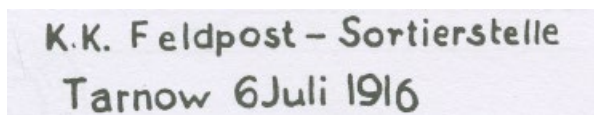


Kartka pocztowa z 28 września 1915



Przywieszki do wiązki listów

Działy także tzw. pośrednictwa poczty polowej (*Feldpost-Vermittlungsstellen*), do których zadań należało kierowanie poczty na węzle kolejowym oraz kontrola i nadzór przesyłek z poczt polowych, kierowanie paczek, zbieranie i przekazywanie dalej przesyłek podczas blokady poczty, nadzorowanie zbiornic poczt



Stempel służbowy Sortowni Poczty Polowej w Tarnowie

polowych w pociągach czy kierowanie niemieckich wagonów poczt polowych do Galicji i Węgier, obsługa zbiornic i stacji składowych dla przejściowo nieczynnych poczt polowych.

W Dębicy, na trasie kolejowej między Tarnowem a Rzeszowem, stanowiącej również węzeł kolejowy, działała na dworcu kolejowym ekspozytura poczty polowej. Wiadomo, że przynajmniej w okresie wrzesień 1915–maj 1916 używano tu specjalnego stempla.

3.5.4.2. Jednostki i instytucje wojskowe w Tarnowie

Stempel ekspozytury poczty polowej w Dębicy
(J. Manterys)

Z poczty polowej mogli korzystać żołnierze i pracownicy służb zmilitaryzowanych – szpitali, zakładów naprawczych, prowiantury, ośrodków szkoleniowych – po spełnieniu określonych wymogów. Najważniejsze było zaopatrzenie przesyłki w pieczęć z nazwą oddziału, formacji albo określonej instytucji paramilitarnej, w której nadawca pełnił służbę. Z poczty polowej mogli korzystać również cywile, o ile przesyłki adresowane były do żołnierzy pełniących służbę wojskową. Przesyłki do 100 g ekspediovane przez pocztę polową na mocy przepisów wojskowych zwolnione były od opłaty. Opłacie podlegały jednak przesyłki polecane

(za czynności związane z poleceniem), paczki, a także przekazy pieniężne. Początkowo opłaty pozostały na wysokości porta sprzed wybuchu wojny. Koszt polecenia kartki pocztowej lub listu do 20 g pokrywano więc znaczkiem o nominale 25 halerzy⁴⁵⁷. Początkowo też poczty polowe i etapowe przyjmowały jedynie przesyłki do 100 g i listy pieniężne do 1000 koron. Z czasem zakres usług poszerzono, umożliwiając wysyłkę paczek i przekazów pieniężnych o nieograniczonej wartości. Przy niektórych urzędach poczty polowej zorganizowano Pocztove Kasy Oszczędności⁴⁵⁸.

Z prawa do przesyłania korespondencji korzystały też polskie instytucje cywilne i wojskowe powstałe w okresie I wojny światowej⁴⁵⁹.

Z kart pocztowych austriackiej poczty polowej korzystały również instytucje cywilne, choćby kuria diecezjalna w Tarnowie.

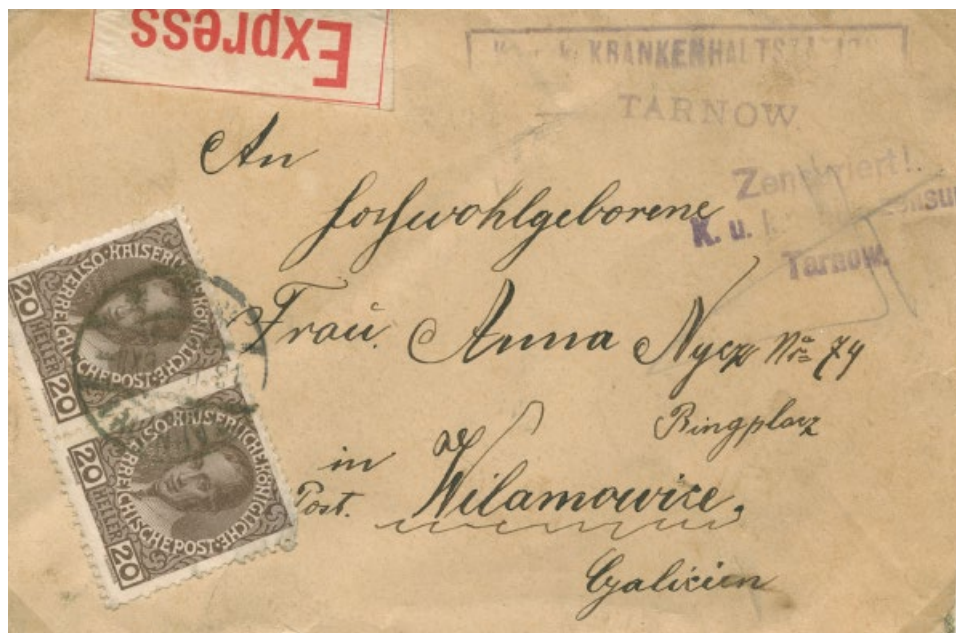
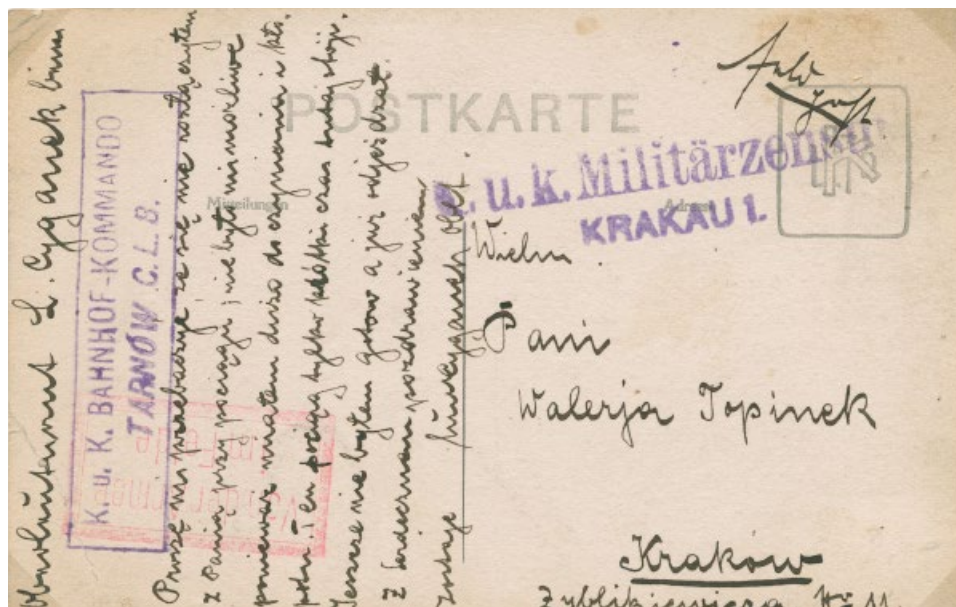


Grupa legionistów w Marcinkowicach – Sądecczyzna

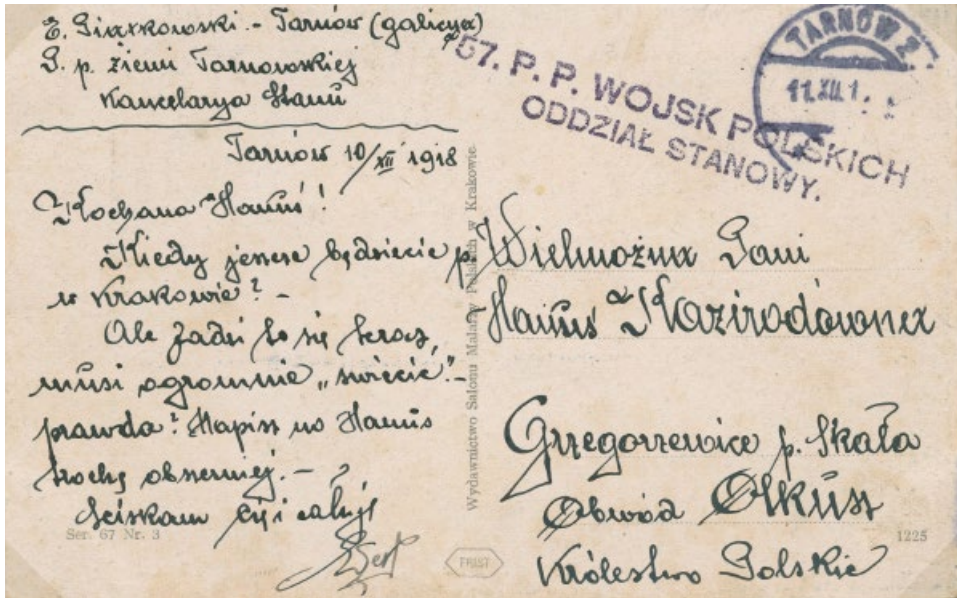
457. *Taryfa przesyłek pocztowych*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1916*, dz. cyt., s. 92.

458. S. Anielski, M. Kamiński, *Zapomniana flotylla. Historia poczty C-k Flotylli Rzecznej 4 Armii*, HBBF, R. XXXIX, 1998, nr 3–4 (145–146), s. 110.

459. Zob. np. L. Teter, *Adresowanie korespondencji żołnierskiej 1914–1945*, F, R. XXII, 1975, nr 9 (468), s. 199 (a w ogóle 198–200).



Przesyłki z oznaczeniem różnych formacji wojskowych



Przesyłki z oznaczeniem różnych formacji wojskowych



Przesyłki z oznaczeniem różnych formacji wojskowych



Kartka z nadrukiem Feldpostkarte wysłana z konsystorza biskupiego w Tarnowie do Zabawy (1917)

3.5.5. Poczta rosyjska w Tarnowie

Po klęskach armii austriackich w pierwszych miesiącach walk w Galicji, w okresie od 10 listopada 1914 do 5 maja 1915 roku Tarnów znajdował się pod okupacją rosyjską.

Nie czekając na ostateczny przebieg wojny, Rosja przyłączyła zdobyte ziemie, tworząc z nich cztery gubernie: czerniowiecką, lwowską, przemyską i tarnopolską. Wprowadzono rosyjską administrację, walutę i znaczki. Nie mamy dzisiaj żadnych źródłowych informacji o funkcjonowaniu poczty w Tarnowie w okresie okupacji rosyjskiej. Relacje ze Lwowa mówiły, że „listów we Lwowie z mieszkańców prawie nikt nie pisze i nie otrzymuje, gdyż przekonano się, że szkoda wyrzucać grosza na marki – listy nie dochodzą”⁴⁶⁰. We Lwowie, zapewne też w Tarnowie i innych urzędach wkrótce po wznowieniu ruchu pocztowego zaprowadzona była cenzura korespondencji. Dopuszczona została korespondencja w językach: rosyjskim, polskim, czeskim, rumuńskim, francuskim, angielskim i niemieckim⁴⁶¹, a to zapewne oznacza również istnienie wymiany korespondencji z zagranicą⁴⁶².

460. *Lwów po inwazji rosyjskiej. Wrzesień-grudzień 1914. Opowiadanie naocznego świadka*, Wiedeń 1915, s. 22; zob. także: J. Białynia-Chołoddecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 – 22 czerwca 1915)*, Lwów 1930.

461. B. Janusz, *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*, Lwów 1916, s. 55.

462. P. Drzewiecki, *Poczta rosyjska we Lwowie 1914 r.*, F, R. XLV, 1998, nr 11 (913), s. 479.



Przesyłka z Tarnowa ze stemplem rosyjskiej poczty polowej nr 11 z 23 kwietnia 1915

Trudno powiedzieć, czy w Tarnowie były w użyciu w okresie okupacji rosyjskiej, na przełomie 1914 i 1915 roku, rosyjskie kasowniki wojenne bez nazwy miejscowości i bez daty. Miały działać prawdopodobnie w okresie przejściowym, do momentu uruchomienia poczt polowych działających przy oddziałach armii carskiej. Niepodawanie nazwy miejscowości miało służyć zachowaniu tajemnicy wojskowej, choć nie było skuteczne, gdyż po treści listu albo pieczęciach nagłówkowych listów wysyłanych z instytucji można było z łatwością rozpoznać miejsce jego nadania, a więc cel nie był osiągalny⁴⁶³.

Szybkie sukcesy armii państw centralnych spowodowały nie tylko odzyskanie Tarnowa, ale też pozostałych obszarów Galicji. Już 22 czerwca 1915 roku Austriacy wkroczyli ponownie do Lwowa⁴⁶⁴ i życie codzienne (także w wymiarze działalności poczty) wróciło do względnej – w tym wypadku wojennej – normy. Rozpoczął się jednocześnie trudny i kosztowny, ale bardzo potrzebny proces odbudowy ze zniszczeń wojennych⁴⁶⁵.

463. K. Gryżewski, *Rosyjskie kasowniki wojenne na ziemiach polskich*, F, R. XI, 1964, nr 1 (196), s. 10–11; M. Koséve, *Oblężenie Przemyśla 1914–1915 i okupacja rosyjska*, F, R. XI, 1964, nr 5 (200), s. 103–104; B. Rejnowski, *Okupacyjna poczta rosyjska we wschodniej Galicji (1914–1915)*, F, R. XXXVIII, 1991, nr 1 (819), s. 4–5; M. Ways, *Lwowski kasownik numerowy „114” z okresu 1914/15*, [w:] F, R. XXXVIII, 1991, nr 5 (823), s. 100; A.A. Winokurov, A.M. Epstein, *Wojenno-polewaja poczta Rossii 1914–1918*, Moskwa 2006.

464. W. Alexiewicz, *Wznowienie działalności poczty austriackiej we Lwowie w 1915 roku*, F, R. XLVI, 1999, nr 2 (916), s. 61.

465. Zob. szerzej: T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012. Co ciekawe, autor w ogóle nie odniósł się do strat materialnych w zakresie substancji trwałej

3.5.6. Poczta jeniecka

Funkcjonowanie obsługi pocztowej jeńców wojennych w okresie pierwszej wojny światowej regulowały przepisy rozdziału drugiego tzw. regulaminu haskiego z 1907 roku. Stąd też *Encyklopedia filatelistyki* traktuje przesyłki w postaci zwykłych kartek, listów i paczek, odpowiednio oznaczone, wysyłane przez jeńców i do nich kierowane, zwolnione od opłat pocztowych jako pocztę jeńców wojennych⁴⁶⁶.

Korespondencja jeniecka żołnierzy armii austro-węgierskiej przetrzymywanych w obozach na terenie Rosji z czasów pierwszej wojny światowej, napływająca do Galicji, jest ciekawym materiałem filatelistycznym. Specjaliści wyróżniają na niej różne rodzaje ostemplowań: stemple pocztowe z miejscowości nadania listu (niekoniecznie będącej siedzibą obozu jenieckiego) i z miejsca odbioru korespondencji, stemple kontrolne (niemające charakteru cenzury), stemple cenzury (różnego rodzaju i wyglądu), dodatkowe stemple informacyjne (dotyczące stanu przesyłki pocztowej lub innych okoliczności, np. zwrotu), adnotacje różnego rodzaju (pocztowe i niepocztowe)⁴⁶⁷. Analiza podobnych przesyłek kierowanych do Galicji pozwala stwierdzić, że w niektórych wypadkach – przy okazji szczególniejszych interwencji rosyjskiej cenzury (tekst wydrapywano, zaczerniano lub nawet wypalano) – odciskano dwa rodzaje specjalnych stempli, o treści: „Wymazano za granicą” i „In Russland remediert” („usunięto zapobiegawczo w Rosji”).

Prześledzenie drogi pocztowej podobnych przesyłek pozwoliło na stwierdzenie, że z miejsca nadania, po ocenzurowaniu na terenie Rosji, korespondencja ta była transportowana do Wiednia, skąd – po kolejnym ocenzurowaniu – trafiała do Galicji. I tu pojawia się istotne pytanie. W którym galicyjskim mieście dokonywano przystawienia stempla „Wymazano za granicą”? Najprostsza odpowiedź może sugerować Kraków. A przecież można brać pod uwagę i Tarnów, jako miejsce funkcjonowania sortowni poczt polowych i znaczący węzeł kolejowy w zachodniej Galicji, szczególnie po 1915 roku dość odległy od rejonu walk, a więc też stosunkowo bezpieczny.

A przecież do rodzin w Tarnowie pisali też kartki i listy żołnierze armii austro-węgierskiej, Polacy służący w wojskach Habsburgów, a wzięci do niewoli i przebywający choćby w obozach jenieckich we włoskim Tyrolu⁴⁶⁸.

budynków pocztowych czy szeroko rozumianej infrastruktury pocztowej, z wyjątkiem krótkiej informacji o odbudowie linii telegraficznych w okolicach Tarnowa.

466. *Poczta jeńców wojennych*, [w:] EF, s. 405.

467. A.B. Baranowski, *Dodatkowe stemple informacyjne spotykane na korespondencji jenieckiej w czasie I wojny światowej*, [w:] HBBF, R. LV, 2014, nr 1–4 (201–204), s. 31.

468. L. Teter, *Poczta z krajem żołnierzy Polaków 1914–1918*, [w:] F, R. XX, 1973, nr 5 (416), s. 103.



Kartka jeńca wojennego do Tarnowa (L. Teter)

ROZDZIAŁ 4

W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1918–1939)

4.1. ROZWÓJ TARNOWA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM⁴⁶⁹

Warto zwrócić uwagę, że Tarnów dobija się śmiało o tytuł pierwszego ośrodka niepodległego w 1918 roku. Nie miejsce tu wprowadzić na opisywanie szczegółów tej historii, ale podkreślić należy, że podobne niepodległościowe działania w Krakowie miały miejsce co najmniej kilka godzin później. I choć z powodów prestiżowych należy się o takie przyznanie pierwszeństwa upominać, to ważniejsze wydaje się odnotowanie, że Tarnów odzyskał niepodległość nie po 123 latach niewoli, jak w dużym skrócie myślowym przyjęło się mówić, ale po 146 latach, bo tyle upłynęło od pierwszego rozbioru Polski do zrzucenia zależności od Austrii.

Miasto, podobnie jak cała Galicja, było wyczerpane i wygłodzone długotrwałą wojną. Zmiana realiów politycznych, budowanie polskiej administracji, tworzenie się zrębów struktur państwowych, to jedna tylko strona sytuacji. Po drugiej trzeba postawić chaos ekonomiczny, oderwanie od tradycyjnych rynków zbytu w wielu miejscowościach dawnej monarchii Habsburgów, do których trafiała znaczna część produkowanych w Tarnowie towarów, i ogromne pragnienie powrotu do normalności, którą wykazywała ludność miasta.

Co ważne – pomagały rozpoczęte jeszcze przed wybuchem wojny inwestycje. Właśnie w 1918 roku powiększono gazownię miejską, wznosząc fabrykę gazu wodnego, kontynuowano również budowę rządowych warsztatów kolejowych, uruchomionych wstępnie przez Austriaków w 1917 roku. W 1929 roku pracowało w nich 1100 osób, co korzystnie wpłynęło na sytuację ekonomiczną mieszkańców samego miasta, jak i wielu okolicznych wsi. Odbudowywała się najpotężniejsza

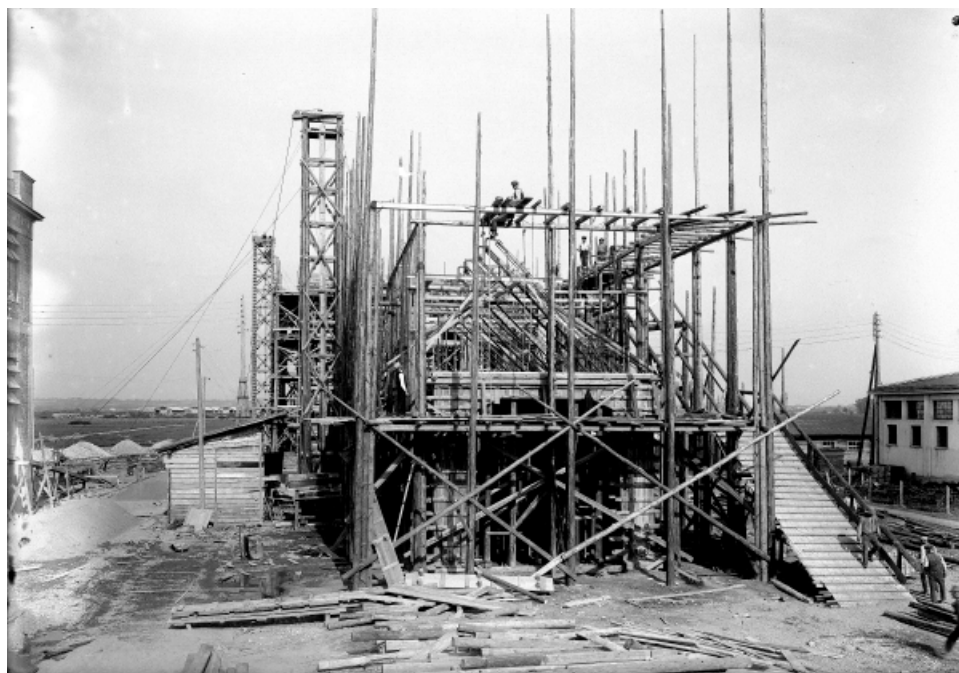
469. Cały ten fragment opracowano w oparciu o: Z. Simche, *Tarnów i jego okolica*, dz. cyt.; *Ziemia tarnowska w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983, s. 407–720.

przed wojną gałąź miejskiej wytwórczości – przemysł konfekcyjny. Dzięki inicjatywie i przedsiębiorczości producentów odzieżowych tutejszy ośrodek przemysłu konfekcyjnego zajmował pierwsze miejsce w Polsce, już w roku 1924 przewyższył produkcję przedwojenną, uruchamiano też stale nowe fabryki i kierunki produkcji. W 1920 roku powstała w Tarnowie fabryka konfekcji damskiej, fabryka garniturów skórzanych, a w 1927 roku także fabryka gumowania sukna do płaszczy gumowych.

O roli tarnowskiego ośrodka produkcji konfekcyjnej niech świadczy jeszcze inny fakt. W 1929 roku w mieście wykazano łącznie 41 specjalności rzemieślniczych. Istniało tu łącznie 958 zakładów rzemieślniczych, z których aż 534 to warsztaty krawców, szewców, czapników, cholewkarzy, kuśnierzy, białoskórników, kapeluszników i modniarzy.

Korzystne położenie Tarnowa na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych przyniosło stosunkowo szybko ożywienie handlu i kluczową rolę miasta w skupie pewnych towarów. Tarnów był ważnym ośrodkiem przeróbki skór króliczych, pierza, zboża, drobiu i wikliny, przewyższając dużo ważniejszy ekonomicznie Kraków w zakresie eksportu jaj czy importu owoców południowych.

Najważniejszym jednak elementem stymulującym rozwój miasta w tym okresie była budowa nowoczesnej fabryki chemicznej, zainicjowana przez prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego. To on zdecydował o lokalizacji budowy



Mościce, Fabryka Związków Azotowych w Mościcach, Wydział Azotanu Wapnia w budowie, 1927–1929 r.

widłach Dunajca i Białej. Miejsce to spełniało wiele warunków koniecznych do szybkiej budowy i tańszej eksploatacji fabryki. Względna bliskość Górnego Śląska i łatwość transportu węgla (linia kolejowa), niewyczerpane pokłady żwiru, jako podstawowego surowca budowlanego, rzeka Dunajec o przepływie wody wystarczającym do chłodzenia instalacji produkcyjnych w fabryce i nachyleniu koryta wystarczającym do budowy elektrowni wodnej wytwarzającej tańszą energię elektryczną, duża liczba gotowych do pracy ludzi z okolicznych miejscowości wiejskich, łatwość wreszcie transportu produktów fabrycznych, dzięki drodze wodnej Dunajcem i dalej Wisłą czy koleją w różnych przeciw kierunkach, także poza granice państwa. Planowano również budowę w pobliżu wznoszonej fabryki lotniska towarowego⁴⁷⁰.

Już wkrótce po podjęciu budowy dał się w mieście odczuć spadek bezrobocia, ożywienie miejscowej produkcji, wznoszenie licznych zakładów i niewielkich fabryk produkujących choćby narzędzia. Władze miejskie – choć fabrykę budowano na obszarze podmiejskich wsi Dąbrówka i Świerczków, które z czasem połączone, przekształcono w odrębną miejscowość o nazwie Mościce – zamierzały skorzystać z rysującej się koniunktury i podjęły etapami budowę kanalizacji miejskiej, hal



Przesyłka ze stemplem z Mościc

470. Zob. szerzej: M. Smoła, *Fabryka. Dokument dziejów*, Kraków 2012; T. Białas, Z. Szymanowski, *Mościce. Kolebka polskiej chemii, ostoja patriotyzmu*, t. 1: *Lata 1926–1945*, Tarnów 2000.

targowych, łaźni publicznej, rzeźni i chłodni miejskiej oraz domów mieszkalnych, które pozwoliłyby osiedlić się w Tarnowie większej grupie stałych mieszkańców. W 1928 roku podjęto również starania o sfinansowanie ze środków budżetu państwa budowy linii kolejowej Warszawa–Radom–Kielce–Szczucin–Tarnów. Inwestycja ta nie doszło do skutku nie tylko wówczas, ale i w latach kolejnych, już po II wojnie światowej. Współcześnie więc podróż koleją z Tarnowa do Warszawy jest wydłużona o przejazd do stacji w Krakowie.

A przecież, co już wspomniano, Tarnów był znaczącym węzłem komunikacyjnym. Na trasie Kraków–Tarnów codziennie jeździło 78 pociągów, w tym 40 osobowych, na linii Tarnów–Dębica 47 pociągów, zaś na linii Tarnów–Stróż 20 pociągów. W sezonie letnim uruchamiano ponadto dwa pociągi pospieszne kursujące na trasie Warszawa–Kraków–Tarnów–Krynica. W tym czasie Tarnów stawał się również rosnącym w siłę węzłem komunikacji autobusowej. Do miasta dojeżdżały autobusy kursujące z Dębina, Krakowa, Krosna, Łodzi, Nowego Sącza, Rymanowa, Rzeszowa, Sanoka, Strzyżowa, Tarnobrzega, Warszawy, a także wielu mniejszych miejscowości.

O oddziaływaniu miasta na okoliczne miejscowości może świadczyć fakt, iż z wielu z nich do pracy na terenie Tarnowa czy Mościc, nawet pieszo, docierało sporo mieszkańców – najwięcej ze Zbylitowskiej Góry i Zgłobic (od strony zachodniej), Zaczarnia (ponad 200 osób codziennie pokonujących prawie 10 kilometrów w jedną stronę), Tarnowca, Nowodworza (2/3 mieszkańców pracowało w Tarnowie), Poręby Radlnej czy Świebodzina, a także Bobrownik, Rudna, Ilkowic, Pawężowa, Łukowej, Śmigna i Komorowa. Z pobliskiej Klikowej w Tarnowie pracowało prawie 2/3 mieszkańców, z Krzyża ponad 30%, wielu z Zawady. Dzięki połączeniom kolejowym był także Tarnów rynkiem pracy dla odleglejszych miejscowości. Codziennie dojeżdżało do pracy w mieście blisko 300 osób od strony Bochni, ok. 60 od strony Rzeszowa, podobna liczba od strony Stróż, 50 od strony Szczucina.

W okresie międzywojennym, co może wydać się ciekawe, gdy weźmie się pod uwagę rozwój miasta w innych dziedzinach, jego powierzchnia nie uległa zmianie i wynosiła 17,6 km². Bardzo natomiast zmieniała się liczba ludności. Przeprowadzony przez państwo w 1921 roku spis ludności wykazał w Tarnowie 37 078 osób (w tym 1731 wojskowych). Jeszcze w tym samym roku tarnowski magistrat przeprowadził własny spis, który wykazał większą liczbę mieszkańców – razem z wojskiem 41 784 osoby. Różnica ta mogła brać się z nieuwajnienia się pewnej liczby młodzieży męskiej podczas spisu państwowego, prawdopodobnie z obawy przed poborem wojskowym. W roku 1938 liczba mieszkańców Tarnowa sięgała już 55 642, co wskazuje, że w ciągu 17 lat przybyło ponad 14 000 mieszkańców. Świadczy to o bardzo dynamicznym rozwoju miasta, co lepiej widać w procentach, niż liczbach bezwzględnych. W stosunku bowiem do roku 1921 liczba mieszkańców

Tarnowa zwiększyła się o 33%. Pod względem narodowościowym w 1921 roku dominowała ludność polska (69,5%), drugą grupą byli Żydzi (28,9%), pozostali to Rusi (ok. 1,2%) i kilkunastu Niemców (ok. 0,4%).

To stosunkowo niewielkie powierzchniowo miasto miało jednak wielką siłę oddziaływania nie tylko w sferze produkcji i pracy, ale też edukacji. W roku szkolnym 1929/1930 w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich w Tarnowie (trzy państwowe gimnazja męskie, dwa prywatne gimnazja żeńskie, jedno państwowe seminarium męskie, trzy prywatne seminaria żeńskie, jedna państwowa szkoła handlowa) uczyło się łącznie 2994 osoby. Z tej liczby z Tarnowa wywodziło się 51,58% wszystkich uczniów, pozostali więc to uczniowie z innych miejscowości. Wywodzili się z powiatu tarnowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, mieleckiego, piłźnieńskiego, pińczowskiego, ropczyckiego, sandomierskiego, stopnickiego, tarnobrzckiego, a nawet warszawskiego.



C.K. Gimnazjum 1, obecnie I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie

Był wreszcie Tarnów znaczącym ośrodkiem administracji państwowej i kościelnej. Na tyle zresztą poważnym, że w latach 1918–1939 co jakiś czas pojawiał się – nie wiadomo na ile realny – pomysł utworzenia województwa tarnowskiego. Oprócz bowiem typowych instytucji administracji lokalnej, takich jak: starostwo, sąd powiatowy, urząd skarbowy, urząd katastralny, notariat powiatowy, rada powiatowa, rada szkolna powiatowa, powiatowy zarząd drogowy i wiele innych,

miały w Tarnowie swoje siedziby także dość liczne instytucje państwowe obejmujące swoim zasięgiem obszar kilku powiatów. Należały do nich: Obwodowy Inspektorat Pracy, Sekcja Utrzymania Kolei, Powiatowy Urząd Ziemski, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Państwowy Zarząd Dróg Wodnych, Sekcja Konserwacji Publicznych Robót Melioracyjnych, Państwowy Magazyn Wyróbów Tytoniowych, Państwowy Monopol Spirytusowy. Spory zasięg terytorialny miało oddziaływanie Sądu Okręgowego w Tarnowie – były to powiaty: tarnowski, dąbrowski, mielecki, pilźnieński (z wyjątkiem Okręgu Sądowego Brzostek) i ropczycki. Był Tarnów stolicą diecezji rzymsko-katolickiej, obejmującej wówczas dużo większy niż współcześnie obszar. Rozciągała się ona na obszarze powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, gorlickiego, grybowskiego, kolbuszowskiego, limanowskiego, mieleckiego, nowosądeckiego, pilźnieńskiego, ropczyckiego i części tarnobrzeskiego. Dopełniając te informacje, należy stwierdzić, iż w Tarnowie stacjonowały również dwa oddziały Wojska Polskiego – 16. pułk piechoty i 5. pułk strzelców konnych.

Tak szybko rozwijające się miasto, liczne instytucje publiczne i zakłady pracy, wielki ruch ludności mieszkającej, pracującej, handlującej w Tarnowie czy też przez miasto przejeżdżającej wymuszał odpowiednie działanie instytucji pocztowych, które – w oparciu o ogólnopolskie przepisy – miały zaspokoić oczekiwania wielkiej liczby klientów.

4.2. POCZTA W TARNOWIE NA TLE SYSTEMU POCZTOWEGO II RZECZYPOSPOLITEJ

Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że startująca w niepodległość w 1918 roku Polska znajdowała się w tragicznej sytuacji. Konieczność tworzenia od podstaw państwa, zlepianego z bardzo różnych ekonomicznie, prawnie i społecznie części (zabór pruski, Królestwo Polskie, Galicja, zachodnie obszary tzw. ziem zabranych), przy jednoczesnym prowadzeniu bardzo kosztownych wojen i aktywnej dyplomacji w celu wywalczenia jak najlepszych granic, to codzienna rzeczywistość pierwszych miesięcy niepodległości. A kolejne lata, mimo że pozornie łatwiejsze, przyniosły również wiele problemów. Postępująca inflacja lat dwudziestych, zahamowana dzięki drakońskim reformom Władysława Grabskiego, kryzys polityczny 1926 roku, względna stabilizacja zakończona potężnym kryzysem początku lat trzydziestych – to tylko niektóre okoliczności funkcjonowania państwa po Wielkiej Wojnie.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione rozważania dotyczące trudnej sytuacji odbudowującego się państwa polskiego, należy sobie uzmysłowić, że wiele z tych trudności kumulowało się właśnie w formach organizacyjnych, zakresie

działalności i zasobach ludzkich systemu pocztowego. Niedoceniana przez wielu Rada Regencyjna, organ zarządzający w Królestwie Polskim już 3 stycznia 1918 roku wydała dekret o organizacji władz w Królestwie. Pocztę, telegraf i telefon podporządkowano Wydziałowi Pocht i Telegrafów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dopiero jednak wydarzenia listopada 1918 roku przyniosły zasadnicze kroki organizacyjne w zakresie działania poczty polskiej.

W połowie tego miesiąca pod administracją odradzającego się państwa znalazła się centralna część ziem polskich z większą częścią dawnego Królestwa Polskiego (bez Suwalszczyzny) i zachodnia część byłego zaboru austriackiego (czyli Galicja z Krakowem i Tarnowem, bez obszarów dzisiejszej Ukrainy). Uruchamianie usług pocztowych w oparciu zresztą o różne, przedwojenne jeszcze przepisy, następowało jednak powoli. Widoczne były odrębności organizacyjne w zakresie działania poczty na części terytorium Królestwa pozostającego w czasie wojny pod okupacją niemiecką, części Królestwa okupowanego przez Austriaków, na obszarze byłego zaboru pruskiego i oczywiście na terytorium Galicji.

Chociaż już w listopadzie 1918 roku powołano pierwszego ministra poczt i telegrafów (został nim Tomasz Arciszewski), a 15 stycznia roku 1919 ukazało się zarządzenie o początkach i podstawach tworzenia zarządu poczt i telegrafów



Kartka z Tarnowa do Olkusza z 10 XII 1918. Zwraca uwagę adres z dopiskiem: Królestwo Polskie

w Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁷¹, to samo Ministerstwo utworzono dopiero 5 lutego 1919 roku⁴⁷², a dwa dni później Tymczasowy Naczelnik Państwa wydał dekret o tymczasowych przepisach pocztowych⁴⁷³. Nie od razu też powstała jednolita sieć pocztowa.

Wśród zadań nowego organu państwowego znalazło się uruchomienie administracji pocztowej w terenie, zapewnienie ciągłości obsługi przez poszczególne urzędy pocztowe (początkowo bardzo ubogiej sieci), zabezpieczenie komunikacji między nimi, a także ustalenie zakresu usług pocztowych, stawek taryfy pocztowej, jak również nawiązanie międzynarodowej wymiany korespondencji i usług pocztowych. Ministerstwu podlegała bezpośrednio Poczta Kasa Oszczędności, Główna Składnica Materiałów Poczto-Telegraficznych, Izba Kontroli Rachunkowej Pocht i Telegrafów oraz Muzeum Poczty i Telekomunikacji. W celu sprawniejszego zarządzania skomplikowanymi przedmiotowo zagadnieniami pocztowymi, powołano w nim cztery departamenty: administracyjny, pocztowy, telegraficzno-telefoniczny i gospodarczy oraz samodzielny wydział rachunkowy.

Poczta Polska startowała na terytorium ograniczonym obszarowo, ale w warunkach bardzo pilnej potrzeby budowy własnej organizacji. Wbrew pewnym opiniom, sugerującym, że z dniem 1 marca 1919 roku powołano dyrekcje okręgów pocztowych⁴⁷⁴, następowało to w różnym czasie. Pierwsze działania w tym zakresie miały miejsce w listopadzie 1918 roku. Powołano Dyрекcję Poczty Polskiej we Lwowie dla terenu Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, a także Inspektorat Poczty i Telekomunikacji w Krakowie. Podobne instytucje powołano na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego – w Lublinie dla byłej guberni lubelskiej, radomskiej i kieleckiej, a także w Warszawie⁴⁷⁵. Już 15 stycznia 1919 roku istniejące we Lwowie i Lublinie dyrekcje podporządkowano tworzonemu dopiero Ministerstwu. Zarządzenie z 21 lutego 1919 roku przekazuje informację o rozpoczęciu działalności przez DOPiT w Łodzi i Warszawie⁴⁷⁶. Podobna Dyrekcja w Wilnie rozpoczęła działalność 18 czerwca⁴⁷⁷, a w Krakowie – 1 grudnia 1919 roku⁴⁷⁸. Dopiero też po podpisaniu przez Niemcy Traktatu Wersalskiego, co nastąpiło 28 czerwca 1919 roku, władze polskie mogły podjąć działania zmierzające do przejęcia admi-

471. Dz. Urz. MPiT, 1919, nr 1, poz. 2. Na temat zawiloci prawnych przy tworzeniu struktur ministerialnych zob. J. Danielski, *O powstaniu administracji pocztowej w niepodległej Polsce*, HBBF, R. XVIII, 1977, nr 2 (60), s. 71.

472. *Dekret o utworzeniu Ministerstwa Pocht i Telegrafów*, [w:] Dz.Pr.P.P., 1919, nr 13, poz. 142.

473. *Dekret o tymczasowych przepisach pocztowych*, [w:] Dz.Pr.P.P., 1919, nr 17, poz. 222.

474. Taki błędny pogląd zob. np. KSZPZP, t. 1, 1990, s. 132.

475. J. Auleytnier, *Poczta Polska w listopadzie 1918 roku*, HBBF, R. LV, 2014, nr 1–4 (201–204), s. 21.

476. Dz. Urz. MPiT, 1919, nr 4, poz. 1.

477. Dz. Urz. MPiT, 1919, nr 11, poz. 1.

478. Dz. Urz. MPiT, 1919, nr 15, poz. 1; S. Brzozowski, *Organizacja poczty po odzyskaniu niepodległości*, F, R. XXV, 1978, nr 21 (552), s. 459–461.

nistracji na ziemiach pruskie. Stąd 1 sierpnia 1919 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej⁴⁷⁹.

W pierwszym okresie działania poczty na terenach objętych polską administracją obowiązywały różne taryfy pocztowe, a przede wszystkim różne waluty. Kursowały różne znaczki, także lokalnie przedrukowane unaradawiającymi symbolami lub napisami, a w użyciu pozostawały dotychczasowe stemple, pozbawiane stopniowo oznaczeń i atrybutów z czasów zaborczych i okupacyjnych. Stopniowo dokonywano unifikacji poszczególnych obszarów, w pierwszej kolejności, w początkach 1919 roku, objęła ona tereny byłego zaboru austriackiego i obszar po okupacji austriackiej Królestwa Polskiego. W obu obowiązywała waluta koronowa, podczas gdy na terenach pozostałych posługiwano się walutą markową i znaczkami w tejże. Dopiero w lutym 1920 roku nastąpił drugi etap unifikacji, polegający na wprowadzeniu jednolitej waluty markowej na terytorium całego kraju.

Z kolei w marcu 1922 roku wszedł w życie jednolity statut organizacyjny dyrekcji poczt i telegrafów – pierwszej instancji w systemie administracyjnej władzy pocztowej. Na czele stał prezes i Rada Dyrekcyjna. Podobnie jak w Ministerstwie, w każdej dyrekcji powołano cztery wydziały: administracyjny, pocztowy, telegraficzno-telefoniczny i rachunkowy⁴⁸⁰.

Podstawę sieci placówek pocztowych stanowiły urzędy, podzielone na sześć klas. Ich ranga była zależna od zakresu świadczonych usług, rozmiarów eksploatacji, wielkości wpływów z usług, a także wielkości obsługiwanego przez nią obszaru (czy też ośrodka). Wydzielono również osobne urzędy pocztowe, telegraficzne, telefoniczne oraz pocztowo-telegraficzne. Ważną rolę w sieci placówek pocztowych odgrywały agencje. Obsługiwały niewielki obszar, ale często były to małe miejscowości, oddalone od dużych centrów. Z reguły były to jedyne instytucje państwowe na takim terenie. W miarę upływu czasu mogły być przekształcone w urzędy. Z kolei pośrednictwa pocztowe były traktowane jako placówki o charakterze pomocniczym, uzupełniającym sieć pocztową. Oferowały niewielki zakres usług, przyjmowały i doręczały zwykle przesyłki, sprzedawały znaczki i druki płatne, podlegając urzędowi lub agencjom na obszarze, na którym zostały utworzone.

W kolejnych latach, 1920–1922, nastąpiło wiele wydarzeń politycznych i militarnych, które przyniosły ostateczne ukształtowanie granicy II Rzeczypospolitej. Był to też okres postępującego spadku wartości polskiej waluty i ciągłych zmian taryfy pocztowej, wymagającej wprowadzania znaczków o odpowiednich nomi-

479. Dz. Praw, 1919, nr 64, poz. 385; zob. także: *Krótki Zarys Dziejów Poczty w Polsce i Taryfa Pocztaowa*, Poznań 1929.

480. O pierwszych latach działalności poczty w okresie II Rzeczypospolitej zob.: W. Dobrowolski, *Poczta, telegraf i telefon*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, [red.] P. Lot, Kraków–Warszawa 1928, s. 439–447.

nałach, w tym przedrukowych. Rok 1924 przyniósł pewną stabilizację gospodarczą, co umożliwiło wprowadzenie nowej waluty, złotowej.

Okres inflacji przyczynił się również do zmiany organizacji administracji pocztowej. W 1923 roku, ze względów oszczędnościowych, zniesiono Ministerstwo Poczty i Telegrafów, przekazując jego obowiązki Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Doceniając ważność zadań podejmowanych w ramach przesyłania korespondencji, w 1924 roku prezydent RP powołał Generalną Dyрекcję Poczty i Telegrafów, stanowiącą samodzielną jednostkę administracji państwowej. Kładła ona nacisk na utworzenie spójnego systemu łączności, co powodowało, że do 1926 roku poczta przynosiła mierne dochody, podobnie jak inne dziedziny gospodarki pod ścisłą kontrolą państwa. W tym okresie, dokładnie w 1924 roku, średnia gęstość sieci pocztowej w Polsce należała do najniższych w Europie, charakteryzując się wielkością 103 km² na jedną placówkę⁴⁸¹, by w 1926 roku osiągnąć poziom 92 km² na jedną placówkę⁴⁸². Chcąc jednak zwiększyć dochodowość poczty, podjęto przygotowania do komercjalizacji działań pocztowych. Na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z 19 stycznia 1927 roku wskrzeszono Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Momentem zwrotnym w dziejach poczty w okresie II Rzeczypospolitej było powołanie, na mocy rozporządzenia prezydenta RP z 22 marca 1928 roku, państwowego przedsiębiorstwa Poczta Polska, Telegraf i Telefon (PPTiT)⁴⁸³. Przedsiębiorstwo stało się samoistnym organizmem gospodarczym, prowadzonym na zasadach prawa handlowego, podejmującym decyzje, także ekonomiczne, na własną odpowiedzialność. By istnieć i funkcjonować, musiało przynosić zyski. Formalnie rozpoczęło działalność 1 lipca 1928 roku, choć jeszcze przez jakiś czas trwał stan przejściowy, wynikający z powolnej realizacji ogłoszonych przepisów. Nową wersję przepisów regulujących działalność tego państwowego przedsiębiorstwa wydano 31 sierpnia 1935 roku. Na ich mocy utrwalono system organizacyjny PPTiT, wdrożono również instrukcję organizacyjną dla jednostek kierowniczych, wykonawczych i centralnych przedsiębiorstwa. Wśród tych ostatnich znalazły się: Państwowy Instytut Telekomunikacyjny, Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Główna Składnica Materiałów Pocztowych oraz Główna Składnica Materiałów Teletechnicznych. W strukturze

481. K. Sobień, *Państwowe przedsiębiorstwo pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace”, 2017, nr 3, s. 172.

482. J. Pawlak, *Działalność poczty w świetle liczb (1920–1930)*, Warszawa 1933, s. 17; zob. także: J. Oleśński, *Sieć pocztowo-telekomunikacyjna w latach 1924–1935*, „Przegląd Pocztowy”, 1936, z. 3, s. 45.

483. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, 1928, nr 38, poz. 379. O historii tej firmy zob. szerzej: J. Giera, A. Cz. Żak, *Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. 1928–1991*, Warszawa 1993; W. Breński, *Państwowe Przedsiębiorstwo Poczta Polska, Telegraf i Telefon w systemie społeczno-gospodarczym państwa polskiego 1918–1991*, Olsztyn 2008.

PPTiT znalazły się dyrekcje okręgów poczt i telegrafów (Tarnów należał do krakowskiej), obwodowe urzędy pocztowo-telekomunikacyjne i pocztowe oraz rejonowe urzędy telekomunikacyjne. Podstawowa działalność pocztowa toczyła się w jednostkach eksploatacyjnych – urzędach, agencjach i pośrednictwach. Istniały również tzw. jednostki pomocnicze, czyli pocztowe urzędy przewozowe i okręgowe składnice materiałów pocztowych i teletechnicznych. Uruchamiano tańsze w eksploatacji agencje, pośrednictwa, czasowe i stałe oddziały urzędów, kioski pocztowo-telekomunikacyjne oraz poczty peronowe. Według oficjalnego spisu placówek pocztowych 1 marca 1939 roku na obszarze II Rzeczypospolitej działało 5086 jednostek, w tym 1274 urzędy i 2911 agencji.

W 1929 roku Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozważało wprowadzenie w dyrekcjach pocztowych lotnych urzędów pocztowych dla obsługi przedmieść w miastach i miejscowościach położonych w oddali od urzędów. Tzw. lotne urzędy pocztowe miały mieścić się w specjalnie dostosowanych do tego samochodach, które miały objeżdżać według ustalonego planu poszczególne miejscowości, zatrzymując się na pół godziny w celu przyjmowania korespondencji poleconej, przekazów pieniężnych, listów wartościowych, sprzedaży znaczków itp. Innowację wprowadzono eksperymentalnie w Warszawie, gdzie uruchomiono dwa samocho-do-urzędy, objeżdżające przedmieścia. Samochody te zatrzymywać się miały przy budkach tramwajowych, gdzie załatwiano czynności pocztowe. Lotne urzędy pocztowe czynne miały być w zwykłych godzinach urzędowych⁴⁸⁴.

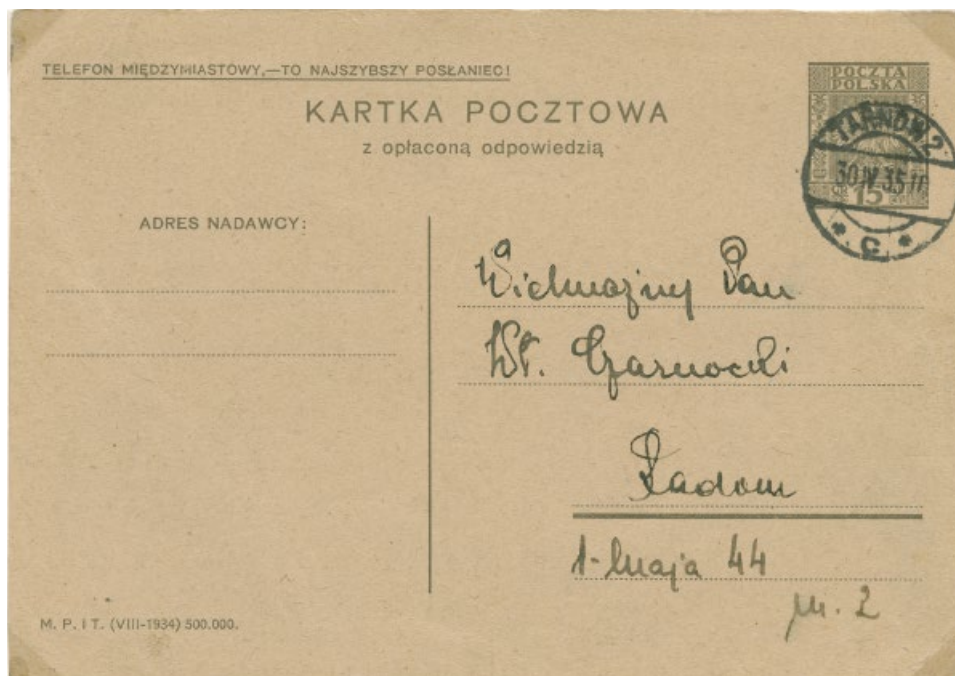
Poczta szukała nowych rozwiązań, rozszerzając nie tylko zakres usług, ale też działalność reklamową mającą służyć upowszechnieniu usług pocztowych⁴⁸⁵.

W początkach okresu międzywojennego pracownicy Poczty byli podzieleni na dwie podstawowe grupy, te z kolei dzieliły się jeszcze na 12 kategorii. Urzędników na stanowiska w czterech pierwszych kategoriach mianował prezydent, pozostających zaś powoływał Minister Poczt i Telegrafów. W tym czasie na terenie całego państwa Poczta zatrudniała 13 576 urzędników, ale w latach trzydziestych XX wieku liczba zatrudnionych uległa podwojeniu.

Ówczesni urzędnicy pocztowi cieszyli się wysokim statusem społecznym. Otrzymywali stosunkowo wysokie wynagrodzenia, zostali objęci dobrze zorganizowaną opieką zdrowotną, posiadali możliwość bezpłatnego kształcenia dzieci. Najważniejsza była chyba jednak stałość zatrudnienia. Korzystali więc z różnorodnych przywilejów, które gwarantowały im godne warunki życia. W zamian za to byli jednak zobowiązani do systematycznego podnoszenia własnych kwa-

484. F. Podolecki, *Lotne urzędy pocztowe czy funkcjonowały przed wojną?*, F, R. XLVIII, 2001, nr 3 (941), s. 127; zob. także: „Gazeta Lwowska” z 11 września 1929 r.

485. W. Polański, *Poczta*, [w:] *20-lecie komunikacji w Polsce odrodzonej*, [red.] S. Faecher, S. Peters, Kraków 1939, s. 316.



Kartka z napisem reklamowym

lifikacji. Mogli odczuwać jednak pewne wyobcowanie społeczne, wynikające zarówno z lepszych warunków do życia, jak i swoistej powagi sprawowanych funkcji. Ówczesna poczta jako instytucja użyteczności publicznej cieszyła się również ogromnym zaufaniem społecznym. Wykonywane przez pocztowców czynności dla wielu były przejawem wielkiej roli w państwie. A przecież listonosze bywali często zwiastunami niemiłych informacji, przynoszonych wraz z urzędowymi przesyłkami.

Mieszkańcy Tarnowa z wielkim uznaniem odnosili się również do pocztowców pracujących w mieście, a szczególną powagą cieszyli się dyrektorzy Poczty Głównej. Najpierw wspomniany już wcześniej Hubert Ignacy Linde, a następnie Leon Ganter. Tego drugiego szczególnie chwaliła tarnowska gazeta „Hasło”:

Całe miasto zdążyło ku swej Pocztce u zbiegu ulicy Urszulanek i Ogrodowej [...] Nie ma tu tłoku ani przeciągów [...]. Wygodne korytarze, obszerne pomieszczenia, duża ilość okienek i skrytki w zwiększonej w dwójnasób liczbie sprawiają, że interesant może wygodnie załatwić sprawę. Dzięki energii pana Gantera – nawet w tym gmachu – można było przy odrobinie dobrej woli poczynić ulepszenia, które nie czynią pobytu na pocztce przykrym⁴⁸⁶.

486. I. Szwed, *Zarys historii...*, dz. cyt., s. 34–35.

Rozwój sieci pocztowej w okolicach Tarnowa postępował i w tym okresie. Pochodzący z 1 kwietnia 1919 roku, opracowany być może na potrzeby Światowego Związku Pocztowego, wykaz placówek pocztowych w Polsce, w niepełnych jeszcze granicach, zamieszcza wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne. Co ciekawe, wymienia jedynie dwie tarnowskie, Tarnów 1 i Tarnów 2, obie traktując zresztą jako tzw. ererialne. W okręgu tarnowskim można jeszcze wymienić urzędy w: Biadolinach Szlacheckich, Bobowej, Bochni, Bogumiłowicach, Borzęcinie, Brzesku, Brzostku, Ciężkowicach, Czarnej Tarnowskiej, Czchowcie, Dąbrowie Tarnowskiej, Dębicy, Dębnie, Gawłuszowicach, Gręboszowie, Gromniku, Janowicach, Lisiej Górze, Luszowicach, Łapanowie, Łękach Górnych, Łowczówku-Pleśnej, Okocimiu, Okulicach, Paleśnicy, Pilźnie, Porąbce Uszewskiej, Radgoszczy, Radłowie, Ryglicach, Rzuchowej, Siedliskach Bogusz, Szczepanowie, Szczucinie, Szczurowej, Szynwałdzie, Tuchowie, Wietrzychowicach, Wiśniczu, Wojniczu, Zakliczynie, Żabnie⁴⁸⁷. Znakomita monografia miasta z tamtego okresu, opracowana w Instytucie Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawiera na ten temat tylko kilka informacji, ale są one wiele mówiące. W tzw. sądowym okręgu tarnowskim w 1929 roku działało 11 urzędów i agencji pocztowych, z czego trzy w Tarnowie. Pozostałe znajdowały się w: Janowicach, Lisiej Górze, Łękawicy, Pleśnej, Porębie Radlnej, Rzuchowej, Skrzyszowie i Szynwałdzie⁴⁸⁸. Warto tu zaznaczyć, że w 1921 roku okręg ten obejmował łącznie 56 gmin i jedno miasto, zamieszkałe łącznie przez 81 567 osób. Poza Tarnowem w skład okręgu wchodziły gminy: Biała, Błonie, Bobrowniki Małe, Bobrowniki Wielkie, Chyszów, Dąbrowka Infułaćka, Dąbrowka Szczepanowska, Głów, Gumniska, Ilkowie, Janowice, Jastrząbka Nowa, Jodłówka ad Wałki, Klikowa, Kobierzyn, Komorów, Koszyce Małe, Koszyce Wielkie, Krzyż, Lisia Góra, Łęg ad Partyń, Łękawica, Łękawka, Łowczówek, Łukowa, Mikołajowice, Niedomice, Nowodworze, Ostrów, Pawężów, Pleśna, Pogórska Wola, Poręba Radlna, Radlna, Rudka, Rzędzin, Rzuchowa, Siedlec, Skrzyszów, Szczepanowice, Szynwałd, Śmigno, Świebodzin, Świerczków, Tarnowiec, Trzemesna, Wierzchosławice, Wola Rzędzińska, Woźniczna, Wróblowice, Zaczarnie, Zbylitowska Góra, Zgłobice, Żukowice Nowe, Żukowice Stare. Przeliczono, że jedna poczta przypadała na stosunkowo niewielki obszar, 42 km². Dla porównania – w Krakowie i okolicy jedna poczta przypadała na 40 km². Z kolei we wschodniej części powiatu pilzneńskiego i jasielskiego, jedna poczta przypadała na ok. 80 km². Podobna sytuacja miała

487. B. Brzozowski, S. Fijas, *I spis placówek pocztowych wg stanu na 15 IV 1919 r.*, HBBF, R. XXX, 1989, nr 1–4 (107–110), s. 8–10; zob. także: F. Podolecki, *Pierwsze spisy urzędów pocztowych Małopolski*, HBBF, R. XXXV, 1994, nr 1–4 (127–130), s. 10–17.

488. Z. Simche, *Tarnów i jego okolica...*, dz. cyt., s. 216.

zresztą miejsce w pobliskim powiecie ropczyckim⁴⁸⁹. Pamiętając wcześniej podane informacje, można zauważyć, że gęstość sieci pocztowej w okolicach Tarnowa w porównaniu ze średnią dla całego kraju była bardzo duża.

Autor wspomnianej wyżej monografii, wybitny tarnowski nauczyciel, geograf, Zdzisław Simche, zauważył, że stosunkowo szybko przyrastała w Tarnowie liczba aparatów telefonicznych. Świadczyło to również o poszerzaniu skali usług urzędów pocztowych. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, w 1914 roku, w samym mieście zarejestrowano 150 takich urządzeń. Na skutek zniszczeń wojennych i zubożenia wielu mieszkańców, w 1921 roku dane statystyczne podawały istnienie 70 aparatów. W kolejnych latach ich liczba jednak bardzo szybko rosła: w roku 1927 było ich 438, w 1928 – 564, zaś w 1929 – 637⁴⁹⁰.

Podobnie jak w dobie austriackiej, Poczta w Polsce niepodległej uruchamiała również składnice pocztowe, choć żadne dokumenty oficjalne nie informują o ich funkcjonowaniu. Być może w naturalny sposób „odziedziczono” po poczcie austriackiej pewne urządzenia i wychodząc naprzeciw potrzebom ludności, utrzymano istniejące przed 1914 rokiem składnice. W okresie międzywojennym jedna z nich działała w Skrzyszowie⁴⁹¹.

Analizując sieć pocztową w Tarnowie i okolicy, należy jeszcze odnieść się do tzw. pośrednictw pocztowych⁴⁹². Znaczący zagadnienia, L. Kołosow, podzielił je na państwowe, obsługiwane przez pracowników poczty, i placówki o charakterze prywatnym, np. w hotelach. Te pierwsze, pocztowo-telekomunikacyjne, sprzedawały znaczki pocztowe i stemplowe, przyjmowały i wydawały zwykle przesyłki listowe, doręczały zawiadomienia o wezwaniu do rozmównicy telefonicznej i pośredniczyły w takich rozmowach, jeśli posiadały telefon. Z kolei pośrednictwa hotelowe sprzedawały znaczki i kartki pocztowe, przyjmowały przesyłki zwykle i polecane, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, oraz telegramy⁴⁹³. Na podstawie ustaleń dokonanych przez publicystów filatelistycznych można stwierdzić, że w połowie 1939 roku na terytorium Rzeczypospolitej istniało 157 pośrednictw pocztowych. W wykazie tym nie ma żadnego pośrednictwa działającego w Tarnowie i bliskiej okolicy. Najbliższe było w Dębicy, w Hotelu Krakowskim⁴⁹⁴. Wiadomo jednak, że

489. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, L. Ormicka, *Aparat komunikacyjny województwa krakowskiego*, [Kraków 1926], [rps].

490. Z. Simche, *Tarnów...*, dz. cyt., s. 216.

491. A.B. Baranowski, *Składnice pocztowe na ziemiach polskich w okresie międzywojennym (1918–1939)*, HBBF, R. XLVI, 2005, nr 3–4 (173–174), s. 84.

492. Zob. np. Z. Korszeń, *Pośrednictwa pocztowe i poczty hotelowe II Rzeczypospolitej*, F, R. XXXVII, 1990, nr 11 (817), s. 167–170.

493. Zob. np. *Jak korzystać z poczty, telefonu i telegrafu*, Warszawa 1937, s. 101; zob. także: *Poczta, telefon, telegraf, radio. Podstawowe wiadomości. Organizacja służby w Katowicach*, Katowice 1936, s. 10.

494. L.L. Kołosow, *Pośrednictwa pocztowe*, HBBF, R. XXX, 1989, nr 1–4 (107–110), s. 20.

nie wszystkie miały własne stemple nadawcze⁴⁹⁵. Aż trudno sobie wyobrazić, by popularne tarnowskie hotele, np. Krakowski czy Bristol, nie praktykowały takiej usługi swoim gościom.

Praktyka mogła wyglądać następująco: pozwolenie wydawała zapewne zwierzchnia dyrekcja okręgu poczty. W pośrednictwie sprzedawano znaczki, karty i koperty (z nadrukowanym znaczkiem), zeszytiki znaczkowe, a także zwykłe koperty i papier listowy. Były też blankiety telegraficzne, ale telegramy przyjmowano rzadko. W dni powszednie ruch był niewielki, ale w niedziele, wobec tego że poczta była nieczynna, a także w dni targowe, klientów było wielu. Wszystkie przyjmowane listy, zwykłe i polecone, prowadzący pośrednictwo wpisywał do specjalnej księgi i zaopatrywał w stempelek nadawczy. Następnie na miejscowej poczcie w książce kwitowano mu odbiór przesyłek zwykłych, a dla poleconych wydawano pokwitowania. Poczta stemplowała również znaczki swoim datownikiem, a listy polecone dodatkowo stemplem „R”. Za wszystkie operacje pocztowe pośrednik pobierał pieniądze od poczty. Listy odnoszono na pocztę codziennie, zaś telegramy natychmiast⁴⁹⁶.

Ważne w systemie placówek pocztowych okazały się również poczty peronowe wprowadzone w Polsce w 1934 roku, według Tadeusza Wincewicza z dniem 15 czerwca⁴⁹⁷. Uruchamiano je w większych, węzłowych stacjach kolejowych i spełniających podobną rolę dworcach autobusowych. W zakresie ich działania znajdowała się sprzedaż znaczków i kartek pocztowych, a także przyjmowanie listów zwykłych i poleconych oraz telegramów. Pracownik poczty był zaopatrzony w stosowny zasób znaczków i kartek, posiadał również księgę nadawczą listów poleconych i druki pokwitowań za nadawane telegramy. Posługiwał się ponadto datownikiem i stemplem polecenia urzędu dworcowego lub innego, który spełniał charakter urzędu nadrzędnego wobec poczty peronowej. Pracownik dysponował specjalną skrzynką, którą nosił na szyi na skórzanym pasie. Skrzynka chroniła przed deszczem znaczki i druki manipulacyjne czy przyjęte wcześniej przesyłki. Mogła też służyć za pulpit podróżnym, którzy wypisywali szybko treść kartki czy telegramu. Obsługa podróżnych dokonywała się w poczekalniach dworcowych, a także w wagonach pasażerskich, w trakcie postoju pociągów na stacji.

Poczty peronowe mogły działać zarówno tam, gdzie funkcjonowały urzędy pocztowe, jak i tam, gdzie takich urzędów nie było. Początki mogły wyglądać i tak, że obsługa pasażerów nie była regularna, a personel rekrutował się spośród pracowników miejscowej poczty, w tym także listonoszy. Nie była to praca stała, gdyż

495. J. Tokar, *Zaniedbane dziedziny badawcze polskiej filatelistyki (I)*, ŁBF, R. XVI, 1975, nr 1 (51), s. 3–7.

496. L.L. Kołosow, *Pośrednictwa...*, dz. cyt., s. 23.

497. T. Wincewicz, *Poczty peronowe*, F, R. XXXIII, 1986, nr 18 (728), s. 412–415.

pocztą działał jedynie w momencie przyjazdu pociągów dalekobieżnych. Można sobie wyobrazić, że przed przyjazdem każdego z pociągów na peronach ustawiano jeden lub kilka składanych stolików, pomalowanych w białą-czerwone barwy z napisem „Pocztą peronową”. Mogło być i tak, że jeden z pracowników poczty zakładając służbową czapkę, niosąc na paskach podobny stoliczek i spacerował wzdłuż całego składu pociągu, oferując usługi pocztowe⁴⁹⁸.

Pasażerom sprzedawano znaczki i karty pocztowe, koperty, papier listowy. Pracownik poczty udostępniał również klientom pióro i atrament, może też ołówki chemiczne. Możliwe było również nadawanie telegramów. Na wszystkich sprzedawanych kartach i kopertach odbijano wcześniej stempel z nazwą poczty. Jeśli natomiast pasażer wrzucał do skrzynki pocztowej na peronie list lub kartę pocztową do wysłania, ale zakupioną gdzie indziej, to stempel poczty peronowej odbijano w tym przypadku na przesyłce przy jej przekazywaniu z dworca na pocztę miejską.

Współczesny znawca tematyki, Janusz Z. Piekut, stwierdził że przed II wojną światową działało w Polsce 45 stałych poczt peronowych⁴⁹⁹. Inny z publicystów filatelistycznych, Stanisław Brzozowski, przekazał informację, że w 1938 roku na terenie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie podobne poczty



Cp 63 wysłana 8 grudnia 1934 r., oznaczona stemplem Pocztą peronową Tarnów [L. Kołosow, s. 160]

498. L. Kołosow, *O poczcie peronowej i nie tylko*, HBBF, R. XXVII, 1986, nr 4 (98), s. 159–161.

499. J.Z. Piekut, *Wokół przedwojennych poczt peronowych*, F, R. XLIV, 1997, nr 1 (891), s. 8.

działały na dworcach kolejowych w Częstochowie, Krakowie Zachodnim i Tarnowie, a także na dworcach autobusowych w Krakowie (na placu Świętego Ducha), w Sosnowcu i Tarnowie (na placu Wolności)⁵⁰⁰. Na dworcu kolejowym w Tarnowie używany był stempel „Poczta peronowa Tarnów”, o wymiarach 50×3 mm, odbijany w kolorze różowym.

4.3. USŁUGI POCZTOWE I SPOSÓB ICH DOKUMENTOWANIA

Wyłącznym właścicielem działalności pocztowej, telegraficznej i telefonicznej – co wynikało także ze wskazanych wcześniej dokumentów – było państwo⁵⁰¹. Ustanowiony został więc monopol na przyjmowanie, przywóz i doręczanie listów, kartek pocztowych, czasopism i druków wydawanych co najmniej dwa razy w roku, banknotów i rzeczy wartościowych przesyłanych w formie listów. Poczta miała także na celu zaspokajanie potrzeb mieszkańców, a charakter jej usług był wieloraki. Można tu wymienić przekazywanie informacji, przepływ drobnych towarów, przepływ pieniędzy i towarzyszących im dokumentów finansowo-bankowych⁵⁰².

Obsługa ludności w zakresie usług poczty była w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości bardzo skromna i ograniczała się do przyjmowania, przewożenia i doręczania zwykłych przesyłek pocztowych. Z czasem zwiększono wachlarz usług. Poczta zaczęła przyjmować, przewozić i doręczać czasopisma i paczki, listy wartościowe, przekazy pocztowe oraz telegraficzne. Wprowadziła też usługi dodatkowe, np.: polecenie przesyłek, pośpieszne doręczanie, poste restante. Urzędy i agencje, jako placówki Poczтовой Kasy Oszczędności, wypłacały renty oraz pośredniczyły w obrocie czekowym, a później oszczędnościowym. Trzonem systemu transportowego poczty były połączenia kolejowe, uzupełnione samochodowymi, konnymi, rowerowymi, pieszymi i rzadziej lotniczymi.

Badacze zajmujący się historią poczty w kontekście filatelistycznym wprowadzają podział okresu międzywojennego na trzy podokresy, które jednak nie wynikają z istnienia PPTiT. Ich podstawą są ramy czasowe stosowania waluty. Najpierw – na terenie Galicji – poaustriackich i polskich koron (do 31 stycznia 1920 roku), następnie waluty wyrażanej marką polską (do 30 kwietnia 1924 roku) i polskich złotych, wprowadzonych do użytku 1 maja 1924 roku. Odwołania do tego podziału będą pojawiać się w kolejnych rozważaniach w treści tego rozdziału.

500. S. Brzozowski, *Poczty peronowe*, F, R. XXIV, 1977, nr 12 (519), s. 275–276.

501. Ustawa z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, Dz.U., 1919, nr 44, poz. 310.

502. O funkcjach poczty zob. szerzej: A.H. Jasiński, *Ekonomiczne problemy rozwoju usług pocztowych*, Warszawa 1981, s. 11–14.

4.3.1. Przekazywanie informacji

Ważne wydarzenia przełomu października i listopada 1918 roku, gdy tarnowska rada miejska podjęła historyczną uchwałę o zerwaniu łączności z monarchią austriacką i podporządkowała się Radzie Regencyjnej w Warszawie, co miało wymiar swoistej deklaracji niepodległości, na działalność poczty wpłynęły tylko częściowo. W wolnym już Tarnowie działały te same urzędy pocztowe, w pierwszych dniach posługiwano się tymi samymi pocztowymi rekwizytami – formularzami pocztowymi, kartkami, stemplami i znaczkami, choć traktowano to jako sytuację przejściową. Znane są poaustriackie stemple używane w Tarnowie przed 1918 rokiem, z których usunięto elementy potwierdzające dotychczasową przynależność Tarnowa do monarchii Habsburgów i używano ich już w wolnej Polsce.

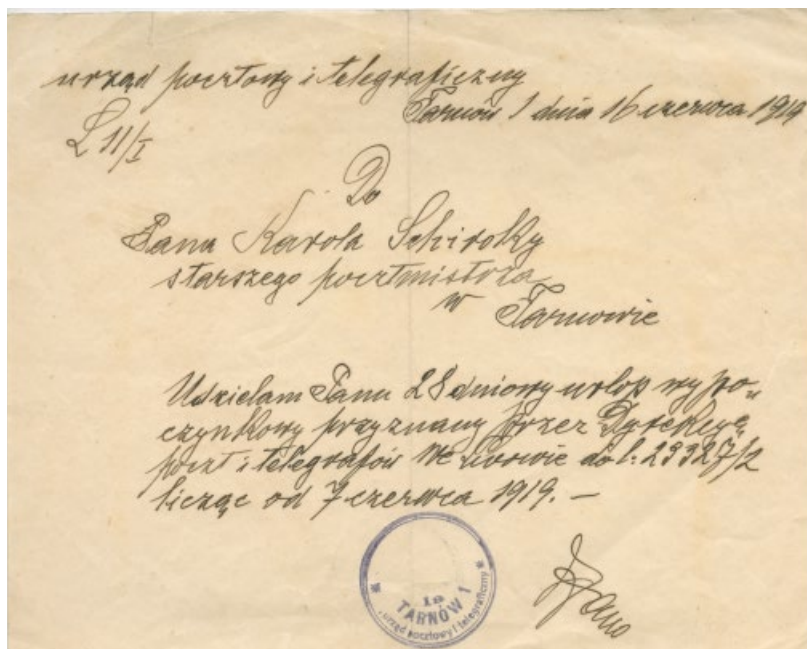


Stemple poaustriackie, używane przez urzędy pocztowe w Tarnowie po usunięciu elementów dawnego państwa Habsburgów

Kiedy rozpad monarchii austro-węgierskiej stał się faktem⁵⁰³, a poszczególne narody wielkiej monarchii zaczęły tworzyć niepodległe państwa, Galicja – jako część odradzającej się Rzeczypospolitej – znalazła się po drugiej stronie granicy w stosunku do Czechosłowacji, złożonej z ziem stanowiących podobne niegdyś

503. Szeroko na temat tego długiego procesu pisał: H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918: (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1965.

provincje państwa austriackiego. Z tego też powodu w korespondencji przesyłki kierowane do Czechosłowacji traktowano jako zagraniczne, choć jeszcze kilka tygodni wcześniej byłyby przesyłkami krajowymi.



Stemple poaustriackie, używane przez urzędy pocztowe w Tarnobrzegu po usunięciu elementów dawnego państwa Habsburgów



Kartka pocztowa do Pavlovic z Tarnobrzegu, 13 11 18, opłata 10h jak dla kartki za granicę

4.3.1.1. Prekursory znaczków polskich na terenie byłej Galicji

W związku z rozkładem monarchii austro-węgierskiej Małopolska Zachodnia wraz ze Śląskiem Cieszyńskim mogła powołać władze polskie już 29 października 1918 roku. Trudno jest jednoznacznie ustalić kiedy poszczególne dzielnice uruchomiły funkcjonowanie poczt. Należy założyć, że właśnie w Małopolsce ruch pocztowy odbywał się bez większych przeszkód, także z racji ustabilizowanej od lat praktyki pocztowej i ścisłych przepisów obowiązujących w tym względzie. Na obszarze Galicji w dalszym ciągu kursowały znaczki austriackie. Datowniki tu używane miały polskie nazwy miejscowości (np. TARNÓW), z wyjątkiem Cieszy-na, Krakowa i stołecznego Lwowa, gdzie stosowano datowniki dwujęzyczne. Według opinii dawnych publicystów (o czym także niżej) oficjalnie znaczki unarodowione wprowadzono 10 stycznia 1919 roku (tzw. wydanie krakowskie). Ponieważ ich nakłady były niewielkie, ogromna większość urzędów pocztowych nigdy ich nie otrzymała. W związku z tym w obiegu (oficjalnie do 20 stycznia) pozostawały nadal znaczki austriackie. Spotykane są na przesyłkach frankatury mieszane – austro-węgiersko-bośniackie (w tym austriackich poczt polowych⁵⁰⁴) i polsko-zaborcze⁵⁰⁵. Z Tarnowa znamy z takim przeznaczeniem wyłącznie austriackie znaczki opłaty.

Na powyższej ilustracji pokazano pocztówkę (ze zbioru W. Chwastowskiego), napisaną w Tarnowie 12 listopada 1918 do czeskich Pavlovic, ostemplowaną w jednym z urzędów pocztowych w Tarnowie w dniu następnym, ofrankowaną dwoma austriackimi znaczkami po 5 h. Należy je więc traktować jako klasyczne prekursory znaczków polskich.

Autorzy PZP zauważyli, że „znaczki pocztowe państw zaborczych i okupacyjnych używane na terenach polskich w czasie zaboru lub okupacji i stosowane nadal po odzyskaniu niepodległości, należy uznać za znaczki polskie bez względu na to, czy było na to zarządzenie polskich władz pocztowych, czy też używano je automatycznie bez żadnego zarządzenia”⁵⁰⁶. Na podstawie definicji encyklopedycznych można stwierdzić, że znaczki austriackie stosowane na terenie Galicji od 30 października (powstania pierwszych polskich ośrodków władzy) do 9 stycznia 1919 roku (ostatniego dnia przed wprowadzeniem do użycia znaczków przedrukowych tzw. wydania krakowskiego) to tzw. prekursory. Z kolei za współkursory znaczków polskich należałoby uznać znaczki austriackie stosowane równolegle ze znaczkami wydania krakowskiego od 10 do 20 stycznia 1919 roku (ostatni dzień ważności obiegowej znaczków austriackich).

504. Z. Mikulski, *Znaczki austriackich poczt polowych*, R. X, 1963, nr 8 (179), s. 147–149.

505. T. Gryźewski, *Prekursory znaczków polskich*, F, R. XVIII, 1971, nr 4 (367), s. 63–67.

506. PZP, t. IV, Warszawa 1966, s. 1254.



Przekaz pocztowy opłacony znaczkami austriackimi w ostatnim dniu ich ważności pocztowej – 20 stycznia 1919 r. Współkursory znaczków polskich

Jak określić jednak znaczki austriackie używane przez urzędy pocztowe Galicji po 20 stycznia 1919 roku, skoro formalnie z tym dniem utraciły ważność obiegową? Trzeba pamiętać, że klasyfikacja takich walorów jest utrudniona dodatkowo przez różny czas przejmowania administracji przez polskie władze na terenie Galicji. Małopolska Zachodnia wraz ze Śląskiem Cieszyńskim powoływała polskie władze już 29 października 1918 roku. Tu służba pocztowa właściwie mogła działać bez przerwy, a z urzędów zdjęto jedynie portrety cesarza. Inaczej rzecz wyglądała w Małopolsce Wschodniej, gdzie od początku właściwie trwał konflikt z Ukraińcami czy na Śląsku Cieszyńskim, gdzie doszło z kolei do sporu z Czechami. W Małopolsce Zachodniej nadal w sposób płynny kursowały znaczki austriackie, używano też innych austriackich produktów pocztowych – druków i akcesoriów, choćby stempli, gdzie w większości wypadków nie trzeba było nawet zmieniać nazw i pisowni. Trzeba mieć też świadomość, że nakłady znaczków wydania krakowskiego były niewielkie, więc też równoległe z nimi do 20 stycz-

nia kursowały znaczki austriackie. Katalogi podają niepełny wykaz znaczków austriackich używanych w okresie do 20 stycznia 1919 roku na obszarze Małopolski⁵⁰⁷. Jeszcze mniej wiadomo na temat użycia takowych po 20 stycznia. Znacwa problematyki, Jerzy Walocha, podaje łącznie dziesięć urzędów, w których znalazły zastosowanie znaczki austriackie, już przecież oficjalnie wycofane z obiegu, przy czym najpóźniejsza znana data użycia to 27 grudnia 1919 roku w Brodach⁵⁰⁸.

4.3.1.2. Znaczki lokalne na terenie Galicji w latach 1918–1919

Na terenie byłego zaboru austriackiego znaczki i całostki austriackie pozostawały prawnie w obiegu do 19 stycznia 1919 roku, gdyż zarządzenie Dyrekcji Pocht i Telegrafów we Lwowie zabraniało ich używania od 20 stycznia. Posiadane w Krakowie zapasy znaczków austriackich zostały przedrukowane i wprowadzone do obiegu na terenie Galicji Zachodniej z dniem 10 stycznia 1919 roku. Podobnie postąpiono w wielu innych miejscowościach. Wiele lokalnych wydań przeszło właściwie niezauważonych przez filatelistów, a odkryto je dopiero po latach, przy okazji likwidacji skartu pocztowego. Wiele wydań było też wykupywanych masowo przez filatelistów, a także przez nich inspirowanych⁵⁰⁹. Znamy znaczki przedrukowane łącznie w 16 miejscowościach: Baranowie, Bielsku, Bochni, Czerminie, Dziedziach, Klimkówce, Krakowie, Krośnie, Mielcu, Myślenicach, Oświęcimiu, Przemyśle, Rozwadowie, Skalacie, Świątnikach Górnych, Tarnowie i Węgierskiej Górze⁵¹⁰.

Znacwa problematyki poczty polskiej z tego okresu, Julian Auleytner, wskazuje na dwa ważne powody pojawienia się lokalnych wydań znaczków pocztowych. Pierwszy z nich to potrzeba unarodowienia akcesoriów pocztowych, związana z budową polskiej państwowości i okazywaną niechęcią do pozostałych na terenie kraju symboli i atrybutów poczt zaborczych. Zwraca też uwagę, że tempo tych czynności było różne, co wynikało m.in. z faktu niejednoczesnego przejmowania przez polską administrację poszczególnych polskich prowincji. Za drugi powód uznał wprowadzenie już przez pocztę polską nowego porządku prawnego. Na terenie byłej okupacji niemieckiej byłego Królestwa Polskiego już od 16 grudnia 1918 roku niedopuszczalne było używanie znaczków i kart pocztowych niemieckich. W byłej prowincji galicyjskiej zakaz dotyczący stosowania znaczków au-

507. Zob. np. KSZPZP, t. 1, 1990, s. 270

508. J.A. Walocha, *Małopolskie i śląsko-cieszyńskie prekursorsy i współkursory*, F, R. XLVI, 1999, nr 1 (915), s. 5–10.

509. KSZPZP, t. 1, 1990, s. 270.

510. Zob. np. M. Jankowski, Z. Korszeń, *Katalog znaczków i całostek ziem polskich. Poczty okupacyjne, lokalne, wojskowe, obozowe*, t. 2, 1997, Warszawa 1996, s. 19–29; niektóre z tych wydań doczekały się – poza ogólnymi informacjami w podręcznikach dotyczących tej problematyki – także odrębnych przyczynków, zob. np. M. Perzyński, *Mielec I*, F, R. XXIII, 1976, nr 21 (504), s. 471–472.

striackich wszedł w życie 20 stycznia 1919 roku. Miało to wpływ na podejmowanie decyzji o przedruku znaczków państw zaborczych. Nie wolno w tym miejscu pominąć bardzo ważnej informacji, że niektóre z działań polegających na „produkowaniu” znaczków lokalnych, miały charakter spekulacyjny. Ten sam autor wspomina kilka handlowych firm filatelistycznych, których właściciele wręcz inspirowali te działania⁵¹¹.

Jeden z najwybitniejszych znawców polskich znaków pocztowych, Józef Tislowitz omówił zagadnienie wartości filatelistycznej walorów pocztowych, opierając się na ustaleniach Edwina Müllera, wybitnego austriackiego filatelisty. Według nich wpływ tzw. elementu filatelistycznego na wartość danego obiektu objawia się w czterech stadiach: w trakcie decyzji o emisji znaczków, przy przebiegu ich produkcji (powstawanie różnego rodzaju błędów, przeciek makulatury itp.), przy ich rozpowszechnianiu, wreszcie w sposobie ich używania⁵¹².

Już jednak w okresie międzywojennym, zaledwie kilkanaście lat po fali takich wydań, publicyści filatelistyczni wysnuli przekonanie o niemożliwości rozróżnienia wydań inspirowanych potrzebami rzeczywistymi czy tylko przez filatelistów (kupców, kolekcjonerów, badaczy). Spośród wszystkich znaczków lokalnych na terenie dawnej Galicji za wydania bez inspiracji spekulacyjnej uznano emisje Baranowa, Czermina, Dziedzic i Skąlatu. Z kolei za wydawnictwa czysto spekulacyjne uznali znaczki „unarodowione” z Bochni, Myślenic, Przemyśla, Rozwadowa, Świątnik Górnych i Tarnowa. Niewyjaśniony pozostał natomiast status takich urzędów pocztowych, jak: Klimkówka, Krosno, Oświęcim, Węgierska Górka i Zwierzyniec⁵¹³. W ostatnich latach zmieniła się również ocena wydań z Mielca, gdyż udało się odnaleźć przykłady materiału pocztowego z autentycznego, niefilatelistycznego obiegu.

Omawiając zagadnienia dotyczące tarnowskiej poczty, nie wolno w tym miejscu pominąć dwóch miast, których znaczki były oficjalnie używane w urzędach pocztowych Tarnowa, a na pewno w urzędzie Tarnów 1, wówczas u zbiegu ulic Ogrodowej i Urszulańskiej. Chronologicznie pierwsze, jeszcze w 1918 roku, używane były w Tarnowie – i jak okazuje się po analizie istniejącego materiału także w innych urzędach – znaczki tzw. tarnowskie, jako drugie zaś tzw. wydanie krakowskie, którego obieg dla kilku przynajmniej nominałów jest potwierdzony w Tarnowie w 1919 roku.

511. J. Auleytner, *Poczty lokalne bez inspiracji filatelistycznej*, HBBF, R. LV, 2015, nr 1–4 (205–208), s. 10.

512. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego”*, F, R. XX, 1973, nr 5 (416), s. 101–102.

513. J. Auleytner, *Poczty lokalne...*, dz. cyt., s. 10–11; zob. też: K. Fischer, t. 2, 2022, s. 81–84.

4.3.1.3. Znaczki poczty Austrii przedrukowane w Tarnowie w latach 1918–1919 – tzw. znaczki tarnowskie⁵¹⁴

O tzw. wydaniu tarnowskim pisano dotąd stosunkowo mało. Były to raczej tylko wzmianki w prasie filatelistycznej, opublikowane wkrótce po ich ukazaniu się, jak również notatki w katalogach, także sprzed drugiej wojny światowej. Z jednej strony trudno się temu dziwić, skoro jego charakter jest określany jako spekulacyjny i tak to wydanie utrwaliło się w świadomości polskich filatelistów. Z drugiej, wykupione w większości przez kupców zagranicznych, trafiło do wielu krajów świata, a w kraju pozostało w nieznacznych ilościach, niepozwalających na rzetelne przebadanie i opisanie. Nawet jednak polskie katalogi wymieniają te znaczki, a współcześnie dokonują także ich wyceny. Myślę, że z czasem wróci ono do łask, nie tyle z powodu swej wartości, trudno dowodzącej czysto pocztowego obiegu, ale jako wytwór starań – dość masowych w tym czasie – o spolszczenie atrybutów pocztowych. Zresztą, przywołana już wyżej klasyfikacja na przesyłki inspirowane filatelistycznie i nieinspirowane w ten sposób jest dość sztuczna. Wiele katalogowanych całości poczt lotniczych, wiele lotów olimpijskich czy właściwie cała poczta kosmiczna, są to przesyłki inspirowane filatelistycznie. Zagraniczna filatelistyka nie zna takiego rozróżnienia. Jeśli jakiś obiekt został ostemplowany za pomocą pocztowego datownika czy posiada naklejoną nalepkę polecenia, co oznacza wzięcie przez pocztę odpowiedzialności za jej dostarczenie, ma charakter pocztowy, bo przeszła drogę, którą przechodzi przesyłka pocztowa – z pełną akceptacją przez pocztę. Ktoś powie, że poczta je tolerowała i grzecznościowo wykonywała czynności pocztowe. Owszem, ale nawet cenniki usług pocztowych i wysokość porto nie są rozróżniane z tego powodu, czyli z punktu widzenia poczty są traktowane jednakowo. A to uprawomocnia ich katalogowanie, opisywanie, badanie, a pewnie też – w miarę posiadania odpowiedniego materiału – eksponowanie. Zasady i system katalogowania znaczków lokalnych podał przed siedemdziesięciu laty Stanisław Mikstein (wymienił zresztą znaczki przedrukowane w Tarnowie, określając je jako wydane przez miejscowe władze pocztowe⁵¹⁵). Od tego czasu odkryto jednak nie tylko nowy materiał filatelistyczno-pocztowy, ale też dokonano pogłębionej analizy okoliczności towarzyszących ukazywaniu się tych znaczków. Nie podważając jego dokonań, warto choćby uświadomić sobie występowanie dużo bardziej precyzyjnych urzędzeń pozwalających na prowadzenie pogłębionych badań.

514. Ten fragment monografii jest poszerzoną wersją mojego artykułu, który ukazał się w 2018 r., zob. M. Smoła, *Znaczki poczty Austrii przedrukowane w Tarnowie w latach 1918–1919*, [w:] *Krajowa Wystawa Filatelistyczna Tarnów 2018. Katalog*, [red.] M. Smoła, Tarnów 2018, s. 17–25.

515. S. Mikstein, *Znaczki pocztowe i ich klasyfikacja w polskiej filatelistyce*, „Filatelista Polski”, R. I, 1948, nr 5–6, s. 36.

Trudno jest dzisiaj, po prawie stu latach, odtworzyć prawne podstawy – o ile były – powstania znaczków wydania tarnowskiego. Wspomniano już, że budynek poczty spłonął we wrześniu 1939 roku, a tam można było szukać zapewne śladów takich prawnych działań – bądź ich braku. Nikt wówczas, na bieżąco, nie podjął trudu zbadania tych podstaw, przyjmując raczej szybkie sądy ówczesnych luminarzy polskiej filatelistyki, którzy okrzyknęli te znaczki spekulacyjnymi. Zanim przejdę do omówienia ich charakteru filatelistycznego warto jeszcze przyjrzeć się pewnym aspektom prawnym.

Wraz z początkiem niepodległości, a Tarnów – przypomnijmy – ogłosił usunięcie władz austriackich i podporządkowanie się władzy centralnej w Warszawie już 30 października 1918 roku, w praktyce pocztowej wykorzystywano znaczki austriackie, pozostałe w znacznych zapasach w urzędach pocztowych na terenie całej Galicji⁵¹⁶. Ba! Poczta – choć jej pracownikami w Tarnowie i w całej Galicji byli prawie wyłącznie Polakami – działała według utartych procedur wynikających z austriackich ciągle jeszcze przepisów. Musimy pamiętać, że poczta uchodziła wówczas autentycznie za przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, cieszyła się wielkim autorytetem, bo gwarantowała wysoką jakość usług. Ludzie zawierali jej najbardziej intymne informacje (przekazywane w listach), a nierzadko również znaczny majątek. Z drugiej strony, wśród urzędników pocztowych było pewnie wielu wyczuwających nadchodzący koniec rządów austriackich i początek stanu, którego nazwanie już niepodległością mogło się wydać naturalne. A jeśli jeszcze mieli filatelistyczny pazur... Pewnie wśród nich szukać należy inspiratorów przedrukowywania znaczków austriackich.

Ówczesny stan organizacyjny poczty polskiej, wyżej omówiony, ma tu duże znaczenie. Tarnów podlegał Dyrekcji Pocht i Telegrafów we Lwowie. Ta jednak, z powodu sytuacji militarnej (trwały walki z wojskami ukraińskimi, które odcięły to miasto i całą wschodnią Galicję od Polski), nie mogła wykonywać swych czynności. Można założyć, choć to również nie wynika z dokumentów prawnych, że jej kompetencje, przynajmniej w pewnym zakresie, przejął tzw. Ekonomat Poczty w Krakowie. Ani jednak lwowska dyrekcja, ani podlegający jej krakowski urząd, nie wydawały aktów prawnych dotyczących dokonywania przedruków na znaczkach austriackich posiadanych przez urzędy pocztowe. Dopiero w połowie stycznia 1919 roku zostało wydane rozporządzenie regulujące wykorzystywanie znaczków austriackich. Jeśli brać literalnie treść zarządzenia galicyjskiej Dyrekcji Pocht i Telegrafów z 15 stycznia 1919 roku o zakazie frankowania przesyłek znaczkami austriackimi, to mogło ono oznaczać również zakaz używania znaczków

516. O znaczkach austriackich pozostających w obiegu na terenie Galicji do 1918 roku oraz wykorzystanych do przedruków lokalnych, zob. szerzej: E. Müller, *Die Postmarke von Österreich*, Wien 1927.

przedrukowanych lokalnie jako formalnie niewprowadzonych do obiegu⁵¹⁷, także w Krakowie i Tarnowie. Za S. Miksteinem przyjęto jednak, że rozporządzenie to właśnie wprowadzało do obiegu znaczki przedrukowane w Krakowie (i tylko w Krakowie).

Wiele autorytetów filatelistycznych omawiających zagadnienia związane z tzw. wydaniem krakowskim pośrednio dotyka również problematyki znaczków tarnowskich. Pozwolę sobie zacytować słowa profesora Józefa Tislowitza, który w jednym z artykułów poświęconych znaczkom krakowskim napisał tak: „Jest faktem bezspornym, że nie wszystkie wartości znaczków wydania krakowskiego wymienione w Ilustrowanym Katalogu Znaczków Polskich Ruch⁵¹⁸, a mianowicie znaczki opłaty 30–49, gazetowe 50–53 i dopłaty D1–D12 dotarły do sprzedaży w okienkach urzędów pocztowych. Znaczki o najmniejszych nakładach, a więc najrzadsze i najcenniejsze znalazły już wcześniej ustosunkowanych nabywców. Ale nawet i te wartości, które dotarły do okienek pocztowych, często nie były faktycznie pocztowo użyte, bo zostały szybko wykupione do celów filatelistycznych. Nigdzie nie zostały ogłoszone dane, dotyczące rozdziału znaczków wydania krakowskiego do poszczególnych urzędów pocztowych [...]”⁵¹⁹. Podobne słowa można przecież powiedzieć o znaczkach tarnowskich. Wiemy również, na podstawie zachowanego materiału pocztowego, że znaczki te były stemplowane także poza Tarnowem. Na ilustracji poniżej pokazuję znaczek stemplowany w odległym Przemysłu. W zbiorze p. Tomasza Bodacha ze Śląska widziałem również podobny znaczek stemplowany w stosunkowo bliższym Rzepienniku Strzyżewskim.



Znaczek wydania tarnowskiego stemplowany w Przemysłu

517. J. Machowski, *Pół wieku znaczków krakowskich*, „Biuletyn Filatelistyczny Oddziału Łódzkiego PZF”, R. X, 1969, nr 2 (28), s. 20.

518. Por. *Ilustrowany katalog znaczków polskich 1972*, Warszawa 1971, s. 38–40, 299–300.

519. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach...*, dz. cyt., s. 101–102.

Jak wytłumaczyć stemplowanie znaczków tarnowskich w tak odległych miejscach? Zapewne nabyte w Tarnowie wyjechały stąd do innych miejscowości w Galicji. Tak na marginesie, w Przemyśle przecież posiadali „własne” znaczki, podobnie jak w Tarnowie, przedrukowane już w listopadzie 1918 roku⁵²⁰. Może jednak jakiś mieszkaniec Przemyśla, być może filatelista, świadomy wagi dokonywanej czynności, motywowany właśnie względami kolekcjonerskimi, zakupił przy okazji pobytu w Tarnowie taki znaczek, a następnie wykorzystał pocztowo w swoim mieście. A może to jakiś tarnowski filatelista, mając ze sobą „zapas” tarnowskich znaczków, podróżując po Galicji, preparował przesyłki na swój adres w Tarnowie? Nie byłby to wcale odosobniony przypadek. Znany polski filatelista, Włodzimierz Rachmanow, pisał kartki z częścią na odpowiedź (wydania przedrukowego PP/GGW) do kierowników urzędów pocztowych na terenie dyrekcji warszawskiej z pytaniem o stosowane lokalnie datowniki i prowizoria⁵²¹. Przesłane do niego odpowiedzi dały w miarę pełny obraz podobnych akcesoriów pocztowych na znacznym terenie byłego Królestwa Polskiego (choć inspiracja była chyba filatelistyczna...). Trudno sobie wyobrazić urzędową dystrybucję znaczków tarnowskich do Przemyśla czy Rzepiennika, więc pewnie inicjatywy były prywatne. Znam wiele nieodległych w czasie przykładów wyjazdów wakacyjnych, szczególnie dzieci, którym kupowało się na zapas znaczki, by mogły wysłać do krewnych kartki z pozdrowieniami, a nie musiały same fatygować się na pocztę. Czy przed wielu laty nie było możliwe, by ludzie dorośli, może przedstawiciele firm, jeździli również z większymi zapasami znaczków?



Odmiany kolorów znaczka podstawowego wykorzystanego do przedruku w ramach wydania III.
Na pierwszym egz. brak kropki po lit. Rzp

Pozostawiając ten wątek, przywołam teraz kilka opinii poświęconych znaczkom wytworzonym w Tarnowie pod koniec 1918 roku. Najstarszy katalog znaczków pocztowych, powstały na ziemiach polskich u zarania niepodległości, wydru-

520. Zob. np. M. Sawczyk, *Zarys historii...*, dz. cyt., s. 174–175.

521. J. Auleytner, *Poczty lokalne...*, dz. cyt., s. 10.

kowany w Łodzi w 1920 roku⁵²², omawiał również znaczki wydane w Tarnowie, dosłownie kilkanaście miesięcy wcześniej. Cytuję jedną z informacji poświęconych interesującym nas znaczkom: „[...] znaczki austriackie o nadrukach Rzeczp. Polska są zmyśłone. Najlepszym dowodem, że znaczki te są fałszyfikatami jest 2, 4 i 10 koronówka na papierze włóknistym, gdy w Galicji były jedynie 3 kor. na papierze włóknistym”⁵²³. Z dawnych katalogów warto jeszcze wspomnieć wymieniałe znaczki tarnowskie *Donaupost Katalog*⁵²⁴, *Podręcznik polskich znaków pocztowych*⁵²⁵ czy *Katalog Pionier 1944*⁵²⁶. A skoro jesteśmy przy katalogach, to trzeba przywołać wspomniany wyżej *Ilustrowany katalog znaczków polskich* Ruchu z 1971 roku. Autorzy (T. Gryżewski, E. Polakowski, J. Tislowitz) umieścili informacje o znaczkach tarnowskich w dziale X (*Znaczki wydane przez poszczególne urzędy pocztowe*), w części 2. (*Znaczki o charakterze spekulacyjnym nie spotykane na przekazach pocztowych, ani na niefilatelistycznej korespondencji*), pod literą B (*Nadruki z okresu 1918–1919 na znaczkach austriackich*)⁵²⁷. Dokonano tu jedynie podziału znaczków na trzy wydania, wymieniono nominały znaczków, ich charakter i rok wprowadzenia do obiegu przez Austriaków. Nie zostały ponumerowane, ani szerzej omówione. Podano wyłącznie ogólnikową informację o fałszowaniu wszystkich znaczków omówionych w całym tym dziale.

Także *Encyklopedia filatelistyki* zawarła krótką informację o znaczkach tarnowskich, wymieniając fakt dokonania nadruków w czterech typach, ręcznie (I – orzeł z koroną, II – orzeł bez korony) i maszynowo (III – Rzp. Polska ukośny, jednowierszowy, IV – Rzp. Polska, poziomy, dwuwierszowy)⁵²⁸.

Wydawcy późniejszych polskich katalogów również mieli problem z katalogowaniem znaczków wydania tarnowskiego. Pierwsza pełna, wydawało się wówczas, lista wszystkich znaczków trzech wydań Tarnowa została zawarta, zresztą wraz z cenami, w pierwszym tomie wtedy jeszcze dwutomowego *Katalogu specjalizowanego znaków pocztowych ziem polskich* na 1981 rok⁵²⁹. Autorzy katalogu wskazali również informacje o odmianach kolorów znaczków podstawowych, kolorów nadruku czy nadrukach odwróconych. Ich klasyfikacja objęła łącznie 58 podstawowych pozycji katalogowych w układzie nominalowym z zaznaczeniem rodzaju znaczka (obiegowy, dopłaty, pospieszny, gazetowy). Identyfikacyjny

522. Zob. np. *Ilustrowany podręcznik i katalog polskich znaczków pocztowych*, Łódź 1920.

523. Co ciekawe, dokładnie to zdanie zacytował w jednym ze swoich felietonów: J.P. Gawlik, *Pradziadek*, FA, R. XI, 2000, Nr 6, s. 290.

524. *Donaupost Katalog 1921*, Bratislava 1920, s. 173.

525. *Podręcznik Polskich Znaków Pocztowych*, Warszawa 1925, s. 88–90.

526. *Katalog Pionier 1944*, Kraków 1944, s. 188.

527. *Ilustrowany katalog znaczków polskich 1972*, dz. cyt., s. 364, s. 374, s. 376, s. 377 (ilustracja), s. 378.

528. *Tarnów*, [w:] EF, s. 563.

529. *Katalog specjalizowany znaków pocztowych ziem polskich 1981*, Warszawa 1980, t. 1, s. 203–204.



Koperta listu poleconego ofrankowanego znaczkami wydania II. Jeden z nich z odwróconym nadrukiem

układ przyjęto w wydaniu tego katalogu na rok 1985⁵³⁰ i 1990⁵³¹, z tym, że w obu wypadkach odstąpiono od dokonania wyceny znaczków. Wydania znaczków tego typu pominięto w ogóle w katalogu firmy Postmark z 1994 roku⁵³². Z kolei drugi tom Katalogu PPF S.A. z 1997 roku⁵³³ nie tylko skatalogował wszystkie znane wówczas znaczki, ale pokazał też kolorowe ilustracje niektórych z nich i podał ich indywidualne ceny, łącznie z określeniem wartości w odmianach i na całosciach pocztowych. W każdym z trzech wydań uporządkował jednak znaczki według nominalów, ale w zakresie każdego z rodzajów znaczków – opłaty, gazetowych, pospiesznych i dopłaty. Najbardziej popularny ostatnio katalog Fischera, znaczki te omawia w drugim tomie. W jednym z pierwszych jego wydań, na 1999 rok⁵³⁴, wydania tarnowskie potraktowano zdawkowo, jedynie poprzez wymienienie nominalów, a także wskazanie występowania odwrotek czy odmian kolorystycznych

530. KSZPZP 1985, t. 1, s. 227–228.

531. KSZPZP 1990, t. 1, s. 279–280.

532. Oficjalny katalog znaczków polskich 1860–1993, Warszawa 1994.

533. Katalog znaczków i całostek ziem polskich. Poczty okupacyjne, lokalne, wojskowe, obozowe, 1997, t. 2, Warszawa 1996, s. 28.

534. Fischer. Katalog polskich znaków pocztowych 1999, t. 2, Bytom–Kraków 1999, s. 34.

nadruku. Ostatnie wydanie tego tomu katalogu na 2016 rok⁵³⁵ daje już nieco więcej informacji.

Ewidencjonują również znaczki tarnowskie redakcje najbardziej renomowanych katalogów zagranicznych. Francuski katalog Yvert-Tellier już w 1920 roku zaliczył wydanie tarnowskie, na równi z krakowskim, do wydań ogólnopolskich. Tak na marginesie zostało to poddane ostrej ocenie ze strony polskich publicystów filatelistycznych już pięćdziesiąt lat temu. Przywołany wyżej Kazimierz Gryżewski napisał w jednym z felietonów w „Filateliście”, że „tak zwana seria tarnowska z nadrukiem na znaczkach austriackich »Rzp. Polska« [...] to lipa, ale chyba przez dziesiątki lat nikt nie poczynił kroków, aby uświadomić wydawcę”⁵³⁶.

Znaczki tarnowskie uznają również za pełnoprawne katalogi firm Senf, Zummstein, Stanley-Gibbons, Michel. Redakcja katalogu Zummstein wyraźnie określała jako „schwindel” wydania Jędrzejowa i Olkusza, nie podając takiej informacji o znaczkach Tarnowa⁵³⁷. W niemieckim Michlu omówienie tych znaczków nie jest zbyt obszerne (to także w związku z oszczędnością miejsca), więc zakres informacji nie jest zbyt szczegółowy. Autorzy podają jednak nominal znaczka podstawowego i jego rodzaj, kolor nadruku i technikę jego wykonania, jak również uogólnioną informację o wartości katalogowej⁵³⁸.

Co ciekawe, także filateliści zrzeszeni w strukturach okręgu tarnowskiego Polskiego Związku Filatelistów (PZF) nie wykazywali większego zainteresowania tymi znaczkami. Jeden z nich, Igor Terlecki, przez wiele lat kierujący pracami Koła PZF nr 14 w Dębicy, opracował skądinąd ciekawe *Vademecum filatelisty*, drukowane w odcinkach już po jego śmierci w okręgowym „Informatorze”. Odwołał się w nim wprawdzie do znaczków wydawanych po odzyskaniu niepodległości, ale wymienił jedynie przedrukowane w Warszawie znaczki tzw. serii pomnikowej, GGW, tzw. wydania lubelskie i znaczki krakowskie⁵³⁹.

Oceny publicystów pozostają bezwzględne i dzisiaj. Również przywołany Julian Auleytner, krytycznie nastawiony do tzw. wydania gnieźnieńskiego (zwanego również II wydaniem poznańskim) napisał w jednym z artykułów: „Wydanie to należy wycofać z katalogów i oznaczyć kursywą na równi Mielca czy Tarnowa”⁵⁴⁰. A przecież tuż po ukazaniu się tych znaczków były one poszukiwane przez kupców i filatelistów. Jerzy Tokar opublikował ilustrację strony tekstowej karty pocztowej wysłanej z Krakowa do Warszawy 26 marca 1919 roku. Pewien krakowski kupiec filatelistyczny odpowiadał na prośbę kupca warszawskiego, księgarza o na-

535. Fischer. *Katalog polskich znaków pocztowych 2022*, t. 2, s. 83–84.

536. K. Gryżewski, *Kalejdoskop*, F, R. XII, 1965, nr 7, (226), s. 133.

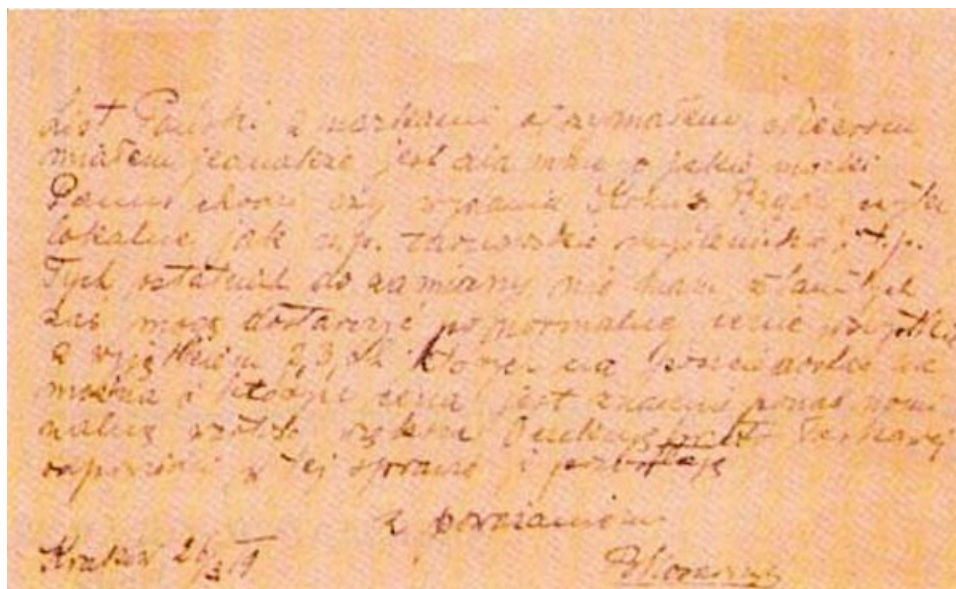
537. Zob. np. Zummstein *Europa Katalog 1955*, Bern 1954, s. 801.

538. Zob. np. Michel. *Europa-Katalog Ost 1995/96*, München [1995], s. 609.

539. I. Terlecki, *Vademecum filatelisty*, „Informator PZF. Okręg tarnowski”, 1988, nr 7, s. 5.

540. J. Auleytner, *Czy nadal uwiarygodniać wydania spekulacyjne?*, F, R. LIII, 2006, nr 8 (1006), s. 407.

zwisku Chmielewski: „List pański otrzymałem. Niezrozumiałe jednakże jest dla mnie o jakie marki Panu chodzi, czy wydania Komisji Rządzącej, czy też lokalne, jak np. tarnowskie, myślenickie itp. Tych ostatnich do zamiany nie mam [...]”⁵⁴¹. Świadczy to o co najmniej dwóch rzeczach: po pierwsze znaczki tarnowskie były poszukiwane powszechnie przez kupców filatelistycznych jeszcze kilka miesięcy po ukazaniu się, po drugie – w marcu 1919 roku nie było ich już w większych ilościach w Krakowie i pewnie w rękach wielu kupców.



Korespondencja kupców filatelistycznych na temat znaczków Tarnowa

Według autorów *Katalogu specjalizowanego* znaczki przedrukowane w Tarnowie od początku pojawienia się w obiegu pocztowym, a przede wszystkim handlu filatelistycznym, wzbudziły ogromne kontrowersje. Wydaje się dzisiaj, z perspektywy prawie stu lat od momentu ich wytworzenia, że do największych ich oponentów należeli filateliści i kupcy, którzy nie zdążyli kupić tych znaczków w cenie ich wartości nominalnej. Z kolei kupcy zagraniczni, którzy nabyli większe partie znaczków przedrukowanych maszynowo, umieścili je w katalogach (niemiecki Senf, francuski Yvert) jako wydania państwowe, na równi z tzw. znaczkami krakowskimi czy lubelskimi. Wydanie pierwsze Tarnowa było początkowo znane jedynie z przekazów i korespondencji. Wydanie drugie zostało jednak w znacznej mierze wykupione przez kupców i filatelistów i znane jest z egzemplarzy czyстых, w tym także we fragmentach arkuszy. Naśladownictwa drugiego wydania

541. J. Tokar, *Czytelnicy o znaczkach Komisji Rządzącej*, F, R. LII, 2005, nr 10 (996), s. 512.

polegały na sporządzeniu nadruków maszynowo, w drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie. Były jednak tolerowane przez pocztę, a w większości zostały dostarczone do firm zagranicznych. Najbardziej popularne jest trzecie wydanie. I ono zostało wykupione masowo przez kupców i filatelistów, ale na żądanie było zwykle stemplowane w seriach lub większych zestawach. Znane jest z listów, także poleconych, najpewniej inspirowanych filatelistycznie. Wszystkie trzy wydania są znane na skarcie i listach niefilatelistycznych, choć są one bardzo rzadkie. Falsyfikaty i naśladownictwa znane są również z listów filatelistycznych, poleconych i zagranicznych⁵⁴².

Typ I. Listopad/grudzień 1918. Nadruk ręczny stemplem metalowym przedstawiającym orła z koroną o wymiarach 15,5×21,5 mm. Wykonany ręcznie na znaczkach obiegowych, pospiesznym i dopłaty. Znany na łącznie 19 wartościach (znaczkki obiegowe, pospieszny i znaczkki dopłaty). Występuje wyłącznie w kolorze czarnym.



Znaczkki przedrukowane w Tarnowie, Typ I, większość do tej pory niekatalogowana

Typ II. Grudzień 1918. Stempel stosowany do przedruków typu I z odpiłowaną koroną orła. Wymiary 15,5×19,75 mm. Nadruk na austriackich znaczkach opłaty, gazetowych, pospiesznych i dopłaty, znany na 26 wartościach (znaczkki opłaty, gazetowe, pospieszny, znaczkki dopłaty). Dziewięć z nadrukiem czerwonym, pozostałe z czarnym. Znane nadruki odwrócone (na 13 wartościach).

542. KSZPZP 1990, t. 1, s. 279.



Znaczki przedrukowane w Tarnowie, Typ II

Typ III. Grudzień 1918. Nadruk maszynowy w kolorze czarnym „Rzp. Polska” jednowierszowy, ukośny (z lewej z dołu ku prawej u góry). Wymiar maksymalny 27,1–27,2×2,8 mm. Poszczególne wymiary: długość całkowita napisu z szeryfami liter „R” o „a” 27,1–27,2 mm. Długość wyrazu „Rzp.” do końca interpunkcji po literze „p” – 9,5 mm. Długość wyrazu „Polska” łącznie z szeryfami liter 15,2 mm. Wysokość poszczególnych liter „R”, „p”, „P”, „l”, „k” 2,8 mm, a pozostałych 2,0–2,2 mm. Nadruk na znaczkach opłaty, pospiesznych i dopłaty. W przypadku znaczka 10-koronowego ważne jest rozróżnienie, z którego austriackiego wydania pochodzi – odmiana ciemna z 1916 roku, zaś odmiana jasna z 1917 roku ⁵⁴³. Znanym na 24 wartościach. Nadruk wyłącznie czarny, znane przypadki (trzy wartości) nadruku odwróconego.



Znaczki przedrukowane w Tarnowie, Typ III

543. S. Kończak, *Barwy „10-koronówki”*, F, R. XIV, 1967, nr 13 (280), s. 244.

Typ IVa. Grudzień 1918. Nadruk maszynowy w kolorze czarnym „Rzp. Polska” dwuwierszowy, poziomy. Wymiar 12×6 mm (mały). Wysokość całego nadruku mierzona wzdłuż litery „R” 6,0–6,1 mm. Długość wyrazu „Rzp.” do końca interpunkcji 7,75 mm. Długość wyrazu „Polska” łącznie z szeryfami liter 12,0–12,1 mm. Wysokość poszczególnych liter „R”, „p”, „P”, „l” i „k” 2,2–2,3 mm, pozostałych liter 1,6–1,7 mm. Nadruk na znaczkach gazetowych i dopłaty. Znanych jest 6 wartości, nadruk w kolorze czarnym.



Znaczki przedrukowane w Tarnowie, Typ IVa

Typ IVb. Grudzień 1918. Nadruk maszynowy w kolorze czarnym „Rzp. Polska” dwuwierszowy, poziomy. Wymiar 17×6 mm (duży). Nadruk na znaczkach gazetowych i dopłaty. Znanych 5 wartości, nadruk w kolorze czarnym.

Kazimierz Gryżewski w 1964 roku napisał, że otrzymał do wglądu fotografie różnych znaczków, w tym znaczek austriacki z Karolem za 15 halerzy z nadrukiem tzw. tarnowskim „Rzp. Polska”. Nadruku dokonano na używanym znaczku ze stemplem austriackim, a do tego dziurkowanym. „Jak widać, gdy fabrykantom zabrakło materiału, nadruki umieszczali również i na znaczkach stemplowanych. Jest to jeszcze jeden przyczynek do historii „wydania tarnowskiego” *nie wymagający komentarza*⁵⁴⁴.

Naśladownictwa wydania drugiego, powszechnie uważane za falsyfikaty, do dzisiaj nie mają jednoznacznie wyjaśnionego statusu. Przedruki wykonano techniką typografii w drukarni Jelenia w Tarnowie. Są niezwykle staranne, na ogół zgodnie z wartościami wydania drugiego, choć pojawiło się kilka wartości dodatkowych, niewystępujących w ręcznie przedrukowanym wydaniu II – autorzy KSZPZP wymieniają tu znaczek dopłaty 15 halerzy, przedruk w kolorze czarnym na znaczku pospiesznym o nominale 2 halerzy oraz nadruk na znaczku opłatnym 60 halerzy. Znaczki te z niefilatelistycznej korespondencji nie są znane, natomiast

544. K. Gryżewski, *Kalejdoskop*, F, R. XI, 1964, nr 4 (199), s. 91.

na korespondencji filatelistycznej i w dostawach kupieckich zastępują najczęściej wydanie drugie. Były jednak tolerowane przez pocztę i masowo stemplowane głównie w seriach i zestawach w dniach 15–28 grudnia 1918 roku. Odciski stempli są przy tym niezwykle staranne, w przeciwieństwie do znaczków z przedrukami wykonanymi ręcznie. Najczęściej stosowano kasownik urzędu pocztowego Tarnów 1 z wyróżnikiem „2b”. Znaczkki naśladowcze znane są z gwarancjami firmy Senf w Lipsku, która otrzymała je na zamówienie, tak jak szereg innych firm.

O popularności znaczków tarnowskich może pośrednio świadczyć fakt, że oryginalne nadruki były fałszowane. Musiało to nastąpić, skoro ogromna większość przedrukowanych w Tarnowie znaczków została wykupiona przez zagranicznych kupców, a pewnie zainteresowanych ich nabyciem było dużo więcej. Szczególnie często fałszowano znaczki typu III, ze skośnym nadrukiem jednowierszowym. Były łatwiejsze do podrobienia z racji stosunkowo prostej formy nadruku w postaci liter, a nie dość skomplikowanego graficznie i trudnego do wykonania orła z Typu I lub II.

Znane są trzy zasadnicze typy fałszerstw. Typ 1 wyróżnia się przede wszystkim innym krojem litery „k”. Litery intensywnie czarnego nadruku dotyczą się wzajemnie. Dość istotne są również różnice w pomiarach nadruku fałszywego i oryginalnego. W Typie 2 nadruk wykonano również typografią, choć wymiarami znacznie odbiega od nadruku oryginalnego. Cechą charakterystyczną jest odmienna litera „l”. Farba nadruku jest gęstsza i rozłożona nierównomiernie, z widocznymi pod szkłem powiększającym zaciekami. Występują również różnice w pomiarach nadruku oryginalnego i fałszywego. Najtrudniejsze do rozróżnienia jest fałszerstwo w Typie 3. Czcionka została dobrze dobrana i nie wykazuje różnic, także zbliżony rodzaj farby utrudnia rozróżnienie fałszerstwa pod tym względem. Jedyną cechą odróżniającą jest wymiar całego nadruku, który wynosi 26,3 mm, zamiast 27,1–27,2 mm⁵⁴⁵.

4.3.1.4. Tzw. wydanie krakowskie

Drugim rodzajem znaczków lokalnych stosowanych na poczcie w Tarnowie były tzw. znaczki krakowskie. Są one o wiele bardziej znane od tarnowskich, powszechnie uznawane za nieinspirowane filatelistycznie i niemające charakteru spekulacyjnego. Choć trzeba pamiętać, że w sensie prawnym mają identyczny status. Apologeci tych znaczków, przedstawiciele tzw. szkoły krakowskiej, tuż po ich zaistnieniu w systemie pocztowym i kolekcjonerstwie, doprowadzili do ich uznania w oficjalnych katalogach, choć w niektórych zagranicznych występowały chronologicznie dopiero po znaczkach tarnowskich. Okoliczności ich ukazania się,

545. M. Kalinowski, *TARNÓW III*, F, R. XXIII, 1976, nr 24 (507), s. 543–544.

a więc i wykorzystania w urzędzie pocztowym Tarnów 1, są na tyle ważne, że warto przyrzeć się im choć w podstawowym zakresie.

Po rozpadzie monarchii Habsburgów władzę pocztową na terenie całej Małopolski wykonywała istniejąca nadal, dawniej galicyjska, Dyrekcja Pocht i Telegrafów we Lwowie. Mimo trwających na wschodzie walk z Ukraińcami jej siedzibą nadal pozostał Lwów. Jedyne jej oddział gospodarczy, działający pod nazwą Ekonomat Pocztowy, kierowany przez Piotra Beresta, miał swoją siedzibę w Krakowie⁵⁴⁶, ale już latem 1919 roku przeniesiony został do Lwowa. Z racji jednak trudności w zarządzaniu tak dużym obszarem i gęstą siecią urzędów pocztowych, wobec znacznych problemów komunikacyjnych związanych z zaciętymi walkami, w Krakowie powołano ekspozyturę dyrekcji, funkcjonującą pod nazwą Inspektorat Pocztowy. Pracami Inspektoratu kierował były radca dworu monarszego w Wiedniu, baron Leon Dormus⁵⁴⁷.

Pod koniec austriackich rządów na terenie Galicji największe zapasy znaczków austriackich posiadała zapewne poczta we Lwowie. Tu znajdował się również ekonomat, zaopatrujący w odpowiednie znaczki poszczególne urzędy pocztowe. Z początkiem listopada 1918 roku budynek poczty głównej we Lwowie zajęli Ukraińcy. W toku walk polsko-ukraińskich, 7 listopada, jedno ze skrzydeł budynku zniszczył pożar. Dwa dni później jeden z polskich oddziałów odbił budynek z rąk ukraińskich. Żołnierze dopuścili się rozbijania kas i grabieży pieniędzy. W sprawę wkroczyła żandarmeria wojskowa, która odebrała rabusiom 20 mln koron, a niesubordynowanym oficerom wytyczono sprawy przed sądem wojennym⁵⁴⁸.

Pewne pozostaje natomiast to, że bardzo duże ilości znaczków austriackich znalazły się w rękach prywatnych, co przynosiło pocztę straty. Był to jeden z powodów, dla których powinno się pozostałe zapasy znaczków oznaczyć tak, by odróżnić je od skradzionych, przejętych nielegalnie przez osoby prywatne. Mimo to prawie naturalna w takim świetle geneza wydania znaczków krakowskich nie wydaje się jednak taka oczywista. Wiadomo, że na podstawie zarządzenia Galicyjskiej Dyrekcji Pocht i Telegrafów nr 488/XI z dnia 12 stycznia 1919 roku (ogłoszonego 15 stycznia 1919 roku⁵⁴⁹) znaczki i całostki austriackie traciły ważność pocztową na terytorium Państwa Polskiego z dniem 20 stycznia 1919 roku i od następnego dnia urzędy pocztowe były zobowiązane do pobierania opłat w gotówce. Było to utrudnieniem dla pracowników urzędów i ludności, więc Dyrekcja mogła

546. Z. Schindler, *Przemyt znaczków austriackich z zachodniej Ukrainy*, F, R. XLV, 1998, nr 9 (911), s. 363.

547. J. Machowski, *Pół wieku znaczków krakowskich...*, dz. cyt., s. 15.

548. *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*, t. 2: *Relacje uczestników*, [w:] *Źródła do dziejów walk o Lwów i kresy południowo-wschodnie*, t. 2, red. E. Wawrzukowicz, J. Klink, Lwów 1936, s. 932–933.

549. „Gazeta Lwowska”, R. CIX, 1919, nr 2 z 15 stycznia.

podjąć naturalną w takich okolicznościach decyzję o przedrukowaniu zapasów znaczków znajdujących się w Ekonomacie w Krakowie. Wiadomo skądinąd, że już pod koniec grudnia 1918 roku kierownik Ekonomatu nakazał przygotować do przedruku posiadane w Krakowie zapasy znaczków, a do drukarni przekazano je już 2 stycznia, a więc na długo przed decyzją Dyrekcji o wycofaniu znaczków austriackich z obiegu. Niektórzy nie łączą więc tych wydarzeń. A ponieważ jednak nieznana jest decyzja Dyrekcji Poczty we Lwowie w sprawie tego przedruku (wbrew poglądom wielu znawców wydania krakowskiego⁵⁵⁰), nie można dzisiaj stwierdzić, kto – jeśli w ogóle – wydał decyzję dotyczącą wprowadzenia tych znaczków do obiegu⁵⁵¹. To m.in. powoduje, że ich status prawny nie różni się od statusu znaczków tarnowskich⁵⁵².

Ponieważ w tych rozważaniach nie chodzi bynajmniej o podważanie zasadności ich wydania, ani obniżania wartości utrwalonej przecież od lat w polskiej tradycji filatelistycznej i historycznej, omówię teraz zagadnienie ważniejsze, czyli geograficzny zasięg obiegu tych znaczków. Przywoływany już J. Tislowitz wyraźnie zaznaczył, że „[...] rozdział znaczków wydania krakowskiego nie był oparty na jakimś systemie, lecz miał charakter przypadkowy [...]”⁵⁵³. Największy znawca znaczków krakowskich, S. Mikstein, do obiegowych zaliczył znaczki opłaty o nominałach 6, 12, 15, 20, 25/80, 30, 40, 50, 60, 80 halerzy, 1, 2 (10?) koron, znaczki dopłaty o nominałach 5, 15, 25, 15/36, 50/42 halerzy i znaczki gazetowe 4 i 6 halerzy. Zasada frankowania korespondencji właściwym znaczkiem nie była przestrzegana i niejednokrotnie można spotkać znaczki dopłatne i gazetowe użyte jako opłatne. Według Miksteina właśnie przywołane już niejednokrotnie rozporządzenie Dyrekcji Pocht i Telegrafów we Lwowie L. 488/XI ogłoszone dnia 15 stycznia 1919 r. unieważniło znaczki austriackie, wprowadziło w obieg znaczki przedrukowane i zaleciło przekazanie zapasów znaczków austriackich do Ekonomatu Poczтового w Krakowie. Zarządzenie to nie określało geograficznego zasięgu obiegu tych znaczków. Zastosował jednocześnie następujące domniemanie – ponieważ Dyrekcja lwowska obejmowała swoim zasięgiem cały byłaby zabór austriacki (Galicję), więc też uznał za prawdopodobne, że znaczki te miały moc obiegową na terenie całej byłej Galicji. Najpewniej jednak, w związku z trwającymi zwłaszcza

550. Zob. np. J. Ryblewski, *50-lecie znaczków „wydania krakowskiego”*, [w:] *Krakowski ruch filatelistyczny 1893–1968*, Kraków 1968, s. 96.

551. Z. Schindler, *Geneza wydania krakowskiego w świetle PZP*, F, R. XLV, 1998, nr 2 (904), s. 51.

552. Przywołany już wyżej J. Machowski krytycznie podszedł do podstaw prawnych wykonania nadruków na znaczkach austriackich w Krakowie, dając dokładną analizę okoliczności i stwierdzając brak (!) aktów prawnych regulujących ich „wprowadzenie” do obiegu i związane z tym liczne kontrowersje w postaci fałszerstw i manipulacji formami nadrukowymi; zob. tegoż, *Pół wieku znaczków krakowskich (II)*, BFOŁ, R. X, 1969, nr 3 (29), s. 9–14; tegoż, *Pół wieku znaczków krakowskich. Legenda i rzeczywistość (III)*, BFOŁ, R. X, 1969, nr 4 (30), s. 7–17.

553. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach...*, dz. cyt., s. 101–102.

na wschodzie walkami, duża część urzędów pocztowych nie została w te znaczki zaopatrzona.

Różni autorzy podają odmienne informacje na temat użycia konkretnych znaczków krakowskich w Tarnowie. Marian Ways choćby wymienia, że w Tarnowie użyte zostały znaczki opłaty o nominałach 12, 20, 25/80, 50 halerzy i dość kategorycznie sugeruje, że żadne inne⁵⁵⁴. Z kolei J. Tislowitz w swoim przedwojennym zbiorze znaczków krakowskich posiadał przesyłki potwierdzające występowanie w Tarnowie znaczków dopłaty o nominałach 5, 25, 50/42 halerzy⁵⁵⁵. Autor w jednej ze swoich publikacji pokazał zresztą konkretny przykład. Jest to widokówka, nadana w Tarnowie, adresowana do Krakowa. Karta nie była ofrankowana, za to przybito dwuwierszowy stempelek: „Kontrola/Porto pobrać” i dopisano ołówkiem „30”. Jednocześnie nalepiono dwa znaczki dopłaty (D3) po 15 halerzy i skasowano stemplem Kraków 1 w dniu 4 marca 1919 roku⁵⁵⁶. Już całkiem współcześnie Jerzy Walocha określił, że spośród znaczków krakowskich w Tarnowie użyto na starcie znaczki opłaty o nominałach 12, 20, 25/80, 50 halerzy oraz znaczki dopłaty o nominałach 5, 25, 50/42 halerzy⁵⁵⁷. Dokładnie taką samą listę znaczków użytych w Tarnowie podaje współredagowany przez tego autora katalog Fischera⁵⁵⁸.

Gwoli kronikarskiej ścisłości można jeszcze zaznaczyć, że znaczki wydania krakowskiego wykorzystane zostały ponadto w kilku miejscowościach regionu



Kartka pocztowa nadana w Tarnowie w marcu 1919 roku
ze znaczkami dopłaty wydania krakowskiego

554. M. Ways, *Obiegowe znaczki wydania krakowskiego*, F, R. XVII, 1970, nr 3 (342), s. 43–44.

555. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach...*, dz. cyt., s. 100.

556. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego”* (2), F, R. XX, 1973, nr 6 (417), s. 124.

557. J.A. Walocha, *Obieg znaczków wydania krakowskiego z 1919 roku, cz. 2 – dokończenie*, F, R. XLVII, 2000, nr 2 (928), s. 65.

558. Zob. np. Fischer 2023, t. 1, s. 61.

tarnowskiego. Publicyści już przed laty wymieniali wśród nich Bobową, Bochnię, Brzesko, Okocim (były to wówczas dwa odrębne urzędy pocztowe) i Tuchów⁵⁵⁹.

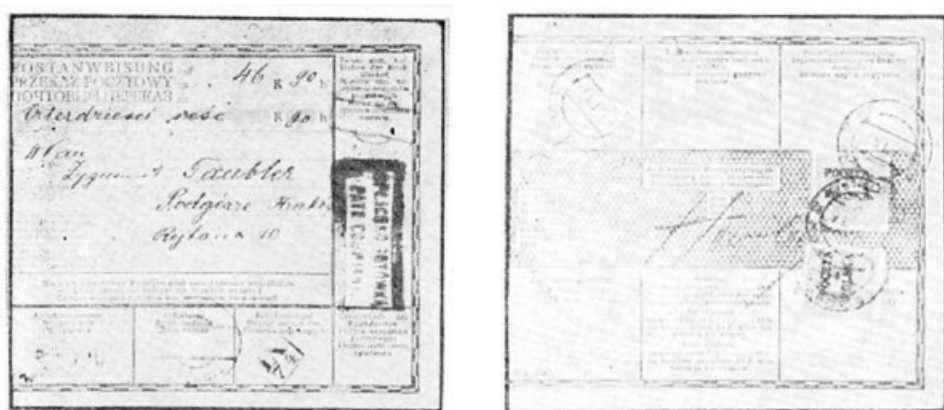
Już przed laty wywołana została dyskusja, czy da się wprost określić, w jakim charakterze wykorzystywane były znaczki przedrukowane w Krakowie. Według J. Tislowitza w ówczesnej Małopolsce, podobnie jak dawniej w Austrii, znaczki dopłaty były używane do trzech celów: pobierania opłaty pocztowej nieuiszczonej przez nadawcę w całości lub częściowo – dopłata w takim wypadku miała charakter karny i pobierana była w podwójnej wysokości; do pobierania należności za różne usługi pocztowe, np. za doręczenie przesyłki do domu; za składowanie, gdy odbierano ją z opóźnieniem itp. W takich wypadkach nie miała charakteru karnego i pobierano ją w należnej za daną usługę wysokości, wreszcie do wewnętrznych pocztowych rozliczeń, zamiast opłaty gotówkowej. W związku z tym autor ten sugeruje, że znaczki te nie mogły być używane jako znaczki opłaty, bo po prostu nie było ich w okienkach pocztowych⁵⁶⁰. Choć oczywiście takie przypadki się zdarzały. W okresie dotkliwego braku znaczków (od listopada 1918 do marca 1919) frankatury zastępcze realizowano poprzez użycie np. opłat gotówkowych, znaczków dzielonych, a nawet znaczków stemplowych.

Frankatura zastępcza powodowana była brakiem w niektórych lub wszystkich urzędach pocztowych pojedynczych wartości nominalnych znaczków albo pewnego rodzaju znaczków. Brak znaczków o wysokiej wartości nominalnej powodował konieczność naklejenia na przesyłkę dużej (czasami bardzo dużej) liczby znaczków o niskich nominałach. Z kolei brak znaczków o niskich nominałach powodował dzielenie znaczków o wysokich nominałach na dwie, trzy lub cztery części. Brak niektórych rodzajów znaczków powodował konieczność użycia opłaty gotówkowej (kwitowanej odciskiem specjalnego stempla lub ręczną adnotacją), drukowanie znaczków prowizorycznych czy wreszcie użycie znaczków innego rodzaju (np. dopłaty zamiast opłaty, znaczków stemplowych czy nawet wycinków z całostek)⁵⁶¹. Jako ilustrację tych zagadnień Tislowitz daje jeszcze jeden przykład z Tarnowa – przekaz pieniężny nadany w up. Tarnów 1 dnia 5 marca 1919 roku. Należną opłatę pobrano gotówką, kwitując to odciskiem stempelka. Adresowany był do up. Kraków 14 (Podgórze), gdzie pobrano należność 20 halerzy nalepiając dwa znaczki dopłaty wydania krakowskiego 5 i 15 halerzy i kasując stemplem Kraków 14 dnia 7 marca 1919 roku.

559. Z. Mikulski, *Wydanie krakowskie ze stycznia 1919 r.*, F, R. VI, 1959, nr 3 (78), s. 44.

560. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego”* (3), F, R. XX, 1973, nr 7 (418), s. 143.

561. J. Tislowitz, *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego”* (4) *do-kończenie*, F, R. XX, 1973, nr 8 (419), s. 161–169. Zob. również: E. Müller, *Gründbegriffe der Postwertzeichenkunde*, Wien 1938.



Przekaz pieniężny nadany w Tarnowie w marcu 1919 roku ze znaczkami dopłaty wydania krakowskiego

Trudno jest dzisiaj również określić termin obiegu znaczków krakowskich, w tym też korzystania z nich na poczcie w Tarnowie. Znow według Tislowitza „znaczki wydania krakowskiego [...] nie miały [...] określonego końcowego terminu obiegu”. Można to rozumieć dwojako: miały moc obiegową do momentu zmiany waluty na terenie Galicji i wprowadzenia marki polskiej (1 lutego 1920 roku) albo do wyczerpania zapasów. Doktor Józef Machowski (o czym wyżej już było) podaje jeszcze jedną możliwość, wynikającą z analizy dokumentów pocztowych: 28 lutego 1919 roku Inspektorat Poczty w Krakowie rozesłał do wszystkich czynnych urzędów w Galicji, na Śląsku Cieszyńskim i w okręgu inspektoratu okólnik nr 2848. Znalazła się tam niezwykle ważna informacja: „[...] obecnie są w użyciu marki nakładu warszawskiego oraz nakładu Komisji Rządzącej w Krakowie niegumowane, które należy bezzwłocznie zamówić w ekonomacie pocztowym w Krakowie i zużyć bezwarunkowo do końca marca br.”⁵⁶². Podkreślenia wymaga informacja, że okólnik w ogóle nie wspomina, pod koniec lutego 1919 roku, o pozostawianiu w obiegu znaczków krakowskich. Jeśli więc ten sam inspektorat miał coś wspólnego z „wprowadzeniem ich do obiegu”, to kilka tygodni później traktował jako niemające mocy obiegowej. Podsumowując, status formalno-prawny tzw. znaczków krakowskich z nadrukiem „POCZTA POLSKA” przedstawia się następująco: swoją ważność utraciły w dniu 20 stycznia 1919 roku, podobnie jak i znaczki austriackie bez przedruków⁵⁶³. Najpóźniejsze znane użycie tych znaczków to jednak 3 września 1919 roku, kiedy to został wykorzystany w Łańcucie do opłacenia przekazu pieniężnego⁵⁶⁴. Znaczki zakwestionowała jednak Zawodowa Izba Obrachunkowa Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie z powodu uży-

562. Za: J. Machowski, *Pół wieku znaczków krakowskich...*, dz. cyt., s. 20.

563. B. Rejnowski, *Wydanie krakowskie – do kiedy w obiegu?*, F, R, L, 2003, nr 7 (969), s. 363.

564. Fischer, *Katalog polskich znaków pocztowych (i z Polską związanych)* 2020, t. 1, Bytom–Kraków,

cia właśnie nieważnych znaczków. Stosowna adnotacja „Zwrot za opłatę 70 hal.” i podpis kontrolera znajduje się na górnym marginesie przekazu, zaś same znaczki obwiedziono czerwonym atramentem.

„Istnieje także szereg przesylek filatelistycznych, które choć nie mają wartości dowodowej w kwestii obiegu znaczków wydania krakowskiego, to w pełni potwierdzają ich obieg w ogóle”⁵⁶⁵. To stwierdzenie odnosi się również znakomicie do wydania tarnowskiego.

4.3.1.5. Tzw. znaczki PKL (Komisji Rządzącej)

Polska Komisja Likwidacyjna powstała w Krakowie 28 października 1918 roku, mając za zadanie przejęcie agendy władzy państwowej od rozsypującej się w gruzy cesarsko-królewskiej monarchii Habsburgów. Już 2 listopada 1918 roku przejęła formalnie władzę nad całą Galicją⁵⁶⁶. Na początku następnego roku, 10 stycznia, połączona z podobną Tymczasową Komisją Rządzącą we Lwowie, zmieniła nazwę na Komisja Rządząca dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Górnej Orawy i Spiszu, a jej statut, opublikowany w Dzienniku Praw, podpisał Tymczasowy Naczelnik Państwa. Siedzibą tego organu władzy stał się Lwów, a jego zadaniem było dokonanie jak najszybszego scalenia z ziemiami Królestwa Polskiego. Stąd działał tylko przejściowo i w marcu 1919 roku został definitywnie rozwiązany. Zanim to się jednak stało, podjęto decyzję o wydrukowaniu znaczków pocztowych, które ułatwiłyby dokonywanie operacji pocztowych. Na mocy wcześniej wspomnianych rozwiązań, znaczki austriackie utraciły moc prawną, a podstawową formą opłaty za przesyłki była opłata gotówkowa. Znaczki wydrukowano w drukarni Zielińskiego w Krakowie według projektu grafika, Jana Michalskiego⁵⁶⁷.

Pozostawały w obiegu od lutego do 31 maja 1919 roku, choć są spotykane w użyciu jeszcze w listopadzie 1919 roku (Jordanów). Pierwotnie miały służyć w obrocie pocztowym jedynie do końca lutego 1919 roku, następnie przedłużono ich obieg do końca marca⁵⁶⁸, a następnie jeszcze na jakiś czas na mocy reskryptu nr 13284/3046 Ministerstwa Poczty i Telegrafów z 10 kwietnia tegoż roku, ale wówczas nie zostało to sprecyzowane. Dokument ten został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie z 1919 roku. Ministerstwo

s. 62.

565. J.A. Walocha, *Obieg znaczków wydania krakowskiego z 1919 roku*, cz. 1, F, R. XLVII, 2000, nr 1 (927), s. 13–14.

566. O działalności tego organu lokalnej władzy zob. szerzej: M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.

567. J. Auleytner, *Wydanie znaczków Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL – 1919)*, F, R. LII, 2005, nr 2 (988), s. 60–63.

568. Okólnik Inspektoratu Poczтового w Krakowie z 28 lutego 1919 roku.

Poczt i Telegrafów uznało to wydanie za pełnoprawne rozporządzeniem z 19 marca 1919 roku (Dz. U. 1919, nr 5, poz. 2), a przedłużenie terminu ważności obiegowej do końca maja 1919 roku podano w Dz. U. 1919, nr 6, poz. 11⁵⁶⁹. Julian Auleytner ustalił również, że najwcześniejszym dniem użycia tych znaczków był 9 lutego 1919 roku, zaś najpóźniejszym – 31 maja 1919⁵⁷⁰. Według niemieckiego katalogu Senf weszły do obiegu 10 lutego 1919 roku, w dniu rozpoczęcia obrad przez tzw. Sejm Ustawodawczy. Seria obejmowała łącznie jedenaście nominałów – 2, 3, 5, 6, 10, 15, 20, 25, 50, 70 halerzy i 1 korona, które zaspokajały różne warianty ówczesnej taryfy pocztowej⁵⁷¹.

Co ważne, znaczki Komisji Rządowej były również używane w charakterze dopłat. Zagadnienie to omówił J. Auleytner, stwierdzając, że znaczki te ze stemplami „porto” stosowane były dość powszechnie w Galicji w okresie ich obowiązywania. Mało znany jest natomiast fakt używania tych znaczków w charakterze znaczków dopłaty przy tzw. należytościach ubocznych. Do takich należały tzw. listy przekazów doręczonych, które rozliczane były znaczkami dopłaty. Poniżej pokazano fragment takiej listy z urzędu pocztowego Tarnów 1, oklejonej na rewersie 12-blokiem tych znaczków po 25 halerzy (zresztą ząbkowanych, co było już wytworem



Kartka pocztowa jako przesyłka polecona opłacona znaczkiem PKL za 50 hał, wysłana z Tarnowa 14 III 1919 roku

569. W. Michałowski, *Czytelnicy o znaczkach Komisji Rządzącej*, F, R. LII, 2005, nr 10 (996), s. 514–515.

570. J. Auleytner, *Pierwszy i ostatni dzień obiegu znaczków Komisji Rządzącej*, F, R. LII, 2005, nr 9 (995), s. 455.

571. J. Auleytner, *Znaczki Komisji Rządzącej (PKL – cz. II)*, F, R. LII, 2005, nr 3 (989), s. 116–118.



Lista przekazów doręczonych z urzędu pocztowego Tarnobrzeg 1 oklejona ząbkowanymi znaczkami PKL

prywatnym⁵⁷²) i jednym znaczkiem dopłatnym wydania krakowskiego za 5 halerzy. Na dokumencie widnieje stempel „Tarnobrzeg 1 *6a*” z 5 marca 1919 roku⁵⁷³.

Znaczki PKL drukowano na papierze drzewnym szarżółtym (niższe nominały) i bezdrzewnym niebieskawym (nominały wyższe) techniką litografii w drukarni Zielińskiego w Krakowie, w arkuszach 10×10, ale też 10×5 i 5×5 znaczków, niegumowanych, ciętych, o formacie rysunków 22×26 mm. Znane są prywatne, ale respektowane przez pocztę ząbkowania. *Katalog specjalizowany* w 1990 roku wymienił jedynie 12 urzędów pocztowych, z których znane są użyte w ten sposób ząbkowane znaczki. Były to Dukla, Gromnik, Jasło, Kraków 6, Kalwaria Zebrzydowska, Leżajsk, Ropczyce, Stróż, Szczurowa, Tarnobrzeg, Tuchów i Żywiec⁵⁷⁴. Współczesny katalog Fischera wymienia już 31 takich miejscowości, wśród których znalazły się urzędy w Tarnobrzegu, a także leżących stosunkowo blisko Gromniku, Szczurowej i Tuchowie⁵⁷⁵.

572. J. Auleytnier, *A oto odpowiedź autora*, F, R. LII, 2005, nr 10 (996), s. 517; autor wskazuje, że ząbkowania mogły zostać dokonane w fabryce papieru w Żywcu.

573. J. Auleytnier, *Znaczki Komisji Rządzącej (cz. III). Użyte w charakterze dopłat*, F, R. LII, 2005, nr 4 (990), s. 172–175.

574. KSZPZP, t. 1, 1990, s. 149.

575. Fischer. *Katalog 2017*, t. 1, s. 62.



Koperta listu do Wiednia opłacona znaczkiem PKL i znaczkiem wydania ogólnopolskiego

4.3.1.6. Znaczki wydań ministerialnych (ogólnopolskich)

Istniejące w Tarnowie w okresie międzywojennym urzędy pocztowe stosowały zapewne większość, jeśli nie wszystkie rodzaje znaczków polskich wydań ministerialnych. Nie udało tarnowskim filatelistom zewidencjonować pod tym względem produktów pocztowo-filatelistycznych i potwierdzić tego faktu, ale wydaje się logiczne, że – skoro nasze miasto należało do znaczniejszych w ówczesnej Polsce także dzięki rozwojowi przemysłu – w Tarnowie nie powinno być ograniczeń w dostępności do nowych wydań pocztowych. Owszem, pierwsze miesiące i lata pewnie nie były pod tym względem najłatwiejsze. Opisane wyżej perypetie ze znaczkami lokalnymi tylko potwierdzają występowanie okoliczności świadczących o braku znaczków o charakterze państwowym. Druga kwestia to dokonująca się wymiennie na terenie byłej Galicji zmiana waluty. Początkowo przecież stosowano tu znaczki w walucie koronowo-halerzowej, a dopiero od 1 lutego 1920 roku, po ujednoliceniu waluty na terenie całego kraju, wprowadzono znaczki w walucie markowo-fenigowej. W tych walutach, spośród znaczków wydań ministerialnych, mogły być w obiegu znaczki o 42 różnych nominałach, w rozpiętości od 3 hale-

rzy (fenigów) do 2 000 000 marek. Ten ostatni znaczek, wprowadzony do obiegu w związku z gwałtowną inflacją 23 kwietnia 1924 roku pozostał w użyciu jedynie przez kilka dni. Nie znamy przesyłki ofrankowanej tym znaczkiem w Tarnowie.

Jak już wyżej wspomniano, w styczniu 1919 roku nastąpił pierwszy etap unifikacji ziem polskich. Na obszarze dawnego zaboru austriackiego i terenów po okupacji austriackiej zaboru rosyjskiego (Kielecczyzna, Lubelszczyzna, Małopolska, Śląsk Cieszyński) obowiązywała nadal waluta koronowo-halerzowa i dla tych obszarów Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło znaczki w tej walucie. Po wprowadzeniu z dniem 1 lutego 1920 roku waluty markowo-fenigowej na terenie całego kraju, początkowo wycofano z obiegu znaczki w walucie koronowej, a następnie wprowadzono je ponownie, z tym, że wartości oznaczone halerzami i koronami traktowano jako obowiązujące w fenigach i markach⁵⁷⁶. Początkowo wprowadzono 12 znaczków o nominałach: 3, 5, 10, 15, 20, 25, 50 halerzy oraz 1, 1,50, 2, 2,50 i 5 koron. Podobny zestaw nominałów, z tym, że w walucie markowej, wydano początkowo dla terenów byłego zaboru niemieckiego i terenów po okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego. Ich moc obiegową rozciągnięto na cały kraj w lutym 1920 roku. Wtedy też wydano pięć kolejnych wartości: 40 fenigów, 3, 6, 10, 20 marek. Od października 1920 roku, od emisji sześciu znaczków z orłem na tarczy barokowej, wszystkie wydania miały moc obiegową na terenie całego kraju, a więc także w Tarnowie.

Z powodu postępującej inflacji w kolejnych latach wydawano znaczki o coraz wyższych nominałach, z których największy opiewał na 2 000 000 marek.

576. KSZPZP 1990, t. 1, s. 150.

Tabela 16.
Znaczki wydań ministerialnych z okresu 1919–1924 (waluta koronowa/markowa)

Nominał	Najwcześniejsza data wprowadzenia do obiegu	Nr katalogowy	Uwagi
3 h	27 I 1919	73	
5 h	27 I 1919	74	
10 h	27 I 1919	75	
15 h	27 I 1919	76	
20 h	27 I 1919	77	
25 h	27 I 1919	78	
40 f	II 1920	97	
50 h	27 I 1919	79	
1 kr	27 I 1919	80	
1,50 kr	27 I 1919	81	
2 kr	27 I 1919	82	
2,50 kr	27 I 1919	83	
3 mk	II 1920	98	
4 mk	25 I 1921	117	
5 kr	27 I 1919	84	
6 mk	II 1919	99	
8 mk	4 VIII 1922	119	
10 mk	II 1919	100	
15 mk	29 III 1921	126	
20 mk	II 1919	101	
25 mk	2 V 1921	133	
50 mk	2 V 1921	134	
100 mk	28 IX 1922	137	
200 mk	14 II 1923	138	
300 mk	20 II 1923	139	
400 mk	20 II 1923	140	
500 mk	20 II 1923	141	
1000 mk	7 VII 1923	142	
2000 mk	7 VII 1923	143	
3000 mk	26 10 1923	165	
5000 mk	3 XII 1923	166	
10000 mk	12 X 1923	167	przedruk
20000 mk	11 II 1924	168	przedruk
25000 mk	9 XI 1923	169	przedruk

30000 mk	I 1924	174	
50000 mk	9 XI 1923	170	przedruk
100000 mk	9 XI 1923	171	przedruk
200000 mk	I 1924	177	
300000 mk	I 1924	178	
500000 mk	I 1924	179	
1000000 mk	I 1924	180	
2000000 mk	23 IV 1924	181	

Źródło: zestawienie własne.

Do ciekawostek zapewne należy przesyłka frankowana znaczkami w walucie koronowej i markowej. Taka mieszana frankatura nie była zakazana. Pokazana poniżej przesyłka została osteplowana 13 lutego 1920 roku.



Przesyłka nadana w Tarnobrzegu, frankowana znaczkami Fi 77 (waluta markowa) i znaczkami Fi 86 (waluta koronowa)

Wspomniana wyżej inflacja groziła państwu katastrofą ekonomiczną. Z tego powodu z dniem 1 maja 1924 roku, po dokonaniu stosownych reform finansowych i zgromadzeniu odpowiednich zapasów złota, wprowadzono w Polsce znaczki w nowej walucie, złotowej⁵⁷⁷. W ciągu kolejnych piętnastu lat, do klęski w wojnie z Niemcami we wrześniu 1939 roku, Poczta Polska prowadziła bardzo oszczędną politykę emisyjną. O stabilności waluty może też świadczyć fakt, że korzystano w tym okresie jedynie z 21 nominałów, które absolutnie zaspokajały potrzeby Poczty i jej klientów. I w tym wypadku nie mamy jednak pełnego zestawu walorów pocztowo-filatelistycznych stemplowanych w urzędach pocztowych w Tarnowie. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić istnienie choćby tzw. bloków Karola, wydanych na cześć króla Rumunii, który przebywał w Polsce w 1937 roku, ze stemplami użytkowymi tarnowskich urzędów pocztowych, skoro były sprzedawane tylko w niektórych miastach wojewódzkich (Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno) i kilku przygranicznych (Bielsko, Cieszyn czy Gdynia)⁵⁷⁸.

Tabela 17.

Nominały znaczków w walucie złotowej w latach 1924–1939 (1 zł = 100 gr)

LP	Nominał	Data najwcześniejszego wprowadzenia	Nr katalogowy
1	1 gr	1 05 1924	182
2	2 gr	1 05 1924	183
3	3 gr	1 05 1924	184
4	5 gr	1 05 1924	185
5	10 gr	1 05 1924	186
6	15 gr	1 05 1924	187
7	20 gr	1 05 1924	188
8	24 gr	29 04 1926	212
9	25 gr	9 07 1924	189
10	30 gr	1 05 1924	190
11	40 gr	9 07 1924	191
12	45 gr	19 03 1926	215
13	50 gr	1 05 1924	192

577. Zob. np. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, T. III, z. 63, [red.] J. Buszko, A. Garlicki, Warszawa 1991, s. 24.

578. M. Kalinowski, *Obieg „bloków Karola” z 1937 r., bloki nr kat. 2–4*, F, R. X, 1999, nr 11–12 (114–115), s. 546–548.

14	55 gr	1 10 1934	271
15	60 gr	19 07 1932	257
16	75 gr	10 06 1930	245
17	80 gr	10 07 1933	261
18	1 zł	1 10 1924	193
19	1,20 zł	12 09 1933	262
20	2 zł	11 11 1938	321
21	3 zł	21 08 1935	290

Źródło: zestawienie własne.

Omawiając znaczki pocztowe – także prekursory i współkursory znaczków polskich – należy zwrócić uwagę na tzw. dziurkowania firmowe. W okresie międzywojennym Poczta Polska tolerowała dokonywane całkowicie prywatnie przez instytucje państwowe i firmy (działające zresztą w różnych branżach) dziurkowania swoich symboli firmowych na znaczkach pocztowych wykorzystywanych do opłacania przesyłek. Zostały dopuszczone przez ordynacje pocztowe Austrii i Prus w okresie rozbiorów, były akceptowane przez polską praktykę pocztową w II Rzeczypospolitej. Stąd też wiele rodzajów różnorodnych firmowych dziurkowań odkrytych przez polskich filatelistów⁵⁷⁹. I choć nie znam żadnej tarnowskiej firmy korzystającej z tego rodzaju dodatkowej reklamy i oznaczania własnych przesyłek, to wiadomo skądinąd, że w Tarnowie (8 kwietnia 1924 roku) stemplowano znaczek (Fi 175) dziurkowany literami HFS, używane przez firmę Fabryki Środków Kawowych w Skawinie k. Krakowa (**H**enryka **F**rancka **S**ynowie)⁵⁸⁰. Aleksander Sękowski odnalazł również 8 znaczków dziurkowanych w ten sam sposób, ostemplowanych w okresie od września 1925 do września 1927 roku w jadącym przez Tarnów ambulansie pocztowym Nowy Sącz–Kraków. Według niego fabryka należała do koncernu austriackiego, który posiadał więcej wytwórni i firm filialnych. Jedna z ważniejszych działała w Skawinie. Ponieważ jednak tutejszy urząd pocztowy był niewielki, często korespondencję przewożono do Krakowa, Tarnowa lub nadawano w ambulansie kolejowym. Z kolei z urzędu pocztowego w Zakliczynie n. Dunajcem znane jest stemplowanie (10 lipca 1933 roku) znaczka dziurkowanego literami P.B.K., oznaczającymi Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie.

579. A. Sękowski, *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich*, F, R. XII, 1965, nr 3 (222), s. 43–46; tegoż, *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich (dokończenie)*, F, R. XIII, 1966, nr 24 (267), s. 488–489.

580. A. Sękowski, *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich*, F, R. XIII, 1966, nr 23 (266), s. 471; tegoż, *Dziurkowania firmowe w Polsce (II)*, HBBF, R. XXVI, 1985, nr 2 (92), s. 83.



Dziurkowanie firmowe znaczka nr Fi 175 literami HFS

4.3.1.7. Falszerstwo tzw. tarnowskie znaczka za 20 marek „z ułanem”

W styczniu 1919 roku Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało dwie serie znaczków po 12 wartości. Jedna ukazała się w walucie koronowej dla obszarów byłego zaboru austriackiego i obszarów części Królestwa Polskiego po okupacji austro-węgierskiej w latach I wojny światowej. Druga seria ukazała się w walucie markowej dla obszarów byłego zaboru pruskiego i części Królestwa Polskiego po okupacji niemieckiej z lat I wojny światowej. Było to spowodowane utrzymywaniem na terenie kraju dwóch różnych walut. Unifikacja waluty nastąpiła w początkach 1920 roku i jedynym pieniądzem mającym ważność na terenie Polski była marka polska równa 100 fenigom⁵⁸¹.

Właśnie po unifikacji waluty Ministerstwo Poczty i Telegrafów, w okresie od lutego do maja 1920 roku, wprowadziło do obiegu pięć znaczków o nominałach uzupełniających wydanie „markowe” z poprzedniego roku. Ostatnim znaczkiem tych wartości uzupełniających był 20-markowy znaczek „z ułanem” (Fi nr 101)⁵⁸². Znaczek, według projektu Edmunda Bartłomiejczyka, został wydrukowany techniką typografii na papierze białym, cienkim, prążkowanym pionowo (1), w arkuszach drukarskich obejmujących cztery sektory, każdy w układzie 10×10 znaczków. Wymiar rysunku wynosi 27,5×22,25 mm, zaś ząbkowanie liniowe wykazuje następujące miary: 9, 10, 10:11½, 11½:10 oraz 11½. Znaczek oryginalny znany jest w dwóch odmianach kolorystycznych:

581. Już tak całkiem na marginesie znaczki w walucie koronowej wycofano z obiegu 15 lutego 1920 roku, ale ich moc obiegową przywrócono 29 września 1920 roku. Ostateczne ich wycofanie z obiegu nastąpiło 5 czerwca 1922 roku.

582. Dokładna data wprowadzenia do obiegu nie jest znana. M. Perzyński w swoim opracowaniu o falszerstwach znaczków polskich jako miesiąc wprowadzenia tego znaczka podał czerwiec 1920 roku, zob. M. Perzyński, *Falszerstwa znaczków polskich*, Warszawa 1971, s. 20.

- a) zielony,
- b) oliwkowozielony.

Historia fałszerstwa tego znaczka jest częściowo znana. Zauważono, że znaczki były używane na poczcie głównej w Tarnowie (budynek ten obecnie nie istnieje – znajdował się niegdyś u zbiegu dzisiejszych ulic Bema i Urszulańskiej) oraz w urzędzie pocztowym Tarnów 2 przy dworcu kolejowym. Znaczki naklejano na paczkowe potwierdzenia nadania. Roztoczono więc dyskretną obserwacją urzędników, którzy zajmowali się ekspedycją paczek. W ten sposób odkryto, że jeden z pocztowców pobierał – niezgodnie z przepisami – od klientów opłaty w gotówce, a następnie na przekaz naklejał fałszywe znaczki⁵⁸³. Falsyfikaty pojawiły się w marcu i kwietniu 1921 roku na przekazach i innych przesyłkach, nadawanych w UP Tarnów 1. Pracownicy poczty dość szybko zauważyli fałszerstwo, w wyniku czego Ministerstwo Poczty i Telegrafów 7 maja 1921 roku wydało okólnik, którego treść przytaczam w całości:

Z końcem kwietnia ukazały się w sprzedaży prywatnej fałszywe znaczki pocztowe opłaty 20 markowej wartości. Rysunek podrabianych znaczków jest zamazany, barwa znaczka ciemniejsza, format cokolwiek większy, mianowicie fałszywe znaczki mierzą 22,75×28 mm, natomiast wymiary ramki znaczków oryginalnych wynoszą 22×27,5 mm⁵⁸⁴. Uzębienie falsyfikatów jest identyczne z uzębieniem znaczków normalnych. Falsyfikaty można rozpoznać po następujących cechach charakterystycznych:

Litera „C” w wyrazie POCZTA posiada w górnej części zgrubienie.

Laseczka litery „K” jest krótsza, u dołu niedociągnięta, oprócz tego dwie kreseczki ukośne w literze „K” są w falsyfikatach połączone pośrodku, natomiast litera „K” w znaczkach prawdziwych jest wykonana w ten sposób, jak gdyby do litery „V” w dolnej części przystawiony został ogonek litery „Q”.

Obie laseczki liter „P” w wyrazach POCZTA i POLSKA są w falsyfikatach znacznie cieńsze.

Litera „M” oznaczająca marki wyrysowana jest na falsyfikatach mniej pochyło niż na znaczkach emisji urzędowej.

Zero w liczbie „20” jest znacznie mniejsze, na wysokość o pół mm, na szerokość o $\frac{3}{4}$ mm.

Wreszcie odległość rysunku szabli od ramki znaczka na falsyfikacie wynosi 0,75 mm, w przeciwieństwie do 0,5 mm na znaczkach oryginalnych⁵⁸⁵.

583. K. Gryżewski, *Kalejdoskop*, F, R. XVIII, 1971, nr 2 (365), s. 33–34.

584. Warto tu pamiętać, że w filatelistyce przyjęło się podawanie najpierw wymiaru poziomego, a następnie pionowego i taką zasadę konsekwentnie stosuje się w tej książce.

585. Dz. Urz. MPiT, 1921, nr 25, poz. 449.

Dokonane zapewne w Tarnowie fałszerstwo interesowało już współczesnych: z powodów oczywistych pocztę, mającą monopol na wydawanie znaczków i pobieranie dochodów z tego tytułu, ale także publicystów filatelistycznych i kupców, zainteresowanych skalą występowania zjawiska. Już w 1924 roku w „Nowym Filateliście”, podano ponadto informację, że znaczki oryginalne miały znak wodny (wspomniane wyżej prążkowanie), a takiego nie posiada papier, na jakim zostały wydrukowane znaczki fałszywe. Ponadto oryginalne znaczki nie były drukowane w układzie tête-bêche, jedynie w arkuszach o normalnym układzie. „Prawdopodobnie jednak nakład tych znaczków był niewielki, a jeszcze mniej zostało pущzone w obieg, ponieważ w niespełna miesiąc po ich ukazaniu się fałszerstwo zostało wykryte i położono kres ich rozpowszechnianiu. Wobec tego znaczki te możemy śmiało zaliczyć do małych rzadkości, szczególnie zaś na oryginalnych listach i skartach”⁵⁸⁶. Już po latach Maciej Perzyński, opracowując publikację poświęconą fałszerstwom polskich znaczków pocztowych, zwrócił uwagę na jeszcze jeden szczegół falsyfikatu, niewspomniany w ministerialnym okólniku, mianowicie inne niż w oryginale pochylenie jeźdźców na koniach widocznych na dalszym planie⁵⁸⁷. Zwrócił też uwagę, że barwa falsyfikatu jest zielona, bardziej intensywna i ciemniejsza niż w oryginale. Druku dokonano na papierze zwykłym, fałszywy znaczek żąbkowaną miarą 11. Określił też wymiary rysunku na 28,3×22,75–23 mm, okazały się więc większe od znaczka autentycznego. Kasowane znaczki fałszywe spotyka się najczęściej na pocztowych listach przesyłkowych, przekazach i na adresach przewozowych pochodzących z Tarnowa⁵⁸⁸.

Już współcześnie, na podstawie analiz posiadanego przez filatelistów materiału, katalog Fischera rozróżnia dwie odmiany falsyfikatu, na co pierwszy uwagę zwrócił Jerzy Tokar w 2000 roku. Fundamentalne *Polskie znaki pocztowe*⁵⁸⁹, ani żaden wcześniejszy katalog polskich znaczków nie podawał dokładnych informacji o barwach znaczków fałszywych. Można stwierdzić występowanie dwóch różnych odmian:

- a) oliwkowozielona (występująca częściej) – w wersji jasnooliwkowozielonej i oliwkowozielonej;
- b) ciemnozielona (występuje rzadziej).

Autor ten w swoim artykule⁵⁹⁰ zaprezentował ilustrację znaczka oryginalnego, a także znaczka fałszywego użytego pocztowo (stempel z początkiem daty 17 stycznia... a zapewne kwietnia 1921), który wykazuje dodatkowo elementy niedodru-

586. *Fałszerstwo znaczków pocztowych na szkodę poczty*, „Nowy Filatelista”, R. III, 1924, nr 2 (17), s. 16.

587. M. Perzyński, *Fałszerstwa znaczków polskich...*, dz. cyt., s. 20–22.

588. Tamże.

589. *Polskie Znaki Poczto*, red. A. Łaskiewicz, Białystok 1935, s. 268.

590. J. Tokar, *Fałszerstwo na szkodę poczty znaczka 20 mk z ulanem*, F, R. XLVII, 2000, nr 9 (935), s. 457–458.

kowania przy prawym boku. Załączył również reprodukcję znaczka fałszywego w odmianie ciemnozielonej na wycinku ze skartu, z dodatkowym znaczkiem za 1 markę (nr Fi 114). Oba zostały skasowane 8 kwietnia 1921 roku datownikiem „Tarnów 1 *2d*”. Identyčnym datownikiem skasowane są znaczki fałszywej parki tête-bêche pokazanej w PZP. Na odwrocie wycinka znajduje się znaczek 6 marek z ułanem (Fi nr 99) z tym samym datownikiem i wyraźną datą 8 kwietnia 1921 roku.



Po lewej oryginalny znaczek „z ułanem”. Po prawej znaczek fałszywy w odmianie

Oprócz katalogowanych parok pionowych tête-bêche istnieją także nieopisane dotąd egzemplarze z niedodrukowanym fragmentem rysunku. Tokar dokonał również dokładnych pomiarów. Według jego obliczeń, w obu reprodukowanych odmianach wymiar poziomy wynosi 28 mm, zaś pionowy jest różny – lewy bok to 22,75 mm, zaś prawy – 22,25 mm. Tokar wykazuje ponadto, że odmiana oliwkowozielona posiada rysunek mało ostry, zamazany, co pokrywa się z informacjami z okólnika ministerialnego. Jednak odmiana ciemnozielona posiada ostry, wyrazisty rysunek w sylwetce ułana i kreskowaniu. Ząbkowanie obu reprodukowanych odmian jest identyczne i wynosi 11½. Tu też należy się dodatkowe wyjaśnienie. Przedwojenna edycja PZP z 1935 roku podawała miarę ząbkowania fałszyfikatu na 11⁵⁹¹. Informację tę powielił następnie katalog Gryżewskiego z 1949 roku⁵⁹². Nie można przesądzić, czy jest to pomyłka, czy rzeczywiście występują dwie odmiany ząbkowania fałszyfikatu.

Fałszerstwem tym zajmowali się również inni kolekcjonerzy i publicyści. Jeden z nich, Jacek Kotkowski, podał w swoim przyczynku⁵⁹³ informacje o kilku przesyłkach frankowanych tymi znaczkami. Nie załączył ilustracji, na szczęście jednak podał dokładne opisy. Wymienił:

- przekaz nr 1518 Tarnów 1 stemplowany datownikiem z wyróżnikiem *2d* dnia 17 marca 1921 roku; co ważne, jest to data o pięć dni wcześniejsza od najwcześniejszej dotąd znanej daty; na przekazie znajdują się dwa znaczki fałszywe;

591. *Polskie Znaki Pocztowe...*, dz. cyt., s. 268.

592. *Gryżewskiego Katalog Polskich Znaczków Pocztowych 1949/50*, Łódź–Warszawa 1949, s. 37.

593. J. Kotkowski, *Fałszerstwa znaczka „z ułanem”*, F, R. XXXIX, 1992, nr 5 (835), s. 130.

- przekaz nr 1877 adresowany do O. Seiferta, ostemplowany datownikiem Tarnów 1 z wyróżnikiem *2d* z 25 marca 1921 roku;
- przekaz nr 1878 z tym samym kasownikiem z tego samego dnia; na obu przekazach naklejono parki tête-bêche; znaczki z opisanych wyżej przekazów mają barwę szarociemnooliwkową;
- przekaz nr 708 użyty w urzędzie Tarnów 1, stemplowany datownikiem z wyróżnikiem *2d* z 8 kwietnia 1921 roku; został użyty pojedynczy fałszyfikat;
- przekaz nr 61 z urzędu Tarnów 2 stemplowany datownikiem z wyróżnikiem *a* z 14 kwietnia 1921 roku, nadawca nakleił dwa znaczki fałszywe; znaczki z dwóch ostatnich przekazów mają barwę czarnociemnooliwkową.

Jeden z największych znawców polskich znaczków, Lesław Schmutz, już w 1985 roku zajmował się tym fałszerstwem⁵⁹⁴. Inny znany publicysta, Bronisław Rejnowski, pisał o tym fałszerstwie w 2001 roku, pokazując czarno-białą ilustrację adresu nadawczego z 18 marca 1921 roku do Krosna oraz dwa adresy pomocnicze do paczek przesłane przez L. Schmutza⁵⁹⁵. Ciekawostką jest fakt, że na formularzach wpisano czerwonym atramentem lub kredką *fałszowane 20 mk*.

W 2022 roku do tematu wrócili znani badacze i publicyści – Janusz Berbeka i Marcin Wysocki którzy podali kilka interesujących informacji dotyczących techniki druku znaczków fałszywych oraz ich wymiarów. Określają wymiar znaczków fałszywych („przekrzywiony prostokąt”) na 28×22,5×28,5×22,8 mm. Autorzy zaprezentowali znaczki prawdziwe w dwóch odmianach kolorystycznych, znaczki fałszywe w postaci tête-bêche oraz ilustracje skartu ofrankowanego fałszywymi znaczkami⁵⁹⁶.

Analiza dotychczasowych publikacji oraz materiału znajdującego się w rękach filatelistów pozwala na kilka uogólnień. Najwcześniejsze znane użycie fałszywego znaczka to 17 marca, a najpóźniejsze 14 kwietnia 1921 roku, co oznacza, że prawie przez miesiąc, co najmniej w dwóch urzędach pocztowych w Tarnowie używano ich do opłacania adresów pomocniczych, które towarzyszyły paczkom nadawanym za pobraniem. Wysyłano w nich konfekcję męską do różnych miejscowości w Małopolsce. Nadawcą tych paczek była bardzo znana w Tarnowie firma „D. Rubin i S. Lieder – Wyrób ubrań i bielizny”, mająca siedzibę przy ul. Lwowskiej 15. Na podstawie numerów nalepek paczkowych, znajdujących się na adresach pomocniczych będących w posiadaniu filatelistów można stwierdzić, że tylko w okresie między 17 a 25 marca 1921 roku w urzędzie pocztowym Tarnów 1 nadano

594. L. Schmutz, *Fałszerstwo na szkodę poczty 20-markowego znaczka z ulanem*, F, R. XXII, 1985, nr 22 (708), s. 505–509.

595. B. Rejnowski, *Fałszerstwo znaczka 20 mk z ulanem*, F, R. XLVIII, 2001, nr 2 (940), s. 60.

596. J. Berbeka, M. Wysocki, *Fałszerstwa całkowite na szkodę Poczty polskich znaczków okresu PMW*, F, R. LXIX, 2022, nr 3 (1193), s. 146–149.

358 paczek. Do 31 marca liczba paczek nadanych w tym urzędzie wzrosła do 616. Oznacza to, że ruch paczkowy był duży, więc proceder z fałszywymi znaczkami zapewne był opłacalny, nawet jeśli nie wszystkie były opłacane falsyfikatami⁵⁹⁷.

Na koniec jeszcze mały komentarz dotyczący pytania, jakie postawił w 1971 roku Kazimierz Gryżewski. W jednym ze swoich felietonów pytał, czy aresztowano fabrykantów i odnaleziono wytwórnię, czy znaleziono jakieś nierozprowadzone zapasy, czy ukarano winnych?⁵⁹⁸ Kwerenda przeprowadzona w tarnowskim oddziale Archiwum Narodowego w szczątkowych zasobach ocalałych po archiwum sądu okręgowego w Tarnowie nie dała pozytywnych rezultatów. Nie udało się odnaleźć nie tylko akt ewentualnej sprawy, ale też wzmianki o jakichkolwiek działaniach w tej sprawie, choć oczywiście nie oznacza to, że policja się takową nie zajmowała.

4.3.1.8. Obowiązkowa dopłata na rzecz bezrobotnych

Powstanie niepodległego państwa przyniosło wielu jego mieszkańcom nadzieję na poprawę sytuacji materialnej. Tu jednak chyba najwcześniej przyszło rozczarowanie. Walki o granice pochłaniały większość państwowego budżetu. Nie sprzyjała także staraniom o socjalną poprawę bytu wewnętrzna walka polityczna. W takiej sytuacji uchwalona przez sejm w lipcu 1924 roku ustawa o zasiłkach dla bezrobotnych nie była w pełni realizowana, w związku z brakiem środków finansowych. Deficyt państwa sięgał wówczas 25%. W pierwszym kwartale 1926 roku zmalały również dochody Poczty⁵⁹⁹. Władze postanowiły więc zasilić fundusz bezrobocia poprzez ustanowienie obowiązkowych dopłat do cen biletów kolejowych, usług pocztowych i telekomunikacyjnych, opłat za wodę, gaz, a także cen wyrobów monopolowych⁶⁰⁰. Decyzje w tej sprawie zapadły na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 31 marca 1926 roku, w sprawie przeciwdziałania bezrobociu. Na tej podstawie Minister Przemysłu i Handlu, któremu w tym czasie podlegała Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów, wydał w dniu 1 kwietnia 1926 roku rozporządzenie o podwyższeniu opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w obrocie wewnętrznym przez pobieranie dodatkowych opłat⁶⁰¹. W zakresie usług pocztowych i telekomunikacyjnych dodatkowe opłaty wynosiły: 1 gr od każdej nadanej przesyłki listowej zwykłej lub poleconej (listu, kartki pocztowej, druku, próbki towarów, papierów handlowych i przesyłki mieszanej) z wyjątkiem druków dla

597. B. Rejnowski, *Falszerstwo znaczka 20 mk z ułanem...*, dz. cyt., s. 60.

598. K. Gryżewski, *Kalejdoskop*, F, R. XVIII, 1971, nr 2 (365), s. 33–34.

599. Sprawozdanie ze 130 posiedzenia Senatu RP, M.P., 1926, nr 100 (z 1 maja).

600. Sprawozdanie z posiedzenia Prezydium Rady Ministrów, M.P., 1926, nr 76 (z 1 kwietnia).

601. Dz. Urz. GDPiT, 1926, nr 14 (z 10 kwietnia), poz. 33; to samo [w:] Dz. Urz. RP, 1926, nr 32 (z 9 kwietnia), poz. 199.

ociemniałych i czasopism; 5 gr od każdej nadanej paczki, listu wartościowego, przekazu i telegramu prywatnego; 5 gr od każdej przeprowadzonej rozmowy telefonicznej międzymiastowej przy opłacie do 1 zł i 10 groszy przy opłacie powyżej 1 zł. W dniu wejścia tych przepisów – 15 kwietnia 1926 roku – zasadnicze opłaty taryfowe na przesyłki listowe wynosiły:

- | | |
|-------------------------|----------|
| – druki do 50 g | – 5 gr |
| – kartki pocztowe | – 10 gr |
| – listy do 20 g | – 15 gr |
| – polecenie przesyłki | – 30 gr |
| – pospieszne doręczenie | – 50 gr. |

Od dodatkowych opłat zwolnione zostały przesyłki listowe władz, urzędów i instytucji państwowych, nadawane za opłatą zryczałtowaną.

W celu pobierania od nadawców przesyłek dodatkowej opłaty w wysokości 1 grosza od każdej nadanej przesyłki, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów w kwietniu 1926 roku wydała znaczek o nominale 1 gr z widokiem Ostrej Bramy w Wilnie (nr kat. Fi 205). Znaczek ten został wprowadzony do obiegu zarządzeniem GDPiT z 12 kwietnia 1926 roku⁶⁰². We wszystkich katalogach polskich znaczków jest on włączony do zasadniczej serii obiegowej z tego okresu⁶⁰³. Znane są jednak z pierwszych dni obowiązywania dodatkowych opłat przesyłki frankowane znaczkiem za 1 gr z serii „orzeł w więcu”. Specjalnego znaczka brakowało okresowo w urzędach, lub szybko wyczerpywały się jego zapasy przy licznej korespondencji. Stąd pojawiały się ofrankowania zastępcze, np. przepołowione znaczki dwugroszowe czy znaczki dopłaty za 1 gr użyte jako znaczki opłaty obowiązkowej.

Przepisy dotyczące obowiązkowej dopłaty na bezrobotnych obowiązywały niezbyt długo. Przesilenie polityczne i dymisja rządu na początku maja 1926, następnie powołanie nowego rządu (Wincentego Witosa) i przejęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego (zamach majowy), przyniosły zmiany personalne i nowe polityczne decyzje. W dniu 24 lipca 1926 roku Eugeniusz Kwiatkowski, ówczesny minister przemysłu i handlu, wydał rozporządzenie wprowadzające z dniem 1 września 1926 roku jednolitą taryfę pocztową⁶⁰⁴, co oznaczało zniesienie przepisów o dodatkowej obowiązkowej opłacie. Krótko mówiąc, przesyłki z okresu 15 kwietnia–31 sierpnia 1926 muszą być dodatkowo opłacone znaczkiem za 1 gr⁶⁰⁵. Od tej dodatkowej opłaty były zwolnione przesyłki urzędowe, jak i wysyłane poza granice Polski. Tematem zajmował się również znany publicysta, Aleksander Żuławski.

602. Dz. Urzęd. GDPiT, 1926, nr 15 (z 17 kwietnia).

603. Zob. np. *Fischer 2023*, t. 1, s. 73–74.

604. Dz. Urzęd. GDPiT, 1926, nr 31 (z 20 sierpnia),

605. B. Rejnowski, *Jeden grosz na bezrobotnych w 1926 r.*, F, R. XXIII, 1976, nr 22 (505), s. 493–497.



Przesyłka ze znaczkiem dodatkowej opłaty „na bezrobotnych”

W jednym ze swoich artykułów⁶⁰⁶ pokazał dwie kartki pocztowe wysłane z Tarnowa przez Maurycego Loeffelholza do Berlina, jedną z drugiej dekady lipca, drugą z 26 sierpnia 1926 roku. Obie są opłacone poprawnie – po dwa znaczki 10-groszowe z kolumną Zygmunta (Fi nr 209) oraz znaczkiem za 1 gr z Ostrą Bramą. Na pierwszej kartce został on przekreślony ołówkiem, na drugiej ostepłowany datownikiem Tarnów 2. Nie pokazał natomiast w swoim przyczynku poświęconym temu tematowi żadnych związków z Tarnowem Władysław Michałowski⁶⁰⁷.

Podobna akcja prowadzona w kraju również w okresie 15 października 1931–14 kwietnia 1932 roku, trwała sześć miesięcy, czyli dłużej niż w 1926 roku. Tym razem obowiązkowa, dodatkowa opłata wynosiła 5 gr od każdej części opłaty pocztowej⁶⁰⁸. Stąd np. za list polecony dodatkowa opłata wynosiła łącznie 10 gr (5 za taryfę listową i 5 za polecenie)⁶⁰⁹. Nie udało się dotąd natrafić na podobną przesyłkę nadaną w Tarnowie w tym okresie. Także w literaturze tematu nie pojawiły się ilustracje walorów pocztowych nadawanych w tym okresie w Tarnowie⁶¹⁰.

606. A. Żuławski, *Na bezrobotnych*, F, R. LVI, 2009, nr 4 (1038), s. 24–25.

607. W. Michałowski, *Jeden grosz na bezrobotnych w 1926 r. Nowe przyczynki*, F, R. LI, 2004, nr 5 (979), s. 241–243.

608. Zob. np. *Pocztą*, Dziennik Ustaw z 1931, nr 91, poz. 711, s. ...; także, *Błędna polityka Ministerstwa Poczt*, „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne”, R. II, 1932, nr 9 (12), s. 12 a także 13.

609. Zob. np. T. Wincewicz, *W kręgu polskich taryf pocztowych za przesyłki listowe*, cz. 1, Zeszyty Szkoleniowe PZF, nr 10, Warszawa 1988; tegoż, *W kręgu polskich taryf pocztowych za przesyłki listowe*, cz. 2, Zeszyty Szkoleniowe PZF, nr 11, Warszawa 1988; M. Zbierski, *Polskie taryfy pocztowe 1918–1939*, Poznań 2003.

610. Zob. np. K. Lachowicz, *Pocztą a bezrobocie w Polsce w latach trzydziestych ubiegłego wieku*,



Kartki pocztowe z Tarnowa do Berlina opłacone dodatkowym znaczkiem „na bezrobotnych”

F, R. LI, 2004, nr 5 (979), s. 238–240; tenże, *Pierwsze polskie ozdobne kartki pocztowe*, F, R. LI, 2004, nr 12 (986), s. 626–630. J. Tokar, *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, F, R. LI, 2004, nr 11 (985), s. 568–569; tegoż, *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, Fa, R. V, 1994, nr 10 (55), s. 327–329; tegoż, *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, „Filatelistyka”, R. V, 1994, nr 11 (56), s. 372–373.



Przesyłka nadana w Tarnowie 24 czerwca 1939 roku z naklejką „Pomoc zimowa”

Znana jest za to przesyłka z czerwca 1939 roku z użytą chyba w formie zaklejki w miejscu rozerwania koperty naklejką „Pomoc zimowa”.

Za ciekawostkę wynikającą z wartości taryfowych można uznać poniższy przykład. Zmarły w 2016 roku w Tychach (a pochodzący z Tarnowa) Józef Bednarz, podał informację o trzech kartkach przesłanych do Gazowni Miejskiej w Tarnowie między majem a grudniem 1932 roku, jakie zostały wysyłane przez Polską Fabrykę Gazomierzy Billewicz i S-ka z siedzibą w Bydgoszczy, ale z Wolnego Miasta Gdańska, choć z wykorzystaniem działającej tam polskiej placówki pocztowej⁶¹¹. Można zadać pytanie, dlaczego firma mająca siedzibę w Bydgoszczy, wysyłała swoją korespondencję z Gdańska, który formalnie był przecież odrębnym państwem. Rozwiązanie tego problemu wydaje się jednak w świetle właśnie wysokości opłat pocztowych stosunkowo łatwe. W Polsce w tym czasie opłata za kartkę pocztową wynosiła 20 gr (a nawet 25, w tym 5 na pomoc zimową w okresie 15 października 1931 do 14 kwietnia 1932 roku), a w tym samym czasie w Porcie Gdańsk (gdzie

611. J. Bednarz, *Z Bydgoszczy do Tarnowa via Gdańsk*, F, R. XLIV, 1997, nr 1 (891), s. 20–21.



Przesyłka urzędowa z Tarnowa ofrankowana w Lisiej Górze znaczkiem urzędowym i dwoma znaczkami dopłaty w związku z pospiesznym doręczeniem

działała Poczta Polska) kartkę opłacało się znaczkiem za 15 gr⁶¹²! Stąd też opłacało się firmie z Bydgoszczy, jeśli wysyłała dużo korespondencji, oddelegować kogoś do Gdańska, aby tu wrzucił kartki do skrzynek pocztowych Poczty Polskiej⁶¹³.

4.3.1.9. Wydania lokalne znaczków dopłaty

Na terenie zaboru austriackiego znaczki dopłaty używano nie tylko do pobierania karnej opłaty za niedostatecznie opłacone przesyłki (a do tego były przecież przeznaczone), ale też do pobierania opłat za doręczenie przekazów, paczek i zawiadomień o nadejściu przekazów. Z powodu trudności w zaopatrzeniu wielu urzędów w odpowiednie znaczki, w 1919 roku Ministerstwo Pocht i Telegrafów dopuściło używanie znaczków opłaty jako znaczków dopłaty i zezwoliło na oznaczenie ich odpowiednimi napisami (porto, dopłata itp.). Stemple do oznaczania znaczków dopłaty urzędy pocztowe wykonywały we własnym zakresie, stąd ich wielka różnorodność. Sporządzano je z kauczuku, drewna, rzadziej z metalu. Zdarzały się również ręczne oznaczenia takich znaczków, o czym w jednym z artykułów pisał Jerzego Walocha⁶¹⁴.

612. T. Winciewicz, *W kręgu polskich taryf pocztowych za przesyłki listowe*, cz. II, dz. cyt., s. 12–13.

613. H. Vogels, *W polskich placówkach pocztowych w Wolnym Mieście Gdańsku taryfy były niższe niż w kraju*, F, R. XLIV, 1997, nr 5, s. 183.

614. J.A. Walocha, *Kilka uwag na temat prowizoriów dopłat z lat 1919–1926*, F, R. L, 2003, nr 6 (968), s. 307–309.

MIEJSCE NA ZNACZKI POCZTOWE.		UWAGI URZĘDU ODBIORCZEGO.	
№ OBIORCZY WZ		STEMPEL NADEJŚCIA CIEŻKOWICE 25 IX 1919	
PRZEKAZANA SUMA OTRZYMAŁ			
OSOBISCIE POPOWIAZANIEM			
DNIA		26/9 1919	
IMIE I NAZWISKO		Krzysztof Władysław	
№ WYPŁATY		DATA WYPŁATY CIEŻKOWICE 25 IX 1919	

Przekaz pocztowy frankowany na odwrocie znaczkiem opłaty nr Fi 73B odręcznie oznaczony słowem Porto w urzędzie pocztowym w Cieżkowicach k. Tarnowa

Ankunftsnummer Nr. nadajcy 33		d. p. n. k.	
NAME NAZWISKO		ORT MIEJSCE	
Gebühr: für Beträge bis 50 K. 25 h für je weitere 50 K. oder den ange- gebenen Teil davon um 5 h mehr. Nabawienie: za kwoty do 50 K. 25 h za każde dalsze 50 K. albo ich część o 5 h więcej. Honorarium: na kwoty do 50 K. 25 c. na kolejne następne 50 K. 50 c. za 50 K. i więcej.		Ankunftsstempel Pieczęć dnia nadajcy 25 IX 1919	
Tagesbuchungsnummer Porządek dziennego rachunku Honorarium wypłaty Honorarium miesięcznego rachunku Główna karta kopie		Lagebuchungsnummer Porządek dnia nadajcy 25 IX 1919	

Przekaz pocztowy frankowany na odwrocie znaczkiem opłaty nr Fi 79 odręcznie oznaczony słowem Portorio w urzędzie pocztowym Radłów k. Tarnowa

Sporządzenie stempli było wywołane rzeczywistymi potrzebami, ale w wielu urzędach wykorzystano tę okoliczność do celów spekulacyjnych. Ponieważ znaczki dopłatne wydania ministerialnego ukazały się we wrześniu 1919 roku, więc też zarządzeniem z 5 grudnia Lwowska Dyrekcja Pocht i Telegrafów zabroniła używać znaczków dopłaty do pobierania należności za doręczenie i nakazała przekazać używane dotąd w urzędach wspomniane wyżej stemple do Ekonomatu Pocztowego. Przeważająca część urzędów nie zastosowała się do tego polecenia i nadal używała stempli. Niektóre urzędy wprowadziły nawet stemple po wydaniu zakazu ich używania. W części placówek stemple te były stosowane do 1926 roku.

W samym Tarnowie znaczki oznaczone w ten sposób stemplami nie były używane. W poniższym zestawieniu podano jedynie miejscowości w pobliżu Tarnowa lub związane z nim bezpośrednią komunikacją kolejową.

Tabela 18.

Lokalne znaczki dopłaty z lat 1919–1921 oznaczane prowizorycznymi stemplami

Nr	Miejscowość	Data użycia	Wymiary	Barwa	Znaczki
16	Bochnia	VII–VIII 1919	18,5×4,5 mm	C, F	57, 59, 60
20	Borzęcin	VI–XI 1919	30×3 mm	F	64, 79A, 74B–79B
22	Brzeźnica	VI–X 1919	18×2,5 mm	F	76A, 79A, 74B–79B
23	Brzostek	VIII 1919 – VI 1920	16,5×6 mm	C, FC	75B–79B, 87B, 89B, 91B, 92B, 94B–96B
52	Jodłowa	III–IX 1919	16,5×9,4 mm	C	59, 61
92	Miłówka	VIII–XI 1919	21×5 mm	C	77A, 74B–79B
103	Pilzno	IV 1921	32,5×12 mm	C	115
111	Radłów	XI 1919	15×3,5 mm	C	73B–75B, 78B
brak	Szczucin	IX 1919	?	F	76B

Źródło: zestawienie własne na podstawie: KSZPZP, t. 1, 1990; M. Jankowski, P. Wohl, *Katalog znaczków i całostek ziem polskich 1859–1995*, t. 2; Fischer 2022, t. 2; J. Walocha, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 309.

4.3.1.10. Frankatury zastępcze gotówkowe

Nawet w okresie znaczkowym, czyli dla Tarnowa od 1850 roku, mogły nastąpić okoliczności, powodujące konieczność dokonania opłaty za wysłanie przesyłki w gotówce. Według autorów Polskich Znaków Pocztowych uiszczenie opłaty pocztowej gotówką dokonane w urzędzie pocztowym bez nalepienia znaczka jako dowodu takiej opłaty jest nazywane „frankaturą gotówkową”⁶¹⁵. Naturalnym mo-

615. PZP, t. 3, s. 759.

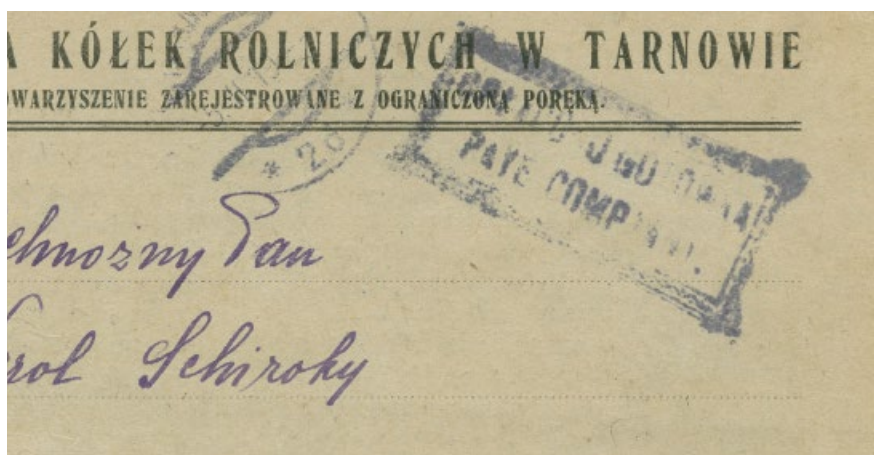
mentem dla stosowania podobnych praktyk w Tarnowie był rok 1919, gdy wycofano znaczki austriackie, a do urzędów nie trafiły jeszcze znaczki PKL czy wydań ministerialnych. Uogólniając przyczyny, sytuacje podobne występowały najczęściej z powodu utraty ważności dotychczasowych znaczków i braku nowych, w okresie inflacji, lub w związku z zaniedbaniami logistycznymi, wśród których da się wyróżnić trudności w transporcie, opóźnienia drukarni, opieszałość w zamawianiu zapasów przez same urzędy⁶¹⁶.

Podstawę prawną w tym zakresie dało wielokrotnie już przywołane zarządzenie Lwowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów nr 488/XI z 12 stycznia 1919 roku dla Małopolski o wycofaniu znaczków austriackich i wprowadzające właśnie możliwość dokonywania opłat gotówkowych. Dokonywanie opłaty gotówkowej potwierdzane było bądź przez odcisnięcie stempelka, bądź zrobienie odręcznej adnotacji przez pracownika poczty. Przesyłki powinny być ponadto zaopatrzone w odciski datowników i wpisane do odpowiednich wykazów opłat pocztowych gotówką w dniu przyjęcia. Stempelki wykonywane były z inicjatywy urzędów, gdyż władze zwierzchnie nie wprowadziły szczegółowych ustaleń w tym zakresie. Sytuacja taka pozwalała na prawie dowolny układ treści, jak i technikę wykonania stempla. Przygotowywały je na zamówienie wyspecjalizowane wytwórnie, sporządzali sami pracownicy, wycinając w gumie lub linoleum, czasami zestawiano je z pojedynczych czcionek, niekoniecznie o tym samym kroju liter. Sporadycznie stemple ozdabiano, dodawano potrzebne pola i linie (ciągle lub kropkowane) dla dodatkowych wpisów). Najczęściej odbijano je w kolorze czarnym i fioletowym. O wiele rzadziej używano koloru czerwonego, sporadycznie niebieskiego i tylko wyjątkowo zielonego. Antoni Gromski dokonał próby klasyfikacji tych stempli, wyróżniając siedem ich typów i grupę stempli nietypowych, niemieszczących się w żadnym z wyszczególnionych:

Typ I	„FRANCO” (FRANKO)
Typ II	„OPŁACONO” (Opłacono, Opłacone)
Typ III	„OPŁATA GOTÓWKĄ” (Opłata gotówką)
Typ IV	„OPŁATA POCZTOWA POBRANA GOTÓWKĄ”
Typ V	„OPŁATA POCZTOWA/UISZCZONA GOTÓWKĄ”
Typ VI	„POBRANO/OPŁATEŃ/ ZŁ ... GR ...”
Typ VII	„OPŁACONO GOTÓWKĄ” (Opłacono gotówką)
jednowierszowe	
dwuwierszowe	
trzywierszowe	
Grupa nietypowych oznaczeń.	

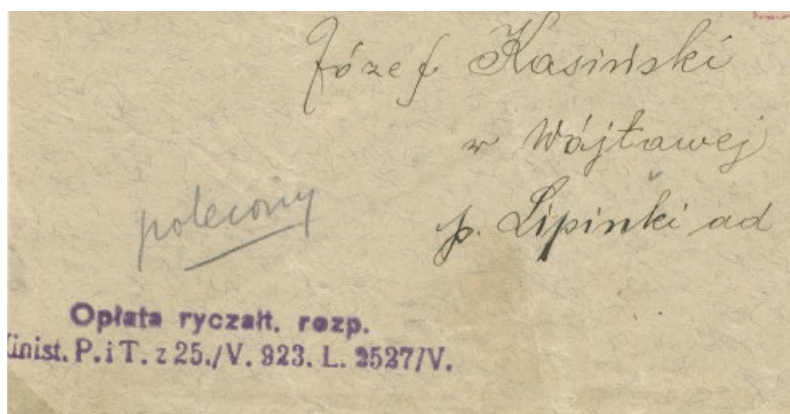
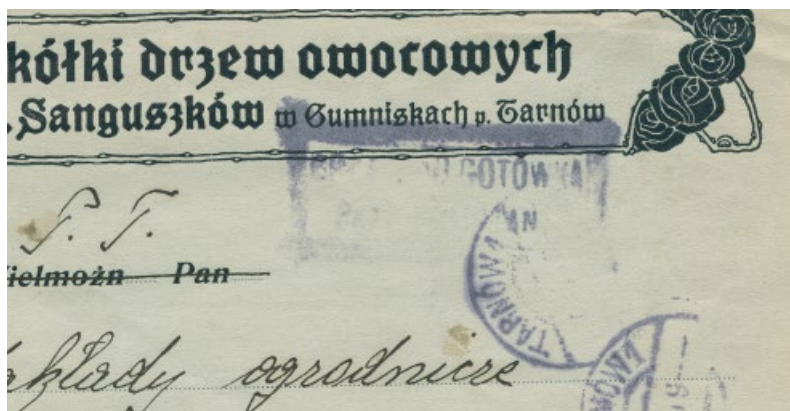
616. A. Gromski, *Frankatury zastępcze gotówkowe w Polsce*, F, R. XIV, 1967, nr 7 (274), s. 124–127.

Właśnie w tej ostatniej grupie mieści się wspomniany przez A. Gromskiego dwuwierszowy stempel z urzędu pocztowego Tarnów 1, odbity czarnym tuszem w rozmazanej ramce, z napisem „Oplacono gotówką/Paye compiler”. Autor niestety nie zamieścił ilustracji tego stempla⁶¹⁷. Dopiero po prawie czterdziestu latach inny publicysta, Bronisław Rejnowski, pokazał fragment listu poleconego opłaconego gotówką (50 halerzy) w pierwszym dniu po wycofaniu znaczków austriackich⁶¹⁸. Dla naszych rozważań najważniejszy jest tu stempel w ozdobnej ramce „Oplacono gotówką/Paye comptare” (sprawdzić pisownię u romanistek), a obok datownik urzędu pocztowego Tarnów 1 z wyróżnikiem *c*.



617. A. Gromski, *Frankatury zastępcze gotówkowe w Polsce (dokończenie)*, F, R. XIV, 1967, nr 8 (275), s. 143, a w ogóle 143–145.

618. B. Rejnowski, *Reperkusje sejmowe wprowadzenia opłat gotówkowych w Małopolsce w styczniu 1919 r.*, F, R. XLVII, 2000, nr 2 (928), s. 61 (a w ogóle 59–63).



Fragmenty przesyłek ze stemplami opłat gotówkowych

4.3.1.11. Frankatury mechaniczne

Pod pojęciem „frankatura mechaniczna” należy rozumieć odbitkę znaku pocztowego, dokonaną przez maszynę do frankowania bezpośrednio na kopercie, pocztówce lub okładce przesyłki pocztowej. Odciski te zmieniały się na przestrzeni lat, od jednoczęściowych, obejmujących tylko odcisk znaku opłaty, przez dwuczęściowe (dodano datownik), do trzyczęściowych, gdzie między odciskiem znaku opłaty a odciskiem datownika wstawia się odcisk nazwy instytucji, właściciela danej maszyny lub napis albo rysunek reklamowy. Maszynę do frankowania wprowadził do użytku Norweg, Karol Uchermann. Działała w Oslo między 15 czerwca 1903 a 2 stycznia 1905 roku. Powszechny rozwój mechanicznego frankowania przesyłek nastąpił po 1922 roku, na mocy uchwał Kongresu Światowego Związku Pocztowego odbywającego się w Madrycie w 1920 roku. Dopuszczono również możliwość odbijania znaków na podgumowanym papierze, często nawet ząbko-

wanym, który z kolei nalepiano na przesyłkę, co było praktykowane, jeśli grubość przesyłki przekraczała 12 mm⁶¹⁹.

Ten mechaniczny sposób frankowania przesyłek wprowadzono w Polsce w 1927 roku, choć już w 1925 roku „Kurier Filatelistyczny” wskazywał na realne oszczędności związane z korzystaniem z takich urządzeń. Pierwszą urzędową wzmianką o wprowadzeniu w Polsce maszyn frankujących jest zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów nr 4128/2 z 11 lipca 1927 roku „o uiszczaniu opłat pocztowych za pomocą nadruków wytłaczanych maszyną do frankowania”⁶²⁰. Początkowo tylko na okres próbny wprowadzono takie urządzenie w urzędzie pocztowym Warszawa 5 do stosowania zarówno w przypadku przesyłek krajowych, zwykłych i poleconych, nadawanych przez Bank Angielsko-Polski w Warszawie. Definitywnym aktem prawnym zezwalającym na użytkowanie podobnych maszyn było rozporządzenie Ministra z 9 września 1927 roku „w sprawie używania maszyn do oznaczania na pocztowych przesyłkach listowych kwoty uiszczonej opłaty pocztowej”⁶²¹.

W kolejnych latach przed wybuchem II wojny światowej na terenie Rzeczypospolitej stosowano łącznie sześć typów maszyn frankujących, a znawcy rozpoznają siedem typów frankatur mechanicznych. Mamy niestety tylko jedną przesyłkę z Tarnowa z odciskiem frankatury mechanicznej. Urządzenie je wykonujące zostało wprowadzone do użytku na podstawie zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów nr 1636/V z 27 maja 1931 roku⁶²². Była to maszyna do frankowania (model Francotyp C) marki „System”, produkowana przez firmę Francotyp GmbH w Berlinie. Zezwolenie na jej wprowadzenie w Polsce otrzymało Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „System” Sp. z o.o. w Warszawie, mające swoją siedzibę przy Alejach Jerozolimskich 79⁶²³. W kliszach znaku opłaty znajduje się numer licencyjny, który składa się z litery „F”, drugiej litery oznaczającej serię, w naszym wypadku „A”, oraz trzech cyfr, co w efekcie dało FA 076. Pomiędzy nimi, w górnej linii całej frankatury, umieszczony jest jeszcze numer 5143. Frankatury mechaniczne pochodzące z takich maszyn dzielą się ze względu na rysunek godła na dwa typy. W pierwszych maszynach o licencji FA 001 do FA 017 i FA 022 rysunek godła jest niecieniowany. Późniejsze numery licencyjne – do nich należy frankatura używana przez Bank Polski w Tarnowie – posiadają w znaku opłaty wycieniowany rysunek orła. Wspomniana przesyłka to kartka pocztowa z 26 sierpnia 1939 roku. Oddział Banku Polskiego w Tarnowie informował swojego klienta, inż. Jana Du-

619. T. Hampel, *Frankatury mechaniczne*, F, R. III, 1956, nr 7 (...), s. 123–125.

620. Dz. Urz. MPiT, 1927, nr 25 (z 23 lipca), poz. 81.

621. Dz. Urz. RP, 1927, nr 86 (z 5 października), poz. 774.

622. Dz. Urz. MPiT, nr 11 z 1931 r., poz. 78.

623. T. Hampel, *Polskie frankatury mechaniczne. Okres 1927–1939 (skrót)*, F, nr 9 (24), R. III, 1956, s. 166–168.



Pocztówka przesłana z Banku Polskiego do klienta w Tarnowie z odbitką frankatury mechanicznej z 26 sierpnia 1939 roku



Odcisk frankatury mechanicznej Banku Polskiego w Tarnowie

janowicza, o możliwości wypłacenia z Banku kwoty 400 zł. Termin tej płatności określono na poniedziałek, 4 września 1939 roku...

Znamy również frankaturę stosowaną w sąsiednich wobec Tarnowa Mościcach (dzisiaj jest to zachodnia dzielnica miasta), gdzie od 1927 roku budowano, a w 1929 uruchomiono Państwową Fabrykę Związków Azotowych, wówczas najnowocześniejsze w Polsce przedsiębiorstwo chemiczne. Jej odcisk pokazał Tadeusz Hampel⁶²⁴.



Frankatura mechaniczna stosowana przez PFZA w Mościcach k. Tarnowa

Bronisław Rejnowski zwrócił uwagę, że wprowadzenie w Polsce mechanicznego frankowania zostało bardzo dokładnie przemyślane i dobrze przygotowane, a odciski tych frankatur wyróżniały się wysokim poziomem graficznym, uchodziły również – już wtedy – za atrakcyjniejsze od podobnych frankatur z innych krajów⁶²⁵.

4.3.1.12. Całostki pocztowe wykorzystywane przez pocztę w Tarnowie

Poczta Polska umożliwiała swoim klientom korzystanie z różnorodnych form przesyłania korespondencji. Oprócz znaczków wprowadzała więc do obiegu, także w formie prowizorycznej, całostki pocztowe – koperty, sekretniki, pokwitowania telegraficzne, pocztowe adresy przesyłkowe i karty korespondencyjne.

Popularność kopert z wydrukowanym znaczkiem, znanych na ziemiach polskich przed 1918 rokiem, została wykorzystana przez budującą się w niepodległej Polsce pocztę. Już 1 stycznia 1919 roku do użytku weszła koperta z wydrukowanym znaczkiem o nominale 25 franków, objęła więc swoim zasięgiem obszary dawnego Królestwa Polskiego pod okupacją niemiecką. Dla części Królestwa Polskiego po okupacji austriackiej i terenów Galicji podobnej koperty nie wydano. Ponieważ w najbliższych latach przyspieszyła gwałtownie inflacja, zrezygnowano

624. T. Hampel, *Próba inwentaryzacji polskich frankatur mechanicznych (II)*, ŁBF, R. XIV, 1973, nr 2 (44), s. 115–116) (a w ogóle 115–122).

625. B. Rejnowski, *50-lecie polskich frankatur mechanicznych*, F, R. XXIV, 1977, nr 22 (529), s. 485–489.

z podobnych emisji. Długo po ustabilizowaniu się waluty, dopiero w 1937, do obiegu weszły kolejne koperty.

Co może wydawać się dziwne, żaden z tarnowskich filatelistów nie dysponuje ani jednym egzemplarzem użytej pocztowo czy pozostającej w stanie czystym, koperty wydanej przez Poczta Polską w tamtym okresie.

Najwcześniejsze karty pocztowe używane w tarnowskich urzędach to pozostałe z poaustriackich zapasów karty z lat 1908–1918. Koordynująca działalność urzędów pocztowych na terenie Galicji Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie 10 stycznia 1919 roku wydała zarządzenie określające, że z dniem 20 stycznia te austriackie całostki tracą ważność.

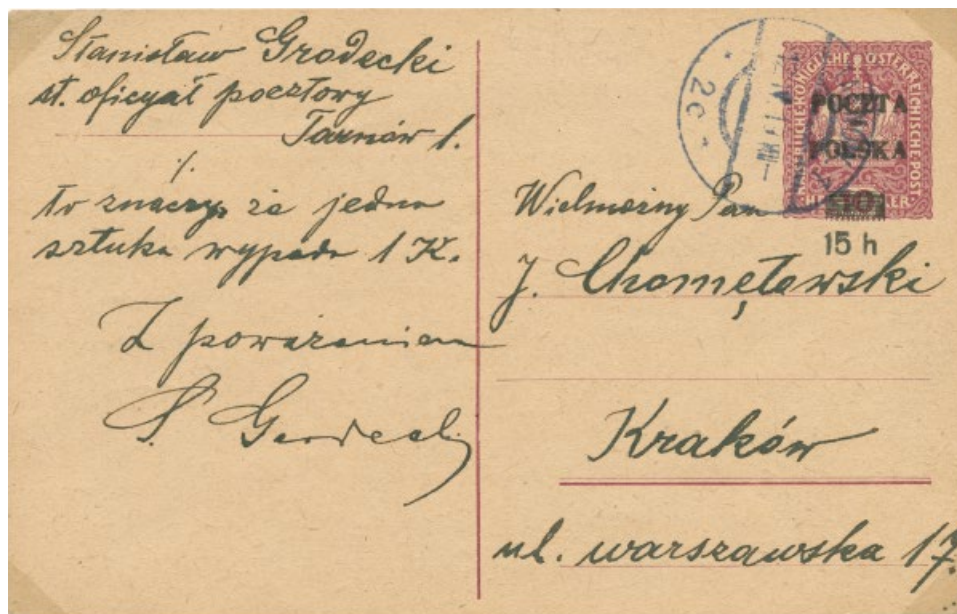
Jeszcze przed wojną w praktyce poczty austriackiej, także w Galicji, stosowano dokonywanie nadruków firmowych na kartach pocztowych oficjalnych nakładów. Profesor Jerzy Bartke w jednym ze swoich artykułów pokazał kartkę z dodrukiem w języku polskim na rewersie kartki za 8 halerzy z cesarzem Karolem I dla Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń dokonany w nakładzie 9 tys. egzemplarzy. Kartka została wysłana z Ciężkowic 22 maja 1919 roku⁶²⁶.



Reprodukcja przesyłki z artykułu prof. Bartkego (zob. przyp. 568)

626. J. Bartke, *Prywatne dodruki firmowe na austriackich kartkach pocztowych*, F, R. L., 2003, nr 3 (965), s. 140–141.

Wykorzystując znajdujące się w magazynach Ekonomatu Poczтового w Krakowie egzemplarze tych austriackich kart pocztowych, przedrukowano je w styczniu i lutym 1919 roku w drukarni Kozińskiego w Krakowie⁶²⁷. Dostępność tych kart w urzędach pocztowych była pewnie większa niż dostępność znaczków. Wiadomo, że w Tarnowie wykorzystywano je zarówno na poczcie głównej (Tarnów 1), jak i przy dworcu kolejowym (Tarnów 2).



Karta wydania krakowskiego nr 16 (karton szary, bez napisu Kartka pocztowa, określenia waluty 15 hl.

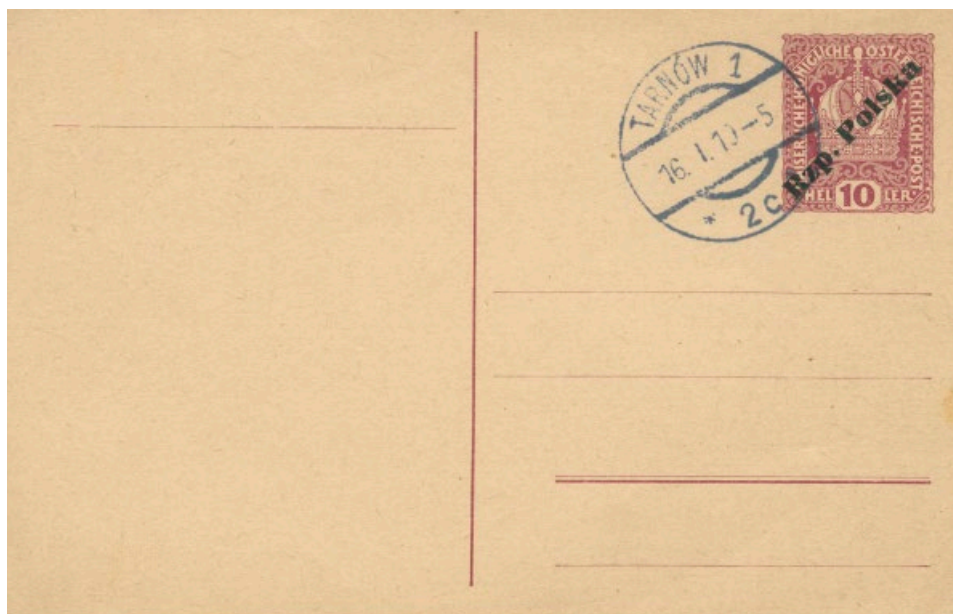
W Tarnowie – podobnie jak w przypadku opisanych wcześniej znaczków – dokonano nadruku na austriackich kartach pocztowych (nr kat. 233). Wykorzystano nadruk w formie II (orzeł bez korony) i III (ukośny napis „Rzp. Polska”). Karty były używane pocztowo, choć autentyczność ich obiegu jest kwestionowana.

W 1919 roku Poczta Polska wydała pierwsze definitywne karty pocztowe z wydrukowanym znaczkiem w walucie markowej, ale emisję kolejnych zawieszono w roku 1922 z powodu przyspieszającej gwałtownie inflacji. Dopiero od 1925 roku wprowadzano do obiegu kolejne wydania kart pocztowych, w różnych wariantach (np. z drugim formularzem „na odpowiedź”), bardzo ładnych graficznie, z wieloma elementami ilustracyjnymi.

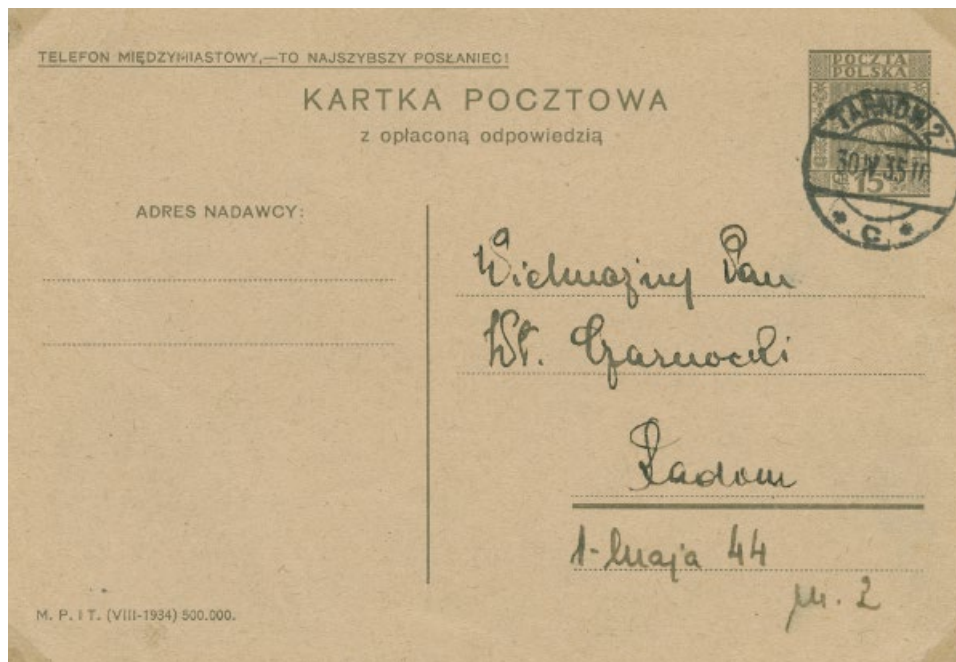
627. O całostkach wydania krakowskiego zob. np. PZP, t. III, s. 815.



Karta wydania krakowskiego nr 16 (karton szary, bez napisu Kartka pocztowa, określenia waluty 15 hl.



Karta pocztowa przedrukowana w Tarnowie w 1919 roku



Cp 65A (z opłatą odpowiedzią)

Karty wykorzystywano do reklamy usług pocztowych, jak również popularyzacji oczekiwanych w społeczeństwie zachowań i postaw. Stąd też drukowano na nich hasła reklamowe.

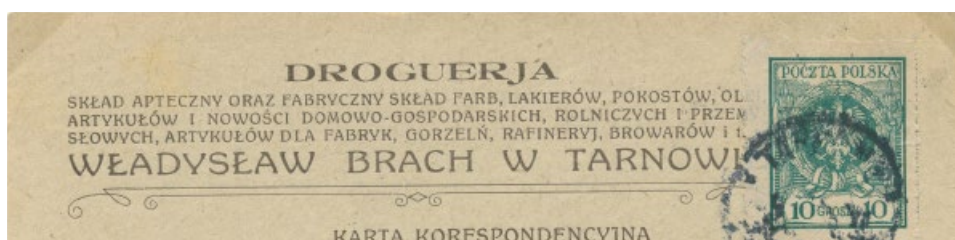
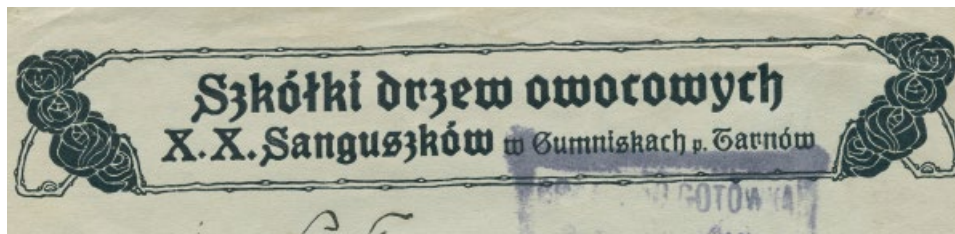


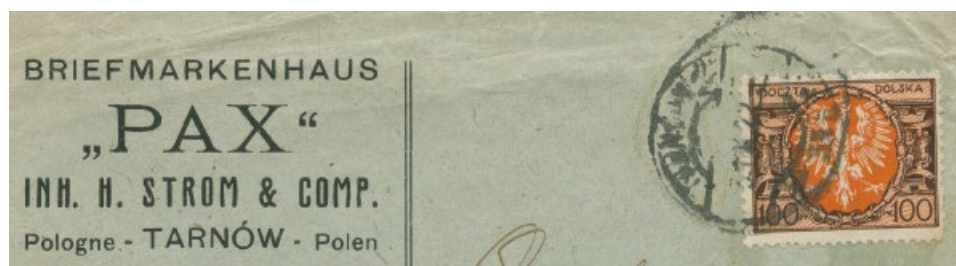
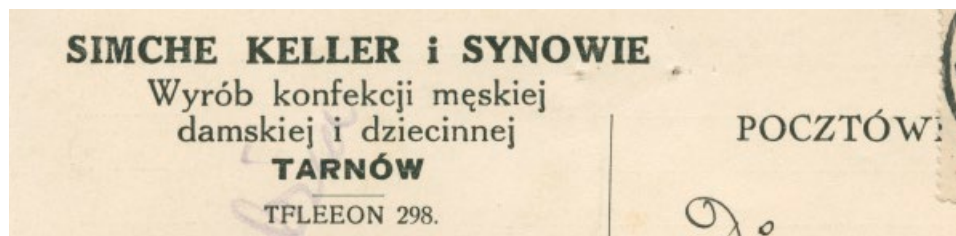


Hasła reklamowe na kartach pocztowych

Liczne instytucje bądź osoby prywatne, prowadzące działalność o dużym zasięgu geograficznym i wysyłające mnóstwo przesyłek, zamawiały specjalne formularze kopert czy kart, z nadrukiem nazwy, nazwisk, adresów, bądź wyszczególnieniem branży i zakresu działalności. Ich wytwarzanie było dozwolone przez Poczte, która nie widziała w nich konkurencji. Niektóre posiadają elementy sygnatur oznaczających miejsce druku.







Nadruki prywatne

Raczej prywatnego nakładu jest formularz ostemplowany grzecznościowo w urzędzie pocztowym Tarnów 11 listopada 1938 roku, w dniu wejścia do obiegu znaczków poświęconych odzyskaniu Zaolzia i tzw. serii historycznej. Liniaturę formularza i nagłówek „POCZTÓWKA” wydrukowano na piaskowym kartonie w formacie 153,5×88,5 mm.



Formularz stemplowany grzecznościowo 11 listopada 1938 r.

4.3.1.13. Koperty zbiorcze poczty lotniczej

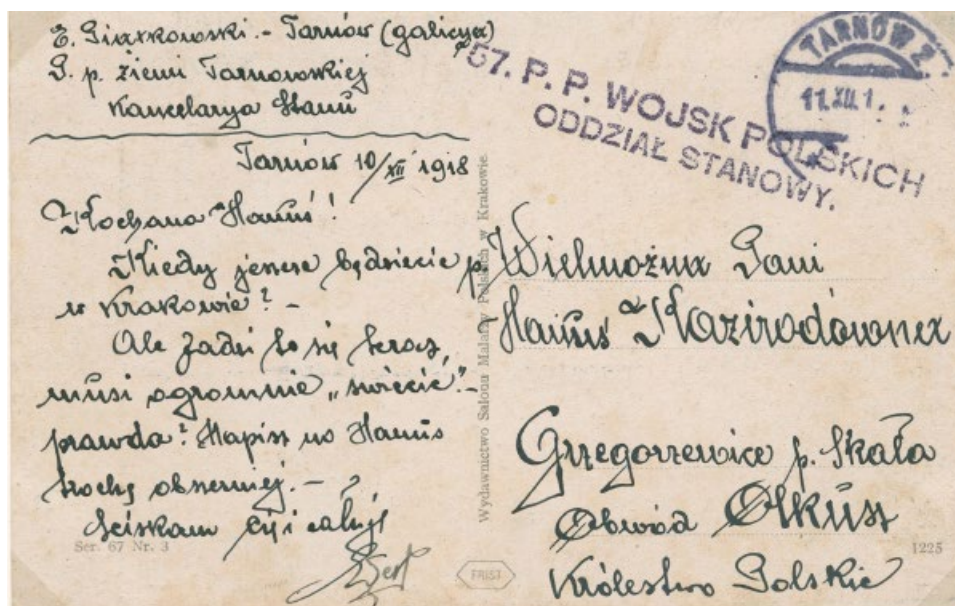
Z racji bardzo rzadkiego występowania tego typu całości⁶²⁸, nie da się określić, czy możliwe są jakiegokolwiek związki takiego sposobu przesyłania korespondencji z urzędami pocztowymi w Tarnowie. Wydaje się, że nadawanie ich w Tarnowie jest raczej mało prawdopodobne, choć pewnie nie niemożliwe. Praktykę należy wyobrazić sobie następująco: listy adresowane za granicę i odpowiednio opłacone z założenia kierowane do adresata drogą lotniczą, wkładano do jednej koperty, która służyła jako swoiste opakowanie i zabezpieczenie drobniejszych przesyłek. Opisywano ją w przyjęty w praktyce pocztowej sposób. Zapewne przez większy urząd pocztowy, może w Krakowie, trafiała taka koperta na lotnisko w Balicach, stąd przewożoną ją samolotem do Paryża. Do Ameryki Północnej płynęła statkiem, gdzie w Nowym Jorku była dalej ekspediowana drogą lotniczą. Innym wariantem jest nadejście podobnej koperty do Tarnowa. Jeśli np. w Chicago, gdzie mieszkała spora Polonia, wywodząca się również z obszaru dawnej Galicji, znalazła się w krótkim czasie pewna grupa nadawców korespondencji do kraju kierowanej podobną drogą, to przygotowywano w urzędzie nadawczym jedną zbiorczą kopertę, do której trafiały drobniejsze przesyłki. Droga powrotna była pewnie podobna – z Chicago do Nowego Jorku samolotem, następnie statkiem do Europy i pewnie przez Francję drogą lotniczą do Polski. W Krakowie kopertę taką być może oznaczano odpowiednimi stemplami i kierowano do Tarnowa, gdzie przygotowywano przesyłki do rozesłania do adresatów.

Nie dysponuję żadnym walorem, który w tym czasie przeszedłby drogę od nadawcy do adresata pocztą lotniczą. Ciekawa jest natomiast przesyłka nadana przez kurię biskupią w Tarnowie do S. Borka, adwokata w Chicago, 19 lutego 1937 roku. Na miejscu była już 4 marca, jednak została przekierowana zwrótnie do Tarnowa (stempel przystawiono w Chicago 6 kwietnia). Przez urząd pocztowy Poznań 3 (19 kwietnia) wróciła do Tarnowa już 20 kwietnia. Została po drodze uszkodzona, co oznaczono stemplem dwuwierszowym w czarnej ramce wyjątkowo niechlujnie odcisniętym, zapewne o treści „Przesyłka pocztowa/uszkodzona”.

4.3.1.14. Przesyłki wojskowe

Przesyłkami wojskowymi zupełnie świadomie określam pewną kategorię przesyłek, które fachowo można by nazwać pocztą polową. Tytułowe określenie wydaje się jednak trafniejsze dla okresu przejściowego, istniejącego w praktyce pocztowej w pierwszych tygodniach po zakończeniu Wielkiej Wojny (11 listopada 1918), a przed formalnym powołaniem polskiej Wojskowej Poczty Polowej z dniem 1 lu-

628. J. Kosmala, *Koperty zbiorcze poczty lotniczej*, F, R. XLVII, 2000, nr 10 (936), s. 531.



Kartka pocztowa wysłana w grudniu 1918 roku. Brak znaczka i informacji o opłacie gotówką.
Stempel wojskowy

Dopiero w styczniu 1919 roku powołano Generalny Zarząd Poczty Polowych i utworzono odrębną Wojskową Poczty Polową. Jej działalność regulowały przepisy Ministerstwa Poczty i Telegrafów podjęte w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, a opublikowane 27 stycznia 1919 roku⁶²⁹. W dokumencie tym zapisano, że wszystkie przesyłki poczty polowej, z wyjątkiem listów wartościowych, są wolne od opłat pocztowych⁶³⁰.

Szczęśliwie dla miasta i jego mieszkańców po wycofaniu się Rosjan, w maju 1915 roku, działania wojenne omijały miasto. Owszem, stacjonowały tu różne jednostki i funkcjonowały liczne instytucje wojskowe (więcej o tym w podrozdziale 3.5.4. tej książki), ale działania wojenne Wojska Polskiego toczyły się wówczas głównie na wschodzie, daleko od miasta. Z tego też powodu trudno o przesyłki wprost związane z pocztą polową.

629. Rozporządzenie z 27 stycznia 1919 r. w sprawie utworzenia Wojskowej Poczty Polowej, Dz.U. MPiT, 1919, nr 2, poz. 2.

630. B. Rejnowski, *Utworzenie wojskowej poczty polowej w Polsce w 1919 r.*, F, R. XLVI, 1999, nr 2 (916), s. 56–57.

4.3.1.15. Przesyłki polecane

Zgodnie z międzynarodowymi porozumieniami, zawartymi jeszcze w XIX wieku, przesyłka polecana miała być oznaczona literą „R” (od francuskiego *recommander* – polecono). Z czasem dodawano osobno miejsce oznaczenia, później także numer. Tak zrodziła się jednolita nalepka polecenia, znana na ziemiach polskich od lat osiemdziesiątych XIX wieku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, w placówkach pocztowych na terenie byłego zaboru austriackiego (Galicja) oraz polskiej części Śląska Cieszyńskiego, pozostały spore zapasy dawnych nalepek polecenia poczty austriackiej. Znalazły one zastosowanie w służbie odrodzonej poczty polskiej. Były używane do oznaczania przesyłek polecanych w licznych placówkach w ciągu kilku jeszcze lat po zakończeniu I wojny światowej, aż do całkowitego wyczerpania zapasów. W Niepołomicach trwało to do 1928 roku.

Nalepki poczty austriackiej, używane na ziemiach polskich, drukowane były na papierze żółtym lub szarym, zaś wszystkie ich elementy poligraficzne – ramka, litera R, nazwa placówki oraz numer przesyłki – w kolorze czarnym⁶³¹. Zestawienie takich nalepek stosowanych w urzędach pocztowych Tarnowa znajduje się w rozdziale trzecim tej książki, omawiającym galicyjską epokę tarnowskiej poczty. Tu warto jednak zaznaczyć, że w praktyce pocztowej rzeczywiście nalepki takie funkcjonowały na przesyłkach polecanych co najmniej do 1920 roku.

W połowie 1919 roku Poczta Polska podjęła próbę unormowania zasad oznaczania przesyłek polecanych w postaci druku nalepek polecenia. Początkowo weszły do użytku na terenie dawnej okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego, pod koniec zaś roku na terenie południowej Polski. Drukowano je według jednego wzoru, zapewne jednak nie w jednej drukarni, stąd też pewne różnice w ich wyglądzie⁶³². Na obszarze dawnej Galicji znalazły zastosowanie nalepki tzw. typu małopolskiego. Drukowano je w kolorze czerwonym na papierze cienkim półprzezroczystym w arkuszach po 50 sztuk. Wymiary nalepki wynoszą ok. 44×18,5 mm zaś samej ramki ok. 40×15 mm. Według Jerzego Jakubika nalepki drukowano w trzech etapach najpewniej w jednej z krakowskich drukarni. Wydaje się jednak, że nie wszystkie placówki takie nalepki otrzymały. Znane są z miejscowości których nazwy zaczynają się na litery od B do N. Wydrukowano więc takie nalepki dla Krakowa i Lwowa. Wydaje się też, że takich nalepek nie wydrukowano dla Tarnowa. Powód nie jest jasny, zaniechanie dalszego druku mogło być jednak spo-

631. B. Rejnowski, *Nalepki „R” poczty austriackiej w służbie poczty polskiej*, F, R. XXXIX, 1992, nr 9 (839), s. 208–209.

632. J. Jakubik, *Pierwsze polskie nalepki polecenia z 1919 roku*, F, R. LVII, 2010, nr 5 (1051), s. 230 (a w ogóle 230–233).



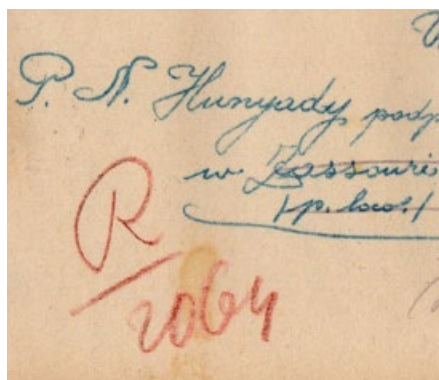
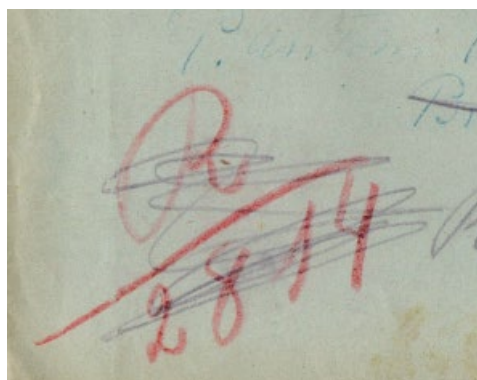
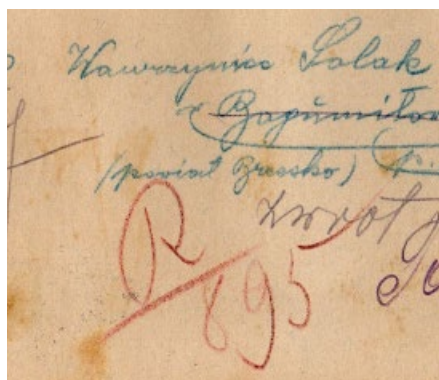
Koperta listu z 1919 roku z poaustriacką nalepką polecenia

wodowane rosnącymi problemami finansowymi poczty i całego państwa wobec trwającej już długo i wyczerpującej wojny z bolszewicką Rosją. J. Jakubik zwraca uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Na znacznym obszarze byłej Galicji większość miejscowości posiadała na nalepkach polecenia nazwy w języku polskim, czego przykładem może być również Tarnów. Natomiast Kraków i Lwów posiadały nazwy zniemczone, co pewnie skłaniało polskie władze pocztowe do przygotowania „narodowych” nalepek właśnie dla nich w pierwszej kolejności⁶³³. Można założyć, z dużym prawdopodobieństwem pewności, że podobne nalepki dla Tarnowa nie zostały w ogóle wydrukowane.

Z czasem jednak brakło zapasów nalepek poaustriackich, a nie stosowano jeszcze wprowadzonych w 1921 roku stempli polskich. Z tego powodu – gdy istniała konieczność oznaczenia przesyłki poleconej i wpisania jej kolejnego numeru – urzędnicy pocztowi powrócili do ręcznego ich oznaczania. Na ilustracji poniżej pokazuję trzy fragmenty przesyłek z sądu okręgowego w Tarnowie, datowane 16 czerwca, 24 lipca i 16 sierpnia 1920 roku, na których pracownik poczty

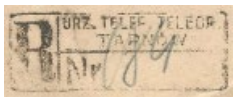
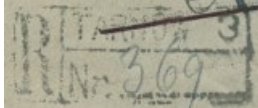
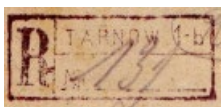
633. J. Jakubik, *Pierwsze polskie nalepki polecenia z 1919 roku (2). Nalepki polecenia typu małopolskiego*, F, R. LVII, 2010, nr 6 (1052), s. 296–297.

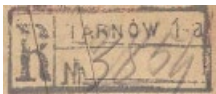
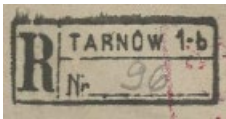
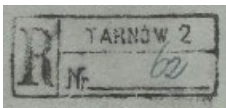
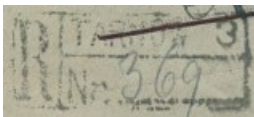
(najpewniej ten sam, sądząc po charakterze pisma) czerwonym ołówkiem wpisał literę R oraz numer przesyłki poleconej. Stosowano również oznaczenie literą P (od polskiego polecony), po którym urzędnik pocztowy wpisywał numer kolejny przesyłki.



Dużo tańsze w eksploatacji od wprowadzonych tymczasowo nalepek musiały się ostatecznie okazać pieczęcie polecenia, stosowane powszechnie w praktyce pocztowej od 1921 roku. Stemple takie były używane w tarnowskich urzędach pocztowych, a ich zestawienie obejmuje Tabela 19. Wydaje się, że ustalono odgórnie pewien wzorzec, ale nie wszystkie zostały wykonane w ten sam sposób. Z czasem także zmieniały się niektóre elementy (np. odbijano również numer przesyłki, gdy wcześniej wpisywany był ręcznie). Używano również różnego koloru tuszu.

Tabela 19.
Stemple polecenia w okresie II Rzeczypospolitej

TARNÓW URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY	
Nr odbity, bez cyfr	
TARNÓW 1	
Nr i cyfry odbite	
Nr odbity, bez cyfr	
Nr odbity, bez cyfr	
Nr odbity, linia pod cyfry	
Nr i cyfry odbite	
Nr i cyfry odbite	
Nr odbity, linia pod cyfry	
Cyfry odbite	
Cyfry odbite	

Nr odbity, bez cyfr	
Nr odbity, bez cyfr	
Nr i cyfry odbite	
TARNÓW 2	
Nr i linia pod cyfry	
TARNÓW 3	
Nr odbity, kropki pod cyfry	

Źródło: zestawienie własne

Przy przesyłaniu listów poleconych Poczta oferowała również możliwość uzyskania przez nadawcę tzw. receptu zwrotnego. Praktyka taka była powszechnie stosowana przez pocztę austriacką jeszcze w tzw. okresie przednaczkowym (przed 1850 rokiem). Poczta II Rzeczypospolitej w wielu swoich rozwiązaniach korzystająca z doświadczeń poczty Austrii, wprowadziła podobną usługę.

Ciekawy element pocztowy zastosowano właśnie przy zabezpieczeniu powyżej pokazanego receptu. Złożony i zaklejony, został zabezpieczony przed otwarciem przez naklejenie zalepki o treści Telegraf Państwowy z orłem w koronie, w formacie 33×50 mm.

4.3.1.16. Przesyłki urzędowe i służbowe

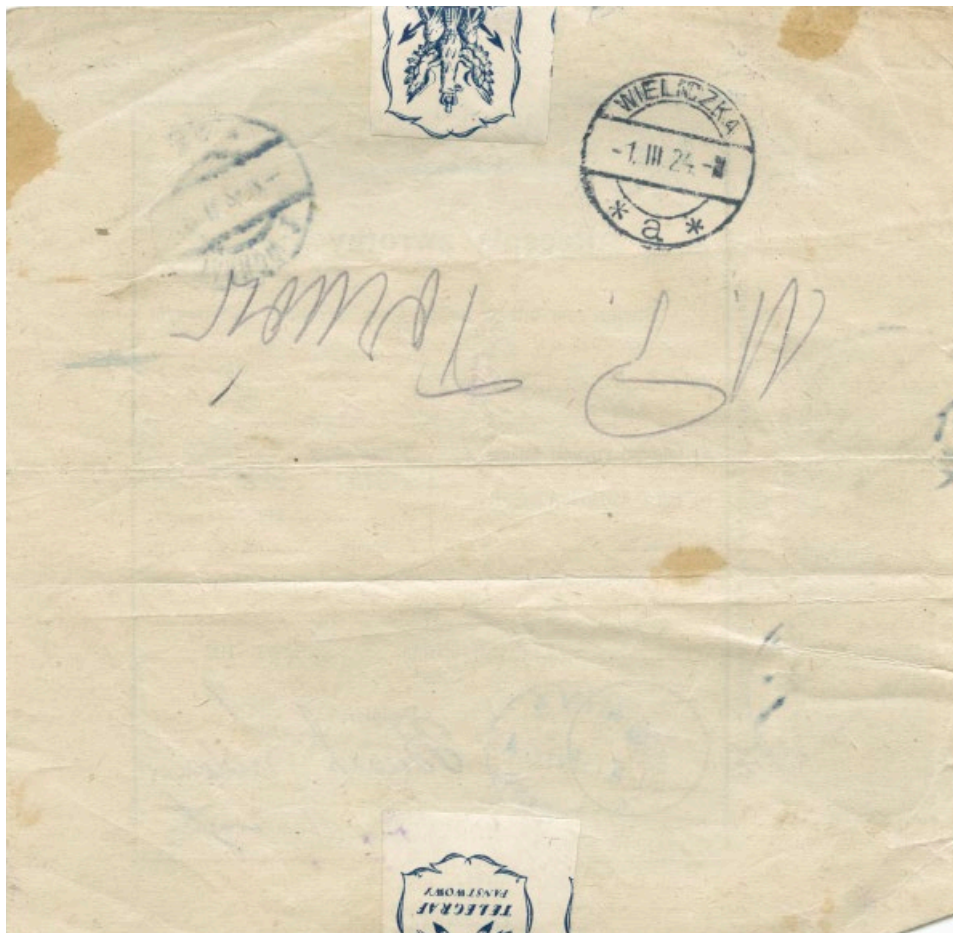
Jednym z najciekawszych filatelistycznie rodzajem przesyłek pocztowych są przesyłki urzędowe, rozumiane jako korespondencja wysyłana przez urzędy państwowe (także administracyjne i sądowe) czy kościelne. W początkach polskiej niepodległości obowiązywały w tym zakresie przepisy z czasów austriackich, więc korespondencja tego rodzaju nadawana w tarnowskich urzędach pocztowych pozostawała wolna od opłat za przesłanie. Rozporządzeniem Ministra Pocht i Telegrafów (RP, 1919, nr 78, poz. 442) z dniem 1 listopada 1919 roku zniesiono do-



Recepis zwrotny z lutego 1924 roku; opłata dokonana przez naklejenie czterech znaczków nr Fi 171

tychczasowe zwolnienia od opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Wyjątek stanowiły przesyłki pocztowe nadawane przez funkcjonujące poczty polowe oraz telegramy i telefony władz wojskowych. Opłaty przesyłek urzędowych należało dokonać przez naklejenie urzędowych znaczków pocztowych, wydanych specjalnie dla potrzeb korespondencji urzędowej. Ponieważ pojawiły się dopiero z dniem 1 lutego 1920 roku, do tego czasu przesyłki takie frankowano znaczkami zwykłymi. Korespondencję zagraniczną opłacano normalnymi znaczkami. Prawo używania znaczków urzędowych w korespondencji wewnątrzkrasowej miały władze i urzędy państwowe i samorządowe wykonujące czynności publiczne oraz instytucje i zakłady utrzymywane wyłącznie z funduszy tych urzędów⁶³⁴.

634. L. Teter, *Korespondencja urzędowa i jej frankowanie*, F. R. XXI, 1974, nr 1 (436), s. 6–8.



Zalepka Telegraf Państwowy użyta na recepisie w 1924 r.

Tabela 20.
Taryfa dla przesyłek urzędowych z 1919 roku

Waga przesyłek	Pisma urzędowe	Druki urzędowe
do 50 g	25 fen (hal)	5 fen (hal)
do 250 g	50 fen (hal)	10 fen (hal)
do 1 kg	1,50 mk (kor.)	25 fen (hal)
do 2 kg	2 mk (kor.)	–
do 3 kg	–	50 fen (hal)
do 5 kg	–	1 mk (kor.)

Źródło: Ustawa z dnia 27 marca 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, [w:] Dz. U. RP....

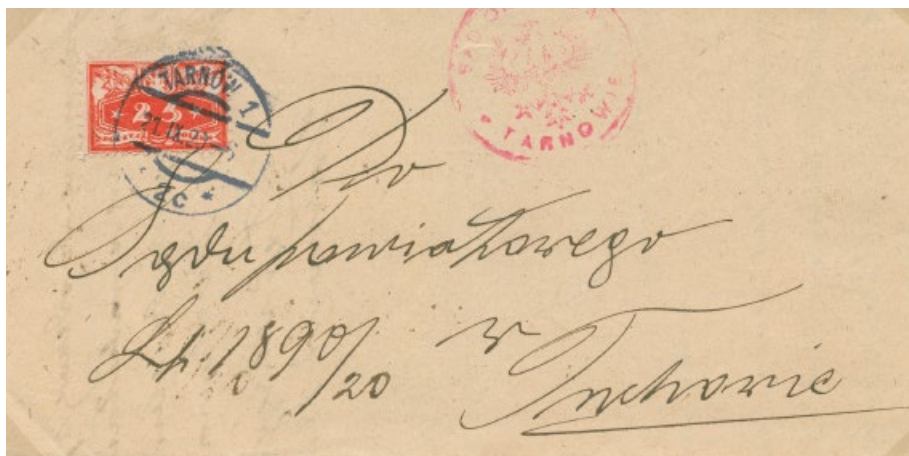
Na mocy przywołanych wyżej przepisów urząd mógł przerzucić opłatę na adresata przesyłki.

Zdarzały się również sytuacje, w których – z powodu braku w urzędach znaczków urzędowych – do frankowania takiej korespondencji używano zwykłych znaczków obiegowych.

Zasady nadawania przesyłek urzędowych zmieniły się w znacznym zakresie. Podstawą do takich działań było rozporządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 17 sierpnia 1928 roku o warunkach i zasadach obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych zwolnionych od opłaty pocztowej (Dz. U. RP, nr 80 z 1 września 1928 roku, poz. 702). Na mocy tych przepisów dopuszczono zwol-



Przesyłka urzędowa (Sądu Okręgowego w Tarnowie) z 18 grudnia 1918 roku (zwolniona od opłaty pocztowej)



Pismo urzędowe nadane w Tarnowie 21 września 1920 r., opłacone znaczkiem urzędowym o wartości 25 f (Fi U5)



Pismo urzędowe z Tarnowa opłacone przez adresata w Lisiej Górze znaczkami urzędowymi (Fi U5) i znaczkami dopłaty (Fi D20)



Pismo urzędowe nadane w Tarnowie w kwietniu 1922 roku, opłacone jako przesyłka polecona znaczkami obiegowymi Fi 125 i Fi 118

nienie od opłat pocztowych przesyłek władz i urzędów (organów) państwowych i samorządowych, których wykaz został dołączony do rozporządzenia. Przy nadawaniu tego rodzaju przesyłek musiały być spełnione określone warunki: 1) przesyłki winny odpowiadać wymaganiom ustalonym w przepisach pocztowych w odniesieniu do rozmiarów, wagi, opakowania i adresu; 2) wszelkie urzędowe przesyłki władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jak również urzędowe zwykłe i polecane przesyłki listowe oraz paczki pocztowe wymieniane między Pocztową Kasą Oszczędności a urzędami (agencjami) pocztowymi jako zbiornicami PKO winny być opatrzone po stronie adresowej nazwą wysyłającej władzy lub urzędu, numerem dziennika czynności i klauzulą „Sprawa służbowa – wolna od opłaty pocztowej” oraz odciskiem pieczęci urzędowej; 3) urzędowe przesyłki listowe – zwykłe i polecane oraz za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, wysyłane przez władze i urzędy (organy) państwowe, winny być zaopatrzone na stronie adresowej nazwą wysyłającej władzy lub urzędu, numerem dziennika czynności i klauzulą: „Sprawa urzędowa – wolna od opłaty pocztowej” oraz odciskiem pieczęci urzędowej. To samo rozporządzenie w punkcie czwartym regulowało również sprawę przysyłania urzędowych zwykłych przesyłek listowych wysyłanych przez władze i organy samorządowe. Przesyłki takie winny być opatrzone na stronie adresowej nazwą wysyłającej władzy czy organu, numerem dziennika czynności i klauzulą: „Sprawa urzędowa w wykonaniu poruczonego zakresu działania – wolna od opłaty pocztowej” oraz odciskiem pieczęci urzędowej. Stosowano w tym celu różne typy stempeków stwierdzających, np. „sprawa urzędowa wolna od opłaty pocztowej” lub „sprawa służbowa – opłatę pocztową uiszcza adresat”, zresztą podobnie jak w okresie wcześniejszym, przed zniesieniem opłat za przesyłki urzędowe.

Także zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez osoby i instytucje niezwołnione od opłaty pocztowej, taktowane jako odpowiedzi na pisma władz i urzędowych państwowych i samorządowych, podlegały zwolnieniu z opłaty, pod warunkiem, że były opatrzone na stronie adresowej imieniem i nazwiskiem osoby lub nazwą instytucji wysyłającej i jej dokładnym adresem oraz klauzulą: „Na wezwanie urzędowe – wolna od opłaty pocztowej”.

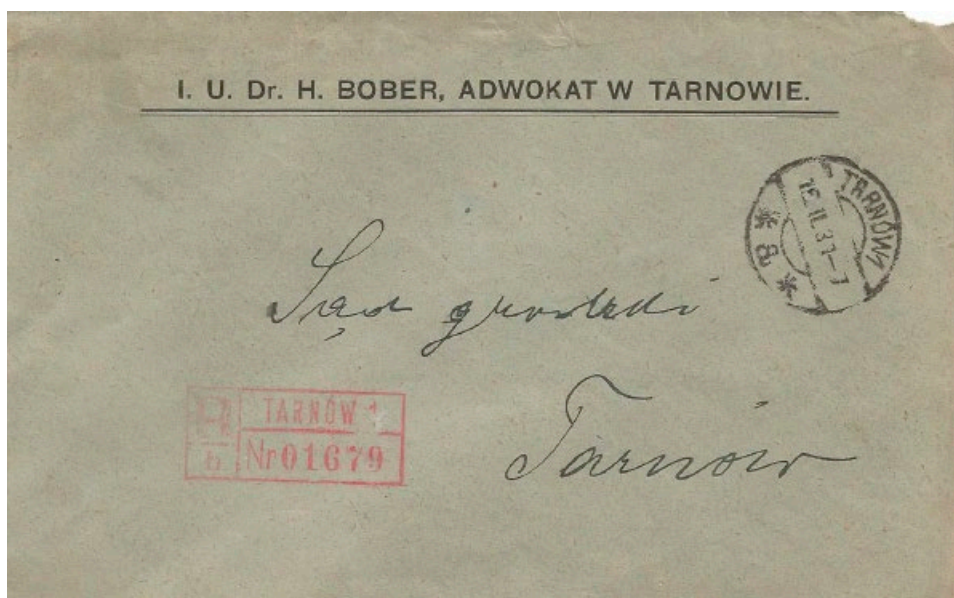
Przesyłki zwolnione od opłat pocztowych były nadawane w urzędach pocztowych do rąk urzędnika, a nie do skrzynki pocztowej. Władze państwowe i samorządowe nadawały tego rodzaju przesyłki za pomocą pocztowych książek nadawczych, w których wpisywano pojedynczo przesyłki rejestrowane, a ilościowo przesyłki zwykłe⁶³⁵.

W 1932 roku Ministerstwo Sprawiedliwości uznało za zasadne, aby wydać specjalne znaczki, służące do pobierania opłaty na poczet kosztów doręczenia

635. L. Teter, *Przesyłki urzędowe i służbowe*, F. R. XVII, 1970, nr 22 (361), s. 504–505.



Przesyłka urzędowa z 1932 roku z Sądu Okręgowego w Tarnowie do Warszawy ze stemplem dodatkowym
Sprawa urzędowa/wolna od opłaty pocztowej



Prywatne pismo polecone z 16 lutego 1931 r. do Sądu Grodzkiego
w Tarnowie zwolnione od opłaty pocztowej (choć brak jest adnotacji) jako odpowiedź
na pismo sądowe

stronom korespondencji związanej z prowadzonymi sprawami cywilnymi i karnymi. Znaczkę takie były używane przez sądy powszechne do wybuchu II wojny światowej⁶³⁶. Ukazało się kilka wydań tych znaczków, w różnych nominałach, także przedrukowych. Były unieważniane np. pieczęciami sądowymi okrągłymi, pieczęciami kancelaryjnymi do rejestracji wpływającej korespondencji lub o częściowo odbijanej treści z fragmentami do ręcznego uzupełnienia o informacje dotyczące opłacającego, kwoty opłaty, miejscowości i roku. W niektórych sądach kasowano je stemplami niemymi w kształcie dwóch skrzyżowanych belek z ręcznie wpisaną na znaczku datą⁶³⁷.



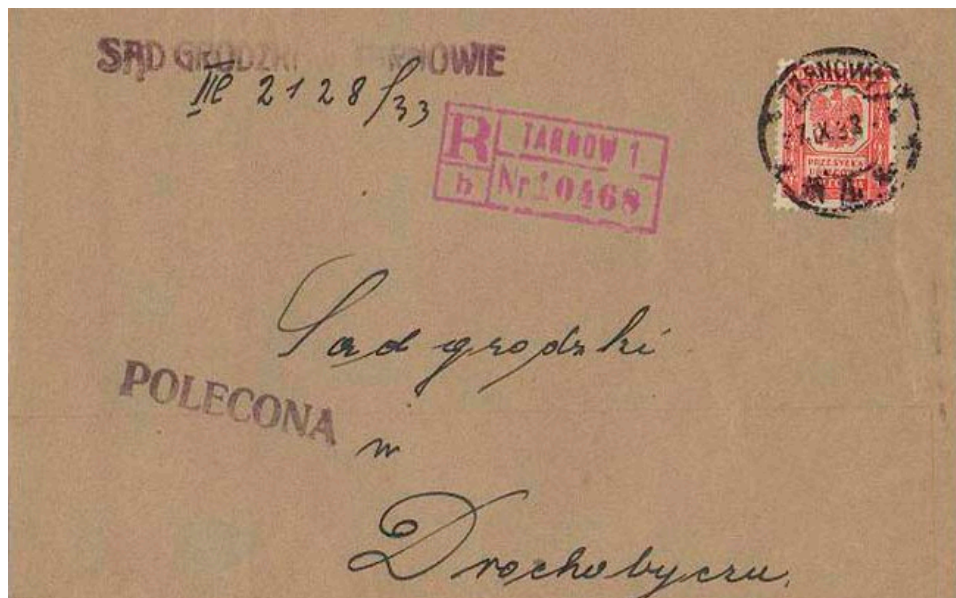
Znaczek o nominale 2,50 zł stemplowany w Sądzie Grodzkim w Tarnowie (za: J. Walocha, przyp. 579)

Oprócz specjalnych adnotacji związanych z poleceniem (tekst, nalepka „R”) niektóre poczty stosowały specjalne znaczki na przesyłki polecane lub tylko oznaczające dodatkową opłatę za polecenie (np. stan Wiktoria na terenie Australii, a także niektóre kraje Ameryki Łacińskiej). W Polsce pojawiły się podobne rozwiązania. Znaczki przeznaczone do opłacania nimi tylko określonego rodzaju usługi dodatkowej były stosowane również w Polsce. Chodzi np. o znaczki lotnicze (nr Fi 216–224), które w pierwszym okresie stosowania (do 1929 roku) służyły wyłącznie uiszczaniu opłaty dodatkowej za przewóz samolotem, podczas gdy zasadnicza opłata taryfowa za przesyłkę musiała być pokryta przez nalepienie zwykłych znaczków. Polska była też jedynym krajem w Europie, gdzie wydano odrębne znaczki dla przesyłek poleconych urzędowych. Znaczki takie w dwóch rodzajach wydano w 1933 i 1935 roku, przy czym nie posiadały one oznaczenia wartości a jedynie napisy „PRZESYŁKA URZĘDOWA i POLECONA”. Ważne jest dopowiedzenie, że znaczki te nie miały charakteru dopłaty za polecenie, ale służyły opłacie za przesyłkę łącznie z poleceniem⁶³⁸.

636. Zob. np. PZP, t. IV, s. 380; T. Gryżewski, *Polskie znaczki doręczeńiowe*, F, R. VIII, 1961, nr 13 (136), s. 242–243

637. J.A. Walocha, *Sądowy znaczek „opłata za doręczenie” z 1932 r.*, F, R. XLIX, 2002, nr 6 (956), s. 286–288.

638. A. Sękowski, *Znaki opłaty dla przesyłek poleconych*, F, R. XIII, nr 10 (253), s. 192–194.



Przesyłka urzędowa polecona frankowana znaczkiem U18

4.3.1.17. Listy wartościowe

Listy wartościowe pozwalały na dokonywanie rozliczeń finansowych. Na terenie proaustriackiej Galicji dopuszczono do ich ekspedycji mocą przepisów pisma okólnego Dyrektora Poczty i Telegrafów w Lublinie, Jana Urbańskiego, z 5 listopada 1918 roku. Dopiero od 1 lipca 1919 roku obowiązywały polskie przepisy o listach wartościowych w obrocie krajowym⁶³⁹. Przy czym, co warto zaznaczyć, w korespondencji zagranicznej nie były dopuszczane. W pierwszych latach niepodległości do ich ekspediowania korzystano z różnych znaczków, stąd możliwe jest występowanie ciekawych frankatur, w tym mieszanych i wielokrotnych. Także w Tarnowie nadawano listy wartościowe. Znany jest przykład takiego listu, frankowany aż ośmioma znaczkami wydania krakowskiego 25/80 halerzy i pieczęciami lakowymi. List nadano 5 lutego 1919, a więc – o czym była mowa wyżej – już po ich formalnym wycofaniu. Jest to zapewne pośredni dowód na pewne uprzywilejowanie większych urzędów pocztowych w zakresie zaopatrzenia w tzw. znaczki krakowskie⁶⁴⁰.

639. J. Auleytner, *Polskie listy wartościowe z okresu 1918–1922*, F, R. LIII, 2006, nr 7 (1005), s. 343–347.

640. J. Auleytner, *Polskie listy wartościowe z okresu 1918–1922 (cz. II)*, F, R. LIII, 2006, nr 8 (1006), s. 396–401.



List wartościowy z Tarnowa do Zakopanego z 5 lutego 1919 roku

4.3.1.18. Listy zleceniowe

Jedną z usług praktykowanych przez Poczte Polską w okresie międzywojennym, także w Tarnowie, były tzw. listy zleceniowe. Według ordynacji pocztowej zlecenia pocztowe i zlecenia inkasowe służyły do zainkasowania (odebrania) należności pieniężnej za pośrednictwem urzędu pocztowego. Przy czym zlecenia pocztowe dotyczyły większych sum na podstawie posiadanych dokumentów wierzytelnościowych, natomiast zlecenia inkasowe służyły do przekazywania drobnych należności, wynikających ze stałych opłat okresowych lub należności okazjonalnych.

Dla pewnej wygody klientów, ale też pewnie zwiększenia bezpieczeństwa i sprawnej ewidencji wprowadzono tzw. listy zleceniowe, które służyły do przesyłania od jednego do pięciu dokumentów wierzytelnościowych, płatnych w różnych terminach i przez różnych dłużników. Listy zleceniowe służyły właśnie do przesyłania zleceń pocztowych. Ordynacja pocztowa określała, że listy takie (a właściwie ich koperty) powinny być drukami pocztowymi, a więc oficjalnymi albo kopertami prywatnymi, pod warunkiem umieszczenia na ich stronie adresewej odpowiednich napisów⁶⁴¹. Nie posiadamy w Tarnowie żadnej koperty oficjalnego czy też prywatnego nakładu listu zleceniowego, jednak o używaniu takich

641. J. Jakubik, *Koperty listów zleceniowych*, cz. 1, F, R. XLV, 1998, nr 9 (911), s. 367–368; J. Tokar, *Jeszcze o listach zleceniowych*, F, R. XLVI, 1999, nr 1 (915), s. 11.

listów Tarnowie wiadomo z ustaleń J. Jakubika, który w jednym ze swoich artykułów wymienił kopertę z 1939 roku, sygnowaną: „M. Górak, Tarnów ul. Rogoyskiego 12”, choć nie pokazał jej ilustracji⁶⁴².

4.3.1.19. Stemple stosowane przez pocztę w Tarnowie

Wśród stempli pocztowych używanych w okresie międzywojennym przez tarnowskie urzędy pocztowe można wyróżnić kilka rodzajów. Najważniejsze były oczywiście datowniki służące dokumentowaniu miejsca i czasu nadania przesyłki, jej odbioru w miejscu przeznaczenia. Pełniły – co dość oczywiste – funkcję kasownika znaku opłaty, używano ich również do uwierzytelniania dokumentów.

Datowniki z lat 1918–1939

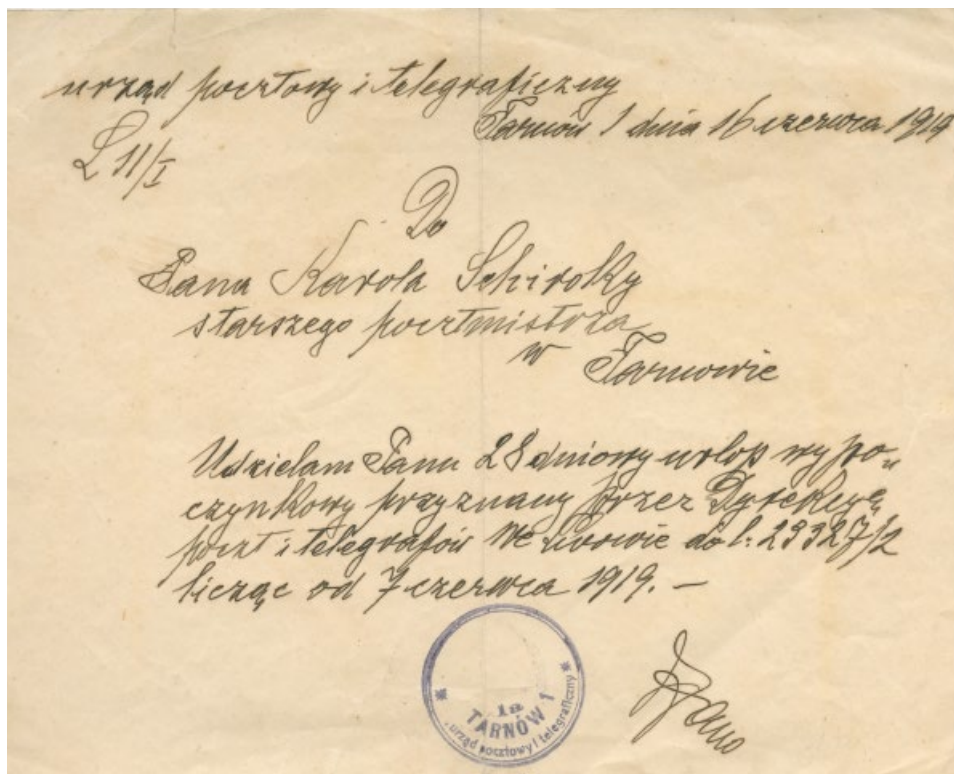
Trzeba na wstępie zaznaczyć, że datowniki stosowane w tych latach przez polskie urzędy pocztowe cechowała ogromna różnorodność. Wynikała ona m.in. z wykorzystania stempli pozostałych po zaborcach i okupantach, a także produkowania datowników różnych wzorów przez poszczególne dyrekcje poczty. W pierwszym okresie, do 1926 roku, znaczną większość stanowiły datowniki przerobione z austriackich, pruskich i rosyjskich, częściowo także węgierskich stempli. Stopniową unifikację stempli podjęto w Polsce w latach trzydziestych XX wieku, zaś w 1937 i 1938 roku znormalizowano datowniki, wprowadzając nowe, głównie w miejsce powoli wycofywanych zużytych datowników wcześniejszych wzorów.

Sytuacja w Tarnowie pod tym względem wyglądała dość prosto. Ponieważ w czasach galicyjskich nazwa miasta była spolszczona i urzędy pocztowe posiadały datowniki z brzmieniem „TARNÓW”, więc też nie było potrzeby zmiany czcionki czy wprowadzania do obsługi okienkowej urządzeń prowizorycznych. Znamy natomiast przypadek „spolszczenia” stempla dyrekcyjnego, używanego w czasach galicyjskich, poprzez wypilowanie herbu monarchii austro-węgierskiej i niemieckiej nazwy „*CK Post und Telegraphenamt*”⁶⁴³.

Alfons Bohdan Piaskowski, autor, który jako pierwszy opracował zagadnienie wykorzystania po 1918 roku poaustriackich pozostałości w polskich już urzędach pocztowych, dokonał uproszczonej klasyfikacji stempli używanych w tym czasie przez polskich pocztowców. Wyróżnił cztery podstawowe typy: stemple w ośmio-

642. J. Jakubik, *Koperty listów zleceńiowych*, (cz. 2 – dokończenie), F, R. XLV, 1998, nr 10 (912), s. 405–406.

643. O podobnych praktykach zob.: B. Brzozowski, *Pieczenie urzędowe dyrekcji poczt dla Galicji we Lwowie*, F, R. L, 2003, nr 3 (965), s. 123.



Pismo urzędowe potwierdzone odciskiem „spolszczonego” stempla dyrekcyjnego z czerwca 1919 r.

kątnej ramce, stemple tzw. rusztowe, stemple jednoobraczkowe bez mostka i stemple dwuobraczkowe bez mostka i bez poprzeczki⁶⁴⁴.

Jego badania poszerzył Andrzej Myślicki, wymieniając także kilka przypadków stosowania poaustriackich stempli w urzędach pocztowych działających w okolicy Tarnowa⁶⁴⁵. Do miejscowości tych zaliczył: Dębno, Gręboszów, Gromnik i Łęki Górne (stempel rusztowy z kalendarzem pod nazwą placówki), Radgoszcz (stempel jednoobraczkowy o średnicy 24,5 mm), Bogumiłowice (stempel jednoobraczkowy o średnicy 26 mm), Brzesko i Zakliczyn nad Dunajcem (stempel dwuobraczkowy o średnicy 27 mm z wyróżnikiem w postaci litery u dołu), Dąbrowę k. Tarnowa (stempel dwuobraczkowy o średnicy 27 mm z wyróżnikiem w postaci gwiazdki u dołu) oraz Gromnik (stempel dwuobraczkowy o średnicy 29 mm z wyróżnikiem w postaci litery między krzyżykami). Także w samym Tarnowie używano stempli z czasów austriackich.

644. Zob. szerzej: A.B. Piaskowski, *Pamiętki pocztowe po b. zaborze austriackim*, Lwów 1929.

645. A. Myślicki, *Polskie datowniki pocztowe na terenach b. zaboru austriackiego*, F, R. XXV, 1978, nr 2 (533), s. 25–29.



Łęki Górne i Bogumiłowice

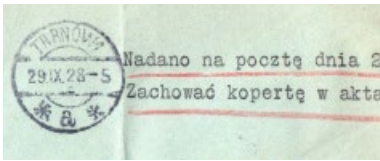


Łęki Górne i Bogumiłowice

Wprowadzone przez Austriaków stemple okrągowe, wykorzystywane w obrocie pieniężnym, podczas I wojny światowej wykorzystywano jako stemple kamuflażowe, przystawiając je na znaczkach zamiast datowników z nazwami miej-

scowości. Po listopadzie 1918 roku niektóre z tych stempli dalej były używane⁶⁴⁶, przy czym wykorzystywano je – podobnie jak podczas wojny – także do kasowania korespondencji⁶⁴⁷. Pozostały w użyciu w polskich urzędach pocztowych aż do 31 maja 1922 roku⁶⁴⁸. W zbiorach tarnowskich filatelistów nie ma przesylek, w których znaczki na korespondencji kasowane byłyby tymi stemplami. Wykorzystywano je zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem, ale o tym niżej.

Tablica 1.
Stempleienne stosowane w urzędach pocztowych Tarnowa

Tarnów 1	
	
	
	

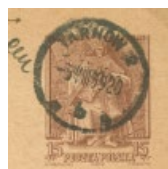
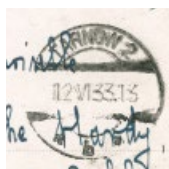
646. M. Kościelniak, *Nietypowe ostemplowania prowizoryczne*, F, R. XIX, 1972, nr 18 (405), s. 393; zob. też: W. Rachmanow, *Kasowniki polskie, ich opis i inwentarz*, „Filatelista Polski”, maj 1920–wrzesień 1921; A.B. Piaskowski, *Pamiątki pocztowe po byłym zaborze austriackim*, Lwów 1929; J. Adamczyk, *Prowizoryczne nietypowe ostemplowania*, F, R. XIX, 1972, nr 24 (411), s. 549–550.

647. J. Bartke, J. Tokar, *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce*, FA, R. X, 1999, nr 5, s. 263; J. Adamczyk, *Przekazowe pieczętki okręgowe ze szczególnym uwzględnieniem ich stosowania w Krakowie w latach 1922–1930*, [w:] HBBF, R. LIII, 2013, nr 1–4 (197–200), s. 16–17.

648. J. Bartke, J. Tokar, *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce*, FA, R. X, 1999, nr 5, s. 263.



Tarnów 2





Stemple ambulansowe

Właściwie już w pierwszych dniach niepodległości, w listopadzie 1918 roku, uruchomiono przewóz poczty na niektórych trasach dawnego Królestwa Polskiego i Galicji. Żaden z nich jednak, wydaje się, nie jechał przez Tarnów. Z czasem, zwłaszcza po ostatecznym utrwaleniu granic i zakończeniu wojen, uruchomiono więcej pociągów przewożących pocztę. Tarnów, z racji swego dobrego położenia i faktu krzyżowania się na jego obszarze linii kolejowych z Krakowa do Lwowa i Szczucina do Muszyny i dalej, do Czechosłowacji i na Węgry, był miejscem startowym dla kursów biegnących w tych właśnie kierunkach. Używano wówczas bardzo różnych stempli, w tym poaustriackich, bez jakichkolwiek zmian. Poniżej pokazuję przesyłkę ostemplowaną takim właśnie stemplem w ambulansie na trasie Tarnów–Orłów.

Początkowo stemple ambulansowe nie były zunifikowane. Jednak z początkiem lat dwudziestych XX wieku wprowadzono pewien wzorzec wykonywania datowników używanych w ambulansach pocztowych. W otoku kolistego datownika znajdowała się nazwa ambulansu, tzn. nazwa stacji początkowej i końcowej (np. Krynica–Tarnów), numer ambulansu oraz licznik daty. Numer ambulansu



Przesyłka stemplowana 16 czerwca 1919 r. datownikiem ambulansowym Tarnów–Orlo nr 545, pochodzącym z czasów poczty austriackiej

był ten sam dla kursu docelowego i powrotnego. W każdym ambulansie znajdowały się więc dwa datowniki, różniące się kolejnością nazw stacji.

Stemple z tego okresu zasadniczo koliste podwójne z poprzeczką (gdzie odciśniano datę), miały średnicę 28 mm. W latach trzydziestych XX wieku, przy okazji unifikacji datowników stosowanych w urzędach pocztowych stacjonarnych, do ambulansów wprowadzono datowniki koliste podwójne o średnicy zmniejszonej do 24 mm, a w 1938 roku datowniki koliste pojedyncze o takiej samej średnicy⁶⁴⁹.

Przez Tarnów przejeżdżały również inne ambulanse pocztowe, dla których tarnowska stacja kolejowa nie była początkową ani końcową. Były to pociągi dalekobieżne z Krakowa do Nowego Sącza lub Przemyśla czy Lwowa. Dla podróżnych wsiadających lub wysiadających z pociągów w Tarnowie była to jednak okazja do pozostawienia u konduktora korespondencji⁶⁵⁰, która w ten sposób – przy nadaniu przez stacjonarny urząd pocztowy – miałyby jednak lokalne, tarnowskie, oznaczenia pocztowe.

649. KSZPZP, t. 2, s. 542.

650. Być może właśnie taka jest geneza ostemplowania w ambulansie Nowy Sącz–Kraków przesyłki z dziurkowanym znaczkiem firmy Herman Frank i Synowie – Fabryka Środków Kawowych S.A. w Skawinie; zob.: W. Michałowski, *Jeden grosz na bezrobotnych w 1926 r. Nowe przyczynki*, F. R. LI, 2004, nr 5 (979), s. 241–243.

Tablica 2.
Stemple ambulansów rozpoczynających lub kończących kurs w Tarnowie

ambulans Krynica–Tarnów nr 143		
ambulans Orlów–Tarnów nr 161		
ambulans Szczucin–Tarnów nr 363		
ambulans Muszyna–Tarnów nr 343		
ambulans Zagórz–Tarnów nr 142		



Zn. Fi 205 z dziurkowaniem firmowym HFS skasowany
datownikiem ambulansu Nowy Sącz–Kraków

Stemple cenzury z lat 1918–1922

Pierwsze zarządzenie wprowadzające cenzurę pocztową listów zwykłych, kart pocztowych, druków, a także przesyłek poleconych we wzajemnym obrocie z zagranicą, już w połowie grudnia 1918 roku wydało Ministerstwo Poczty i Telegrafów na wniosek Ministerstwa Sprawy Zagranicznych.

Dopiero z chwilą przesunięcia się wojsk polskich poza Lwów, Ministerstwo Spraw Wojskowych, w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Wojska Polskiego, zawiesiło cenzurę korespondencji nadawanej na ziemiach pozostających pod bezpośrednim zarządkiem władz wojskowych. Tak więc od 18 maja 1920 roku podlegała cenzurze jedynie korespondencja z i do ziem wschodnich pozostających pod tymczasowym zarządkiem tych władz. Z listopada 1918 roku pochodził rozkaz Naczelnego Wodza o wprowadzeniu wojskowej cenzury depesz w obrocie wewnętrznym i zagranicznym. Obowiązywał on do 20 listopada 1919 roku, kiedy zadania te przejęli naczelnicy i kontrolerzy w urzędach pocztowych i telegraficznych.



Orzesyłka zagraniczna z Tarnowa ocenzurowana w Krakowie

Na wniosek Ministra Poczty i Telegrafów z 12 listopada 1920 roku Rada Ministrów na posiedzeniu 2 grudnia 1920 roku uchyliła cenzurę w obrocie wewnętrznym. Utrzymano jednak cenzurę przesyłek i depesz zagranicznych aż do 1 kwietnia 1921 roku, kiedy zniesiono ją na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych z 26 marca 1921 roku⁶⁵¹.

651. B. Brzozowski, *Cenzura korespondencji przesyłanej drogą pocztową*, F, R. XXXII, 1985, nr 6 (692),

Stempelki tego typu miały charakter dyrekcyjny i były używane bez zunifikowanej formy w każdej dyrekcji okręgowej Poczt i Telegrafów⁶⁵². Przesyłki były poddawane cenzurze w miejscowościach leżących najbliżej miejsca przekroczenia granicy, stąd nawet na korespondencji wychodzącej ze Lwowa mogły się znaleźć stempelki oznaczone literą „K” i kolejną cyfrą, stosowane w Krakowie. Przesyłki wychodzące z Tarnowa trafiały podobnie do Krakowa i tu podlegały kontroli.

Stemple poczty peronowej

Wspomniałem już wyżej, że w Tarnowie działała tzw. poczta peronowa. Uruchomiono je w węzłowych stacjach kolejowych i komunikacji autobusowej, a Tarnów – co już wiemy, do takich należał. Stąd też poczta peronowa działała na dworcu kolejowym, podlegając urzędowi pocztowemu Tarnów 2, oraz na dworcu autobusowym przy placu Wolności, podlegając urzędowi Tarnów 1.

Do zakresu działania poczt peronowych należała jedynie sprzedaż znaczków i kartek pocztowych, przyjmowanie listów zwykłych i poleconych oraz telegramów. Pracownik poczty peronowej był zaopatrzony w asortyment znaczków i kartek pocztowych, miał księgę nadawczą listów poleconych oraz druki pokwitowań za nadane telegramy. Posługiwał się datownikiem i stemplem „R” ekspedycji urzędu dworcowego lub innego urzędu przełożonego, któremu podlegała poczta peronowa⁶⁵³. Na podstawie ustaleń Tadeusza Wincewicz można stwierdzić, iż w Tarnowie stosowano na pocztach peronowych trzy rodzaje stempli: datownik zwykły używany do kasowania znaczków, stempel polecenia do oznaczania przesyłek poleconych i stemplek jednowierszowy, nagłówkowy, oznaczający pocztę⁶⁵⁴. Leon Kołosow, w jednym ze swoich przyczynków, pokazał kartę pocztową Cp 63 nadaną poprzez pocztę peronową w Tarnowie do Warszawy 8 grudnia 1934 roku. Na przesyłce odbito w kolorze różowym stempel jednowierszowy Poczta peronowa Tarnów o wymiarach 50×3 mm⁶⁵⁵.

s. 125–126 [a w ogóle 125–126]. Zob. także: B. Brzozowski, J. Tokar, *Polska cenzura korespondencji w latach 1918–1922*, Gdańsk 2002.

652. Odminną opinię – o stosowaniu cenzury wyłącznie w Warszawie – zaprezentował: A.L. Woźniak, *Stemple cenzury przesyłek nie tylko łódzkich w latach 1919–1921*, F, R. s. 226–227.

653. S. Brzozowski, *Poczty peronowe*, F, R. XXIV, 1977, nr 12 (519), s. 275–276.

654. T. Wincewicz, *Poczty peronowe*, F, R. XXXIII, 1986, nr 18 (728), s. 414.

655. L. Kołosow, *O poczcie peronowej i nie tylko*, HBBF, R. XXVII, 1986, nr 4 (98), s. 160.



Przesyłka z Tarnowa oznaczona stemplem poczty peronowej Tarnów

Stemple z 1922 r. reklamujące pożyczkę złotą⁶⁵⁶

Przygotowując się do reformy finansów państwowych 27 października 1922 roku ogłoszono sprzedaż obligacji 8% państwowej pożyczki złotej. W porozumieniu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów, Ministerstwo Skarbu dostarczyło większym urzędom pocztowym we wszystkich okręgach w kraju 80 stempli kauczukowych o ośmiu różnych tekstach, a gdy te zaczęły się zużywać dosłano 80 stempli metalowych. Stosowano je do 15 marca 1923 roku.

Według PZP ich klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Bogaty Skarb jest podstawą bogactwa poszczególnych obywateli
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka falista)
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
2. Pożyczka Złota jest najlepszą formą oszczędności
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka falista)
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami

656. Zob. szerzej: A.B. Piaskowski, *Udział Poczty Polskiej w propagandzie pożyczek państwowych*, Lwów 1926.

3. Przez zakupienie Pożyczki Złotej wstrzymujemy druk nowych banknotów, przez co podnosimy wartość istniejących marek
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
4. Rządowa Pożyczka Złota to nie tylko obowiązek każdego Polaka, ale to jest tak dobry interes, że go nikomu omijać nie wolno
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
5. Pożyczka Złota jednoczy w sobie korzyść dla nabywcy i usługę dla kraju
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
6. Obywatele Polski płacą najmniejsze podatki ze wszystkich państw europejskich
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
7. Kupując Pożyczkę Złotą przyczyniasz się do poprawy stanu gospodarczego Polski
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka falista)
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami
8. Polska ma mniejsze długi niż którekolwiek państwo europejskie. Niewielki zatem wysiłek wszystkich obywateli może całkowicie uzdrowić finanse Państwa
 - kauczukowa: wersalikami i tekstem (ramka prosta)
 - metalowa: tylko wersalikami

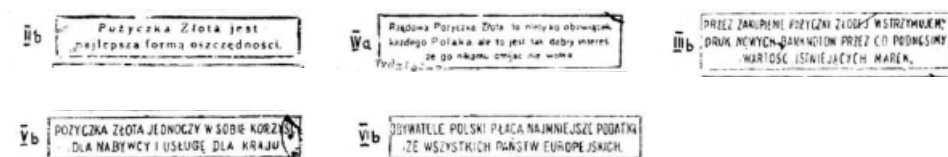
Według Alfonsa Bohdana Piaskowskiego Dyrekcja Okręgu PiT w Krakowie otrzymała stemple dla 14 urzędów pocztowych: Biała, Bielsko, Cieszyn, Częstochowa, Dzierżycze, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Kraków 1, Kraków 2, Nowy Sącz, Sosnowiec, Tarnów, Zakopane, Zawiercie. Spośród stempli kauczukowych w Tarnowie powinny być stosowane typy IIb, IVa, a spośród metalowych IIIb, Vb i VIb⁶⁵⁷.

Stemple dodatkowe

W praktyce pocztowej stosowano wiele różnych stempli określających rodzaj przesyłki (np. polecona, urzędowa, zwolniona od opłaty), sposób postępowania z nią (zwrot do nadawcy, doręczenie do rąk własnych) czy wystawienie dodatkowych

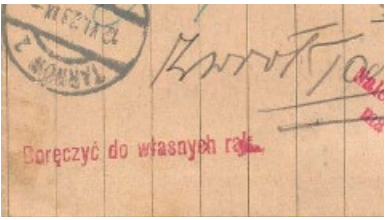
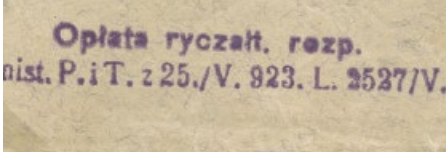
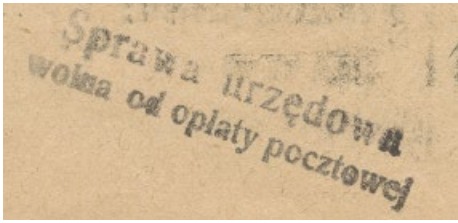
657. H. Chmielewski, *Stemple z 1922 r. reklamujące Pożyczkę Złotą*, F, R. XVIII, 1971, nr 5 (368), s. 99–101.

dokumentów potwierdzających odbiór. Tablica 3. gromadzi reprodukcje takich stempli stosowanych przez urzędy pocztowe w Tarnowie w latach 1918–1939.

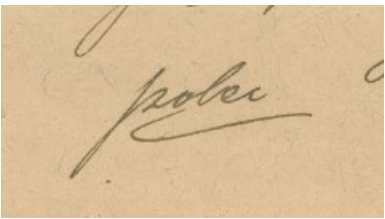
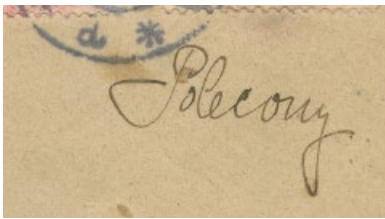
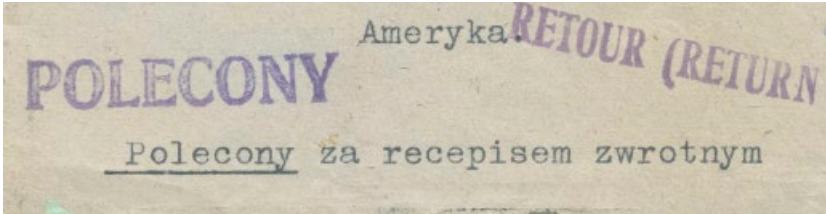


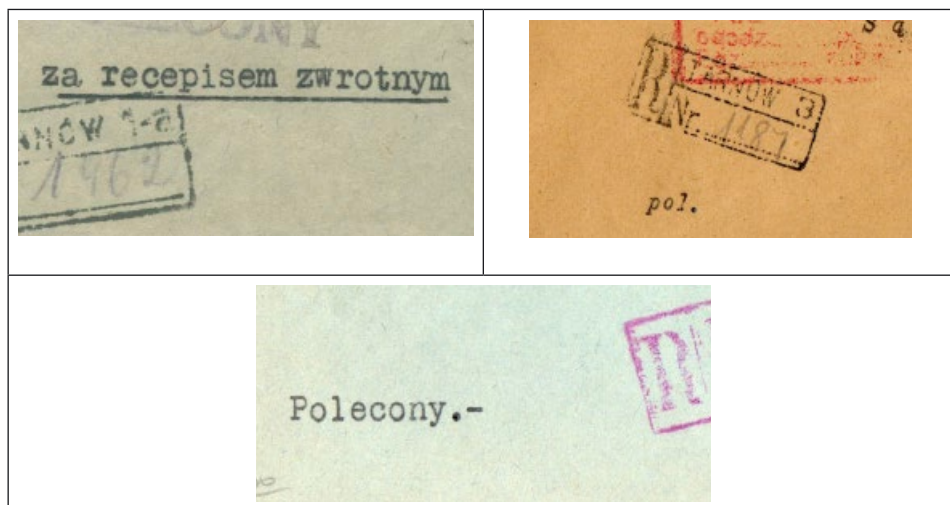
Tablica 3.
Dodatkowe stemple polecenia

Tablica 4.
Inne stemple pocztowe

Tablica 5.
Adnotacje ręczne na korespondencji pocztowej w Tarnowie w latach 1918–1939



4.4.1. Przesyłki towarowe

Stopniowe stabilizowanie się sytuacji administracyjnej i prawnej, jak również uruchamianie na nowo kolejnych urzędów pocztowych i linii komunikacyjnych, przyczyniły się do podjęcia przez Pocztcę bardzo ważnego zadania, jakim było przesyłanie towarów w postaci paczek i próbek.

Wiadomo z wcześniejszych rozważań, że Tarnów był bardzo ważnym ośrodkiem produkcji konfekcyjnej, istniało tu wiele firm, które swój asortyment rozsyłały do licznych odbiorców. Stąd też ruch paczkowy przechodzący przez tarnowskie urzędy pocztowe był znaczny. Skłaniało to nieuczciwych do fałszowania znaczków, służących do opłaty z tytułu nadania przez pocztę takiej przesyłki. Czasy inflacji nie ułatwiały przy tej okazji pracy pocztowcom. Małe blankiety mogły nie pomieścić dużej liczby znaczków (przy braku dużych nominałów), gdy wartość nadania była znaczna. Stąd też wprowadzono opłatę gotówkową, bez konieczności naklejania znaczków.

Do pewnego momentu używano jeszcze pozostałych po austriackiej poczcie zapasów formularzy służących do potwierdzenia nadania takiej paczki. Z czasem wprowadzono całkowicie rodzime, drukowane blankiety z napisami w języku polskim.

Właśnie w tym okresie dziejów polskiej poczty, funkcjonującej także w Tarnowie, daje się zauważyć występowanie unikalnego zjawiska – stosowania tzw. znaczków dwurodajowych. Pod tym pojęciem należy rozumieć m.in. zastosowanie znaczków opłaty jako znaczków dopłaty, np. naklejonych na rewersie adresu

652 Tarnów 2

u nadawczego. CNICZY

OPLATA GOTÓWKĄ
3 zł 30 gr.

Pobranie 66 zł gr.

8 sześćdziesiąt sześć

zł. gr.

Rodzaj przesyłki, Zawartość, Wartość.
przebież manifest. zł gr.

ADRESAT:
Marie Gelles

MIEJSCOWOŚĆ:
Synów

ULICA, NUMER DOMU:
POCZTA:

Części zakreślone tłustą linią wypełnia nadawca.

WAGA KIERUNEK DROGI
..... kg gr.

2.000.000.

TARNÓW
2.V.32-8

DO ZAŁĄCZENIA:
Pobranie zł gr.
Opłata zł gr.
Podatek zł gr.
Inne zł gr.

Formularz przesyłki paczkowej z opłatą gotówkową (1932 r.)

POSTANWEISUNG auf
PRZEKAZ POCZTOWY na
ПОЧТОВИЙ ПЕРЕКАЗ на

860 K - h

an do
do

in
w

Strasse, Hausnummer
ulica i liczba domu
улица і число дому

letzte Post (Land)
ostatnia poczta (kraj)
последня почта (край)

Die stark umrahmten Rubriken sind vom Absender auszufüllen
Silnie zakreślone rubryki należy wypełnić nadawcy
Сильно обведені рубрики має заповнити надсилаючий

Annahmenummer
Nr. przyjęcia
Ч. принята

Bezirkstempel
Pieczęć okręgu dyr.
Печатка д-ра округу

Unterschrift des
Postbeamten
Podpis urzędnika
pocztowego
Підпис державного
урадіника

d. p. ulr.

KAISERLICHE POST
60 ILK

KAISERLICHE POST
60 ILK

KAISERLICHE POST
60 ILK

Formularz z czasów austriackich, z napisami w trzech językach

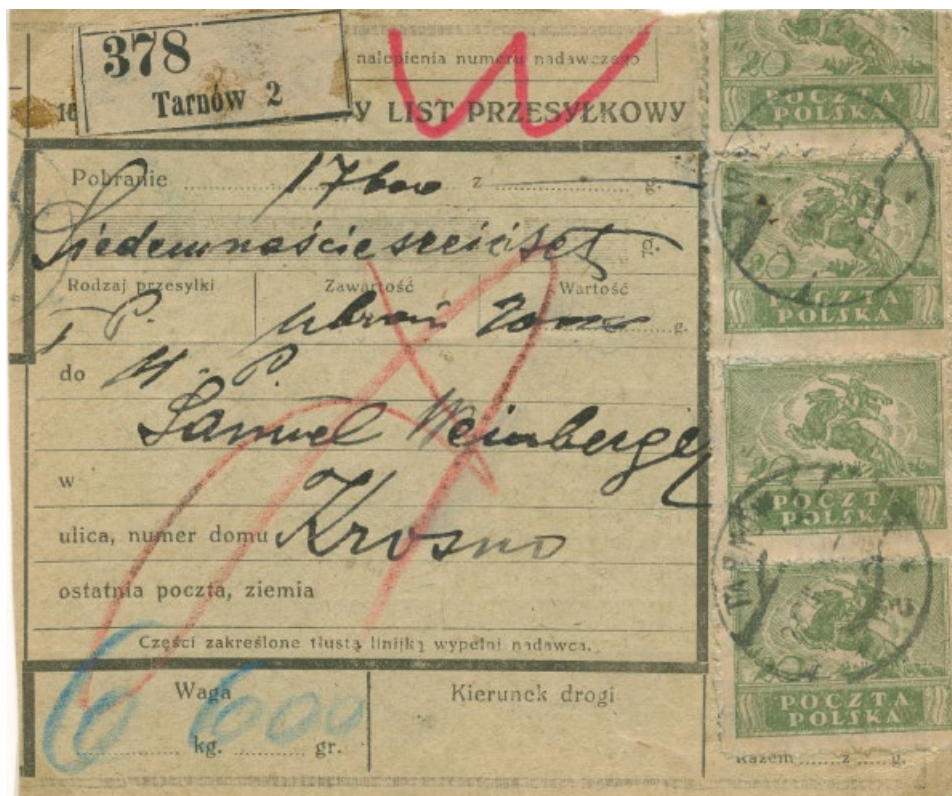


Formularz polski (1921)

przesyłkowego lub przekazu (traktowanych jako pocztowy obieg wewnętrzny), czyli po prostu jako należność pobraną od odbiorcy za doręczenie paczki lub przekazu pocztowego⁶⁵⁸. Władysław Michałowski zauważył, że Poczta tolerowała taką praktykę z powodu braków pewnych rodzajów znaczków, zwłaszcza dopłat, których wydanie definitywne ukazało się dopiero pod koniec 1919 roku. Wskazał jednocześnie trzy emisje znaczków, których to podwójne zastosowanie dopuszczały oficjalnie władze pocztowe – znaczki Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz wydania regionalne w walucie koronowej i markowej⁶⁵⁹. Ich stosowanie jako znaczków dopłaty zakończyło się 29 listopada 1919 roku wraz z wejściem do obiegu wspomnia-

658. W. Michałowski, *Dwurodzajowe znaczki poczty polskiej II RP (cz. I)*, F, R. XLIX, 2002, nr 10 (960), s. 520–523; tegoż, *Dwurodzajowe znaczki Poczty Polskiej II RP (cz. II)*, F, R. XLIX, 2002, nr 11 (961), s. 586–589.

659. Rozporządzenie M.P. i T. z 19 marca 1919 roku, Dz. Urz. MPiT 1919, nr 5; Rozporządzenie M.P. i T. z 22 listopada 1919 roku, Dz. Urz. MPiT, 1920, nr 20.



Znaczkii opłaty użyte jako znaczkii dopłaty za doręczenie paczki (lipiec 1921)

nych wyżej znaczków dopłaty. Autor zaznaczył także, że przepisy te nie dotyczyły znaczków w walucie markowej wprowadzonych do obiegu w 1920 roku.

Tymczasem Wojciech Chwastowski posiada w swoim zbiorze pocztowy list przesyłkowy na sporą paczkę wysłaną z Tarnowa do Krosna w lipcu 1921 roku, a więc w okresie nieobowiązywania opisanych wyżej przepisów. Paczka dotarła do Krosna 24 lipca, a dwa dni później przekazano ją odbiorcy, co potwierdzono naklejeniem na odwrocie przekazu (a więc zgodnie ze stosowaną wcześniej praktyką) trzech znaczków opłaty o łącznym nominale 5 marek (dwa znaczki Fi 114 i jeden Fi 116), oznaczających właśnie dopłatę z tytułu doręczenia przesyłki. Nie wydaje się, aby był to przypadek odosobniony. Urzędnicy pocztowi, zapewne jednak z powodu braku znaczków dopłaty, stosowali w dalszym ciągu – i to bez podstawy prawnej, ale pewnie za akceptacją kierownictwa – znaczki opłaty pocztowej jako znaczki dopłaty.

4.4.2. Przepływ pieniędzy

Trzecim ważnym zadaniem podjętym w praktyce pocztowej był przesył pieniędzy. W okresie monarchii austriackiej była to bardzo popularna forma przemieszczania środków finansowych. Ich wożenie ze sobą mogło być dla podróżnego i niewygodne, i niebezpieczne. Zresztą, tak właśnie już w XIV wieku rodziły się we Włoszech pierwsze banki. Przy jednak mniejszych kosztach operacyjnych Poczta w XIX wieku przejęła w ten sposób znaczną liczbę klientów. Budująca się od podstaw – choć w oparciu o sprawdzoną austriacką praktykę – Poczta Polska stosunkowo szybko przywróciła obrót pieniężny.

4.4.2.1. Formularze przekazowe

W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości używano zarówno formularzy austriackich i trójjęzycznych, później (co najmniej od czerwca 1919 roku) oczywiście formularzy drukowanych w języku polskim.

K.k. Ersatzbataillonskader
NACHNAHME-
POSTANWEISUNG

auf 40 K h

an Herrn Prof. Dr. Engel

in Starachowice

Straße, Hausnummer

letzte Post (Land)

Annahmenummer 2107

Tarnobrzeg 11.XI.18

Bezirksstempel IV 74

Unterschrift des Postbeamten

K.k. Ersatzbataillonskader
Infanterieregiments Nr. 20

Formularz przekazowy w języku niemieckim użyty w Tarnowie 11 listopada 1918 r.



Formularz trójjęzyczny (z zapasów pozostałych w Galicji po likwidacji poczty austriackiej) użyty w Tarnowie 9 września 1919 r.



Formularz polskojęzyczny z czerwca 1919 r.

4.4.2.2. Okręgowe pieczęcie przekazowe

W początkach swej działalności Poczta Polska opierała swe funkcjonowanie na porządku zastanym po czasach zaborów. Obowiązujące na ziemiach polskich różne procedury pocztowe nie ułatwiały również reorganizacji Poczty. Wybitny polski filatelista i publicysta filatelistyczny, Janusz Adamczyk, zwrócił uwagę, że polskość udało się najwcześniej zaakcentować poprzez nadruki na znaczkach pozaborczych. Znaczków takich, unarodowionych, używano na długo przed wprowadzeniem różnych druków pocztowych w języku polskim, w tym także datowników. W byłym zaborze austriackim, jedynym obszarze ziem polskich, gdzie podczas zaborów panowała autonomia i instytucje użyteczności publicznej mogły działać swobodnie, niektóre urzędy pocztowe nadal używały dwujęzycznych datowników niemiecko-polskich, a także przekazowych pieczęci okręgowych na blankietach w języku niemieckim, polskim i ruskim⁶⁶⁰.

Jednym z pierwszych działań służących unifikacji struktury pocztowej było, dokonane w maju 1922 roku, wprowadzenie do użytku pocztowego przekazowych pieczęci okręgowych. Służyły one do stwierdzania cech prawdziwości nadanego przekazu pocztowego lub telegramu przekazowego (blankietu przekazu telegraficznego), a także do ułatwienia Izbie Kontroli Rachunkowej szybszego podziału przekazów, ksiąg przekazowych i jej załączników według urzędów.

Odciski tych pieczęci umieszczano w miejscu oznaczonym napisem na każdym przyjętym przekazie pocztowym czy telegraficznym, tak na blankiecie przekazowym, jak i jednostronnym telegramie przekazowym oraz na dokumentach wewnętrznych potwierdzających obieg określonych przesyłek – na każdym arkuszu księgi wpłaconych i wypłaconych przekazów, na każdym arkuszu zestawienia takiej księgi oraz na kartkach adresowych, nalepionych na przesyłkach do Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy, zawierających dekadowe księgi wpłaconych i wypłaconych przekazów. W ogromnej większości więc używano ich w obrocie wewnętrznym urzędów pocztowych, przez co dostęp filatelistów do tego rodzaju materiałów jest dzisiaj szczególnie utrudniony. Przypominam, że tarnowskie archiwum pocztowe z tamtych czasów spłonęło w 1939 roku.

Wprowadzając te stemple, dokonano podziału kraju na dziewięć okręgów, poszczególnym urzędom pocztowym przydzielając kolejne numery. Dyrekcja Okręgu Poczty w Krakowie dysponowała numerami od 2001 do 2700. Przekazowe Pieczęcie Okręgowe w Tarnowie oznaczane były rzymską cyfrą IV. Tarnowscy filatelisci nie posiadają jednak żadnego przykładu stosowania tych stempli,

660. J. Adamczyk, *Przekazowe pieczętunki okręgowe ze szczególnym uwzględnieniem ich stosowania w Krakowie w latach 1922–1930*, HBBF, R. LIV, 2013, nr 1–4 (197–200), s. 18.

Skart z odciskami stempli poaustriackich IX/74 i IX 75

w związku z czym nie są znane z praktycznego użycia przypisane tarnowskiemu urzędowi pocztowemu numery okręgowych pieczęci przekazowych.

4.4.2.3. Zlecenia inkasowe

Inkaso pocztowe w praktyce pocztowej w Polsce miało dwie zasadnicze formy: inkaso wekslowe – w formie usługi pocztowej nazywanej „zleceniem pocztowym”. Weksle i inne dokumenty wierzytelnościowe były przesyłane do inkasenta, wraz z wykazami zleceniowymi, poleconym listem zleceniowym na adres placówki pocztowej w siedzibie dłużnika. Forma ta została szeroko omówiona wcześniej.

Drugą formą – tu omawianą – było tzw. inkaso zwykłe – w przepisach pocztowych określane zleceniem inkasowym, które należy rozumieć jako [odebranie należności bez dokumentów wierzytelnościowych, także przez placówkę pocztową w siedzibie dłużnika. Od 1 kwietnia 1936 roku Poczta Polska wprowadziła uproszczenia w usługach inkasowych i rozszerzyła warunki korzystania ze zleceń pocztowych (m.in. o możliwość zainkasowania kwoty mniejszej, zaofiarowanej przez dłużnika, weksel bez protestu w razie częściowej zapłaty). Zlecenia inkasowe mogły być nadawane pojedynczo jako kartki pocztowe, zwykłe lub polecone. Do pojedynczych zleceń inkasowych służyły odrębne formularze kartek obustronnie drukowanych, nakładu pocztowego lub niepocztowego, lecz o identycznej treści. Formularz składał się z dwóch części: jedna dla placówki pocztowej, do której nadano zlecenie inkasowe (odcinek prawy) i przez nią zatrzymywana, zarówno w przypadku zapłaty należności, jak i jej odmowy, służyła do opłat pocztowych

i adnotacji służbowych; druga dla dłużnika (odcinek lewy) jako pokwitowanie uiszczonej należności – w przypadku odmowy zapłaty część ta była zwracana zleciennodawcy. Pobierano dopłatę za jej przesłanie. Placówka pocztowa prowadziła rejestr otrzymanych zleceń inkasowych, wpisując numer rejestru jako „Nr oddawczy” na obu częściach formularza. Zlecenie przedstawiał dłużnikowi do zapłaty listonosz. Jeśli dłużnik nie miał jak uiścić należności listonoszowi, mógł to uczynić w placówce pocztowej w terminach podjęcia przesyłek pocztowych: w ciągu 7 dni w miejscowym i 10 dni w zamiejscowym obszarze doręczeń⁶⁶¹.

Formularze zleceń inkasowych mogą istnieć w całości jedynie w stanie nieużywanym, podobnie jak inne formularze składające się z kilku odcinków. Pocztowno użyte występują tylko jako odrębne części. Są one bardzo rzadkie, tarnowscy filateliści nie posiadają tego rodzaju obiektów.

4.4.2.4. Stempelki kontroli dewizowej

Jest to jeszcze jeden ciekawy aspekt przesyłania pieniędzy za pośrednictwem poczty. W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku, być może z inicjatywy Urzędu Ciel (nieznane są żadne pocztowe regulacje w tej sprawie), wprowadzono kontrolę dewizową przesyłek listowych. Zapewne przesyłkę taką nadawca przynosił do urzędu pocztowego, gdzie była kontrolowana co do zawartości i wtedy zaklejana. Oznaczano także na stronie adresowej koperty fakt dokonania kontroli dewizowej, przy czym było to możliwe na trzy sposoby: przez zapisanie przez pracownika stosownej adnotacji ręcznej, naklejenie specjalnej nalepki lub przystawienie stempełka. Znaczący temat zwracają uwagę, że różnorodność występujących na przesyłkach odcisków stempli sugeruje, że produkowane były nie na podstawie odgórnych przepisów, ale wykonywane lokalnie⁶⁶². Tarnowscy filateliści nie posiadają tego typu walorów.

661. J. Tokar, *Zlecenia inkasowe*, F, R. XLVI, 1999, nr 3 (917), s. 114–116.

662. J. Ksiński, *Dodatkowy stempelek kontroli z Dwudziestolecia*, F, R. XXX, 1983, nr 12 (650), s. 281–282; tegoż, *Stempelki i nalepki kontroli dewizowej z dwudziestolecia międzywojennego*, F, R. XXXII, 1985, nr 18 (704), s. 421–422; P. Madej, *Stemple kontroli dewizowej. Uzupełnienie*, F, R. XXXVII, 1990, nr 2 (808), s. 34–37.

ROZDZIAŁ 5

POCZTA TARNOWSKA W LATACH 1939–1945

5.1. TARNÓW W LATACH OKUPACJI

Utrwaloną powszechnie wśród Polaków datą wybuchu II wojny światowej jest 1 września 1939 roku. I o ile jest to data poprawna, to trzeba pamiętać, że w ostatnich dniach sierpnia niemieccy dywersanci – czy to spośród jednostek specjalnych, czy mieszkających w Polsce kolonistów – dokonali wielu zbrojnych akcji mających zakłócić mobilizację Wojska Polskiego i utrudnić realizację polskich przygotowań do wojny.

Jedna z takich akcji miała miejsce na dworcu kolejowym w Tarnowie, który – przypominam – pełnił rolę ważnego węzła komunikacyjnego. Jeszcze w godzinach popołudniowych 28 sierpnia 1939 roku przez stację kolejową w Tarnowie przejeżdżały kolejne transporty wojskowe, wiozące na pozycje wytyczone wzdłuż granicy z III Rzeszą żołnierzy, broń i zaopatrzenie. O godz. 23.18 w przechowalni bagażu obok poczekalni trzeciej klasy nastąpił wybuch bardzo silnej bomby podłożonej przez grupę niemieckich dywersantów. Zginęło 20 osób, w tym dzieci, a 35 zostało rannych.

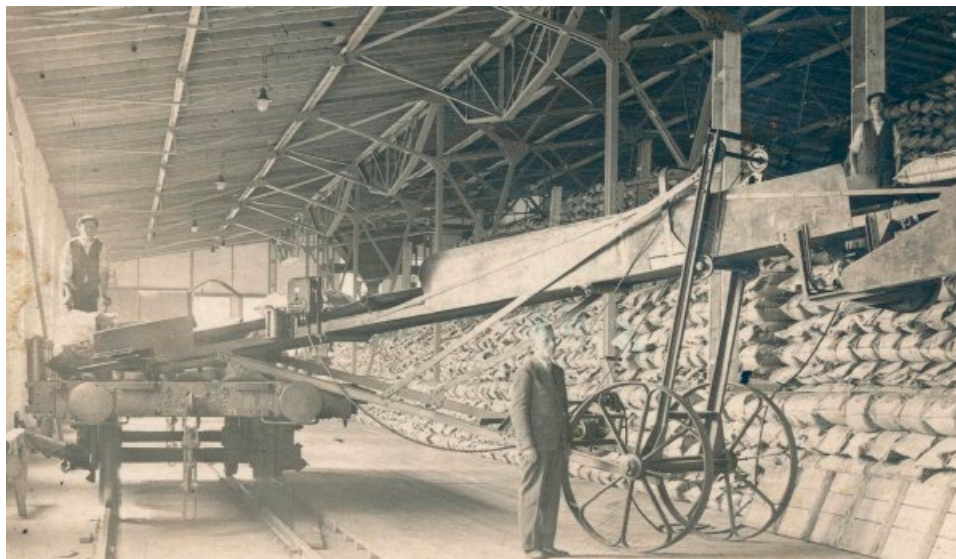
Powszechnie w II Rzeczypospolitej uważano, że nadchodząca wojna będzie mieć charakter podobny do Wielkiej Wojny z lat 1914–1918, czyli w krótkim czasie po jej rozpoczęciu front ustabilizuje się na dłużej, najpewniej w znacznej odległości na zachód od Tarnowa. I o ile samo rozpoczęcie się wojny z dniem 1 września zaskoczyło formą (bez wypowiedzenia), o tyle właściwie – ponieważ wojny się spodziewano – zakończyło okres niepewności i rosnącego napięcia. Szybko jednak okrutna wojenna rzeczywistość zweryfikowała wyobrażenia o stanie państwa, sił zbrojnych i charakterze wojny. Już 3 września na Tarnów i okolice spadły pierwsze bomby lotnicze, a drogami i koleją na wschód uciekały coraz liczniejsze grupy uchodźców, budząc grozę wśród mieszkańców miasta.



Dworzec kolejowy w Tarnobrzegu po wybuchu bomby 28 sierpnia 1939

Pierwotne plany obronne nie zakładały działań w okolicach Tarnobrzega. Linia frontu została zarysowana wzdłuż granicy zachodniej, mając ochraniać przed zagarnięciem przez Niemców bogate obszary Śląska. Klęska polska pod Pszczyną i błyskawiczne działania szybkich wojsk niemieckich uczyniły jednak zasadną próbę zbudowania na Dunajcu nowej linii obronnej, która miała obsadzić 24. DP z armii Karpaty. Już jednak 6 września, wobec grożącego jej oskrzydlenia, dowódca armii, gen. Kazimierz Fabrycy, powziął decyzję o odwróceniu na linię Wisłoki i Sanu, co właściwie oznaczało rezygnację z obrony wzdłuż Dunajca i oddanie Niemcom Tarnobrzega bez walki. O ile też samo miasto niewiele ucierpiało w tym okresie, o tyle znaczne straty materialne odnotowano w powiecie tarnobrzegim. W miejscu najbardziej intensywnych walk, przy przeprawach przez Dunajec w Biskupicach Radłowskich, w okolicach Zakliczyna i nad Białą, we Wróblowicach, Janowicach, Białej, Ciężkowicach i Chojniku, uległo zniszczeniu od 17 do 41 gospodarstw.

Pierwsi niemieccy żołnierze weszli do Tarnobrzega ok. południa 7 września. Rozpoczęły się rządy wojskowej administracji, która szybko wydała wiele zarządzeń ograniczających swobody obywatelskie. W kompetencji tych tymczasowych niemieckich władz znalazł się nadzór nad przejściowymi obozami dla jeńców polskich (tzw. Durchgangslager), które powstawały w Tarnobrzegu i Mościcach od 9 września. Niemcy umieścili je w budynkach więzienia przy ul. Konarskiego (ok. 1500 ludzi), II i III Gimnazjum (ok. 3000), w szkole powszechnej im. Słowackiego (przy dzisiejszej ul. Szpitalnej), w ubezpieczalni społecznej (przy dzisiejszej ul. Mościckiego)



Budynek magazynu soli PFZA w Mościcach w 1939 r. wykorzystany przez Niemców jako tymczasowy obóz dla jeńców polskich, za: S. Bem, *Przejęciowe obozy...* (por. przypis 605)

oraz w hali sportowej i magazynach soli przy PFZA w Mościcach (tu przebywało ok. 5000 jeńców)⁶⁶³.

Przyjęta 27 lipca 1929 roku Konwencja Genewska zapewniała jeńcom wojennym możliwość prowadzenia korespondencji w języku ojczystym, otrzymywania przesyłek pocztowych oraz paczek od rodzin i instytucji charytatywnych. Wszelkie przesyłki przychodzące do obozu i wychodzące od jeńców podlegały cenzurze. Wszystkie też były zwolnione od opłat pocztowych⁶⁶⁴. Tymczasowe władze niemieckie nie kwapiły się do realizacji tych zapisów. Z inicjatywą wyszedł więc tarnowski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK). Za zgodą Niemców przygotowano specjalny formularz kartkowy. Wydrukowano go w nieznanym nakładzie na papierze kremowym w czerwonym kolorze liniatury, symboli graficznych i tekstu w formacie 154×106 mm.

Awers został podzielony dwiema pionowymi liniami na dwa pola. Nad liniami umieszczono poziomy napis „POCZTÓWKA”. Po lewej znak krzyża z treścią

663. APCK/T, Z. Kubińska-Szymanowska, *Relacja o przejściowych obozach jenieckich w Mościcach*, [msp]; S. Bem, *Przejęciowe obozy jenieckie w okupowanym Tarnowie i Mościcach. Wrzesień-listopad 1939. Pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża i Związku Caritas Diecezji Tarnowskiej dla polskich jeńców wojennych*, Tarnów 2001; A. Pietrzyk, *Ziemia tarnowska w latach 1939–1945*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 3: *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski Ludowej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1987, s. 20.

664. *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, wybr. Marian Flemming, Warszawa 1991, s. 61.

POCZTÓWKA

**POLSKI CZERWONY KRZYŻ
W TARNOWIE, Pl. Kazimierza W. 2**

ADRES:

*Brigada
Pawiańska
Władysław*

Goetz
Nazwisko

Paul.
Imię

*Juchowicz
Ortowa
Miejscowość*

Ulica *Kopaniński* Nr *187*

Gmina *Dąbrowa*

Powiat *Śląsk cieszyński*

Pocztą *Dąbrowa*

Awers formularza PCK dla jeńców obozów przejściowych w Tarnowie

„POLSKI CZERWONY KRZYŻ / W TARNOWIE, PL. KAZIMIERZA W.[IEL-KIEGO]”, poniżej liniatura na nazwisko i imię, po prawej stronie w siedmiu wierszach miejsce na dane adresata.

Na rewersie znalazła się nazwa TARNÓW z miejscem na datę, a poniżej wydrukowany został krótki tekst:

Jestem zdrow. Znajduję się w obozie jeńców wojennych

w

*Listy i paczki proszę do mnie adresować: Polski Czerwony Krzyż, Tarnów, pl. Kazimierza W. 2 dla
..... w obozie jeńców wojennych*

.....

Kartkę taką posiada w swoim zbiorze W. Chwastowski. Podobną przed laty opisywał Jan Danielski⁶⁶⁵. Nieco inną treść podobnej kartki przywołał w swoim

665. J. Danielski, *Pocztówki PCK z 1939 r. (dokończenie)*, F, R. XXIV, 1977, nr 13–14 (520–521), s. 305–307. Reprodukcyjne awersu i rewersu tej samej kartki (!) powtórzył w swoim opracowaniu o obozach

artykule Lucjan Treter⁶⁶⁶. Widział jej rewers w zbiorze ekspozycyjnym. Znajdujący się tam napis brzmieć miał następująco:

Tarnów, Plac Kazimierza W. 2

*Jestem zdrow. Znajduję się w obozie jeńców wojennych w
Listy i paczki proszę do mnie adresować: Polski Czerwony Krzyż, Tarnów,
pl. Kazimierza W. 2. PCK Tarnów Dworzec.*

Treść, zwłaszcza w ostatniej części, jest niejasna. O ile siedziba PCK znajdowała się na placu Kazimierza Wielkiego, w pobliżu tarnowskiego Rynku i katedry (wiemy, że PCK był ściśle związany z działalnością Caritasu), to zaskakująco wygląda ciąg dalszy tekstu – *Tarnów Dworzec*. Być może chodzi o nadawanie ewentualnych paczek do urzędu pocztowego Tarnów 2, który działał przy stacji kolejowej. Jeśli więc nie jest to tylko efekt swobodnego odpisania przez L. Tretera treści kartki z ekranu wystawienniczego, to treść drugiej kartki jest różna od kartki pierwszej. Mogłoby to oznaczać, że w Tarnowie stosowano być może dwie wersje formularza kartkowego przygotowanego przez PCK⁶⁶⁷.

Obozy te ostatecznie zlikwidowano w listopadzie 1939 roku, przenosząc jeńców do organizowanych masowo stałych stalagów i oflagów, po zwolnieniu do domu pewnej grupy mężczyzn, pochodzących głównie z miejscowości wiejskich.

Okres tymczasowości na ziemiach okupowanych przez Niemcy (wraz z Tarnowem) zakończył się 26 października 1939 roku, gdy powołano do istnienia Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie, podzielone administracyjnie na cztery dystrykty. Tarnów znalazł się w dystrykcie krakowskim. Stał się jednocześnie siedzibą powiatu, który objął obszary trzech przedwojennych powiatów – brzeskiego, dąbrowskiego i tarnowskiego. Kierownicze stanowiska w administracji powiatowej i miejskiej obejmowali wyłącznie Niemcy, niższy personel rekrutowano spośród Polaków. Powołano jednocześnie – 7 listopada 1939 – placówkę policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei), której siedziba znajdowała się na ul. Urszulańskiej, zajmując dwie kamienice – nr 18 i 20.

Działania niemieckiej administracji koncentrowały się w znacznym stopniu na ograniczaniu polskości. Planowane na lata wyniszczanie narodu polskiego rozpoczęto od uderzenia w oświatę i język polski. Zawieszono działalność wszel-

przejęciowych: S. Bem, *Przejęciowe...*, dz. cyt., s. 64.

666. L. Teter, *Pocztówki PCK dla Polaków – jeńców 1939 r.*, F, R. XXIV, 1977, nr 5 (512), s. 102 (a w ogóle 101–102).

667. Tego ewentualnego drugiego wzoru formularza nie omawiają: S. Bem, S. Bem, *Korespondencja polskich jeńców wojennych z przejęciowych obozów jenieckich w Tarnowie i Mościcach, wrzesień–listopad 1939*, Tarnów 2015.

kich instytucji społecznych i zawodowych, stowarzyszeń kulturalnych, sportowych i innych. W ramach postępującej akcji germanizacyjnej zmieniano nazwy ulic, a dla wszystkich ulic w Tarnowie wprowadzono oznaczenia w języku niemieckim.



Koperta listu z Rumunii do Tarnowa z adresem zapisanym w języku niemieckim (1939 r.)

Głównym celem utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, poza przyszłą kolonizacją tych ziem przez Niemców, była eksploatacja gospodarcza tego obszaru i powszechne wykorzystanie mieszkających tu Polaków jako siły roboczej. Wydane już wcześniej dekrety władzy niemieckiej zobowiązywały do pracy fizycznej każdego między 16 a 60 rokiem życia. Niemcy zamierzali rozwinąć na tym obszarze intensywną produkcję rolną, zakłady przemysłowe uruchamiając jedynie wówczas, gdy ich wytwórczość służyć będzie gospodarce wojennej Niemiec. W drugiej połowie 1940 roku ludności wiejskiej narzucono system kontyngentów, oznaczający obowiązek oddawania administracji okupacyjnej określonej ilości różnorodnych produktów rolnych, głównie zboża, siana, słomy, ziemniaków, drobiu, zwierząt hodowlanych i mleka. Jednocześnie karą śmierci grozono tym osobom, które ukrywały przed Niemcami produkowaną żywność lub prowadziły obrót taką żywnością.

Władze okupacyjne stosowały również rabunkową gospodarkę w zakresie przemysłu. Przejęte we wrześniu 1939 roku fabryki w Mościcach i Niedomicach, a także Zakład Elektryczny w Mościcach Niemcy podporządkowali założeń

nej w październiku 1940 roku firmie Werke des Generalgouvernements. Z kolei Warsztaty Naprawcze Taboru Kolejowego podporządkowali Dyrekcji Kolei Wschodniej. Odebrano ludności żydowskiej liczne zakłady konfekcji i przestawili je na produkcję mundurów dla służby specjalnej (Sonderdienst) i SS. Tygodniowo powstawało w Tarnowie ok. 50 tys. uniformów. Rozwinęli też Niemcy produkcję w zakładach owocowych należących przed wojną do Sanguszków.

Inną formą rabunkowej wobec Polaków polityki okupacyjnej było odbieranie majątku ruchomego, w tym radioodbiorników, aparatów telefonicznych czy pojazdów mechanicznych. To właściwie całkowicie pozbawiało mieszkańców Tarnowa najszybszej formy komunikacji.

Tarnów wraz z okolicami stał miejscem masowej eksterminacji mieszkańców, zamkniętych w getcie Żydów i więźniów przetrzymywanych w tarnowskim więzieniu, a pochodzących z wielu miejscowości Generalnego Gubernatorstwa. Tarnowski węzeł komunikacyjny, drogowy i kolejowy, miał odegrać ważną rolę w niemieckim systemie eksterminacji. Niemiecki Zakład Karny w Tarnowie (Deutsche Strafanstalt Tarnow) został jednym z najważniejszych specjalnych miejsc odosobnienia, stając się z czasem etapem pośrednim przed wysyłaniem tzw. więźniów politycznych do KL Auschwitz. To właśnie z tego więzienia 14 czerwca 1940 wyruszył pierwszy transport 728 więźniów do największego niemieckiego obozu koncentracyjnego⁶⁶⁸.



Przesyłka z pieczętką więzienia w Tarnowie

668. A. Pietrzyk, *Tarnowskie więzienie jako ostatni etap przed Oświęcimiem*, „Zeszyty Tarnowskie”, 1971, nr 3.



Koperta listu z niemieckiego więzienia w Tarnowie – inny wzór pieczęci urzędowej

Na podstawie zachowanych źródeł (z lat 1939–1944) można częściowo tylko oszacować liczbę więźniów przewiezionych z tarnowskiego więzienia do KL Auschwitz. Tylko w latach 1940–1943 do obozu wywieziono stamtąd 6800 osób, w dużej części mieszkańców Tarnowa i powiatu, Krakowa, Nowego Sącza i Krośna.

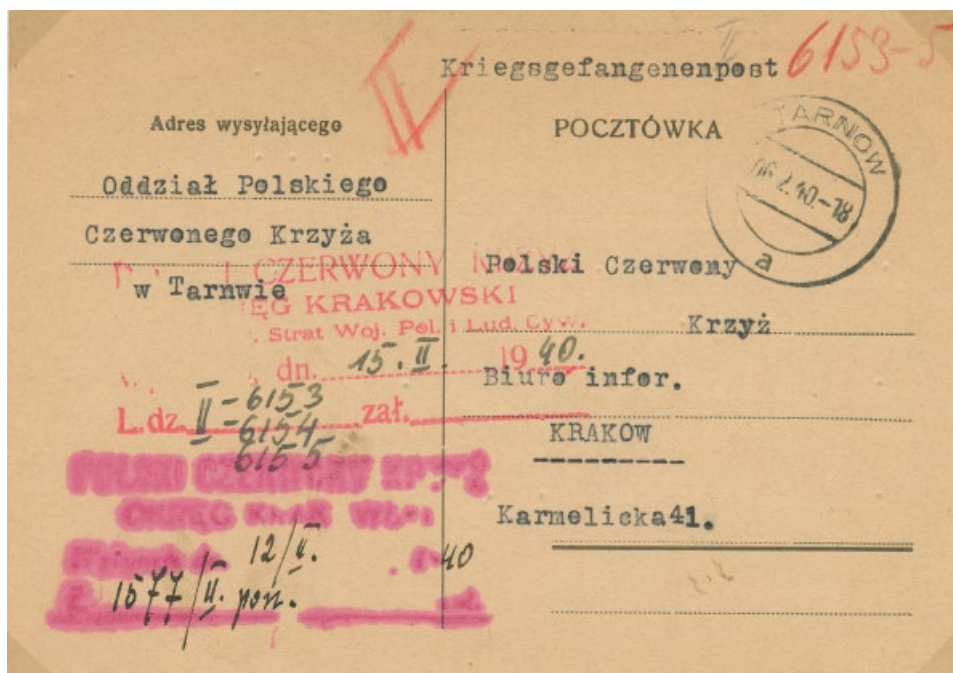
Część więźniów Niemcy mordowali w samym więzieniu lub ustronnych miejscach wokół Tarnowa. Znamy dzisiaj kilka takich miejsc, w tym las Buczyzna w Zbylitowskiej Górze (ok. 2000 polskich i wiele tysięcy żydowskich ofiar), las Kruk w Skrzyszowie, las Sośnina na pograniczu Śmigna i Pawężowa, Pogórska Wola (gdzie zginęła m.in. Helena Marusarzówna), Piotrkowice, Góra św. Marcina, lasy w okolicach Wojnicza i Zakliczyna⁶⁶⁹.

Polityka eksterminacji szczególnie dotknęła społeczność żydowską. Niemiecka taktyka „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” doprowadziła do utworzenia w Tarnowie potężnego skupiska ludności żydowskiej, którą zamkniętą w wydzielonym getcie. Pierwsze egzekucje rozpoczęły się w grudniu 1941 roku, w czerwcu 1942 Niemcy przeprowadzili tzw. akcje wysiedleńcze, mordując Żydów

669. Więcej na ten temat zob. *Pomniki pamięci narodowej z dni walki i męczeństwa na terenie województwa tarnowskiego*, oprac. R. Hyncnar, A. Pietrzykowska, F. Turzański, S. Wróbel, K. Głomb, Tarnów 1984.

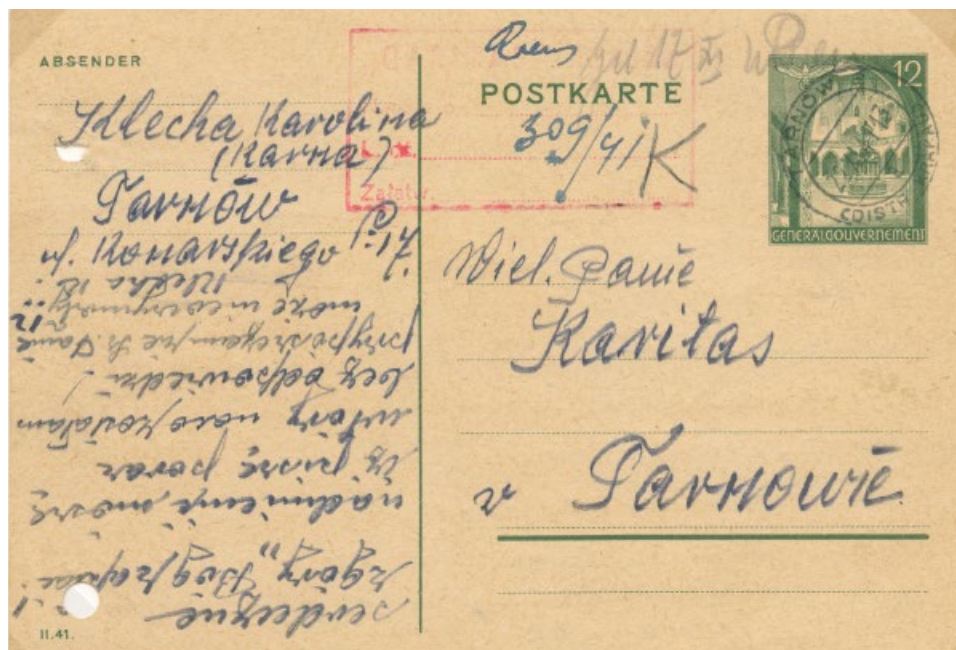
na miejscu, na tarnowskim Rynku, cmentarzu żydowskim i lesie Buczyna w Zbylitowskiej Górze lub – w dużych transportach – wywoząc ich do obozu zagłady w Bełżcu. Ostateczna likwidacja getta nastąpiła 2–4 września 1943 roku, kiedy Niemcy wymordowali w domach, na ulicach, szpitalu, w zdemaskowanych kryjówkach ostatnich mieszkających w getcie Żydów.

W całym systemie eksterminacji Niemcy zezwalali na ograniczoną aktywność legalnych instytucji społecznych, które na miarę swych możliwości niosły pomoc więźniom przejściowych obozów, przetrzymywanym w tarnowskim zakładzie karnym, a także ludności żydowskiej. Wspomniano już wyżej o aktywności PCK, która w pierwszych tygodniach okupacji koncentrowała się na jeńcach wojennych. Bardzo duże było zaangażowanie struktur Caritas, organizacji związanej z Kościołem katolickim, w diecezji tarnowskiej kierowanej przez ks. dra Karola Pękałę. Ważną rolę odgrywała również powołana przez Niemców w 1940 Rada Główna Opiekuńcza, działająca w terenie za pośrednictwem Rad Opiekuńczych Powiatowych i Miejskich, zwanych inaczej Polskimi Komitetami Opiekuńczymi⁶⁷⁰. Przewodniczącym Rady działającej w Tarnowie został były burmistrz, dr Julian Kryplewski.



Przykład korespondencji tarnowskiego oddziału PCK

670. Na jej temat zob. szerzej: B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.



Przykład korespondencji do tarnowskiego Caritasu

Jeszcze w 1939 roku na teren powiatu tarnowskiego przybyły tysiące Polaków wysiedlonych przez Niemców z obszarów wcielonych do Rzeszy, zwłaszcza Wielkopolski, Pomorza i Śląska. W 1941 napłynęły kolejne fale wysiedleńców z terenów wschodnich. Z kolei w czerwcu 1944 roku do Tarnowa i okolicznych miejscowości ciągnęła ludność uciekająca przed ofensywą Armii Czerwonej, zaś w październiku wyrzucona z Warszawy ludność cywilna. Tylko w 1941 roku na terenie całego starostwa tarnowskiego przebywało ponad 10 tys. wysiedlonych.

Jednocześnie niektórzy z przedstawicieli polskiego społeczeństwa podjęli tajną aktywność przeciwko władzom okupacyjnym. Wcześniej podjęty spontaniczny wysiłek w tym kierunku został wkrótce skanalizowany w zorganizowaną działalność w ramach Służby Zwycięstwu Polski⁶⁷¹. Uczestnikami zostali szczególnie emerytowani wojskowi i przedstawiciele przedwojennych sił politycznych, pracownicy administracji miejskiej i różnych oficjalnych instytucji działających ciągle na terenie powiatu. Tarnów odwiedził nawet komendant SZP, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Początki takiej zorganizowanej w Tarnowie konspiracji sięgają listopada 1939 roku. Twórcą i pierwszym zwierzchnikiem tajnych struktur był mjr Stanisław Sowiźrał, aktywnie działał w tej organizacji płk Maksymilian

671. Zob. szerzej: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: IX 1939–VI 1942, Londyn 1970, s. 31.



Wybitnie filatelistyczna korespondencja Maksymiliana Hoborskiego do rodziny w Krakowie (1940)

Hoborski, emerytowany oficer Wojska Polskiego, pierwszy przewodniczący powołanego w 1935 roku Klubu Tarnowskich Filatelistów.

O wysokim poziomie organizacji tej pierwszej konspiracji może świadczyć fakt, że w początku 1940 roku mjr Sowizrał raportował, iż w tarnowskiej strukturze SZP działały już kontrwywiad, grupa wykonawcza do działań specjalnych, grupa partyzancka oraz grupa kierująca przerzutami za granicę osób wojskowych i cywilnych.

A przecież powstawały też organizacje odrębne, związane ze Stronnictwem Narodowym, ruchem ludowym czy socjalistycznym. Przygotowując siatkę konspiracyjną do antyniemieckiego powstania, które miało wybuchnąć podczas spodziewanego na najbliższe miesiące starcia Niemiec i Francji, działający we Francji rząd gen. Władysława Sikorskiego powołał do istnienia Związki Walki Zbrojnej, który z czasem przemianowano na Armię Krajową.

Jednym z mniej znanych epizodów związanych z działalnością konspiracyjną w Tarnobrzegu jest istnienie wśród pracowników urzędu pocztowego Tarnobrzeg 1 grupy urzędników i listonoszy wyłapujących anonimy i donosy do władz niemieckich, przechwytyjących niektóre z niemieckich przesyłek, co przyczyniło się do uratowania pewnej liczby mieszkańców Tarnobrzega przed niemieckimi represjami. Grupą kierował nieznany z nazwiska człowiek, który miał popełnić samobójstwo, gdy rozpoczęły się aresztowania członków grupy. Znałe są nazwiska 11 członków tej

pocztowej konspiracji i ich losy. W KL Auschwitz zginęli Józef Ignacok (9 sierpnia 1941 roku), Józef Knurowski (30 marca 1942 roku), Stanisław Surga (28 sierpnia 1941 roku), Eugeniusz Winkowski (14 czerwca 1942 roku), w KL Buchenwald Józef Ferek (23 lipca 1941 roku), Maciej Lenik (21 października 1942 roku), Stanisław Szawica (9 kwietnia 1942 roku), Jan Tracz (22 września 1941 roku), w KL Dachau Kazimierz Hałdziński (30 stycznia 1942 roku), w Hamburgu zginął w nieznanym momencie przeniesiony z KL Auschwitz Tadeusz Sobota⁶⁷².

Jedną z form konspiracyjnego ruchu oporu było też tajne nauczanie. Niemcy zamknęli w Tarnowie część szkół powszechnych i wszystkie gimnazja i licea, pozostawiając w ograniczonym zakresie kształcenie zawodowe, w branżach potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb kadrowych niemieckiego przemysłu. Tajne komplety na poziomie szkoły średniej organizowano w Tarnowie już od listopada 1939 roku. Intensywne działania w ramach podziemnego nauczania trwały w Tarnowie i Mościcach, a do ważniejszych ośrodków należały jeszcze Ciężkowice, Dąbrowa Tarnowska i Tuchów⁶⁷³. Pewną ciekawostką niech będzie informacja, że w ciężkowickim ośrodku tajnego nauczania angażował się w prowadzenie



Fotografia ukazująca pracowników tarnowskiej poczty sprzed 1939 roku (ze zbiorów p. Anny Wątroby, wnuczki Stanisława Surgi, listonosza)

672. Relacja p. Anny Wątroby z października 2016; J. Reuter, *Niszcząc donosy do gestapo, uratowali wielu tarnowian*, „Gazeta Krakowska”, 18 grudnia 2009.

673. Zob. szerzej: Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo jawne i tajne w powiecie tarnowskim*, Tarnów 2001; tegoż, *Szkolnictwo jawne i tajne w powiecie Dąbrowa Tarnowska w latach 1939–1945*, Tarnów 2012.

List 3
 Moja kochana Żono!
 Pozdrawiam Cię serdecznie i dziękuję za list, który otrzymałem w dniu 10.8.
 Cieszę się, że wszyscy jesteście zdrowi, i ja też dzięki Bogu jestem zdrowy.
 Droga Żono, chcesz wiedzieć, czy można dla mnie coś kupić. Ginek (?) jest
 moim kuzynem, on może dla mnie kupić. Z całego serca dziękuję Ci za pieniądze,
 które od Ciebie otrzymałem. Z przysłaniem mi pieniędzy poczekaj, aż do Ciebie napiszę.
 Ponieważ jest mi przykro, że Ty tak musisz na nie bardzo pracować.
 Napisz mi też, co porabiasz. Czy Janina przeszła do IV klasy?
 Możesz pisać do mnie dwa razy w miesiącu. W Twoim liście podpisz się,
 ponieważ list bez podpisu może do mnie nie trafić.
 Pozostaję z pozdrowieniami i ucałowaniem
 Surga Stanisław
/Odwrotna strona/
 Mój adres: Więzień przewencyjny Polak
 Nazwisko: Surga Stanisław
 Data urodzenia: 10.10.1986
 Numer: 11474, blok: 22
 Oświęcim, dnia 10.8.1941

Treść listu Stanisława Surgi z KL Auschwitz z sierpnia 1941 roku (ze zbiorów Pani A. Wątroby)

kompletów wybitny polski filatelista, znawca polskich znaków pocztowych, Stanisław Mikstein z Krakowa⁶⁷⁴. Skala tej działalności musi imponować. Tylko w roku szkolnym 1943/1944 wśród 14 powiatów tworzonego po zakończeniu wojny województwa krakowskiego w zakresie tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej Tarnów zajmował drugie po Krakowie miejsce, obejmując zakonspirowaną edukacją 1061 uczniów i 119 nauczycieli. Po zakończeniu wojny władze oświatowe zweryfikowały 1672 świadectwa uczniów szkoły średniej⁶⁷⁵.

Najbardziej chyba spektakularną formą ruchu oporu była działalność sabotażowo-dywersyjna. Kierowano ją przeciwko niemieckiemu transportowi, produkcji zbrojeniowej, magazynom wojskowym, ale też podejmowano akcje represyjne wobec zdrajców, konfidentów, kolaborantów i szczególnie niebezpiecznych przedstawicieli niemieckiego aparatu bezpieczeństwa. Szczególne nasilenie tego rodzaju działań nastąpiło wiosną 1942 roku, w drugiej połowie 1943 i w całym 1944. Przerwywano linie telekomunikacyjne, demolowano urządzenia mleczarni, niszczone

674. C. Sterkowicz, *Nauczyciele ziemi tarnowskiej w Polskim Państwie Podziemnym*, Tarnów 2010, s. 318. Pomijają taką informację np. SBPF, biogram na stronie internetowej ZG PZF: <http://www.zgpfz.pl/biography.php?id=116>, [dostęp: 10 kwietnia 2020].

675. J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1971, s. 128; A. Pietrzyk, *Ziemia...*, dz. cyt., s. 115.

gminne księgi ewidencji ludności, spisy kontyngentowe i wykazy osób do wywiezienia na roboty przymusowe, podejmowano także wiele innych akcji.

Kłęski niemieckie na wschodzie w 1944 roku doprowadziły do realizacji planu „Burza”, planu powstania przeciwko niemieckiej okupacji, ale też mającego charakter polityczny wobec nieuregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Licząc na militarny sukces, dowództwo Armii Krajowej zamierzało wystąpić wobec wkraczającej na ziemie polskie Armii Czerwonej w roli gospodarza wyzwolonego przez siebie terytorium. W ramach planu „Burza” kadrowe struktury AK zamieniły się w zorganizowane na wzór wojskowy jednostki partyzanckie (trzeba jednak przyznać, że o bardzo słabym uzbrojeniu), które podjęły walkę z Niemcami. Utworzony w ten sposób 1 batalion 16 pp przeszedł niemały szlak bojowy, tocząc z oddziałami niemieckiego wojska i policji szereg potyczek, organizując zasadzki i wypad. Największa bitwa miała miejsce w lasach wokół miejscowości Jamna 25 września 1944 roku⁶⁷⁶.

Koszmar okupacji dla Tarnowa skończył się 18 stycznia 1945 roku. Ostatnie oddziały niemieckie, po ograbieniu zakładów przemysłowych, wysadziły mosty: drogowy i kolejowy na Białej i na Dunajcu i opuściły miasto. Od wschodu wkroczyły do Tarnowa oddziały Armii Czerwonej, choć mieszkańcy miasta w większości nie zdawali sobie sprawy, jakie to przyniesie w ich życiu zmiany.

5.2. FUNKCJONOWANIE POCZTY POLSKIEJ WE WRZEŚNIU 1939

Wybuch wojny z Niemcami, 1 września 1939 roku, zakłócił pracę poczty w Tarnowie, podobnie jak na obszarze całej II Rzeczypospolitej. O ile obszary na wschód od Wisły mniej odczuwały – przynajmniej początkowo – skalę działań wojennych podjętych przez Niemców, o tyle mieszkańcy zachodniej Polski, w tym również Tarnowa i okolic, bardzo szybko stali się świadkami błyskawicznych i brutalnych działań wojennych armii hitlerowskiej, w tym także bombardowania linii kolejowych i drogowych, co przecież zdecydowanie utrudniało działalność komunikacji pocztowej. Ponieważ wojna rozpoczęła się w piątek, normalny dzień pracy i działalności pocztowej, wielu Polaków, nie do końca przecież zorientowanych w skali działań wojennych, próbowało prowadzić „normalne” życie, czy to w wymiarze urzędowym, społecznym, towarzyskim, czy gospodarczym. Poczta Polska przecież codziennie obsługiwała tysiące mieszkańców kraju, nadających ogromne ilości przesyłek, także w Tarnowie. Można przypuszczać, że duża część przesyłek, których nie zdołano rozesłać do nadawców po 1 września uległa zniszczeniu, gdy

676. Zob. szerzej: S. Derus, *Szli partyzanci*, Lubaszowa 1996.

podczas panicznej ewakuacji urzędów spłonął budynek poczty głównej w Tarnowie, usytuowany przy ul. Urszulańskiej.

Niemcy nakazali rozebranie ruin i dzisiaj po budynku nie ma śladu, poza nie-licznymi fotografiami i pocztówkami sprzed 1939 roku.

Niemieckie władze okupacyjne, przygotowując się do uruchomienia poczty na terenach okupowanych, przenieśli urząd pocztowy Tarnów 1 do zajętego wcze-



Przesyłka z 25 sierpnia 1939 r. z Banku Polskiego w Tarnowie do jednego z klientów w sprawie operacji finansowej planowanej na dzień 4 września. Być może nie doszła ona do skutku

śniej przez wojska niemieckie budynku szkoły powszechnej żeńskiej z 1890 roku przy ul. Mickiewicza. Tam, uruchomiony przez Niemców, funkcjonuje do dzisiaj. Drugi urząd pocztowy – Tarnów 2 – działał przy stacji kolejowej.

Bardzo szeroko pisali filatelisci o zagadnieniach związanych z działalnością poczt polowych i polską cenzurą korespondencji w okresie kampanii wrześniowej⁶⁷⁷. Wprowadzenie cenzury korespondencji w Polsce jeszcze w warunkach po-

677. Zob. np. T. Gryźewski, *Polska poczta polowa w 1939 roku*, „Przegląd Filatelistyczny”, 1949, nr 8, s. 69–71.; T. Trzebski, *Stemple cenzury z kampanii wrześniowej 1939 r.*, F, R. VII, 1960, nr 10 (109), s. 198; J.Z. Piekut, *Trójkątne stempelki cenzury wojennej z 1939 r.*, F, R. XXXIX, 1992, nr 9 (839), s. 204–208; tegoż, *Stempelki cenzury z kampanii 1939 roku*, F, R. XLVIII, 2001, nr 12 (950), s. 634–636; P. Drzewiecki, *Polskie poczty polowe i polska cenzura korespondencji w 1939 roku*, Bydgoszcz 2009.



Spalony gmach poczty głównej w Tarnobrzegu (1939)

koju nastąpiło zapewne pod koniec sierpnia 1939 roku, może z dniem ogłoszenia powszechnej mobilizacji, co nastąpiło 29 sierpnia, a po jej czasowym odwołaniu, ostatecznie 30 sierpnia. Zapewne znane wojsku, utajnione rozkazy mobilizacyjne, mówiły też o regulowaniu zasad cenzury korespondencji⁶⁷⁸. Na skutek wprowadzenia cenzury dokonały się zapewne zmiany w sposobie gromadzenia, a następnie dystrybucji przesyłek. Cenzorzy, jak twierdzi Adam L. Woźniak, być może związani z Powiatowymi Komendami Uzupełnień, podlegali strukturom organizacyjnym Dowództw Korpusów. Ten sam autor, badając przynależność biur cenzury do miejscowości, stwierdził, że biuro cenzury w Tarnobrzegu posługiwało się numerem 51⁶⁷⁹ (nie znam żadnych przesyłek związanych z pocztą polową, której siedzibą we wrześniu 1939 roku byłby Tarnobrzeg).

Cenzura wojskowa polegała na tym, że w Biurach Cenzury służby wojskowe czytały korespondencję pod kątem zawartości w niej wiadomości naruszających bezpieczeństwo państwa. Sprawdzoną pod tym kątem przesyłkę cenzor oznaczał

678. A.L. Woźniak, *Polska cenzura korespondencji z sierpnia 1939 r.*, HBBF, R. XLVI, 2005, nr 3–4 (173–174), s. 80.

679. Tamże.

specjalnym trójkątnym stemplem, odpowiadającym Dowództwu Okręgu Korpusu (Tarnów należał do krakowskiego DOK).

Wraz z przejmowaniem przez Niemców poszczególnych miejscowości, w których działały urzędy pocztowe, polskie znaczki i całostki traciły całkowicie ważność. Inne utensylia – datowniki, stemple pomocnicze, formularze – były jeszcze używane, choć z czasem eliminowano je z praktyki pocztowej. Ponieważ jednak, co wyżej powiedziano, w pierwszych dniach września polska ludność korzystała jeszcze – choć w sposób ograniczony – z funkcjonującej w trudnych warunkach wojennych poczty, do skrzynek bądź urzędów pocztowych trafiała pewna ilość przesyłek, których ekspedycja do adresatów nie mogła się już odbyć. Przejęte przez niemiecką już pocztę zostały potraktowane jako nieopłacone i ostatecznie trafiały do adresatów, ale po uiszczeniu dopłaty. Antoni Łaszkiewicz wspomina również o możliwości stemplowania przesyłek z polskim znaczkiem niemieckimi stemplami poczty polowej⁶⁸⁰. Tarnowscy filateliści nie posiadają w swoich zbiorach, ani przesyłek dostarczonych do adresatów po uiszczeniu dopłaty już przez pocztę niemiecką, ani przesyłek z polskimi znaczkami stemplowanymi stemplami niemieckich poczt polowych.

5.3. SYSTEM POCZTY NIEMIECKIEJ

Jak zauważył Jerzy Tokar na ziemiach polskich zajętych przez Niemców w 1939 roku działały właściwie trzy rodzaje poczt niemieckich, każda o odrębnych celach, choć ich aktywność mocno się zazębiała. Wymienia przy tym poczty polowe (Feldpost i SS-Feldpost), pocztę urzędową (Deutsche Dienstpost Osten – Niemiecka Poczta Urzędowa Wschód) oraz poczty cywilne – Reichpost dla terenów wcielonych do Rzeszy i Deutsche Post Osten dla obszarów Generalnego Gubernatorstwa⁶⁸¹.

5.3.1. Niemiecka poczta polowa

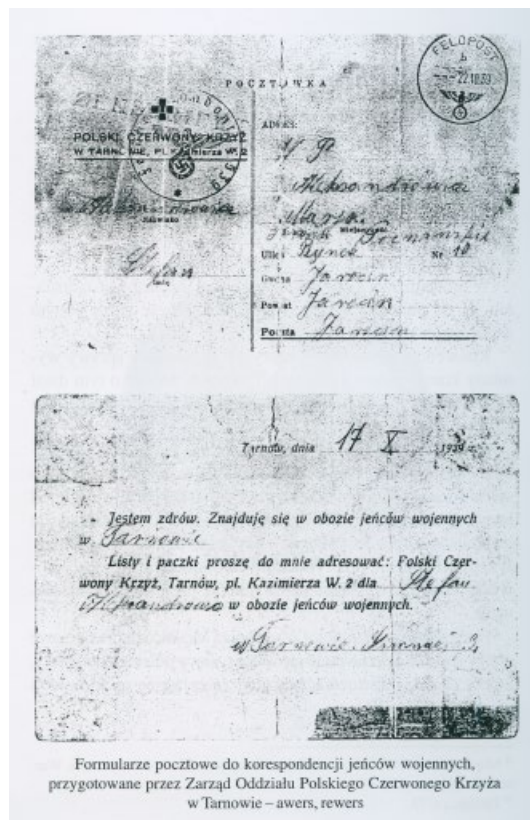
Niemiecka poczta polowa stanowiła część składową niemieckich sił zbrojnych, opierając swą działalność na rozkazie naczelnego dowódcy Wehrmachtu z 22 lipca 1938 roku. Zgodnie z planami opracowanymi na wypadek wojny z Polską, niemiecka poczta polowa (Deutsche Feldpost) podjęła swoje czynności w trzecim dniu wojny, 3 września 1939 roku. Samodzielnym jednostkom wojskowym do szczebla kompanii włącznie przydzielono nowe, pięciocyfrowe numery pocz-

680. A. Łaszkiewicz, *Obieg polskich znaków pocztowych po kampanii wrześniowej 1939 r.*, ŁBF, 1973, nr 4, s. 240. Zob. także: PZP, t. 1, s. 286.

681. J. Tokar, *Wznowienie działalności pocztowej po wrześniu 1939 r. (I)*, ŁBF, 1973, nr 2 (44), s. 97.

ty polowej, zaś polowe urzędy pocztowe powstały przy dowództwach związków taktycznych i sztabach do dywizji włącznie. Zwierzchnikiem Deutsche Feldpost został Karl Ziegler⁶⁸².

Choć wydaje się, że obiekty pocztowe niemieckiej poczty polowej mogą być w ogóle dla podjętego tematu mało interesujące, to należy zauważyć, że znane są pocztówki wysyłane przez jeńców wojennych z tymczasowego obozu jenieckiego w Tarnowie, ostemplowane właśnie stemplem niemieckiej poczty polowej. Znana jest ilustracja pocztówki PCK z przejściowego obozu dla jeńców w budynku III Gimnazjum w Tarnowie (ul. Nowy Świat), wysłana 22 października 1939 roku do Jarocina, na której odbito stempel formacyjny Komendantury Polowej (Sonnderkommandantur 539), stempel cenzury „ZENSURIERT” oraz odcisk stempla FELDPPOST b – – – 22.10.39⁶⁸³.



Reprodukcja przesyłki z tymczasowego obozu jenieckiego w Tarnowie z października 1939

682. B. Rejnowski, *Niemiecka poczta polowa w czasie kampanii wrześniowej*, F, R. XLIV, 1997, nr 9 (899), s. 327–329 i III okładki.

683. Zob. przypis 665.

5.3.2. Poczta Generalnego Gubernatorstwa

Militarna klęska Polski we wrześniu 1939 roku spowodowała rozwinięcie na ziemiach zajętych przez Niemców (do tych należał Tarnów) kilku instytucji pocztowych o odrębnych celach i odrębnej organizacji. Należały do nich poczty polowe (Feldpost i SS-Feldpost), poczta urzędowa (Deutsche Dienstpost Osten) oraz poczty cywilne – poczta Rzeszy Niemieckiej (Deutsche Reichpost) na ziemiach wcielonych do Rzeszy i niemiecka poczta „Wschód” (Deutsche Post Osten) obejmująca swoją działalnością Generalne Gubernatorstwo.

Z usług niemieckiej poczty polowej polska ludność nie mogła korzystać. Już jednak Deutsche Dienstpost Osten prowadziła szerszą działalność pocztową. Została powołana 13 września 1939 roku pierwotnie pod nazwą „Deutsche Dienstpost Polen”, by po kilku dniach zmienić nazwę na „Deutsche Dienstpost Osten”. Do jej zadań należało wówczas zabezpieczenie obiektów i urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych, obsługa pocztowa niemieckich instytucji oraz zatrudnionych w nich urzędników niemieckich, a także przygotowanie normalnej służby pocztowej dla ludności cywilnej. Już w trakcie zajmowania kolejnych polskich miejscowości we wrześniu 1939 roku specjaliści niemieccy urzędnicy przystępowali do przejmowania polskich placówek pocztowych. W tym przejściowym okresie terytoryjnie polskie obsługiwała właśnie Deutsche Dienstpost Osten (DDPO) – Niemiecka Poczta Służbowa Wschód.

Tarnów, jak wspomniano wyżej, znalazł się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, które specjalnym dekretem z 12 października 1939 roku powołano na ziemiach zajętych przez Rzeszę, ale niewłączonych bezpośrednio w jej system administracyjny. Pierwszym dniem formalnego istnienia tego kadłubowego tworzy administracyjnego był 28 października 1939 roku. Po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa, kierujący jego administracją Hans Frank 31 października 1939 roku wydał rozporządzenie, na podstawie którego z dniem 15 listopada powstała Deutsche Post Osten (Niemiecka Poczta Wschód). Jej kierownikiem został dr Richard Lauxmann. Poczta ta miała obsługiwać niemieckie urzędy, niemiecką ludność cywilną oraz polską ludność cywilną. Jej organizację powierzono poczcie urzędowej, na bazie działających placówek. Te, w miarę rozszerzania zakresu i charakteru obsługi przekształcały się w normalne urzędy pocztowe, z zachowaniem odrębnego traktowania przesyłek urzędowych⁶⁸⁴.

Pierwsze przesyłki poczta niemiecka przyjęła 17 listopada 1939 roku. Ludność polska początkowo mogła przysyłać wyłącznie kartki pocztowe pochodzące z niemieckich zapasów oraz otwarte listy o wadze do 250 g, frankowane znaczkami

684. J. Tokar, *Wznowienie działalności pocztowej po wrześniu 1939 r. (III)*, ŁBF, R. XIV, 1973, nr 4 (46), s. 232.

niemieckimi z „Hindenburgiem”. Pierwotne taryfy określało rozporządzenie Kierownika DPO z 15 listopada 1939 roku⁶⁸⁵. W obrocie wewnętrznym obowiązywała taryfa zagraniczna, stosowana uprzednio przez pocztę urzędową, za kartę zwykłą 30 gr. i za list zwykły 50 gr. Wykorzystywano dość powszechnie polskie formularze kart pocztowych, na które naklejano znaczki okupacyjne.

Jednak według Jerzego Tokara uruchomienie Niemieckiej Poczty Wschód nastąpiło 1 grudnia 1939 roku. Z tym dniem wprowadzono do obiegu odrębne znaczki z nadrukiem „*Deutsche Post Osten*” w miejsce dotąd używanych znaczków niemieckich, które swą ważność obiegową na obszarze Generalnego Gubernatorstwa utraciły 31 grudnia 1939 roku. Wiosną 1940 roku wydano nową ordynację pocztową, która w pewnych granicach umożliwiała ludności polskiej korzystanie z większego zakresu usług pocztowych i telekomunikacyjnych. Wprowadzono jednak surową cenzurę korespondencji. Gestapo kontrolowało również listy abonentów telefonicznych. Ostateczna taryfa pocztowa, która obowiązywała już do końca istnienia Generalnego Gubernatorstwa weszła w życie 1 kwietnia 1940 roku⁶⁸⁶. Rozszerzono przy okazji zakres przesyłek, a opłaty pocztowe w obrocie wewnętrznym obniżono dostosowując je do taryfy obowiązującej na terenie Rzeszy. Wśród usług znalazły się m.in. przesyłanie druków, kart pocztowych i listów, a także stosowanie dopłat za polecenie i ekspresowe doręczenie. Z tym samym dniem większość urzędów na terenie Gubernatorstwa zaopatrzone w znormalizowane datowniki pocztowe i stemple, pozostawiając także w użyciu dotychczas stosowane datowniki polskie.

Podstawę sieci pocztowej *Deutsche Post Osten* stanowiły urzędy pocztowe I klasy (Postamt) oraz filialne urzędy pocztowe II klasy (Zweigpostamt). Były to jednostki samodzielne z niemieckim personelem kierowniczym. Podlegały im tzw. biura pocztowe (Postbüro), agencje pocztowe (Postagentur) i pośrednictwa pocztowe (Poststützpunkt). W grudniu 1941 roku na terenie Generalnego Gubernatorstwa (powiększonego o dystrykt Galicja) funkcjonowało łącznie 1961 placówek DPO, w których zatrudnionych było 3400 Niemców, 300 volksdeutschów i 14 tys. Polaków. Zatrudnienie tych ostatnich w 1943 roku wzrosło do 26 tys. Polskim personelem obsadzono wszystkie kasy pocztowe, miejsca służbowe przy okienkach, stanowiska kierowców omnibusów oraz pracowników ambulansów pocztowych⁶⁸⁷.

Po uruchomieniu poczt cywilnych, także na terenie Generalnego Gubernatorstwa, poczta urzędowa działała nadal, obsługując oprócz niemieckich instytucji także wojskową pocztę polową i pocztę polową SS. W praktyce poczty cywilne

685. Dz. Rozp. GG, 1939, nr 6, s. 39.

686. Dz. Rozp. GG, 1940, nr 22, cz. I, s. 111.

687. Z.A. Kaczmarek, *Poczta Generalnego Gubernatorstwa*, F, R. XLV, 1998, nr 1 (903), s. 6–7.

i urzędowa były zintegrowane, działając w tych samych budynkach, korzystając z tych samych stempli i urzędzeń. Przeciętny użytkownik nie dostrzegał żadnych oznak dwoistości tych instytucji. Odrębność poczty urzędowej polegała na tym, że przesyłki oznaczone „Durch Deutsche Dienstpost Osten” podlegały specjalnemu trybowi postępowania przy ich ekspediowaniu i przewożeniu. Obsługiwali je wyłącznie wyznaczeni niemieccy urzędnicy, jedynie w urzędach I lub II klasy. W ten sposób chroniono niemiecką korespondencję urzędową przed dostępem polskiego personelu w urzędach niższych stopni⁶⁸⁸.

Najniższy organizacyjnie poziom placówek pocztowych stanowiły agencje pocztowe (Postagentur) o niepełnym zakresie usług. Prowadzili je fachowi pracownicy, ale zatrudnieni nie na etatach, a na podstawie kontraktów. Ciągłe jednak – wobec braku odpowiedniej liczby pracowników – sieć pocztowa w strukturach DPO była bardzo rzadka. Tymczasowo więc, przyjmując to za rozwiązanie zastępcze, tworzono na terenie Generalnego Gubernatorstwa liczne pośrednictwa pocztowe (Poststützpunkt). Właściwie nie były to placówki pocztowe, a ich obsługę podejmowali lokalni funkcjonariusze samorządowi (sekretarze urzędów gminnych, sołtysi itp.). Z zasady placówki pocztowe wydawały pośrednikom jedynie zwykłe przesyłki. W praktyce dopuszczano jednak, by pośrednik odbierał przesyłki polecone lub wartościowe w imieniu i na odpowiedzialność adresata. Dzia-



Karta pocztowa stemplowana w Tarnobrzegu, przesłana z pośrednictwa pocztowego w Ryglicach. Dodatkowo opatrzona odręcznie postawionym symbolem V

688. J. Tokar, *Wznowienie działalności...*, dz. cyt., s. 233.

łałość pośrednictw była wykonywana poza czynnościami służbowymi poczty, przez to również nie była objęta taryfowymi opłatami⁶⁸⁹.

Na podstawie oficjalnych spisów urzędowych można odtworzyć listę urzędów pocztowych uruchomionych przez niemieckie władze okupacyjne w strukturach Deutsche Post Osten na obszarze dawnego województwa tarnowskiego, częściowo w granicach okupacyjnego powiatu tarnowskiego. Działały one w: Bochni, Brzesku, Ciężkowicach, Dąbrowie Tarnowskiej, Dębicy, Mielcu, Mościcach, Okocimiu, Pilźnie, Radomyślu Wielkim, Słotwinie k. Brzeska, Szczucinie, Tarnowie, Tuchowie, Wiśniczu Nowym, Zakliczynie i Żabnie⁶⁹⁰.

5.3.2.1. Znaczkii używane w Tarnowie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945

Polskie znaczki utraciły ważność z dniem 7 września 1939 roku. Niemcy zachowali jednak polską walutę (1 zł = 100 gr), w relacji 1 marka = 2 zł. Wprowadzono początkowo stawki niemieckiej taryfy pocztowej, przy czym do dnia 31 marca 1940 roku obowiązywały stawki w złotych w podwójnej wysokości, z wyjątkiem przesyłek nadawanych przez władze i instytucje niemieckie i ich niemieckich funkcjonariuszy.

Początkowo na obszarze Generalnego Gubernatorstwa stosowane były znaczki niemieckie z lat 1933–1934 z podobizną prezydenta Hindenburga w medalio-



Przesyłka ze znaczkiem Niemiec Mi 516, datowana 13 października 1939 r.

689. Zob. np. A. Sękowski, *Pośrednictwa pocztowe w Generalnej Guberni*, F, R. XXXVIII, 1991, nr 10 (828), s. 202–204.

690. J. Tokar, *Wznowienie działalności...*, dz. cyt., s. 233.

nie (Mi 512–528), drukowane techniką typografii na papierze białym ze znakiem wodnym 5 i ząbkowaniem ZR 14:14½. Formalnie wycofano je z obiegu 31 grudnia 1939 roku, ale jeszcze jakiś czas później DPO tolerowała ich użycie.

Z dniem 1 września 1939 roku niemieckie władze pocztowe wprowadziły do obiegu na terenie Generalnego Gubernatorstwa podobne niemieckie znaczki, ale przedrukowane tekstem dwuwierszowym „Deutsche Post/OSTEN” i oznaczeniem waluty złotowej. Były to znaczki z portretem Hindenburga (Mi nr 513–514, 516–525, 528), na papierze białym ze znakiem wodnym 8 i o ząbkowaniu ZG 13¾:14¼. Pozostawały w obiegu do 1 października 1940 roku. Wydaje się jednak, że możliwości ich nabycia na poczcie w Tarnowie były małe, skoro znany wówczas tarnowski filatelista, Maksymilian Hoborski, w kwietniu 1940 roku prosił swoją bratową w Krakowie, aby kupiła dla niego dwie serie tych znaczków, które miały się właśnie pojawić w urzędzie pocztowym Kraków 2⁶⁹¹.

W lutym i marcu 1940 roku wprowadzono do obiegu kolejną serię przedrukowaną, tym razem na przejętych przez Niemców znaczkach polskich z lat 1937–1939. Nadruki zawierały herb Rzeszy Niemieckiej, oznaczenie obszaru – General-Gouvernement – i nowego nominału (z określeniem „Gr.”, „Groschen”, „Złoty” lub bez określenia waluty) wykonane typografią w kolorze fioletowoczarным (nr Fi 20 w kolorze brązowoczarным). Znaczki te pozostawały w obiegu do 1 grudnia 1941 roku.



Przesyłka polecona frankowana znaczkami z nadrukiem Deutsche Post Osten z 30 maja 1940

691. Tak wynika z treści kartki przesłanej przez Hoborskiego do Krakowa 19 kwietnia 1940 roku (ze zbioru Mariana Rawińskiego).



Przesyłka frankowana znaczkami przedrukowymi General-Gouvernement Fi 22



Koperta listu poleconego frankowana znaczkami GG (Fi 49) i DRGG (Fi 78)

Dopiero w lipcu 1940 roku wprowadzili Niemcy do obiegu znaczki definitywne Generalnego Gubernatorstwa w 12-znaczkowej serii ukazującej zabytki polskich (wtedy niemieckich) miast. Na tych i kolejnych emisjach znaczków znajdował się napis „General-Gouvernement”. W dniu 24 października 1941 roku do obiegu na tych ziemiach weszły znaczki ze zmienionym, dwuwierszowym napisem: „DEUTSCHES REICH/GENERAL GOUVERNEMENT”. Trzy ostatnie emisje znaczków GG, wydane w 1944 roku, opatrzone zostały jeszcze innym dwuwierszowym napisem: „GROSSDEUTSCHES REICH/GENERAL GOUVERNEMENT”.

Tabela 20.
Nominały znaczków Generalnego Gubernatorstwa

Nominał w zł	Najwcześniejsza data wprowadzenia do obiegu	Nr katalogowy
0,02	18 II 1940	17
0,04	18 II 1940	18
0,06	1 XII 1939	1
0,08	1 XII 1939	2
0,10	18 II 1940	21
0,12	1 XII 1939	3
0,16	1 XII 1939	4
0,20	1 XII 1939	5
0,24	1 XII 1939	6
0,30	1 XII 1939	7
0,32	24 X 1941	80
0,40	1 XII 1939	8
0,48	8 IX 1941	69
0,50	1 XII 1939	9
0,60	1 XII 1939	10
0,80	1 XII 1939	11
0,84	20 IV 1943	103
1,00	1 XII 1939	12
1,20	7 IV 1942	87
1,60	7 IV 1942	88
2,00	1 XII 1939	13
3,00	18 II 1939	29
4,00	20 IV 1941	64
6,00	11 II 1944	115
10,00	20 IV 1941	65

Źródło: zestawienie własne.



Koperta listu poleconego opłaconego znaczkami serii GG.
Widoki zabytkowych budowli

Z wcześniejszych rozważań wiadomo, że działania pośrednictw pocztowych były wykonywane poza czynnościami służbowymi poczty niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie, nie były zatem objęte opłatami wynikającymi z oficjalnych taryf pocztowych. Pośrednicy nie byli pracownikami poczty, nie otrzymywali więc wynagrodzenia. Ustalono więc prostą taryfę opłat za doręczenia przesyłki z i do placówki pocztowej. Opłaty te otrzymywali pośrednicy jako wynagrodzenie za wykonane czynności. Początkowo były one pobierane w gotówce, przeważnie bez dokonywania dodatkowych oznaczeń na przesyłkach. Jednak z dniem 1 grudnia 1940 roku poczta GG wyemitowała specjalne znaczki o nominałach dostosowanych do systemu opłat doręczeńowych. Ukazały się cztery znaczki czerwonoceglaste z nominałami 10, 20, 30 i 50 gr. Władze niemieckie wycofały te znaczki z obiegu 1 marca 1942 roku. Stemplowano je pieczętkami kauczukowymi z napisem „Poststützpunkt” i nazwą miejscowości⁶⁹². Jednak ich stosowanie nie było obowiązkowe. Kasowano je najczęściej ręcznie, atramentem lub ołówkiem, przez napisanie nazwy pośrednictwa lub nazwiska pośrednika⁶⁹³.

Kolejnym rodzajem znaczków używanych przez pocztę w Tarnowie w okresie okupacji niemieckiej były znaczki urzędowe, przeznaczone do frankowania prze-

692. K. Gryżewski, *Znaczki pośrednictwa pocztowego G.G.*, F, R. X, 1963, nr 4 (175), s. 65.

693. A. Sękowski, *Pośrednictwa...*, dz. cyt., s. 203.



Przesyłka frankowana znaczkami urzędowymi U13 i U18 z 28 września 1940 r.

sylek wychodzących z niemieckich urzędów i instytucji. W latach 1940–1943 wprowadzono do obiegu trzy emisje takich znaczków, łącznie 36 numerów katalogowych w trzech wzorach graficznych i różnych formatach. Pozostawały w obiegu do końca niemieckiej okupacji.

Jednym z przykładów przesyłek urzędowych mogą być wysyłane masowo przez władze niemieckie wezwania do podpisania przez wybranych przedstawicieli polskiego społeczeństwa deklaracji przystąpienia do grupy tzw. *stammdeutsche*. Niemcy rozpoczęli tę akcję jesienią 1941 roku, próbując przekonać (często zmusić) nauczycieli, pracowników urzędów, wójtów czy sołtysów, do przyjęcia dowodu dla *deutschstämmige* (to nieco inna kategoria niż *volksdeutsch*). Początkowo akcja nie przynosiła wyraźnych efektów, więc wiosną 1943 roku Niemcy zintensyfikowali działania propagandowe i groźby. W tym czasie w powiecie tarnowskim dziennie do adresatów docierało ok. 1000 wezwań do podpisania deklaracji⁶⁹⁴. Skuteczność tej akcji mimo wszystko okazała się niewielka.

694. A. Pietrzyk, *Ziemia...*, dz. cyt., s. 34.

5.3.2.2. Całostki stosowane przez pocztę niemiecką w Tarnowie

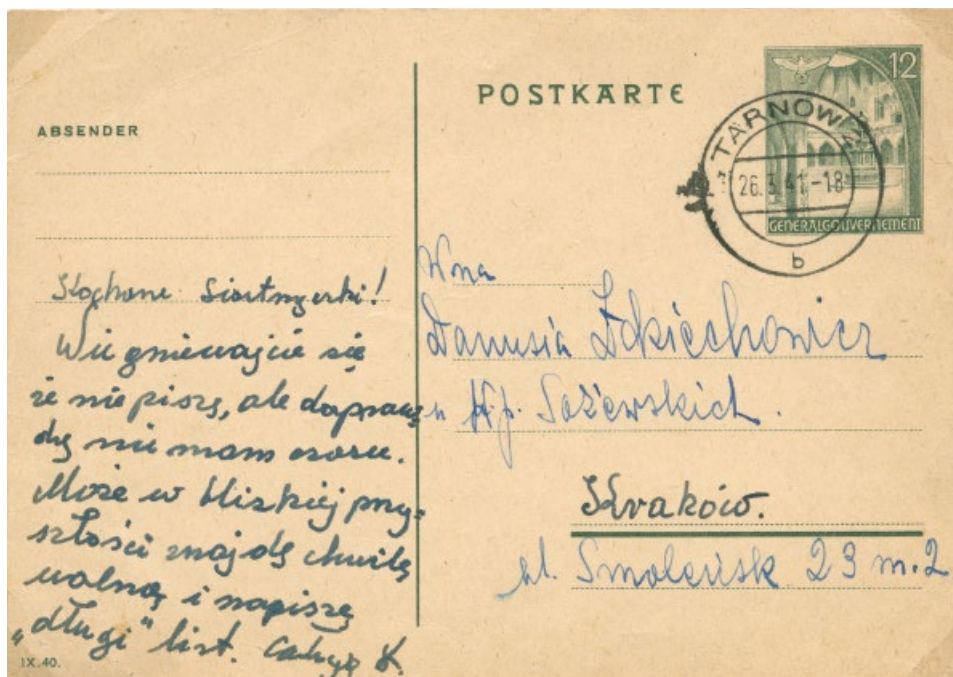
Podobnie jak w przypadku znaczków wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich do Tarnowa utraciły ważność także całostki emitowane przez Poczte Polską. Władze okupacyjne wydawały na potrzeby obrotu cywilnego koperty z wydrukowanym znaczkiem. Najpierw, 4 lutego 1940 roku, wprowadzili do obiegu przedrukowaną polską kopertę (Ck 10), która była używana do 1 grudnia 1941 roku. Natomiast w lipcu 1941 roku weszła do obiegu koperta definitywna, drukowana w trzech nakładach, pozostająca w użytku do końca okupacji. Nie posiadamy w Tarnowie żadnego egzemplarza koperty użytej pocztowo, ani nawet w czystym stanie.

Od grudnia 1939 roku wprowadzali Niemcy również stopniowo karty z wydrukowanym znaczkiem pocztowym. Pierwsza emisja, przedrukowa, została opracowana w oparciu o nowy nakład niemieckiej karty P 226 i P227 z nadrukiem „Deutsche Post OSTEN” bądź karty oryginalne z 1934 roku. Wycofano je z obiegu 30 września 1940 roku.

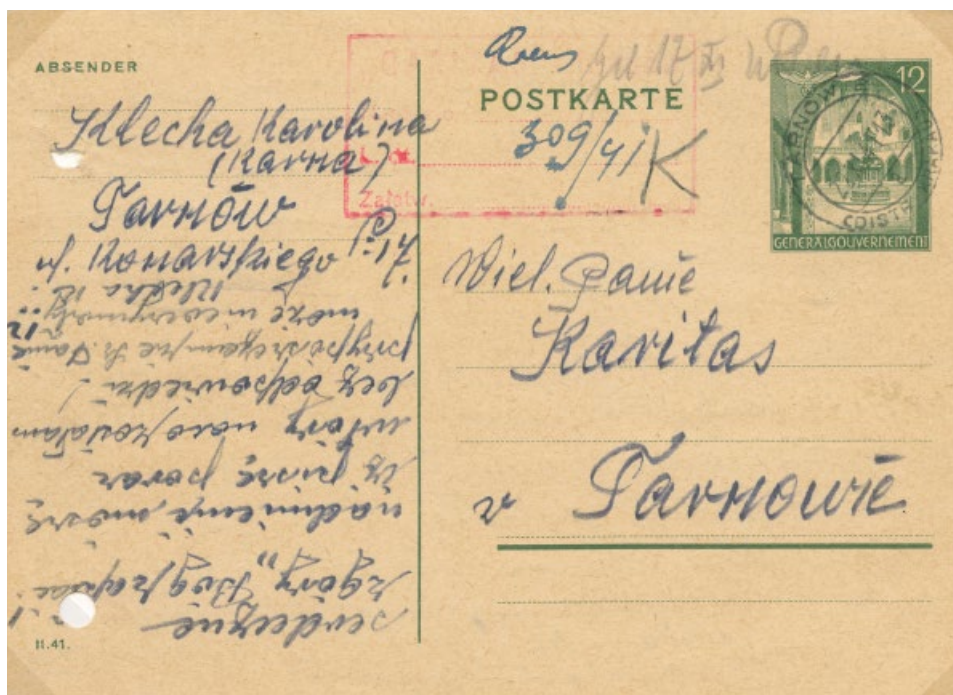
Następnie Niemcy wprowadzili do użytku, również przedrukowane, polskie karty pocztowe (Cp 78I, 78II, 78III, 80, 81 i 82). Oznaczone nowym nominałem – 12 gr – i symbolem swastyki z niemieckim orłem (Cp 3 i 4) zostały wycofane z obiegu 1 grudnia 1941 roku. Do końca okupacji pozostały natomiast w obiegu karty z dodatkowym niemieckim nadrukiem „POSTKARTE” (Cp 5 i 6). Dopiero w październiku 1940 roku wprowadzili karty definitywne, z niemieckimi napisami, w dwóch typach różniących się krojem litery w wyrazie POSTKARTE, ze znaczkiem, napisami i liniaturą w kolorze ciemnozielonym.



Karta Deutsche Post OSTEN (Cp 2 II) użyta 18 kwietnia 1940



Karta GG Cp 7I (sygn. IX.40), użyta pocztowo 26 marca 1941



Karta GG Cp 7II (sygn. II.41), użyta pocztowo 22 listopada 1941



Całostka GG 9I (sygn. II.41) wysłana z Tarnowa do Poznania z adnotacją Wartheland



Karta GG Cp 9II (sygn. III.42), użyta pocztowo 17 września 1942

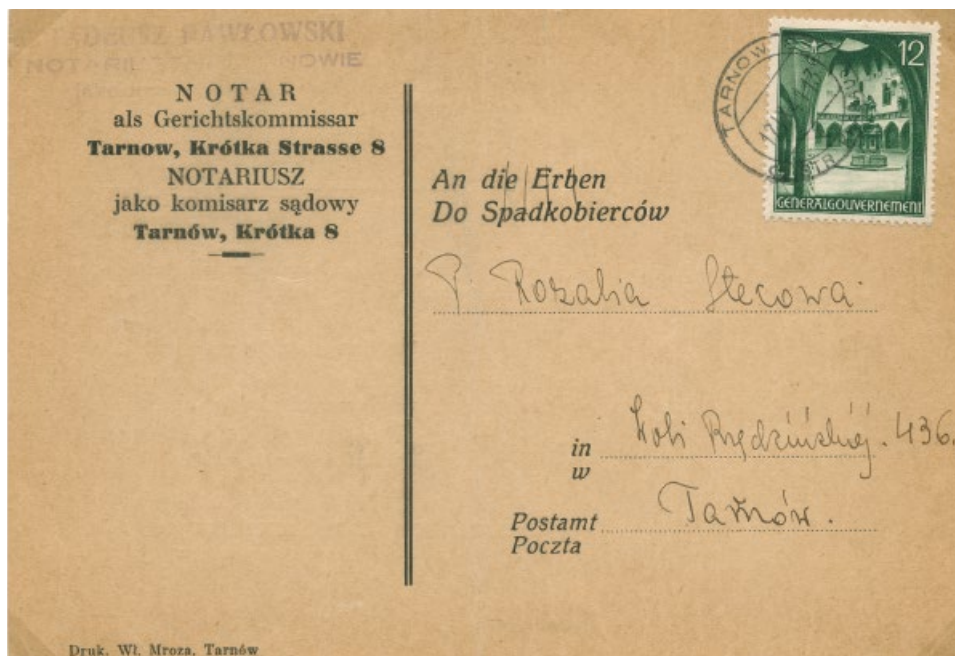
Kolejna emisja niemieckich kart pocztowych weszła do obiegu w październiku 1942 roku (Cp 9). Drukowana była typografią na papierze kremowym ze znaczkiem, napisami i liniaturą w kolorze fioletowym, w trzech nakładach – II.41, III.42 i I.44. Pozostała w obiegu do końca niemieckiej okupacji.

Ostatnia emisja kart pocztowych Generalnego Gubernatorstwa została wydana w październiku 1944 roku. Drukowana typografią na papierze kremowym ze znaczkiem, napisami i liniaturą w kolorze fioletowym (sygn. II.44). W obiegu pocztowym rzadko używana, ponieważ wprowadzono ją do obiegu, gdy duża część Generalnego Gubernatorstwa była już zajęta przez Armię Czerwoną, a mieszkańcy pozostałej części, żyjąc w zasadzie w strefie przyfrontowej, rzadziej niż wcześniej prowadzili korespondencję. W Tarnowie nie posiadamy żadnego egzemplarza tej karty, ani w stanie czystym, ani użytej pocztowo.

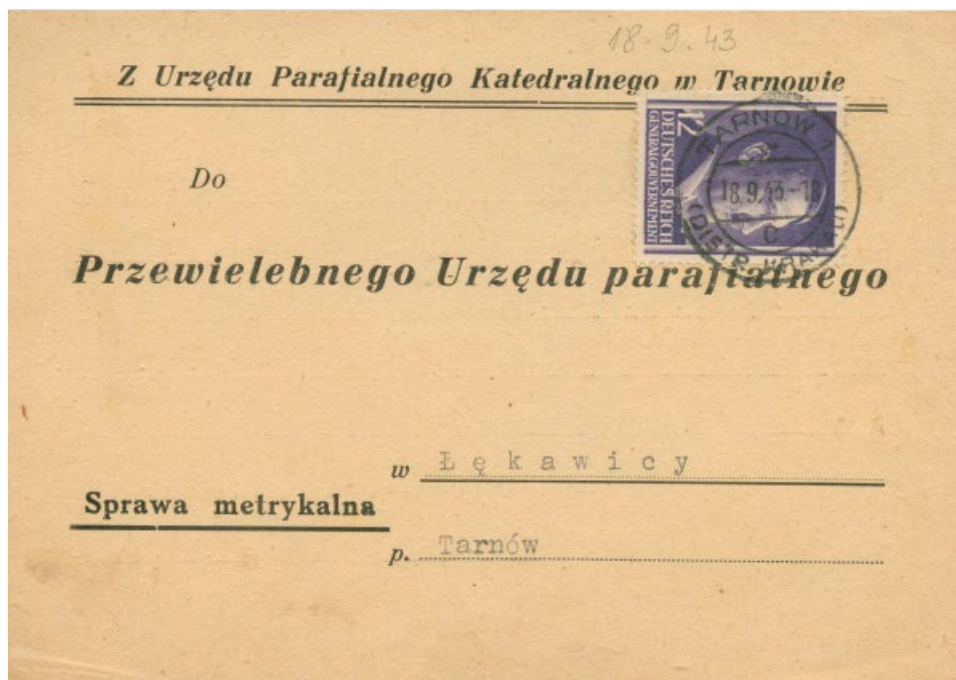
Niemieckie władze pocztowe wprowadzały do obiegu również oficjalne formularze bezznaczkowe. Pokazany poniżej, wydrukowano na kartonie kremowym, z niemieckimi napisami i liniaturą w kolorze granatowym. Nie posiada sygnatur, trudno więc określić moment jego druku i tym bardziej wejścia do obiegu. Został użyty 28 lipca 1942 w urzędzie pocztowym Tarnów 1. Zawiera dwa dodatkowe stemple – „Deutsche Post Osten” i „V Deutschland siegt an allen Fronten / Zwycięstwa niemieckie na wszystkich frontach”. Z treści kartki znajdującej się na rewersie wynika, że ostemplowania miały charakter grzecznościowy.



Formularz kartkowy, użyty pocztowo 28 lipca 1942

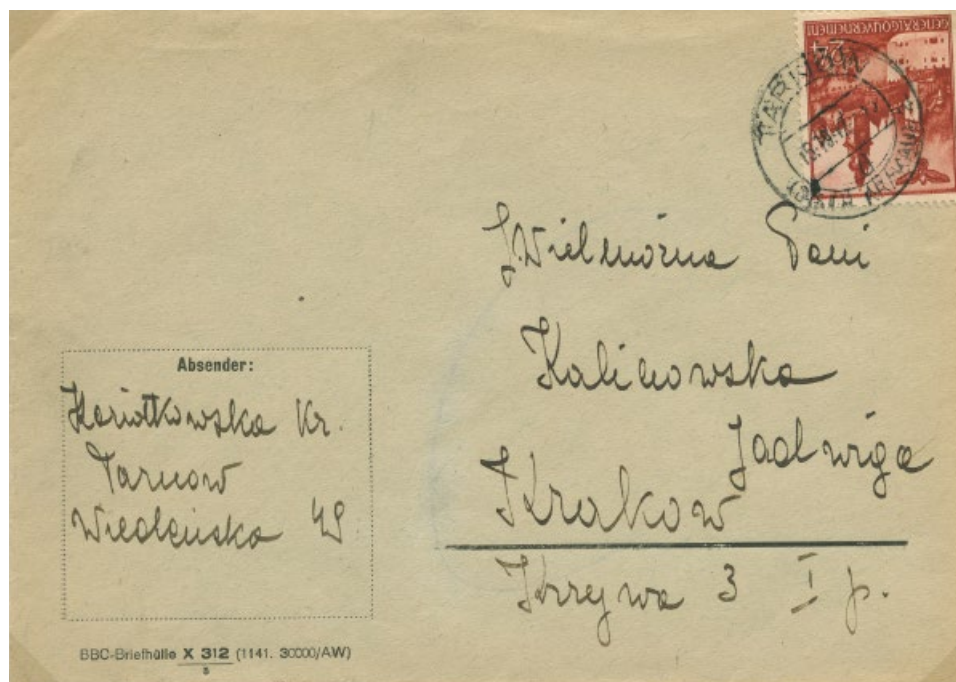


Dwujęzyczny formularz kartkowy, drukowany w Tarnowie
w drukarni Władysława Mroza



Formularz kartkowy użyty pocztowo 18 marca 1943

Dla ułatwienia korzystania z usług poczty jej klientom (i pomnożenia jej dochodów) władze pocztowe wprowadzały również koperty oficjalnego nakładu (bez wydrukowanego znaczka), ale sygnowane. Jedną z takich kopert, z sygnaturą (BBC – Briefhülle, x312/5 (1141.30000/AW), z autentycznego pocztowego obiegu, posiada w swoim zbiorze Wojciech Chwastowski.



Koperta niemiecka oficjalnego nakładu

Do Tarnowa trafiała również korespondencja pochodząca z obozów jenieckich. W obozie oficerskim Murnau (Oflag VIIA) jeńcy korzystali z formularza kartkowego z nagłówkiem „Kriegsgefangenenpost Postkarte”, stemplowanego niemy datownikiem (bez nazwy miejscowości). Formularz drukowano na kartonie szarym, z liniaturą i napisami w kolorze czarnym.

W tym samym obozie polscy jeńcy mogli korzystać jeszcze z innego formularza. Drukowano go na kartonie szarym, z liniaturą i napisami w kolorze czarnym, z nagłówkiem „Kriegsgefangenenpost”. Stemplowano go niemy datownikiem, ale też okrągłą pieczęcią (w kolorze fioletowym) z tekstem „Offlag VII A Geprüft”, z cyfrą „2” w środku.

Kriegsgefangenenpost 6153-5

Adres wysyłającego

POCZTÓWKA

Oddział Polskiego
Czerwonego Krzyża
w Tarnowie

POLSKI CZERWONY
KRAKOWSKI
Krzyż

dn. 15. II. 1940.

Biurowo infer.

L.dz. II-6153
II-6154
6155

KRAKOW

Karmelicka 41.

12/II. 1940

1677/II. poz.

Zwolniony od opłaty formularz kartkowy przesłany do PCK w Krakowie z pytaniem o los jeńców z lutego 1940

Kn. 19/I

W. 2, 2

Kriegsgefangenenpost

Oflag VII A

An

Empfangsort:

Straße:

Land:

Gebührenfrei!

Oflag VII A

2100

Polenreich 34 m 5.

über Krakau

Karta pocztowa wysłana przez jeńca wojennego z Oflagu VIIA Murnau do Tarnowa w styczniu 1940 r.

5.3.2.3. Stemple stosowane przez pocztę w Tarnowie w latach okupacji niemieckiej

Wraz z przejęciem majątku Poczty Polskiej przez Niemców, w pierwszym okresie tworzenia się niemieckiej administracji na ziemiach okupowanych, w obrocie pocztowym w urzędach pocztowych w Tarnowie były być może w użyciu przedwojenne datowniki polskie, ale nie mogę tego potwierdzić ilustracją autentycznej przesyłki. Stosowano za to stempel okrągły, z tekstem „Deutsche Post Osten” i nazwą miejscowości – TARNÓW – z herbem Niemiec i swastyką w środku, odciskany w kolorze fioletowym [1]. Nie posiadał on daty, nie odbito jej również innym stemplem, ani nie wpisano ręcznie. Z treści kartki wynika, że została napisana 13 października 1939 roku. Stosowano również dwuwierszowy stempel o treści Deutsche Post Osten (górny wiersz) i Tarnow 2 (dolny wiersz), odciskany w kolorze czarnym [2].

W tym samym okresie stosowany był w Tarnowie stempel niemieckiej poczty polowej, okrągły, z tekstem „FELDPOST b” w otoku oraz datą dzienną i herbem niemieckim poniżej, odciskany w kolorze czarnym. Najwcześniejsze znane jego użycie to 15 października 1939 roku [3].

Według Katalogu Specjalizowanego⁶⁹⁵ z dniem 1 kwietnia 1940 roku w urzędach pocztowych, w urzędach filialnych i biurach pocztowych Generalnego Gubernatorstwa, wprowadzono znormalizowane datowniki według wzoru używanych w Niemczech, z nazwą miejscowości, koliste podwójne, porzeczkowe. Najwcześniejsze jednak użycie takiego stempla w Tarnowie znane jest z 6 lutego 1940 roku. Datownik zawiera zmienioną nazwę miasta – TARNOW – bez określenia urzędu pocztowego [4]. Wiosną tego roku stosowany był również datownik TARNOW 1 (najwcześniejsze użycie 30 maja 1940) [5], TARNOW 2 (najwcześniejsze użycie 18 kwietnia 1940) [6].

Wiosną 1941 roku niemieckie władze pocztowe wprowadziły w GG znormalizowane datowniki podające obok nazwy miejscowości także nazwę dystryktu. Stosowano je do końca II wojny światowej. Występowały w różnych formatach – średnicy 29 i 24 mm. Treść datowników w większym formacie brzmiała: „TARNOW 1 (DISTR. KRAKAU)” [7], „TARNOW (DISTR. KRAKAU) 2” [8], „TARNOW 2 (DISTR. KRAKAU)” [9]. W mniejszym formacie podobnie: „TARNOW 1 (DISTR. KRAKAU)” [10], „TARNOW 2 (DISTR. KRAKAU)” [11].

Warto wspomnieć również o znanych datownikach z innych urzędów pocztowych (spoza Tarnowa), w których treści jednak pojawia się określenie urzędu pocztowego Tarnów 1. Chodzi o datownik stosowany w Mościcach k. Tarnowa (dzisiaj część miasta) o treści: „MOŚCICE” (u góry) i „TARNOW 1 (DISTR. KRAKAU)”

695. KSZPZP, t. 2, 1990, s. 521.



Przesyłka filatelistyczna Mariana Haydzickiego na Węgry z listopada 1940 roku

(na dole) [12]. Drugi związany jest z Tuchowem. Jego treść brzmi: „TUCHOW” (u góry), pod dolną linią belki słowo „ÜBER”, w dolnej części otoku „TARNOW 1 (DISTR. KRAKAU)” [13]. Podobna jest konstrukcja datownika użytego w Żabnie 26 lipca 1943 roku: „ŻABNO” (u góry), pod dolną linią belki słowo „ÜBER”, w dolnej części otoku „TARNOW [bez określenia urzędu pocztowego] (DISTR. KRAKAU)” [14].

Znany jest również stempel mechaniczny, stosowany w urzędzie pocztowym Tarnów 2 (przy dworcu kolejowym). Datownik zgodny z używanym w tym czasie stemplem ręcznym, choć z innym ułożeniem tekstu w jednym ciągu, w górnej części okręgu stempla: „TARNOW (DISTR. KRAKAU)” 2 [15]. Pomiędzy odciskami datownika umieszczonych jest sześć falistych linii.

Tablica 6.

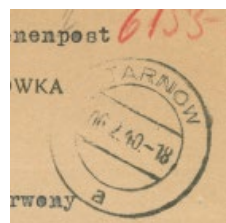
Datowniki stosowane w Tarnowie w latach 1939–1945

[1] 	[2] 
--	---

[3]



[4]



[5]



[6]



[7]



[8]



[9]



[10]



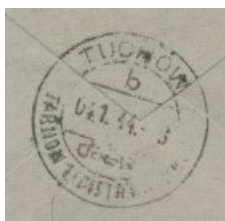
[11]



[12]



[13]



[14]



[15]



Na obszarze okupacyjnego powiatu tarnowskiego, oprócz urzędów pocztowych funkcjonowały także wspomniane wcześniej pośrednictwa. Dzięki posiadanej autentycznej dokumentacji pocztowej, mogę potwierdzić działanie w rejonie tarnowskim co najmniej trzech pośrednictw – w Gromniku, Opatowcu i Ryglicach. Stemple sprawiają wrażenie zunifikowanych. Stemple z Gromnika i Ryglic są ramkowe (o wymiarach 37×17 mm), trzywierszowe. Do ich odciskania używano tuszu fioletowego (Gromnik) lub różowego (Ryglice). Stempel z Opatowca jest bez ramki, trzywierszowy, odciskany tuszem koloru fioletowego. Tylko w przypadku pośrednictwa w Ryglicach dodatkowym stemplem odcisnięto (nieczytelnie) datę. Jedna ze znanych mi przesyłek to list polecony z Opatowca do Krakowa.

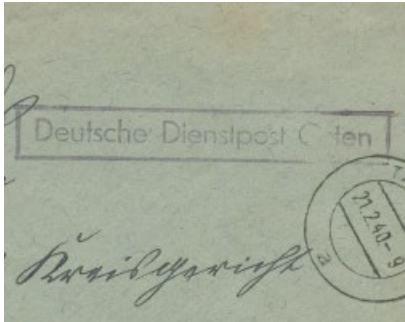


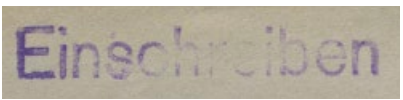
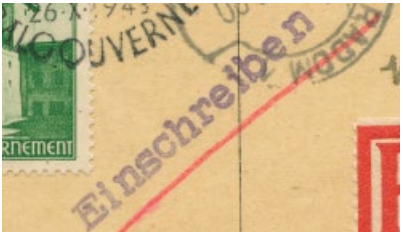
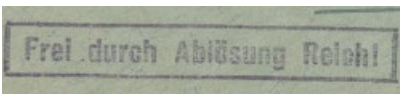
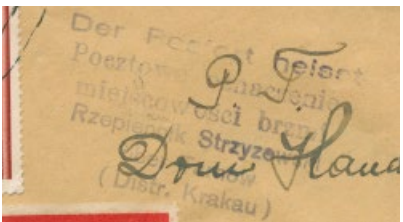


Przykłady stempli pośrednictw

Urzędy pocztowe w Tarnowie stosowały również stemple dodatkowe. Są wśród nich stemple przywołujące ogólną nazwę instytucji pocztowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa, stemple polecenia (także polskie, które poczta niemiecka widocznie tolerowała), zwolnienia od opłaty, zwrotu przesyłki i oznaczenia nazwy miejscowości.

Tablica 7.
Stemple dodatkowe

DEUTSCHE DIENSTPOST OSTEN	
---------------------------	--

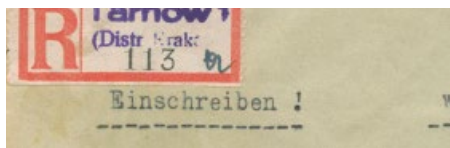
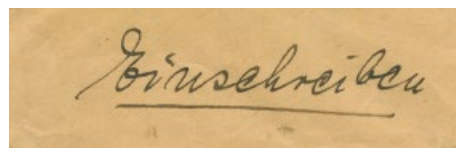
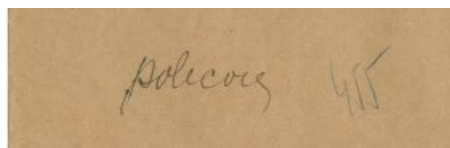
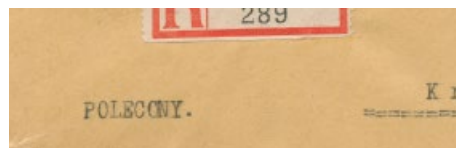
DEUTSCHE POST OSTEN	
Einschreiben	
Einschreiben	
Einschreiben (inny krój czcionki)	
POLECONY	
Frei durch Ablösung Reich!	
Zurück	
Der Postort heisst Pocztowe oznaczenie miejscowości brzmi Opatowiec* über Tarnow (Distr. Krakau)	
Trzywierszowy stempel nagłówekowy Postamt/Tarnow 1./ (Distr. Krakau)	

* znane są podobne stemple z Dąbrowy i Rzepiennika Strzyżewskiego

W posiadanych przez tarnowskich filatelistów zbiorach nie ma przesyłek oznaczonych stemplami terminowymi. Były to pomocnicze stemple pocztowe, zawierające oznaczenie dnia (bez podania miesiąca), do którego dana przesyłka mogła być przechowywana w placówce oddawczej, oczekując na odbiór przez adresata. Stempelki tego rodzaju stosowała poczta niemiecka, także – choć rzadko – na terenie Generalnego Gubernatorstwa, do przesyłek pobraniowych, jeżeli adresat nie mógł opłacić pobrania w dniu doręczenia. Stemple takie, odbijane zazwyczaj w barwie czarnej na stronie adresowej, mają kształt trójkąta z liczbą od 1 do 31 wewnątrz. Przed cyframi od 1 do 9 stawiano najczęściej znak „-”. Liczba umieszczona wewnątrz trójkąta oznacza dzień bieżącego lub następnego miesiąca, do którego przesyłkę można było zatrzymać na poczcie. Dzień ten był jednocześnie ostatecznym dopuszczalnym terminem wykupu przesyłki pobraniowej. Nie wszystkie placówki pocztowe posługiwały się stemplami terminowymi, a zamiast nich stosowano oznaczenia odręczne lub inne sposoby, zwłaszcza w GG⁶⁹⁶.

5.3.2.4. Adnotacje nadawcy

Pod określeniem adnotacje nadawcy ujmuję wszystkie te odręczne lub maszynowe napisy na kopertach lub kartkach pocztowych, które – wykonane przez nadawcę – odnoszą się do rodzaju czy charakteru przesyłki. Zne mi adnotacje z czasów okupacji niemieckiej odnoszą się do oznaczenia przesyłki poleconej przed przyklejeniem nalepki „R” i nadaniem przesyłce numeru. Adnotacje te wykonywano w języku niemieckim (wyraz *Einschreiben*) lub polskim (wyraz *polecony*), odręcznie (w języku niemieckim) lub maszynowo (w języku polskim) przy adresowaniu przesyłki.



Adnotacje nadawcy

696. J. Tokar, *Stemple „terminowe”, ich polskie odpowiedniki i prowizoria*, F, R. XLIV, 1997, nr 5 (895), s. 169–170.

5.3.2.5. Symbol V

W czasie II wojny światowej symbol „V” powszechnie kojarzył się ze zwycięstwem nad Niemcami. Znaki tego rodzaju, używane przez rozstawienie palców u dłoni czy malowane na ścianach okupowanych przez Niemców miast, miały symbolizować niezłomną wolę walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Także jednak III Rzesza wykorzystywała znak „V” jako oręż walki propagandowej, służącej dokładnie odwrotnemu celowi – osłabieniu ducha oporu u narodów podbitych czy jeszcze walczących z Niemcami. Chcąc zawłaszczyć ten symbol do swoich celów, Ministerstwo Propagandy Rzeszy, na przełomie lipca i sierpnia 1941 roku, z niesłychanym nakładem sił i środków, za pomocą ulotek, plakatów, specjalnych napisów i haseł, zaczęło rozpowszechniać tę samą literę „V” jako VICTORIA, symbol zwycięstwa Niemiec. Do akcji propagandowej Niemcy włączyli również pocztę⁶⁹⁷. Wprowadzenie stempli „V” na przesyłkach pocztowych łączyło się z wielką aktywnością całej niemieckiej maszyny propagandowej. Stemple pocztowych ze znakiem „V” używały poczty terenów przynależnych do Niemiec, czyli Protektoratu Czech i Moraw oraz Generalnego Gubernatorstwa, a także niektórych krajów podbitych – Holandii i Norwegii. Stosowano je również na korespondencji do obozów polskich jeńców wojennych. Przesyłki ze stemplem „V” na przesyłkach wewnątrz Rzeszy mają jedynie grzecznościowy charakter.

Znane stemple „V” nie mają cech wskazujących na jednolite wykonanie. Najpewniej więc nie było jednego zarządzenia, które wprowadzałoby te stemple w zunifikowanym kształcie czy formacie. Były pewnie wykonywane na zamówienie poszczególnych urzędów pocztowych. Autorzy publikacji na ten temat⁶⁹⁸ wyróżniają kilka typów tych stempli, proponują także różną ich klasyfikację.

Zbigniew A. Kaczmarek, analizując przesyłki z odcisniętym stemplem „V”, wysnuł kilka wniosków. Po pierwsze, największe natężenie przesyłek miało miejsce w okresie od lipca do września 1941 roku, czyli w okresie największych niemieckich sukcesów w wojnie z ZSRR. Po drugie, dało się również zauważyć mniej staranne wykonanie stempli albo ich niechlujne stosowanie w urzędach pocztowych niższej rangi, co może też być przejawem zaangażowania polskich pracowników tych urzędów, starających się osłabić propagandową wymowę tej niemieckiej akcji. Po trzecie wreszcie, można sobie wyobrazić, że niewielka liczba zachowanych przesyłek z odciskiem tych symboli ma związek z ich niszczeniem przez adresatów. Jeśli przyjąć poprawność tego wniosku, to można odkryć w tym jeszcze jeden

697. Zob. np. T. Trzebski, *Stempelki V*, ŁBF, R. XI, 1970 nr 3 (33), s. 11–12.

698. Zob. np. Z.A. Kaczmarek, *Symbole „V” (Victoria) na przesyłkach pocztowych Generalnego Gubernatorstwa*, F, R. XLV, 1998, nr 9 (911), s. 364–366; K. Lachowcz, *Stemple „V” w GG nadawcze i odbiorcze?*, F, R. XLIX, 2002, nr 9 (959), s. 470–475.

sposób na cywilną walkę z niemieckim okupantem. Autor przekazał informację o przesyłce z Tarnowa 1 z 23 lipca 1941 roku z odbitką stempla o wymiarach 40×30 mm, w kolorze fioletowym, odcisniętą z tyłu listu, oraz o identycznej odbitce na karcie pocztowej, odcisniętej w kolorze czarnym 28 lipca 1941 roku. Zmarły niedawno M. Rawiński posiadał w swoim zbiorze grzecznościowo stemplowaną kartkę pocztową. Jerzy A. Walocha pokazał reprodukcję kartki wysłanej 4 sierpnia 1941 roku ze Szczucina do Krakowa z odcisniętym w kolorze czarnym obok znaku opłaty stemplem „V” (wym. 21×22 mm)⁶⁹⁹. Natomiast Roman Kolasiński pokazał ilustrację kartki wysłanej przez siebie z Makowa Podhalańskiego do Tarnowa w 1942 roku z odciskiem stempla „V”. Autor ten sugeruje jednocześnie, że nie umieszczano podobnych oznaczeń na przesyłkach urzędowych⁷⁰⁰. Wbrew niemu sugestie takie wysunął jednak Adam Ostrówka⁷⁰¹.



Kartka ze stemplem V

Wydaje się, że niektóre placówki pocztowe, być może także szerzej wcześniej omówione pośrednictwa pocztowe, stosowały podobne zabiegi bez użycia stempli. Na przesyłce z Ryglis do Przeworska, ostemplowanej w Tarnowie w lipcu 1941 roku (a więc w okresie nasilonego stosowania tego elementu niemieckiej pro-

699. J.A. Walocha, „V” na przesyłkach z GG, F, R. XLIX, 2002, nr 3 (953), s. 130–131.

700. R. Kolasiński, *Churchill zapoczątkował znak V*, F, R. XLIX, 2002, nr 6 (956), s. 314.

701. A. Ostrówka, *Skatalogować stemple „V” z terenu GG*, F, R. XLIX, 2002, nr 9 (959), s. 469.

pagandy) widnieje odręczna litera „V”, wykonana niebieskim ołówkiem, być może przez pracownika obsługującego pośrednictwo w Ryglicach.



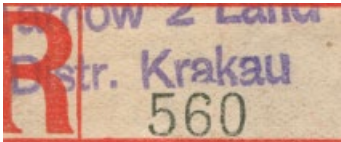
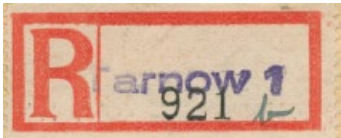
Odręczne V na przesyłce z Ryglic z 1941 roku

5.3.2.6. Nalepki polecenia

Początek okupacji niemieckiej, wraz z organizacją struktur Deutsche Post Osten przyniósł unieważnienie także stosowanych wcześniej przez Poczty Polską stempli polecenia. Niemieckie władze pocztowe wprowadziły do użytku, już jesienią 1939 roku, stosowane na terenie Rzeszy nalepki polecenia niemieckiego wzoru o wymiarach 40,5×16 mm z czerwoną ramką grubości 1,5 mm, podzieloną na dwa pola: lewe, o szerokości 10 mm, i prawe – 22 mm, a także drukowaną literą „R” o wymiarach 9,5×11 mm.

Początkowo nazwa urzędu pocztowego była oznaczana stemplem tuszowym lub wpisywana ręcznie. Z tego okresu znamy stemple oznaczające urząd pocztowy nadania *Tarnow 1* i *Tarnow 2*. Po wprowadzeniu kasowników dziennych z nazwą urzędu pocztowego i dystryktu, używano podobnie brzmiących stempli do nalepek polecenia. Znamy z tego okresu stemple dwuwierszowe „Tarnow 1/(Distr. Krakau)”, „Tarnow 2/(Distr. Krakau)”, „Tarnow 2 Land/Distr. Krakau”. Z czasem wprowadzono do użytku nalepki polecenia z wydrukowaną nazwą urzędu pocztowego. Z tego typu znamy nalepki dwuwierszowe, z czarnym tekstem i numerem przesyłki „Tarnow /(Distr. Krakau) 1”, „Tarnow Land/(Distr. Krakau) 2”, „Tarnow 1/(Distr. Krakau)” z innym krojem litery „R” i cyfr oznaczających numer przesyłki), „Tarnow 2/(Distr. Krakau)” z identycznym krojem litery „R” i cyfr oznaczających nr przesyłki. Znana jest również forma pośrednia – wydrukowana w dwóch wierszach nazwa urzędu „Tarnow/(Distr. Krakau)”, ale przystawiona stemplem cyfra 2, oznaczająca urząd pocztowy przy stacji kolejowej w Tarnowie.

Tablica 8.
Zestawienie nalepek polecenia 1939–1945

5.4. POCZTA W GETCIE ŻYDOWSKIM W TARNOWIE

Najwięcej gett żydowskich, czyli wyodrębnionych, najczęściej zamkniętych dzielnic mieszkalnych dla Żydów, w miastach, powstało na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Pierwsze getta powstały już w październiku 1939 roku w Piotrkowie Trybunalskim i w grudniu tegoż roku w Radomsku⁷⁰².

Według oficjalnych danych sprzed września 1939 roku w regionie tarnowskim największe skupiska żydowskiej ludności znajdowały się w Tarnowie (ponad 25 tys. osób), Dąbrowie Tarnowskiej (2400 osób), Brzesku-Słotwinie (2100 osób), zaś zdecydowanie mniejsze, choć obejmujące po kilkaset osób, w Żabnie (600 osób), Gromniku (ok. 420 osób), Zakliczynie (ponad 330 osób) czy Ryglicach (305 osób)⁷⁰³. Jednak do 1941 roku, w związku z planowanym już przez Niemców „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”, w tarnowskie przesiedlono ponad 10 tys. Żydów z innych okolic, a w samym tylko Tarnowie osiedliło się ich ponad 4000⁷⁰⁴. Przeprowadzony w czerwcu 1941 roku spis ludności wykazał w regionie tarnowskim 41 538 Żydów. Wbrew tytułowi artykułu Janusza Z. Piekuta, przywołanego w przypisie, getto w Tarnowie nie należało wcale do mniejszych⁷⁰⁵.

Władze niemieckie nakazywały powoływanie „samorządów” w gettach, tzw. rad żydowskich (Judenrat). 12 października 1939 roku takie rozporządzenie objęło tereny włączone do Rzeszy, zaś 28 listopada Generalne Gubernatorstwo. Judenrat w Tarnowie, powołany już jesienią 1939 roku, znalazł siedzibę w budynku przy ul. Nowej 11.

Władze niemieckie utworzyły również przy Judenracie policję żydowską – Jüdischer Ordnungsdienst – oraz Arbeitsamt, czyli urząd pracy. Instytucje te miały pomóc w przeprowadzonej rejestracji ludności żydowskiej i rozciągnąć nad nią lepszą kontrolę. Tarnowskie getto zostało zamknięte 22 sierpnia 1942 roku, co oznaczało od tego momentu całkowity zakaz wstępu do niego ludności polskiej i opuszczania przez ludność żydowską. Likwidacja getta w Tarnowie nastąpiła w pierwszych dniach września 1943 roku⁷⁰⁶.

W listopadzie 1941 roku Niemiecka Poczta Wschód (DPO) wydała zarządzenie regulujące ruch pocztowy w gettach. Określał on zasady obsługi pocztowej Żydów

702. S. Barański, J.Z. Piekut, *Zagraniczna korespondencja Żydów polskich w pierwszych latach okupacji* (cz. I), F, R. XLIV, 1997, nr 9 (899), s. 335–337.

703. E. Podhorizer-Sandel, *O zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1959, nr 30, s. 88.

704. A. Pietrzykowska, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984, s. 183.

705. J.Z. Piekut, *Poczty żydowskie w mniejszych gettach* (II), FA, R. X, 1999, nr 3 (106), s. 138.

706. A. Pietrzykowska, *Z dziejów zagłady ludności żydowskiej w regionie tarnowskim*, „Zeszyty Tarnowskie”, 1970, nr 2.

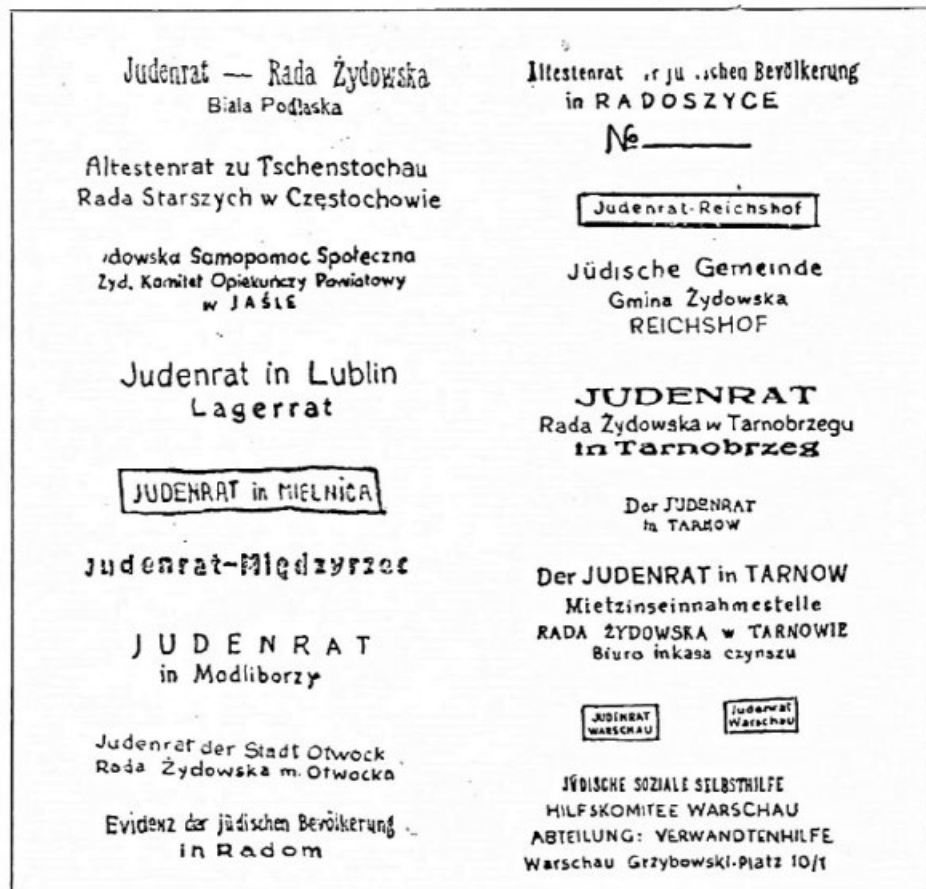
w żydowskich dzielnicach mieszkaniowych, jak eufemistycznie określono getta. Dla ruchu pocztowego w tych dzielnicach, zarówno w przypadku przesyłek wychodzących, jak i wchodzących, powołano osobne Punkty Wymiany Poczty, położone poza terenem getta. Rada Żydów była zobowiązana zabezpieczyć na własny koszt pomieszczenie dla Punktu, jego odpowiednie wyposażenie i utrzymanie, wraz z kosztami wynajmu, mediów czy remontów. Pełnomocników Punktów mianowali burmistrzowie miast, a informacje o wszelkich nominacjach i zmianach w tym zakresie przekazywano do władz zwierzchnich Generalnego Gubernatorstwa. Punkty pracowały tylko w dni robocze, a godziny ich urzędowania określały decyzje DPO. Rady Żydów w gettach na potrzeby pocztowe otrzymywały znaczki i formularze po cenie nominalnej, ale mogły je rozprowadzać z cenowym narzutem. Sporządzanie przez Rady własnych znaczków oraz ich używanie było zabronione. Przesyłki przychodzące przekazywane były przez pocztę GG pełnomocnikom w Punktach, ci z kolei zbierali w getcie przesyłki od ludności żydowskiej i również w Punktach przekazywali pracownikom poczty GG. Rozprowadzanie przesyłek w gettach należało do zatrudnionych w Punktach Wymiany. Żydzi w gettach mieli ograniczone możliwości korzystania z usług pocztowych. Przesyłki zwykle mogli kierować tylko do adresatów mieszkających na terenie III Rzeszy, w GG i Prtotektoracie Czech i Moraw. Listy polecane i przekazy pieniężne mogli wysłać w obrębie GG, zaś listy wartościowe i paczki z podaną wartością nie były przyjmowane. Do korespondencji zagranicznej dopuszczone były jedynie kartki pocztowe GG z wydrukowanym znaczkiem opłaty za 30 gr. Nadawcy mogli pisać jedynie w języku niemieckim lub polskim. Formalnie nadawcą tych pocztówek była Rada Żydów w danym getcie, co potwierdzało umieszczenie odcisku pieczętki z napisem „Aufgeleifert durch den Judenrat” (Nadano przez Radę Żydów). Pod taką pieczętką musiało się znaleźć imię i nazwisko oraz dokładny adres rzeczywistego nadawcy. Kartki takie przechodziły następnie przez cenzurę przesyłek zagranicznych⁷⁰⁷.

Tarnowscy filatelisci nie posiadają żadnych przesyłek, które zostały wysłane z tarnowskiego getta. Dzięki publikacjom innych autorów można jednak z pewnością stwierdzić, że taka korespondencja – i to zagraniczna – była częsta. To jednak nie może dziwić, biorąc pod uwagę, że w tarnowskim getcie skupiono bardzo dużą liczbę Żydów, wśród nich zaś przedstawicieli licznej inteligencji i prowadzących działalność gospodarczą, którzy utrzymywali kontakty z rodakami za granicą. Na podstawie artykułów S. Barańskiego⁷⁰⁸ i J.Z. Piekuta⁷⁰⁹ zamieszczam reprodukcje

707. A. Myślicki, A. Sękowski, *Poczty w gettach*, F, R. XXVII, 1980, nr 8 (587), s. 200 (a w ogóle 199–202); S. Falkowski, *Korespondencja Żydów z gett*, F, R. XLV, 1998, nr 7 (909), s. 282–283; J.Z. Piekut, *Poczty żydowskie w mniejszych gettach (II)*, FA, R. X, 1999, nr 3 (106), s. 136–142.

708. S. Barański, J.Z. Piekut, *Zagraniczna korespondencja Żydów polskich w pierwszych latach okupacji* (cz. 1), F, R. XLIV, 1997, nr 9 (899), s. 335–337.

709. J.Z. Piekut, *Korespondencja Żydów z gett. 1941–1942 (II)*, F, R. XLV, 1998, nr 11 (913), s. 463.



Stemple używane przez „pocztę żydowską” w Tarnowie,

A. Myślicki, *Poczty w gettach w Generalnym Gubernatorstwie (1940–1943)*, HBBF, nr 1 (99), 1987, s. 13–21. Stemple z Tarnowa znajdują się w prawej kolumnie, 5 i 6 od góry

(niestety, mało czytelne) pięciu przesyłek kierowanych z Tarnowa do Szwajcarii, ZSRR i przez Syberię do Szanghaju.

Pierwsza – z 13 stycznia 1941 roku do Alfreda Schwarzbauma w Szwajcarii. Niemiecka cenzura przystawiła jedynie stempel tranzytowy „Ae”. Druga – do tego samego adresata z 26 sierpnia 1941 ma już zwykle spotykane stemple cenzury niemieckiej: kolistą OKW oraz stempelki numerowe i odręczne zapiski cenzorów. Trzecia – adresowana do zesłanego do obozu pracy w Kumie (ZSRR) z 28 lutego 1941. Czwarta – ten sam adresat, ten sam nadawca, kartka wysłana 11 maja 1941. Obie kartki poleczone sprawdziła placówka niemieckiej cenzury OKW: na jednej jest kolisty stempel, na drugiej tylko tranzytowy „Ac”, na obu przyłożono numeratorem kolejny numer rejestru, rzadko spotykany na przesyłkach, przeważnie na korespondencji z i do ZSRR. Piąta – kartka pocztowa z urzędu Tar-



nów 2 z 24 kwietnia 1941 wysłana do Szangahju „via Syberia”. Nie ma stempla Judenamtu, jest tylko maszynowy stempel cenzury OKW. Zaadresowana na poste restante w Szanghaju, gdzie dokleiono znaczek i ostemplowano.

Nie wiadomo, czy – podobnie jak w innych gettach – poczta tarnowska w okresie okupacji, działająca przecież w systemie niemieckiej administracji, miała prawo pobierania dodatkowych opłat za usługi świadczone ludności zamieszkałej w getcie⁷¹⁰.

710. Zob. szerzej: A. Piwowarczyk, *Niewydane znaczki getta warszawskiego*, F. R. X, 1963, nr 23 (194), s. 444–445; tegoż, *Całostki (?), pieczęcie i kasowniki poczt gettowych*, R. XI, 1964, nr 5 (200), s. 99–102.

5.5. KORESPONDENCJA OBOZOWA

Korespondencja obozowa nie jest bezpośrednio związana z obiektami pocztowymi powstającymi w Tarnowie i istniejących tu urzędów pocztowych (wcześniej omówiono korespondencję jeńców wojennych z obozów przejściowych, powstającą w Tarnowie, ale obsługiwaną przez niemiecką pocztę polową). Wydaje się jednak zasadne, głównie z powodów emocjonalnych i historycznych, także dlatego, że właśnie z Tarnowa wyszedł pierwszy transport więźniów polskich do KL Auschwitz, aby przywołać choć skrótowo i pokazać przykład korespondencji przechowywanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych.

Przebywający w KL Auschwitz i podobnych obozach więźniowie mieli prawo wysyłania korespondencji do bliskich. Listy takie były jedyną formą porozumiewania się więźniów ze światem zewnętrznym. Obozowy regulamin określał, że każdy więzień mógł w ciągu miesiąca wysłać i otrzymać dwa listy. Korespondencja wychodząca od więźniów była pisana w języku niemieckim, obowiązkowo też



Korespondencja obozowa

przechodziła przez obozową cenzurę. Początkowo nie stosowano specjalnych formularzy, a więźniowie używali w korespondencji zwykłych kartek papieru. Na kopertach z nadrukiem nazwy obozu swój stempel przystawiał cenzor. Z czasem w obozie wprowadzono formularz listowy i specjalne koperty.

Na pierwszej stronie formularza wydrukowana była nazwa obozu, informacja o przepisach dotyczących korespondowania z więźniami oraz rubryki, w których piszący podawał swoje podstawowe dane personalne, tzn. nazwisko i imię, datę urodzenia, numer obozowy (z reguły podawano również numer bloku, w którym przebywał). Koperta, w której wysyłano list, posiadała nadruk podobnej treści oraz miejsce na wpisanie adresu odbiorcy. Od 1942 roku władze obozowe wprowadziły formularz czterostronicowy, w postaci sekretnika, natomiast w 1943 roku wprowadzono formularz dwustronicowy. Awers przeznaczony był na wpisanie nazwiska i adresu odbiorcy oraz naklejenie znaczka pocztowego. Na rewersie piszący podawał swoje dane personalne oraz nazwę obozu. Wnętrze formularza było przeznaczone na treść korespondencji. Przy używaniu tego formularza obowiązkowe było korzystanie z ołówka. Oprócz wspomnianych formularzy stosowano również formularze kartkowe, których jedna strona przeznaczona była na napisanie nazwiska i adresu odbiorcy oraz nadawcy, druga na właściwą korespondencję. Za prawidłowe napisanie listów odpowiadał więzień pełniący funkcję blokowego⁷¹¹. Korespondencja była ściśle cenzurowana, więc listy wysyłane przez więźniów zawierały znikome informacje, nie oddając w żaden sposób prawdziwego stanu rzeczy w obozie⁷¹².

711. *Auschwitz 1940–1945: Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. 2: *Więźniowie – życie i praca*, Oświęcim 1995, s. 311–318.

712. S. Przewoźnik, *Korespondencja więźniów z obozu w Auschwitz w świetle akt Sądu Grodzkiego w Krakowie z lat 1946–1950*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXX, 2018, z. 1, s. 340–341.

ZAKOŃCZENIE

Pojawienie się cywilizacji jako złożonego systemu funkcjonowania ludzkiej społeczności wymusiło przekaz informacji na duże odległości. Informacji prywatnej i urzędowej, poufnej i tylko li o codziennych sprawach zwykłych ludzi. Przesyłano także pieniądze i towary, przewożono regularnie ludzi.

Cały ten system kształtował się od starożytności i w założeniu miał ułatwić ludziom praktykowanie przekazu wiadomości. Dopiero z czasem pojawiła się nazwa poczta. Instytucja ta miała (i posiada dzisiaj) różny charakter. Od systemu monarszego po rozwiązanie prywatne, służy jednak temu samemu. Nadrzędnym celem jest bowiem przekazywanie informacji na największe nawet odległości. Stąd też dzisiaj – kiedy mnogość narzędzi owego przekazu niezmiernie wzrosła, a ich jakość przewyższa możliwości działania poczty – ta musi sobie znaleźć nową przestrzeń do działania.

W historii jednak miała okresy niezastępowalnej przez inne metody aktywności. Największe kataklizmy historyczne, przekształcenia społeczne i prawne – wydaje się – miały tylko stymulujący wpływ na jej działalność. A losy te, jak widać po przeglądzie treści niniejszej monografii, nie koniecznie da się cezurować zgodnie z biegiem historii. Dla historii poczty bowiem często większe znaczenie mają podejmowane w ramach jej specyfiki rozwiązania. Dobrym tego przykładem może być pojawienie się pierwszego znaczka pocztowego (1840 na świecie, 1860 w Królestwie Polskim, szczątkowej wówczas namiastce polskiego państwa).

Historia poczty w Tarnowie zaś przebiegała w dużym stopniu – o ile zależnie od zjawisk ogólnopocztowych – w korelacji ze zmianami politycznymi dokonującymi się na ziemiach polskich. Stąd też przedziały czasowe poszczególnych rozdziałów. Należy jednak przyznać, że właśnie okres zaborów przyniósł w Tarnowie (i na ziemiach polskich w ogóle) narodziny państwowej poczty, monopolistycznej instytucji zaspokajającej lepiej lub gorzej potrzeby rosnącej liczby klientów. I choć pozostawała tarnowska poczta – jako państwowa właśnie – rządowi Austrii, następnie Austro-Węgier, to jednak spolonizowana, zwłaszcza w drugiej XIX wieku, dała mieszkańcom miasta kolejną namiastkę państwowości polskiej.

Fenomen poczty z doby autonomii galicyjskiej budował pewien sentymentalny obraz instytucji, która była odpowiedzialna, punktualna i solidna. Sentyment

dotyczył zarówno pracujących w urzędach, jak i listonoszy. Pocztowi funkcjonariusze cieszyli się dużą powagą wśród mieszkańców miasta. Poczta generalnie była widoczna. Choć początkowo w Tarnowie istniał tylko jeden urząd pocztowy, to z czasem – jeszcze przed 1918 rokiem – ich liczba wzrosła do czterech. Na ulicach rzucały się w oczy liczniejsze niż dzisiaj skrzynki pocztowe, do których mieszkańcy mogli wrzucać przesyłki pozostając pewnymi, że w krótkim czasie zostaną zabrane i wysłane w oczekiwanym kierunku. Czasu tego nie mierzono w dniach, a w godzinach.

Taką właśnie pocztową rzeczywistość przejęło polskie państwo, gdy rodziło się w 1918 roku. Tarnów był pierwszym miastem w Galicji, które wyzwoliło się spod austriackiej władzy. I choć początkowo musiano korzystać z akcesoriów poczty austriackiej – sprytnie usuwając symbole zaborcy lub maskując je własnymi – to Poczta szybko – może właśnie dzięki sprawnie działającym urzędnikom i wypracowanym od lat wartościom – stała jedną z najbardziej rozpoznawalnych instytucji państwowych w Polsce.

W okresie międzywojennym Poczta jeszcze się rozwinęła. Tarnowska zmieniła nawet lokal. Owszem, jeszcze za austriackich czasów mogła cieszyć się eleganckim lokalem na rogu Urszulańskiej i Ogrodowej (dzisiaj Bema), to jednak funkcjonowanie tego budynku, zbiegło się właściwie w całości z historią Tarnowa do września 1939 roku. Wtedy ten gmach spłonął, podpalony przez polskich żołnierzy, by nie przejęli go Niemcy, a właściwie jego centrali telefonicznej, cennej w warunkach działań wojennych. To właśnie ten budynek stał się symbolem tarnowskiej poczty w okresie międzywojnia. To jego zniszczenie dość symbolicznie oznaczało również koniec działania Poczty Polskiej w Tarnowie.

Niemiecka rzeczywistość miasta, okupacyjne rozporządzenia i mnożone z czasem zakazy nie mogły jednak zmienić podstawowej zasady działania poczty – przekazywania informacji. I choć cenzurowana – informacja ta docierała do odbiorców systematycznie. Nawet jeśli jacyś Polacy pisali donosy na gestapo. Nawet jeśli informacja dotyczyła śmierci w obozie koncentracyjnym. Nawet jeśli dotyczyła poszukiwania zaginionych podczas działań wojennych. Wychodziła nawet z tarnowskiego getta, bądź trafiała tam z innych miejscowości. Może podczas wojny ludzie bardziej jeszcze głodni byli informacji.

Taka jest historia poczty. Taka jest historia poczty w Tarnowie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezji Tarnowskiej [ADT]

Acta capitularia, t. 1–2, [rps].

Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD]

Zbiory Popielów, rps nr 299.

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Akta Naczelnego Komitetu Narodowego, *Powiatowy Komisariat Wojskowy NKN w Tarnowie. Sprawozdanie z pobytu nieprzyjaciela od 10 XI 1914 do 5 V 1915 w Tarnowie*, sygn. NKN 281, s. 288–304.

Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział w Tarnowie [APCK/T]

Z. Kubińska-Szymanowska, *Relacja o przejściowych obozach jenieckich w Mościcach*, [mps]

Archiwum Prywatne Autora [APA]

Relacja p. Anny Wątroby w sprawie zaangażowania konspiracyjnego tarnowskich listonoszy w okresie II wojny światowej z października 2016.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [AU]

Ormicka L., *Aparat komunikacyjny województwa krakowskiego*, [Kraków 1926], [rps].

Biblioteka Polskiej Akademii w Krakowie [BPAN]

Rękopis nr 3282.

Muzeum Okręgowe w Tarnowie [MOT]

Protoc. caus. procons. Tarn., [rps].

Ratio omnium et singulorum civitatis Tharnow proventum et expositorum ab Anno 1632 usque ad Annum 1633, [rps], [brak pag.].

Źródła drukowane

- Album Paleographicum*, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1907.
- Archiwum Ksiąg Łubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 2: 1284–1506, Lwów 1888.
- Dekret o tymczasowych przepisach pocztowych*, [w:] Dz.Pr.P.P. 1919, nr 17.
- Dekret o utworzeniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, [w:] Dz.Pr.P.P. 1919, nr 13.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 64 z 1919 r.
- Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa*, Nr 6 z 1939 r.
- Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa*, Nr 22 z 1940 r., cz. I.
- Dziennik Urzędowy C.k. Galicyjskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów* nr 31 z 28 października 1914 r.
- Dziennik Urzędowy Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów*, nr 14 z 10 kwietnia 1926 r.
- Dziennik Urzędowy Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów*, nr 15 z 17 kwietnia 1926 r.
- Dziennik Urzędowy Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów*, nr 31 z 20 sierpnia 1926 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 1 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 2 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 4 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 5 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 11 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 15 z 1919 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 20 z 1920 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 25 z 1921 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 25 z 1927 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 11 z 1931 r.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów*, nr 16 z 1931 r.
- Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Nr 32, z 9 kwietnia 1926 r.
- Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Nr 86, z 5 października 1927 r.
- Freziński B., *Przepisy osobiste obowiązujące starszych poczmistrzów, poczmistrzów, ekspedientów, adiunktów, aspirantów i pomocników pocztowych obojga płci wraz z tabelami poborów czynnych, jako też zaopatrzeń na starość*, Kraków 1910.
- Handbuch des Lemberg Staathalterei – Gebietes in Galizien für das Jahr 1851*, Lemberg 1851.
- Kasperek J., *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, t. IV, Lwów 1885.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca XII w.*, Kraków 1937.
- Liga Pomocy Przemysłowej. Sprawozdanie za czas od 15 sierpnia 1908 do 1 stycznia 1910*, Lwów 1910.
- Monitor Polski*, Nr 75 z 1 kwietnia 1926 r.
- Monitor Polski*, Nr 100 z 1 maja 1926 r.
- Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, *Acta Camerae Apostolicae*, vol. 1, 1207-1344, [ed.] J. Ptaśnik, Cracoviae 1913.
- Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1880*, Kraków 1880.
- Ogólne przepisy pocztowe z podaniem wszelkich zmian zaszłych do 20 października 1887*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1888*, Kraków 1888.
- Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1892*, Kraków 1892.
- Ogólne przepisy pocztowe*, [w:] *Kalendarz Polski, Ruski Astronomiczno-Gospodarski i Domowy na rok pański 1901*, Kraków 1901.
- Okólnik Inspektoratu Pocztowego w Krakowie* z 28 lutego 1919 r.

- Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu*, Lwów 1888, z. 9.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, [w:] Dz.U. 1928, nr 38, poz. 379.
- Schematismus des Statthalterei – Gebietes in Galizien für das Jahr 1836*, Lwów 1836.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy* 1906, Lwów 1906.
- Szematyzm królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1872*, Lwów 1872.
- Taryfa przesyłek listowych*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1913*, s. 221–222.
- Taryfa przesyłek listowych*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1916*, s. 92.
- Ustawa z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, Dz.U. 1919, nr 44.
- Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta*, [wyd.] A. Theiner, t. 1, Romae 1860.
- Volumina Legum*, t. V, Varsoviae 1738.
- Volumina Legum*, t. 3, Petersburg 1859.
- Volumina Legum*, t. 4, Petersburg 1859.
- Wykaz przychodu i odchodu poczt, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1848*, Kraków 1848.
- Wykaz przychodu i odchodu poczt z oznaczeniem należnej opłaty od listów, [w:] *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1855*, Kraków 1855.
- Zbiór Rezolucji Rady Nieustającej*, t. 2, Warszawa 1784.

Opracowania

- 80 lat Muzeum w Tarnowie*, [red.] A. Bartosz, Tarnów 2007.
- Adamczyk J., *Falszerstwa XVIII-wiecznych stempli Galicji i ich droga do Muzeum Poczty i Telekomunikacji*, [w:] HBBF, R. XLV, 2004, Nr 1–2 (167–168), s. 41.
- Adamczyk J., *Początki nowej ery. 160. rocznica pierwszego znaczka pocztowego na ziemiach polskich*, [w:] F, R. LVII, 2010, Nr 6 (1052), s. 283–287.
- Adamczyk J., *Poczta austriacka w Galicji Zachodniej po III rozbiórce Polski*, [w:] HBBF, R. XLVI, 2005, Nr 1–2 (171–172), s. 25–32.
- Adamczyk J., *Poczta w Krakowie w dobie wprowadzenia komunikacji kolejowej*, [w:] HBBF, R. XXXVI, 1995, Nr 1–2 (131–132), s. 31–38.
- Adamczyk J., *Pod rozważę autorom przyszłego Katalogu Specjalizowanego*, [w:] F, R. XXXIX, 1992, Nr 4 (834), s. 87–88.
- Adamczyk J., *Prowizoryczne nietypowe ostemplowania*, [w:] F, R. XIX, 1972, Nr 24 (411), s. 549–550.
- Adamczyk J., *Przekazowe pieczętki okręgowe ze szczególnym uwzględnieniem ich stosowania w Krakowie w latach 1922–1930*, [w:] HBBF, R. LIV, 2013, Nr 1–4 (197–200), s. 16–20.
- Adamczyk J., *Zarys historii Poczty w Krakowie do 1918 roku*, Wrocław 1991.
- Adamczyk J., Bartke J., *Katalog stempli przedznaczkowych Galicji i austriackiej poczty w Wolnym Mieście Krakowie*, Kraków 2004.
- Adnotacja*, [w:] EF, s. 14–15.
- Alexiewicz W., *Wznowienie działalności poczty austriackiej we Lwowie w 1915 roku*, [w:] F, R. XLVI, 1999, Nr 2 (916), s. 61.
- Alexiewicz W., Bartke J., *Lwowskie listy pieniężne sprzed około 130 lat*, [w:] HBBF, R. XLIV, 2003, Nr 3–4 (165–166), s. 71–75.

- Anielski S., Kamieński M., *Zapomniana flotylla. Historia poczty C-k Flotylli Rzecznej 4 Armii*, [w:] HBBF, R. XXXIX, 1998, Nr 3–4 (145–146), s. 107–113.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: IX 1939–VI 1942, Londyn 1970.
- Auleytner J., *100-lecie polskiej poczty na Górnym Śląsku*, F, R. LXIX, 2022, Nr 6 (1196), s. 326–334.
- Auleytner J., *A oto odpowiedź autora*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 10 (996), s. 517.
- Auleytner J., *Czy nadal uwiarygodniać wydania spekulacyjne?*, [w:] F, R. LIII, 2006, Nr 8 (1006), s. 407.
- Auleytner J., *Pierwszy i ostatni dzień obiegu znaczków Komisji Rządzącej*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 9 (995), s. 455.
- Auleytner J., *Początki Poczty Polskiej na Pomorzu 1920. Anfänge der Polnischen Post in Westpreussen 1920*, Warszawa 2013.
- Auleytner J., *Poczta Polska w listopadzie 1918 roku*, [w:] HBBF, R. LV, 2014, Nr 1–4 (201–204), s. 21–26.
- Auleytner J., *Poczta w Wielkopolsce 1919–1920. Die Post in Grosspolen 1919–1920*, Warszawa 2016.
- Auleytner J., *Poczty lokalne bez inspiracji filatelistycznej*, [w:] HBBF, R. LV, 2015, Nr 1–4 (205–208), s. 10.
- Auleytner J., *Polskie listy wartościowe z okresu 1918–1922*, [w:] F, R. LIII, 2006, Nr 7 (1005), s. 343–347.
- Auleytner J., *Polskie listy wartościowe z okresu 1918–1922 (cz. II)*, [w:] F, R. LIII, 2006, Nr 8 (1006), s. 396–401.
- Auleytner J., *Uzupełnienie dotyczące obiegu pocztowego znaczków wydania krakowskiego*, [w:] F, R. LXIX, 2022, Nr 1 (1191), s. 34–35.
- Auleytner J., *Wydanie znaczków Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL – 1919)*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 2 (988), s. 60–63.
- Auleytner J., *Znaczki Komisji Rządzącej (PKL – cz. II)*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 3 (989), s. 116–118.
- Auleytner J., *Znaczki Komisji Rządzącej (cz. III). Użyte w charakterze dopłat*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 4 (990), s. 172–175.
- Banasiak M., Bacik M., *Historia poczty i filatelistyki w Ostrzeszowie*, Ostrzeszów 2012.
- Bańburski K., *Poczta w Tarnowie*, Tarnów 1998.
- Baranowski A.B., *Adnotacje i kasowania odręczne spotykane w korespondencji użytkowej w okresie znaczkowym*, [w:] HBBF, R. LIII, 2013, Nr 1–4 (197–200), s. 21–24.
- Baranowski A.B., *Dodatkowe stemple informacyjne spotykane na korespondencji jenieckiej w czasie I wojny światowej*, [w:] HBBF, R. LV, 2014, Nr 1–4 (201–204), s. 31–33.
- Baranowski A.B., *Składnice pocztowe na ziemiach polskich w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] HBBF, R. XLVI, 2005, Nr 3–4 (173–174), s. 82–86.
- Baranowski A.B., Bartke J., *Stemple galicyjskich składnic pocztowych*, [w:] „Filatelistyka”, R. IV, 1993, Nr 12 (45), s. 354–358.
- Barański S., Piekut J.Z., *Zagraniczna korespondencja Żydów polskich w pierwszych latach okupacji (cz. I)*, [w:] F, R. XLIV, 1997, Nr 9 (899), s. 335–337.
- Bartke J., *Jak wybuch I wojny światowej wpłynął na działanie poczty na ziemiach polskich*, [w:] HBBF, R. LXI, 2014, Nr 1–4 (201–204), s. 17–21.
- Bartke J., *Pocztowa służba celna na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, [w:] F, R. LIII, 2006, Nr 3 (1001), s. 116–118.
- Bartke J., *Pocztowe stemple okręgowe na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, [w:] HBBF, R. XXXVII, 1996, Nr 1–2 (135–136), s. 6–7.
- Bartke J., *Prywatne dodruki firmowe na austriackich kartkach pocztowych*, [w:] F, R. L, 2003, nr 3 (965), s. 140–141.

- Bartke J., *Przesyłki dezynfekowane w obiegu pocztowym Galicji*, [w:] HBBF, R. XLVI, 2003, Nr 1–2 (163–164), s. 6–9.
- Bartke J., *Składnice pocztowe na ziemiach polskich pod zaborem austriackim*, [w:] HBBF, R. XXXVI, 1995, Nr 3–4 (133–134), s. 128–130.
- Bartke J., Tokar J., *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce*, [w:] FA, R. X, 1999, Nr 5, s. 260–264.
- Bartke J., Tokar J., *Stemple okręgowe poczty austriackiej w Małopolsce (cz. II)*, [w:] FA, R. X, 1999, Nr 6, s. 329–332.
- Baszczyński E., *Z dziejów poczty w Legnicy*, Legnica 1994.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 2008.
- Bator J., *150. rocznica uruchomienia I Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej*, [w:] F, R. LXIX, 2022, Nr 5 (1195), s. 272–280.
- Bator J., *340. rocznica utworzenia Przemyskiej Poczty Partykularnej*, [w:] F, R. LIV, 2007, Nr 11 (1021), s. 565.
- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918: (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1965.
- Bednarz J., *Z Bydgoszczy do Tarnowa via Gdańsk*, [w:] F, R. XLIV, 1997, Nr 1 (891), s. 20–21.
- Bem S., *Przejściowe obozy jenieckie w okupowanym Tarnowie i Mościcach. Wrzesień–listopad 1939. Pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża i Związku Caritas Diecezji Tarnowskiej dla polskich jeńców wojennych*, Tarnów 2001.
- Bem S., Bem S., *Korespondencja polskich jeńców wojennych z przejściowych obozów jenieckich w Tarnowie i Mościcach, wrzesień–listopad 1939*, Tarnów 2015.
- Berbeka J., Wysocki M., *Falszerstwa całkowite na szkodę Poczty polskich znaczków okresu PMW*, [w:] F. R. LXIX, 2022, Nr 3 (1193), s. 146–155.
- Białas T., Szymanowski Z., *Mościce. Kolebka polskiej chemii, ostoja patriotyzmu*, t. 1: *Lata 1926–1945*, Tarnów 2000.
- Białek H., Chabowski M., *Słownik biograficzny filatelistów polskich*, Warszawa 1998.
- Białynia-Chołodęcki J., *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914–22 czerwca 1915)*, Lwów 1930.
- Białynia-Chołodęcki J., *Początkowe dzieje poczty w Polsce*, [w:] „Filatelista Polski”, nr 2, 1919.
- Białynia-Chołodęcki J., *Rys dziejów poczty i telegrafów*, Lwów 1889.
- Bielecka W., Klimczyk M., *Kierunki prac z zakresu statystyki społeczno-demograficznej na lata 1980–1985*, „Wiadomości Statystyczne”, t. 24 (1979), z. 3, s. 19–24.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1984.
- Bitner Z., *Płocka poczta 1793–1915. Początki, rozwój, przesyłki pocztowe*, Płock 2017.
- Błędna polityka Ministerstwa Pocht, [w:] „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne”, R. II, 1932, Nr 9 (12), s. 12–13.
- Bobowski K., *Poczta dolnośląska od zarania dziejów*, Wrocław 1997.
- Bogatyński W., *Hetman Tarnowski*, „Przegląd Polski”, t. 191.
- Borcz Z., *Poczty Polskie*, Warszawa-Wrocław 1992.
- Borzęcki J., *Moskale w Tarnowie od listopada 1914 do 6 maja 1915 roku*, Tarnów 1915.
- Breński W., *Państwowe Przedsiębiorstwo Poczta Polska, Telegraf i Telefon w systemie społeczno-gospodarczym państwa polskiego 1918–1991*, Olsztyn 2008.
- Broniec M., Lachmann R., Piernikarczyk F., *Poczta tarnogórska w latach 1532–1920 (II)*, HBBF, nr 3–4 (153–154), 2000, s. 122–128.
- Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1985, t. 2.
- Bryła J., Gonciarzyk J., Kamiński A., *Historia poczty i filatelistyki w Oświęcimiu do 1945 roku na tle historii poczty na ziemiach polskich*, Oświęcim 2014.

- Brzozowski B., *Cenzura korespondencji przesyłanej drogą pocztową*, [w:] F, R. XXXII, 1985, Nr 6 (692), s. 125–126.
- Brzozowski B., *Pieczczę urzędowe dyrekcji poczt dla Galicji we Lwowie*, [w:] F, R. L, 2003, Nr 3 (965), s. 123.
- Brzozowski B., Fijas S., *I spis placówek pocztowych wg stanu na 15 IV 1919 r.*, [w:] HBBF, R. XXX, 1989, Nr 1–4 (107–110), s. 5–13.
- Brzozowski B., Podolecki F., *Poczta Polska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wałbrzych 2002.
- Brzozowski B., Tokar J., *Polska cenzura korespondencji w latach 1918–1922*, Gdańsk 2002.
- Brzozowski S., *Organizacja poczty po odzyskaniu niepodległości*, [w:] F, R. XXV, 1978, Nr 21 (552), s. 459–461.
- Brzozowski S., *Poczty peronowe*, [w:] F, R. XXIV, 1977, Nr 12 (519), s. 275–276.
- Bukowski S., *Z dziejów telekomunikacji na ziemiach polskich do 1918 r. na tle jej światowego rozwoju*, „Studia Historyczne”, T. 32, Nr 3, 1989, s. 383–402.
- Bund J., *Rozwój kolejnictwa małopolskiego*, Kraków 1930.
- Buszko J., *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, [w:] *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, t. III, z. 56, Warszawa 1989.
- Caro A., *Lettere familiari*, Firenze 1957.
- Chalmers James, [w:] EF, s. 89.
- Chlebowski G.J., *Podręcznik telegraficzny i telefoniczny*, Kraków 1908.
- Chmielewski H., *Stemple z 1922 r. reklamujące Pożyczkę Złotą*, [w:] F, R. XVIII, 1971, Nr 5 (368), s. 99–101.
- Chmielewski H., *Studia nad dziejami poczt na ziemiach polskich*, [w:] ŁBF, R. XII, 1971, Nr 4 (38) (wkładka).
- Chmielewski H., *Uwagi o listach poleconych z XVIII w.*, [w:] F, R. XV, 1968, Nr 18 (309), s. 391–392.
- Chrośniak K., Duba-Dubiński E., *Poczta na obszarze poznańsko-pomorskim*, [w:] F, R. VI, 1959, Nr 6(81), s. 106–108.
- Chwastowski W., Bartke J., *Austriacka sortownia poczt polowych w Tarnowie w okresie I wojny światowej*, „Filatelista Małopolski”, 2013, nr 1–2 (86–87), s. 36–37.
- Chwastowski W., Bartke J., *Austriacka sortownia poczt polowych w Tarnowie*, „Filatelista Małopolski”, 2013, nr 3–4 (88–89), s. 9.
- Clement A., *Handbuch der Feld- und Militärpost in Osterreich*, Graz 1964.
- Cynarski S., *Zygmunt August*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 142.
- „Czas”, 1850, Nr 123.
- „Czas”, 1865, Nr 10.
- Czernik M., *Poczta Królestwa Polskiego w latach 1815–1851 – organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987.
- Danielski J., *O powstaniu administracji pocztowej w niepodległej Polsce*, [w:] HBBF, R. XVIII, 1977, Nr 2 (60), s. 71–72.
- Danielski J., *Pocztówki PCK z 1939 r. (dokończenie)*, [w:] F, R. XXIV, 1977, Nr 13–14 (520–521), s. 305–307.
- Dąbkowski P., *Rys urzędzeń pocztowych w dawnej Polsce*, Kraków 1903.
- Dąbrowska M., Dąbrowski Z., Giera J., Kowalczyk M., *Dzieje Poczty Polskiej w zarysie. Materiały dla szkół zawodowych łączności*, Warszawa 1988.
- Dąbrowski J., *Wielka wojna 1914–1918*, [w:] *Wielka Historia Powszechna*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1937.
- Dembiński S., *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich*, Jasło 1896.

- Demel J., *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Kraków 1958.
- Derus S., *Szli partyzanci*, Lubaszowa 1996.
- Dębicki L., *Z dawnych wspomnień 1846–1848*, Kraków 1903.
- Dixon-Nuttall J., *The Austro-Hungarian Army 1914–1918*, London 1990.
- Dobrowolski W., *Poczta, telegraf i telefon*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, [red.] P. Lot, Kraków-Warszawa 1928, s. 439–447.
- Dobrzeńiecki J., *Z historii poczty w Warszawie do końca XVIII w.*, [w:] HBBF, R. XXI, 1980, Nr 1 (71), s. 3–18.
- Dollinger Ph., *Dzieje Hanzy*, Gdańsk 1975.
- Domagalla M., *Poczta w Zaborzu i Porembie od powstania do dnia dzisiejszego. 150 lat urzędu pocztowego Zabrze-Zaborze*, Zabrze 2020.
- Donaupost Katalog 1921*, Bratislava 1920.
- Dorawa M., *Poczta i filatelistyka w Chełmży*, Chełmża 2015.
- Drwal D., *Śladem tarnowskiego tramwaju*, Tarnów 2012.
- Drzewiecki P., *Poczta rosyjska we Lwowie 1914 r.*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 11 (913), s. 479.
- Drzewiecki P., *Polskie poczty polowe i polska cenzura korespondencji w 1939 roku – Polish Field Posts and Polish Postal Censorship in 1939*, Bydgoszcz 2009.
- Duda J., *Teoria kopert*, Kraków 2007.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Dworzaczek W., *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971.
- Dwudziestka – szkoła na medal. Jubileusz 50-lecia*, [red.] A. Kowalska-Raszka, Tarnów 2012.
- Dydała J., *Ignacy Franciszek Przebendowski*, [w:] PSB, [red.] E. Rostworowski, t. XXVIII, Warszawa 1984–1985, s. 644–647.
- Dziduszko B., Łabno A., Smagacz A., Wójcik W.A., *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. 80 lat Oddziału „Ziemi Tarnowskiej”*, Tarnów 2004.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, [red.] A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981.
- Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 20, Warszawa 1865.
- Encyklopedia Tarnowa*, [red.] A. Niedojadło, Tarnów 2010.
- Falkowski S., *Korespondencja Żydów z gett*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 7 (909), s. 282–283.
- Finke E., *Historia znaczków pocztowych i zbierania tychże*, [w:] „Polski Filatelista”, R. I, 1894, Nr 2, s. 16–18.
- Fischer. *Katalog polskich znaków pocztowych 1999*, t. 2, Bytom-Kraków 1999.
- Fischer. *Katalog polskich znaków pocztowych 2017*, t. 1, Bytom-Kraków 2017.
- Fischer. *Katalog polskich znaków pocztowych (i z Polską związanych) 2020*, t. 1, Bytom-Kraków 2020.
- Frankl T., *Der Zeitungsstempel und die Stempelmarken Österreichs*, Wien 1927.
- Gawlik J.P., *Pradziadek*, [w:] FA, R. XI, 2000, Nr 6, s. 289–290.
- „Gazeta Lwowska”, R. XL, 1850, Nr 124.
- „Gazeta Lwowska”, R. CIX, 1919, Nr 2 z 15 stycznia.
- „Gazeta Lwowska” R. CXIX, 1929, nr 208 z 11 września.
- „Gazeta Tarnowska godło: Zgoda”, 1848, nr 16.
- Gąsiorowski A., *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1384–1434*, Warszawa 1972.
- Geremek B., *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989.
- Giera J., Żak A.Cz., *Państwowe przedsiębiorstwo Polska poczta, telegraf i telefon. 1928–1991, Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „Poczta Polska”*, Warszawa 1993.

- Gierowski J.A., *Historia Włoch*, Wrocław 1985.
- Golec J., Zienkiewicz R., *Z pocztowych dziejów Sopotu*, Sopot 2015.
- Grodziski S., *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971.
- Gromski A., *Frankatury zastępcze gotówkowe w Polsce*, [w:] F, R. XIV, 1967, Nr 7 (274), s. 124–127.
- Gromski A., *Frankatury zastępcze gotówkowe w Polsce (dokończenie)*, [w:] F, R. XIV, 1967, Nr 8 (275), s. 143–145.
- Gromski A., *Historia rzeszowskiej poczty na tle ogólnego rozwoju tej instytucji w Rzeczypospolitej i Galicji w latach 1629–1914 (I)*, HBBF, nr 1 (59), 1977, s. 17–37; cz. II, HBBF, nr 2 (60), 1977, s. 73–88.
- Gryżewski K., *Kalejdoskop*, [w:] F, R. XI, 1964, nr 4 (199), s. 91.
- Gryżewski K., *Kalejdoskop*, [w:] F, R. XII, 1965, Nr 7, (226), s. 133.
- Gryżewski K., *Kalejdoskop*, [w:] F, R. XVIII, 1971, Nr 2 (365), s. 33–34.
- Gryżewski K., *Rosyjskie kasowniki wojenne na ziemiach polskich*, [w:] F, R. XI, 1964, Nr 1 (196), s. 10–11.
- Gryżewski K., *Znaczki pośrednictwa pocztowego G.G.*, [w:] F, R. X, 1963, Nr 4 (175), s. 65.
- Gryżewski T., *Austriackie znaczki doręczeńiowe*, [w:] F, R. VIII, 1961, Nr 3 (126), s. 43–45.
- Gryżewski T., *Poczty w wolnym mieście Krakowie*, [w:] F, R. XVIII, 1971, Nr 19 (382), s. 413–417.
- Gryżewski T., *Polska poczta polowa w 1939 roku*, [w:] „Przegląd Filatelistyczny”, Nr 8/1949, s. 69–71.
- Gryżewski T., *Polskie znaczki doręczeńiowe*, [w:] F, R. VIII, 1961, Nr 13 (136), s. 242–243.
- Gryżewski T., *Prekursory znaczków polskich*, [w:] F, R. XVIII, 1971, Nr 4 (367), s. 63–67.
- Gryżewski T., *Znaczki poczty miejskiej w Zawierciu*, [w:] F, R. XIX, Nr 12 (398) – Nr 13 (399), [wkładka].
- Hadaś E., *Z dziejów poczty gdańskiej (I). Gdańsk w sieci poczty krzyżackiej i hanzeatyckiej*, F, R. XLIV, 1997, Nr 6 (896), s. 203–204.
- Hajdasz W., *Poczta, telegraf i telefon w Pleszewskim*, Pleszew 1998.
- Hampel, *Fałszerstwa polskich i austriackich stempli pocztowych z XVIII w.*, [w:] F, R. XXVI, 1979, Nr T. 4 (559), s. 87–90.
- Hampel T., *Frankatury mechaniczne*, [w:] F, R. III, 1956, Nr 7 (22), s. 123–125.
- Hampel T., *Polskie frankatury mechaniczne. Okres 1927–1939 (skrót)*, [w:] F, R. III, 1956, Nr 9 (24), s. 166–168.
- Hampel T., *Próba inwentaryzacji polskich frankatur mechanicznych (II)*, [w:] ŁBF, R. XIV, 1973, Nr 2 (44), s. 115–122.
- Hampel T., *Szkic o polskich stemplach pocztowych okresu przedznaczkowego*, [w:] F, R. XIII, 1966, Nr 20 (263), s. 397–401.
- Haraburda A., *Poczta w Siedlcach 1817–1997*, Siedlce 2001.
- Herzig F., *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich*, Tarnów 1900.
- Herzig F., *Tarnów od r. 1567 do r. 1907*, [w:] *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911.
- Hirš P., *Rakusko 1850–1918. Monografie a specjalizowany katalog*, Praha 2006.
- Ilustrowany katalog znaczków polskich* 1972, Warszawa 1971.
- Ilustrowany podręcznik i katalog polskich znaczków pocztowych*, Łódź 1920.
- Informator. Polski Związek Filatelistów, Zarząd Okręgu w Tarnowie* [1980–2016].
- Iwanickij S., *I jeszcze o austriackich znaczkach doręczeńiowych*, [w:] F, R. IX, 1962, Nr 10 (157), s. 184–185.
- Jak korzystać z poczty, telefonu i telegrafu*, Warszawa 1937.
- Jakubik J., *Koperty listów zleceńiowych*, cz. 1, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 9 (911), s. 367–368.

- Jakubik J., *Koperty listów zleceńowych*, (cz. 2 – dokończenie), [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 10 (912), s. 405–406.
- Jakubik J., *Pierwsze polskie nalepki polecenia z 1919 roku*, [w:] F, R. LVII, 2010, Nr 5 (1051), s. 230–233.
- Jakubik J., *Pierwsze polskie nalepki polecenia z 1919 roku (2). Nalepki polecenia typu małopolskiego*, [w:] F, R. LVII, 2010, Nr 6 (1052), s. 296–297.
- Jakubowski F., *Cursus publicus – poczta rzymska*, [w:] „Meander”, R. V, 1950, nr 2, s. 75–81.
- Jakubowski F., *Oplaty pocztowe w dawnej Polsce*, [w:] F, R. IV, 1957, Nr 12 (51), s. 225–226.
- Jakubowski F., *Poczta Gdańska i Prus Królewskich do 1793 r. (I)*, [w:] ŁBF, R. XV, 1974, Nr 1 (47), s. 12–18.
- Jakubowski F., *Przesyłki polecane (Szkie historyczny)*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 7 (346), s. 124–125.
- Jakubowski F., *Urządzenia pocztowe w czasach starożytnych*, [w:] HBBF, R. XII, 1971, Nr 1 (35), s. 1–4.
- Jakubowski F., *Urządzenia pocztowe w czasach starożytnych (II)*, [w:] HBBF, R. XII, 1971, Nr 2 (36), s. 5–10.
- Jakubowski J., *Poczta Polska od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, [w:] 400 lat Poczty w Polsce, Warszawa 1958.
- Jakubowski J., *Rozwój urzędów pocztowych i innych środków łączności na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] 400 lat Poczty Polskiej, Warszawa 1958.
- Jankowski M., Korszeń Z., *Katalog znaczków i całostek ziem polskich. Poczty okupacyjne, lokalne, wojskowe, obozowe*, t. 2, 1997, Warszawa 1996.
- Jankowski W.K., *Historia poczty na Kujawach Wschodnich*, [w:] HBBF, R. XLVIII, 2007, Nr 1–2 (179–180), s. 23–36.
- Janusz B., *Dokumenty urzędowe okupacji rosyjskiej Lwowa*, Lwów 1916.
- Jarawka T., Pelczar P., *Galeria polskich filatelistów – Stanisław Mikstein*, [w:] Filatel.pl, R. II, 2023, nr 2 (3), s. 69–79.
- Jasiński A.H., *Ekonomiczne problemy rozwoju usług pocztowych*, Warszawa 1981.
- Jaśkiewicz B., Potępa S., *Tarnów pod zaborem austriackim*, Tarnów 1975.
- Kaczmarczyk K., Bandinelli Anioł Maria (XVII w.), t. 1, red. W. Konopczyński, Warszawa 1935, s. 255–256.
- Kaczmarczyk K., Bandinelli Robert (zm. 1650), PSB, t. 1, red. W. Konopczyński, Warszawa 1935, s. 256.
- Kaczmarek Z.A., *Poczta Generalnego Gubernatorstwa*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 1 (903), s. 6–7.
- Kaczmarek Z.A., *Symbole „V” (Victoria) na przesyłkach pocztowych Generalnego Gubernatorstwa*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 9 (911), s. 364–366.
- Kalinowski M., *Obieg „bloków Karola” z 1937 r., bloki nr kat. 2–4*, [w:] Filatelistyka, R. X, 1999, Nr 11–12 (114–115), s. 546–548.
- Kalinowski M., *TARNÓW III*, [w:] F, R. XXIII, 1976, Nr 24 (507), s. 543–544.
- Kargol T., *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012.
- Katalog Pionier 1944*, Kraków 1944.
- Katalog Specjalizowany Znaków Poczty Ziem Polskich 1981*, t. 1, Warszawa 1980.
- Katalog Specjalizowany Znaków Poczty Ziem Polskich 1985*, t. 1, Warszawa 1984.
- Katalog Specjalizowany Znaków Poczty Ziem Polskich 1990*, t. 1–4, Warszawa 1989.
- Katalog znaczków i całostek ziem polskich. Poczty okupacyjne, lokalne, wojskowe, obozowe*, 1997, t. 2, Warszawa 1996.
- Kieniewicz S., *Galicja w dobie autonomicznej 1850–1914*, Wrocław 1952.
- Kieniewicz S., *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.
- Kieroński R., Noga R., *Tarnowski sport od A do Ż*, Tarnów 2011.

- Kleczyński J., *Drogi Galicyjskie*, [w:] *Wiadomości Statystyczne*, R. 5, z. 1.
- Klein W., *Die postalischen Abstempelungen und andere Entwertungsarten auf den österreichischen Postwertzeichen 1867, 1883 und 1890*, Wien 1967.
- Kolasiński R., *Churchill zapoczątkował znak V*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 6 (956), s. 314.
- Kołodziej J., *Poczta przemyska od czasów najdawniejszych do współczesnych*, Przemysł 2002.
- Kołosow L.L., *O poczcie peronowej i nie tylko*, [w:] HBBF, R. XXVII, 1986, Nr 4 (98), s. 159–161.
- Kołosow L.L., *Pośrednictwa pocztowe*, [w:] HBBF, R. XXX, 1989, Nr 1–4 (107–110), s. 19–24.
- Kończak S., *Barwy „10-koronówki”*, [w:] F, R. XIV, 1967, Nr 13 (280), s. 244.
- Kornman S., *Mapa Galicji i Bukowiny*, Lwów 1911.
- Kornowski Z., *Z historii poczty na Warmii i Mazurach*, [w:] F, R. VI, 1959, Nr 9 (84), s. 166.
- Korszeń Z., *Listy dezynfekowane*, [w:] F, R. XXXVII, 1990, Nr 12 (818), s. 193–194.
- Korszeń Z., *Pośrednictwa pocztowe i poczty hotelowe II Rzeczypospolitej*, [w:] F, R. XXXVII, 1990, Nr 11 (817), s. 167–170.
- Koséve M., *Oblężenie Przemysła 1914–1915 i okupacja rosyjska*, [w:] F, R. XI, 1964, Nr 5 (200), s. 103–104.
- Kosmala J., *Koperty zbiorcze poczty lotniczej*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 10 (936), s. 531.
- Kostrowicka J., Lanadau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski w XIX i XX w.*, Warszawa 1966.
- Kościelniak M., *Nietypowe ostemplowania prowizoryczne*, [w:] F, R. XIX, 1972, Nr 18 (405), s. 393.
- Kotkowski J., *Fałszerstwa znaczka „z ułanem”*, [w:] F, R. XXXIX, 1992, Nr 5 (835), s. 130.
- Kowolik W., *150 lat poczty w Zabrzu*, Zabrze 2011.
- Krajewski J., *Ochorowicz Julian Leopold (1850–1917)*, [w:] PSB, T. XXIII, red. E. Rostworowski, Warszawa 1978, s. 499–505.
- Krasicka J., *Kraków i Ziemia Krakowska wobec Konfederacji Barskiej*, Kraków 1929.
- Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1971.
- Krawczuk A., *Cesarz August*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990.
- Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Krótki Zarys Dziejów Poczty w Polsce i Taryfa Pocztaowa*, Poznań 1929.
- Krzos J., *Geneza poczty w Kołobrzegu na tle poczt europejskich*, [w:] HBBF, R. L, 2009, Nr 3–4 (189–190), s. 109–112.
- Księski J., *Dodatkowy stempelek kontroli z Dwudziestolecia*, [w:] F, R. XXX, 1983, Nr 12 (650), s. 281–282.
- Księski J., *Stempelki i nalepki kontroli dewizowej z dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] F, R. XXXII, 1985, Nr 18 (704), s. 421–422.
- Kumor B., *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Warszawa 1985.
- Kumpf-Mikuli A., *Neue Briefe über Alte. Die Poststempel*, Wien 1941.
- Kurczyński A., *Poczty polskie i obce w Warszawie do 1918 roku*, Warszawa 2016.
- Kutrzeba S., *Podwoły miast polskich do roku 1564*, [w:] *Przewodnik Naukowy i Literacki*, R. 28, 1900, nr 5, s. 495–509.
- Kwadrupla*, [w:] *Encyklopedia Filatelistyki*, red. F. Hampel, Warszawa 1993, s. 270.
- Lachmann R., *Poczta powiatu tarnogórskiego do 1922 roku*, [w:] HBBF, R. XLIII, 2002, Nr 3–4 (161–162), s. 107–117.
- Lachowicz K., *Listy pieniężne ze Lwowa w XIX wieku*, [w:] HBBF, R. XLVIII, 2007, Nr 1–2 (179–180), s. 36–38.
- Lachowicz K., *Pierwsze polskie ozdobne kartki pocztowe*, [w:] F, R. LI, 2004, Nr 12 (986), s. 626–630.

- Lachowicz K., *Pocztą a bezrobocie w Polsce w latach trzydziestych ubiegłego wieku*, [w:] F, R. LI, 2004, Nr 5 (979), s. 238–240.
- Lachowicz K., *Pocztowe pieczęcie lakowe w zaborze austriackim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] HBBF, R XLVIII, 2007, Nr 3–4 (181–182), s. 80–82.
- Lachowicz K., *Pocztowe pieczęcie lakowe w zaborze austriackim (II)*, [w:] HBBF, R. L, 2009, Nr 1–2 (187–188), s. 26–28.
- Lachowicz K., *Stemple „V” w GG nadawcze i odbiorcze?*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 9 (959), s. 470–475.
- Lachowicz K., *Ze skrzynek dworcowych – c.d.*, [w:] F, R. LV, 2008, Nr 6 (1028), s. 291.
- Landau Z., *Linde Hubert Ignacy (1867-1926)*, [w:] PSB, t. XVII, red. E. Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 354–355.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, T. III, z. 63, [red.] J. Buszko, A. Garlicki, Warszawa 1991.
- Lenartowicz K., *Historia Polskiej Królewskiej Poczty w Gdańsku od roku 1654 do roku 1793*, Gdańsk 1924.
- Leniek J., Herzig F., Leśniak F., *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911.
- Lewandowski S., *Historia poczty i telekomunikacji w Warszawie*, Warszawa 2009.
- Libionka M., Manterys J., Michulec J., *Historia poczty i filatelistyki w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 1997.
- Lwów po inwazji rosyjskiej. Wrzesień-grudzień 1914. *Opowiadanie naoczego świadka*, Wiedeń 1915.
- Łaskiewicz A., *Obieg polskich znaków pocztowych po kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] ŁBF, 1973, nr 4 (46), s. 236–240.
- Łączyński R., *Stemple polecenia poczty austriackiej w byłej Galicji*, [w:] „Znaki Polecenia”, Nr 3 (16), R. III, 1992, s. 362–378.
- Łechtański H., Nowak T.A., *Pocztą i filatelistyka w Koninie (zarys dziejów)*, Konin 2008.
- Łopuszański B., *Miasto Tarnów*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kyrk, Z. Ruta, t. 2, Tarnów 1983, s. 13–26.
- Łowczówek, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, t. 5, Warszawa 1935, s. 237–240.
- Łut, [w:] M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995, s. 1023.
- Łysiak L., *Sąd Szlachecki w Tarnowie (1787–1855). Studium archiwalne z dziejów kancelarii i rejestratur sądowych w Galicji*, [w:] *Archeion*, t. 24, 1953, s. 305–328.
- Machowski J., *Pół wieku znaczków krakowskich*, [w:] *Biuletyn Filatelistyczny Oddziału Łódzkiego PZF*, R. X, 1969, Nr 2 (28), s. 13–24.
- Machowski J., *Pół wieku znaczków krakowskich (II)*, [w:] BFOŁ, R. X, 1969, Nr 3 (29), s. 9–14.
- Machowski J., *Pół wieku znaczków krakowskich. Legenda i rzeczywistość (III)*, [w:] BFOŁ, R. X, 1969, Nr 4 (30), s. 7–17.
- Madej P., *Stemple kontroli dewizowej. Uzupełnienie*, [w:] F, R. XXXVII, 1990, Nr 2 (808), s. 34–37.
- Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.
- Manterys J., *Austriackie stemple do listów wyjętych ze skrzynek pocztowych*, [w:] F, R. LIV, 2007, Nr 6 (1016), s. 293–295.
- Manterys J., *Austro-węgierskie poczty polowe na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, Bielsko-Biała 2015.
- Manterys J., *Pocztą na Śląsku Cieszyńskim do 1918 roku – stemple pocztowe i cenzury*, Kraków 2002.
- Marszałek P.K., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.

- Mateszew S., *Osadnictwo i stosunki własnościowe w powiecie dąbrowskim do końca XVIII wieku*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa-Kraków 1974.
- Mateszew S., Sikora F., *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim do końca XVI wieku*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, t. 1: *Czasy przedrozbirowe*, Tarnów 1981.
- Matusiak R., Splitt J.A., *Poczta w Kaliszu. Dzieje poczty kaliskiej do 1918 roku na tle historii poczty polskiej*, Kalisz 2001.
- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980.
- Mąka Z., *Pieszko, konno, parowcami...* *Historia szczecińskiej poczty*, „Zeszyty Szczecińskie”, z. 12, 2004.
- Michałowski W., *Czytelnicy o znaczkach Komisji Rządzącej*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 10 (996), s. 514–515.
- Michałowski W., *Dwurodzajowe znaczki poczty polskiej II RP (cz. I)*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 10 (960), s. 520–523.
- Michałowski W., *Dwurodzajowe znaczki Poczty Polskiej II RP (cz. II)*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 11 (961), s. 586–589.
- Michałowski W., *Jeden grosz na bezrobotnych w 1926 r. Nowe przyczynki*, [w:] F, R. LI, 2004, Nr 5 (979), s. 241–243.
- Michel *Europa-Katalog Ost 1995/96*, München [1995].
- Michel *Österreich-Spezial Katalog 2021*, München 2021.
- Mikstein S., *Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII w.*, Białystok 1936 S. Mikstein, *Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII w.*, Białystok 1936.
- Mikstein S., *Stemple pocztowe na ziemiach Polski, uzupełnienie stempli odkrytych po 1936 r.*, [w:] *Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne*, R. IX, 1939, Nr 95/96, s. 4–11.
- Mikstein S., *Tuszwowe stemple poczty polskiej z XVIII wieku*, „Problemy”, Nr 10/1955.
- Mikstein S., *Tuszwowe stemple polskiej poczty z XVIII w.*, F, R. III, 1956, Nr 5 (20), s. 83–87.
- Mikstein S., *Znaczki pocztowe i ich klasyfikacja w polskiej filatelistyce*, „Filatelista Polski”, R. I, 1948, Nr 5–6, s. 33–41.
- Mikulski Z., *Poczta w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII w.*, [w:] *Katalog Europejskiej Wystawy Filatelistycznej EURO CUPRUM 2001*, Lubin 2001, s. 41–58.
- Mikulski Z., *Stemple pocztowe z XVIII wieku używane na terenach polskich*, [w:] F, R. XLVIII, 2001, Nr 5 (943), s. 229–237.
- Mikulski Z., *Wydanie krakowskie ze stycznia 1919 r.*, F, R. VI, 1959, Nr 3 (78), s. 43–44.
- Mikulski Z., *Znaczki austriackich poczt połowych*, F, R. X, 1963, Nr 8 (179), s. 147–149.
- Miller L., *Zaczęło się już 5000 lat temu*, „Biuletyn Filatelistyczny Okręgu Łódzkiego”, 1961, nr 3(4), s. 9–11.
- Moskal K., *Morozowicz Mateusz*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, [red.] A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 267.
- Moskal K., *Stolica diecezji. Architektura sakralna Tarnowa. Z okazji 225-lecia Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2010.
- Müller E., *Die Postmarke von Österreich*, Wien 1927.
- Müller E., *Gründbegriffe der Postwertzeichenkunde*, Wien 1938.
- Müller E., *Handbuch der Entwertungen von Österreich und Lombardei-Venetien auf den Freimarken-Ausgaben 1850, 1858–59, 1860–61 und 1863–64*, Wien 1961.
- Muszyński W., Wikieł R., *Zarys dziejów poczty w Skokach od czasów najdawniejszych*, Piła 2001.
- Myślicki A., *Poczty w gettach w Generalnym Gubernatorstwie (1940–1943)*, HBBF, R. XXVIII, 1987, nr 1 (99), s. 13–21.

- Myśliński A., *Polskie datowniki pocztowe na terenach b. zaboru austriackiego*, F, R. XXV, 1978, Nr 2 (533), s. 25–29.
- Myśliński A., Sękowski A., *Poczty w gettach*, F, R. XXVII, 1980, Nr 8 (587), s. 199–202.
- Najstarszy zwód prawa niemieckiego, [oprac.] J. Matuszewski, Warszawa 1959.
- Namysłowski W., *Pocztą Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1913.
- Nestorowicz Z., *Pocztą w Lublinie*, Lublin 2003.
- Neubauer J., Buczek B., Białas J., *Zarys historii poczty w Tczewie do 1945 roku i historia Koła PZF nr 5 w Tczewie*, Gdańsk 2004.
- Newerla P.J., *Rozwój poczty do 1922 roku na Ziemi Raciborskiej i Rybnicko-Wodzisławskiej*, Rybnik 1993.
- Noga R., *Sto lat Zakładów Mechanicznych Tarnów SA 1917–2017*, Tarnów 2017.
- „Nowa Reforma”, nr 234 z 10 maja 1915.
- „Nowa Reforma”, nr 251 z 20 maja 1915.
- „Nowy Filatelista”, R. III, 1924, Nr 2 (17).
- Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*, T. 2: *Relacje uczestników*, [w:] *Źródła do dziejów walk o Lwów i kresy południowo-wschodnie*, T. 2, red. E. Wawrzukowicz, J. Klink, Lwów 1936.
- Oficjalny katalog znaczków polskich 1860–1993*, Warszawa 1994.
- Olchowik J., *160 lat poczty w Rudzie*, Ruda Śląska 2006.
- Olchowik J., *Pocztą na Górnym Śląsku do 1923 roku*, Ruda Śląska 2009.
- Olesiński J., *Sieć pocztowo-telekomunikacyjna w latach 1924–1935*, „Przegląd Pocztowy”, 1936, z. 3.
- Osiecki J., *Koleje żelazne w Galicji i stosunek tychże do kolei w Polsce i Rosji*, Wiedeń 1858.
- Ostrówka A., *Austriackie opaski gazetowe z terenu b. Galicji*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 4 (954), s. 202.
- Ostrówka A., *Skatalogować stemple „V” z terenu GG*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 9 (959), s. 469.
- Pachowicz A., *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie 1998–2018*, Tarnów 2018.
- Pawlak J., *Działalność poczty w świetle liczb (1920–1930)*, Warszawa 1933.
- Pelczar P., Ziółkowski W., *Austriackie całostki i formularze pocztowe dla ludności polskojęzycznej w zaborze austriackim 1871–1918*, Łeba-Gdańsk 2017.
- Perzyński M., *Falszerstwa znaczków polskich*, Warszawa 1971.
- Perzyński M., *Jeszcze o poczcie miejskiej w Warszawie*, [w:] F, R. VII, 1960, Nr 24 (123), s. 494–496.
- Perzyński M., *Mielec I*, [w:] F, R. XXIII, 1976, Nr 21 (504), s. 471–472.
- Perzyński M., *Pocztą polską w tysiącleciu*, [w:] F, R. XIII, 1966, Nr 9 (252), s. 175–176.
- Piaskowski A.B., *Pamiętki pocztowe po byłym zaborze austriackim*, Lwów 1928.
- Piaskowski A.B., *Udział Poczty Polskiej w propagandzie pożyczek państwowych*, Lwów 1926.
- Piekut J.Z., *Poczty żydowskie w mniejszych gettach (II)*, [w:] FA, R. X, 1999, Nr 3 (106), s. 138.
- Piekut J.Z., *Stempelki cenzury z kampanii 1939 roku*, [w:] F, R. XLVIII, 2001, Nr 12 (950), s. 634–636.
- Piekut J.Z., *Trójkątne stempelki cenzury wojennej z 1939 r.*, [w:] F, R. XXXIX, 1992, Nr 9 (839), s. 204–208.
- Piekut J.Z., *Wokół przedwojennych poczt peronowych*, [w:] F, R. XLIV, 1997, Nr 1 (891), s. 8.
- Piekut J.Z., *Zagraniczne aukcje filatelistyczne*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 11 (913), s. 471–472.
- Pietrzyk A., *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa-Kraków 1984.
- Pietrzyk A., *Tarnowskie więzienie jako ostatni etap przed Oświęcimiem*, „Zeszyty Tarnowskie”, Nr 3, 1971.

- Pietrzyk A., *Z dziejów zagłady ludności żydowskiej w regionie tarnowskim*, „Zeszyty Tarnowskie”, 1970, nr 2, s. 78–97.
- Pietrzyk A., *Ziemia tarnowska w latach 1939–1945*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, t. 3: *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski Ludowej*, Tarnów 1987.
- Piotrowski K.J., *O drogach pocztowych i o transporcie poczt w Polsce w wiekach XVI–XVIII*, [w:] *Studia i Materiały z dziejów nauki polskiej*, Seria D, 1969, z. 5, s. 3–19.
- Piotrowski K.J., *Pocztamty i pocztmistrzowie za Stanisława Augusta*, [w:] BFOŁ, R. IX, 1968, Nr 1 (23), s. 11.
- Piotrowski K.J., *Pocztamty i pocztmistrzowie za Stanisława Augusta (II)*, [w:] BFOŁ, R. IX, 1968, Nr 2 (24), s. 19.
- Piotrowski K.J., *Repolonizacja poczty za Stanisława Augusta*, [w:] BFOŁ, R. X, 1969, Nr 3 (29), s. 14–20.
- Piotrowski M., *Pierwsza emisja znaczków pocztowych Austrii, cz. 1*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 6 (932), s. 283–286.
- Piotrowski M., *Pierwsza emisja znaczków pocztowych Austrii, cz. 2*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 7 (933), s. 339–342.
- Piszowa A., *600-lecie Tarnowa*, Tarnów 1930.
- Poczta i filatelistyka w Toruniu. Die Post und Philatelie in Thorn*, red. L. Popielewski, Toruń 1994.
- Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce*, red. A. Karwacki, Poznań 1993.
- Poczta i filatelistyka w Zduńskiej Woli*, red. T. Kościan, Zduńska Wola 2003.
- Poczta jeńców wojennych*, [w:] EF, s. 405.
- Poczta klasztorna*, [w:] EF, s. 406.
- Poczta, telefon, telegraf, radio. Podstawowe wiadomości. Organizacja służby w Katowicach*, Katowice 1936.
- Podhorizer-Sandel E., *O zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim*, [w:] *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*, 1959, nr 30.
- Podolecki F., *Lotne urzędy pocztowe czy funkcjonowały przed wojną?*, [w:] F, R. XLVIII, 2001, Nr 3 (941), s. 127.
- Podolecki F., *Pierwsze spisy urzędów pocztowych Małopolski*, [w:] HBBF, R. XXXV, 1994, Nr 1–4 (127–130), s. 10–17.
- Podolecki F., *Składnice pocztowe*, „Świat erek”, R. XXIII, 2016, Nr 4 (260), s. 61.
- Podręcznik Polskich Znaków Pocztowych*, Warszawa 1925.
- Podręcznik statystyki Galicji*, [red.] T. Pilat, T. IX, cz. 2, Lwów 1913.
- „Pogoń”, nr 1, 3 stycznia 1886.
- Polański W., *Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach*, Toruń 1925.
- Polański W., *Poczta*, [w:] *20-lecie komunikacji w Polsce odrodzonej*, [red.] S. Faecher, S. Peters, Kraków 1939, s. 289–372.
- Polański W., *Trąbka i sygnały pocztowe*, Białystok 1938.
- Polański W., *Znaki i marki pocztowe w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Kraków-Genewa 1922.
- Polański W., Rachmanow W., *Die Postwertzeichen und Poststempel von Polen im 18 und 19 Jahrhundert*, Wien 1935.
- Polskie znaki pocztowe*, [red.] A. Łaszkievicz, Białystok 1935.
- Polskie znaki pocztowe*, [red.] A. Łaszkievicz, Z. Mikulski, t. I–V, Warszawa 1960–1973.
- Pomniki pamięci narodowej z dni walki i męczeństwa na terenie województwa tarnowskiego*, oprac. R. Hycnar, A. Pietrzykowa, F. Turzański, S. Wróbel, K. Głomb, Tarnów 1984.
- Potępa S., *Mateusz Morozowicz (Morozewicz)*, [w:] *Tarnów. Wielki przewodnik*, t. 3: *Zamieszczenie-Burek*, [red.] S. Potępa, Tarnów 1996, s. 234.

- Potępa S., *Plac Pocztowy, później Jana Sobieskiego*, [w:] Tarnów. Wielki Przewodnik, t. 4: Zawale, [red.] S. Potępa, Tarnów 1997, s. 7–14.
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.
- Ptaśnik J., *Początki poczty nowożytnej w Polsce*, [w:] *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, [w:] *Rocznik Krakowski*, t. IX, 1907.
- Quirini-Popławska D., *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980.
- Rachmanow W., *Kasowniki polskie, ich opis i inwentarz*, [w:] *Filatelista Polski*, maj 1920–wrzesień 1921.
- Rachmanow W., *Znaczki Poczty Miejskiej Zawiercia*, [w:] „*Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny*”, 1927, Nr 1, s. 2.
- Rainer H., *Stempel-Handbuch der K.u.K. Feldpost in Österreich-Ungarn 1914–1918*, Graz-Wien 1995.
- Rajchel W., *Szubienice na drogach pocztowych*, [w:] *ŁBF*, R. XI, 1970, Nr 3 (33), s. 20–21.
- Rasch R., *Historia poczty w Gorzowie Wlkp. stemplem pisana*, Gorzów Wielkopolski 1997.
- Rawiński M., *XIX-wieczne listy z Tarnowa*, [w:] *HBBF*, R. XLIII, 2003, Nr 1–2 (159–160), s. 80.
- Rejnowski B., *50-lecie polskich frankatur mechanicznych*, [w:] *F*, R. XXIV, 1977, Nr 22 (529), s. 485–489.
- Rejnowski B., *A jednak ambulansów żal*, [w:] *F*, R. LI, 2004, Nr 2 (976), s. 59.
- Rejnowski B., *Austriackie całostki prywatnego nakładu używane na ziemiach polskich oraz z polskimi nadrukami firmowymi w Austrii*, [w:] *F*, R. XLVIII (2001), nr 10 (948), s. 530–532.
- Rejnowski B., *Falszerstwo znaczka 20 mk z ułanem*, [w:] *R*, XLVIII, 2001, Nr 2 (940), s. 60.
- Rejnowski B., *Jeden grosz na bezrobotnych w 1926 r.*, [w:] *F*, R. XXIII, 1976, Nr 22 (505), s. 493–497.
- Rejnowski B., *Koperty prywatnego nakładu w zaborze austriackim*, [w:] *F*, R. XLVIII, 2001, nr 3 (941), s. 143.
- Rejnowski B., *Nalepki polecenia w przeszłości i obecnie*, [w:] *F*, R. XL, 1993, Nr 4 (846), s. 121–125.
- Rejnowski B., *Nalepki „R” poczty austriackiej w służbie poczty polskiej*, [w:] *F*, R. XXXIX, 1992, Nr 9 (839), s. 208–209.
- Rejnowski B., *Niemiecka poczta polowa w czasie kampanii wrześniowej*, [w:] *F*, R. XLIV, 1997, Nr 9 (899), s. 327–329 i III okładki.
- Rejnowski B., *Okupacyjna poczta rosyjska we wschodniej Galicji (1914–1915)*, [w:] *F*, R. XXXVIII, 1991, Nr 1 (819), s. 4–5.
- Rejnowski B., *Reperkusje sejmowe wprowadzenia opłat gotówkowych w Małopolsce w styczniu 1919 r.*, [w:] *F*, R. XLVII, 2000, Nr 2 (928), s. 59–63.
- Rejnowski B., *Utworzenie wojskowej poczty polowej w Polsce w 1919 r.*, [w:] *F*, R. XLVI, 1999, Nr 2 (916), s. 56–57.
- Rejnowski B., *Wydanie krakowskie – do kiedy w obiegu?*, [w:] *F*, R. L, 2003, Nr 7 (969), s. 362–371.
- Rejnowski B., *Zalepki do kopert*, [w:] *F*, R. L, 2003, Nr 8 (970), s. 412–413.
- Reuter J., *Niszcząc donosy do gestapo, uratowali wielu tarnowian*, „*Gazeta Krakowska*”, 18 grudnia 2009.
- Riché P. P., *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, Warszawa 1979.
- Rusinowa I., *Drogi i poczty w Księstwie Warszawskim*, „*Poczta Polska*”, nr 14 (25), 1995.
- Ruta Z., *Szkoły tarnowskie w XV–XVIII w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- Ruta Z., *Ryś J., I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie do 1939 roku*, Kraków 1999.
- Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski*, t. 2: *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950.
- Rutkowski Z., *Jeszcze o stuleciu karty pocztowej*, [w:] *R*, XVI, 1969, Nr 21 (336), s. 488–490.

- Ryblewski J., *50-lecie znaczków „wydania krakowskiego”*, [w:] *Krakowski ruch filatelistyczny 1893–1968*, Kraków 1968, s. 95–125.
- Sawczak M., *Zarys historii poczty i filatelistyki przemyskiej*, Przemysł 2013.
- Sawczak-Knihinicki J., *Jeszcze o znaczkach doręczeniowych*, [w:] F, R. VIII, 1961, Nr 6 (129), s. 104–106.
- Sawczyk B., *Hetman Jan Tarnowski. Bibliografia*, Tarnów 1997.
- Schindler Z., *Geneza wydania krakowskiego w świetle PZP*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 2 (904), s. 51–52.
- Schindler Z., *Przemysł znaczków austriackich z zachodniej Ukrainy*, [w:] F, R. XLV, 1998, Nr 9 (911), s. 363.
- Schmutz L., *Falszerstwo na szkodę poczty 20-markowego znaczka z ułanem*, [w:] F, R. XXII, 1985, Nr 22 (708), s. 505–509.
- Schnür-Peplowski S., *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772–1858)*, Lwów 1896.
- Sekretnik*, [w:] EF, s. 500.
- Sękowski A., *Dziurkowania firmowe w Polsce (II)*, [w:] HBBF, R. XXVI, 1985, Nr 2 (92), s. 78–90.
- Sękowski A., *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich (dokończenie)*, [w:] F, R. XIII, 1966, Nr 24 (267), s. 488–489.
- Sękowski A., *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich*, [w:] F, R. XII, 1965, Nr 3 (222), s. 43–46.
- Sękowski A., *Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich*, [w:] F, R. XIII, 1966, Nr 23 (266), s. 469–472.
- Sękowski A., *Poczty prywatne na ziemiach polskich*, [w:] F, R. IX, 1962, Nr 17 (164), s. 323–325.
- Sękowski A., *Pośrednictwa pocztowe w Generalnej Guberni*, [w:] F, R. XXXVIII, 1991, Nr 10 (828), s. 202–204.
- Sękowski A., *Znaki opłaty dla przesyłek poleconych*, [w:] F, R. XIII, Nr 10 (253), s. 192–194.
- Simche Z., *Tarnów i jego okolica*, Tarnów 1930.
- Skibniewski M., *Poczta w Gdyni. Od dyliżansu do ambulansu*, Gdynia 2016.
- Słowik M., *Poczta przemyska w XVII wieku*, [w:] F, R. VIII, 1961, Nr 22 (145), s. 424–425.
- Smoła M., *75 lat tarnowskiej filatelistyki*, Tarnów 2010.
- Smoła M., *Fabryka. Dokument dziejów*, Kraków 2012.
- Smoła M., *Hetman Jan Tarnowski w literaturze renesansu*, „Rocznik Tarnowski”, 2001/2002, s. 5–23.
- Smoła M., *Historia poczty w Tarnowie w okresie staropolskim*, „Rocznik Tarnowski”, T. 24, 2019, s. 49–62.
- Smoła M., *Mościce. Kościół i ludzie. Dzieje parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski*, Tarnów 2011.
- Smoła M., *Nasze Liceum w Mościcach. Jubileusz 75-lecia IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Tarnowie*, Tarnów 2021.
- Smoła M., *Siedemnastka – szkoła pod lasem. Siedemdziesiąt lat tradycji Szkoły Podstawowej nr 17 w Tarnowie*, Tarnów 2016.
- Smoła M., *Znaczkii poczty Austrii przedrukowane w Tarnowie w latach 1918–1919*, [w:] *Krajowa Wystawa Filatelistyczna Tarnów 2018. Katalog*, [red.] M. Smoła, Tarnów 2018, s. 17–25.
- Sobień K., *Państwowe przedsiębiorstwo pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w II Rzeczypospolitej*, [w:] „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace”, 2017, nr 3, s. 169–191.
- Spierski Z., *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977.
- Stamm E., *Staropolskie miary*, Warszawa 1938.
- Stankowiak E., *Historia poczty na Ziemi Kępińskiej*, Kępno 2015.

- Steinbach L., *Galicyjskie pieczęcie i pieczętki pocztowe*, [w:] *Ikaros*, 1938–1939, Nr 82–92.
- Steinbach L., *Pocztą austriacką na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.*, [w:] „*Ilustrowany Kurier Filatelistyczny*”, R. XVI, 1939, nr 159, s. 29–31.
- Steinbach L., *Pocztą austriacką na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.* [cz. 2], [w:] „*Ilustrowany Kurier Filatelistyczny*”, R. XVI, 1939, nr 160, s. 40–42).
- Steinbach L., *Pocztą austriacką na ziemiach polskich w latach od 1772 r. do 1817 r.*, [w:] „*Ilustrowany Kurier Filatelistyczny*”, R. XVI, 1939, nr 161, s. 47–49.
- Steinbach L., *Podręcznik przedfilatelistyczny pieczętek pocztowych w latach 1772–1850*, [Wrocław 1950], [rps].
- Steinbach L., *Vorphilatelistische Poststempel von Galizien*, [w:] *Sammler Woche*, Nr 19/20 z 1 października 1941.
- Steinbach L., *Zbiór „Przedfilatelistyka w Galicji i Bukowinie w latach 1772–1850”*, [w:] F, R. XI, 1964, Nr 22 (217), s. 455–458.
- Stempel*, [w:] EF, s. 521.
- Sterkowicz Cz., *Nauczyciele ziemi tarnowskiej w Polskim Państwie Podziemnym*, Tarnów 2010.
- Sterkowicz Cz., *Szkolnictwo jawne i tajne w powiecie Dąbrowa Tarnowska w latach 1939–1945*, Tarnów 2012.
- Sterkowicz Cz., *Szkolnictwo jawne i tajne w powiecie tarnowskim*, Tarnów 2001.
- Stupnicki H., *Galicja pod względem topograficznym, geograficznym, historycznym*, Lwów 1849.
- Swetoniusz Gajus Trankwillus, *Żywoty Cezarów (De Vita Caesarum)*, [oprac.] J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1972.
- Sypek A., *III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Tarnowie 1897–1997*, Tarnów 1997.
- Sypek A., *Tarnów cegłą murowany. Monografia cegielni tarnowskich 1330–2015*, Tarnów 2015.
- Sypek A., Nosek D., *Dzieje starego szpitala w Tarnowie 1835–2010*, Tarnów 2010.
- Szczebak W., *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie*, Tarnów 2001.
- Szewczyk F., *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932.
- Szkaradek R., *Najstarsze listy świata*, F, R. XIII, 1966, Nr 19 (262), s. 372–375.
- Szkaradek R., *Stemple gazetowe na ziemiach polskich 1803 r. – 1850 r.*, [w:] F, R. XII, 1965, Nr 24 (243), s. 463–468.
- Szwed I., *Zarys historii tarnowskiej poczty do 1939 r.*, [rps].
- Szwed I., Potępa S., *Historia tarnowskiej poczty (1767–1939)*, [w:] *Tarnów. Zawale. Wielki Przewodnik*, t. 4, Tarnów 1997, s. 35–55.
- Śnieżko A., *290 rocznica założenia poczty w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] „*Łódzki Biuletyn Filatelistyczny*”, R. V, 1964, Nr 11, s. 4–5.
- Śnieżko A., *Miejska poczta Wrocławia w XIV–XVI wieku*, [w:] F, R. II, 1955, Nr 3 (6), s. 46–48.
- Śnieżko A., *Pocztą w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] F, R. X, 1963, Nr 14 (185), s. 265–266.
- Śnieżko A., *Poczty klasztorne na Śląsku*, [w:] F, R. IV, 1957, Nr 9 (36), s. 164.
- Śnieżko A., *Stempelki taryfowe poczty miejskiej w Warszawie*, [w:] F, R. X, 1963, Nr 1 (172), s. 4–6. *Tarnów*, [w:] EF, s. 563.
- Tarnów, *Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, t. 1: *Czasy przedrozbiorowe*, Tarnów 1981, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983; t. 3: *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski Ludowej*, Tarnów 1987.
- Terlecki I., *Vademecum filatelisty*, [w:] *Informator PZF. Okręg tarnowski*, 1988, nr 7, s. 4–8.
- Teter L., *Adresowanie korespondencji żołnierskiej 1914–1945*, [w:] F, R. XXII, 1975, Nr 9 (468), s. 198–200.
- Teter L., *Korespondencja urzędowa i jej frankowanie*, [w:] F, R. XXI, 1974, Nr 1 (436), s. 6–8.
- Teter L., *Pocztą z krajem żołnierzy Polaków 1914–1918*, [w:] F, R. XX, 1973, Nr 5 (416), s. 102–104.

- Teter L., *Pocztówki PCK dla Polaków – jeńców 1939 r.*, [w:] F, R. XXIV, 1977, Nr 5 (512), s. 101–102.
- Teter L., *Przesyłki urzędowe i służbowe*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 22 (361), s. 504–505.
- Tislowitz J., *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego”*, [w:] F, R. XX, 1973, Nr 5 (416), s. 99–102.
- Tislowitz J., *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego” (2)*, [w:] F, R. XX, 1973, Nr 6 (417), s. 122–124.
- Tislowitz J., *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego” (3)*, [w:] F, R. XX, 1973, Nr 7 (418), s. 143–144.
- Tislowitz J., *O niektórych zagadnieniach dotyczących znaczków „wydania krakowskiego” (4) do końca*, [w:] F, R. XX, 1973, Nr 8 (419), s. 161–169.
- Tood T., *A History of British Postage Stamps 1660-1940*, London 1941.
- Tokar J., *Czytelniczy o znaczkach Komisji Rządzącej*, [w:] F, R. LII, 2005, Nr 10 (996), s. 512–514.
- Tokar J., *Falszerstwo na szkodę poczty znaczka 20 mk z ulanem*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 9 (935), s. 457–458.
- Tokar J., *Jeszcze o listach zleciennych*, [w:] F, R. XLVI, 1999, Nr 1 (915), s. 11.
- Tokar J., *Papiery (blankiety) stemplowe XVII–XIX w.*, [w:] F, R. XL, 1993, Nr 3 (845), s. 80–83.
- Tokar J., *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, [w:] F, R. LI, 2004, Nr 11 (985), s. 568–569.
- Tokar J., *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, [w:] Filatelistyka, R. V, 1994, Nr 10 (55), s. 327–329.
- Tokar J., *Poczta Polska na rzecz bezrobotnych w okresie międzywojennym*, [w:] Filatelistyka, R. V, 1994, Nr 11 (56), s. 372–373.
- Tokar J., *Stemple okręgowe i datowniki przekazowe*, [w:] FA, R. X, 1999, Nr 4, s. 201–205.
- Tokar J., *Stemple „terminowe”, ich polskie odpowiedniki i prowizoria*, F, R. XLIV, 1997, Nr 5 (895), s. 169–170.
- Tokar J., *Wznowienie działalności pocztowej po wrześniu 1939 r. (I)*, [w:] ŁBF, 1973, nr 2 (44), s. 94–99.
- Tokar J., *Wznowienie działalności pocztowej po wrześniu 1939 r. (III)*, [w:] ŁBF, R. XIV, 1973, nr 4 (46), s. 232–235.
- Tokar J., *Zaniedbane dziedziny badawcze polskiej filatelistyki (I)*, ŁBF, R. XVI, 1975, nr 1 (51), s. 3–7.
- Tokar J., *Zlecenia inkasowe*, [w:] F, R. XLVI, 1999, Nr 3 (917), s. 114–116.
- Trzebski T., *Stempelki V*, [w:] ŁBF, R. XI, 1970, Nr 3 (33), s. 11–12.
- Trzebski T., *Stemple cenzury z kampanii wrześniowej 1939 r.*, [w:] F, R. VII, 1960, Nr 10 (109), s. 198.
- Tucholski J., *Sto lat karty pocztowej*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 4 (343), s. 68–69.
- Tyrowicz M., *Tarnów i region tarnowski w dobie walk o wolność narodową i społeczną*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, t. 2, Tarnów 1983.
- „Unia”, nr 2 z 27 stycznia 1884.
- „Unia”, nr 5 z 9 marca 1884.
- „Unia”, nr 7 z 6 kwietnia 1884.
- „Unia”, nr 25 z 14 grudnia 1884.
- „Unia”, nr 26 z 28 grudnia 1884.
- „Unia”, nr 20 z 4 października 1885.
- „Unia”, nr 23 z 15 listopada 1885.
- „Unia”, nr 17 z 21 sierpnia 1887.
- Vogels H., *W polskich placówkach pocztowych w Wolnym Mieście Gdańsku taryfy były niższe niż w kraju*, [w:] F, R. XLIV, 1997, Nr 5, s. 183.

- Walocha J., *Jeszcze jedna całostka prywatnego nakładu z terenu Galicji*, [w:] F, R. XLIX 2002, nr 1 (951), s. 27.
- Walocha J.A., *Kilka uwag na temat prowizoriów dopłat z lat 1919–1926*, [w:] F, R. L, 2003, Nr 6 (968), s. 307–309.
- Walocha J.A., *Małopolskie i śląsko-cieszyńskie prekursory i współkursory*, [w:] F, R. XLVI, 1999, Nr 1 (915), s. 5–10.
- Walocha J.A., *Obieg znaczków wydania krakowskiego z 1919 roku, cz. 1*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 1 (927), s. 13–14.
- Walocha J.A., *Obieg znaczków wydania krakowskiego z 1919 roku, cz. 2 – dokończenie*, [w:] F, R. XLVII, 2000, Nr 2 (928), s. 65–67.
- Walocha J.A., *Sądowy znaczek „opłata za doręczenie” z 1932 r.*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 6 (956), s. 286–288.
- Walocha J.A., *„V” na przesyłkach z GG*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 3 (953), s. 130–131.
- Ways M., *Lwowski kasownik numerowy „114” z okresu 1914/15*, [w:] F, R. XXXVIII, 1991, Nr 5 (823), s. 100.
- Ways M., *Obiegowe znaczki wydania krakowskiego*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 3 (342), s. 43–44.
- Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938.
- Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8, Warszawa 1968.
- Wierzbicki L., *Rozwój sieci kolei żelaznych w Galicji od roku 1847 włącznie do roku 1890*, Lwów 1907.
- Wiesiołowski M., *Rys statystyczno-jeograficzny Galicji austriackiej*, Poznań 1842.
- Więcek A., *Polskie napisy na austriackich stemplach i całostkach pocztowych*, [w:] HBBF, R. XX, 1979, Nr 4 (70), s. 170–172.
- Wikieł R., *Poczta dawniej i dziś w Krzyżu Wlkp.*, Piła 1993.
- Wikieł R., *Poczta i filatelistyka Zakrzewa*, Piła 1993.
- Wikieł R., *Poczta w 600-letnich dziejach Margonina 1402–2002*, Piła 2002.
- Wikieł R., *Wieleń. Przeszłość i współczesność poczty*, Piła 2001.
- Wikieł R., *Z historii poczty w Wapnie*, Piła 1993.
- Wincewicz T., *Poczty peronowe*, [w:] F, R. XXXIII, 1986, Nr 18 (728), s. 412–415.
- Wincewicz T., *W kręgu polskich taryf pocztowych za przesyłki listowe, cz. 1*, [w:] Zeszyty szkoleniowe PZF nr 10, Warszawa 1988.
- Wincewicz T., *W kręgu polskich taryf pocztowych za przesyłki listowe, cz. 2*, [w:] Zeszyty szkoleniowe PZF nr 11, Warszawa 1988.
- Winokurov A.A., Epstein A.M., *Wojenno-polewaja poczta Rossii 1914–1918*, Moskwa 2006.
- Witkowski J., *Poczta miasta Warszawy*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 17 (356), s. 373–376.
- Wolański M., *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia*, Wrocław 1961.
- Woźniak A.L., *Polska cenzura korespondencji z sierpnia 1939 r.*, [w:] HBBF, R. XLVI, 2005, Nr 3–4 (173–174), s. 79–82.
- Woźniak A.L., *Stemple cenzury przesyłek nie tylko łódzkich w latach 1919–1921*, [w:] F, R. s. 226–229.
- Wyrozumska B., *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Wrocław 1977.
- Z dziejów poczty w Łodzi*, red. M.Z. Wojalski, Łódź 2004.
- Z dziejów poczty w Słupsku. Sympozjum „Europejskie Dni Dziedzictwa – Dziedzictwo Poczty” 22 września 2001 r.*, Słupsk 2001.
- Z pobytu Rosjan w Tarnowie*, [w:] „Czas”, nr 261, 17 października 1915.
- Z Tarnowa – sprawozdanie burmistrza Tertila złożone w tarnowskiej Radzie Miejskiej*, [w:] „Nowa Reforma”, nr 645 z 21 grudnia 1915 roku.

- Z Tarnowa po inwazji*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 122, 23 maja 1915.
- Zaborowski J., *Katalog sygnet na ziemiach polskich od 1772 roku*, Leszno 1999.
- Zaborowski J., *Sygnety gazetowe w byłym zaborze austriackim*, [w:] F, R. XLIX, 2002, Nr 9 (959), s. 451–455.
- Zaleski W., *Dzieje przemysłu w Galicji 1804–1929*, Kraków 1930.
- Zalewski I., *Miejska warszawska*, „Pocztą Polska”, nr 15 (26), 1995.
- Zaremba P., *Nalepki pochodzenia listu z lat 1870–1880*, [w:] F, R. XVII, 1970, Nr 5 (344), s. 83–84.
- Zaremba P., *Pocztą szwedzka w Szczecinie w XVII i XVIII wieku*, [w:] F, R. XXII, 1975, Nr 22 (481), s. 496–498.
- Zaremba P., *Polskie listy polecone i ekspresowe na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] F, R. XV, 1968, Nr 12 (303), s. 356–357.
- Zaremba P., *Stemple pochodzenia na listach polskich z lat 1830–1861*, [w:] F, R. XVI, 1969, Nr 18 (333), s. 408–410.
- Zaremba P., *Sygnatury odręczne na listach poleconych w XVIII i XIX wieku*, [w:] F, R. XV, 1968, Nr 24 (315), s. 544–545.
- Zarys historyczny poczty w Polsce*, [w:] *Dwadzieścia lat poczty i telekomunikacji w Polsce Niepodległej*, Warszawa 1939, s. 7–24.
- Zbierski M., *Polskie taryfy pocztowe 1918–1939*, Poznań 2003.
- Zdrada J., *Powiat dąbrowski w okresie autonomii* [w:] *Dąbrowa Tarnowska: zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa-Kraków 1974.
- Zdrada J., *Ziemia tarnowska w okresie autonomii galicyjskiej 1849–1918*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, t. 2, Tarnów 1983.
- Zgorzelska A., *Stanisław August nie tylko mecenas*, w: *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. II, z. 38, Warszawa 1996.
- Ziemia tarnowska w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, [red.] F. Kiryk, Z. Ruta, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983, s. 407–720.
- Zimowski L., *Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1972.
- Zimowski L., *Komunikacja pocztowa w Wielkopolsce w wieku XVIII i na początku XIX*, Poznań 1968.
- Znak współpocztowy*, [w:] EF, s. 654.
- Zummstein Europa Katalog 1955*, Bern 1954.
- Żółkiewski S., *Stulecie karty pocztowej*, [w:] F, R. XVI, 1969, Nr 15 (330), s. 334–336.
- Żukowska Z., *Historia poczty w Krakowie do 1920 roku*, Kraków 2012.
- Żuławski A., *Na bezrobotnych*, [w:] F, R. LVI, 2009, Nr 4 (1038), s. 24–25.
- Żychowska M., *Tarnowianie w gabinetach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tarnowskie drogi Niepodległości. Materiały Sesji Popularno-Naukowej*, Tarnów 1989, s. 92–94.

Zasoby stron internetowych

<http://www.zgpzf.pl/biography.php?id=116>



Marek Michał Smoła urodził się w Mościcach w 1969 roku. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1993). W 2010 roku uzyskał stopień doktora nauk historycznych na UKSW w Warszawie. Nauczyciel w Szkole Podstawowej we Wróblowicach (1993–1996) i w IV Liceum w Tarnowie (od 1994). W latach 2000–2007 wicedyrektor, zaś w latach 2007–2017 dyrektor tegoż liceum. Wykładowca w AT w Tarnowie. Badacz dziejów lokalnych Tarnowa i Mościc.

Autor artykułów i książek, napisał m.in.: *IV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Anioła w Tarnowie. 1945–2005. Szkoła i ludzie. Zarys monograficzny* (Tarnów 2005), *75 lat filatelistyki w Tarnowie* (Tarnów 2010), *Mościce. Kościół i ludzie. Dzieje parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski* (Tarnów 2011), *Fabryka. Dokument dziejów* (Tarnów 2012), *Zdzisław Łysoń (1918–2009) – chemik, społecznik, patriota* (Tarnów 2014), *Siedemnastka – szkoła pod lasem. Siedemdziesiąt lat tradycji Szkoły Podstawowej nr 17 w Tarnowie* (Tarnów 2016), *Dzieje parafii św. Wawrzyńca w Nowym Sączu-Biegonicach. Środowisko – kościół – życie religijne* (Tarnów 2019), *Nasze Liceum w Mościcach. 75 Lat IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Tarnowie* (Tarnów 2021), *Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krynicy-Zdroju* (Tarnów 2021), *Witold Rogoyski. Powstaniec, ziemianin i burmistrz* (Tarnów 2021), *Opowieść o kapłanie. Ksiądz kanonik Tadeusz Skura i jego posługa w 80. rocznicę urodzin* (Tarnów 2023), *Zespół Pieśni i Tańca Świerczkowiacy. Ludzie – miejsca – wydarzenia. 60 lat aktywności artystycznej* (Tarnów-Mościce 2023), *Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie. Ludzie-miejsca-wydarzenia* (2025).

**AKADEMIA
TARNOWSKA**

www.atar.edu.pl
wydawnictwa@atar.edu.pl

ISBN 978-83-970661-5-1



9 788397 066151

